

FIDES ET RATIO

**POROZUMIEWANIE SIĘ,
DIALOG, KOMUNIKACJA.
UJĘCIE INTEGRALNE**

2(38)2019

**KWARTALNIK
NAUKOWY
TOWARZYSTWA
UNIwersyteckiego
FIDES ET RATIO**



**POROZUMIEWANIE SIĘ, DIALOG, KOMUNIKACJA.
UJĘCIE INTEGRALNE**

Rada Naukowa: ks. prof. dr hab. Tadeusz Biesaga (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), prof. UWM dr hab. Anna Doboszyńska (Wydział Nauk Medycznych UWM), prof. Nana Iashvili (Akademia Sztuk Pięknych Tbilisi, Gruzja), prof. dr. med. n. med. Jan Oleszczuk (Uniwersytet Medyczny w Lublinie), dr hab. Paolo Puma (Uniwersytet Florencki, Włochy), dr Oxana Remeniaka (Akademia Mohylańska w Kijowie, Ukraina), prof. UKSW dr hab. Elżbieta Trzęsowska-Greszta, ks. prof. dr hab. Adam Skreczko (UKSW), dr Mária Slivková (OZ Felix Familia, Słowacja)

Zespół Redakcyjny: prof. UKSW dr hab. Maria Ryś (redaktor naczelny), dr Irena Grochowska (zastępca redaktora naczelnego), dr Urszula Tataj-Puzyna (zastępca redaktora naczelnego), dr Paweł Kwas (sekretarz)

Redaktorzy tematyczni: Ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki (Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie), ks. prof. UKSW Jan Bielecki, prof. dr hab. Olgierd Hryniewicz (PAN), ks. prof. UKSW dr hab. Paweł Mazanka, prof. dr hab. Alina T. Midro (Uniwersytet Medyczny, Białystok), prof. UKSW Edyta Wolter, dr n. med. Wojciech Puzyna (Szpital Specjalistyczny św. Zofii w Warszawie).

Recenzenci: Ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki, dr Grażyna Bączek (Warszawski Uniwersytet Medyczny), prof. UKSW dr hab. Agnieszka Bender, prof. dr hab. n. med. Krzysztof Czajkowski (Warszawski Uniwersytet Medyczny), dr Agata Czarnecka (UMK), prof. UWM dr hab. Anna Doboszyńska (Wydział Nauk Medycznych UWM), prof. n. med. René Ecohard (Professor of Medicine and Public Health, Université Claude Bernard Lyon, Francja), prof. dr hab. n. med. Marian Gabryś (Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu), prof. dr hab. n. med. Janusz Gadzinowski (Uniwersytet Medyczny w Poznaniu), dr Agnieszka Hennel-Brzozowska (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków); dr Maria Jankowska (APS), mgr Aleksandra Kimball (Warner Brothers Studios, USA), dr Jolanta Kraśniewska (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), ks. dr hab. Andrzej Kobyliński (UKSW), dr Grażyna Koszałka (Hamburg, Polish Pastoral Council of Western Europe), prof. AM dr hab. Teresa Krasowska, ks. prof. dr hab. Henryk Krzysteczko (em. Uniwersytet Śląski), ks. prof. UKSW dr hab. Paweł Mazanka, prof. dr hab. Alina T. Midro (Uniwersytet Medyczny, Białystok), dr Elżbieta Napora (AJD), prof. dr hab. Katarzyna Olbrycht (Uniwersytet Śląski), dr Marta Osuchowska (UKSW), prof. UŁ dr hab. n. med. Tadeusz Pietras, dr Jacek Pulikowski (UAM), dr hab. n. med. Michał Rabijewski (Zakład Zdrowia Prokreacyjnego, Centrum Medyczne Kształcenia Podyplo-mowego w Warszawie), ks. prof. dr hab. Adam Skreczko (UKSW), o. prof. UAM Borys Soński, prof. UKSW dr hab. Witold Starnawski, dr Małgorzata Starzomska (UKSW), dr Dorota Sys (Zakład Zdrowia Prokreacyjnego, Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego w Warszawie), ks. dr Władysław Szewczyk; dr Elżbieta Tracewicz (Life Adjustment Center, USA), dr Urszula Tataj-Puzyna (Warszawski Uniwersytet Medyczny), prof. UKSW dr hab. Elżbieta Trzęsowska-Greszta, Ms Paulina Wesolowska (Medical University of Vienna), prof. dr hab. Krzysztof Wojcieszek, mgr Aleksandra Woś-Mysliwiec (President of Policy Committee, USA), prof. UKSW dr hab. Małgorzata Wrześniak; ks. prof. UKSW dr hab. Dominik Zamiatała

Redaktorzy językowi: mgr Zofia Kończewska-Murdzek, mgr Krzysztof Kraśniewski, mgr Małgorzata Walaszczyk

Koordinator ds. Rozwoju Kwartalnika: dr Dorota Sys

Redaktor statystyczny: mgr Karol Kwas

SPIS TREŚCI:

<i>Elżbieta Stojanowska</i> , Dylematy ujawniania Ja w relacjach inter-personalnych	6
<i>Dagmara Musiał</i> , Rola komunikacji w budowaniu relacji między dorastającymi a rodzicami	17
<i>Katarzyna Wałęcka-Matyja, Aleksandra Szkudlarek</i> , Psychologiczne predyktory zadowolenia z bliskiego związku interpersonalnego. Rola komunikacji emocjonalnej	50
<i>Paulina Trębicka</i> , Humor a komunikacja i rozwiązywanie konfliktów w relacjach romantycznych	74
<i>Ryszarda Ewa Bernacka; Irena Pufal-Struzik</i> , Kontekst komunikacyjny postaw rodzicielskich w percepcji nonkonformistów i konformistów	85
<i>Elżbieta Napora</i> , Mediacyjna rola wsparcia od dziadków w związku relacji z matką i relacji z rówieśnikami. Badania adolescentów z rodziny samotnej matki.....	105
<i>Katarzyna Nosek</i> , Komunikacja w rodzinach transnarodowych	120
<i>Klaudia Martynowska</i> , The role of leadership and emotional intelligence in enhancing communication in family businesses	135
<i>Edyta Wolter</i> , Education for ecological bonds with nature and care about its protection in the Republic of Poland in the period between the wars (1918-1939) Wychowanie do ekologicznych relacji z przyrodą w trosce o jej ochronę w Rzeczypospolitej okresu międzywojennego (1918-1939) ..	145
<i>Marianna Otmianowska</i> , Rola i wartość dialogu w edukacyjnej działalności polskich muzeów	160
<i>Elżbieta Sadoch</i> , Katedra Notre Dame w Paryżu w komunikacji społecznej	170
<i>Marek Gosztyła, Tomasz Gosztyła</i> , Parish church as an element of cultural heritage, social identity and landmark of local space	194
<i>Paulina Trębicka, Anna Cichocka</i> , Spirituality, religiosity and satisfaction in a romantic relationship	213
<i>Maria Ryś, Elżbieta Trzęsowska-Greszta, Katarzyna Grabarczyk</i> , Intelktualna, emocjonalna i działaniowa bliskość małżonków a ich gotowość do rozwiązywania konfliktów oraz przebaczenia	221
<i>Joanna Wojcieszek, Maria Wojcieszek</i> , Pogłębiony wywiad indywidualny jako przestrzeń spotkania i dialogu	255
<i>Małgorzata Słowik</i> , Integralna pomoc w porozumiewaniu się małżonków w kryzysie - wyzwanie dla poradnictwa rodzinnego	270
<i>Ryszarda Ewa Bernacka, Irena Pufal-Struzik, Andrzej Zieja</i> , Jakość komunikacji między rodzicami i dziećmi w różnym stopniu zaangażowanymi w agresję elektroniczną	282

<i>Artur Gromadzki, Ucieleśniona komunikacja w wirtualnej rzeczywistości</i>	299
<i>Natalia Czyżowska, Komunikacja zorientowana na pacjenta – ważny element wysokiej jakości opieki</i>	312
<i>Kasper Sipowicz, Marlena Podlecka, Tadeusz Pietras, Methods of communication with individuals with autism spectrum disorders</i>	321
<i>Anna Cichocka, Paulina Trębicka, The role of self-esteem in communication with individuals suffering from eating disorders, Rola samooceny w komunikacji z osobami z zaburzeniami odżywiania</i>	332
<i>Elżbieta Greszta, Maria Ryś, Joanna Świdorska, Okazywanie czułości między rodzicami i dziećmi - w narracjach dzieci chorujących na białaczkę</i>	339
<i>Jacek Śliwak, Mirosław Brzeziński, Dominika Zarosińska, Religijne zmaganie się a poczucie osamotnienia u podopiecznych hospicjów</i>	365
<i>Ks. Waldemar Woźniak, Czynniki sprawcze zaburzonej komunikacji wśród więźniów</i>	395
<i>Monika Sabaj-Sidur, Francuski system pomocy psychologiczno–prawnej dla ofiar</i>	403
Zasady publikacji	413
Zasady recenzowania	414

dr hab. Elżbieta Stojanowska, prof. UKSW
Instytut Psychologii
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Dylematy ujawniania Ja w relacjach interpersonalnych

Self-disclosure Dilemmas in Interpersonal Relationships

Abstrakt:

W literaturze przedmiotu stosunkowo często podkreśla się pozytywną rolę ujawniania prawdziwego Ja w budowaniu satysfakcjonujących relacji interpersonalnych, znacznie rzadziej mówi się o ryzyku pogorszenia relacji po odkryciu Ja. Artykuł omawia główne przyczyny niskiej (lękowej) motywacji do ujawniania Ja, zarówno natury osobowościowej, jak i społecznej. Do czynników osobowościowych należą takie właściwości jednostki jak: niska samoocena, perfekcjonizm społeczny czy poza-bezpieczane style przywiązania. Do czynników natury społecznej należą: nieprzychylnie reakcje otoczenia na kontrowersyjne fakty z życia jednostki (takie jak pobyt w więzieniu, choroba psychiczna, czy nienormatywna orientacja płciowa), których ujawnienie może stygmatyzować jej tożsamość. Przynajmniej w artykule badania pokazują, że osoby z niską samooceną po przyznaniu się do porażek nie redukują napięcia, gdyż nie potrafią docenić wsparcia ze strony partnera, a powodzenie i pozytywne etykiety mogą nasilać poczucie warunkowej akceptacji.

Słowa kluczowe: ujawnianie Ja, niska samoocena, perfekcjonizm, style przywiązania, etykietowanie.

Abstract:

In psychological literature, the positive role of self-disclosure in building satisfying interpersonal relations is often emphasized, less often talks about the risk connected with revealing the self. The article discusses the main reasons for the low (anxious) motivation to self-disclosure in both personality and social nature. Personality factors include personality traits such as low self-esteem, social perfectionism or insecure attachment styles.

Social factors include unfavourable reactions of the environment to controversial facts about the life of the individual (such as staying in prison, mental illness, or non-normative sexual orientation), the disclosure of which may stigmatize person's identity. The studies cited in the article show that people with low self-esteem do not reduce their tension after confessing to failures, because they cannot appreciate the support of a partner, in turn success or positive labels can increase the sense of conditional acceptance.

Key words: self-disclosure, low self-esteem, perfectionism, attachment styles, labeling

Wprowadzenie

Bliskie emocjonalnie, wspierające, oparte na wzajemności relacje z ludźmi uważa się za podstawowy warunek osiągnięcia dobrostanu psychicznego przez jednostkę (Argyle, 2004; Baumeister i Leary, 1995). Komunikacja interpersonalna polegająca na nieskrępowanej ekspresji emocji, wymianie opinii oraz doświadczeń między partnerami jest ważnym narzędziem kształtowania i utrzymywania satysfakcjonujących relacji interpersonalnych. Prawdopodobnie tę potwierdzają liczne badania pokazujące pozytywne zależności między

wzajemnym, dopasowanym do etapu i charakteru znajomości ujawnianiem własnego Ja przez partnerów, a zadowoleniem z relacji (Altman i Taylor, 1973; Collins i Miller, 1994; Laurenceau, Barret i Pietromonaco, 1998; Reis i Shaver, 1988). Jednak nie w każdej sytuacji odsłanianie Ja jest korzystne dla jednostki. Dowodzą tego badania dotyczące konsekwencji ujawniania Ja przez osoby z niską samooceną (Cameron, Holmes i Vorauer, 2009, 2011) oraz stygmatyzowaną tożsamością (Afifi i Caughlin, 2006; Ahrens, 2006; Chaudoir i Fisher, 2010).

1. Po co ludzie porozumiewają się?

Ludzie porozumiewają się w różnych celach, które można opisać za pomocą trzech funkcji komunikacji interpersonalnej: informacyjnej, pragmatycznej oraz ekspresyjnej (McKay, Davis i Fanning, 2001).

Funkcja informacyjna dotyczy przekazywania informacji bezpośrednio niezwiązanych z osobą nadawcy ani odbiorcy (na przykład przepisu na ciasto drożdżowe czy trasy dojazdu do teatru). Zwykle treść przekazywanych tego rodzaju informacji nie wpływa na wzajemne relacje między partnerami. Efektywna realizacja funkcji informacyjnej zależy od zgodności przekazywanych informacji ze stanem faktycznym, jak również umiejętności kodowania informacji w sposób czytelny oraz dopasowany do możliwości poznawczo-językowych odbiorcy.

Celem komunikatów pełniących funkcję pragmatyczną jest kształtowanie opinii oraz wywoływanie pożądanego zachowania u odbiorców. W relacjach interpersonalnych funkcja pragmatyczna może być realizowana w bezpośredni sposób poprzez wydawanie poleceń (nakazów i zakazów) oraz formułowanie prośb. Bardziej zakamuflowana forma pragmatycznych komunikatów polega na zamie-rzonej ekspresji Ja w celu wywołania pożądanego zachowania. Na przykład żona, chcąc, aby mąż sam przygotował obiad informuje go o swoim zmęczeniu (niezależnie od prawdziwości tego komunikatu). Innym sposobem realizacji funkcji pragmatycznej jest przekazywanie tendencyjnych informacji zachęcających lub zniechęcających odbiorcę do określonych zachowań. Tak więc mąż pragnący zniechęcić żonę do wyjazdu nad morze podsuwa jej do czytania wyszukane w internecie artykuły o zanieczyszczeniu wody, brudnym piasku i tłoku w nadmorskich restauracjach. Funkcję pragmatyczną mogą również pełnić komunikaty odwołujące się do zalet odbiorcy (w formie etykiet), których celem jest wywołanie pożądanego zachowania zgodnego z etykietą (Doliński, 2005).

Kluczowe znaczenie dla dobrostanu psychicznego jednostki i jej relacji z otoczeniem ma funkcja ekspresyjna komunikacji interpersonalnej. Dotyczy ona wyrażania własnego Ja jednostki (emocji, potrzeb, opinii czy doświadczeń), zarówno na poziomie werbalnym, jak i niewerbalnym. Ekspresja Ja może być zachowaniem spontanicznym (impulsywnym) lub przemyślanym i planowanym. Jeśli ekspresja Ja jest reakcją na aktualne zachowanie partnera

„tu i teraz” najczęściej ma charakter spontaniczny. Z kolei przemyślany, kontrolowany charakter ekspresji Ja pojawia się wtedy, gdy jednostka pragnie ujawnić ważne informacje na swój temat, które do tej pory były nieznanne odbiorcy. Zamierzony przekaz nieznanych dotąd informacji na temat własnej osoby nazywany jest ujawnianiem Ja (ang. *self-disclosure*). Niektórzy badacze ujawnianie Ja sprowadzają tylko do werbalnych komunikatów (Chadoir i Fisher, 2010; Derlega, Metts, Petronio i Margulis, 1993), inni włączają w ten proces również zachowania niewerbalne (Jourard, 1971; Reis i Patrick, 1996).

W zależności od ważności przekazywanych informacji oraz stopnia ich powiązania z aktualną relacją nadawcy z odbiorcą, ekspresja Ja wywołuje konsekwencje o zróżnicowanej doniosłości dla jednostki i jej otoczenia. Decyzja o ujawnieniu Ja wiąże się z ryzykiem wywołania niepożądanych reakcji ze strony odbiorcy (partnera lub grupy), w ostateczności z odrzuceniem jednostki.

2. Jacy ludzie boją się mówić a sobie?

Powody lęku przed ujawnianiem Ja mogą być w różnym stopniu zasadne, czyli wynikać z trafnej oceny prawdopodobnych reakcji partnera (grupy) na ujawniane treści.

Są osoby, które przejawiają niewielką motywację do ujawniania Ja, zabarwioną lękiem nawet w relacjach z najbliższymi. Należą do nich jednostki o niskiej samoocenie (Baldwin i Sinclair, 1996; Cameron, Holmes i Vorauer, 2009; Murray, Holmes i Griffin, 2000), unikowym stylu przywiązania (Keelan, Dion i Dion, 1998; Miculincer i Nachshon, 1991) czy perfekcjonistycznym stylu autoprezentacji (Hewitt, Flett, Sherry, Habke, Parkin, Lam, McMurtry, Ediger i Stein, 2003).

Według socjometrycznej koncepcji samooceny Marka Learego (Leary, Tambor, Terdal i Downs, 1995) poziom samooceny odzwierciedla stopień zaspokojenia potrzeby przynależności, uważanej za fundamentalną potrzebę jednostki (Baumeister i Leary, 1995). Zgodnie z tą teorią osoby o niskiej samoocenie cierpią na chroniczne niezaspokojenie potrzeby przynależności, a stan ten sprawia, że w relacjach interpersonalnych są mniej wymagające, czyli godzą się również na związki, w których partnerzy mają o nich mało pochlebne zdanie (Rudich i Vallacher, 1999). W przeciwieństwie do nich osoby o wysokiej samoocenie, pewne swojej wartości, wchodzą w takie relacje, w których partnerzy potwierdzają ważne dla ich tożsamości zalety.

Osoby o niskiej samoocenie charakteryzują się warunkowym poczuciem własnej wartości: są przekonane, że na akceptację innych muszą sobie zasłużyć (Baldwin i Sinclair, 1996). Z tego powodu wszelkie porażki (również w sferze poznawczej), traktują jako powód do negatywnej oceny ich osoby przez partnera (Cameron, Holmes i Vorauer, 2009; Murray, Holmes i Griffin, 2000). Z lęku przed odrzuceniem niechętnie przyznają się do niepowodzenia. Mało pochlebny obraz własnej osoby projektują na odzwierciedlone oceny

Ja - metapercepcję, czyli przekonania o tym, jak ocenia je partner (Murray, Holmes i Griffin, 2000). Podczas interakcji społecznych zniekształcają informacje zwrotne uzyskiwane od partnerów w kierunku zgodnym z opiniami na swój temat: w niejednoznacznych bądź nawet pozytywnych sygnałach wysyłanych przez innych doszukują się dezaprobaty (Nezlek, Kowalski, Leary, Belvins i Holgate, 1997). Przekonane o krytycznej ocenie własnej osoby dystansują się wobec partnera, prowokując go do podobnych zachowań. W ten sposób uruchamiają samospełniające proroctwo: na skutek własnych zachowań to, czego boją się najbardziej (odrzućenia przez partnera) staje się bardziej prawdopodobne. Opisane prawidłowości dobrze ilustrują badania eksperymentalne Cameron, Holmes'a i Vorauer (2009), w których nakłoniono osoby o niskiej i wysokiej samoocenie do ujawnienia porażki intelektualnej przed intymnym partnerem. Mimo, że zachowania partnerów osób o różnej samoocenie były w podobnym stopniu wspierające, osoby o niskiej samoocenie nie doceniały tego wsparcia: w porównaniu z grupą kontrolną o niskiej samoocenie, która nie musiała mówić o swoim niepowodzeniu, niżej oceniały zaangażowanie emocjonalne partnera. Odwrotne zależności uzyskano w grupie osób o wysokiej samoocenie, które wyżej oceniły wsparcie partnera, gdy mogły opowiedzieć o swojej porażce.

Unikanie ujawniania własnych porażek jest charakterystyczną cechą perfekcjonistycznego stylu autoprezentacji, stosowanego przez tzw. perfekcjonistów społecznych, czyli osoby przekonane, że otoczenie oczekuje od nich doskonałego wykonania wszystkich zadań, których się podejmują (Hewitt i in., 2003). Zakaz ujawniania własnych niedoskonałości wyrażający się w akceptacji opinii: „*zawsze powinienem zachowywać swoje problemy dla siebie*” sprawia, że osoby te nie otrzymują wsparcia od innych, gdy tego najbardziej potrzebują. Perfekcjonizm społeczny jest dodatnio skorelowany ze złym przystosowaniem i psychopatologią (depresją, wyuczoną bezradnością, tendencjami samobójczymi).

Ważną zmienną powiązaną z samooceną oraz wpływającą na siłę motywacji do ujawniania Ja jest styl przywiązania - uwewnętrzniony wzorzec uczuć i zachowań, regulujący relacje jednostki z ludźmi w celu osiągnięcia poczucia bezpieczeństwa.

W pierwszych latach życia styl przywiązania kształtuje się w relacji z głównym opiekunem, najczęściej matką (Ainsworth, 1989; Bowlby, 2007). W życiu osób dorosłych styl przywiązania obejmuje wiele osób i w relacji z każdą z nich może mieć odmienny charakter. Według koncepcji Bartholomew i Horowitz (1991) o stylu przywiązania osób dorosłych decydują dwa zinternalizowane modele: model Ja oraz model innych. Z pozytywnością obu modeli wiąże się określony poziom lęku oraz unikania (Brennan, Clark i Shaver, 1998). Pozytywność modelu Ja wyznacza poziom lęku: osoby o negatywnym obrazie własnej osoby przejawiają silny lęk przed odrzuceniem, gdyż nie są pewne, czy zasługują na wsparcie ze strony innych. Z kolei pozytywność modelu innych wpływa na poziom unikania: osoby o negatywnym obrazie otoczenia tłumią potrzebę

bliskości oraz unikają emocjonalnie bliskich relacji. Jeśli więc oba modele są pozytywne jednostka charakteryzuje się bezpiecznym stylem przywiązania (niskim poziomem lęku i unikania): ufa innym i wierzy, że zasługuje na akceptację i wsparcie z ich strony. Jeśli model Ja jest pozytywny, a model innych negatywny jednostka charakteryzuje się pomniejszającym (unikowym) stylem przywiązania: wprawdzie z racji niskiego poziomu lęku nie boi się odrzucenia, lecz z powodu wysokiego poziomu unikania preferuje relacje mało intymne, w których może zachować własną niezależność.

W przypadku osób o negatywnym obrazie Ja (wysokim poziomie lęku) i pozytywnym obrazie innych (niskim poziomie unikania) występuje zaabsorbowany styl przywiązania charakteryzujący się nadmierną zależnością od innych, zabarwioną niepewnością, czy oczekiwane wsparcie ze strony innych będzie wystarczające. Jeśli oba modele są negatywne (występuje wysoki poziom lęku i unikania) jednostka przejawia lękowy styl przywiązania, który cechują mało spójne, chaotyczne zachowania powodowane lękiem przed odrzuceniem oraz brakiem zaufania do innych (tamże).

Osoby o bezpiecznym stylu przywiązania cechują się plastycznym stylem ujawniania Ja, dopasowanym do charakteru relacji (więcej intymnych informacji ujawniają przez partnerem intymnym niż przed obcą osobą), podczas gdy osoby o pozabezpiecznych stylach nie dostosowują poziomu intymności przekazywanych informacji do charakteru relacji (Keelan, Dion i Dion, 1998; Miculincer i Nachshon, 1991).

Badania Vohs, Baumeistera i Ciarocco (2005) sugerują, że różnice między osobami o różnych stylach przywiązania w zakresie ujawniania Ja stają się widoczne dopiero w warunkach wyczerpania zasobów samoregulacji, gdy jednostka nie jest w stanie efektywnie kontrolować swoich zachowań na skutek wcześniejszej intensywnej kontroli dowolnych procesów psychicznych. W badaniach tych, w warunkach optymalnej samokontroli styl przywiązania nie różnicował poziomu intymności ujawnianych informacji na swój temat. Jednak w sytuacji obniżonej samokontroli osoby o pozabezpiecznych stylach przywiązania przejawiały nieadekwatne zachowania: w relacji z nowopoznaną osobą przekazywały albo bardzo skąpe albo nadmiernie intymne informacje na swój temat. Tylko osoby o bezpiecznym stylu przywiązania, niezależnie od zasobów samoregulacji, ujawniały umiarkowanie intymne informacje, na poziomie optymalnym dla nawiązania satysfakcjonującej relacji (por. Altman i Taylor, 1973).

Pozytywne skutki ujawniania Ja zależą bezpośrednio od stopnia w jakim osłabia ono napięcie psychiczne nadawcy oraz wywołuje wsparcie ze strony odbiorcy (Chaudoir i Fisher, 2010). Lękowe nastawienie do ujawniania Ja (charakterystyczne dla osób o niskiej lub niepewnej samoocenie) może jednak skutecznie przeciwdziałać osłabieniu napięcia, gdy jednostka nie potrafi w pełni docenić ewentualnego wsparcia ze strony partnera.

Ujawnianie Ja nie jest jednorazowym aktem komunikacyjnym, zwykle uruchamia długofalowy proces komunikacji między nadawcą i odbiorcą, wykraczający poza bieżącą

sytuację. Jego powodzenie (osiągnięcie większej bliskości i wzajemnego zrozumienia między partnerami) zależy zarówno od postawy osoby ujawniającej swoje Ja, jak i jej partnera. Pozytywna motywacja do ujawniania Ja, czyli oczekiwanie korzystnych dla związku konsekwencji tego procesu, sprawia, że jednostka w bardziej intymny oraz emocjonalnie otwarty sposób wyraża siebie, docenia nawet niewielkie wsparcie ze strony partnera, niejednoznaczne komunikaty interpretuje na swoją korzyść, nie zraża się chwilowymi nieporozumieniami itp.

Z kolei obronna (lękowa) motywacja do ujawniania Ja powoduje, że jednostka po przekazaniu ważnych osobistych doświadczeń zniekształca na swoją niekorzyść uzyskiwane od partnera informacje zwrotne, tłumi przeżywane emocje, czy wreszcie wycofuje się ze szczerej rozmowy przekonana o niedostatecznym wsparciu z jego strony.

Ujawnianie Ja nie zawsze wywołuje zrozumienie ze strony odbiorcy. Są takie doświadczenia, których odkrycie wiąże się z wysokim ryzykiem odrzucenia i społecznej stygmatyzacji.

3. O czym ludzie boją się mówić?

Ludzie ukrywają informacje na swój temat, jeśli ich ujawnienie może wywołać uprzedzenie i dyskryminację ze strony innych. Do doświadczeń stygmatyzujących tożsamość jednostki należą fakty i wydarzenia z własnego życia, takie jak: choroba psychiczna (pobyt w szpitalu psychiatrycznym), pobyt w więzieniu, nosicielstwo wirusa HIV, homoseksualna orientacja płciowa, aborcja czy bycie ofiarą bądź sprawcą gwałtu czy molestowania seksualnego (Chaudoir i Fisher, 2010; Pachankis, 2007; Quinn, 2006; Quinn i Chaudoir, 2009).

Jednostka podejmująca decyzję o ujawnieniu bolesnych bądź ze społecznego punktu widzenia kontrowersyjnych informacji o sobie musi dokonać kalkulacji zysków i kosztów „wyjścia z szafy”. Z jednej strony ukrywanie ważnych informacji ze swojego życia często wiąże się z chronicznym napięciem, poczuciem nieautentyczności, natrętnymi myślami na temat ukrywanych faktów, z drugiej strony ich ujawnienie może uruchomić trudny do przewidzenia proces zmian w relacji, czy wręcz spowodować natychmiastowe odrzucenie.

Ujawnienie Ja przynosi ulgę, polepsza dobrostan psychiczny jednostki, gdy partner faktycznie okazuje zrozumienie i wsparcie (Lepore, Ragan i Jones, 2000; Major, Cozzarelli, Sciacchitano, Cooper, Testa i Mueller, 1990; Rodriguez i Kelly, 2006). Reakcje partnerów zależą nie tylko od ich osobistych przekonań na temat ujawnianych treści, lecz również wiedzy o uprzedzeniach najbliższego otoczenia, która może wpłynąć na przyjęcie określonej postawy.

Reakcja partnera może zależeć od stopnia w jakim ujawniane informacje dotyczą jego aktualnej relacji z jednostką odkrywającą swoje Ja. W przypadku osoby będącej nosicielem

wirusa HIV ryzyko odrzucenia jest dużo większe ze strony partnera w intymnym związku, bezpośrednio narażonego na zarażenie, niż ze strony ojca, mieszkającego oddzielnie i rzadko kontaktującego się z dorosłym dzieckiem.

Osoby z ukrywaną stygmatyzowaną tożsamością w różnym stopniu internalizują stygmaty, czyli akceptują negatywny stereotyp na temat własnej osoby (Corrigan, 2005; McKeague, Hennessy, O'Drisol i Heary, 2015; Moore, Milam, Folk i Tangney, 2018). Wraz z internalizacją stygmatu rośnie subiektywne przekonanie o społecznym odrzuceniu jednostki (pogorszeniu jej relacji z otoczeniem) w razie jego ujawnienia. Osoby akceptujące negatywny autostereotyp mają niską samoocenę oraz niewysoki poziom dobrostanu psychicznego, które zwiększają ryzyko wystąpienia negatywnych skutków ujawnienia Ja.

Jeśli nawet ujawniane informacje bezpośrednio wywołują reakcje zrozumienia ze strony odbiorcy, to w dalszej perspektywie czasowej istnieje ryzyko niepożądanego etykietowania jednostki, uproszczonego interpretowania jej zachowania za pomocą odkrytej wiedzy. Na przykład osoba, która przyznała się do pobytu w szpitalu psychiatrycznym w okresie dzieciństwa, może zacząć obawiać się (mniej lub bardziej zasadnie), że „poinformowane” otoczenie będzie interpretować jej aktualne problemy jako efekt nierównoważenia psychicznego, nie doceniając wpływu bieżącej sytuacji na samopoczucie.

Czy zatem antidotum na lęk przed odrzuceniem i zaszkladkowaniem jednostki do „gorszej kategorii osób” mogą być pozytywne etykiety, podkreślające wartość jednostki i zachęcające ją do większej otwartości?

4. Czy etykiety pozytywne ułatwiają ujawnianie Ja?

Etykietowanie jest techniką wpływu społecznego, której skuteczność została potwierdzona w licznych badaniach eksperymentalnych (Aronson i Mette, 1968; Cornelissen, Dewitte, Warlop i Yzerbyt, 2007; Miller, Brickman i Bolen, 1975; Strenta i DeJong, 1981). Działanie etykiet może mieć charakter specyficzny - wywoływać zachowania zgodne z treścią etykiety (Strenta i DeJong, 1981), bądź niespecyficzny - poprzez oddziaływanie na samoocenę jednostki powodować zachowania dopasowane do jej poziomu (Aronson i Mette, 1968).

W badaniach Strenta i DeJonga (1981) osoby uzyskujące informacje, że są uczynne i troskliwe częściej udzielały pomocy niż osoby wcześniej etykietowane jako osoby bardzo inteligentne. Z kolei w badaniach Aronsona i Mette (1968) osoby, które na podstawie fikcyjnego testu dowiadywały się, że mają dojrzałą, stabilną osobowość rzadziej ulegały pokusie oszustwa w porównaniu z osobami, które otrzymały etykietę osób o niestabilnej i niedojrzałej osobowości. W obu opisanych badaniach część osób nie zachowała się jednak zgodnie z etykietą, prawdopodobnie z powodu słabej identyfikacji z jej treścią.

W badaniach Stojanowskiej (2010) weryfikowano wpływ etykiet o treści interpersonalnej lub sprawczej na gotowość ujawniania Ja w relacji z nowopoznaną osobą. Uczestniczący w badaniu mężczyźni i kobiety o niskiej oraz wysokiej samoocenie na podstawie fikcyjnego testu otrzymywali informację zwrotną, bądź na temat swoich zalet interpersonalnych (*jesteś osobą otwartą i przyjazną*), bądź na temat zalet sprawczych (*jesteś osobą dobrze zorganizowaną, zdolną osiągać sukcesy zawodowe*), bądź nie otrzymywali żadnej informacji zwrotnej (grupa kontrolna), a następnie deklarowali poziom otwartości z jaką chcieli rozmawiać na swój temat. Wyniki wykazały bardzo silny związek otwartości z samooceną: niezależnie od płci oraz warunków pomiaru (rodzaju etykiety bądź jej braku), osoby o wysokiej samoocenie deklarowały większą otwartość niż osoby o niskiej samoocenie. Etykiety w niewielkim stopniu modyfikowały poziom otwartości, głównie u osób o niskiej samoocenie: zarówno kobiety, jak i mężczyźni o niskiej samoocenie byli gotowi do większej otwartości po otrzymaniu etykiety interpersonalnej – bezpośrednio zachęcającej do mówienia o sobie, niż sprawczej. Jednak w grupie kobiet o niskiej samoocenie najwyższą gotowość do ujawniania Ja deklarowały osoby z grupy kontrolnej, które nie otrzymały żadnej etykiety. Wynik ten może sugerować wystąpienie blokującego efektu etykiety: jeśli jednostka nie identyfikuje się z pozytywną etykietą (czuje się gorsza), jej treść może potraktować jako oczekiwanie społeczne, któremu nie jest w stanie sprostać. Pojawia się wówczas lęk przed negatywną oceną i chęć wycofania z kontaktu. Powyższy tok rozumowania wspierają badania Wallace'a i Aldena (1995) pokazujące, że osoby z wysokim lękiem społecznym traktują powodzenie jako informację o wymaganiach, a nie dowód posiadania odpowiednich zdolności. W badaniach tych autorów, zarówno w sytuacji powodzenia jak i niepowodzenia, osoby z wysokim lękiem społecznym oceniały swoje umiejętności na podobnym poziomie, niższym od szacowanych oczekiwań innych, dotyczących poziomu wykonania kolejnych zadań. Jednocześnie w sytuacji sukcesu spostrzegany poziom oczekiwań innych był wyższy niż w sytuacji porażki, co powodowało, że osoby z wysokim lękiem społecznym doświadczały większej subiektywnej rozbieżności między samooceną umiejętności a oczekiwaniami społecznymi. Miały więc powody obawiać się negatywnej oceny ze strony innych; sukces nie redukował lęku społecznego.

Jeśli jednostka nie internalizuje swoich sukcesów (nie dokonuje atrybucji dyspozycyjnych), lecz traktuje je jako efekt sprzyjających okoliczności zewnętrznych bądź ekstremalnego wysiłku, to każde powodzenie czy pochwała ze strony innych może wzmacniać lęk przed przyszłą porażką. Etykiety pozytywne zobowiązują do zachowań zgodnych z etykietą, mogą więc wywoływać poczucie warunkowej akceptacji oraz konieczność ukrywania zachowań z nią niezgodnych. Tymczasem, jak przekonują psychoterapeuci, ludzie pragną być słuchani i rozumiani, a nie oceniani, nawet jeśli te oceny są pozytywne (Grzesiuk, Trzebińska, 1978; McKay, Davis i Fanning, 2001).

Bibliografia:

- Afifi, W. A., Caughlin, J. P. (2006). A close look at revealing secrets and some consequences that follow. *Communication Research*, 33, 467-488.
- Ahrens, C. E. (2006). Being silenced: The impact of negative social reactions on the disclosure of rape. *American Journal of Community Psychology*, 38, 263-274.
- Ainsworth, M.D.S. (1989). Attachment beyond infancy. *American Psychologist*, 44, 709-716.
- Altman, L., Taylor, D.A. (1973). *Social penetration: The development of interpersonal relationships*. New York: Holt, Rinehart & Winston.
- Argyle, M. (2004). *Psychologia szczęścia*. Wrocław: Wydawnictwo ASTRUM.
- Aronson, E., Mette, D. (1968). Dishonest behaviour as a function of different levels of induces self-esteem. *Journal of Personality and Social Psychology*, 9, 121-127.
- Bartholomew, K, Horowitz, L.M. (1991). Attachments styles among young adults: A test of a four-category model. *Journal of Personality and Social Psychology*, 61, 226-244.
- Baumeister, R.F., Leary, M.R. (1995). The need to belong: desire for interpersonal attachments as a fundamental human motivation. *Psychological Bulletin*, 117, 497-529.
- Bowlby, J. (2007). *Przywiązanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Brennan, K.A., Clark, C.L., Shaver, P.R. (1998). Self-report measurement of adult attachment: An integrative overview. In: J.A. Simpson & W.S. Rholes (eds.). *Attachment theory and close relationships* (pp.44-76). New York, Guilford Press
- Cameron, J.J., Holmes, J.G., Vorauer, J.D. (2009). When self-disclosure goes awry: negative consequences of revealing personal failures for lower self-esteem individuals. *Journal of Experimental Social Psychology*, 45, 217-222.
- Cameron, J.J., Holmes, J.G., Vorauer, J.D. (2011). Cascading metaperceptions: signal amplification bias as a consequences of reflected self-esteem. *Self and Identity*, 10, 1-17.
- Chaudoir, S.R., Fisher, J.D. (2010). The disclosure processes model: Understanding disclosure decision making and postdisclosure outcomes among people living with a concealable stigmatized identity. *Psychological Bulletin*, 136, 236-256.
- Collins N.L., Miller, L.C. (1994). Self-disclosure and liking: A meta-analytic review. *Psychological Bulletin*, 116, 457-475.
- Cornelissen, G., Dewitte, S., Warlop, L., Yzerbyt, V. (2007). Whatever people say I am that's what I am: Social labeling as a social marketing tool. *International Journal of Research In Marketing*, 24, 278-288.
- Corrigan, P.W. (2005). Dealing with stigma through personal disclosure. In: P.W. Corrigan (Ed.), *On the stigma of mental illness: Practical strategies for research and social change* (pp. 257-280). Washington, DC: American Psychological Association.
- Derlega, V.J., Metts, S., Petronio, S., Margulis, S.T. (1993). *Self-disclosure*. Thousand Oaks, CA: Sage.
- Doliński, D. (2005). *Techniki wpływu społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Grzesiuk, L., Trzebińska, E. (1978). *Jak ludzie porozumiewają się?* Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Hewitt, P.L., Flett, G.L., Sherry, S.B., Habke, M., Parkin, M., Lam, R.W., McMurtry, B., Ediger, E., Stein, M.B. (2003). The interpersonal expression of perfection: Perfectionistic self-presentation and psychological distress. *Journal of Personality and Social Psychology*, 84, 1303 - 1325.
- Jourard, S.M. (1971). *Self-disclosure: An experimental analysis of the transparent self*. Oxford, England: Wiley.

- Keelan, J.P., Dion, K.K., Dion, K.L. (1998). Attachment style and relationship satisfaction: test of a self-disclosure explanation. *Canadian Journal of Behavioral Science*, 30, 24-35.
- Laurenceau, Barret, Pietromonaco (1998). Intimacy as an interpersonal process: the importance of self-disclosure, partner disclosure, and perceived partner responsiveness in interpersonal exchanges. *Journal of Personality and Social Psychology*, 74, 1238-1251
- Leary, M.R., Tambor, E.S., Terdal, S.K., Downs, D.L. (1995). Self-esteem as an interpersonal monitor: The sociometer hypothesis. *Journal of Personality and Social Psychology*, 68, 518-530.
- Lepore, S.J., Ragan, J. D., Jones, S. (2000). Talking facilitates cognitive- emotional processes of adaptation to an acute stressor. *Journal of Personality and Social Psychology*, 78, 499-508.
- Major, B., Cozzarelli, C., Sciacchitano, A.M., Cooper, M.L., Testa, M., Mueller, P.M. (1990). Perceived social support, self-efficacy, and adjustment to abortion. *Journal of Personality and Social Psychology*, 59, 452-463.
- McKay, M., Davis, M., Fanning P. (2001). Sztuka skutecznego porozumiewania się. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- McKeague, L., Hennessy, E., O'Drisol, C., Heary, C. (2015). Retrospective accounts of self-stigma experienced by young people with attention-deficit/hyperactivity disorder (ADHD) or depression. *Psychiatric Rehabilitation Journal*, 38, 158-163.
- Miculincer, M., Nachshon, O. (1991). Attachment styles and patterns of self-disclosure. *Journal of Personality and Social Psychology*, 61, 321-331.
- Miller, R.L., Brickman, P., Bolen, D. (1975). Attribution versus persuasion as a means for modifying behaviour. *Journal of Personality and Social Psychology* 31, 430-441.
- Moore, K.E., Milam K.C., Folk, J.B., Tangney, J.P. (2018). Self-stigma among criminal offenders: Risk and protective factors. *Stigma and Health*, 3, 241- 252.
- Murray, S.L., Holmes, J.G., Griffin, D.W. (2000). Self-esteem and the quest for felt security: How perceived regard regulates attachment process. *Journal of Personality and Social Psychology*, 78, 478-498.
- Nezlek, J.B., Kowalski, R.M., Leary, M.R. Blevins, T., Hogate, S. (1997). Personality Moderators of reactions to interpersonal rejection: Depression and trait self-esteem. *Personality & Social Psychology Bulletin*, 23, 1235-1244.
- Pachankis, J.E. (2007). The psychological implications of concealing a stigma: A cognitive- affective-behavioral model. *Psychological Bulletin*, 133, 328-345.
- Quinn, D.M. (2006). Concealable versus conspicuous stigmatized identities. In: S. Levin & C. Van Laar (Eds.). *Stigma and group inequality: Social psychological perspectives* (pp. 83-103). Mahwah, NJ: Erlbaum.
- Quinn D.M., Chaudoir, S.R. (2009). Living with a concealable stigmatized identity: The impact of anticipated stigma, centrality, salience, and cultural stigma on psychological distress and health. *Journal of Personality and Social Psychology*, 97, 634-651.
- Reis H.T., Patrick, B.C. (1996). Attachment and intimacy: Component processes. In: E. T. Higgins & A.W. Kruglanski (Eds.), *Social psychology: Handbook of basic principles*. (pp. 523-563). New York, NY: Guilford Press.
- Reis, H.T., Shaver, P. (1988). Intimacy as an interpersonal process. In: S. Duck (Ed.), *Handbook of personal relationships: Theory, research and interventions*. (pp. 367-389). Oxford, England: Wiley.

- Rodriguez, R.R., Kelly, A.E. (2006). Health effects of disclosing secrets to imagined accepting versus nonaccepting confidants. *Journal of Social and Clinical Psychology, 25*, 1023-1047.
- Rudich, E.A., Vallacher, R.R. (1999). To belong or to self- enhance? Motivational bases for choosing interaction partners. *Personality and Social Psychology Bulletin, 25*, 1387-1404.
- Stojanowska, E. (2010). The influence of interpersonal and instrumental feedback on self- disclosure of people with different levels of self-esteem. *Polish Journal of Applied Psychology, 8*, 7-20.
- Strenta, A., DeJong, W. (1981). The effect of a prosocial label on helping behaviour. *Social Psychology Quarterly, 44*, 142-147.
- Wallace, S.T., Alden, L.E. (1995). Social anxiety and standard setting following social success or failure. *Cognitive Therapy and Research, 19*, 613-631.
- Vohs, K.D., Baumeister, R.F., Ciarocco, N.J. (2005). Self-regulation and self-presentation: regulatory resource depletion impairs management and effortful self-presentation depletes regulatory resources. *Journal of Personality and Social Psychology, 88*, 632-657.

Dr Dagmara Musiał
*Zakład Psychologii Wychowawczej
i Psychologii Rodziny
UMCS*

Rola komunikacji w budowaniu relacji między dorastającymi a rodzicami

The role of communication in building relationships between adolescents and parents

Abstrakt:

Adolescencja to czas przejściowy między dzieciństwem a dorosłością. Jego specyficzną cechą jest wrastanie w społeczeństwo, które przejawia się w kształtowaniu tożsamości, tworzeniu własnej, indywidualnej hierarchii wartości, celów i projektu życia. Krystalizacja planów życiowych zakłada określenie ról społecznych, zaś rozwiązywanie dylematów etycznych obserwację środowiska w zakresie ideałów i wartości moralnych. To wszystko sprawia, że dorastający mogą doświadczać wielu problemów, a zachodzące procesy w rozwoju poznawczym i emocjonalnym mogą je potęgować.

Aby ten okres rozwojowy był dla młodego człowieka satysfakcjonujący i pełen osiągnięć rozwojowych wiele zależy od jakości kontaktu psychicznego między dorastającymi a rodzicami, czego wyrazem jest komunikacja interpersonalna. Rolą tejże komunikacji nie jest jedynie przekaz informacji, ale także wyrażenie uczuć, nazywanie potrzeb, komunikowanie oczekiwań, ujawnianie przeżyć. Taki rodzaj komunikacji sprzyja rozwojowi moralnemu dorastających i swobodnemu kształtowaniu tożsamości.

Artykuł zawiera charakterystykę rozwoju młodzieży w okresie wczesnej i późnej adolescencji ze szczególnym uwzględnieniem charakterystyki relacji interpersonalnych oraz praktyczne wskazówki dotyczące budowania relacji między rodzicami a dorastającymi w oparciu o komunikację.

Słowa kluczowe: dorastający, rozwój, rodzice, relacja, komunikacja

Abstract:

Adolescence is a transitional period between childhood and adulthood. Its specific feature is growing into a society that manifests itself in the formation of identity, the creation of its own individual hierarchy of values, goals and the project of life. Crystallization of life plans assumes defining social roles, while solving ethical dilemmas involves observing the environment in terms of ideals and moral values. All this allows adolescents to experience many problems, and the processes of cognitive and emotional development may intensify them.

In order for this developmental period to be satisfactory and full of developmental achievements for a young person, much depends on the quality of psychological contact between adolescents and parents, which is expressed in interpersonal communication. The role of this communication is not to tell information, but to express feelings, to name needs, to communicate expectations, to reveal experiences. This type of communication promotes the moral development of adolescents and the free formation of identity.

The article contains the characteristics of youth development in the period of early and late adolescence with particular emphasis on the characteristics of interpersonal relations and practical guidelines for building relations between parents and adolescents based on communication.

Key words: adolescents, development, parents, relationship, communication

Wprowadzenie

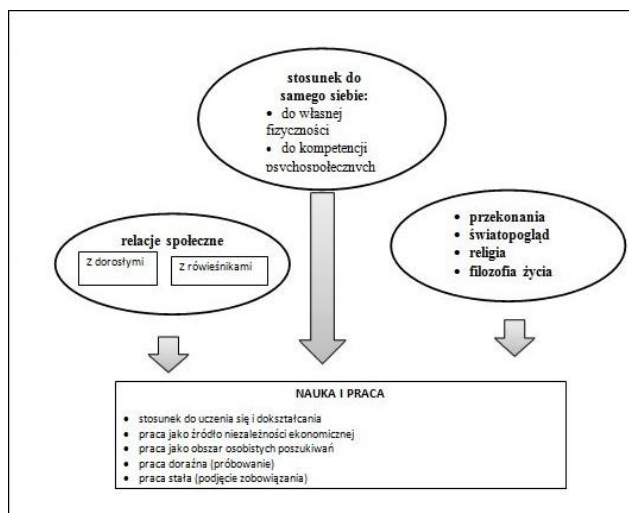
Rozwój jest strukturą zmian ukierunkowanych ku wyższej jakości życia, przygotowujących kolejne wyższe i doskonalsze fazy egzystencji - jest podstawowym atrybutem życia, wartością autoteliczną. Do istoty rozwoju należy aktywne wchodzenie w interakcję z otoczeniem jednostki ludzkiej, a nie tylko bierne przystosowywanie się. Rozwój polega na coraz to nowym odkrywaniu dróg rozwoju, bardziej adekwatnego, w danym okresie dla danej osoby (Walesa, 2000).

Człowiek jest całością, rozwój zatem obejmuje wzajemnie skorelowane zmiany wszystkich dziedzin życia ludzkiego. Dlatego też rozwój fizyczny, kognitywny, emocjonalno-społeczny, kształtowanie się coraz bardziej dojrzałej osobowości - są aspektami rozwoju całościowego. Według Clarke-Stewart, Perlmutter, Friedman (1988) pojęcie rozwoju implikuje, że zachodzące zmiany są systematyczne, nie przypadkowe, progresywne, nie wsteczne, ciągłe, nie skokowe, zachodzące w określonym porządku.

Współcześnie przyjmuje się, że rozwój człowieka trwa od poczęcia do śmierci. Należy go rozumieć jako rozwój w biegu życia ludzkiego (*life-span development*) (por. np. Baltes, Reese, Lipsitt, 1980; Czerwińska-Jasiewicz, 2015).

1. Rozwój w okresie dorastania

Okres dorastania obejmuje czas od 10/12 do 20/23 roku życia. Dzieli się na dwa podokresy: wczesne dorastanie (10-16 rok) oraz późne dorastanie (17-20/23 rok) (Oleszkowicz, Senejko, 2011).



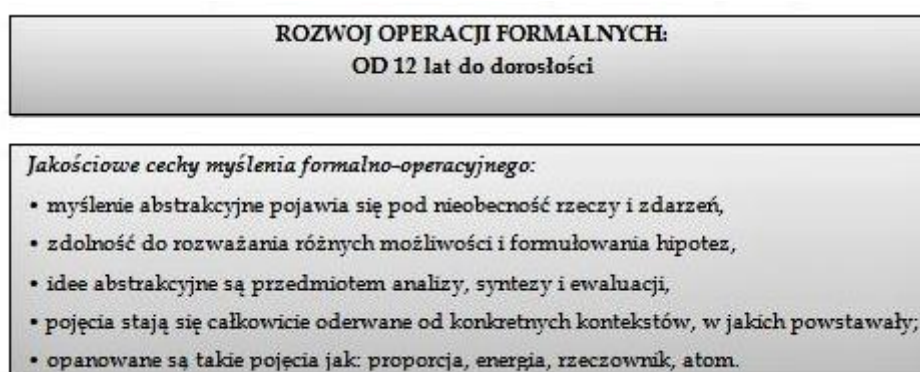
1. Specyfika rozwoju w okresie wczesnego dorastania

Proces dojrzewania dokonuje się w człowieku w wielu sferach, a zwłaszcza w sferze biologicznej, intelektualnej i społecznej. Rozpoczyna go dojrzewanie płciowe, które przebiega w sposób indywidualnie zróżnicowany. Kolejne zmiany zachodzące w tym okresie, które uwarunkowane są czynnikami społecznymi, kulturowymi oraz systemem wychowawczym mają na celu przygotowanie młodego człowieka do podejmowania społecznie odpowiedzialnych ról i zachowań (por. np. Allemand i in., 2018; Czerwińska-Jasiewicz, 2015; Haas i in., 2019; Jones, 2000; Keating, 1980; Larson, 2000).

1.1. Specyfika rozwoju w okresie wczesnego dorastania

Wczesne dorastanie rozpoczyna się zazwyczaj między 10 a 13 r.ż., kończy zaś około 16 r.ż. Wiek ten jest związany z dojrzewaniem biologicznym (osiąganie dojrzałości płciowej), jak również z wieloma istotnymi zmianami w rozwoju psychicznym i społecznym. Dojrzewanie to wyznacza początek tego okresu, zaś koniec nie odpowiada ściśle określonej, stałej wiekowi z racji psychospołecznego charakteru. Osiąganie dojrzałości biologicznej poprzez zmiany budowy organizmu, sprawności fizycznej, zmiany hormonalne, nie pozostaje bez wpływu na inne sfery funkcjonowania psychiki młodego człowieka (Asadi, 2017; Czerwińska-Jasiewicz, 2015; Labouvie, Baltes, 1973; McGraw, 1980; Miller, 1983).

Po ustabilizowaniu się procesów rozwoju biologicznego coraz większego znaczenia zaczynają nabierać procesy intelektualne. Rozwój, rozumiany jako dynamiczny proces „równoważenia majoryzującego, porównuje Piaget do spirali rozszerzającej się ku górze, w której kolejne stadia odpowiadają poszczególnym „okrążeniom” (Piaget, 1981, s. 49; por. Vuyk, 1981, s. 192). Okresowi dorastania, w rozwoju intelektualnym, odpowiada okres operacji formalnych. Operacje myślowe dotyczące różnych dziedzin, różnego materiału rozwijają się w różnym tempie. W różnych dziedzinach człowiek działa na różnym poziomie myślenia w zależności od własnych doświadczeń i stopnia motywacji (Keating, 2012).



Rys. 2. Operacje formalne

Zasadniczym osiągnięciem okresu operacji formalnych jest wkroczenie w płaszczyznę możliwości, co implikuje uwolnienie się od konkretności myślenia okresu operacji konkretnych. Pojawia się określona strategia myślenia – strategia hipotetyczno-dedukcyjna. W punkcie wyjścia przyjmowane są hipotezy jako pewne możliwości, które mogą zostać potwierdzone lub obalone w wyniku konfrontacji z rzeczywistością. Myślenie odnosi się nie do przedmiotów, lecz do elementów słownych. Ma charakter operowania sędami (zdaniem). Opanowana zostaje technika wytwarzania wszystkich możliwych kombinacji (co związane jest z ukształtowaniem się kompletnej struktury kraty) oraz umiejętność izolacji i kontroli zmiennych. Doskonali się zdolność analizy i syntezy, rozwija myślenie abstrakcyjne i logiczno-dedukcyjne. Następuje przechodzenie od myślenia konkretnego do myślenia abstrakcyjnego. Samo rozumowanie przybiera postać operacji formalnych. Logiczne operacje zaczynają być, jak twierdzi Piaget (1970), transponowane z płaszczyzny konkretnych manipulacji na płaszczyznę samych idei. Młodzi ludzie stają się zdolni do zestawiania sądów, wyprowadzania wniosków z ich kombinacji. Zajmują również nową postawę wobec problemów. Jest to związane z problematyzacją myślenia (Cole, Cole 1989; Keating, 2012).

Stan równowagi osiągnany na tym poziomie jest systemem obejmującym przekształcenia potencjalne. W system ten, obok operacji rzeczywiście przeprowadzonych przez podmiot, włączony jest zbiór przekształceń możliwych, które w zależności od warunków mogą się przejawiać lub pozostawać w ukryciu (Piaget, Inhelder, 1970, s. 327).

Modelem matematycznym struktury operacji formalnych jest „struktura łączna”, która zawiera charakterystyki zarazem grupy i kraty (tamże; por. Iwiński, 1973). Dotąd niepowiązane ugrupowania tworzące jakby „wysepki strukturalizacji” zostają zjednoczone w całościowy system, ściśle odwracalny. Każdemu z przekształceń (w tym również przekształceniom potencjalnym) odpowiada możliwe przekształcenie odwrotne.

Strukturę zbioru operacji formalnych można uznać za formę końcową równowagi umysłowej w tym znaczeniu, że już nie zmieni się ona w toku dalszego życia. Nie oznacza to jednak ostateczności i zamknięcia – bowiem stale może następować włączanie tej struktury w szersze systemy; procesy różnicowania i scalania nigdy nie ustają (Sugarman, 1987).

Osiągnięcie etapu końcowej równowagi ogólnej struktury myślenia pociąga za sobą konsekwentnie zmiany w poszczególnych dziedzinach rozwoju poznawczego, jak również odciska swe piętno na całym rozwoju psychicznym. Ogólną tendencją rozwoju poznawczego w wieku dorastania jest stopniowe poszerzanie się horyzontu poznawczego. Umysł obejmuje coraz szerszy zakres wiedzy z wielu dziedzin. Różnorodne wiadomości są porządkowane, dookreślone są wzajemne zależności między nimi (Karmiloff-Smith, 2012).

W okresie dorastania umysł jest plastyczny, chłonny zdolny do mimowolnego zapamiętywania. Młody człowiek staje się zdolny do refleksji i wykraczania poza teraźniejszość i tworzenia abstrakcyjnych pojęć (Turner, 1999; Karmiloff-Smith, 2012).

Jedną z charakterystycznych właściwości życia psychicznego dorastającej młodzieży jest problematyzacja myślenia, wyrażająca się w przejściu od myślenia o faktach i rzeczach do myślenia o problemach. Pojawiające się myślenie hipotetyczno-dedukcyjne wiąże się ze wzrostem refleksyjności i krytycyzmu, skłania do stawiania nowych pytań, formułowania wniosków i ocen. Osiągnięcie etapu operacji formalnych pozwala wyróżniać w sposób bardziej kompletny (pełny) komponenty struktury decyzyjnej, czyli pozwala lepiej ustrukturalizować sytuację otwartą (Biela, Chlewiński, Walesa, 1978). Zdolność do funkcjonowania w sferze możliwości stanowi podstawę charakterystycznego dla okresu dorastania i młodzieńczego poprzez tworzenie planów, programów, ideałów. Osoby dorastające ujmują wzajemne powiązania między elementami rozumowania, zastanawiają się nad własnymi myślami. Dzięki operacjom formalnym oraz osiągniętej zdolności do wykraczania poza aktualną rzeczywistość zajmują się problemami o coraz szerszym zasięgu, próbują zastosować w życiu swoje pomysły i poglądy, poszukują coraz nowszych informacji o otaczającej rzeczywistości i wiążą je w jakąś sensowną całość usiłując znaleźć własny obraz świata wartości (Byrnes, 2003; Lehalle, 2006; Wortman, 1988).

Przemiany biologiczne młodego organizmu, szczególnie hormonalne, wywierają znaczny wpływ na emocje młodzieży. W okresie wczesnego dojrzewania powodują przewagę emocji negatywnych, później zaczynają przeważać emocje o charakterze dodatnim. Pobudzenie emocjonalne jest zazwyczaj nasilone i przejawia się w różnych formach intensywności zachowania. Młodzież jest chwiejna w nastrojach i uczuciach. Obserwuje się u młodych ludzi wzrost uczuć społecznie pozytywnych, a także negatywnych, takich jak: wstyd, gniew, zazdrość, nienawiść, lęk przed odpowiedzialnością, przyszłością, niepowodzeniem (Obuchowska, 1983). W pełni rozwijają się uczucia wyższe. Kształtuje się zdolność do niezależności od mechanizmów emocjonalnych, zdolność do odpowiedzialności i relacji partnerskich oraz zdolność do obiektywizacji siebie (Scott, Saginak, 2016).

Młody człowiek stawia sobie pytanie: kim jestem, jaki jestem, co mogę zrobić w przyszłości? Są to zasadnicze i kluczowe pytania dla okresu dorastania. Charakter krystalizuje się po kryzysie dojrzewania. Następuje obiektywizacja "ja" i głębokie uspołecznienie. Młodzież przeżywa pierwsze refleksje nad wartościami, poddaje rewizji wartości, które dotychczas uważała za oczywiste. Wartości przyjęte biernie w dzieciństwie poddane zostają konfrontacji. Bardzo często jest to wewnętrzna, nie zwerbalizowana próba, a więc przeżywana bardziej emocjonalnie niż intelektualnie (por. np. Beyers, 2016; Crocetti i in., 2013; Czerwińska-Jasiewicz, 2005; Griffin i in., 2016; Wilkerson i in., 1982).

Około 13 r. ż. człowiek wchodzi w stadium autonomii moralnej, które definiuje wiek dorastania (Muszyński, 1983). Do około 15 r. ż. następuje internalizacja norm moralnych, która sprawia, że ich, przestrzeganie jest źródłem satysfakcji. Między 15 a 17 r.ż. uwewnętrznieniu ulegają nie tylko normy postępowania moralnego, ale i skutki, jakie

przestrzeganie tych norm ma wywołać. Stąd w postępowaniu młodzież kieruje się nie tylko zasadą zgodności z jedną normą, ale dążeniem do najbardziej pożądanego następstwa. Człowiek zyskuje zdolność rozwiązywania sytuacji konfliktowych, kiedy zgodność z jedną normą osiąga się za cenę przekroczenia innej. Formę tę charakteryzuje relatywizm moralny w sądach i postępowaniu (Hart, Carlo, 2005; Krettenauer i in., 2014; Papalia, Olds, 1981).

W rozwoju społecznym po początkowej fazie egocentryzmu (koncentracja na własnych przeżyciach) następuje stopniowa decentracja (wykraczanie poza własne „ja”), czego przejawem jest łączenie się młodzieży w różne grupy formalne i nieformalne (nawiązywanie współpracy z otoczeniem), a w późniejszym okresie włączenie się w aktywność produkcyjną. J. Piaget za podstawową właściwość dorastania uważa „wrastanie jednostki w społeczeństwo dorosłych”. Owo wrastanie przejawia się nie tylko na asymilacji wartości, zadań i ról, jakie świat dorosłych ze sobą niesie i na podporządkowaniu się nowym wymaganiom, ale również w charakterystycznych zachowaniach: dorastający zaczyna uważać się za równego dorosłym, próbuje ustalić jakiś program swego życia, szuka dla siebie miejsca w świecie i w związku z tym zamierza zreformować społeczeństwo i czuje się powołany do specjalnej misji przebudowy świata, przejawiając w tym młodzieńczy egocentryzm i idealizm (za: Piaget, Inhelder, 1970, s. 361). Konieczność spełnienia oczekiwań dorosłych i radzenia sobie z nowymi problemami w roli dorosłego wymaga osiągnięcia doskonalszych, sprawniejszych narzędzi myślowych (Blakemore, 2017; Kilford, 2016).

W zakresie funkcjonowania społecznego w okresie dorastania zauważa się dwie zasadnicze orientacje: interakcje rówieśnicze i z dorosłymi. Związki interpersonalne z rówieśnikami odgrywają istotną rolę w procesie uspołecznienia. Wraz z rozluźnieniem więzi rodzicielskich następuje zacieśnianie związków rówieśniczych. Relacje rówieśnicze z jednej strony odzwierciedlają egocentryzm osób dostających, a z drugiej strony przyczyniają się do jego uwalniania. Interakcje z dorosłymi ukazują odmienny stosunek, zwłaszcza do rodziców, a także są przejawem zdobywania niezależności, co niejednokrotnie jest przyczyną konfliktów. Ponadto rozwój empatii w okresie dojrzewania jest predyktorem społecznych kompetencji w dorosłości, takich jak: umiejętności komunikacyjne, społeczna integracja, satysfakcjonujące relacje i rozwiązywanie konfliktów w związkach (Allemand i in., 2015; Iacovetta, 1975; Ryan, 2001).

Kształtowanie światopoglądu dokonuje się przy udziale dużego napięcia intelektualnego i emocjonalnego. Młodzież często zajmuje skrajne stanowiska, zachowując przy tym radykalizm. W okresie dorastania występują po raz pierwszy znaczne zmiany przekonań i postaw. Towarzyszy temu silna tendencja do szukania racjonalnych uzasadnień. Dysonans w zakresie przekonań światopoglądowych przyczynia się do reorganizacji świata wartości. Światopogląd osób dorastających cechuje idealizm, rozumiany jako tworzenie idealnej koncepcji rzeczywistości, zaspokajającej potrzeby uczuciowe i moralne, pobudzający

do stawiania sobie wysokich wymagań, kształtujący świat wartości duchowych (Mirski, 1995; Victor, 2015).

Jest to początek okresu poszukiwania własnej tożsamości, stawiania sobie pytań dotyczących sensu własnego istnienia i sensu życia w ogóle, pierwszych prób odpowiedzi na nie, poszukiwania swego miejsca w świecie dorosłych (Erikson, 1980, 1997; Kroger, 2006; Mohr, 1978). Młodzież przeżywa rzeczywistość jako oczekiwaną wartość i ocenia ją według swoich wzorów, swojego ideału. Przechodzi etap idealizacji. W tym okresie kształtuje się właściwe poznanie świata i poczucie rzeczywistości. Człowiek jest wówczas nastawiony na przyszłość, której oczekuje i którą chce realizować. Kształtują się zatem plany i zamierzenia życiowe. System projektów młodzieńczych stanowi korelacyjne i interpersonalne centrum działań jednostki (Tyszkowa, 1988). Dorastający w konstruowaniu planów uwzględniają okoliczności (warunki) działania zarówno w różnych dziedzinach życia (np. relacje rówieśnicze, szkoła itp.), jaki w szerokim kontekście społecznym. Planowanie wymaga alternatyw stwarzanych przez środowiska instytucjonalne – zwłaszcza edukacyjne czy zawodowe (Nurmi, 1993). U dorastających planowanie w sposób szczególny wiąże się z podejmowaniem decyzji, z wyborem celów, oceną wybranej strategii (McCue i in., 2019).

Wiek dorastania posiada przełomowe znaczenie dla rozwoju człowieka jest bowiem przejściem od okresu dzieciństwa i wielorakiej zależności do bardziej samodzielnego życia. Ustalanie własnego punktu widzenia i własnej tożsamości wiąże się często z konfliktami i buntem przeciw zastanej rzeczywistości. Podstawą i zarazem warunkiem zmian dokonujących się w psychice dorastających jest wytwarzająca się w tym okresie struktura formalna myślenia. Umożliwia ona skierowanie uwagi na to, co abstrakcyjne, wykraczające poza teraźniejszość, jak również refleksję nad sobą (analizowanie swoich stanów psychicznych) i nad innymi (analizowanie cudzych stanów psychicznych) (por. Jurkowski 1986; Strupczewska, 1970). Formalne operacje umysłowe, skoordynowane w system (krata, grupa INRC), pozwalają na odejście od kontekstu konkretnych doświadczeń i aktualnych sytuacji. Wymagają od osoby dorastającej postawy badacza, który przewiduje to, co możliwe, formułuje i eksperymentalnie sprawdza hipotezy, wyciąga wnioski. Operacje te umożliwiają skoncentrowanie się na wielu aspektach jednocześnie analizowanego problemu (Karmiloff-Smith, 2012; Keating, 2012).

Postawę badacza przyjmuje dorastający również w stosunku do samego siebie. Dąży do pogłębienia i wzbogacenia swoich zainteresowań, pragnie określić siebie przez swoje osiągnięcia i umiejętności, by zdobyć swój styl i znaczenie w grupie rówieśniczej, by także w tej grupie rówieśniczej, jak w zwierciadle, przejrzeć się, lepiej się poznać. Możliwe jest to w wyniku wykształcenia zdolności do refleksji nad światem i sobą (Piaget, Inhelder 1970; Porebska, 1982).

1.2. Specyfika rozwoju w okresie późnego dorastania

Młody człowiek po okresie wczesnego dorastania wkracza w wiek późnego dorastania, określanej inaczej jako wiek młodzieńczy.

Okres młodzieńczy jest tym etapem w życiu człowieka, w którym dokonuje się przeobrażenie młodego człowieka w osobę dorosłą. Wraz z osiągnięciem dojrzałości fizjologicznej następuje intensywny rozwój wszystkich funkcji poznawczych. Rozwój jest też widoczny w sferze uczuciowo-motywacyjnej.

W okresie młodzieńczym następuje doskonalenie wszystkich funkcji poznawczych. Do głównych czynników, od których zależy rozwój funkcji poznawczych zalicza się kształcenie szkolne (por. Żebrowska, 1986). Pod jego wpływem rozwijają się poszczególne procesy poznawcze. Dzięki temu w obrębie każdej funkcji stopniowo narastają zmiany ilościowe i jakościowe. Doskonalenie tych funkcji odbywa się w ich ścisłym wzajemnym powiązaniu. Przeobrażenia w procesach myślenia decydują o zmianach w sposobie ujmowania rzeczywistości. Sama postawa wobec rzeczywistości i przystosowanie się do niej jest uwarunkowana stopniem czujności umysłowej lub inteligencji (Karmiloff-Smith, 2012; Keating, 2012).

W zakresie spostrzeżeń przemiany okresu młodzieńczego wyrażają się przede wszystkim w tym, że stają się one precyzyjne, bogate w szczegóły oraz świadomie ukierunkowane. Jest to uwarunkowane tym, iż sprawność poszczególnych zmysłów osiągnęła już swój szczytowy rozwój. Doskonalenie się uwagi dowolnej oraz procesów myślowych umożliwia bardziej perfekcyjną analizę i syntezę spostrzeganej rzeczywistości. W procesach spostrzegania istotną rolę odkrywa obserwacja. Udział procesów myślowych czyni ją ukierunkowaną, planową i systematyczną. Ma to niebagatelne znaczenie przede wszystkim dla poznania społecznego, przyjmowania ról społecznych, jak i spostrzegania konkretnych sytuacji społecznych oraz ich oceny (Dusek, McIntyre, 2006; Rice, 1996).

Centralne znaczenie w rozwoju umysłowym okresu młodzieńczego odgrywają procesy myślenia. Dzięki osiągniętej zdolności do wykraczania poza aktualną rzeczywistość, stają przed młodymi ludźmi problemy obejmujące coraz szerszy zakres. Interesują się oni rozwiązaniem problemów natury filozoficznej oraz natury społecznej. Uważają, że powinni wprowadzić swe poglądy w życie. Stąd też często rodzi się postawa reformatorska. Zdolność myślenia logiczno-systemowego staje się źródłem, znamienne dla tego okresu, krytycyzmu. Obiektem krytyki stają się ludzie, fakty oraz zjawiska z otaczającej rzeczywistości społecznej. Młodzi ludzie łatwo dostrzegają sprzeczność między postępowaniem ludzi a głoszonymi przez nich zasadami, między programem a realiami życia społecznego (Byrnes, 2006; Fischer, Lazerson, 1984).

Znamiennym rysem rozwoju umysłowego w okresie młodzieńczym jest również rozwijająca się wyobraźnia. Znajduje ona swój wyraz w marzeniach i twórczości. Wiąże się

one z rozwojem myślenia hipotetyczno-dedukcyjnego. Pozwala ono bowiem oderwać się od aktualnej rzeczywistości i snuć przypuszczenia oraz przewidywania. Wyobraźnia wiąże się również ściśle ze wzmożoną emocjonalnością. Same marzenia mają na ogół charakter kompensacyjno-życzeniowy. Młodzi marzą o miłości, podróżach, o lepszej własnej sytuacji rodzinnej czy społecznej. Treść marzeń zależy w dużym stopniu od warunków, w jakich młodzież żyje, od jej niezaspokojonych potrzeb, od nastawienia do życia i od poziomu aspiracji (Turner, Helms, 1999).

W rozwoju emocjonalnym, ekspansja emocji (wraz z opanowaniem operacji formalnych), która charakteryzuje się wielką siłą i krańcowością, jak również częstą bezprzedmiotowością, sprzyja oderwaniu od realizmu życia (Walesa, 1988, s. 40).

Psychologowie stwierdzają istotne różnice między życiem uczuciowym w okresie młodzieńczym w porównaniu z uprzednimi fazami rozwoju. Zmiany te są widoczne w samej treści przeżyć emocjonalnych, jak również w ich przebiegu, intensywności oraz dynamice. Przyczyną i źródłem wzmożonej emocjonalności jest zarówno sfera fizjologiczna, jak i sfera wpływu doświadczeń społecznych. Wiąże się ona z coraz bardziej aktywnym udziałem młodych ludzi w otaczającym życiu społecznym. Rozwój uczuć w tym okresie zmierza w kierunku od egocentryzmu do allocentryzmu, od zależności do niezależności uczuciowej, od niekontrolowanego uzewnętrzniania ich do większej kontroli. Kształtują się wówczas tzw. uczucia wyższe, estetyczne, moralne, religijne (Rice, 1996; Rosenblum, Lewis, 2006).

Znamiennymi cechami przeżyć uczuciowych młodzieży jest ich intensywność, żywość, oscylacja między nastrojami krańcowymi, chwiejność i duża ruchliwość. W końcowej fazie dorastania młodzi ludzie stopniowo opanowują reakcje emocjonalne i następuje kształtowanie się uczuć wyższych. Zależy ono od rozwoju procesów intelektualnych i od wpływów czynników społeczno-kulturowych (por. Piaget, 1966, s. 70-76).

Młody człowiek w sposób świadomy i krytyczny, ze zrozumieniem, przyswaja wzorce i kulturowe normy. Wiążą się z tym różne rodzaje przeżyć emocjonalnych. Kształtowaniu się przekonań, postaw, wartości towarzyszą uczucia moralne i intelektualne. Wytwarzanie się hierarchii wartości i ocen, rzutujących na obraz siebie, ale i świata, stanowi podłoże powstawania nowych jakości uczuciowych (Powell, 1983).

Samo doświadczenie społeczne jest podstawą różnicowania się stanów uczuciowych, a pełny rozwój emocjonalny może być osiągnięty przez uczestnictwo w różnych dziedzinach życia społecznego. Z kolei dzięki poszerzaniu się kręgu interakcji rozwijają się uczucia społeczne, które psychologowie zaliczają do uczuć wyższych (por. Przetacznikowa, 1971, s. 142). Młodzież skłonna jest do zaangażowania się w życie społeczne, szuka rozwiązań trapiących ją zagadnień i wątpliwości. Uczucia społeczne należą do bardzo złożonych przeżyć uczuciowych. Takimi są również uczucia moralne. Są one w tym wieku niezmiernie ważne. Młodzi ludzie są w tym okresie twórcami poglądów na temat zasad i norm

postępowania. Rozważania na temat kryteriów dobra i zła budzą w niej żywy oddźwięk uczuciowy. Pod wpływem własnych doświadczeń, obserwacji życia, a nade wszystko właściwej organizacji procesu wychowawczego wytwarzają się w młodzieży postawy moralne i uczuciowe, które decydują o stosunku do świata wartości (Keating, 1980, Smetana, Turiel, 2006).

Rezultatem procesów poznawczych są decyzje i zachowania moralne. Zachowanie bowiem jest funkcją zrozumienia sytuacji przez jednostkę oraz racji uzasadniających podstawowe cele, a także stosowania określonych środków osiągnięcia tych celów. Zachodzą tu takie procesy poznawcze, jak: porównywanie wartości, klasyfikowanie; ocenianie, konstruowanie kryteriów, podejmowanie decyzji (por. Raths, Hartnım, Simon, 1978) i konstruowanie znaczeń (głównie moralnych), uzasadniających intencję działania, która wpływa na zachowanie młodego człowieka w konkretnych sytuacjach (Smetana, Turiel, 2006).

Poziom integracji systemu pojęć moralnych uwarunkowany jest istnieniem poszczególnych kategorii bardziej rozbudowanych w stosunku do pojęć pozostałych. Tą koordynującą zwierzchnią rolę pełnią centralne pojęcia moralne, dotyczące własnego "ja", innych ludzi, czy Boga. Pojęcia centralne przyjmują rolę "wsporników" dla całego systemu poznawczego jednostki (por. Reykowski, 1979).

Wzrost poziomu rozwoju rozumowania moralnego (zgodnie z poglądami Piageta) zależy przede wszystkim od poziomu rozwoju poznawczego i zdolności przyjmowania cudzej perspektywy. Istotną rolę w tym zakresie odgrywają również umiejętności wnioskowania (logicznego, atrybucyjnego), które zapewniają zrozumienie warunków społecznych i obiektywne spostrzeganie kategorii społeczno-moralnych. Istotną rolę odgrywa również empatia. Pod wpływem tych czynników rozwijają się u młodych ludzi sądy moralne na temat powinności i odpowiedzialności (por. Widaman, Little, 1985). Wraz z nimi wyodrębniają się ustosunkowania wartościujące podmiotu w stosunku do podejmowanych zachowań (Smetana, Turiel, 2006).

Między 17 a 21 r.ż. młody człowiek dochodzi do rozwinięcia własnego systemu moralnego, który wyznaczają określone wartości. Wytycznymi postępowania stają się cele. Moralność staje się w pełni świadoma i refleksyjna. Podstawą oceny własnych i cudzych czynów staje się stopień przyczynienia się do wywołania moralnie pożądanego stanu rzeczy (Muszyński, 1983).

W ściślejszym związku z rozwojem poznawczym, uczuciowo-motywacyjnym, kształtują się mechanizmy procesu wartościowania i reguł preferencji. Wartości mogą sprawować funkcję motywującą. Posiadają zdolność uaktywniającą życie psychiczne. Inicjują również ukierunkowaną działalność młodego człowieka. Wartości w układzie motywacyjnym młodych ludzi uzyskują więc status przedmiotów psychologicznie nieobojętnych, posiadających siłę motywacyjną. Wartości "kanalizują motywację", czyli motywacja powstaje, gdy coś jest spostrzegane jako wartość (por. Kluckhohn, 1962, s. 400;

Rokeach, 1973 s. 14). W działaniach motywowanych wartościami może nastąpić znamieny konflikt: przyciągająco-odpychający. Młody człowiek, np. który nawiązuje z kimś intymną interakcję, jest raz przyciągany przez wartości owej interakcji, to znów jest odpychany przez dostrzeżone w niej niebezpieczeństwo. Występowanie ambiwalencji i ambitendencji, o których wspomina K. Dąbrowski (1975), jest uwarunkowane przez polaryzację tkwiącą w życiu ludzkim, w którym można wyróżnić biegun siebie i drugiego, indywidualizację i partycypację, dynamikę wolności i determinizmu, pełni życia i destrukcji poprzez zło (por. także: Walesa, 1988).

Znaczna część wartości oraz reguł wartościowania pozostaje wprawdzie w takiej formie, w jakiej została "wszczepiona" przez rodzinę (Mika, 1982; Reykowski, Kochańska 1980), ale jednocześnie w okresie wrastania w społeczeństwo – młodzież odczuwa konieczność ustanowienia własnej hierarchii wartości (np. Żebrowska, 1986).

W zakresie funkcjonowania społecznego istotną zmianą jest rozszerzenie związków z innymi ludźmi. Większego znaczenia nabierają związki przyjaźni. Następuje złagodzenie konfliktów z rodzicami. Ma miejsce kształtowanie orientacji społecznej w zależności od rodzaju nabywanej wiedzy, zainteresowań, talentów i gromadzonych doświadczeń (Darling i in., 2006; Robinson, 2000).

Czymś doniosłym dla późnego dorastania jest krystalizowanie się światopoglądu. Już w okresie wczesnego dorastania występują przejawy świadczące o tym, iż młodzież stara się znaleźć swój własny stosunek do świata wartości i próbuje dokonać selekcji tych wartości. O budzących się refleksjach w związku ze sprawami światopoglądowymi świadczą częste pytania o charakterze problemowym, wątpliwości, rozterki. Niepokój intelektualny przejawia się, zależnie od typu sytuacji społecznych i od osobowości, w formie skupionego rozmyślenia bądź też w postaci gorących sporów i dyskusji. Intensywny rozwój procesów intelektualnych powoduje przekonanie o potędze własnej myśli, optymistyczne przekonanie o słuszności poglądów. Utrudnia to obiektywne spojrzenie m.in. na rzeczywistość społeczną. Z kolei na skutek ustawicznej konfrontacji faktów i zjawisk, a przede wszystkim wartości i sądów - narasta krytycyzm. Krytycyzm ten może warunkować postawę cyniczną. Piaget zwraca uwagę na ujawniającą się sprzeczność: młodzież rozumie rygorystycznie wobec zjawisk materialnych, sprawdza dokładnie każdą hipotezę, a jednocześnie wobec własnych celów życiowych oraz zagadnień dotyczących społeczeństwa, jest bardzo mało obiektywna. Zdaniem Piageta przyczynę tej sprzeczności należy upatrywać w silnym zabarwieniu emocjonalnym postawy wobec społeczeństwa. Wypływa ona z gwałtownej potrzeby znalezienia swojego miejsca w tym społeczeństwie (por. np. Piaget, Inhelder, 1970).

Piaget zwraca uwagę na to, iż rozwój intelektualny sprawia, że młodzież interesuje się ogólnymi problemami ludzkości. Może to powodować specyficzne zaburzenia równowagi emocjonalnej. Z kolei, właśnie dlatego, iż jest to okres planowania własnego

życia oraz wrastania w społeczeństwo, nasuwają się kwestie, które pobudzają intelekt i zmuszają do wykraczania poza ramy aktualnej chwili (tamże).

Wydaje się, iż fakty rozwojowe i ich interpretacje teoretyczne wskazują na znamienny rys wieku młodzieńczego. Rodzi się mianowicie nowy sposób działania "ja" i kształtowania się jego jedności. Przejawem tego procesu jest integracja psychiczna i możliwość skoordynowania różnych ról. Dzięki temu młody człowiek podtrzymuje ukształtowaną we wcześniejszym okresie własną tożsamość (Erikson, 1980; Kroger, 2006).

Takie procesy zachodzą również w dziedzinie przekonań, wartości oraz zasad preferencji jako podstaw ujmowania istoty różnych rzeczy (w tym i siebie samego) oraz relacji między nimi (Dusek, McIntyre, 2006; Hauser i in., 1991).

Kształtująca się w miarę rozwoju psychospołecznego hierarchia wartości wytycza cel, który młody człowiek chce osiągnąć, wyznacza kierunek aktywności, pozwala uporządkować napływające ciągle nowe informacje. Coraz częściej wysuwa się cele odległe, co jest związane z wydłużeniem i poszerzeniem się perspektywy życia (Czerwińska-Jasiewicz, 1997, 2005).

Stopniowo dochodzi do racjonalnej konfrontacji wartości wszystkich możliwości wewnętrznych jednostki i zewnętrznych propozycji. "Ja" samookreśla się i w tym działaniu potwierdza swoją tożsamość, wyodrębniając się i uwalniając od nacisków zewnętrznych przez skierowanie się ku samodzielnie wybranym celom i wartościom (por. Chłopkiewicz, 1987; Dusek, McIntyre, 2006; Kroger 2006).

Schematy "ja" organizowane są w hierarchiczne układy. Stają się one przydatne do opisu siebie i innych ludzi oraz do wyjaśnienia i przewidywania ich zachowań (por. Walesa, 1994). Może temu towarzyszyć zmienność emocji i nastrojów, pewność siebie i ostry krytycyzm wobec innych. Krytycyzm bywa odniesiony również do zjawisk życia społecznego, co w konsekwencji może implikować poczucie zagubienia w otaczającej rzeczywistości i utrudniać kontakty społeczne. Jednak otoczenie społeczne wywiera istotny wpływ na poglądy moralne (por. np. Jersild, 1957). Reakcje młodych ludzi poddawane są różnorodnym presjom społecznym (Giiligan, Murphy, 1980).

Kształtowana w tym czasie jednocząca filozofia życia pozwala młodemu człowiekowi zintegrować różne struktury i tendencje w konsekwentną teorię "ja-świat". Można w niej wyróżnić aspekty denotacyjne oraz konotacyjne. Pragmatycznym efektem tej teorii jest utrzymywanie takiego mniemania o sobie i świecie, które umożliwia organizować dane swego życia. Pozwala ono również skutecznie radzić sobie z problemami swego "ja" na tle realnego świata. W wyniku tego ustala się, zazwyczaj na wysokim poziomie ogólności, świadomie zaakceptowany sposób istnienia w świecie. Jest on wynikiem analizy "ja" psychologicznego i społecznego (Fox, 1997; Geiwitz, 1980; Gander, Gardiner, 1981; Gauvain, 1993).

Do innych problemów swojego "ja" można zaliczyć problemy: identyczności i świadomości siebie; poczucia własnej wartości i godności; siły "ja", mocy woli

i samokontroli; poczucia odpowiedzialności i sprawstwa swego "ja"; "ja realnego" oraz „idealnego”; zakresu i zasięgu "ja" itp. (por. Dusek, McIntyre, 2006; Walesa, 1986; Kroger 2006).

Odpowiedzią na rodzące się problemy bywa chęć poświęcenia się dla innych. Dzięki temu młody człowiek może ofiarować drugiemu siebie i przyjąć go jako dar. Akty darowania siebie mogą być realizowane w poczuciu realizmu danej relacji (związku). Młody człowiek potrafi już określić, kim jest oraz kim jest ten drugi, dla którego pragnie być darem (Walesa, 1994).

Do istotnych cech tego okresu należy bezkompromisowość i radykalizm, z czym łączyć się może ostra konfrontacja wiary z realiami codziennego życia. Może to zaowocować reorganizacją utartych schematów form kultu i wyrażać się w różnych formach autentyzmu religijnego. Autentyzm ten jest ustawicznie aktualizowany stosownie do zmieniającej się rzeczywistości i realiów życia. Jego główną cechą jest adekwatne uwzględnianie tego, kim jest dana jednostka i co ją otacza. Występuje tu brak swoistej alienacji. Właśnie rzeczywistość jest "niszą i dziedziną jej rozwoju". W okresie młodzieńczym człowiek jest w sposób szczególnie uwrażliwiony na rzeczywistość i autentyczną jaźń (Walesa, 1994), a to przyczynia się do jej rozwoju (Ream, 2006).

1.3. Egocentryzm w okresie dorastania

Pomimo zdolności młodzieży do rozumowania w kategoriach pojęć ogólnych (*conceptualize ideals*) i realistycznego podejścia do zjawisk otaczającej rzeczywistości myślenie młodzieży w swej naturze różni się od myślenia osób dorosłych ze względu na egocentryzm.

Nie jest to jednak typ egocentryzmu charakteryzujący myślenie dzieci. Młodzież w przeciwieństwie do dzieci zdaje sobie sprawę, że inni ludzie widzą pewne sprawy inaczej i mogą też myśleć inaczej o pewnych sprawach. Elkind (1967, 1974) uważa, że egocentryzm u dorastających osób pojawia się, gdy zaczynają one interesować się tym, co myślą inni, ale nie są zdolni do różnicowania między faktycznym przedmiotem myślenia innych osób a własnymi wyobrażeniami (przypuszczeniami) na temat przedmiotu myślenia innych. Można więc stwierdzić, że egocentryzm młodzieży jest pewnym typem myślenia.

Ponieważ dorastające osoby są skoncentrowane na sobie i zaabsorbowane sobą m.in. ze względu na zmiany fizjologiczne, jakie w nich zachodzą, są one przekonane, że również uwaga innych ludzi jest tak samo niezmiennie stale skoncentrowana właśnie na nich. Istotą egocentryzmu młodzieży jest przekonanie, że inni są zaabsorbowani ich wyglądem i zachowaniem. Wskutek tego dorastający przywiązują ogromne znaczenie do tego, jak są spostrzegani przez innych i co inni o nich myślą. Dlatego też dorastający czują się tak bardzo speszeni w sytuacjach wystąpień publicznych.

Ten egocentryzm niekorzystnie wpływa na zdolności abstrakcyjnego i hipotetycznego myślenia. Jednym ze skutków (przejawów) tego egocentryzmu jest przekonanie osoby dorastającej, że inne osoby z najbliższego otoczenia są tak samo zaabsorbowane jej przeżyciami i zachowaniami jak ona sama, jak ta osoba dorastająca. Wiele osób dorastających czuje się pod baczna uwagą, że są poddawane stałej ocenie innych osób i są przekonane, że inne osoby podziwiają je lub krytykują tak samo, jak czynią to one wobec siebie. Mają wrażenie, że świat innych ludzi w swej aktywności koncentruje się na nich. Gdy np. dziewczyna przechodzi obok śmiejących się chłopców „wie” że oni żartują sobie z właśnie niej. Gdy chłopak słyszy rozmawiających rodziców mówiących przyciszonym głosem „wie”, że rodzice rozmawiają o nim (Elkind, 1979, 1985).

Jedną z form egocentryzmu jest tzw. „imaginary audience” czyli wyobrażona widownia. Ten przejaw egocentryzmu mają konsekwencje dla obrazu siebie i zachowań społecznych. Gdy dorastająca osoba jest bardzo krytyczna wobec siebie, to w sytuacjach społecznych antycypuje krytyczne reakcje wobec siebie innych osób, tym bardziej, że jest przekonana, że inni, tak samo jak ona zdają sobie sprawę z wszystkich jej wad urody i zachowania i koncentrują się na nich. Akcentowanie przez dorastające osoby własnej prywatności i domaganie się szacunku dla niej a także opory i niechęć wobec ujawniania własnego ja może być, przynajmniej w części reakcją dorastających osób na poczucie, że są poddawane stałej krytycznej ocenie innych. Odnosi się to również do relacji z rówieśnikami. Przejawem egocentryzmu w relacjach z osobami odmiennej płci może być bardzo staranne przygotowywanie się do spotkań, tzw. randek, m.in. obmyślanie rozmaitych wariantów możliwych scenariuszy przebiegu takich spotkań. W konsekwencji prowadzi to do tego, że w trakcie takich spotkań dorastające osoby czują się raczej jako obserwowane niż jako obserwujące (działające), co bardziej krępuje spontaniczność. Przypisywane młodzieży takie cechy jak próżność i zarozumiałość (egzaltacja) mogą być efektem przedłużającego się, przewlekłego egocentryzmu. (Galanaki, 2012).

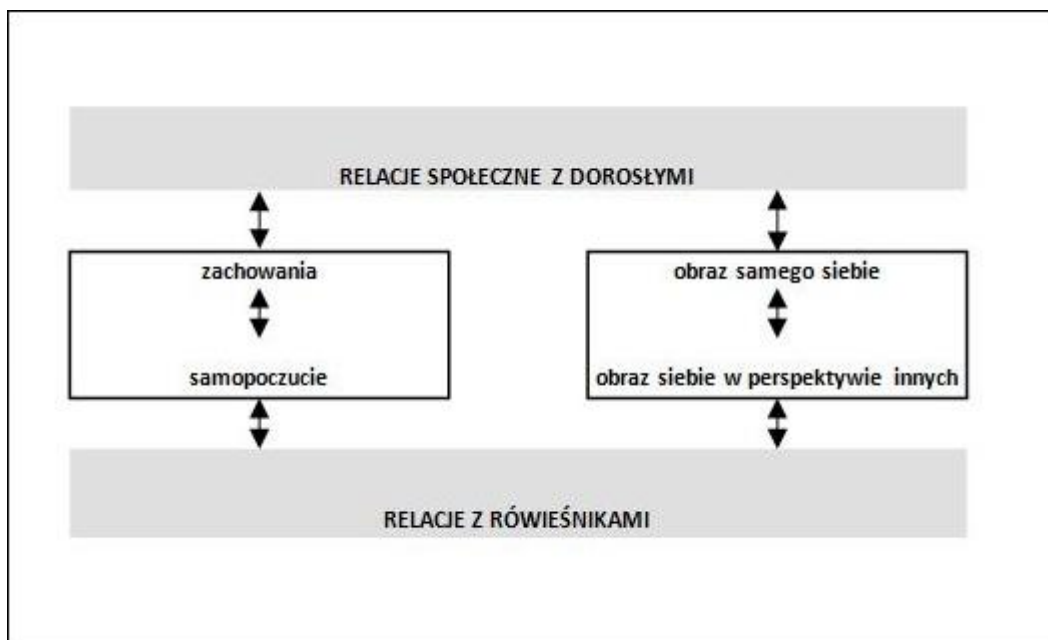
Inną, poniekąd przeciwną cechą „imaginary audience” są „personal fable” czyli osobiste fabuły. Jest to przekonanie dorastających osób o swej wyjątkowości, że są one szczególnymi osobami pod jakimś względem, m.in. dlatego, że tak wiele osób interesuje się nimi (Musiał, 2003).

To spostrzeganie swej wyjątkowości prowadzi dorastającą osobę do przekonania, że do niej nie stosują się powszechne reguły rządzące światem, do przeświadczenia, że jeśli jest się urodzonym pod szczęśliwą gwiazdą, ma się dobrą passę, jest się na fali – nic złego nie może się zdarzyć. Stąd ryzykanctwo, nieroztropne ryzykanckie zachowania „bo nieszczęścia zdarzają się tylko innym nie mnie, danej osobie dorastającej”, wypadki, cięższe. To wrażenie, że jest się osobą szczególnie zwracającą uwagę innych, często prowadzi do pojawienia się jeszcze innej cechy charakterystycznej dla dorastających osób – przekonanie o własnej

wyjątkowości, że jest się szczególną osobą pod jakimś względem (Musiał, 2003, Galanaki, 2012).

2. Problematyka nawiązywania i utrzymywania relacji interpersonalnych przez młodzież

Do najważniejszych typów relacji interpersonalnych u młodzieży zalicza się relacje z rodzicami i rówieśnikami.



Rys.3. Relacje społeczne dorastających

W tym okresie rozwojowym relacje z rodzicami stanowią problem i wyzwanie, zarówno dla dorastających, jak i ich rodziców. Wynika to z prawidłowości rozwojowych opisanych wcześniej. Ale nie tylko. Dla dorastających, ponieważ z jednej strony chcą decydować o sobie i podejmować niezależne „dorosłe” decyzje, ale niekonieczne zawsze ponosić konsekwencje tych decyzji. Dla rodziców, ponieważ boją się tzw. dorosłych zachowań i decyzji swoich dorastających dzieci oraz czują za nich odpowiedzialność (Granic i in., 2006). Dlatego omawiając relacje dorastających z rodzicami należy wspomnieć o *stylach rodzicielskich*. Literatura psychologiczna wyróżnia trzy style rodzicielskie: (1) autorytarny, (2) permissywny i (3) demokratyczny (Baumrind, 1966, 1967, 1971, 1973, 1991; Maccoby, Martin, 1983; Maccoby, 1992; Filipiak, 2002; Schaefer, 1959; 2006) oraz dodatkowo styl niekonsekwentny. Odnoszą się one do relacji między członkami rodziny, wzajemnych zależności i sposobów wychowania (Ryś, 2004).

Styl autorytarny charakteryzuje się tym, że rodzice ustalają standardy zachowań, do których dzieci muszą się nagiąć, nacisk jest kładziony na: respekt dla autorytetu i pracy oraz na zachowanie porządku i tradycyjnej struktury, dominuje surowość i siła. U dorastających

skutkuje to: bunt, walkę o władzę między rodzicami a dziećmi, zależnością, uległością, konformizmem (Łobocki, za: Ostafińska-Molik, Wysocka, 2015).

Styl permissywny, zwany partnerskim czy przyzwalającym cechuje wsparcie emocjonalne, sprawowanie niewielkiej kontroli rodzicielskiej, rodzice hołdują zasadzie "dużo wolno: wiele swobody". Konsekwencje takiego stylu to dorastający: samolubni, niepewni, niedojrzali. Błędną interpretację braku stanowczości rodziców odbierają jako postawę zaniedbania. Z wielu rozmów z młodzieżą można wywnioskować, iż tak naprawdę chce ona mieć jasno wytyczone granice swojego postępowania, ponieważ wtedy (1) czuje się ważna dla swych rodziców, (2) czuje się przez nich kochana, (3) nie czuje się zagubiona (por. np. Ostafińska-Molik, Wysocka, 2015).

Najbardziej pożądanym jest styl demokratyczny (autorytatywny, umiarkowany). Rodzice prezentujący taki styl w rzeczywisty sposób uwzględniają autonomię dziecka, prowadzą dyskusje o sprawach rodzinnych, werbalnie dyscyplinują i zachowują autorytet. W konsekwencji takiego stylu dorastający mają możliwość podejmowania własnych decyzji, rozwijają zaufanie do rodziców i innych dorosłych, rozwijają kompetencje psychospołeczne i niezależność, mają mniejszą skłonność do buntu i wyższe osiągnięcia w nauce (por. np. Ostafińska-Molik, Wysocka, 2015).

Z zachowań rodziców, którzy w stosunku do dorastającego są „demokratyczni” na uwagę zasługuje kwestia zachowania autorytetu. Rodzic jest autorytetem dla swojego dziecka:

- kiedy ono zauważa u niego zgodność między tym, co myśli, mówi i czyni;
- kiedy postępuje zgodnie z posiadaną hierarchią wartości;
- kiedy ma dla niego czas;
- kiedy okazuje mu serce;
- kiedy nie zbywa przy zadawaniu trudnych czy problematycznych pytań, ale zawsze odpowiada zgodnie z prawdą. Należy także w tym miejscu nadmienić, że na bycie autorytetem dla dorastającego dziecka rodzic pracuje od początku jego rozwoju, a zwłaszcza od wieku poniemowlęcego, kiedy u dziecka rozwija się autonomia i myślenie przyczynowo-skutkowe (Granic i in., 2006; Ryś, 2004).

Podsumowując charakterystykę stylów rodzicielskich należy podkreślić, iż najczęstszymi błędami rodziców w stosunku do dorastających są:

- apodyktyczność;
- brak poszanowania godności swojego dziecka;
- brak zasad i konsekwencji, czyli tzw. bezstresowe wychowanie;
- chorobliwa nadopiekuńczość.

Analizując relacje rodziców z dorastającymi dziećmi należy wspomnieć o budowaniu właściwych relacji. Nie może się ono opierać tylko na zakazach, nakazach, karach czy apodyktyczności. Nie może się ono także opierać tylko na pobłażliwości, braku zasad,

konsekwencji, dawaniu wolności. Należy także pamiętać o tym, że wczesne dorastanie to czas małej podatności na perswazję, czas silnego kojarzenia konkretnej reakcji z określonym bodźcem. Budowanie relacji to trudne zadanie dla rodziców, nauczycieli, wychowawców czy katechetów. Polega ono na stopniowym dążeniu do relacji partnerskich, które wyrażają się we wspólnych aktywnościach, np. dyskusje, wspólne oglądanie filmów i ich komentowanie, wspólne słuchanie muzyki, wspólne wycieczki, wyjścia. Ponadto polega ono na autentycznym interesowaniu się życiem dziecka, jego zainteresowaniami, radościami, trudnościami, postępami. Nie będzie to możliwe bez poznania autentycznych potrzeb dziecka, głównie psychicznych i społecznych. Tym, co jest spoiwem w tym procesie, to szanowanie osobistej godności dorastającego, zwłaszcza w egzekwowaniu zasad. Budowaniu właściwych relacji sprzyja także radość z każdego sukcesu dorastającego, nawet najmniejszego (Bi, 2018; Granic i in., 2006).

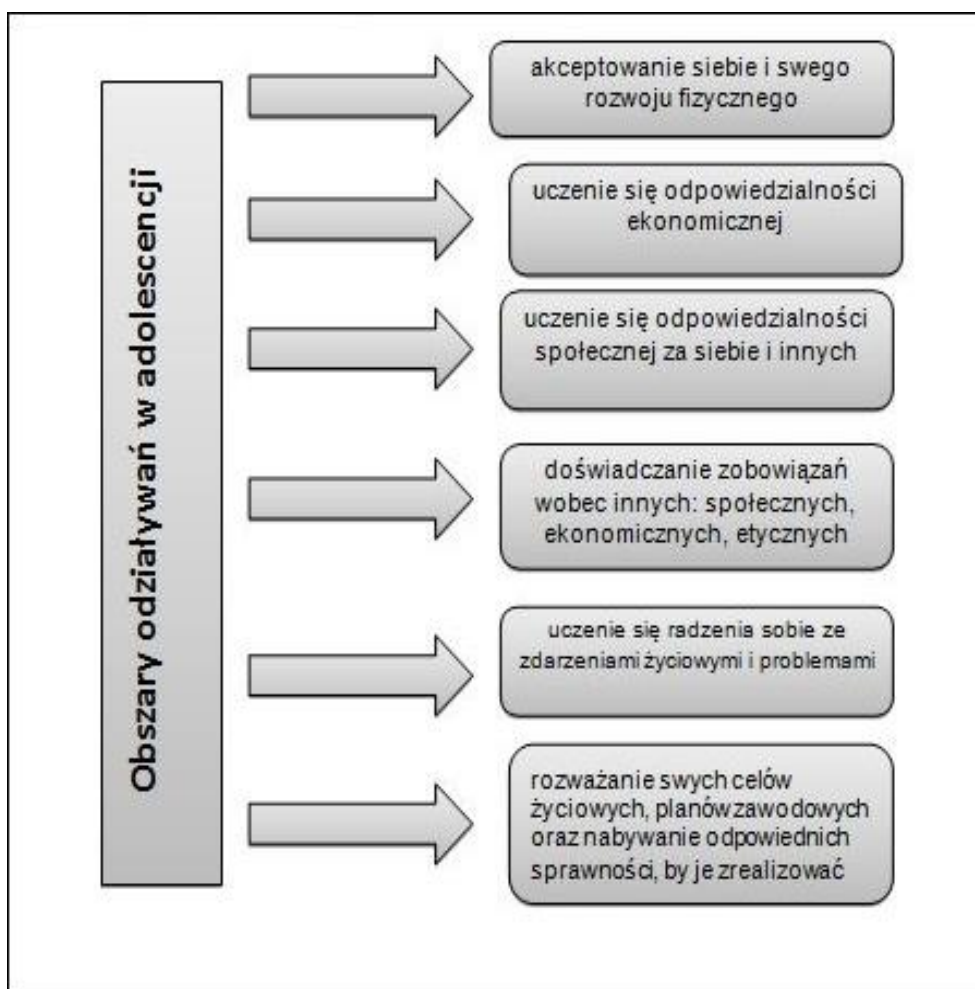
Tym, co daje satysfakcję zarówno rodzicom, jak i dorastającym, to wejście w dialog. Jest to zadanie trudne przede wszystkim dla rodzica, ale nie niemożliwe. Sukces na tym polu zapewni poznanie przyczyn niezrozumiałych, szokujących zachowań (Guśpiel, 2015).

Pierwszą kwestią trudną dla zaakceptowania i zrozumienia przez rodziców jest gwałtowność i skrajność stanów emocjonalnych. Pod tym względem dorastający niewiele różni się od dziecka przedszkolnego. Jego emocje są silne, gwałtowne, zmienne, krótkotrwałe i bardzo intensywne. Dochodzi do tego nowy rodzaj stanów emocjonalnych – nastroje. Labilność emocjonalna powoduje, że w jednej chwili młody człowiek przeżywa ogromną radość, by za chwilę doświadczyć rozpaczy czy złości. Rodzic może być obiektem wielu sprzecznych emocji w ciągu kilku minut. Na domiar wszystkiego sam dorastający nie wie, dlaczego tak się czuje (Rosenblum, 2006).

Kolejne ważne zagadnienie to zauważanie i zrozumienie wrażliwości dorastającego. Dorastający, jak nikt inny są skoncentrowani na sobie i w swoisty sposób odbierają zachowania, które interpretują jako atak na siebie, na swoją niezależność czy na relacje z rówieśnikami. Zachowania te są odbierane przez rodziców jako agresywne, podczas gdy młodzież broni swoich zagrożonych wartości, bo tak je odbiera. Nawet lekka krytyka stroju, grupy rówieśniczej, słuchanej muzyki – może spotkać się z przesadną reakcją dorastających w oczach rodziców. Mogą to być zachowania agresywne, gwałtowne albo przeciwnie – przygnębienie, stany depresyjne, zamknięcie się w sobie. Przesadne zachowanie wynika z identyfikacji dorastającego z krytykowaną kwestią. Drobne niezadowolenie jest odbierane jako atak lub odrzucenie, co obniża poczucie wartości. Najczęstszymi reakcjami na krytykę jest atak lub ucieczka w negatywne uczucia np.: smutek. Nie powinny one jednak zniechęcać rodziców w budowaniu relacji z dorastającym dzieckiem (Olubiński, 2001).

Trzecią, ale niemniej ważną kwestią jest potrzeba autonomii i niezależności młodzieży. Są to najważniejsze potrzeby osób dorastających. Oni chcą i potrzebują zaznaczenia swojej odrębności od rodziców. Separacja może przyjąć dwie formy:

(1) zerwanie więzi lub (2) budowanie nowej więzi opartej na współdziałaniu i współodpowiedzialności. Separacja jest trudna dla rodziców, czasem niemożliwa do pogodzenia się, a konsekwencją są zranienia. Najczęściej dochodzi do zranień w stanach emocjonalnego uniesienia się. W tym wypadku to od rodzica wymaga się dojrzałej postawy, charakteryzującej się niewchodzeniem w interakcję, gdy ma miejsce emocjonalny wybuch dorastającego. Gwarantem dobrego porozumienia się jest rozpoznanie potrzeb dorastającego i przyjęcie jego perspektywy (Gallagher, 2009).

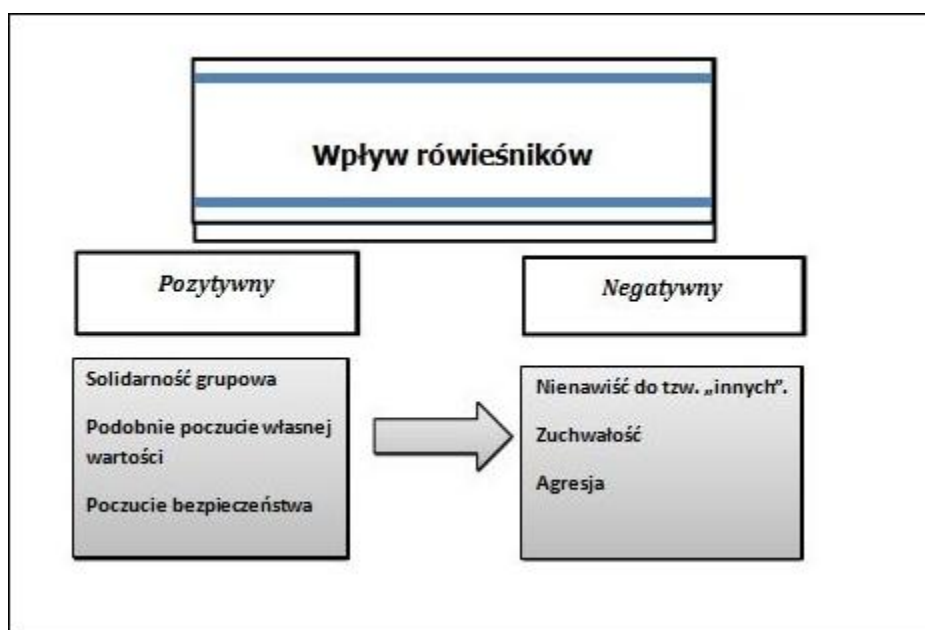


Rys. 4. Obszary oddziaływań w adolescencji

W okresie dorastania relacje z rówieśnikami nabierają szczególnego znaczenia. Rówieśnicy stają się ważniejsi od rodziców. Dorastający spędzają w ich towarzystwie więcej czasu, niż z rodzicami. W przypadku konfliktu między normami głoszonymi przez dorosłych i rówieśników, zazwyczaj zwyciężają rówieśnicy. Taka sytuacja niejednokrotnie jest wyzwaniem dla rodziców dorastających dzieci. Jednakże jest ona „normalną” sytuacją wpisaną w rozwój. Dzięki relacjom rówieśniczym dorastający mają poczucie wspólnoty, co wyraża się w przyjmowaniu standardów grupy np. sposób ubierania się, wysławiania. To zjawisko sprzyja kształtowaniu się autonomii oraz tożsamości. Grupa rówieśnicza tworzy

tw. kulturę młodzieżową, w której obowiązują określone symbole, normy, wzory zachowania. Kultura ta wzmacnia tożsamość i odrębność młodzieży (Brown, 2006; Obuchowska 2009; Oleszkowicz, 2006; Rice, 1996).

Grupa rówieśnicza pełni ważną rolę w rozwoju młodzieży, ponieważ w istotny sposób kształtuje jej tożsamość. Pełni ona siedem podstawowych funkcji: (1) zastępowania rodziny - w grupie dorastający czuje się bezpiecznie, (2) stabilizacji osobowości, (3) wzbudzania poczucia własnej wartości, (4) określania standardów zachowania, (5) zapewniania bezpieczeństwa wynikającego z liczebności, (6) rozwijania społecznych kompetencji, (7) grupa stwarza warunki do przyjęcia wzorów i ich naśladowania (Hamachek 1985; za: Obuchowska, 2009).



Rys. 5. Pozytywny i negatywny wpływ rówieśników

Rówieśnicy mogą wywierać pozytywny, jak i negatywny wpływ na dorastających. Do pozytywnego wpływu należy wzmacnianie własnej wartości, bezpieczeństwo emocjonalne, rozwijanie zainteresowań, kompetencji psychospołecznych, współdziałania, solidarności grupowej, choć ona może wyzwalać nienawiść do tzw. „innych”. Podobnie poczucie własnej wartości może przerodzić się w zuchwałość, a obawa o własne bezpieczeństwo w agresję. Warto także podkreślić, że grupa rówieśnicza nie może zastąpić rodziny, a jedynie pełni funkcję zastępowania rodziny. Jednakże podatność na wpływy rówieśnicze zależą od indywidualnych właściwości młodego człowieka i od sytuacji w rodzinie (Collins, 2000).

Wiele spośród zachowań młodzieży jest zachowaniem sygnałowym – za ich pomocą osoba dorastająca świadomie lub nieświadomie sygnalizuje niezaspokojone potrzeby,

wyrażającym bezradność lub oczekiwanie pomocy. Cechuje je: jaskrawość, przesada, nadmiar, bezbarwność, wyciszenie. Wytwarza się rozbieżność między intencją zachowania a zachowaniem rzeczywistym. Intencją jest wołanie o pomoc, wyrażanie własnej niemocy, bezradność, a zachowaniem rzeczywistym są zachowania zaczepne, przekorne, wyrażające walkę. Zachowanie dorastających zazwyczaj są dwuwarstwowe: warstwa zewnętrzna: zderza się z otoczeniem, prowokuje, przeciwstawia się, chroni, a warstwa wewnętrzna: wrażliwa, zawiera ja-idealne (Obuchowska, 1996).

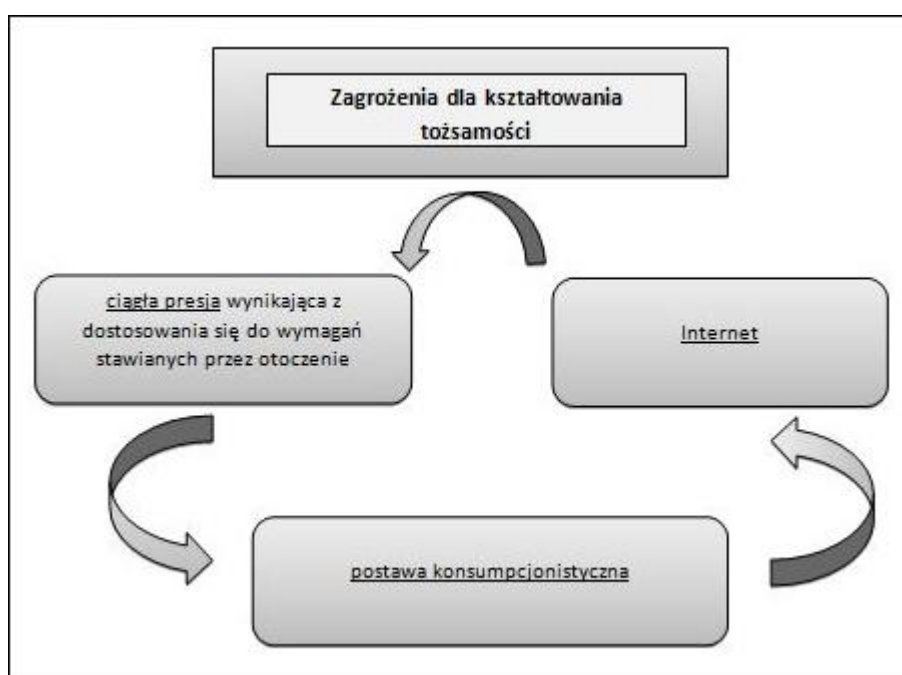
Analizując relacje interpersonalne młodzieży nie można nie wspomnieć o centralnym zjawisku rozwojowym dorastania, jakim jest poszukiwanie i kształtowanie swojej tożsamości. Młody człowiek próbuje odpowiedzieć sobie na niełatwe pytania: Jaki jestem? Do czego się nadaję? Co robić dalej? Jak wykorzystać swoje zdolności? Jakie mam szanse na otrzymanie pracy? Jakimi wartościami należy kierować się w życiu? Poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania nie pomagają sprzeczności w zachowaniu, jak: pragnienie swobody, uniezależnienie się od rodziców i chęć bezwarunkowej akceptacji; dzielenie się swoimi doświadczeniami i pragnienie intymności; chęć traktowania jak osoby dorosłej i bez troskie zachowania. Sprzeczne potrzeby są przyczyną niekonsekwentnych zachowań i konfliktów najczęściej z rodzicami. Ale także są oznaką zagubienia młodego człowieka i wypróbowywaniem siebie w rozmaitych rolach.

Poczucie własnej tożsamości to poczucie indywidualności istnienia, na które składa się:

- poczucie odrębności od otoczenia, czyli odczuwanie własnych granic;
- poczucie ciągłości własnego „ja” mimo upływu czasu;
- poczucie wewnętrznej spójności czyli integracji;
- poczucie posiadania wewnętrznej treści (Musiał, 2007a).

Aby młody człowiek ukształtował swoją tożsamość konieczne jest wypróbowywanie siebie w różnych rolach i sytuacjach. Stąd też czymś naturalnym jest ciągle zmienianie poglądów, spory dotyczące kwestii moralno-etyczno-religijnych, poszukiwanie swojej drogi zawodowej, zmiana zainteresowań. Zadaniem rodzica jest danie szansy eksperymentowania w różnych rolach po to, aby następnie dorastający mógł spośród nich wybrać te, którym pozostanie wierny. Młody człowiek musi mieć prawo do indywidualnego przeżywania tego okresu, do eksperymentowania rolami, podejmowania ich i ponoszenia za nie konsekwencji. Musi mieć prawo do wyboru swojej drogi życiowej, do osiągnięcia swego celu poprzez porażki i sukcesy. Osoby z ukształtowaną tożsamością doświadczyły poszukiwania alternatyw i wykształciły zobowiązania, dokonały wyboru i trwałego zaangażowania, czyli dokonały istotnych eksploracji, badań, zaangażowały się w szeroki zakres poszukiwań, doszły do własnych perspektyw, dobrze podjęły określone role. Konsekwencją jest ogólna integracja osobowości, rozwinięcie poznawcze, poczucie własnej wartości, zdolność nawiązywania bliskich relacji (Musiał, 2007b).

Czas poszukiwania własnej tożsamości jest szansą na odnalezienie samego siebie, ale także okresem wielkich niebezpieczeństw i ryzyka. Należy tu wymienić dużą podatność młodzieży na wpływy środowiska, w tym także na przekaz medialny. Świat reklamy, medialne wzorce mocy oddziałują na sposób myślenia i odczuwania młodego człowieka. Natłok medialnych informacji utrudnia świadome dokonywanie wolnego wyboru oglądanych, czytanych i słuchanych treści. Może on także powodować poczucie relatywizmu i brak jednoznacznych kryteriów oceny. Pozostawanie przy swoim systemie wartości i nieuleganie naciskom grupy jest możliwe w przypadku ukształtowanej tożsamości. Stąd tak ważna przy kształtowaniu tożsamości jest prawdziwie autentyczna i bliska relacja z rodzicami (Kroger, 2006).



Rys.6. Zagrożenia dla kształtowania tożsamości

Jednym z elementów ukształtowanej tożsamości jest poczucie własnej wartości. Zagrożeniem jest ciągła presja wynikająca z dostosowania się do wymagań stawianych przez otoczenie. Priorytetem dla tej fazy rozwoju jest przyjęcie modelu kobiecości i męskości lansowanego przez media – styl, wygląd, zadbanie, wizerunek wpływają na zajmowaną pozycję w grupie. Młodzież, a zwłaszcza dziewczęta padają ofiarami przeseksualizowanych wizerunków nastolatków, dążąc do ideału nieistniejącego piękna. Młodzieżowe pisma, teledyski są przesycone treścią seksualną i sprawiają, że dziewczęta łatwo wierzą, że każda może być gwiazdą i że kobiecość sprowadza się do seksowanego wyglądu zewnętrznego. Chłopcy natomiast potrzebują społecznego lustra dla kształtowania swojej tożsamości

i sprawdzają się w zachowaniach rywalizacyjnych, np.: podejmując różne zobowiązania, brawurowe i niebezpieczne zakłady typu: szybkie przeklinanie, wypicie określonej ilości alkoholu, skok z wysokości, kąpiel w zimnej wodzie itp.. Młodzi chłopcy w ten sposób sprawdzają swoją szybkość, spostrzegawczość, refleks, wytrzymałość, rozładowanie seksualne. Zakłady te odnoszą się do poczucia wartości. Jeśli otoczenie nie daje pozytywnych wzorców identyfikacyjnych i nie mają oni pozytywnej relacji w rodzinie, to konsekwencją tego jest poczucie zagubienia i niepewności. Dlatego tak ważne jest, aby w otoczeniu dorastającego chłopca był mężczyzna pełniący rolę identyfikacyjnego wzorca – wyrazisty wzorzec męskości (Siudem, 2013).

Zagrożeniem dla kształtowania tożsamości jest rozpowszechnianie postawy konsumpcjonistycznej, która rodzi u młodzieży pragnienie wielu luksusowych dóbr materialnych. Panuje bowiem moda na wydawanie pieniędzy, o życiu na określonym standardzie (stroje, samochody, podróże). Zatem można powiedzieć, że dla kształtowania tożsamości istotne są wartości, w tym wypadku wartości konformistyczne z kulturą masową, która promuje wyluzowanego i eksponującego swoją seksualność młodego człowieka (Wysocka, 2013).

Kolejnym zagrożeniem dla kształtowania tożsamości jest internet. Odgrywanie w nim ról jest zasadniczym sposobem dla budowania własnej tożsamości. Internauci często określają swoją pozycję poprzez nadawanie zmiennych nicków. Oznacza to eksperymentowanie rolami nie w imię zasady „*Jestem tym, kim chcę*”, ale „*Jestem tym, kim chcesz, żebym był*”. Internet zmniejsza odległości między ludźmi i czyni ich bardziej dostępnymi, a przez to zmienia ludzką naturę i hierarchię wartości, ucząc życia w wirtualnym świecie. Jest to medium odwzorowujące ludzkie myśli i fantazje (Furmanek, 2014).

Zanik więzi społecznych, indywidualizacja to zjawiska typowe dla nowoczesnej kultury, w której dominuje komputer, sieć i cyberprzestrzeń. One zaś powodują zanik więzi rodzinnych. Czas spędzany przez młodych ludzi w Internecie, gdzie symulowane są relacje, staje się namiastką prawdziwych, bliskich relacji. W związku z tym, że w cyberprzestrzeni są inne reguły komunikacji niż w realnym życiu istnieje niebezpieczeństwo pojawienia się dyfuzji tożsamości, wielu tożsamości, zniekształconych osobowości (tamże).

Podsumowując, współcześnie, młodzi ludzie mogą na rozmaite sposoby rozwijać się, tworzyć siebie. Jednakże kształtowanie swojej tożsamości wymaga samodzielności, ale także mądrego towarzyszenia rodziców. Na bazie tego, co młody człowiek otrzymał od rodziców i co sam wypracował możliwe jest znalezienie odpowiedzi na zasadnicze pytanie: kim jestem?

3. Rola komunikacji w budowaniu relacji dorastający – rodzice

Komunikacja pełni szczególną rolę w procesach kształtowania tożsamości, indywidualności i oddzielania się od rodziny pochodzenia. Procesy te można porównać do drogi, na której stoją różne znaki: nakazu, zakazu i informacyjne. W późnej adolescencji młody człowiek znajduje najwięcej znaków informacyjnych. Oznacza to, że musi on sam podejmować decyzje, ponosić ich konsekwencje, co czyni go odpowiedzialnym (Kapetanovic i in., 2019).

Na kształtowanie się tożsamości wpływają: poczucie inicjatywy, które kształtuje się w wieku przedszkolnym i poczucie kompetencji, które kształtuje się w wieku szkolnym. Jeśli nie zostały one ukształtowane w swoim czasie, rodzic może pomóc dorastającemu je ukształtować przez odpowiednią komunikację. Poczucie inicjatywy może być wspomagane przez komunikaty typu: możesz, potrafisz, spróbuj, to rozwiązanie – to świetny pomysł. Poczucie kompetencji rodzic może kształtować przez ograniczanie swojego świata i pozwalanie na działanie dorastającemu: na błędy, na porażkę, na próby, na eksperymenty. Ważne, aby rodzic dał okazję do ćwiczenia umiejętności – w ten sposób buduje poczucie kompetencji (Erikson, 1997; Kowaz, 1991).

Płaszczyzną spotkania dorastających i rodziców mogą być zainteresowania młodego człowieka – postawa ciekawości świata dorastającego dziecka. W komunikacji należy unikać krytyki i oceny, ponieważ powodują wycofanie się nastolatka. Autentyczne zainteresowanie buduje relację. Komunikacja ma służyć temu, aby wejść w kontakt z dorastającym, aby towarzyszyć, poznać, spotkać się, aby pozwolić na przeżycie i wyrażenie emocji (Ehrlich, 2016).

Badania nad komunikacją rodzinną a dorastającymi podjęli H. Grotevant i C. Cooper (1985). Tym, co sprzyja kształtowaniu tożsamości i zdolności podejmowania ról życiowych, to komunikacja rodzinna charakteryzująca się równocześnie "spoistością" i "odrębnością". Odrębność polega na możliwości wyrażania przez członków własnej indywidualności. To zaś umożliwia dorastającemu rozwijać własny punkt widzenia w sprawach, które uważa za ważne. Spoistość natomiast oznacza otwartość, wrażliwość i szacunek dla poglądów innych osób, daje dorastającemu poczucie bezpieczeństwa w rodzinie, skąd może dokonywać obserwacji i badań świata wobec niej zewnętrznego. W praktyce oznacza to: brak porównań, nie narzucanie swojego zdania, a bardziej zachęcanie i proponowanie, okazywanie zainteresowania, dawanie uwagi, docenianie wysiłku.

Dobra relacja między rodzicami a dorastającymi buduje w nich poczucie wartości. Zakłada ona danie szansy dorastającemu na sprawdzenie się. Jest to niezbędne, by stał się samodzielnym i odpowiedzialnym człowiekiem. W dobrej relacji jest miejsce na wspólne ustalanie celów – pozwala identyfikować dorastającemu czego chce, dbałość o stałość zadań

- pozwala na nabywanie nawyków, automatyzację czynności i ich utrwalanie. W dobrej relacji dochodzi do spotkania dwóch osób, a to rodzi poczucie bycia ważnym.

Zakończenie

Okres młodości jest niezwykle ważnym etapem w rozwoju człowieka. Jak słusznie zauważa Z. Babska (1986), że okres młodości jest wzrastaniem w społeczeństwo ludzi dorosłych, kiedy nie jest się już dzieckiem, a jeszcze nie jest się dorosłym.

Okres dorastania jest okresem trudnym zarówno dla samej osoby dorastającej, jak i dla jej otoczenia, zarówno najbliższego (rodzina), jak i dalszego (rówieśnicy, szkoła). Wynika to z dynamiki zmian zachodzących jednocześnie w wieku obszarach funkcjonowania.

Przebieg tego okresu cechuje kryzysowy charakter. W związku z pojawieniem się zmian, stawiane są określone zadania dla tego okresu:

- akceptacja swych psychofizycznych właściwości jako dojrzałego mężczyzny czy kobiety,
- przyjęcie roli społecznej związanej z płcią,
- uniezależnianie się od rodziców, usamodzielnianie się,
- nawiązywanie nowego typu relacji z rodzicami i innymi dorosłymi, i nie popartego na jednostronnej zależności,
- przygotowanie i podejmowanie ról społecznych człowieka dorosłego,
- przyjęcie systemu wartości i zasad moralnych ukierunkowujących działanie,
- afiliacja z grupą społeczną.

Dla rozwoju młodzieży znaczącym zjawiskiem jest kształtowanie „ja”, jego jedności, co przejawia się w integracji psychicznej, skoordynowaniu różnych ról społecznych. Ma to miejsce także w zakresie przekonań, wartości, zasad preferencji, światopoglądu stanowiących podstawę ujmowania istoty różnych zjawisk, w tym także siebie samego, a także relacji między nimi. Nie byłoby to możliwe bez rozwijającej się sfery poznawczej umożliwiającej coraz doskonalsze funkcjonowanie. Uświadomienie sobie treści niezgodnych z posiadanym obrazem „ja” doprowadzając do powstania napięcia i lęku, może wywołać pewne ograniczenia i zakłócenia procesów spostrzegania i myślenia, jak również zachowania (Arnett, 1999; Fisher, 1984).

Istotną rolę w życiu osób młodych odgrywa samowiedza. Stadium samowiedzy dojrzałej przypada na lata 12-24 (Kozielecki, 1981). Wówczas zwiększa się zbiór elementów, z których powstaje obraz własnej osoby, o reguły komunikacji (przekształcanie sądów osobistych w wypowiedzi publiczne) i reguły generatywne (regulują proces dochodzenia do sądów osobistych). Samoocena staje się bardziej ogólna i samokrytyczna – powstaje w wyniku osobistych refleksji.

W okresie młodości kształtuje się potrzeba samopotwierzenia, bycia zauważonym i uznanym, a także poczucie własnej odrębności. Do oceny własnej osoby stosowane są wewnętrzne kryteria, zaś osoby trzecie oceniane są na podstawie zewnętrznych zachowań. Własnej osobie bardziej niż innym przypisywane są: zamiłowanie do samotności, potrzeba przyjaźni, przywiązanie do życia rodzinnego, aspiracje osiągnięcia sukcesów zawodowych, a innym – skłonność do ryzyka, śmiałość czy pewność siebie (Chen, 1998; Zazzo, 1972).

Dla młodości charakterystyczny jest również specyficzny idealizm. Rzutuje on na różne dziedziny życia młodzieży. Kształtuje się pojęcie idealnej miłości, rodziny, zawodu, społeczeństwa, Kościoła, państwa. Towarzyszy temu tendencja porównywania ich do aktualnego stanu rzeczy. Rodzi się poczucie różnicy między tym, co jest tylko możliwe, a tym, co naprawdę istnieje. Pobudza ono do stawiania wysokich wymagań w stosunku do siebie samego, ukazuje wielkie cele życiowe oraz rodzi twórczy entuzjazm dla ich realizacji (por. np. Czerwińska-Jasiewicz, 2015; Obuchowska, 1996; Walesa, 1994; Żebrowska, 1986).

Do najważniejszych osiągnięć rozwojowych młodości należy wejście w umiejętność funkcjonowania w sferze możliwości, z czym łączy się kształtowanie perspektywy życiowej, planów, poszukiwanie ideałów, nasilanie się tendencji do samowychowania, a w tym również wzrost aktywności religijnej uwewnętrznionej i uzewnętrznionej. Wraz ze zdolnością funkcjonowania w sferze możliwości wyłania się zasada autonomii wyższych form aktywności psychicznej. Oznaką tej autonomii w sferze ogólnoludzkiej jest to, że młoda osoba czuje się sprawcą, decydem i odpowiedzialnym za własne działania, wykrywa stan rzeczy i reguły ich przewidywania, określa wartość efektów swoich decyzji i wykrywa źródła informacji na temat tych komponentów. Autonomia zasad wyższych form aktywności ludzkiej jest chyba najbardziej doniosłą charakterystyką okresu dorastania. Niektóre jednak postawy i działania zostają odrzucone, gdy nie spełniają zasady autonomii wyższych form ludzkiej aktywności. Na tej zasadzie zostają odrzucone niektóre formy autorytetu osobowego czy instytucjonalnego (Walesa, 1994).

W okresie wczesnego i późnego dorastania młodzież planuje osiągnięcie celów, jak i unikanie niebezpieczeństw. W tworzeniu planu pojawia się więcej alternatyw. Mniej elementów planu podlega kontroli, ponieważ plany dotyczą także innych ludzi. Ramy czasowe planowania poszerzają się, wzrastają wymagania dotyczące planowania. Młodzież jest zdolna do stosowania racjonalnych reguł podejmowania decyzji, ale jej wartości różnią się od wartości dorosłych (stąd np. podejmowanie ryzykownych, niebezpiecznych działań, zakazanych przez dorosłych, które dla młodzieży mają bardzo pozytywne właściwości) (por. np. Czerwińska-Jasiewicz, 2005; Berliner, Calfee, 1996; Cramer, 1979).

Kształtująca się w miarę rozwoju psychospołecznego człowieka hierarchia wartości wytycza cel, który człowiek chce osiągnąć, wyznacza kierunek aktywności, pozwala uporządkować napływające ciągle nowe informacje. W okresie młodzieńczym coraz częściej wysuwa się cele odległe, wiąże się to z wydłużeniem i poszerzeniem się perspektywy życia.

Zadaniami typowymi dla młodości są osiągnięcie emocjonalnej niezależności od rodziców i innych dorosłych, przygotowanie do zawodu, osiąganie społecznie odpowiedzialnych zachowań, wzbogacanie sfery poznawczej, emocjonalnej, wolitywnej, przygotowanie do małżeństwa, aktywność społeczna (Havighurst, 1981).

Inną właściwością tego okresu jest poszerzenie się zakresu motywacji i działalności na skutek poznawania nowych obszarów działania. W tym czasie ma miejsce uświadamianie sobie decyzyjnego charakteru wielu problemów życiowych.

W okresie młodości ustala się poczucie własnej tożsamości jako spostrzeżenie własnej kontynuacji w przestrzeni i czasie, poczucia bycia tą samą osobą, przy jednoczesnej jedności i odrębności od innych (Bornstein, Lamb, 1992), a także ma miejsce ciągle podtrzymywanie ukształtowanej tożsamości przez dokonywanie odpowiednich wyborów i decyzji zgodnie z przyjętymi zasadami. Owo ukształtowanie własnej tożsamości to główny rys młodości i staje się ono podstawą do przejścia do tzw. młodzieńczej dojrzałości, gdzie pojawiają się nowe jakości życia (Brown, i in., 1993; Bryant, 1987).

Młodość to czas przejścia od dzieciństwa do dorosłości, w którym rodzą się nowe zainteresowania. To również przejście od zależności od dorosłych do autonomii m.in. w decydowaniu o sobie, w sądach moralnych, w odpowiedzialności za siebie i za innych. Wrastanie w społeczeństwo jest jednocześnie procesem trudnym, ale i dającym szansę podjęcia trudu rozwoju, a przy tym otwierającym nowe możliwości.

Wspomaganie w rozwoju młodzieży – w kształtowaniu tożsamości, budowaniu satysfakcjonujących więzi, przygotowaniu do odpowiedzialności to nie tylko zadanie rodziców, ale także nauczycieli, wychowawców, katechetów, duszpasterzy. Wiele z przedstawionych zastosowań praktycznych dotyczy także tej grupy dorosłych towarzyszących w rozwoju młodzieży. Do najistotniejszych oddziaływań zalicza się:

- zainteresowanie się młodym człowiekiem i poznanie jego charakteru – przede wszystkim jego osobą: zainteresowaniami, potrzebami, motywami zachowań i dopiero problemami,

- towarzyszenie dorastającemu – bycie świadkiem rozwoju, wskazywanie na możliwości, potencjalności, a nie tylko nakazywanie, egzekwowanie bądź narzucanie norm i reguł,

- tworzenie ambitnego środowiska rozwoju – nie tylko podpowiadanie propozycji lektur, filmów, ale przede wszystkim tworzenie klimatu rozwoju poprzez: rozmowy, dyskusje, spotkania, wycieczki; w środowiskach tzw. zastępczych jak grupa rówieśnicza, duszpasterska młody człowiek może rozwijać się intelektualnie i społecznie, ale pod warunkiem, że jest rozumiany w rodzinie,

- doświadczanie wspólnoty – we wspólnocie dorastający ma szansę nawiązać relacje i w nich dojrzewać; wspólnota tworzy środowisko kształtowania światopoglądu, tożsamości

- odkrywane są potrzeby, wady, zalety, wymieniane jest doświadczenie, jest okazja do altruistycznych zachowań.

Osobą, która rozumiała młodzież, jej potrzeby i problemy jest nasz Święty – Jan Paweł II. On też był i wciąż jest dla niej prawdziwym autorytetem. Źródłem tego powodzenia jest:

- autentyczne zainteresowanie młodym człowiekiem,
- umiejętność jego słuchania,
- wierność wyznawanym wartościom.

Ponadto św. Jan Paweł II dbał w relacjach z młodymi osobami o poczucie godności i honoru, hartował ducha i ciało przez ambitną turystykę, sport i modlitwę.

Pozytywną rolę w kształtowaniu rozwoju młodego człowieka odgrywają sprawdzone organizacje młodzieżowe, jak: Ruch Światło-Życie, harcerstwo, wolontariat itp. W tego typu wspólnotach jest okazja do tego, by rozwijać i odkrywać zainteresowania. A ponadto można doświadczyć tego, że do rozwiązywania problemów trzeba wykorzystywać intelekt i jest okazja, by przetrenować ten proces. Nieocenione tu są dyskusje nad różnymi sposobami rozwiązań, gdzie dorastający ma szansę, by dzielić się pomysłami i spostrzeżeniami.

Bibliografia:

- Allemand, M., Job, V., Mroczek, D. K. (2018). Self-control development in adolescence predicts love and work in adulthood. *Journal of Personality and Social Psychology*, December 13,1-13.
- Arnett, J.J. (1999). Adolescent Storm and Stress, Reconsidered. *American Psychologist*, 54(5), 317-326.
- Asadi, S., Amiri, Sh., Molavi, H. (2017). Cognitive development from adolescence through adulthood: Formal operations. *Journal of Iranian Psychologists*, 13(50), 121-132.
- Babska Z. (1986). *Psychologiczna problematyka młodości*. Lublin: RW KUL.
- Baltes, P, B. Reese, H., W., Lipsitt, L.P.(1980). Life-span developmental psychology. *Annual Review of Psychology*, 31, 65-110.
- Baumrind d. (1966). Effects of authoritative paternal control on child behavior. *Child Development*, 37(4), 887-907.
- Baumrind d. (1967). Child-care practices anteceding three patterns of preschool behavior. *Genetic Psychology Monographs*, 75(1), 43-88.
- Baumrind d. (1971). Current patterns of parental authority. Part 2. *Developmental Psychology Monograph*, 4(1),1-103.
- Baumrind d. (1973). The development of instrumental competence through socialization, (in: *Minnesota symposia on child psychology*, A. Pick (ed.), 7, 3-46. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Baumrind d. (1991). The influence of parenting style on adolescent competence and substance. *Journal of Early Adolescence*, 11(1), 56-95.
- Berliner, D. Calfee, R. (1996). *Handbook of Educational Psychology. Gender Development and Gender Effects*. New York: Macmillan.

- Beyers, W., Luyckx, K. (2016). Ruminative exploration and reconsideration of commitment as risk factors for suboptimal identity development in adolescence and emerging adulthood. *Journal of Adolescence*, 47, 169-178.
- Bi, X., Yang, Y., Li, H., Wang, M., Zhang, W., Deater-Deckard, K. (2019). Parenting Styles and Parent-Adolescent Relationships: The Mediating Roles of Behavioral Autonomy and Parental Authority. *Frontiers in Psychology*, Vol 9, Nov 13, 2018 ArtID: 2187 10.3389/fpsyg.2018.02187
- Biela, A., Chlewiński, Z., Walesa, Cz. (1978). Rozwój dokonywania decyzji. *Roczniki Filozoficzne*, Z. 4, 5-24.
- Blakemore, S. J. (2017). Social-cognitive development during adolescence, (in:) *Child psychology and psychiatry: Frameworks for clinical training and practice*, D. Skuse, H. Bruce, L. Dowdney (eds.), 3rd ed Publisher: Wiley-Blackwell; 91-95.
- Bronstein, M., Lamb, M. (1992). *Developmental Psychology. An Advanced Textbook*. Lawrence Erlbaum Associates.
- Brown, B.B., Mounts, N., Lamborn, S.D., Steinberg, L. (1993). Parenting practices and peer group affiliation in adolescence. *Child Development*, 64(2), 467-482.
- Bryant, P.E. (1987). Priorities in developmental psychology: a comment on the paper by Susan Sugarman. *International Journal of Behavioral Development*, 10(4), 415-422.
- Byrnes J.P. (2006), Cognitive Development during Adolescence, (w:) G.R. Adams, M.D. Berzonsky (Eds.), *Blackwell Handbook of Adolescence*, 227-246. Malden, Oxford, Melbourne: Blackwell Publishing Ltd.
- Byrnes, J. P. (2006). Cognitive development during adolescence, (w:) *Blackwell handbook of adolescence*, G.R.Adams, M.D. Berzonsky (eds.), 227-246, Publisher: Blackwell Publishing.
- Chen, C., Greenberger, E., Lester, J., Dong, Q., Guo, M.S. (1998). A cross-cultural study of family and peer correlates of adolescent misconduct. *Developmental Psychology*, 34(4), 770-781.
- Chłopkiewicz, M. (1987). *Osobowość dzieci i młodzieży. Rozwój i patologia*. Warszawa: WSiP.
- Clarke-Stewart, A. Perlmutter, M., & Friedman, S. (1988). *Lifelong human development*. New York: Wiley.
- Cole, M., Cole, S.R. (1989). *The Development of children*. Scientific American Books.
- Collins, W. A., Laursen, B. (2000). Adolescent relationships: The art of fugue, (in:) *Close relationships: A sourcebook*, C. Hendrick, S.S. Hendrick (eds.), 59-69, Publisher: Sage Publications, Inc.
- Cramer, P. (1979). Defense mechanisms in adolescence. *Developmental Psychology*, 15(4), 476-477.
- Crocetti, E., Klimstra, Th. A., Hale, W.W., Koot, H. M., Meeus, W. (2013). Impact of early adolescent externalizing problem behaviors on identity development in middle to late adolescence: A prospective 7-year longitudinal study. *Journal of Youth and Adolescence*, 42(11), 1745-1758.
- Czerwińska-Jasiewicz, M. (1997). *Decyzje młodzieży dotyczące własnej przyszłości (uwarunkowania psychospołeczne)*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Wydziału Psychologii UW.
- Czerwińska-Jasiewicz, M. (2005). Koncepcje młodzieży na temat własnego życia – propozycja nowego modelu badań, *Psychologia Wychowawcza*, t. 10, nr 4, s. 59-72.
- Czerwińska-Jasiewicz, M. (2015). *Psychologia rozwoju młodzieży w kontekście biegu ludzkiego życia* Warszawa: Difin.
- Dąbrowski, K. (1975). *Trud istnienia*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Darling, N., Hamilton, S. F., Shaver, K. H. (2006). Relationships outside the family: Unrelated. adults, (w:) G.R. Adams, M.D. Berzonsky (Eds.), *Blackwell handbook of adolescence*. 349-370, Publisher: Blackwell Publishing.

- Dusek, J. B., McIntyre, J. G. (2006). Self-concept and self-esteem development, (in:) *Blackwell handbook of adolescence*, G.R. Adams, M.D. Berzonsky (eds.), 290-309, Publisher: Blackwell Publishing.
- Ehrlich, K.B., Richards, J. M., Lejuez, C. W., Cassidy, J. (2016). When parents and adolescents disagree about disagreeing: Observed Parent-Adolescent Communication Predicts Informant Discrepancies About Conflict. *Journal of Research on Adolescence*, 26(3), 380-389.
- Elkind D. (1967). Cognitive structure and adolescence experience. *Adolescence*, 2, 427-434.
- Elkind D. (1974). *Children and adolescents. Interpretive essays on Jean Piaget*. New York, London, Toronto: Oxford University Press.
- Elkind D. (1979). Egocentrism in adolescence, (w:) *Readings in research in developmental psychology*, J.J. Gordon (ed.), Glenview, Illinois: Scott, Foresman and Co.
- Elkind D. (1985). Egocentrism red.ux. *Developmental Review*, 5, 218-226.
- Endedijk, H.M., Nelemans, S.A., Schür, R.R., Boks, M.P., Lier, P., Meeus, W., Vinkers, C.H., Sarabdjitsingh, R.A., Branje, S. (2019). The role of stressful parenting and mineralocorticoid receptor haplotypes on social development during adolescence and young adulthood. *Journal of Youth and Adolescence*, 48(6), 1082-1099.
- Erikson, E. (1980). *Identity and the life cycle: a reissue*. New York: W.W. Norton.
- Filipiak E. (2002). *Konteksty rozwoju aktywności językowej dzieci w wieku wczesnoszkolnym*. Bydgoszcz: Akademia Bydgoska im. K. Wielkiego.
- Fischer, K.W., Lazerson, A. (1984). *Human development from conception through adolescence*. New York Oxford:W.H. Freeman and Company.
- Fox, V.C. (1997). Is adolescence a phenomenon of modern times? *Journal of Psychohistory*, 5, 271-290.
- Furmanek, W. (2014). Zagrożenia wynikające z rozwoju technologii informacyjnych. *Dydaktyka Informatyki*, nr 9, 20-48.
- Galanaki, E. P. (2012). The imaginary audience and the personal fable: A test of Elkind's theory of adolescent egocentrism. *Psychology*, 3(6), 457-466.
- Gallagher, E., Huth-Bocks, A., Levendosky, A. (2009). Parenting in the context of domestic violence: Unique stresses and outcomes, (w:) P.H. Krause, T.M. Dailey (Eds.), *Handbook of parenting. Styles, stresses, and strategies*. 291-314, New York: Nova Science Publishers, Inc.
- Gander, M.J., Gardiner, H.W. (1981). *Child and Adolescent Development*. Boston-Toronto: Little, Brown and Company.
- Gauvain, M., Cole, M. (1993). *Readings on the Development of Children*. Scientific American Books.
- Geiwitz, J. (1980). *Psychology looking at ourselves*. Boston-Toronto: Little, Brown and Company.
- Gilligan, C., Murphy, J. (1980). Development from adolescence to adulthood. The philosopher and the dilemma of the fact. *Cognitive Developemnt*. A Quarterly Sourcebook.
- Granic, I., Dishion, Th.J., Hollenstein, T. (2006). The family ecology of adolescence: A dynamic systems perspective on normative development, (w:) *Blackwell handbook of adolescence*, G.R. Adams, M.D. Berzonsky (eds.), 60-91, Publisher: Blackwell Publishing.
- Griffin, L.K.; Adams, Nicole; Little, Todd D. Self determination theory, identity development, and adolescence, (w:) *Development of self-determination through the life-course*, M.L. Wehmeyer, K.A. Shogren, T.D. Little, Sh. J. Lopez, (eds.), 189-196, Publisher: Springer Science + Business Media.
- Grotevant, H., Cooper, C. (1985). Patterns of interaction in family relationships and the development of identity exploration in adolescence. *Child Development*, 56, 415-428.

- Guśpiel, A. (2015). Dialog i relacje między dorastającymi dziećmi a rodzicami na podstawie badań przeprowadzonych w V Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie. *Ogrody Nauk i Sztuk*, nr 5, 353-366.
- Haas, L.M., McArthur, B.A., Burke, T.A., Olino, Th.M., Abramson, L.Y., Alloy, L.B. (2019). Emotional Clarity Development and Psychosocial Outcomes During Adolescence. *Emotion*, 19(4), 563-572.
- Hart, D., Carlo, G., (2005). Moral Development in Adolescence. *Journal of Research on Adolescence*, 15(3), Special Issue: Moral Development. 223-233.
- Hauser, S.T., Houlihan, J., Powers, S.I., Jacobson, A.M., Noam, G.G., Weiss-Perry, B., Follansbee, D., Book, B.K. (1991). Adolescent ego development within the family: Family styles and family sequences. *International Journal of Behavioral Development*, 14(2), 165-193.
- Havighurst, R.J. (1981). *Developmental tasks and education*. New York: Longmans & Green.
- Iacovetta, R.G. (1975). Adolescent-adult interaction and peer-group involvement. *Adolescence*, 10 (39), 327-336.
- Iwiński, T. (1973). Piagetowska struktura operacji formalnych i jej abstrakcyjny model. *Psychologia Wychowawcza*, 4(30), 417-440.
- Jersild, A. T. (1957). *The psychology of adolescence*. New York: Prentice-Hall.
- Jones, D.J., Forehand, R., Beach, S.R. (2000). Maternal and paternal parenting during adolescence: forecasting early adult psychosocial adjustment. *Adolescence*, 35, 139, 513-530.
- Jurkowski, A. (1986). *Ontogeneza mowy i myślenia*. Warszawa: WSiP.
- Kapetanovic, S., Boele, S., Skoog, Th. Parent-adolescent communication and adolescent delinquency: Unraveling within-family processes from between-family differences. *Journal of Youth and Adolescence*, <http://dx.doi.org/10.1007/s10964-019-01043-w>
- Karmiloff-Smith, A. (2012). The journey from child to scientist: Integrating cognitive development and the education sciences, (w:) J. Shrager, Sh. Carver (Eds.). *Is development domain specific or domain general? A third alternative*. 127-140, Publisher: American Psychological Association.
- Keating, D.P. (2012). Cognitive and brain development in adolescence. *Enfance*, 64(3), 267-279.
- Keating, D.P., Clark, L.V. (1980). Development of physical and social reasoning in adolescence. *Developmental Psychology*, 16(1), 23-30.
- Kilford, E.J., Garrett, E., Blakemore, S. J. (2016). The development of social cognition in adolescence: An integrated perspective. *Neuroscience and Biobehavioral Reviews*, 70, 106-120.
- Kluckhohn, C. (1962). Values and value - orientation in the theory of action, (in:) *Toward a general theory of action*, R. Pearsons, E. Shilds (eds.), New York: Springer.
- Kowaz, A. M., Marcia, J. E. (1991). Development and validation of a measure of Eriksonian industry. *Journal of Personality and Social Psychology*, 60(3), 390-397.
- Kozielecki, J. (1981). *Psychologiczna teoria samowiedzy*. Warszawa: PWN.
- Krettenauer, T., Colasante, T., Buchmann, M., Malti, T. (2014). The development of moral emotions and decision-making from adolescence to early adulthood: A 6-year longitudinal study. *Journal of Youth and Adolescence*, 43(4), 583-596.
- Kroger, J. (2006). Identity development during adolescence, (w:) *Blackwell handbook of adolescence*, G.R. Adams, M.D. Berzonsky (eds.), 205-226, Publisher: Blackwell Publishing.
- Labouvie, G.V., Baltes, P.B. (1973). Adolescent perception of adolescent change in personality and intelligence. *The Journal of Genetic Psychology*, 122, 269-285.

- Larson, R.W. (2000). Toward a psychology of positive youth development. *American Psychologist*, 55(1), 170-183.
- Lehalle, H. (2006), Cognitive Development in Adolescence: Thinking Freed. from Concrete Constraints, (w:) S. Jackson, L. Goosens (Eds.), *Adolescent Development*, 71-89. New York: Columbia University Press.
- Maccoby, E.E. (1992). The role of parents in the socialization of children: a historical overview. *Developmental Psychology*, 28, 1006-1017.
- Maccoby, E.E., Martin, J.A. (1983). Socialization in the context of the family: parent-child interaction, (w:) P.H. Mussen (Ed.) *Socialization, Personality, and Social Development*. T. 4, 1-101, New York: Wiley.
- McCue, R., McCormack, T., McElnay, J. Alto, A., Feeney, A. (2019). The future and me: Imagining the future and the future self in adolescent decision making. *Cognitive Development*, 50, 142-156.
- McGraw, K.O. (1987). *Developmental Psychology*. San Diego-Toronto: Harcourt Brace Jovanovich Publishers and its subsidiary, Academic Press.
- Mika, S. (1982). *Psychologia społeczna*. Warszawa: PWN.
- Miller, P.H. (1983). *Theories of Developmental Psychology*. San Francisco: W.H. Freeman and Company.
- Mirski, A. (1995) The controversial problem of the idealism of youth. *Polish Quarterly of Developmental Psychology*, 1(4), 207-216.
- Mohr, D.M. (1978). Development of attributes of personal identity. *Developmental Psychology*, 14(4), 427-431.
- Musiał, D. (2003). Rozwój przyjmowania perspektywy drugiej osoby, (w:) *W służbie dziecku*, J. Wilk (red.), t.3. 49-61, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Musiał, D. (2007a). Kształtowanie się tożsamości w adolescencji, (w:) *Studia z psychologii w KUL*, A. Januszewski, P. Oleś, W. Otrębski (red.). t. 14, 73-92, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Musiał, D. (2007b). Differences in Capturing Parental Attitudes by Adolescent Girls of Various Identity Statuses. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Vol. LXII, SUPPL. XVIII, N. 5, 507, SECTIO D, 204-209.
- Muszyński, H. (1983). *Rozwój moralny*. Warszawa: PWN
- Nurmi, J. E. (1993). Adolescent development in age-graded. context: the role of personal beliefs, goals and strategies in the tackling of developmental tasks and standards. *International Journal of Behavioral Development*, 16 (2), 169-189.
- Obuchowska I. (2000). Adolescencja, (w:) B. Harwas-Napierała, J. Trempała (Red.), *Psychologia rozwoju człowieka*. T.2, 163-201. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Obuchowska, I. (1996). *Drogi dorastania*. Warszawa: WSiP.
- Obuchowska, I. (2009). Adolescencja, (w:) *Psychologia rozwoju człowieka*, B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), 259-286, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Olubiński, A. (2001). *Konflikty rodzice – dzieci: dramat czy szansa?* Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Ostafińska-Molik, B., Wysocka, E. (2015). Style wychowania w rodzinie pochodzenia w percepcji młodzieży gimnazjalnej i ich znaczenie rozwojowe – próba teoretycznej i empirycznej egzemplifikacji, *Resocjalizacja Polska*, 213-234.
- Papalia, D.E., Wendkors Olds, S. (1981). *Human development*. New York-Toronto: McGraw-Hill Book Company.

- Piaget, J. (1966). *Studia z psychologii dziecka*. Warszawa: PWN.
- Piaget, J. (1981). *Równoważenie struktur poznawczych. Centralny problem rozwoju*. Warszawa: WSiP.
- Piaget, J., Inhelder, B. (1970). *Od logiki dziecka do logiki młodzieży*. Warszawa: WSiP.
- Porębska, M. (1982). *Osobowość i jej kształtowanie się w dzieciństwie i młodości*. Warszawa: WSiP.
- Powell, D.H. (1983). *Understanding human adjustment. Normal adaptation through the life cycle*. Harold University.
- Przetacznikowa, M. (1971). *Rozwój i wychowanie dzieci i młodzieży w średnim wieku szkolnym*. Warszawa: PWN.
- Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Raths, L., Harman, M., Simon, S. (1978). *Value and teaching*. Toronto-London-Sydney: Ch. E. Merrill Publishing Company.
- Ream, G.L., Savin-Williams, R. C. (2006). Religious development in adolescence, (in:) *Blackwell handbook of adolescence*, G.R. Adams, M.D. Berzonsky (eds.), 51-59, Publisher: Blackwell Publishing.
- Reykowski, J. (1979). *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*. Warszawa: PWN.
- Reykowski, J., Kochańska, G. (1980). *Szkice z teorii osobowości*. Warszawa: PWN.
- Rice, F. Ph. (1996). *The Adolescent. Development, relationships and culture*. Boston, Mass: Allyn & Bacon.
- Robinson, L.C. (2000). Interpersonal relationship quality in young adulthood: a gender analysis. *Adolescence*, 35, 775-784.
- Rokeach, M. (1973). *The nature of human values*. New York: Freeman.
- Rosenblum, G. D., Lewis, M. (2006). Emotional development in adolescence, (in:) *Blackwell handbook of adolescence*, G.R. Adams, M.D. Berzonsky (eds.), 269-289, Publisher: Blackwell Publishing.
- Ryan, A.M. (2001). The peer group as a context for the development of young adolescent motivation and achievement. *Child Development*, 72(4), 1135-1150.
- Ryś M. (2004). *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
- Satir, V. (2000). *Rodzina, tu powstaje człowiek*. Gdańsk: GWP.
- Schaefer E.S. (1959). A circumplex model for maternal behavior. *The Journal of Abnormal and Social Psychology*, 59(2), 226-235.
- Schaffer H.R. (2006). *Rozwój społeczny. Dzieciństwo i młodość*. Tłum. M. Białecka-Pikul, K. Sikora. Kraków: UJ.
- Scott, S.K., Saginak, K.A. (2016). Adolescence: Emotional and social development, (in:) *Human growth and development across the lifespan: Applications for counselors*, D. Capuzzi, M.D. Stauffer (eds.), 347-386, Publisher: John Wiley & Sons Inc.
- Siudem, A. (2013). Zachowania ryzykowne młodzieży gimnazjalnej. *Psychologia Rozwojowa* 18, 69-85.
- Smetana, J. G., Turiel, E. (2006). Moral development during adolescence, (in:) *Blackwell handbook of adolescence*. G.R. Adams, M.D. Berzonsky (eds.), 247-268, Publisher: Blackwell Publishing.
- Strupczewska, B. (1970). Charakterystyka myślenia młodzieży dorastającej, (w:) *Materiały do nauczania psychologii*, L. Wołoszynowa (red.), 103-130. S. II, t. 7. Warszawa: PWN.
- Sugarman, S. (1987). The priority of description in developmental psychology. *International Journal of Behavioral Development*, 10(4), 391-414.
- Turner, J.S., Helms, D.B. (1999). *Rozwój człowieka*. Warszawa: WSiP.

- Tyszkowa, M. (1988). Rozwój psychiczny jednostki jako proces strukturyzacji i restrukturyzacji doświadczenia, (w:) *Rozwój psychiczny człowieka w ciągu życia*, M. Tyszkowa (red.), Warszawa: PWN.
- Victor, E. Ch., Miles, A., Vaisey, S. (2015). The role of moral worldviews in predicting sexual behavior from adolescence to emerging adulthood. *Journal of Adolescent Research*, 30(6), 779-799.
- Vuyk, R. (1981). *Overview and Critique of Piaget's Genetic Epistemology 1965-1980*. London: Routledge & Kegan Paul.
- Walesa, Cz. (1988). *Podjęmowanie ryzyka przez dzieci i młodzież*. Lublin: RW KUL.
- Walesa, Cz. (1994). Doświadczenia religijne młodzieży, (w:) *Nauki społeczne o młodzieży*, T. Ożóg (red.), 107-138, Lublin: Norbertinum.
- Walesa, Cz. (1997). Psychologiczna analiza zmian w rozwoju religijności człowieka. *Roczniki Filozoficzne. Psychologia*, 45(4), 109-132.
- Walesa, Cz. (2000). Religijne przeżywanie piękna u młodzieży (rozwojowe badania osób w wieku od 12 do 24 lat). *Roczniki Psychologiczne*, T. II, 55-93.
- Widman, K., Little, T. (1985). Contextual influences on sociomoral judgment and action, (in:) *The development of social cognition*, J. Pryor, J. Day (eds.), New York: Springer Verlag.
- Wilkerson, J., Protinsky, H.O., Maxwell, J.W., Lentner, M. (1982). Alienation and ego identity in adolescents. *Adolescence*, 17(65), 133-139.
- Wortman, C.B., Loftus, E.F., Marschal, M.E. (1988). *Psychology*. New York: A. Knopf.
- Wysocka, E. (2013). Wschodząca dorosłość a tożsamość młodego pokolenia – współczesne zagrożenia dla kształtowania tożsamości. Analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje. *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW*, 1, 69-93.
- Zazzo, B. (1972). *Oblicza młodości. Psychologia różnicowa wieku dorastania*. Warszawa: PWN.
- Żebrowska, M. (red.) (1986). *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*. Warszawa: PWN.

dr hab. Katarzyna Wałęcka-Matyja
Zakład Psychologii Społecznej i Badań nad Rodziną
Instytut Psychologii Uniwersytetu Łódzkiego
mgr Aleksandra Szkudlarek

Psychologiczne predyktory zadowolenia z bliskiego związku interpersonalnego.

Rola komunikacji emocjonalnej

Psychological predictors of satisfaction with a close interpersonal relationship.

The role of emotional communication

Abstrakt:

Zawarcie małżeństwa przynosi ludziom różne korzyści. W dzisiejszych czasach liczba zawieranych małżeństw spada. Równocześnie pojawia się tendencja do rozpadania się małżeństw już istniejących. Młodzi ludzie nie chcą decydować się na związek małżeński i wybierają konkubinaty lub życie w pojedynkę. Małżeństwo przestaje być traktowane jako sakrament, do którego dąży każda para. Jednak według badań związek małżeński jest wciąż postrzegany jako najbardziej powszechna i akceptowana forma bycia razem dwóch osób. Dlatego ważne jest, aby poznać czynniki, które charakteryzują zadowolone małżeństwa oraz określić, które z nich wpływają na relacje między małżonkami. Celem badań było przedstawienie psychologicznego obrazu małżeństwa oraz determinantów wpływających na jego jakość. Analiza dotyczyła związku i predykcji samooceny, orientacji pozytywnej oraz komunikacji emocjonalnej z zadowoleniem z małżeństwa u kobiet i mężczyzn. Osoby badane to kobiety (n=121) i mężczyźni (n=98) w wieku od 20 do 36 lat. Uzyskane wyniki potwierdziły, że analizowane w pracy determinanty wpływają zarówno na zadowolenie z małżeństwa kobiet, jak i mężczyzn.

Słowa kluczowe: małżeństwo, zadowolenie, komunikacja emocjonalna, samoocena, orientacja pozytywna.

Abstract:

Conclusion of a marriage brings various benefits to people. Nowadays, while marriage rates are decreasing the number of divorces is rising. Young people reject matrimony in favor of partnership or staying single. Marriage is no longer treated as a sacrament every couple pursues. Nonetheless according to research it still remains the most common and accepted form of relationship. Therefore it is important to identify factors which characterize happy married couples and to learn what affects relations between husband and wife. The aim of the research was to present psychological image of marriage and determinants influencing on its quality. The analysis concerned the relation between self-esteem, positive orientation and emotional communication with marital satisfaction. Study subjects are women (n=121) and men (n=98) from 20 to 36 years of age. The obtained results confirmed that the determinants analyzed in the work influence both the satisfaction with the marriage of women and men.

Key words: marriage, marital satisfaction, emotional communication, self-esteem, positive orientation

Wprowadzenie

Pojęcie małżeństwa wzbudza duże zainteresowanie specjalistów z wielu różnych dziedzin. Przyjmuje się, że *małżeństwo* stanowi dwuosobową grupę, gdzie osoby są odmiennej płci i niespokrewnione. Jednak szczegółowe określenia dotyczące związku osób zawsze będą różnić się pomiędzy sobą ramami formalnymi, funkcjami społecznymi czy też strukturą wewnętrzną (Braun-Gałkowska, 1985).

Psychologowie zajmują się głównie znaczeniem małżeństwa dla samych małżonków, podkreślając jego jedność. Przykładem jest tu definicja małżeństwa M. Ziemskiej (1975) wskazująca, że „małżeństwo tworzy jedność dwu różnych indywidualności, dwu niepowtarzalnych osobowości, które decydują się dalsze życie spędzić razem” (tamże, s. 53).

Małżeństwo to związek mężczyzny i kobiety, który w założeniu ma trwać całe życie. Małżeństwo nie jest wspólnotą, która powstaje w dniu ślubu, lecz wspólnotą, która realizuje się i rozwija wraz z procesem interakcji małżonków. Wspólnota ta jest sposobem życia, który prowadzi do wzmacniania miłości pomiędzy małżonkami oraz wzajemnej pomocy, dzięki którym partnerzy zmierzają do realizacji wspólnego dobra. W małżeństwie cele jednej osoby stają się wspólnymi celami, a dobro jednej osoby staje się ich dobrem wspólnym (Braun-Gałkowska, 1985). Dzięki małżeństwu człowiek ma szansę zrealizować swoje oczekiwania, zaspokoić potrzeby i otworzyć się na potrzeby drugiego człowieka (Ryś, 1999). Ważne jest by w czasie trwania małżeństwa wystąpiły transformacje tożsamości. Dzięki nim można ustalić małżeńskie tematy, role i obowiązki. Ponadto partnerzy określają strategie regulujące dystans z przyjaciółmi, pracą i rodziną. Również strategie wewnętrzne zostają nakreślone, dzięki czemu w związku pojawia się równowaga indywidualności i bliskości (Płopa, 2007). Według M. Płopy „małżeństwo odnosi się do specyficznego podsystemu rodziny złożonego z dorosłych osób wywodzących się z dwóch różnych rodzin generacyjnych, które związały się (w ich zamyśle na stałe), aby wspólnie mieszkać i żyć” (tamże, s. 51). Autor uważa, że zawarcie związku małżeńskiego doprowadza do zmiany tożsamości partnerów. Od małżonków oczekuje się, aby działali razem i realizowali swój życiowy plan oraz organizowali swoje wspólne życie w sposób, który będzie zgodny z oczekiwaniami kulturowymi.

W dzisiejszych czasach, podczas tworzenia się związków małżeńskich, można zauważyć tendencję do realizowania jednego z trzech powszechnych modeli małżeństwa, tj. modelu tradycyjnego, egalitarno-partnerskiego lub modelu dwu-karier (Janicka, 2002).

Według pierwszego modelu – tradycyjnego – zadania i role są odpowiednio dobierane do płci. W tym typie modelu małżeństwo jest układem zawierającym pomiędzy kobietą i mężczyzną, którego głównym celem jest prokreacja, a relacja pomiędzy małżonkami ma charakter materialno-rzeczowy (tamże). W małżeństwie tradycyjnym mąż pracuje zawodowo, zarabia na całą rodzinę i ma możliwości do rozwijania się w sferze

zawodowej. Żona natomiast zajmuje się utrzymaniem domu i wychowywaniem dzieci.

Kolejny jest model, w którym występuje inny rodzaj interakcji pomiędzy małżonkami opiera się na partnerstwie i egalitaryzmie. W małżeństwie, które go realizuje potrzeby psychiczne oraz emocjonalne są wzajemnie zaspokajane. W tym typie relacji na dalszy plan schodzi więź materialno-rzeczowa, a jej miejsce zajmuje więź emocjonalno-psychiczna (tamże). Model ten zakłada, że aktywna zawodowo będzie również kobieta. Obydwoje będą wychowywać dzieci i zajmować się gospodarstwem domowym.

Modelem małżeńskim, coraz częściej spotykanym w dzisiejszych czasach jest małżeństwo, w którym dwie osoby pracują zawodowo. Jego głównym celem jest możliwość samorealizacji zawodowej obydwójga małżonków. Jednak schemat dwu-karier może stanowić zagrożenie dla małżeństwa ze względu na możliwość wystąpienia konfliktu pracarodzina. Zaangażowanie we własne sprawy i w sprawy związane z pracą może powodować spadek zaangażowania w związek (tamże).

Według I. Janickiej modele małżeństwa powinny zmieniać się podczas trwania związku i podporządkowywać się aktualnym sytuacjom małżonków. Takie przekształcenie funkcjonowania związku jest ważne, ponieważ w ciągu życia zmianom ulegają również warunki, oczekiwania i potrzeby każdego człowieka. Na początku młode małżeństwa preferują typ małżeństwa partnerskiego. Zmienia się to wraz z narodzinami dziecka, które powodują, że kobieta ogranicza lub całkowicie wycofuje się ze swojej aktywności zawodowej (tamże).

1. Jakość relacji małżeńskich i dobrany związek małżeński

J. Rostowski (1987) zwrócił uwagę na dwa ważne pojęcia: *jakość małżeństwa* oraz *dobry związek małżeński*. *Jakość małżeństwa* jest wielowymiarowym terminem, dzięki któremu można określić i zbadać podstawowe wymiary funkcjonowania pary małżeńskiej. Obejmuje on przede wszystkim: przystosowanie, zadowolenie, powodzenie, szczęście, integrację, komunikację w małżeństwie, itp." (tamże, s. 25). Wysoka jakość małżeństwa dodatnio koreluje z dobrym przystosowaniem, komunikacją, poziomem małżeńskiego szczęścia i zadowoleniem ze związku małżeńskiego.

Natomiast *dobry związek małżeński* „jest swoistym procesem, którego wyniki są określane przez odpowiedni stopień: miłości, typu motywów wyboru partnera do małżeństwa, więzi interpersonalnej, intymności, podobieństwa, pożycia seksualnego, stosunku do dzieci (tamże, s. 30).

Dobry związek małżeński, jak i jakość małżeńska, to wielowymiarowe terminy, które można rozpatrywać jako stany złożone z kilku wymiarów i ujmowane jedynie w danym momencie. Rostowski uważa również, że pojęcie „dobry związek małżeński” jest bardziej odpowiednie do rozpatrywania wyników badań przy badaniu związku

małżeńskiego niż „jakość małżeństwa” (tamże, 1987).

M. Braun-Gałkowska (1985) za małżeństwo udane uważa trwały związek, który przez małżonków jest oceniony pozytywnie. Według autorki ważne jest, aby małżonkowie poznali czynniki sprzyjające szczęściu małżeńskiemu, zarówno te wewnętrzne, jak i zewnętrzne, ponieważ może im to ułatwić działanie na korzyść ich małżeństwa i prawidłowej relacji między nimi.

Według I. Janickiej i L. Niebrzydowskiego (1994) główne kryterium, które decyduje o zadowoleniu z małżeństwa to subiektywna ocena partnerów i ich zadowolenie ze związku. Autorzy uważają, że „małżeństwo ocenia się jako udane, dobrane, czy też o wysokiej jakości jedynie wtedy, gdy istnieje u partnerów subiektywne poczucie szczęście” (tamże, s. 66). Wyróżnili oni trzy czynniki: otwartość, empatię i satysfakcję seksualną, które według nich wyznaczają poziom kontaktów interpersonalnych w małżeństwie (tamże).

W ujęciu M. Plopy (2007) intymność, samorealizacja, podobieństwo w dużym stopniu opisują ten wymiar, od którego zależy harmonijny rozwój związku. *Intymność* oznacza poczucie satysfakcji z bycia w relacji z partnerem. Relacja opiera się na zaufaniu, otwarciu na siebie, bliskości, braku tajemnic dotyczących istotnych spraw, które odnoszą się do związku, dbaniu o jakość związku, jak i również o poczucie szczęścia partnera i swoje. Związek o wysokim poziomie intymności to związek, w którym partnerzy są ze sobą mocno związani oraz przekonani, że to co ich łączy, to prawdziwe uczucie. Badania wykazały, że intymność rośnie wraz ze stażem związku małżeńskiego. *Samorealizacja* jest wysoka wtedy, gdy dane osoby mogą się rozwijać i realizować siebie i swoje życiowe zadania czerpiąc satysfakcję z pełnienia ról rodzinnych i małżeńskich. Natomiast *podobieństwo* oznacza, że między dwoma osobami, które zawarły związek małżeński występuje wysoki poziom zgodności w zakresie o zrealizowanych celów dotyczących małżeństwa i rodziny. Partnerzy mają podobne poglądy, wolny czas spędzają podobnie, planują zorganizować swoje życie rodzinne w ten sam sposób, są zgodni, co do sposobu wychowania dzieci. Osiągnięcie podobieństwa powoduje, że obydwój partnerzy są zadowoleni ze swojego związku.

Natomiast odczuwanie poczucia porażki płynącej z faktu zawarcia małżeństwa prowadzi do *rozczarowania*, które źle wpływa na partnerów, często pojawiają się wtedy myśli o zakończeniu związku. Partnerów cechuje brak chęci do przeżywania bliskości. Spada wtedy poczucie odpowiedzialności za związek (Plopa, 2007).

Relacje pomiędzy małżonkami są podstawowymi czynnikami, które decydują o jakości życia całego systemu rodzinnego. Dzięki zadowoleniu z małżeństwa wzrasta poczucie sensu i szczęścia, nie tylko u małżonków, ale również u osób, które należą do rodziny, np. dzieci. Złe relacje między małżonkami, brak satysfakcji z małżeństwa mogą spowodować, że osoby należące do rodziny będą doświadczać przewlekłego stresu. Czynnikiem stresującym jest nieobecność wymiany emocjonalnej między członkami rodziny, która jest uwarunkowana brakiem odpowiedniego zaangażowania się jednej lub dwóch osób

z małżeństwa w rozwój intymności. Nieprawidłowe relacje interpersonalne małżonków mogą nawet powodować dezintegrację systemu rodzinnego (tamże).

2. Wybrane uwarunkowania jakości relacji małżeńskich

Związek małżeński jest podstawową i najczęściej spotykaną relacją społeczną pomiędzy kobietą a mężczyzną. Według J. Rostowskiego (1987) na relację małżeńską wpływa miłość, atrakcyjność fizyczna, zaangażowanie i intymność, pożycie seksualne, podobieństwo psychiczne, posiadanie dzieci, homogamia, właściwe motywy wyboru współmałżonka oraz określone cechy osobowości.

Według M. Plopy (2007) powodzenie małżeństwa warunkują także: poczucie koherencji, hierarchia wartości, poczucie sensu życia, religijność personalna i style radzenia sobie ze stresem.

Z kolei M. Braun-Gałkowska (1985) jako czynnik istotnie wpływający na zadowolenie z małżeństwa wskazuje także na *aktywność*, która oznacza podjęcie działań zaspokajających potrzeby współmałżonka.

Wśród ważnych czynników związanych z jakością funkcjonowania interpersonalnego w bliskich związkach na uwagę wielu autorów podkreśla rolę komunikacji (por. np. Harwas-Napierała, 2014; Plopa, 2007; Rostowska, 2008), poziom samooceny (Łaguna, Lachowicz-Tabaczek, Dzwonkowska, 2007) oraz pozytywną orientację (Caprara i in., 2010).

2.1. Komunikacja i jej rodzaje w bliskim związku

W literaturze przedmiotu wyróżniane są komunikaty werbalne (ustne i pisemne) oraz niewerbalne, a także świadomie zamierzone (bezpośrednie) i nieświadome, niezamierzone (pośrednie) (Sujak, 2006). *Komunikacja werbalna* to wszelkie procesy komunikacyjne przekazywane za pomocą pisma i mowy. *Niewerbalna komunikacja* odnosi się przede wszystkim do relacji pomiędzy osobą nadającą komunikat i odbierającą. Często wywiera wpływ na to, jak komunikat werbalny zostanie odebrany (czy zostanie wzmocniony czy osłabiony). Do formy niewerbalnej komunikacji można zaliczyć miny, gesty, kontakt fizyczny, pozycję ciała czy spojrzenia. Dzięki komunikacji werbalnej można przekazać myśli abstrakcyjne. Jest to najbardziej uniwersalna forma komunikacji. Przekaz niewerbalny i jego interpretacja przez odbiorcę przeważa w bliskich przekazach interpersonalnych (Jankowska, 2016).

W ramach komunikacji występuje nadawanie znaczenia różnym niewerbalnym symbolom i sygnałom. Z takim nadawaniem znaczenia symbolom często mają do czynienia małżonkowie. „Na przykład gesty, ruchy ciała, wyrazy twarzy, kontakt wzrokowy są

symbolami przenoszącymi znaczenia informacji” (Plopa, 2007, s. 111). Dzięki nim partner stwarza drugiej osobie możliwość poznania jak postrzega siebie, osobę, z którą rozmawia oraz ich relację. Symbolami można wyrażać otwartość i zaufanie, które jest sygnalizowane szczególnie poprzez kontakt wzrokowy. Symboliczne znaczenie ma również ton głosu, zabarwienie i głośność mowy. Dzięki jakości głosu można określić, czy osoba jest entuzjastycznie nastawiona do jakiegoś pomysłu czy obojętnie. Głośność oraz zabarwienie głosu świadczą o powadze lub gniewie. Tempo oraz intonacja mogą wskazywać lub ustalać autorytet w związku (tamże). Jednostki komunikujące się wywierają na siebie wpływ. Tak więc komunikację charakteryzuje współzależność (tamże).

Wielu psychologów wskazuje na znaczenie komunikacji interpersonalnej dla jakości związków małżeńskich. Małżonkowie mają wypracowany własny styl konwersacyjny, czyli sposób w jaki nadają i odpowiadają na komunikaty podczas komunikacji werbalnej oraz niewerbalnej (por. Baczyński, 2004).

M. Plopa (2007) wyróżnia trzy rodzaje komunikacji pomiędzy dwojgiem osób w bliskich związkach: Komunikację wspierającą, zaangażowaną i deprecjonującą.

Pierwszy typ komunikacji - to *komunikacja wspierająca*. Komunikacja tego typu opiera się na okazywaniu szacunku, otwartości na drugą osobę, na jej potrzeby i problemy. Ta otwartość powinna towarzyszyć parterom nie tylko podczas sytuacji trudnych, ale również w sprawach dnia codziennego. Komunikacja wspierająca polega również na wspólnym rozwiązywaniu problemów. Drugim rodzajem komunikacji jest *komunikacja zaangażowana*, która polega na tworzeniu atmosfery pełnej wzajemnego zrozumienia, a także bliskości pomiędzy partnerami. Stosowanie przez osoby tego typu komunikacji ma na celu podkreślenie ważności i wyjątkowości relacji małżeńskiej. Komunikacja ta pozwala wytworzyć między partnerami ciepłą, pełną intymności atmosferę. Pojawiają się również działania, które mają za zadanie uszczęśliwić partnerów i zapobiec rutynie codziennego dnia. Dzięki komunikacji zaangażowanej partnerzy wzmacniają umiejętność zapobiegania konfliktom. Ten rodzaj komunikacji między małżonkami powoduje, że partnerzy ujawniają osobiste informacje o sobie dzięki czemu mają możliwość poznania się. Prowadzi to do głębszego zrozumienia, zrozumienia myśli, potrzeb, oczekiwań i odczuć partnera, co z kolei prowadzi do lepszego rozpoznawania nastrojów oraz uczuć drugiej osoby (tamże).

Komunikacja deprecjonująca jest negatywnym systemem porozumiewania się małżonków. Komunikacja deprecjonująca charakteryzuje się przede wszystkim agresywnymi zachowaniami wobec partnera, a także brakiem poszanowania jego godności, co przejawia się w używaniu obelg i w aroganckich zachowaniach wobec niego. W tego typu komunikacji często można spotkać się z chęcią zdominowania i kontrolowania partnera. Duże nasilenie tego rodzaju komunikacji małżonkowie powoduje oddalanie się od siebie (tamże).

J. Rostowski (1987) uważa jakość komunikacji za niezwykle istotną dla osiągnięcia

satysfakcji ze związku małżeńskich. Jeśli w związku nie występuje prawidłowa komunikacja pomiędzy partnerami, to miłość nie jest w stanie zapewnić trwałości tego związku. Z kolei, przy zanikającej miłości prawidłowa komunikacja może przywrócić powodzenie małżeństwa.

Według M. Ryś (1999, s. 72) „komunikacja jest jednym z podstawowych czynników wpływających na rozwój miłości i więzi w małżeństwie, czyli na powodzenie w związku”. Komunikacja w związku małżeńskim powinna być pełna i otwarta. Porozumiewanie się stanowi podstawową determinantę wpływającą na wytwarzanie się więzi między ludźmi. W przypadku braku komunikacji w związku małżeńskim obniża się jego jakość.

W podtrzymywaniu i rozwijaniu relacji interpersonalnych szczególna rolę odrywa komunikacja emocjonalna.

K. Floyd, P.M. Pauley i C. Hesse (2010) uważają, że potrzebą każdego człowieka jest pragnienie bycia kochanym i docenianym, stąd ludzie wyrażają swoją miłość poprzez komunikację emocjonalną (tamże). *Komunikacja emocjonalna* może mieć charakter zarówno werbalny, jak i niewerbalny, może także służyć wsparciu (Floyd, 2006). *Wyrażenia werbalne* występują wtedy, gdy para ujawnia swoją sympatię i miłość poprzez wypowiedzi. Wymiar *niewerbalny* obejmuje zachowania dotykowe (trzymanie za rękę, całowanie, obejmowanie, przytulanie). *Wsparcie społeczne* to komplementy i pochwały, którymi obdarzają się partnerzy (Floyd, Morman, 1998). Według K. Floyda (2002) ludzie o wysokim poziomie komunikacji emocjonalnej są szczęśliwsi, bardziej aktywni społecznie, są zdrowsi psychicznie. Natomiast osoby o niskim poziomie komunikacji emocjonalnej cechuje wyższy poziom stresu, depresji i często żyją w izolacji społecznej. Korzyści płynące z posiadania umiejętności komunikowania się emocjonalnego powodują, że wzrasta również poziom satysfakcji ogólnej (Floyd, 2002).

Według badań przeprowadzonych przez K. Floyda i współpracowników (2010), wymiana uczuć może regulować reakcję na stres oraz tempo regeneracji organizmu po przeżyciu sytuacji stresowych. Komunikacja emocjonalna powoduje, że skutki stresorów i ciągłego stresu są zmniejszone. Doświadczanie wsparcia pomagają właściwie reagować na sytuacje stresowe. Dzięki dobrej komunikacji emocjonalnej człowiek jest w stanie szybko wrócić do stanu równowagi po ostrych stresorach.

Badania przeprowadzone przez K. Floyda i S. Riforgiate (2008) pokazały, że komunikacja emocjonalna działa na poziom stresu zarówno w sytuacji doświadczania, jak i okazywania uczuć. Występuje także związek pomiędzy komunikacją emocjonalną małżonków, a regulacją poziomu hormonów. Ponadto, okazywanie uczuć wiąże się ze wzrostem wskaźników odprężenia. Spokój oraz relaks mają duże znaczenie dla zdrowia i dobrego samopoczucia. Z kolei nieodpowiedni poziom komunikacji emocjonalnej będzie powodował szkody dla zdrowia w postaci bólu, zaburzeń snu oraz wtórnych zaburzeń immunologicznych (Floyd, Pauley i Hesse, 2010).

2.2. Samoocena

Samoocena jest pozytywną lub negatywną postawą wobec samego siebie. Samoocena na wysokim poziomie świadczy o przekonaniu, że człowiek jest kimś wartościowym. Nie znaczy to jednak, że dana osoba myśli o sobie, jako o kimś lepszym od innych. Niska samoocena rozumiana jest jako przejaw niezadowolenia z siebie i własnych osiągnięć, a także łączy się z posiadaniem negatywnej postawy wobec samego siebie, myślenia o sobie w negatywnych kategoriach i odrzucenia własnego Ja (Rosenberg, 1965).

Poziom samooceny wpływa na przeżywanie przez ludzi pozytywnych emocji. Osoby mające wyższy poziom samooceny są aktywne i wytrwale w dążeniu, natomiast osoby z niskim poziomem samooceny charakteryzują się mniejszą aktywnością, a w niektórych przypadkach nawet postawą unikową w sytuacjach trudnych i ryzykownych. Osoby z wyższą samooceną spostrzegają siebie bardziej pozytywnie w zakresie funkcjonowania zadaniowego, także społecznego, w porównaniu do osób, których samoocena jest na niższym poziomie. Z kolei osoby o niskim poziomie samooceny mają tendencję do reagowania agresją na wszelką krytykę, co w małżeństwach może prowadzić do występowania konfliktów (Łaguna, Lachowicz-Tabaczek, Dzwonkowska, 2007).

2.3. Orientacja pozytywna

Koncepcję zakładającą istnienie orientacji pozytywnej sformułował G.V. Caprara (2009)¹. G.V. Caprara określił *orientację pozytywną* jako podstawową cechę osobowości (stałą właściwość), wskazującą ogólną tendencję do odbierania życiowych doświadczeń z pozytywnym nastawieniem (tamże). Orientacja pozytywna jest konstruktem podstawowym, wrodzonym i genetycznie uwarunkowanym (Caprara, 2010). Orientacja pozytywna to podstawowa tendencja do dostrzegania pozytywnych wymiarów życia, doświadczeń i samego siebie. Jest ona odpowiedzialna za funkcjonowanie adaptacyjne jednostki, co oznacza naturalną skłonność do pozytywnej samooceny, zadowolenia z życia i wysokiego prawdopodobieństwa osiągnięcia celów. Jednostka o pozytywnej orientacji ocenia jakość swojego życia jako wysoką i angażuje się w dążenia życiowe (Caprara, 2009). Podstawowym założeniem teorii orientacji pozytywnej jest to, że dostrzeganie siebie, swojego życia i przyszłości w sposób pozytywny, co czyni jednostkę gotową do poradzenia sobie w życiu, także w sytuacji doświadczania porażek i innych przeciwności losu. Dzięki takiemu spojrzeniu na świat, jednostka może się nieustannie rozwijać (Caprara i in., 2012). Orientacja pozytywna jest pojmowana jako zmienna wyjaśniająca wariację w zakresie zadowolenia z życia, samooceny i optymizmu (Sobol-Kwapińska, 2014).

¹ Pierwszy artykuł, w którym użyto nazwy *orientacja pozytywna* pojawił się w 2006 roku. Wcześniej orientacja pozytywna była określana jako *pozytywne myślenie*.

3. Problemy badawcze

Z uwagi na złożoność podjętej problematyki badawczej przedstawiono trzy cele badań.

Pierwszy z nich odnosił się do określenia czy występuje zróżnicowanie między osobami z małżeństw o krótszym i dłuższym stażu w zakresie komunikacji emocjonalnej oraz zadowolenia ze związku zarówno ogólnego, jak i z jego poszczególnych wymiarów: podobieństwo, samorealizacja oraz intymność. Kolejnym celem było sprawdzenie, czy i w jaki sposób komunikacja emocjonalna jest związana z ogólnym zadowoleniem z małżeństwa u kobiet i mężczyzn. Trzeci cel zakładał oszacowanie predykcyjnej roli komunikacji emocjonalnej, samooceny i orientacji pozytywnej dla ogólnego zadowolenia ze związku małżeńskiego.

Na podstawie rozważań nad podjętymi celami badań sformułowano następujące pytania badawcze:

- 1) Czy występuje zróżnicowanie w zakresie komunikacji emocjonalnej między osobami badanymi o różnym stażu związku małżeńskiego?
- 2) Czy występuje zróżnicowanie w zakresie ogólnego zadowolenia ze związku między osobami badanymi o różnym stażu związku małżeńskiego?
- 3) Czy i jak komunikacja emocjonalna wiąże się z ogólnym zadowoleniem osób badanych ze związku małżeńskiego?
- 4) Czy komunikacja emocjonalna, samoocena i orientacja pozytywna są predyktorami zadowolenia ze związku małżeńskiego u osób badanych?

Postawiono następujące hipotezy:

H1: Kobiety o krótszym czasie trwania związku małżeńskiego uzyskują wyższe średnie wyniki w zakresie komunikacji emocjonalnej niż kobiety o dłuższym czasie trwania związku małżeńskiego.

H2: Mężczyźni o krótszym czasie trwania związku małżeńskiego uzyskują wyższe średnie wyniki w zakresie komunikacji emocjonalnej niż mężczyźni o dłuższym czasie trwania związku małżeńskiego.

H3: Kobiety z krótszym stażem małżeńskim cechują niższe, średnie wyniki w zakresie ogólnego zadowolenia ze związku małżeńskiego niż kobiety z dłuższym stażem.

H4: Mężczyźni z krótszym stażem małżeńskim cechują niższe, średnie wyniki w zakresie ogólnego zadowolenia ze związku małżeńskiego niż mężczyźni z dłuższym stażem.

H5: Kobiety z krótszym stażem małżeńskim cechują wyższe, średnie wyniki w zakresie rozczarowania niż kobiety z dłuższym stażem.

H6: Mężczyźni z krótszym stażem małżeńskim cechują wyższe, średnie wyniki

w zakresie rozczarowania niż mężczyzn z dłuższym stażem.

H7: Kobiety z dłuższym stażem małżeńskim cechują wyższe, średnie wyniki w zakresie podobieństwa niż kobiety z krótszym stażem.

H8: Mężczyzn z dłuższym stażem małżeńskim cechują wyższe, średnie wyniki w zakresie podobieństwa niż mężczyzn z krótszym stażem.

H9: Kobiety z krótszym stażem cechują wyższe, średnie wyniki w zakresie samorealizacji niż kobiety z dłuższym stażem.

H10: Mężczyzn z krótszym stażem cechują wyższe, średnie wyniki w zakresie samorealizacji niż mężczyzn z dłuższym stażem.

H11: Kobiety z dłuższym stażem cechują wyższe, średnie wyniki w zakresie intymności niż kobiety z krótszym stażem.

H12: Mężczyzn z dłuższym stażem cechują wyższe, średnie wyniki w zakresie intymności niż mężczyzn z krótszym stażem.

H13: Komunikacja emocjonalna wiąże się dodatnio z ogólnym zadowoleniem kobiet ze związku małżeńskiego.

H14: Komunikacja emocjonalna wiąże się dodatnio z ogólnym zadowoleniem mężczyzn ze związku małżeńskiego.

4. Metoda

4.1. Osoby badane

W badaniu uczestniczyło 219 osób w tym 98 mężczyzn (44,7%) i 121 kobiet (55,3%). Średni wiek badanych wyniósł $M=29,26$ lat ($SD=3,80$). Na podstawie zebranego materiału stwierdzono, że więcej osób badanych zamieszkiwało środowiska miejskie (69,4%) niż wiejskie (30,6%). Najwięcej osób legitymowało się wykształceniem wyższym (53,9%). Natomiast najmniej było z wykształceniem podstawowym (0,5%). Wykształcenie średnie posiadało 25,6% respondentów, 18,3% osób miało licencjat, a wykształcenie zawodowe 1,8%. Wszystkie osoby badane funkcjonowały w związku małżeńskim. Większa część osób badanych trwała w związku małżeńskim mniej niż 5 lat (66,7%). Pozostała część osób (33,3%) zawarła związek małżeński więcej niż 6 lat temu. Ponad połowa badanych (66,2%) zadeklarowała zadowolenie ze swojego małżeństwa, gdzie 37,4% z tych osób było zdecydowanie zadowolonych, natomiast 28,8% raczej zadowolonych. Natomiast 33,8% badanych osób nie ujawniło zadowolenia ze swojego związku małżeńskiego, gdzie 26% raczej nie było z niego zadowolonych, a 7,8% zdecydowanie nie było zadowolonych. Większość osób badanych (66,7%) posiada wspólne dziecko ze swoim obecnym partnerem, z którym jest w związku małżeńskim. Większość badanych ($n=78$ osób) posiada jedno dziecko, 58 badanych ma dwójkę dzieci, 8 osób posiada troje dzieci, a tylko 2 osoby badane

posiadają czwórkę dzieci. Statystyki częstości zostały przedstawione w tabeli 1.

Tabela 1. Statystyki częstości

		N	%
Płeć	mężczyzna	98	44,70%
	kobieta	121	55,30%
Miejsce zamieszkania	miasto	152	69,40%
	wieś	67	30,60%
Wykształcenie	podstawowe	1	0,50%
	zawodowe	4	1,80%
	średnie	56	25,60%
	licencjat	40	18,30%
	wyższe	118	53,90%
Stan cywilny	panna/kawaler	0	0,00%
	zamężna/zamężny	219	100,00%
	rozwidziona/rozwidziony	0	0,00%
	wdowa/wdowiec	0	0,00%
	w związku niesformalizowanym	0	0,00%
Czas trwania związku	0-5 lat	146	66,70%
	>5	73	33,30%
Zadowolenie z małżeństwa	zdecydowanie nie	17	7,80%
	raczej nie	57	26,00%
	raczej tak	63	28,80%
	zdecydowanie tak	82	37,40%
Wspólne dziecko	tak	146	66,70%
	nie	73	33,30%
Liczba dzieci	0	73	33,30%
	1	78	35,60%
	2	58	26,50%
	3	8	3,70%
	4	2	0,90%

4.2. Zastosowane metody

Badania przeprowadzono w styczniu 2019 roku, z użyciem czterech narzędzi badawczych i ankiety. Wykorzystane narzędzia badawcze to Kwestionariusz Dobranego

Małżeństwa (KDM-2), Skala Samooceny (SES), Skala Orientacji Pozytywnej i Indeks Komunikacji Emocjonalnej. Osoby badane wypełniały kwestionariusze przez internet. Odpowiedzi udzielano całkowicie dobrowolnie i anonimowo. Kryteria włączenia do grupy: wiek od 18 do 36 lat (okres wczesnej dorosłości) oraz funkcjonowanie w związku małżeńskim.

4.2.1. Indeks Komunikacji Emocjonalnej

K. Floyd i M. Morman (1998) uznali, że komunikacja emocjonalna ma kluczowe znaczenie w rozwoju relacji, dlatego opracowali Indeks Komunikacji Emocjonalnej (ang. *Affectionate Communication Index, ACI*), który mierzy poziom komunikacji emocjonalnej. Jest to miara samoopisowa, składająca się z 19 itemów, w których zawarte są twierdzenia dotyczące wymiaru werbalnego, niewerbalnego i społecznego. Badany ustosunkowuje się do podanych stwierdzeń, określając, jak często zachowuje się w określony sposób podczas komunikacji uczuć. Swoją odpowiedź zaznacza na siedmiopunktowej skali. Osoba badana udziela odpowiedzi z myślą o jednej osobie, w stosunku do której się tak zachowuje.

Zgodność wewnętrzną wszystkich trzech aspektów komunikacji emocjonalnej została uznana za zadowalającą. Dla poszczególnych czynników alfa Cronbacha wynosi: niewerbalna $\alpha=0,91$, dla werbalnej $\alpha=0,80$, dla wsparcia społecznego $\alpha=0,77$ (tamże).

Polska wersja językowa została przetłumaczona z języka angielskiego przez trzech niezależnych tłumaczy. Następnie uzgodniono polską wersję, która została poddana zwrotnemu tłumaczeniu na język angielski. Wersja ta wykazała zadowalającą zbieżność z oryginalną wersją kwestionariusza. Polska wersja Indeksu Komunikacji Emocjonalnej charakteryzuje się wysoką rzetelnością. Dla poszczególnych wymiarów α - Cronbacha wynosi: niewerbalna $\alpha=0,94$, dla werbalnej $\alpha=0,91$, dla wsparcia społecznego $\alpha=0,90$.

4.2.2. Kwestionariusz Dobranego Małżeństwa (KDM-2)

Pierwsza wersja Kwestionariusza Dobranego Małżeństwa została opracowana przez J. Rostowskiego (1987). Po prawie dwudziestu latach stosowania poddano ją analizie czynnikowej, za pomocą której wyodrębniono wymiary opisujące relacje pomiędzy małżonkami. Aktualna wersja narzędzia składa się z 32 itemów. Pozwala na uzyskanie wyniku ogólnego, wskazującego na poziom zadowolenia ze związku oraz wyniki w następujących skalach: Samorealizacja, Podobieństwo, Intymność, a także Rozczarowanie (Plopa, 2007). Kwestionariusz charakteryzuje się zadowalającą rzetelnością, wynoszącą dla poszczególnych skal: Intymność - 0,89, Samorealizacja - 0,83, Podobieństwo - 0,81 oraz Rozczarowanie - 0,88 (tamże).

4.2.3. Skala Samooceny (SES)

Autorem Skali Samooceny jest M. Rosenberg. Skala składa się z 10 twierdzeń. Badany ma za zadanie wskazać, w jakim stopniu zgadza się z podanym stwierdzeniem zaznaczając odpowiedź na czterostopniowej skali. Skala Samooceny charakteryzuje się zadowalającą stabilnością i rzetelnością. Wartość współczynnika rzetelności, polskiej wersji metody, waha się od α - Cronbacha 0,81 do 0,83 w zależności od badanych grup (za: Łaguna, Lachowicz-Tabaczek, Dzwonkowska, 2007).

4.2.4. Skala Orientacji Pozytywnej

Polska wersja Skali Orientacji Pozytywnej (Skala-P) składa się z 8 stwierdzeń, z których wszystkie mają charakter diagnostyczny i mierzą jeden wspólny wymiar. Badany ma za zadanie wskazać, w jakim stopniu zgadza się z każdym stwierdzeniem. Osoba badana udziela odpowiedzi na pięciostopniowej skali. Im wyższy uzyskuje wynik, tym wyższy jest poziom jej orientacji pozytywnej. Rzetelność skali oceniano w trzech grupach: uczniów szkoły podstawowej, studentów, dorosłych. Wartość α - Cronbacha wynosiła od 0,77 do 0,84, co świadczy o zadowalającej spójności metody. Z badań wynika, że pozycja nr 4 obniża wartość współczynnika rzetelności, przede wszystkim w grupie młodzieży gimnazjalnej. Po wykluczeniu tej pozycji α - Cronbacha wynosi do 0,87. Stałość skali wynosi $r(60) = 0,84$, $p < 0,001$, co oznacza, że jest wysoka. Moc dyskryminacyjna wynosi od 0,54 do 0,78 (za: Łaguna, Oleś, Filipiuk, 2011).

5. Wyniki

W pierwszym kroku analizy sprawdzono rozkłady zmiennych ilościowych, zarówno dla wszystkich badanych, jak i w podziale na płeć. W tym celu wyliczono podstawowe statystyki opisowe wraz z testem Kołmogorowa-Smirnowa (K-S), określającym normalność rozkładu. Wynik testu K-S w przypadku większości wprowadzonych zmiennych okazał się istotny statystycznie, co oznacza, że rozkłady tych zmiennych istotnie odbiegają od rozkładu normalnego. Należy jednak zwrócić uwagę, że skośność rozkładu wszystkich zmiennych nie przekracza umownej wartości bezwzględnej równej 2, co oznacza, że rozkłady wszystkich zmiennych są asymetryczne w nieznacznym stopniu (George, Mallery, 2010). W związku z tym zasadne jest przeprowadzaniu analizy w oparciu o testy parametryczne. Opisane wyniki zostały zaprezentowane w tabeli 2.

Tabela 2a. Podstawowe statystyki opisowe badanych zmiennych wraz z testem Kołmogorowa-Smirnowa

Grupa badanych	<i>M</i>	<i>Mdn</i>	<i>SD</i>	<i>Sk.</i>	<i>Kurt.</i>	<i>Min.</i>	<i>Maks</i>	<i>K-S</i>	<i>p</i>
Zadowolenie z małżeństwa - wynik ogólny	115,77	123,00	30,45	-0,62	-0,55	32,00	159,00	0,11	<0,001
Intymność	27,75	30,00	8,90	-0,53	-0,82	8,00	40,00	0,14	<0,001
Rozczarowanie	36,47	40,00	10,78	-0,68	-0,72	10,00	50,00	0,17	<0,001
Samorealizacja	25,00	26,00	6,86	-0,55	-0,37	7,00	35,00	0,09	<0,001
Podobieństwo	26,60	28,00	6,09	-0,97	0,56	9,00	35,00	0,13	<0,001
Samoocena	29,71	30,00	5,27	-0,25	0,26	13,00	40,00	0,07	0,008
Orientacja pozytywna	28,40	29,00	5,67	-0,70	0,90	8,00	40,00	0,11	<0,001
Komunikacja emocjonalna - wynik ogólny	89,15	93,00	28,54	-0,49	-0,75	23,00	133,00	0,08	0,001
Niewerbalne uczucia	40,58	44,00	14,20	-0,43	-0,85	9,00	63,00	0,11	<0,001
Komunikacja uczuć wyrażanej słowami	20,54	21,00	9,21	-0,06	-1,18	5,00	35,00	0,08	0,002
Wsparcie społeczne	28,03	30,00	7,15	-1,19	0,75	6,00	35,00	0,16	<0,001
Mężczyźni									
Zadowolenie z małżeństwa - wynik ogólny	114,48	120,50	31,40	-0,56	-0,48	32,00	159,00	0,10	0,021
Intymność	27,37	30,00	9,21	-0,43	-0,90	8,00	40,00	0,13	<0,001
Rozczarowanie	36,16	40,00	10,63	-0,65	-0,60	10,00	50,00	0,16	<0,001
Samorealizacja	24,56	25,50	7,34	-0,55	-0,37	7,00	35,00	0,09	0,030
Podobieństwo	26,47	28,00	6,47	-0,95	0,45	9,00	35,00	0,11	0,003

Tabela 2b. Podstawowe statystyki opisowe badanych zmiennych wraz z testem Kołmogorowa-Smirnowa

Grupa badanych	M	Mdn	SD	Sk.	Kurt.	Min.	Maks	K-S	p
Samooceana	29,64	30,00	5,34	-0,41	0,75	13,00	40,00	0,10	0,026
Orientacja pozytywna	28,10	29,00	6,02	-0,65	0,33	11,00	39,00	0,15	<0,001
Komunikacja emocjonalna - wynik ogólny	89,34	93,00	28,36	-0,56	-0,64	23,00	133,00	0,11	0,009
Niewerbalne uczucia	41,01	44,00	13,96	-0,53	-0,73	11,00	63,00	0,11	0,006
Komunikacja uczuć wyrażanej słowami	20,27	21,00	9,17	-0,10	-1,14	5,00	35,00	0,09	0,055
Wsparcie społeczne	28,07	30,00	7,20	-1,21	0,79	6,00	35,00	0,17	<0,001
Kobiety									
Zadowolenie z małżeństwa - wynik ogólny	116,81	129,00	29,76	-0,68	-0,60	46,00	159,00	0,16	<0,001
Intymność	28,07	30,00	8,66	-0,62	-0,72	8,00	40,00	0,14	<0,001
Rozczarowanie	36,71	41,00	10,95	-0,71	-0,79	11,00	50,00	0,17	<0,001
Samorealizacja	25,35	27,00	6,45	-0,52	-0,49	9,00	35,00	0,11	0,002
Podobieństwo	26,71	28,00	5,78	-1,00	0,68	9,00	35,00	0,14	<0,001
Samooceana	29,77	30,00	5,24	-0,11	-0,11	14,00	40,00	0,08	0,072
Orientacja pozytywna	28,64	29,00	5,38	-0,72	1,60	8,00	40,00	0,11	0,001
Komunikacja emocjonalna - wynik ogólny	88,99	93,00	28,80	-0,44	-0,81	25,00	133,00	0,10	0,009
Niewerbalne uczucia	40,23	44,00	14,44	-0,36	-0,92	9,00	63,00	0,11	0,002
Komunikacja uczuć wyrażanej słowami	20,77	22,00	9,27	-0,03	-1,23	5,00	35,00	0,10	0,007
Wsparcie społeczne	28,00	30,00	7,13	-1,20	0,80	6,00	35,00	0,16	<0,001

M – średnia; Mdn – mediana; SD – odchylenie standardowe; Sk. – skośność; Kurt. – kurtoza; Min i Maks. – najniższa i najwyższa wartość rozkładu; K-S – wynik testu Kołmogorowa-Smirnowa; p – istotność testu K-S

5.1. Porównanie małżonków o krótkim i długim stażu w związku pod względem komunikacji emocjonalnej

Ze względu na wyniki badań wskazujące, że staż związku małżeńskiego ma znaczenie dla doświadczania zadowolenia ze związku przez małżonków (por. Plopa, 2007) zmienna ta (staż związku) została uwzględniona w przeprowadzonych analizach. W celu zweryfikowania hipotezy o zróżnicowaniu nasilenia komunikacji emocjonalnej u osób o różnym stażu w związku wykonano, osobno dla kobiet i mężczyzn, analizę w oparciu o test *t*-Studenta dla prób niezależnych (tab. 3).

Tabela 3. Zróżnicowanie badanych małżonków o krótkim i długim stażu w związku w zakresie komunikacji emocjonalnej

Mężczyźni									
	staż w związku 0-5 lat (n = 75)		staż w związku > 5 lat (n = 23)		<i>t</i>	<i>p</i>	95% <i>CI</i>		<i>d</i> Cohena
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>			<i>LL</i>	<i>UL</i>	
Komunikacja emocjonalna - wynik ogólny	92,29	27,76	79,70	28,75	1,89	0,062	-0,64	25,84	-
Niewerbalne uczucia	42,31	13,62	36,78	14,51	1,68	0,097	-1,02	12,07	-
Komunikacja uczuć wyrażanych słowami	21,03	9,27	17,78	8,57	1,49	0,139	-1,07	7,56	-
Wsparcie społeczne	28,96	6,59	25,17	8,42	2,25	0,027	0,45	7,12	0,54
Kobiety									
	staż w związku 0-5 lat (n = 71)		staż w związku > 5 lat (n = 50)		<i>t</i>	<i>p</i>	95% <i>CI</i>		<i>d</i> Cohena
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>			<i>LL</i>	<i>UL</i>	
Komunikacja emocjonalna - wynik ogólny	92,48	29,24	84,04	27,71	1,60	0,113	-2,02	18,90	-
Niewerbalne uczucia	42,07	14,41	37,62	14,21	1,68	0,095	-0,79	9,69	-
Komunikacja uczuć wyrażanych słowami	21,32	9,71	19,98	8,64	0,78	0,434	-2,05	4,74	-
Wsparcie społeczne	29,10	7,20	26,44	6,80	2,05	0,043	0,08	5,23	0,38

n - liczba obserwacji; *M* - średnia; *SD* - odchylenie standardowe; *t* - wynik testu *t* Studenta; *p* - istotność statystyczna testu *t* Studenta; 95%*CI* - przedział ufności dla różnicy między średnimi; *LL* i *UL* - dolna i górna granica przedziału ufności; *d* Cohena - siła efektu

Wykazano, że osoby o krótszym stażu w związku charakteryzują się wyższym wynikiem dotyczącym udzielanego wsparcia społecznego, niż osoby z dłuższym stażu w związku. Oznacza to, że osoby o krótszym stażu w związku charakteryzują się większą skłonnością komplementowania partnera, uznawania jego uczuć, niż osoby będące w dłuższych związkach. Różnica ta dotyczy zarówno mężczyzn ($p = 0,027$) jak i kobiet ($p = 0,043$), choć jest ona większa u mężczyzn niż u kobiet, ponieważ siła tego efektu dla mężczyzn jest silna ($d = 0,54$), a dla kobiet umiarkowana ($d = 0,38$).

5.2. Porównanie małżonków o zróżnicowanym stażu w związku pod względem zadowolenia z małżeństwa

W celu zweryfikowania hipotezy o zróżnicowaniu ogólnego zadowolenia z małżeństwa u osób o różnym stażu w związku wykonano, osobno dla kobiet i mężczyzn, analizę w oparciu o test t -Studenta dla prób niezależnych.

Tabela 4. Zróżnicowanie badanych małżonków o krótkim i długim stażu w związku w zakresie zadowolenia z małżeństwa i jego wymiarów

Mężczyźni									
	staż w związku 0-5 lat (n = 75)		staż w związku > 5 lat (n = 23)				95% CI		
	M	SD	M	SD	t	p	LL	UL	d Cohena
Zadowolenie z małżeństwa - wynik ogólny	117,52	30,92	104,57	31,59	1,75	0,083	-1,75	27,66	-
Intymność	28,24	8,90	24,52	9,83	1,71	0,090	-0,60	8,03	-
Rozczarowanie	37,05	10,74	33,26	9,92	1,51	0,135	-1,20	8,79	-
Samorealizacja	25,04	7,33	23,00	7,30	1,17	0,245	-1,42	5,50	-
Podobieństwo	27,23	5,90	24,00	7,70	2,13	0,036	0,22	6,23	0,51
Kobiety									
	staż w związku 0-5 lat (n = 71)		staż w związku > 5 lat (n = 50)				95% CI		
	M	SD	M	SD	t	p	LL	UL	d Cohena
Zadowolenie z małżeństwa - wynik ogólny	117,46	30,38	115,88	29,14	0,29	0,774	-9,34	12,50	-
Intymność	28,54	8,90	27,40	8,36	0,71	0,480	-2,04	4,31	-
Rozczarowanie	37,15	10,80	36,08	11,23	0,53	0,597	-2,94	5,09	-
Samorealizacja	25,06	6,58	25,76	6,32	-0,59	0,557	-3,07	1,66	-
Podobieństwo	26,73	5,89	26,68	5,69	0,05	0,961	-2,07	2,18	-

n - liczba obserwacji; M - średnia; SD - odchylenie standardowe; t - wynik testu t Studenta; p - istotność statystyczna testu t Studenta; 95% CI - przedział ufności dla różnicy między średnimi; LL i UL - dolna i górna granica przedziału ufności; d Cohena - siła efektu

Analiza wykazała, że mężczyźni w będący w dłuższych związkach (> 5 lat) czują mniejsze podobieństwo do swoich partnerek niż mężczyźni będący w związkach o krótszym stażu (0-5 lat) ($p = 0,036$). Siła tego efektu jest umiarkowana ($d = 0,51$). Pozostałe różnice okazały się nieistotne statystycznie. Analiza nie wykazała żadnych istotnych statystycznie różnic pomiędzy zadowoleniem z małżeństwa kobiet będących w dłuższych związkach (> 5 lat) a zadowoleniem kobiet będących w krótszych związkach (0-5 lat).

5.3. Związek komunikacji emocjonalnej z zadowoleniem z małżeństwa

W celu oszacowania związku między komunikacją emocjonalną a ogólnym zadowoleniem z małżeństwa, wykonano osobno dla kobiet i mężczyzn analizę korelacji z wykorzystaniem współczynnika r - Pearsona. Szczegółowe wyniki zaprezentowano w tabeli 5.

Tabela 5. Związki komunikacji emocjonalnej z zadowoleniem z małżeństwa

		Zadowolenie z małżeństwa	
		Mężczyźni (n=98)	Kobiety (n=121)
Komunikacja Emocjonalna - wynik ogólny	r Pearsona	0,79	0,85
	istotność	<0,001	<0,001
Niewerbalne uczucia	r Pearsona	0,75	0,83
	istotność	<0,001	<0,001
Komunikacja uczuć - werbalna	r Pearsona	0,73	0,75
	istotność	<0,001	<0,001
Wsparcie społeczne	r Pearsona	0,75	0,78
	istotność	<0,001	<0,001

Rezultaty badań wykazały, że zarówno u mężczyzn oraz kobiet ogólne zadowolenie z małżeństwa koreluje istotnie statystycznie, dodatnio i silnie ze wszystkimi wymiarami komunikacji emocjonalnej - zarówno wynikiem ogólnym skali (odpowiednio: $r = 0,79$; $r = 0,85$), jak i wynikami w trzech podskalach: niewerbalnych uczuć (odpowiednio: $r = 0,75$; $r = 0,83$), komunikacji wyrażanej słowami (odpowiednio: $r = 0,73$; $r = 0,75$) oraz wsparcia społecznego (odpowiednio: $r = 0,75$; $r = 0,78$). Oznacza to, że w przypadku badanych obu płci, im częściej posługują się oni komunikacją emocjonalną, tym ich zadowolenie z małżeństwa jest wyższe.

5.4. Predyktory ogólnego zadowolenia ze związku małżeńskiego

Ostatnim etapem analiz, przeprowadzonym w celu rozszerzenia wyników badań korelacyjnych było wykonanie analizy regresji liniowej metodą wprowadzenia. Jako predyktory wprowadzono wymiary komunikacji emocjonalnej, samoocenę oraz orientację pozytywną. Otrzymane rezultaty zaprezentowano osobno dla grup kobiet i mężczyzn (tab. 6 i 7).

Tabela 6. Rezultaty analizy regresji liniowej w grupie kobiet

	B	SE	β	t	R ²	F zmiany
(Stała)	14,82	9,50		1,56	0,747	71,97***
Samoocena	-0,12	0,33	-0,02	-0,37		
Orientacja pozytywna	1,05	0,31	0,19	3,35***		
Niewerbalne uczucia	0,94	0,20	0,46	4,77***		
Komunikacja uczuć wyrażanej słowami	0,49	0,26	0,15	1,91		
Wsparcie społeczne	0,99	0,35	0,24	2,80**		

* - $p < 0,05$; ** - $p < 0,01$; *** - $p < 0,001$

Rozpatrując wyniki zawarte w tabeli 6 można stwierdzić, że testowany model pozwala istotnie przewidywać poziom ogólnego zadowolenia ze związku małżeńskiego badanych osób, wyjaśniając 74,7% wariacji zmiennych (skorygowane $R^2 = 0,747$). Istotnymi predyktorami zadowolenia w małżeństwie okazały się być kolejno, wymieniając od najsilniejszego: niewerbalne uczucia ($\beta = 0,46$), wsparcie społeczne ($\beta = 0,24$) oraz orientacja pozytywna ($\beta = 0,19$). Z kolei samoocena i komunikacja uczuć wyrażona słowami okazały się nie posiadać istotnej wartości predykcyjnej dla ogólnego zadowolenia z małżeństwa.

W dalszej kolejności analizę regresji liniowej metodą wprowadzenia wykonano w grupie mężczyzn. Wyniki przedstawiono w tabeli 7.

Tabela 7. Rezultaty analizy regresji liniowej w grupie mężczyzn

	B	SE	β	t	R ²	F zmiany
(Stała)	-11,49	12,65		-0,91	0,678	41,85***
Samoocena	1,27	0,37	0,22	3,41***		
Orientacja pozytywna	0,31	0,36	0,06	0,88		
Niewerbalne uczucia	0,54	0,25	0,24	2,19		
Komunikacja uczuć wyrażanej słowami	0,61	0,38	0,18	1,60*		
Wsparcie społeczne	1,60	0,45	0,37	3,55***		

* - $p < 0,05$; ** - $p < 0,01$; *** - $p < 0,001$

Rezultaty badań, ujęte w tabeli 7 wskazują, że testowany model pozwala istotnie przewidywać poziom ogólnego zadowolenia ze związku małżeńskiego badanych osób, wyjaśniając 67,8% wariacji zmiennych (skorygowane $R^2 = 0,678$). Ważnymi predyktorami ogólnego zadowolenia z małżeństwa okazały się być kolejno, wymieniając od najsilniejszego: wsparcie społeczne ($\beta = 0,37$), samoocena ($\beta = 0,22$) oraz komunikacja uczuć wyrażona słowami ($\beta = 0,19$). Z kolei orientacja pozytywna oraz niewerbalne odczucia okazały się być predyktorami nieistotnymi statystycznie.

6. Wnioski i dyskusja wyników

Przedstawione w tym artykule wyniki badań własnych miały na celu porównanie osób z małżeństw o krótszym i dłuższym stażu w zakresie komunikacji emocjonalnej oraz w aspekcie ogólnego zadowolenia ze związku, jak i jego poszczególnych wymiarów. W dalszej kolejności sprawdzono związki komunikacji emocjonalnej z zadowoleniem małżonków z bliskiego związku interpersonalnego. Ostatnim z podjętych w badaniach problemem było określenie psychologicznych predyktorów zadowolenia ze związku małżeńskiego. Z uwagi na to, że proces socjalizacji przebiega odmiennie u kobiet i u mężczyzn (Bem, 2000), a spostrzeganie zadowolenia z małżeństwa może być wynikiem procesu socjalizacji jednostki, analizy prowadzono osobno w grupach kobiet i mężczyzn.

Uzyskane rezultaty badań pokazały, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni z dłuższym stażem małżeńskim uzyskali niższy wynik w zakresie komunikacji emocjonalnej niż małżonkowie z krótszym stażem. Oznacza to, że rzadziej byli nastawieni w komunikowaniu się z małżonkiem na podtrzymywanie relacji osobistych. Tym samym hipotezy nr 1 i 2 zostały pozytywnie zweryfikowane. Wyniki wskazują, że zarówno żony, jak i mężowie na początku związku małżeńskiego charakteryzowali się wyższymi wynikami w zakresie wsparcia społecznego, co oznacza, że częściej wyznając swoje uczucia, obdarzali się komplementami oraz pochwałami. Otrzymane rezultaty mogą wynikać z upływu czasu i kolejnych faz, przez które przechodzą małżeństwa. Jak wskazuje J. Willie (1996, s. 35) „małżeństwo nie jest stanem, lecz procesem”.

Podjmując rozważania nad tym, czy staż małżeński różnicuje zadowolenie ze związku stwierdzono, że zarówno kobiety i mężczyźni z krótszym stażem związku (<5 lat), jak i z dłuższym stażem związku (>5 lat) nie różnili się w zakresie spostrzegania ogólnego zadowolenia ze związku, samorealizacji i intymności, a także rozczarowania. Tym samym nie potwierdzono zakładanych w tym zakresie hipotez. Uzyskany rezultat stoi w opozycji do wyników badań Plopy (2007), w których dowiedziono, że ogólny poziom satysfakcji ze związków małżeńskich jest znacznie niższy u kobiet w pierwszych latach trwania małżeństwa. Odczuwanie niższego poziomu satysfakcji może być spowodowane tym, że u kobiet znajdujących się w początkowym okresie małżeństwa, pojawia się konflikt, który

dotyczy określenia swojej tożsamości jako żony, matki w relacji do kariery zawodowej kobiety. Interpretując uzyskany w tych badaniach wynik można stwierdzić, że brak różnic między porównywanymi grupami może prawdopodobnie świadczyć o pewnej powszechności oraz zgodności partnerów w zakresie oczekiwań wobec związku małżeńskiego. Współczesne przeobrażenia systemu ról płciowych wynikać mogą z kobiecych oczekiwań, by mężczyźni w większym niż dotychczas stopniu angażowali się w bliskie związki interpersonalne i życie rodzinne (Pankowska, 2005). Można przyjąć, że poglądy mężczyzn na życie rodzinne są dziś bardziej zbliżone z poglądami kobiet niż dawniej, co może przyczyniać się do uzyskiwania przez obie płcie większego zadowolenia ze związków małżeńskich. Ciekawe wnioski z badań przedstawiła I. Janicka (2002), wskazując, że w małżeństwach z dłuższym stażem pojawia się, tak zwane *pozorne zadowolenie partnerów*. Polega ono na tym, że partnerzy mówią, że są zadowoleni, ale nie wskazują oni jednej przyczyny swojego zadowolenia, ale każdy jako przyczynę wskazuje coś innego (tamże).

Interesujące wyniki otrzymano w zakresie braku istotnego zróżnicowania nasilenia intymności. Uważa się je za sprzeczne z dotychczasowymi doniesieniami. W badaniach Plopy (2005) wykazano bowiem, że intymność jest zależna od stażu małżeńskiego. Dodatkowo kobiety na początku małżeństwa odczuwają niższy poziom intymności niż mężczyźni. Interpretując uzyskane rezultaty można sądzić, że intymność, rozumiana jako bliskość w relacji z partnerem, posiadanie przekonania o wzajemnej miłości w badanych grupach nie podlegała wpływowi czynnika temporalnego. Podejmując próbę wyjaśnienia wyników uznanych za sprzeczne, wskazuje się na pozorność tejże sprzeczności. Badano bowiem małżeństwa osób znajdujących się w okresie wczesnej dorosłości, czyli między 18 a 36 rokiem życia. Interesującym mogłoby być uwzględnienie w kolejnych badaniach osób znajdujących się w okresie średniej dorosłości, z dłuższym stażem związku.

Stwierdzono natomiast, że różnica między porównywanymi grupami osób o odmiennym stażu małżeńskim dotyczyła nasilenia podobieństwa. Mężczyźni, których staż małżeński był dłuższy niż 5 lat odczuwali mniejsze podobieństwo do swoich partnerek niż mężczyźni, którzy w związku małżeńskim byli krócej niż 5 lat. Hipoteza dotycząca tej zależności została pozytywnie zweryfikowana. W przypadku grup kobiet wyniki okazały się nieistotne statystycznie. Uzyskane rezultaty nie pozwalają na potwierdzenie hipotez w tym zakresie. Wyjaśniając otrzymane wyniki można zauważyć, że wraz z dłuższym czasem trwania małżeństwa, w którym pojawiają się ważne cele małżeńskie i rodzinne, związane z organizacją czasu wolnego, kultywowaniem tradycji rodzinnych czy organizacją życia rodzinnego poziom zgodności małżonków może ulec obniżeniu w porównaniu do poziomu z początku związku. W szczególności może dotyczyć to kwestii związanych z wychowaniem dzieci.

Podejmując próbę oszacowania związku komunikacji emocjonalnej z zadowoleniem

małżonków z bliskiego związku interpersonalnego zauważono, że ma on charakter dodatni oraz silny. Zaznacza się, że zadowolenie z małżeństwa łączyło się ze wszystkimi wymiarami komunikacji emocjonalnej. Interpretując uzyskany rezultat można stwierdzić, że małżonkowie, posługujący się komunikacją emocjonalną, zarówno werbalną, niewerbalną, jak i udzielaniem sobie wsparcia społecznego, są bardziej zadowoleni ze swojego związku małżeńskiego niż osoby, które nie wykorzystują tego typu komunikacji. Zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn pojawiła się współzależność wskazująca, że im częściej badani komunikowali się emocjonalnie z mężem czy żoną, tym wykazywali większe zadowolenie ze swojego związku.

Inne badania z tego zakresu potwierdzają otrzymane rezultaty. Z badań K. Floyda (2002) wynika, że osoby stosujące komunikację emocjonalną są szczęśliwsze, a korzyści płynące z posiadania umiejętności komunikowania się emocjonalnego powodują wzrost ich ogólnego poziomu satysfakcji (tamże).

Ostatnim z rozpatrywanych w pracy zagadnień było oszacowanie predykcyjnej roli komunikacji emocjonalnej, samooceny i orientacji pozytywnej dla ogólnego zadowolenia ze związku badanych kobiet i mężczyzn. Uzyskane wyniki pokazały, że wymienione zmienne pozwalają istotnie przewidywać nasilenie ogólnego zadowolenia z małżeństwa wyjaśniając 74,7% wariacji wyników w grupie kobiet i 67,8% w grupie mężczyzn. Na uwagę zasługuje rola wymiaru komunikacji emocjonalnej określanego jako wsparcie społeczne, które w obu grupach stanowiło istotny wskaźnik zadowolenia ze związku małżeńskiego.

Interpretując uzyskany rezultat warto odnieść się do definicji tej zmiennej, która rozumiana jest jako wzajemne obdarzanie się komplementami i pochwałami przez partnerów (Floyd, Morman, 1998). Ten typ komunikacji sprzyja kształtowaniu atmosfery bezpieczeństwa i akceptacji w bliskim związku, zaspokajaniu potrzeby afiliacji oraz doświadczaniu przez małżonków gratyfikacji z jakości relacyjności w związku.

W przypadku kobiet istotne znaczenie dla zadowolenia z małżeństwa miał wymiar komunikacji emocjonalnej określany jako niewerbalne okazywanie uczuć (przytulanie, całowanie itp.). Z kolei w grupie mężczyzn duże znaczenie posiadał wymiar komunikacji emocjonalnej określany jako komunikacja uczuć wyrażanej słowami. Uzyskane wyniki są zgodne z aktualnymi doniesieniami z badań nad komunikacją kobiet i mężczyzn, które wskazują, że kobiety są bardziej wrażliwe na sygnały niewerbalne, natomiast mężczyźni częściej przejmują inicjatywę w rozmowie, nawet przy niskich wskaźnikach fluencji słownej i przejawiają mniejszą wrażliwość na sygnały niewerbalne (por. Kornaszewska-Polak, 2013).

Do zmiennych o wartości predykcyjnej dla zadowolenia ze związku małżeńskiego w grupie kobiet należała orientacja pozytywna, natomiast w grupie mężczyzn była to samoocena.

Uzyskane wyniki potwierdzają doniesienia z badań, w których orientacja pozytywna jest ujmowana jako zmienna wyjaśniająca zmienność w aspekcie zadowolenia z życia,

samooceny i optymizmu (Sobol-Kwapińska, 2014). Ponadto z badań G.V. Caprara i in. (2010) wynika, że orientacja pozytywna dodatnio koreluje z różnicą pomiędzy częstością doświadczania emocji, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych (hedoniczna równowaga), postrzeganiem jakości w relacjach interpersonalnych z współmałżonkiem, oceną swojego stanu zdrowia oraz w mniejszym stopniu z jakością więzi rodzinnych oraz jakością więzi z przyjaciółmi. Dotychczasowe badania potwierdzają także uzyskane wyniki w zakresie nasilenia samooceny rozpatrywanej jako predyktor zadowolenia ze związku małżeńskiego. Również z badań przeprowadzonych przez R.Y. Erola i U. Ortha (2014) wynika, że między samooceną i satysfakcją w związku występuje zależność o charakterze dodatnim (tamże). Wykazano bowiem dodatnią zależność samooceny z satysfakcją z życia.

Reasumując, zrealizowane badania wskazują na istotną rolę komunikacji emocjonalnej i jej wymiarów w kształtowaniu oraz wzmacnianiu poczucia satysfakcji z bliskiego związku interpersonalnego, jakim jest małżeństwo. Za najpełniejszy wyraz więzi uczuciowej małżonków uważa się bowiem jakość ich komunikowania się. W perspektywie temporalnej stanowi ona nie tylko gwarancję stabilności relacji małżeńskiej, ale również osiągnięcia zadowolenia i szczęścia w związku małżeńskim, co ma istotne znaczenie dla kształtowania prawidłowej atmosfery, korzystnej nie tylko dla małżonków, ale także dla rozwoju dzieci.

Bibliografia:

- Baczyński, A. (2004). Komunikacja społeczna, (w:) *Słownik społeczny*, B. Szlachta (red.), Kraków: WAM.
- Bem, D. J. (2000). *Męskość, kobiecość. O różnicach wynikających z płci*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Braun-Gałkowska, M. (1985). *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia w małżeństwie*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Caprara, G.V. (2010). W kierunku integracji teorii cech i społeczno-poznawczej. Współczesne badania nad przekonaniem o własnej skuteczności: podejście modułowe, (w:) *Barwy Nauki. Nowoczesne technologie ITC w upowszechnianiu osiągnięć nauki*, S. Nowosada, B. Żurek (red.), 315-335, Lublin: TN KUL.
- Caprara, G.V. (2009). Positive orientation: Turing potentials into optimal functioning. *The Bulletin of the European Health Psychologist*, 11(3), 46-48
- Caprara, G.V., Alessandri, G., Trommsdorff, G., Heikamp, T., Yamaguchi, S., Suzuki, F. (2012). Positive orientation across three cultures. *Journal of Cross-Cultural Psychology*, 43, 77-83.
- Erol, R.Y., Orth, U. (2014). Development of self-esteem and relationship satisfaction in couples: Two longitudinal studies. *Developmental Psychology*, 50(9), 2291-2303.
- Floyd, K. (2006). Human Affection Exchange: XII. Affectionate Communication is Associated with Diurnal Variation in Salivary Free Cortisol. *Western Journal Of Communication*, 70(1), 47-63.
- Floyd, K. (2002). Human Affection Exchange: V. Attributes of the Highly Affectionate. *Communication Quarterly*, 50(2), 135-152.
- Floyd, K., Morman, M.T. (1998). The measurement of affectionate communication. *Communication*

- Quarterly*, 46,144-162.
- Floyd, K., Riforgiate, S. (2008). Affectionate communication received from spouses predicts stress hormone levels in healthy adults. *Communication Monographs*, 75(4), 351-368.
- Floyd, K., Pauley, P.M., Hesse, C. (2010). State and Trait Affectionate Communication Buffer Adults' Stress Reactions. *Communication Monographs*, 77(4), 618-636.
- George, D., Mallery, P. (2010). *SPSS for Windows Step by Step: A Simple Guide and Reference 17.0 Update*. Boston.
- Głodowski, W. (2006). *Komunikowanie interpersonalne*. Warszawa: Wydawnictwo Hansa Communication.
- Harwas-Napierała, B. (2014). Specyfika komunikacji interpersonalnej w rodzinie ujmowanej jako system, (w:) *Psychologia rodziny*, I. Janicka, H. Liberska (red.), 47-72, Warszawa: PWN.
- Janicka, I. (2017). Jakość i stabilność małżeństw dwóch karier. *Czasopismo Psychologiczne*, 23(1), 35-42.
- Janicka, I. (2002). Przeobrażenie współczesnego małżeństwa. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Psychologica*, 6, 3-13.
- Janicka, I., Niebrzydowski, L. (1994). *Psychologia małżeństwa*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jankowska, M. (2015). Wychowanie jako system wzajemnych oddziaływań rodziców i dzieci. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 1(21), 5-33.
- Jankowska, M. (2016). Komunikacja pomiędzy małżonkami a ocena jakości związku małżeńskiego. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 4(28), 119-140.
- Kornaszewska-Polak, M. (2013). Style komunikowania się kobiet i mężczyzn a sytuacje trudne. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 2(13), 102-121.
- Łąguna, M., Lachowicz-Tabaczek, K., Dzwonkowska, I. (2007). Skala Samooceny SES Morrisa Rosenberga – polska adaptacja metody. *Psychologia Społeczna*, tom 2, 02 (4), 164-176.
- Łąguna, M., Oleś, P., Filipiuk, D. (2011). Orientacja pozytywna i jej pomiar: polska adaptacja Skali Orientacji Pozytywnej. *Studia Psychologiczne*, 49, 47-54.
- Pankowska, D. (2005). *Wychowanie i role płciowe*. Sopot: GWP.
- Plopa, M. (2007). *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Plopa, M. (2005). *Psychologia rodziny: teoria i badania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Rosenberg, M. (1965). *Society and the adolescent self-image*. Princeton, New Jersey: Princeton University Press.
- Rostowska, T. (2008). *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*. Kraków: Impuls.
- Rostowski, J. (1987). *Zarys psychologii małżeństwa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ryś, M. (1999). *Psychologia małżeństwa w zarysie*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Sobol-Kwapińska, M. (2014). Orientacja pozytywna - koncepcje teoretyczne i przegląd badań. *Studia Psychologiczne*, 52, 77-90.
- Sujak, E. (2006). *ABC psychologii komunikacji*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Willi, J. (1996). *Związek dwojga*. Warszawa: Jacek Santorski & Co.
- Ziemska, M. (1975). *Rodzina a osobowość*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

Mgr Paulina Trębicka
Instytut Psychologii
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej
Uniwersytet Kardynała Stefana
Wyszyńskiego

Humor a komunikacja i rozwiązywanie konfliktów w relacjach romantycznych

Humor and communication, conflict resolution in romantic relationships

Abstrakt:

Komunikacja jest jednym z ważniejszych aspektów relacji romantycznej. Wszystko jest informacją (niewerbalną lub werbalną), nawet brak reakcji. Jako, że komunikacja polega na wymianie informacji, to nie można nie komunikować się. Formą komunikacji jest humor. Należy jednak wyróżnić humor pozytywny i negatywny, gdyż inaczej on wpływa na zdrowie psychiczne i fizyczne oraz dobrostan człowieka. Humor pełni wiele funkcji w relacji romantycznej. Jedną z nich jest ułatwianie komunikacji i radzenie sobie z konfliktami. Niniejszy artykuł zawiera przegląd badań dotyczących związku humoru z komunikacją i rozwiązywaniem konfliktów w relacjach romantycznych.

Słowa kluczowe: Humor, komunikacja, rozwiązywanie konfliktów, relacja romantyczna

Abstract:

Communication is one of the most important aspects of a romantic relationship. Everything is information (non-verbal or verbal) even no reaction. As communication consists in the exchange of information, it is impossible not to communicate. The form of communication is humor. However, positive and negative humor should be distinguished, as it affects mental and physical health as well as human well-being. Humor has many functions in a romantic relationship. One of them is facilitating communication and dealing with conflicts. This article presents an overview of the relationship between humor and communication and conflict resolution in romantic relationships.

Keywords: Humor, communication, conflict resolution, romantic relationship

Jednym z ważniejszych aspektów każdej relacji, a szczególnie relacji romantycznej jest komunikacja. Nie można nie komunikować się. Formą komunikacji jest także humor. Humor pełni wiele funkcji w relacji romantycznej. Humor pozytywny wpływa na zdrowie psychiczne i fizyczne oraz dobrostan człowieka.

W artykule tym zostaną omówione zagadnienia dotyczące znaczenia komunikacji i humoru oraz ich wzajemnej relacji.

1. Znaczenie komunikacji

Jednym z ważnych aspektów satysfakcji ze związku, mający wpływ na budowanie więzi i miłości w bliskich związkach romantycznych, jest komunikacja (Ryś, 1999). Otwarta,

jasna i pełna komunikacja umożliwia prawidłowy kontakt między osobami, przekazywanie swoich emocji, potrzeb, poglądów, przeżyć. Bezpośrednia komunikacja może mieć pozytywne i negatywne konsekwencje (Grzesiuk, Trzebińska, 1978; por. także: Ryś, 1999). Pozytywne konsekwencje dotyczą spełniania własnych potrzeb oraz unikania nieporozumień dzięki otwartej wymianie informacji (również zwrotnych). Komunikacja bezpośrednia rozwija poczucie autentyczności i tożsamości. Uzdalnia do uzewnętrzniania i odbierania przeżyć. Bezpośredniość w komunikacji rozładowuje napięcia i nieprzyjemne stany emocjonalne, co zapobiega ich eskalacji. Negatywne konsekwencje wiążą się z „odsłanianiem się” przed drugim człowiekiem. Niesie więc ze sobą ryzyko bycia niezrozumianym, negatywnie ocenionym, czy boleśniej zranionym. Może również budzić poczucie zagrożenia. Bezpośrednia komunikacja niesie za sobą ryzyko manipulacji i dominacji.

Istotną rolę odgrywa również zabarwienie uczuciowe w komunikacji partnerów (por. np. Ryś, 1999). Pozytywne nastawienie umożliwia aktywne i uważne słuchanie, zainteresowanie i otwarcie oraz wzajemną wymianę (myśli, poglądów, uczuć). Negatywne nastawienie może powodować zniecierpliwienie, gniew, selektywne słuchanie, skupianie na pomyłkach drugiej osoby a co za tym idzie zamykanie się na komunikację i niechęć w zrozumieniu partnera. Podobieństwo postrzegane przez partnerów wpływa na pozytywne nastawienie oraz ilość i jakość ich interakcji (tamże)². Ważna jest tu też zgodność między idealnym a realnym obrazem i zachowaniem partnera.

Watzlawick i in. (1967, za: Budzyna-Dawidowski, 1999) zwracają uwagę na pojęcia syntaksy, semantyki, pragmatyki, kontekstu i metakontekstu oraz metakomunikacji, jako pomocnych przy rozumieniu interakcji rodzinnych.

- Syntaksa określa sposób zachowania się z uwagi na zestawienie przekazów werbalnych i niewerbalnych.
- Semantyka dotyczy znaczenia i jasności wypowiedzi.
- Pragmatyka zajmuje się skutecznością, czyli efektywnością komunikatu.
- Kontekst to całość sytuacji w której komunikacja ma miejsce i która nadaje znaczenie każdemu komunikatowi. To wszystko to, co nawet niewypowiedziane ma wpływ na komunikację.
- Metakontekst to „kontekst kontekstu”, czyli rozumienie kontekstu komunikacji w taki sam sposób przez osoby komunikujące się.
- Metakomunikacja skupia się na aspekcie relacyjnym. Dotyczy postrzegania siebie,

² Zagadnienie komunikacji leży u podłoża szkoły komunikacyjnej w terapii systemowej rodzin (Budzyna-Dawidowski, 1999). Celem szkoły komunikacyjnej jest opis relacji panujących w rodzinie. Rodzina jako system, za pomocą metody „prób i błędów” realizuje swoje cele. Kluczową rolę odgrywa umiejętność elastycznego dostosowania się rodziny do zmieniających się warunków. Możliwe jest to (choć nie bez trudu) dzięki pozytywnym sprzężeniom zwrotnym, które powodują zmiany. Sztywno podtrzymywana stabilność utrudnia proces adaptacji.

drugiej osoby i tego jak partner komunikacji postrzega mnie (tamże).

W bliskich związkach obecne są dwa typy interakcji: komplementarna i symetryczna. Komunikacja komplementarna polega na „uzupełnianiu się” partnerów interakcji. Partnerzy mogą też w ten sposób wyolbrzymiać wzajemne różnice lub współdziałać ze sobą. W komunikacji symetrycznej zachowanie jednej osoby jest odzwierciedleniem zachowania drugiej. Może to wywoływać współzawodnictwo. W dobrze funkcjonujących związkach obecne są oba rodzaje interakcji (Budzyńska-Dawidowska, 1999).

Nie da się nie komunikować. Komunikacja jest wymianą informacji, a informacją może być wszystko (przekaz werbalny i niewerbalny), np. słowa, gesty, postawa, zachowanie, a nawet brak reakcji (tamże).

2. Humor jako sposób przekazywania informacji

Jednym ze sposobów przekazywania informacji jest humor. Badania Lauer, Lauer i Kerr, (1990) przeprowadzone na 100 małżeństwach z ponad 45-letnim stażem, pokazały, że „wspólne śmianie się” wzmacnia małżeństwo. Jest to też jeden z 6 głównych czynników zapewniających sukces w małżeństwie. Z punktu widzenia psychologii pozytywnej obecne są trzy wymiary poczucia humoru mające wpływ na różnice indywidualne (Sevbak, 1996; za: Hornowska i Charytonik, 2011). Pierwszy to metakomunikacyjna wrażliwość - jest to element poznawczy i dotyczy humoru sytuacyjnego. Drugi to ekspresja emocjonalna, związana z emocjonalnym wyrazem temperamentu. Trzeci - to lubienie humoru, dotyczy ono rozśmieszania innych.

Psychologia pozytywna skupia się na funkcjach, jakie humor pełni dla zdrowia psychicznego i fizycznego oraz dobrostanu człowieka. Humor i śmiech wpływają na równowagę psychofizyczną: układ immunologiczny, nerwowy, mięśniowo-szkieletowy, hormonalny i sercowo-naczyniowy. Humor zmniejsza także ilość hormonów stresu i działa przeciwbólowo (Martin, 2001, Fry, 1995, Bruehl, Carlson, McCubbin, 1997, za: Tomczuk-Wasilewska, 2009;).

Wśród funkcji humoru takich jak: pomoc w wychowaniu, funkcja edukacyjna i światopoglądowa, wyróżnia się także funkcję komunikacyjną. Dotyczy ona unifikacji oraz ukazania różnych stanowisk. Na unifikację składa się identyfikacja (bycie wiarygodnym - ukazanie tłumionych emocji w innym kontekście społecznym) i klaryfikacja (związana z formą humoru - lepiej zapamiętywana przez to, że jest krótka i zaskakująca). Na ukazanie różnych stanowisk składa się egzekwowanie (korygowanie zachowań innych ludzi, niezgodnych z zasadami społecznymi, nie pozostawiając urazy) i różnicowanie (umożliwia porozumienie i obiektywizację poprzez przedstawienie w bezpieczny dla mówcy i słuchaczy sposób konkurencyjnego poglądu). Humor pomaga również w perswazji, czyli pełni funkcję retoryczną (Meyer, 2000, za: tamże). Humor może również pomagać w radzeniu sobie ze

stresem. Jako zdrowy mechanizm obronny łagodzi skutki przykrych sytuacji (Lazarus i Folkman, 1984; za: Martin, 2003). Ocena poznawcza sytuacji zawierająca aspekt humoru, pomaga w postrzeganiu sytuacji stresowej jako mniej zagrażającej (Kupier, Martin i Olinger, 1993, za: tamże).

Wydawałoby się, że humor pełni tylko pozytywną rolę w życiu człowieka. Jednak wiele wcześniejszych badań wskazywało na niejednoznaczne wyniki dotyczące związku humoru ze zdrowiem psychicznym i fizycznym oraz dobrostanem człowieka. Martin (2003), jako przyczynę tych rozbieżności podał założenie wielu badaczy o adaptacyjności humoru. Zwracali oni uwagę jedynie na pozytywne funkcje humoru, pomijając jego szkodliwość. Dlatego też Martin ze współpracownikami stworzyli koncepcję Stylów Humorów, podkreślając istotność sposobu i celu, w jaki ludzie posługują się humorem. Humor w tym ujęciu jest zmienną osobowościową. Koncepcja Stylów Humorów zakłada istnienie humoru pozytywnego (adaptacyjnego) i negatywnego (nieadaptacyjnego) w wymiarze inter i intrapersonalnym w codziennym życiu. W koncepcji Stylów Humorów wyróżnia się jego cztery rodzaje:

- humor afiliacyjny (pozytywny, interpersonalny) - służący do budowania relacji przez wspólne śmianie się;
- humor w służbie ego (pozytywny, intrapersonalny) - służy do utrzymywania pozytywnego nastawienia w każdej – nawet trudnej – sytuacji;
- humor agresywny (negatywny, interpersonalny) - używanie kpiny, szyderstwa, ironii do podniesienia własnej samooceny kosztem innych;
- humor samodeprecjonujący/masochistyczny (negatywny, intrapersonalny) - służy zdobywaniu aprobaty społecznej kosztem swojej dobrej samooceny (tamże).

Powstało wiele badań dotyczących związku humoru pozytywnego i negatywnego z wieloma aspektami zdrowia i życia człowieka. Na potrzeby obecnego artykułu, zostały wybrane badania dotyczące związku humoru z relacją intymną, a konkretnie z tym aspektem funkcjonowania, jakim jest komunikacja.

3. Humor a komunikacja i rozwiązywanie konfliktów w relacji romantycznej - przegląd badań

Jedną z najważniejszych funkcji humoru wpływających na satysfakcję ze związku jest wprowadzanie oboje partnerów w dobre samopoczucie. Wspólna pozytywna przestrzeń stworzona przez żarty i humor pozwala na dystans od codziennych obowiązków (Hall, 2017).

Z najnowszych przeglądów badań wynika, że humor w relacjach romantycznych wzmacnia tę relację, zwiększa intymność i atrakcyjność interpersonalną. Pary oceniające swój związek jako szczęśliwy deklarują więcej humoru, śmiania się razem i uśmiechu niż pary mniej szczęśliwe (Antonovici i in., 2016).

Dzięki metaanalizie wyników wielu badań, Hall (2017) wyłonił 4 główne funkcje humoru pozytywnego w relacjach romantycznych: wyrażanie stanów wewnętrznych, dzielenie uczucia przyjemności z partnerem i ułatwianie interakcji z nim, ułatwianie przebaczenia, mechanizm radzenia sobie i rozwiązywania konfliktów (tamże).

Bardzo ważnym elementem rozwiązywania konfliktów jest komunikacja partnerów.

Z badań wynika, że w tej komunikacji podczas konfliktów jednym z kluczowych aspektów jest humor, częstość jego wykorzystania oraz to, czy jest pozytywny czy negatywny.

Badania Cohan i Bradbury (1997, za: Johari, 2004) wskazują, że gdy humor używany jest w niewłaściwy sposób, doprowadzić to może do rozpadu związku, stąd też znając sposób wyrażania humoru możliwe jest przewidzenie rozvodu lub separacji wiele miesięcy wcześniej.

Badania dotyczące związku humoru z satysfakcją z relacji lub przewidywanym rozpadem przeprowadzili Saroglou, Lacourt i Demeure (2010). Przebadali 98 par małżeństw oraz 48 par rozwiedzionych. Z retrospektywnych ocen, zarówno mężów jak i żon, wynika, że humor agresywny mężów jest predyktorem rozvodu. Natomiast humor pozytywny, szczególnie męża, w opiniach zarówno mężów, jak i żon, wiąże się z satysfakcją ze związku. Co ciekawe, humor samodeprecjonujący żon może wiązać się ze satysfakcją z związku, ale i z jego rozpadem.

Gottman i Levenson (1992, za: Johari, 2004) przeprowadzili 4-letnie badania dotyczące związku humoru z rozwiązywaniem konfliktów. W małżeńskich interakcjach rozmowy o tych samych problemach były prowadzone z wykorzystaniem humoru, lub też ze złością, bez humoru. Główny wniosek z tych badań wskazuje na znaczenie właściwego wykorzystania humoru w rozwiązywaniu problemów w związku.

Badania Alberts (1990; za: Johari, 2004) dotyczyły wykorzystania humoru podczas sytuacji konfliktowych u par dostosowanych i niedostosowanych. Humor postrzegany był jako łagodny lub wrogi. Małżeństwa dostosowane stosowały humor łagodny, natomiast niedostosowane - wrogi. Małżeństwa dostosowane wykorzystywały humor do zakończenia konfliktu. Małżeństwa niedostosowane rzadziej używały humoru do rozwiązywania konfliktów niż małżeństwa dostosowane.

Z badań Campbell, Martin i Ward (2008) wynika, że partnerzy charakteryzujący się humorem afiliacyjnym cenią rolę dyskusji w rozwiązywaniu konfliktów, w przeciwieństwie do partnerów osób posługujących się humorem agresywnym. Osoby będące w związku

z partnerem o humorze afiliacyjnym deklarują wysokie poczucie bliskości i duże zadowolenie z relacji.

Butzer i Kuiper (2008) przebadali 154 osoby będące w związku intymnym trwającym od minimum trzech miesięcy. Badali zależność pomiędzy zadowoleniem ze związku a stylem humoru - pozytywnym, negatywnym, unikowym, wykorzystywanym w sytuacji przyjemnej lub konfliktowej. Z badań wynika, że osoby w satysfakcjonujących związkach odznaczają się wysokim poziomem humoru pozytywnego, a niskim - humoru negatywnego i unikowego. Okazało się, że osoby w satysfakcjonującym związku wykorzystują mniej humoru negatywnego w sytuacji konfliktowej. U osób żyjących w niesatysfakcjonującej relacji poziom humoru negatywnego był wysoki.

Badania Lefcourt i Martin (1986) wskazują, że kobiety częściej używają humoru do łagodzenia sytuacji konfliktowej. U kobiet stosowanie humoru wiąże się z dużym zaangażowaniem w rozwiązanie konfliktu, opanowaniem, szczęściem i satysfakcją ze związku. Mężczyźni śmiejący się często i długo, okazywali mniej negatywnego afektu i rzadziej byli zniechęceni w podejmowaniu działań. Dominujący mężowie śmieją się rzadziej, natomiast dominujące żony - częściej i częściej też wywołują śmiech u swoich mężów.

Z badań de Koning i Weiss (2002) wynika, że humor instrumentalny w konfliktach nie szkodzi relacji małżeńskiej. Natomiast szkodzi relacji małżeńskiej humor negatywny, który oznacza agresję i nieprzyjemne emocje przy równoczesnym unikaniu odpowiedzialności za swoje reakcje. Znaczenie ma również kreowanie humoru. Żony, które kreują humor, postrzegają humor swojego męża jako pozytywny, natomiast mężowie oceniają humor żon jako bardziej instrumentalny. Małżeństwa, które deklarują stosowanie o humoru specyficznego dla nich, odczuwają większą bliskość i satysfakcję ze związku.

Badania Bippus i in. (2011) dotyczyły postrzegania humoru osobistego i partnera podczas konfliktów. Z tych badań wynika, że humor jest powszechnie wykorzystywany w konfliktach - im częściej partnerzy używają humoru w rozwiązywaniu konfliktów, tym bardziej oceniają swoją relację jako satysfakcjonującą. Występuje jednak rozbieżność w ocenie małżonków danej sytuacji jako humorystycznej. Badania te pokazują, jak ważne jest także poznanie subiektywnej oceny sytuacji humorystycznej.

Driver i Gottman (2004) przeprowadzili badania dotyczące roli zabawy i entuzjazmu w codziennym życiu oraz wykorzystania uczuć i humoru podczas konfliktu. Wyniki wskazują, że pary budujące intymność przez emocjonalne zaangażowanie w wielu sytuacjach życia codziennego pozytywnie rozwiązują konflikty poprzez wykorzystanie humoru i uczuciowości w swoich argumentach. Badania wskazują także na szczególne znaczenie poczucia humoru męża, które odgrywa ważną rolę, zarówno w sytuacjach konfliktowych, jak i życia codziennego. Jego zdolność do inicjowania zabawy wiąże się z entuzjazmem żony. Rola żony okazuje się być inna, choć równie ważna. Poczucie humoru

żony wiąże się z jej życiowym entuzjazmem, ma także znaczenie w przeżyciach męża w sytuacjach konfliktowych.

Badania Vela i in. (2013) przeprowadzone z udziałem par dotyczyły sposobu używania humoru w radzeniu sobie ze stresem w związku. Często pozytywne wykorzystanie humoru, zarówno w parach blisko przebywających ze sobą, jak i na odległość, skutkuje poczuciem większej satysfakcji ze związku, mniejszego stresu relacyjnego i lepszego radzenia sobie ze stresem w związku.

Bippus (2003) analizowała postrzegane przez osoby efekty stosowania humoru przez partnerów podczas sytuacji konfliktowej. Wyniki pokazały, że ocena humoru jako zabawnego i odpowiedniego wiąże się z pogłębianiem relacji i ze złagodzeniem eskalacji konfliktu. Co ciekawe, motywy wykorzystania humoru podczas konfliktu, jakie osoby badane przypisują partnerom, mają wpływ na postrzeganie przez badanych skutków konfliktów.

Horan i in. (2012) badali wpływ humoru na komunikację w intymnej relacji policjantów. Praca policjanta jest bardzo stresująca, co wynika z dużego ryzyka zawodowego. Autorzy badań zakładali, że stres związany z pracą policjanta będzie przekładał się na jego relację romantyczną i na poczucie humoru traktowane jako sposób radzenia sobie. Z badań wynika, że humorystyczne komunikaty są w ich sytuacji dobrą odpowiedzią na stres. Osoby, które częściej używały humoru do radzenia sobie doświadczają mniej stresu i konfliktów.

Hall (2013) przeprowadził badania, które miały na celu sprawdzenie czy istnieje związek między stylami humoru, funkcjami humoru specyficznymi dla danej relacji a satysfakcją w związkach długotrwałych. Z tych badań wynika, że główną funkcją humoru w związkach długotrwałych było wprowadzanie radości i przyjemności w relacjach intymnych.

Badania Raniseski (1998; za: Johari, 2004) dotyczyły wpływu humoru współmałżonków na ocenę jakości ich związku. Badania wskazują na to, że humor może budować relację lub ją niszczyć. Humor afiliacyjny wiąże się z zadowoleniem ze związku - szczególnie u mężczyzn, natomiast humor dystansujący, w ocenie mężczyzn (czy to okazywany przez nich czy przez żony) jest szkodliwy. Jednak w ocenie żon - jeśli one i mężowie charakteryzują się tym rodzajem humoru - może on wiązać się także ze satysfakcją z związku. Kobiety potrafią dostrzec funkcję humoru budującą relację, nawet humoru negatywnego.

Badanie Johari (2004) pokazało, że humor partnera ma duże znaczenie w ocenie jakości związku. Z badań tych wynika, że mężczyźni charakteryzują się wyższym poziomem humoru agresywnego i instrumentalnego, natomiast kobiety uzyskują wyższe wyniki w humorze pozytywnym. Mężczyźni używali humoru do unikania konfliktu lub do wygłaszania krytycznych uwag, zaś kobiety - by dostosować się do humoru męża i do

budowania intymności.

Maki i in. (2012) badali zależność podobieństwa orientacji humorystycznej i spójności oraz satysfakcji ze związku. Podobne poczucie humoru jest pozytywnie związane ze spójnością i satysfakcją ze związku. Jednak ogólna orientacja danej pary na humor okazała się bardziej znacząca niż rozbieżności lub też indywidualny humor partnerów. Może to sugerować, że jeśli jeden z partnerów ma wysoki poziom poczucia humoru, to drugi może z tego korzystać.

Ciekawe badania przeprowadzili Honeycutt i Brown (1998). Badali występowanie żartobliwych interakcji i humoru w różnych typach małżeństw (tradycyjnych, niezależnych i odseparowanych). Okazuje się, że mężczyźni bardziej zwracają uwagę na humor i częściej żartują niż kobiety. Małżeństwa tradycyjne częściej wykorzystują humor we wzajemnych interakcjach niż pozostałe związki. Małżonkowie ci odczuwają większą intymność niż związki niezależne. Humor okazuje się być wsparciem dla trwałości i jakości związku.

Cann i in., (2009) badali postrzeganie pozytywnego i negatywnego humoru w komunikacji. Z badań wynika, że osoba która używa humoru agresywnego w komunikacji może odbierać swoje zachowanie jako zorientowane na humor, natomiast odbiorcy takiego komunikatu nie uznają agresywnych żartów za humor. Jednostki używające humoru agresywnego nie odróżniają go od pozytywnego, ale jednak oceniając humor u innych potrafią odróżnić te dwa rodzaje humoru.

Podsumowanie

Głównym celem artykułu było przedstawienie przeglądu badań dotyczących związku humoru z komunikacją i rozwiązywaniem problemów w relacji romantycznej.

Komunikacja jest jednym z najistotniejszych aspektów relacji intymnej. To dzięki komunikacji partnerzy poznają się, mogą wyrażać swoje uczucia, myśli, poglądy oraz mogą budować relacje.

W komunikacji, w rozwiązywaniu konfliktów ważną rolę odgrywa humor. Humor należy jednak rozpatrywać w jego aspekcie pozytywnym i negatywnym (Martin, 2003).

Humor pełni ważną funkcję komunikacyjną i stanowi pomoc w radzeniu sobie ze stresem (por. np. Tomczuk-Wasilewska, 2009). Humor umożliwia wypowiedzenie swoich kontrowersyjnych poglądów w sposób niezagrażający dla osoby mówiącej i odbiorców. Humor pomaga też w łagodzeniu napięć.

Wiele badań wskazuje na to, że główną funkcją pozytywnego humoru w relacji romantycznej jest wprowadzanie dobrego nastroju (np. Antonovici i in., 2016; Hall, 2013; Hall, 2017; Maki i in., 2012). Partnerzy budują w ten sposób swoją własną przestrzeń do rozwijania więzi, bliskości i intymności. To sprawia również, że odczuwają dużą satysfakcję ze związku, rezygnują z dążenia jedynie do wygranej w konflikcie i dążą do jego

rozwiązania, a także do przebaczenia. Humor pozytywny i dobry nastrój, który humor wprowadza, pomaga w otwartej, jasnej i pełnej komunikacji, umożliwia okazywanie swoich emocji, zaspokajanie potrzeb, wyrażanie poglądów (Ryś, 1999).

Pozytywne interakcje w życiu codziennym ułatwiają komunikację i rozwiązywanie problemów w sytuacjach konfliktowych (Driver, Gottman, 2004; Horan i in., 2012; Honeycutt, Brown, 1998; Butzer i Kuiper, 2008; Vela I in., 2013; Campbell, Martin, Ward, 2008).

Humor pozytywny pomaga na zdystansowanie się od obowiązków i „szarej” codzienności. Pomaga budować bliskość i zrozumienie, które ułatwiają radzenie sobie w konfliktach. Otwiera na dyskusję w sytuacjach konfliktowych, co ułatwia znalezienie rozwiązania. Entuzjazm każdego partnera wpływa na uczucia drugiej osoby. Partnerzy mogą wykorzystywać humor pozytywny do szukania wspólnej płaszczyzny porozumienia i redukować napięcie oraz stres w sytuacji konfliktowej.

Humor może nieść ze sobą nie tylko pozytywne skutki, ale może być predyktorem rozstania (Cohan, Bradbury, 1997, za: Johari, 2004; Saroglou, Lacourt, Demeure, 2010). Aktualnie badania dotyczące wpływu humoru na relacje intymną skupiają się na wielu różnych niuansach jak np. roli płci, czy aspektach komunikacyjnych (Hall, 2013).

Z badan wynika, że w ocenie jakości związku niejednokrotnie większe znaczenie ma postrzegany humor partnera niż własny (np. Raniseski, 1998; za: Johari, 2004). Duże znaczenie ma także subiektywna ocena humoru i sytuacji humorystycznych oraz intencji partnera wykorzystującego humor (Cann i in., 2009; Maki i in., 2012; Bippus, 2003). Ta subiektywna ocena buduje postawy i nastawienie (przyjazne lub wrogie) w sytuacjach konfliktowych i życiowych. Okazuje się również, że niezwykle istotną rolę dla trwałości oraz satysfakcji związku, pełni rodzaj humoru, szczególnie mężczyzny (np. Cohan, Bradbury, 1997, za: Johari, 2004; por. także: Saroglou, Lacourt, Demeure, 2010; Hall, 2013). Jego humor negatywny może stać się predykatorem rozstania.

Humor wykorzystywany jest przez partnerów jako narzędzie w związku (np. Raniseski, 1998; za: Johari, 2004; por. także: de Koning, Weiss, 2002; Lefcourt, Martin, 1986). Mężczyźni używają humoru do dystansowania się od problemu, do wycofywania się oraz wypowiedzenia krytycznych uwag. Kobiety natomiast używają humoru, nawet negatywnego, by budować relacje i bliskość. Używają także humoru negatywnego, by osiągnąć poczucie równości z partnerem i wyrazić swoje nieprzyjemne emocje.

Podsumowując, humor pozytywny wpływa korzystnie na budowanie relacji romantycznej. Pozwala na wprowadzenie dobrego nastroju w relacjach, na budowanie bliskości i prawidłowej komunikacji. Wzmacnia więzi tak, że w sytuacji konfliktowej łatwiej jest małżonkom poradzić sobie z problemem. Humor pozytywny otwiera na dialog i poszanowanie drugiej osoby, łagodzi stres i motywuje do pozytywnego działania.

Humor negatywny natomiast wpływa destrukcyjnie na relację romantyczną. Jest

sposobem wyrażania agresji i uniknięcia za nią odpowiedzialności. Zamyka na dialog i może się stać istotnym czynnikiem stresującym. Humor negatywny może prowadzić do braku satysfakcji ze związku i w konsekwencji do rozstania.

Przedstawiona literatura wskazuje jednak na potrzebę dalszych badań zgłębiających tę tematykę. Widać, jak na przestrzeni lat zmieniło się postrzeganie humoru: od patrzenia na humor tylko przez pozytywny pryzmat do bardziej szczegółowych badań, skupiających się na różnych niuansach.

Ponieważ humor ma znaczący wpływ na relacje romantyczne małżeństw, rodzin warto by było stworzyć programy pozwalające partnerom na zdobywanie wiedzy dotyczącej wpływu humoru na relację intymną oraz na nabywanie umiejętności kształtowania pozytywnego humoru u każdego z nich oraz wykorzystania go w budowaniu relacji.

Bibliografia:

- Antonovici, L., Turliuc, M.N., Muraru, I.D. (2016). A systematic review of humor use in romantic relationships. *Annals of All Cuza University. Psychology Series*, 25(2), 5-17.
- Bippus, A.M. (2003). Humor motives, qualities, and reactions in recalled conflict episodes. *Western Journal of Communication (includes Communication Reports)*, 67(4), 413-426.
- Bippus, A.M., Young, S.L., Dunbar, N.E. (2011). Humor in conflict discussions: Comparing partners' perceptions. *Humor*, 24(3), 287-303.
- Budzyna-Dawidowski, P. (1999). Komunikacja w rodzinie, (w:) *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, B. de Barbaro (red.), 56-68, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Butzer, B., Kuiper, N.A. (2008). Humor use in romantic relationships: The effects of relationship satisfaction and pleasant versus conflict situations. *The Journal of Psychology*, 142(3), 245-260.
- Campbell, L., Martin, R.A., Ward, J.R. (2008). An observational study of humor use while resolving conflict in dating couples. *Personal Relationships*, 15(1), 41-55.
- Cann, A., Zapata, C.L., Davis, H.B. (2009). Positive and negative styles of humor in communication: Evidence for the importance of considering both styles. *Communication Quarterly*, 57(4), 452-468.
- De Koning, E., Weiss, R.L. (2002). The relational humor inventory: Functions of humor in close relationships. *American Journal of Family Therapy*, 30(1), 1-18.
- Driver, J.L., Gottman, J. M. (2004). Daily marital interactions and positive affect during marital conflict among newlywed couples. *Family Process*, 43(3), 301-314.
- Grzesiuk, L., Trzebińska, E. (1978). *Jak ludzie porozumiewają się*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Hall, J.A. (2013). Humor in long-term romantic relationships: The association of general humor styles and relationship-specific functions with relationship satisfaction. *Western Journal of Communication*, 77(3), 272-292.
- Hall, J.A. (2017). Humor in romantic relationships: A metaanalysis. *Personal Relationships*, 24(2), 306-322.
- Honeycutt, J.M., Brown, R. (1998). Did you hear the one about?: Typological and spousal differences in the planning of jokes and sense of humor in marriage. *Communication Quarterly*, 46(3), 342-352.

- Horan, S.M., Bochantin, J., Booth-Butterfield, M. (2012). Humor in high-stress relationships: Understanding communication in police officers' romantic relationships. *Communication Studies*, 63(5), 554-573.
- Hornowska, E., Charytonik, J. (2011). Polska adaptacja Kwestionariusza Stylów Humoru (HSQ) R. Martina, P. Puhlik-Doris, G. Larsena, J. Gray i K. Weir. *Studia Psychologiczne*, 49(4), 5-22.
- Johari, M. (2004). Humour and marital quality: Is humor style associated with marital success? *Theses and Dissertations (Comprehensive)*, 170, 1-97.
- Lauer, R.H., Lauer, J.C., Kerr, S.T. (1990). The long-term marriage: Perceptions of stability and satisfaction. *The International Journal of Aging and Human Development*, 31(3), 189-195.
- Lefcourt, H.M., Martin R.A. (1986). *Humor and Life Stresss, Antidote to Adversity*. New York: Ampersand Publisher Services. DOI: 10.107/978-1-4612-4900-9.
- Maki, S.M., Booth-Butterfield, M., McMullen, A. (2012). Does our humor affect us?: An examination of a dyad's humor orientation. *Communication Quarterly*, 60(5), 649-664.
- Martin, R.A. (2003). Sense of humor, (in:) *Positive psychological assessment: A handbook of models and measures*, S.J. Lopez & C. R. Snyder (eds.) 313-326, Ontario: University of Western Ontario.
- Ryś, M. (1999). *Psychologia małżeństwa w zarysie*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Saroglou, V., Lacour, C., Demeure, M. E. (2010). Bad humor, bad marriage: Humor styles in divorced and married couples. *Europe's Journal of Psychology*, 6, 94-121.
- Tomczuk-Wasilewska, J. (2009). *Psychologia humoru*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Vela, L.E., Booth-Butterfield, M., Wanzer, M.B., Vallade, J.I. (2013). Relationships among humor, coping, relationship stress, and satisfaction in dating relationships: Replication and extension. *Communication Research Reports*, 30(1), 68-75.

Dr Ryszarda Ewa Bernacka
Instytut Pedagogiki i Psychologii
WPiA
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Dr hab. Irena Pufal-Struzik, prof. UJK
Instytut Pedagogiki i Psychologii
WPiA
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Kontekst komunikacyjny postaw rodzicielskich w percepcji nonkonformistów i konformistów

Communication context of parental attitudes in perception of nonconformists and conformists

Abstrakt:

Artykuł podejmuje zagadnienie percepcji postaw rodzicielskich osób nonkonformistycznych i konformistycznych, w kontekście komunikacji rodziców z dziećmi, w której wyraża się szczególnie komponent emocjonalno-motywacyjny postawy rodziców. Analizowano wyniki 440 badanych osób. W badaniach zastosowano Kwestionariusz Twórczego Zachowania KANH III, Kwestionariusz Portretów PVQ 40 oraz Kwestionariusz Stosunków między Rodzicami a Dziećmi. Analiza wyników badań pozwala na sformułowanie wniosku, że konformiści spostrzegają ojca jako *kochającego*, nonkonformiści pozorni widzą matkę jako (nie)*wymagającą* i *odrzucającą*, zaś nonkonformizm pozorny maleje jeśli matka jest *wymagająca*. Postawy te znajdują odzwierciedlenie w komunikacji rodziców z dziećmi. Wyniki badań mogą być inspirujące teoretycznie oraz przydatne do działań edukacyjnych, profilaktycznych czy też terapeutycznych.

Słowa kluczowe: komunikacja, postawa rodzicielska, nonkonformista, konformista

Abstract:

The article deals with the perception of parental attitudes of non-conformist and conformist people in the context of parents' and children's communication, in which the emotional-motivational component of parents' attitudes is especially expressed. The results of 440 people were analyzed. The studies used the The Questionnaire of Creative Behaviour KANH-III, the The Portrait Values Questionnaire (PVQ) 40 and the Parent-Child Interaction Questionnaire. The analysis of the research results allows us to formulate the conclusion that conformists perceive the father as a loving person, apparent nonconformist see the mother as (not) demanding and rejecting, while the chance of apparent nonconformism is decreasing if the mother is demanding. These attitudes are reflected in the communication of parents with their children. The results of the research can be inspiring theoretically and useful for educational, prophylactic or therapeutic activities.

Keywords: communication, parental attitude, nonconformist, conformist

Wprowadzenie

Można „zachowywać” określony stan cywilizacji, czyli być uznanym społecznie konformistą jak twierdził E. Fromm (1970), ale prawem człowieka jest indywidualny rozwój, jak wskazywał C. Rogers (1959). Można być posłusznym indywidualistą, jak stwierdził eksperymentalnie S. Asch (1956), ale aby zmieniać świat potrzebni są twórcy nonkonformiści (Poppek, 2001). Warto zauważyć, że w dzisiejszej rzeczywistości społeczno-kulturowej niektórzy ludzie zrobią coś dla uznania albo dla sławy (Erikson, 1980) i chociaż pozornie te potrzeby się nie wykluczają, to istnieje między nimi jakościowa różnica, jak między na przykład artystą a celebrytą.

Spółeczny kontekst konformizmu oraz typów nonkonformizmu wyrażony poprzez percepcję postaw rodzicielskich znalazł się w modelu badawczym na podstawie potwierdzonego badawczo w literaturze przedmiotu ich wpływu wychowawczego na społeczny i osobowościowy rozwój człowieka, w tym kreatywność i twórczość (Karwowski, 2010; Karwowski, Janowska, 2016). Dotychczasowy dorobek badawczy pozwolił wskazać niewiele relacji między nonkonformizmem, konformizmem a postawami rodzicielskimi (zob. Bernacka, 2017), w tym szczególnie ich kontekst komunikacyjny. Postanowiono wypełnić lukę empiryczną i podjąć badanie sprawdzające znaczenie postaw rodzicielskich, w tym ich komponentu emocjonalno-motywacyjnego wyrażającego się w komunikacji rodziców z dziećmi, w prognozowaniu konformizmu i typów nonkonformizmu.

1. Postawa rodzicielska w kontekście komunikacji

Rodzinę można rozpatrywać w kontekście systemu funkcjonującego zgodnie z pewnym zespołem norm i zasad oraz środków podtrzymujących jego spójność (Ryś, 2003). Postawa rodzicielska opisuje sposób postępowania i komunikowania się rodzica z dzieckiem. Pozwala lepiej zrozumieć skomplikowane relacje między rodzicami i dzieckiem (Plopa, 2008). Postawę rodzicielską można zdefiniować jako ustosunkowanie się ukształtowane w trakcie pełnienia funkcji rodzicielskich osobno matki i ojca względem dziecka (Rembowski, 1972). Odgrywa też niebagatelną rolę w kształtowaniu zachowań dziecka (Ziemska, 1980). Przy czym ważne są nie tyle same postawy, co sposób postrzegania ich przez dziecko (Plopa, 2008).

M. Ziemska (1973) podkreśla, że postawa ukierunkowuje zachowanie rodziców wobec dziecka. Składają się nań trzy komponenty. A mianowicie: poznawczy (pogląd na dziecko), behawioralny (widoczny w zachowaniu rodzica wobec dziecka) oraz – uważany za najważniejszy – aspekt emocjonalno-motywacyjny (wyrażający się w ekspresji i wypowiedziach rodziców). Postawy rodzicielskie charakteryzują – jako szczególny rodzaj postaw

- następujące kryteria: znak, czyli pozytywny, negatywny bądź neutralny, kierunek (Maio, Haddock, 2010; Wojciszke, 2002) oraz natężenie i siła (Bohner, Wanke, 2004).

Za wiodący podział postaw rodzicielskich- biorąc pod uwagę program badawczy - uznano typologię A. Roe. Według A. Roe (por. np. Kowalski, 1984; Roe, Siegelman, 1963) podstawowe określenia opisujące zachowanie rodzicielskie to chłód i ciepło. Z pierwszym pojęciem wiąże się postawa unikania, a z drugim - akceptacji dziecka. Natomiast postawa uczuciowej koncentracji na dziecku wynika zarówno z chłodu jak i ciepła. Postawom naczelnym odpowiadają postawy cząstkowe. Unikanie dziecka przez rodziców prowadzi do postawy odrzucającej oraz postawy zaniedbującej, a akceptacja dziecka skutkuje postawą przypadkową (obojętną, liberalną) oraz postawą kochającą. Wreszcie uczuciowa koncentracja na dziecku łączy się po stronie chłodu z postawą wymagającą, a po stronie ciepła - z postawą ochraniającą.

Charakteryzując postawę kochającą można stwierdzić, że rodzice wychowują dziecko w atmosferze miłości. Poświęcają mu wiele uwagi. Często rozmawiają z dzieckiem na różne tematy i co istotne słuchają go. Starają się używać komunikatów, które motywują oraz dają poczucie emocjonalnego bezpieczeństwa i tym samym wspierają dziecko w ważnych dla niego sprawach. W treści wypowiedzi zachęcają dziecko do samodzielności i ograniczają polecenia zachęcając go do niezależności adekwatnie do wieku w rozsądnych granicach. Matki i ojcowie, chcąc przekonać do czegoś dziecko, stosują metodę językowej perswazji i stosują sporadycznie komunikaty w których występuje treść karania. Nie znaczy to jednak, że w ogóle nie używają kar. Często komunikują dziecku pochwały. Inicjowane przez rodziców rozmowy zachęcają zwrotnie dziecko do tego samego w atmosferze zaufania. Rodzice pozytywnie odnoszą się do odwiedzin kolegów i podejmują z nimi wymianę informacji w atmosferze życzliwego zainteresowania (Bernacka, 2009b; Kowalski, 1984; Roe, Siegelman 1963).

Rodziców o postawie wymagającej cechuje dominacja. Stawiają dziecku poprzeczkę wysoko w różnych dziedzinach. Wprowadzają ścisłe polecenia, zarządzenia i żądają bezwzględnego posłuszeństwa, nie licząc się ze zdaniem dziecka. Stosują wiele komunikatów karzących i wyrażających niedoskonałość dziecka. Nie inicjują rozmów z dzieckiem na różne tematy. Komunikacja ma charakter jednokierunkowy od rodzica do dziecka. Rodzice wymagający ograniczają kontakty syna bądź córki z rówieśnikami i unikają bądź bardzo rzadko nawiązują z nimi rozmowę (Bernacka, 2009b; Kowalski, 1984; Roe, Siegelman, 1963). Komunikacja w przypadku rodziców wymagających w stosunku do dziecka charakteryzuje się przewagą emocji negatywnych, i wówczas odczuwa ono strach przed i w trakcie rozmowy. Dziecko może przejawiać tendencję do unikania rozmowy z rodzicem gdyż komunikaty motywacyjne są autorytarne, zagrażają jego poczuciu wartości i są mało wspierające.

Matki i ojcowie demonstrujący postawę ochraniającą są bardzo pobłażliwi. Prawie zawsze odnoszą się do dziecka w spokojny sposób, bez wyrażania ewentualnych negatywnych

emocji w głosie. W treści komunikatów przekazują mu informacje o wyrozumiałości, specjalnych prawach i przywilejach. Bardzo często, bez względu na wiek dziecka czy sytuację, rodzice używając na przykład zdrobnień kierują komunikaty o treści uczuciowej. Za wszelką cenę próbują oszczędzić mu rozczarowań bądź złego samopoczucia (Bernacka, 2009b; Kowalski, 1984; Roe, Siegelman, 1963). Starannie dobierają mu przyjaciół. W efekcie nie pytając dziecka o zgodę, niejako za jego plecami podejmują się rozmów z kolegami, nauczycielami i innymi dorosłymi. To wyręczanie komunikacyjnie jest odbierane czasami przez dziecko jako atak na jego niezależność. Komunikacja językowa dziecka z takimi rodzicami staje się tematycznie selektywna, powierzchowna, zmierzająca w efekcie do zachowania pozytywnej emocjonalnie atmosfery. Trudnych i ważnych tematów w wychowaniu dziecka nie podejmują ani dzieci ani rodzice.

Rodzice reprezentujący postawę odrzucającą przejawiają wrogie nastawienie względem dziecka. Ustalają autorytarnie dużo zarządzeń po to, by ograniczyć z nim kontakt. Są rzeczowi i kierują do dziecka komunikaty przede wszystkim emocjonalnie negatywne zarówno w intonacji jak i w treści. Dziecko czuje się niepożądanym „petentem”, a treść komunikatów do niego kierowanych przez rodziców odbiera jako zagrożenie poczucia bezpieczeństwa i poczucia wartości. Komunikacja jest sporadyczna a dziecko ma poczucie, że niekiedy wręcz rodzice go nie akceptują (Bernacka 2009b; Kowalski 1984; Roe, Siegelman, 1963).

Rodzice o liberalnej postawie prawie wcale nie interesują się dzieckiem. Daleko posunięty liberalizm w wychowaniu przejawia się małą ilością rozmów i komunikatów, w których zawarte są wymagania wobec dziecka, a także informacje dotyczące obowiązujących w domu zasad. Nawet jeśli matka bądź ojciec owe reguły podają, to nie podejmują wysiłków, by ich przestrzegać (Bernacka, 2009b; Kowalski, 1984; Roe, Siegelman, 1963). Rodzice i dziecko właściwie nie rozmawiają na żadne tematy. Komunikacja między dzieckiem a rodzicami odbywa się bardzo okazjonalnie. Dziecko jest pozostawione same sobie. Towarzyszy temu poczucie osamotnienia i obciążenia emocjonalnego, z którym może nie dawać sobie rady.

Warto – jest to istotne, zważywszy na tematykę niniejszej pracy – zwrócić uwagę na wyniki badań dotyczące relacji między postawą a rozwojem niezależności u dzieci. Styl władczy (kontrola, stawianie granic, ale przy tym ciepło i racjonalność wymagań) sprzyja rozwojowi zachowań niezależnych u chłopców. U dziewcząt, to styl liberalny (dużo swobody, mało wymagań i ciepłe relacje, a zarazem odrzucenie przez ojca) wzmacnia dążenie do niezależności (Fan, 2010). Z analiz przeprowadzonych przez M. Ploę (2008) wynika, że młodzież odtrąconą przez rodziców cechuje mała tolerancyjność. Wykazuje ona tendencje do nerwowych zachowań. Nie lubi się podporządkowywać. Jest pobudzona, mało wytrwała, niekonsekwentna i nadruchliwa. Bywa też agresywna oraz dokuczliwa. Często zmienia zajęcie i łatwo się rozprasza. Dzieci nieakceptowane przejawiają stany wewnętrznego napięcia, co może rzutować na ich zdrowie psychiczne. Badania M. Plopy

(2008) potwierdziły też znaczenie percepowanych pozytywnie przez córki(a szczególnie synów) relacji z ojcem w rozwoju niezależności mierzonej kwestionariuszem R. B. Cattella. Badaniami nad relacją ojciec-córka zajęła się G. Mendecka (2003, 2006, 2009). Otwartość komunikacyjna córek względem ojców o postawie twórczej była pozytywnie związana z zachowaniem heurystycznym i nonkonformizmem mierzonymi KANH. Wykształcenie ojca korelowało pozytywnie z wysoką postawą twórczą córki. Natomiast im starszy był ojciec, tym silniejsza była postawa konformistyczna dziecka. Ojcowie bardziej twórczych dziewczynek mieli też w percepcji dzieci silnie zaznaczoną postawę ochraniającą. Badani studenci kierunku plastycznego z wysoką postawą twórczą dorastali w rodzinach o ciepłych relacjach, wychowywali się we wspierającym środowisku, które sprzyjało rozwojowi potencjału (Mendecka, 2003). Inne badania wskazują na istniejące znaczące negatywne relacje między intensywnością trudności rozwojowych w rodzinie (schematyzm działania, stagnacja, pesymizm życiowy, poczucie zagrożenia i bezradność członków rodziny w sytuacji kryzysu) i nonkonformizmem jako składnikiem postawy twórczej. Natomiast konformizm był dodatnio związany z dostrzeganiem przez młodzież patogennych ról (o charakterze wzajemnie powiązanych tożsamości) u członków swojej rodziny (Pufal-Struzik, Szewczyk, 2014). Jednak nadmierny poziom rodzinnego ciepła może również hamować otwartość dziecka na nowe doświadczenia i tolerancję ryzyka związanego z dążeniem do pełnego wdrożenia możliwości twórczych (Gute, Gute, Nakamura, Csikszentmihalyi, 2008).

Ze wstępnych eksploracji relacji między nonkonformizmem mierzonym KANH III a postawami rodzicielskimi w rozumieniu A. Roe (Bernacka, 2009b) wynika, że matki nonkonformistów konstruktywnych prezentują postawę odrzucającą, z którą współwystępuje postawa liberalna i ochraniająca. Ojciec w percepcji nonkonformisty konstruktywnego posiada postawę ochraniającą. Jest pobłażliwy. Broni dziecko przed doświadczeniami skutkującymi rozczarowaniem bądź złym samopoczuciem. Okazuje mu swoje zaangażowanie uczuciowe. Stwarza emocjonalnie bezpieczną atmosferę, przystań, z której można wyruszyć, by aktywnie i odważnie poznawać świat. To on zachęca do podejmowania ryzykowanych zachowań i pomaga jeszcze silniej uwierzyć we własne możliwości. Kształtujące się w efekcie wysokie poczucie wartości *ja* może stanowić siłę napędową dla zdolności do: nieulegania stanowisku większości, kwestionowania autorytetów, kreowania niekonwencjonalnych poglądów, głoszenia i obrony nowych idei oraz wierności autonomicznemu systemowi wartości. Powyższe wyniki korespondują z wynikami badań G. Mendeckiej (1995, 1996, 2003, 2009; Mendecka, Góra, 1993). Gotowość do działania, radość ze współzawodnictwa i rywalizacji, wola zwycięstwa, wiara we własne siły, przekonanie o możliwości zrealizowania konkretnych celów – wszystkie te cechy są ukształtowane pod wpływem oddziaływań rodzicielskich ojca. Atmosfera bezpieczeństwa w relacjach dziecka z ojcem, poczucie silnej pozytywnej więzi emocjonalnej zachęca do

twórczej aktywności (Mendecka, 2003). Wśród badanych wybitnych kobiet 10% (Yewchuk, Schlosser, 1995) retrospekcyjnie spostrzega ojców jako zachęcających je do osiągnięć i wspierających w drodze do celu. Okazywana przez ojca akceptacja emocjonalna dziecka zachęca młodego człowieka do spontaniczności, stawiania sobie ryzykownych celów i ich osiągania, konstruktywnej eksploracji świata i działania. Przyczyniać się może do kształtowania u dziecka osobowości nonkonformistycznej konstruktywnie. Retrospektywny obraz rodziców w percepcji wybitnych kobiet (Yewchuk, Schlosser, 1995) okazał się niespójny. Ojcowie, albo nie byli obecni w wychowaniu, pasywni, zorientowani na pracę, ale też zdarzali się ojcowie dogmatyczni i wspierający. Matki były spostrzegane od „zorientowanych na pracę”, sprawiedliwych, kochających i konsekwentnych po lękowe, napięte, zaborcze.

Szczególnie inspirujące do własnego programu badawczego są rezultaty badań przedstawione przez M. Karwowskiego (2010; Jankowska, Karwowski, 2016), z których wynika, że poszczególne wyróżnione typy osób różnią się percepcją postaw rodzicielskich. Osoby „kreatywno sztywne i buntownicze” klasyfikowały postawę ojca jako odrzucającą, a matki jako dwubiegunową - kochającą i odrzucającą. Natomiast osoby należące do typu „pełnej kreatywności” - korespondujące z nonkonformistycznymi konstruktywnie, postrzegały swoich ojców jako mniej wymagających i mniej ochraniających, a matki jako kochające i mniej wymagające oraz mniej odrzucające.

2. Nonkonformizm

Warto podkreślić że pojęcie nonkonformizm, choć pojawia się w literaturze przedmiotu, występuje zwykle nie wprost, ale jako antyteza pojęcia konformizm. Bardzo syntetycznie prezentując te obszary badawcze (szerzej zob. Bernacka 2017) należy stwierdzić, że można konformizm i nonkonformizm analizować w czterech płaszczyznach badawczych, to jest w zachowaniu człowieka, w zachowaniu grup społecznych, w strukturze osobowości, oraz jako aspekt osobowości twórczej.

Nonkonformizm jest rozpatrywany w tym artykule z perspektywy koncepcji interakcyjnej postawy twórczej, w której uwzględnia się współwystępowanie różnych obszarów ludzkiej psychiki, ale zakłada wiodącą rolę sfery osobowościowej (Popek, 2001, 2004, 2015), która inicjuje, organizuje i ukierunkowuje potencjalne możliwości i zasoby człowieka na ich ekspresję i/lub realizację. S. Popek (2001) definiuje postawę twórczą jako aktywny stosunek do świata i życia, wyrażający się potrzebą poznania i świadomego przetwarzania zastanej rzeczywistości, a także własnego ja. Akcentuje nadrzędną, choć absolutnie nie deterministyczną, rolę energii osobowościowej w postawie twórczej. Założenie o kluczowej roli konformizmu i nonkonformizmu w regulacji funkcjonowania osoby zachowawczej i twórczej upoważnia do wysnucia wniosku, że u podstaw

nonkonformistycznej aktywacji pozytywnej – rozumianej jako osobowościowy rdzeń aktywności twórczej – leżą szczególnie takie cechy jak: wysokie poczucie wartości ja, aktywność, odwaga, odporność i wytrwałość, niezależność, tolerancyjność, a także elastyczność adaptacyjna, dominatywność, samoorganizacja, oryginalność, otwartość, konsekwencja, samokrytycyzm. Nonkonformizm osobowościowy jest komponentem postawy twórczej jako emocjonalno-motywacyjny mechanizm umożliwiający samorealizację człowieka. Rozwijając tę definicję zgodnie z myślą nurtu humanistycznego można powiedzieć, że nonkonformista konstruktywny prezentuje autentyczną podmiotowość ja, indywidualną tożsamość, autonomiczny system wartości z odwagą docelowo twórczą (zob. Bernacka, 2017).

W ramach modeli interakcyjnych twórczego funkcjonowania człowieka, nurt typologiczny (zob. Karwowski 2017) wpisuje się w ważną współcześnie linię badań, których istotą jest poznanie, w jaki specyficzny sposób twórczość ludzi może się wyrażać. Odnosząc powyższe ustalenia płynące z nurtu typologicznego do nonkonformizmu można wyróżnić typy nonkonformizmu inspirowane się Koncepcją Postawy Twórczej S. Popka (2015), Typologicznym Modelem Twórczości (Karwowski 2017) oraz rozumieniem wartości w koncepcji S. Schwartza (1992). Nonkonformizm konstruktywny i pozorny są ujmowane typologicznie jako konfiguracyjne ujęcie poziomu trzech zmiennych podmiotowych. Pozornym nonkonformistą jest ten, u którego wysokie nasilenie nonkonformizmu i zachowań heurystycznych zbiega się z wysoką preferencją wartości *Władza* oraz niskimi preferencjami wartości *Osiągnięcia* i *Kierowanie sobą*. Konstruktywnym nonkonformistą jest ten, u którego wysokie nasilenie nonkonformizmu i zachowań heurystycznych zbiega się z wysoką preferencją wartości *Kierowanie sobą* i *Osiągnięcia* oraz niskimi preferencjami wartości *Władza*.

Nonkonformizm może wyzwalać aktywność twórczą, której celem jest silna potrzeba niezależności i wolności psychologicznej (potrzeba autonomii); nastawienie na przekształcanie, a nie na przystosowanie się jak w przypadku konformizmu. Jeśli nawet twórca dąży do uwielbienia swojego dzieła i siebie to „przechodzi katusze rodzenia się zamysłu i realizacji dzieła” (Popek, 2015, s. 198). Taki nonkonformizm jest konstruktywny. Jego warunkiem jest wytwarzanie i ewentualna konkretyzacja w działaniu własnych pomysłów i własnego systemu wartości.

Niezależność, wolność psychologiczna, oryginalność, własny system wartości oraz wytwarzanie i konkretyzacja w działaniu twórczej transgresji, to atrybuty definiujące konstruktywny charakter nonkonformizmu (Popek, 2015). Celem utylitarnym działania konstruktywnego nonkonformisty jest nowa jakość, wykraczająca „poza znane i zastane” w wymiarze użyteczności, prawdy i piękna (zob. Bernacka, 2017; Zawadzki, 2011). Nonkonformizm konstruktywny jest w swej istocie zbliżony do transgresji twórczych polegających na przekraczaniu, wykraczaniu, przełamaniu granic dotychczasowych

możliwości osiągnięć intelektualnych, materialnych, moralnych, społecznych i kulturalnych, w celu zdobycia lub stworzenia nowych wartości (Kozielecki, 2001).

Nonkonformista pozorny ukierunkowuje i wykorzystuje oraz konkretyzuje w działaniu twórczy potencjał w specyficzny sposób, czyli neguje, przeciwstawia się, podważa, kwestionuje normy, wartości, autorytety, prowokuje oraz i/ lub wytwarza, realizuje w działaniu pomysły w celu priorytetowego zdobycia prestiżu, wysokiej pozycji społecznej, sprawowania kontroli nad ludźmi i zasobami. Nonkonformizm pozorny w ujęciu kulturowo-społecznym oznacza popularyzowaną w mass mediach postawę i zachowanie jednostek o wyselekcjonowanych atrybutach, takich jak: zszokowanie, prowokację, skandalizujące społeczne manifestacje i autoprezentacje, ekshibicjonizm fizyczny, psychiczny, społeczny oraz inne temu podobne - wzbudzających zainteresowanie społeczne.

Zasadność wyróżnienia teoretycznych typów nonkonformizmu została empirycznie potwierdzona (Bernacka, 2017).

Ze wstępnych eksploracji relacji między nonkonformizmem mierzonym KANH III a postawami rodzicielskimi w rozumieniu A. Roe (Bernacka, 2009b) wynika, że matki w percepcji nonkonformistów konstruktywnych prezentują postawę odrzucającą, z którą współwystępuje postawa liberalna i ochraniająca. Ojciec zaś jest przez nich postrzegany jako przejawiający postawę ochraniającą. Powyższe wyniki korespondują z wynikami badań G. Mendeckiej (1995, 1996, 2003, 2006, 2009) i M. Płopy (2008) oraz M. Karwowskiego (2010, Karwowski, Jankowska, 2016).

3. Badania własne

3.1. Cel

Celem badań było poznanie znaczenia predykcyjnego postawy rodzicielskiej matki i ojca w percepcji konformistów, nonkonformistów konstruktywnych i pozornych oraz dokonanie ich analizy w kontekście komunikacji rodziców z dziećmi. Postawiono na podstawie przeglądu niejednoznacznych wyników badań, zaprezentowanych w poprzedniej części artykułu następującą hipotezę: Oczekuje się, że w percepcji nonkonformisty pozornego i konstruktywnego oraz konformisty postawa matki będzie inna niż ojca w znaczeniu wartości predykcyjnej.

3.2. Materiał i metoda

Do analiz wyselekcjonowano materiał pochodzący od 440-osobowej grupy osób badanych w wieku 16–60 lat ($M = 27,92$; $SD = 12,32$), w tym 245 kobiet (56%) i 195 mężczyzn (44%). Kryterium doboru była zgoda na udział w badaniu. Badani pochodzili

z województwa lubelskiego, mazowieckiego i podlaskiego. Szeroka rozpiętość wieku miała na celu zwiększenie prawdopodobieństwa uzyskania rzetelnych i trafnych danych dotyczących właściwości podmiotowych, gdyż w świetle wiedzy z zakresu psychologii rozwojowej nonkonformizm rozwija się wraz z wiekiem (zob. Bernacka, 2017). Do wyodrębnienia osób na wymiarze konformizm–nonkonformizm, zastosowano Kwestionariusz Twórczego Zachowania KANH III (Bernacka, 2009, Bernacka in. 2016), który jest wersją zmodyfikowaną Kwestionariusza KANH – opartą na koncepcji postawy twórczej S. Popka (1989). Do diagnozy wartości zastosowano Kwestionariusz Portretów PVQ 40 S. Schwartza i in. (1992), w polskiej adaptacji J. Ciecucha i Z. Zaleskiego (2011). Do diagnozy percepcji postaw rodzicielskich w oczach dzieci zastosowano Kwestionariusz Stosunków między Rodzicami a Dziećmi A. Roe i M. Siegelman (PCR) w polskiej adaptacji W.S. Kowalskiego (1984).

3.3. Prezentacja wyników badań

Należy ze względów porządkowych poinformować, że w pierwszym kroku analizy zastosowano hierarchiczną analizę skupień metodą kwadrat odległości euklidesowej. Liczba trzech zdefiniowanych kryteriami podmiotowymi skupień została zidentyfikowana na podstawie dendrogramu. Nonkonformiści pozorni (N=15) stanowią 3,4% wszystkich osób badanych, zaś konstruktywni (N=95) stanowią 21,6% wszystkich badanych, natomiast konformiści stanowią 29,7% wszystkich badanych (N= 131). Pozostałe osoby tworzyły skupienie tzw. przeciętnych. Taki układ procentowy skupień koresponduje z wynikami uzyskanymi w podobnych analizach (Bernacka, 2014; Karwowski, Gralewski, 2013). Drugi krok to analiza profilowa wyróżnionych skupień. Sprawdzono, czy wyodrębnione grupy różnią się istotnie pod względem postaw rodzicielskich ojca i matki. Trzeci etap analizy statystycznej to regresja logistyczna (zob. Danieluk, 2010). Porównano Testem Kruskala-Wallisa, czy wyróżnione skupienia różnią się od siebie w percepcji postaw rodzicielskich (Tabela 1.). Z racji ograniczonego miejsca zaprezentowano wybiórcze tabele porównań.

Tabela 1a. Istotność różnic w percepcji postaw rodzicielskich matki i ojca u osób z grup skupień (TEST KRUSKALA-WALLISA)

Postawa rodzicielska	Chi-kwadrat	df	Istotność asymptotyczna
Matka Kochająca	12,03	2	0,02
Matka Wymagająca	12,92	2	0,01
Matka Ochroniająca	5,72	2	0,22
Matka Odrzucająca	1,57	2	0,81
Matka Liberalna	4,44	2	0,35

Tabela 1b. Istotność różnic w percepcji postaw rodzicielskich matki i ojca u osób z grup skupień (TEST KRUSKALA-WALLISA)

Postawa rodzicielska	Chi-kwadrat	df	Istotność asymptotyczna
Ojciec Kochający	7,74	2	0,10
Ojciec Wymagający	36,36	2	0,00
Ojciec Ochroniający	3,79	2	0,44
Ojciec Odrzucający	13,18	2	0,01
Ojciec Liberalny	8,84	2	0,07

Wyniki wskazują, że występują istotne różnice między skupieniami w zakresie następujących postaw rodzicielskich: Matka *Kochająca*, Matka *Wymagająca*, Ojciec *Kochający*, Ojciec *Wymagający*, Ojciec *Odrzucający*.

Dokonano następnie sprawdzenia występowania różnic w zakresie percepcji wyżej wymienionych postaw rodzicielskich między poszczególnymi skupieniami. Poniższe tabele prezentują wyniki porównań.

Tabela 2. Istotność różnic między skupieniami „Konformiści” i „Nonkonformiści pozorni” w zakresie percepcji postaw rodzicielskich

TEST	MATKA KOCHAJĄCA	MATKA WYMAGAJĄCA	OJCIEC KOCHAJĄCY	OJCIEC WYMAGAJĄCY	OJCIEC ODRZUCAJĄCY
U Manna-Whitneya	519,00	664,50	939,50	906,50	754,50
W Wilcoxon	9165,00	784,50	9583,50	9552,50	874,50
Z	-2,99	-2,06	-0,29	-0,49	-1,47
Istotność asymptotyczna (dwustronna)	0,00	0,04	0,77	0,63	0,14

Tabela 3a. Średnie rangi percepcji postaw rodzicielskich w skupieniach „Konformiści” i „Nonkonformiści pozorni”

POSTAWY RODZIELSKIE	SKUPIENIE	ŚREDNIA RANGA	SUMA RANG
Matka Kochająca	Konformiści	69,96	9165,00
	Nonkonformiści pozorni	104,40	1566,00
Matka Wymagająca	Konformiści	75,93	9946,50
	Nonkonformiści pozorni	52,30	784,50

Tabela 3b. Średnie rangi percepcji postaw rodzicielskich w skupieniach „Konformiści” i „Nonkonformiści pozorni”

POSTAWY RODZICIELSKIE	SKUPIENIE	ŚREDNIA RANGA	SUMA RANG
Ojciec	Konformiści	72,41	9485,50
Kochający	Nonkonformiści pozorni	83,03	1245,50
Ojciec	Konformiści	73,16	9583,50
Wymagający	Nonkonformiści pozorni	76,50	1147,50
Ojciec	Konformiści	75,24	9856,50
Odrzucający	Nonkonformiści pozorni	58,30	874,50

Uzyskane rezultaty (Tabela 2.) wskazują na istotne statystycznie różnice między skupieniami „Konformiści” i „Nonkonformiści pozorni” w zakresie percepcji postaw matki. Wyższe wyniki rangowe w zakresie Matka *Kochająca* wystąpiły u osób tworzących skupienie „Nonkonformiści pozorni”, natomiast wyższe wyniki w zakresie Matka *Wymagająca* mają osoby ze skupienia „Konformiści” (Tabela 3).

Tabela 4. Istotność różnic między skupieniami „Nonkonformiści konstruktywni” i „Nonkonformiści pozorni” w zakresie percepcji postaw rodzicielskich

TEST	MATKA KOCHAJĄCA	MATKA WYMAGAJĄCA	OJCIEC KOCHAJĄCY	OJCIEC WYMAGAJĄCY	OJCIEC ODRZUCAJĄCY
U Manna-Whitneya	483,50	397,50	565,50	684,50	553,50
W Wilcoxona	5043,50	517,50	5125,50	804,50	673,50
Z	-2,00	-2,75	-1,28	-0,24	-1,39
Istotność asymptotyczna (dwustronna)	0,05	0,00	0,20	0,81	0,17

Tabela 5a. Średnie rangi percepcji postaw rodzicielskich w skupieniach „Nonkonformiści konstruktywni” i „Nonkonformiści pozorni”

POSTAWY RODZICIELSKIE	SKUPIENIE	ŚREDNIA RANGA	SUMA RANG
Matka Kochająca	Nonkonformiści konstruktywni	53,09	5043,50
	Nonkonformiści pozorni	70,77	1061,50
Matka Wymagająca	Nonkonformiści konstruktywni	58,82	5587,50
	Nonkonformiści pozorni	34,50	517,50

Tabela 5b. Średnie rangi percepcji postaw rodzicielskich w skupieniach „Nonkonformiści konstruktywni” i „Nonkonformiści pozorni”

POSTAWY RODZICIELSKIE	SKUPIENIE	ŚREDNIA RANGA	SUMA RANG
Ojciec Kochający	Nonkonformiści konstruktywni	53,95	5125,50
	Nonkonformiści pozorni	65,30	979,50
Ojciec Wymagający	Nonkonformiści konstruktywni	55,79	5300,50
	Nonkonformiści pozorni	53,63	804,50
Ojciec Odrzucający	Nonkonformiści konstruktywni	57,17	5431,50
	Nonkonformiści pozorni	44,90	673,50

Uzyskane rezultaty (Tabela 4.) wskazują na istotne statystycznie różnice między skupieniami „Nonkonformiści konstruktywni” i „Nonkonformiści pozorni” w zakresie percepcji postaw matki.

Wyższe wyniki rangowe w zakresie Matka *Kochająca* wystąpiły u osób tworzących skupienie „Nonkonformiści pozorni”, natomiast wyższe wyniki w zakresie Matka *Wymagająca* mają osoby ze skupienia „Nonkonformiści konstruktywni” (Tabela 5.).

Tabela 6. Istotność różnic między skupieniami „Przeciętni” i „Nonkonformiści pozorni” w zakresie percepcji postaw rodzicielskich

TEST	MATKA KOCHAJĄCA	MATKA WYMAGAJĄCA	OJCIEC KOCHAJĄCY	OJCIEC WYMAGAJĄCY	OJCIEC ODRZUCAJĄCY
U Manna-Whitneya	725,50	776,50	914,00	1118,50	819,00
W Wilcoxona	16656,50	896,50	16845,00	1238,50	939,00
Z	-2,94	-2,69	-2,03	-1,04	-2,49
Istotność asymptotyczna (dwustronna)	0,00	0,01	0,04	0,30	0,01

Tabela 7. Średnie rangi percepcji postaw rodzicielskich w skupieniach „Przeciętni” i „Nonkonformiści pozorni”

Postawy rodzicielskie	Skupienie	Średnia ranga	Suma rang
Matka Kochająca	Przeciętni	93,58	16656,50
	Nonkonformiści pozorni	137,63	2064,50
Matka Wymagająca	Przeciętni	100,14	17824,50
	Nonkonformiści pozorni	59,77	896,50
Ojciec Kochający	Przeciętni	94,63	16845,00
	Nonkonformiści pozorni	125,07	1876,00
Ojciec Wymagający	Przeciętni	98,22	17482,50
	Nonkonformiści pozorni	82,57	1238,50
Ojciec Odrzucający	Przeciętni	99,90	17782,00
	Nonkonformiści pozorni	62,60	939,00

Uzyskane rezultaty (Tabela 6.) wskazują na istotne statystycznie różnice między skupieniami „Przeciętni” i „Nonkonformiści pozorni” w zakresie percepcji postaw matki i ojca. Wyższe wyniki rangowe w zakresie *Matka Kochająca* i *Ojciec Kochający* wystąpiły u osób tworzących skupienie „Nonkonformiści pozorni”, natomiast wyższe wyniki w zakresie *Matka Wymagająca* i *Ojciec Odrzucający* mają osoby ze skupienia „Przeciętni” (Tabela 7.).

Reasumując, „Nonkonformiści pozorni” różnią się statystycznie istotnie w zakresie wyższych rangowych wyników percepcji postawy Matki: *Kochająca* od osób ze wszystkich pozostałych grup skupień, a mianowicie: grupy „Konformiści”, „Przeciętni” oraz Nonkonformiści konstruktywni”. Matkę jako *Kochającą* i *Ojca Kochającego* osoby ze skupienia „Nonkonformiści pozorni” percypowały istotnie wyżej w stosunku do osób ze skupienia „Przeciętni”. Natomiast wyższe wyniki w zakresie *Matka Wymagająca* mają osoby ze skupienia „Konformiści”, „Przeciętni”, „Nonkonformiści konstruktywni”. Matkę jako *Wymagającą* i *Ojca Odrzucającego* percypowały istotnie wyżej osoby ze skupienia „Przeciętni”.

Trzeci etap analizy statystycznej to regresja logistyczna. Model kolejno zawierający predyktory percepcji postaw rodzicielskich konformistów w relacji do grupy osób przeciętnych okazał się być istotnie lepiej dopasowany od modelu zawierającego wyłącznie stałą regresji ($LR_{(31)}=258,46$; $p<0,001$). Statystyki dobroci dopasowania modelu wskazują na lepsze dopasowanie modelu z 81% do 82%. Wartości pseudo- R^2 obliczane metodą Coxa i Snella oraz Nagelkerka wynosiły odpowiednio: $R^2=0,41$ oraz $R^2=0,55$.

Reasumując, wyniki informują, że istotnymi statystycznie predyktorami „Konformizmu” okazała się być percepcja postawy rodzicielskiej ojca jako *Kochającego* ($OR=1,1$). Jej wzrost o 1 jednostkę odchylenia standardowego zawsze zwiększa szansę na znalezienie się w grupie „Konformistów”.

Tabela 8. Predyktory postaw rodzicielskich „Przeciętnych” w odniesieniu do „Konformistów”

PREDYKTORY	β	S.E.	Wald	p	OR	Przedziały ufności dla OR (95%)	
						dolna	górna
Matka kochająca	0,01	0,06	0,02	0,88	1,01	0,90	1,13
Matka wymagająca	-0,01	0,04	0,07	0,80	0,90	0,91	1,08
Matka ochraniająca	-0,07	0,06	1,27	0,26	0,93	0,82	1,06
Matka odrzucająca	0,07	0,07	1,18	0,28	1,07	0,95	1,22
Matka liberalna	0,05	0,05	1,16	0,28	1,05	0,96	1,16
Ojciec kochający	0,12	0,05	5,29	0,02	1,12	1,02	1,24
Ojciec wymagający	-0,05	0,04	1,40	0,24	0,95	0,88	1,03
Ojciec ochraniający	-0,07	0,04	2,57	0,11	0,93	0,86	1,02
Ojciec odrzucający	0,01	0,06	0,04	0,85	1,01	0,91	1,13
Ojciec liberalny	-0,03	0,05	0,48	0,49	0,97	0,88	1,06

Model zawierający predyktory percepcji postaw rodzicielskich „Nonkonformistów konstruktywnych” i „pozornych” w odniesieniu do „Przeciętnych” okazał się nie spełniać testu dobroci dopasowania.

Model zawierający predyktor percepcję postaw rodzicielskich „nonkonformistów pozornych” w odniesieniu do „nonkonformistów konstruktywnych” okazał się być istotnie lepiej dopasowany od modelu zawierającego wyłącznie stałą regresji ($LR_{(15)}=54,42; p<0,001$). Statystyki dobroci dopasowania modelu wskazują na lepsze dopasowanie modelu z 91% do 92%. Wartości pseudo- R^2 obliczane metodą Coxa i Snella oraz Nagelkerka wynosiły odpowiednio: $R^2=0,26$ oraz $R^2=0,48$.

Tabela 9a. Predyktory percepcji postaw rodzicielskich „Nonkonformistów pozornych” w odniesieniu do „Nonkonformistów konstruktywnych”

PREDYKTORY	β	S.E.	Wald	p	OR	Przedziały ufności dla OR (95%)	
						dolna	górna
Matka kochająca	0,02	0,08	0,05	0,83	1,02	0,87	1,19
Matka wymagająca	-0,31	0,11	7,95	0,01	0,73	0,59	0,91
Matka ochraniająca	0,05	0,08	0,38	0,54	1,05	0,90	1,22
Matka odrzucająca	0,27	0,13	4,73	0,03	1,31	1,03	1,68
Matka liberalna	-0,13	0,10	1,76	0,19	0,88	0,72	1,07

Tabela 9b. Predyktory percepcji postaw rodzicielskich „Nonkonformistów pozornych” w odniesieniu do „Nonkonformistów konstruktywnych”

PREDYKTORY	β	S.E.	Wald	p	OR	Przedziały ufności dla OR (95%)	
						dolna	górna
Matka liberalna	-0,13	0,10	1,76	0,19	0,88	0,72	1,07
Ojciec kochający	-0,12	0,15	0,59	0,44	0,89	0,66	1,20
Ojciec wymagający	-0,02	0,07	0,07	0,79	0,98	0,85	1,13
Ojciec ochraniający	0,15	0,11	2,15	0,14	1,17	0,95	1,43
Ojciec odrzucający	-0,06	0,12	0,27	0,61	0,94	0,75	1,18
Ojciec liberalny	-0,08	0,10	0,61	0,43	0,93	0,76	1,13

Wyniki zaprezentowane w Tabeli 9. wskazują, że istotnym statystycznie predyktorem malejącej szansy na „Nonkonformizm pozorny” okazała się być percepcja postawy rodzicielskiej matki jako *Wymagającej* (OR=0,73). Natomiast najistotniejszym predyktorem „Nonkonformizmu pozornego” jest percepcja postawy rodzicielskiej matki jako *Odrzucającej*(OR=1,31), której wzrost o jedno odchylenie standardowe zawsze zwiększa szansę na znalezienie się w grupie „Nonkonformistów pozornych”.

Konkluzje

Uzyskane wnioski z badań własnych dotyczące funkcjonowania w postawach rodzicielskich wzbogacają charakterystykę komunikacyjną rodziców z osobami konformistycznymi i nonkonformistycznymi. Najistotniejszym predyktorem zwiększającym szansę znalezienia się w grupie „Konformistów” jest ojciec *Kochający*. Natomiast szansę na znalezienie się w grupie „Nonkonformistów pozornych” zwiększa matka *Odrzucająca*.

Maleje szansa na znalezienie się w grupie „Nonkonformistów pozornych” jeśli matka jest *Wymagająca*. Wyniki te korespondują z innymi badaniami (Karwowski, 2010; Jankowska, Karwowski, 2016), z których wynika, że osoby „kreatywno sztywne i buntownicze” klasyfikowały postawę ojca jako odrzucającą, a matki jako kochającą i odrzucającą. Natomiast osoby z typu „pełnej kreatywności” – korespondujące z nonkonformistycznymi konstruktywnie, postrzegały swoich ojców jako mniej wymagających i mniej ochraniających, a matki jako kochające i mniej wymagające oraz mniej odrzucające.

Matka reprezentująca postawę *oddrzucającą* przejawia chłód uczuciowy i dystans emocjonalny wobec dziecka. Jest rzeczowa i kieruje do dziecka komunikaty przede wszystkim emocjonalnie negatywne, zarówno w intonacji jak i w treści. Dziecko odczuwa niechęć matki do rozmowy z nim i strach przed rozmową, więc komunikacja między nimi jest sporadyczna. Matka ignoruje jakiegokolwiek pozytywne zachowania dziecka, deprecjonuje

słownie jego trudności, przejawia brak zainteresowania problemami i brak gotowości do rozmowy z dzieckiem, kiedy jej potrzebuje (Bernacka 2009b; Kowalski, 1984; Roe, Siegelman, 1963). Ustala autorytarnie dużo zarządzeń po to, by ograniczyć kontakt z dzieckiem (Bernacka, 2009b; Kowalski, 1984; Roe, Siegelman, 1963).

Matkę o postawie *(nie)wymagającej* charakteryzują - na zasadzie przeciwieństwa do postawy wymagającej - sporadyczne oczekiwania kierowane do dziecka, zezwalanie na robienie wszystkiego, co mu się podoba, brak wprowadzania zasad i norm oraz ich egzekwowania, w tym poprzez kary (Bernacka, 2009b; Kowalski, 1984; Roe, Siegelman, 1963). Wobec dziecka matka nie ma oczekiwań, więc nie doświadcza ono niepowodzeń i sukcesów, słów uznania i dezaprobaty. Nonkonformista pozorny nie odczuwa potrzeby poszerzania swoich doświadczeń i ich zdobywania, nie rozwija ciekawości i fantazji oraz wytrwałości, gdyż nie jest do tego motywowany komunikacyjnie przez matkę. W rezultacie może mieć kłopot z realną oceną swoich zdolności i możliwości. Wniosek ten korespondować może z wynikiem badań, zgodnie z którym osoby nonkonformistyczne mają wyższą samoocenę w szczególności zaś większe poczucie posiadania własnych kompetencji (Wysocka, Tokarz, 2009), co w przypadku nonkonformistów pozornych może wyrażać się w optymistycznym podejściu do oceny swoich zdolności (Ciarrochi, Chan, Caputi, Roberts, 2001), pewności siebie, poczuciu skuteczności, niskim samokrytycyzmem. Zaprezentowane wyniki badań własnych wskazują, że nonkonformiści pozorni w swojej ocenie wysoko preferują heurystyczny sposób wykorzystania swoich zdolności poznawczych. Oznacza to, że preferują ryzykowne, niekonwencjonalne pomysły/rozwiązania zadań, trafnie choć intuicyjnie je oceniają (Kahneman, Slovic, Tversky, 1980; Nisbett, Ross, 1980). Nonkonformiści pozorni preferują heurystyczny pomysł/rozwiązanie, ale nie mają tendencji do twórczego ukierunkowania tego potencjału, natomiast spożytkowują go pragmatycznie w aktywnościach, które przyniosą im zaspokojenie sfrustrowanej potrzeby bycia uznanym i zauważonym.

Syntetyzując te dwie postawy matki można przypuszczać, że nonkonformista pozorny spostrzega matkę, którą można określić jako niezaangażowaną komunikacyjnie. Z analiz przeprowadzonych przez M. Plopę (2008) wynika, że młodzież odtrącona przez rodziców nie lubi się podporządkowywać, bywa mało tolerancyjna. Uzyskane wyniki są sprzeczne z ustaleniami, że matki nonkonformistów konstruktywnych prezentują postawę odrzucającą (Bernacka, 2009b). Przyczyną uzyskania odmiennych wyników może być różnica w kryteriach selekcji do typów nonkonformizmu, która na przestrzeni doświadczeń badawczych zmieniła się. Natomiast rezultat ten jest zgodny z wcześniej wymienionymi rezultatami badań M. Karwowskiego (2010; Jankowska, Karwowski, 2016). Z charakterystyki funkcjonowania nonkonformistów pozornych (w stosunku do innych skupień) wynika, że oni też spostrzegają matkę jako kochającą. Można spróbować wytłumaczyć taką percepcję matki jako związaną z identyfikowaniem miłości - brakiem ingerencji w autonomię i samodzielność. Dziecko czuje, że nic nie musi (Plopa, 2006) i wydaje się mu, że ma

bezwarunkową miłość matki. Matka niekontrolująca, która nie stawia wymagań, nie ma autorytetu, nie wspiera, jest zdystansowana i chłodna. Prawdopodobnie jednak nie zaspakaja u dziecka w sposób zrównoważony potrzeby bezpieczeństwa, uznania, podmiotowości i kompetencji (Plopa, 2006). Badania wskazują, że cechy osobowości zwłaszcza mężczyzn są pod silnym wpływem postaw wychowawczych matek (Plopa, 2011). M. Braun-Gałkowska (2001) badając style wychowania doszła do wniosku, że wszelkie krańcowe nastawienie postaw rodzicielskich jest niekorzystne dla dziecka. Nadmierna opieka nad dzieckiem jest równie szkodliwa, co jej skrajny brak. Wniosek ten koresponduje z postulowaną zasadą „równowagi” (Fürst, Lubart, 2017) w rozwijaniu twórczej osobowości.

Odnosząc ją do uzyskanych rezultatów badań własnych można sformułować ogólne przesłanie, że sukces oddziaływań rodzicielskich w stosunku do nonkonformistów rozumiany jako zwiększenie szansy na konstruktywne ukierunkowanie ich twórczego potencjału, to przejawianie zrównoważonych postaw rodzicielskich przez matkę wobec dziecka. Stawianie oczekiwań i granic, ale przy tym ciepło i racjonalność wymagań to pożądaný kierunek (Fan, 2010), aby zmniejszyć szanse na pojawienie się nonkonformizmu pozornego. Wniosek ten wydaje się nawet zdroworozsądkowo oczywisty, ale stopień jego rozpowszechnienia w świadomości rodziców i stosowania stwarza szerokie pole oddziaływania w zakresie edukacji rodziców. Warto też w tym miejscu zauważyć, że w kontekście typologicznego ujęcia nonkonformizmu nie wyłoniono predyktora w postawach rodzicielskich nonkonformizmu konstruktywnego. Wydaje się, że należałoby kontynuować badania w tym zakresie, co wiąże się ze zwiększeniem liczby osób badanych.

Interesujący jest wniosek wynikający z badań własnych, że ojciec konformisty w jego percepcji jest kochający. Ojciec używa komunikatów, które dają poczucie emocjonalnego bezpieczeństwa i tym samym wspiera dziecko w ważnych dla niego sprawach. Stosuje metodę językowej perswazji oraz kieruje sporadycznie komunikaty, w których występuje treść karania. Często komunikuje dziecku pochwały. Inicjowane przez ojca rozmowy zachęcają zwrotnie dziecko do tego samego w atmosferze zaufania. Pozytywnie odnosi się do odwiedzin kolegów i podejmuje z nimi wymianę informacji w atmosferze życzliwego zainteresowania (Bernacka, 2009b; Kowalski, 1984; Roe, Siegelman, 1963). Co ciekawe wynik badań własnych jest sprzeczny z wnioskiem (Mendecka, 2003), że komunikowana silna pozytywna więź emocjonalna ojca do dziecka zachęca do twórczej aktywności. Natomiast wynik ten koresponduje z doniesieniami badawczymi (Gute, Gute, Nakamura, Csikszentmihalyi, 2008), że postawa kochająca może hamować otwartość dziecka na nowe doświadczenia i tolerancję ryzyka związanego z dążeniem do pełnego wdrożenia możliwości twórczych. Jak się okazało sprzyja uleganiu i podążaniu za innymi.

Wyniki badań własnych mogą być pomocne w trafniejszym percypowaniu specyficznej roli komunikacji rodziców w funkcjonowaniu przyszłych nonkonformistów konstruktywnych i pozornych oraz konformistów, których spotyka się w środowisku

społecznym, kulturowym, publicznym, polityce, mass mediach, a także do doboru skuteczniejszych sposobów oddziaływań w sferze edukacyjnej i wychowawczej. W sensie poznawczym stanowić mogą wskazówkę do wyznaczenia dalszych kierunków badań nad predyktorami nonkonformizmu.

Bibliografia:

- Asch, S.E. (1956). Studies of independence and conformity: A minority of one against a unanimous majority, *Psychological Monographs: General and Applied*, 70(9), 1-70.
- Bernacka, R.E. (2009). KANH III Questionnaire of Creative Behaviour – presentation of the revised version, (in:) *Psychologia twórczości. Nowe Horyzonty, Psychology of Creativity. New Approaches*, S. Popek, R.E. Bernacka, C.W. Domański, B. Gawda, D. Turska, A. Zawadzka (eds.), 169-175, Lublin: UMCS.
- Bernacka, R.E. (2009b). Parental attitudes in the perception of constructive and apparent non-conformists, (w:) *Psychologia twórczości. Nowe Horyzonty, Psychology of Creativity. New Approaches*, S. Popek, R.E. Bernacka, C.W. Domański, B. Gawda, D. Turska, A. Zawadzka (red.), 226-234, Lublin: UMCS.
- Bernacka, R.E. (2014). Nonkonformizm jako cecha osobowości Polaków trzech pokoleń, *Chowanna*, 2(43), 215-234.
- Bernacka, R.E., Popek, S., Gierczyk, M. (2016). Kwestionariusz Twórczego Zachowania KANH III – prezentacja właściwości psychometrycznych, *Annales Paedagogia – Psychologia Sectio J*, XXIX, 3, 33-57.
- Bernacka, R.E. (2017). *Predyktory nonkonformizmu pozornego*, Lublin: UMCS.
- Bohner, G., Wanke, M. (2004), *Postawy i zmiany postaw*, Gdańsk: GWP.
- Braun-Gałkowska, M. (2001). Być ojcem, (w:) *Oblicza ojcostwa*, D. Kornas-Biela (red.), 201-210, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Ciarrochi, J., Chan, A., Caputi, P. Roberts R. (2001). Measuring emotional intelligence, (in:) *Emotional intelligence in everyday life: A scientific inquiry*, J.D. Mayer, J. Ciarrochi, J.P. Forgas (eds.), 25-45, Philadelphia, PA: Psychology Press.
- Cieciuch, J., Zaleski, Z. (2011). Polska adaptacja Portretowego Kwestionariusza Wartości Shaloma Schwartz, *Czasopismo Psychologiczne*, 17(2), 251-262.
- Danieluk, B. (2010). Zastosowanie regresji logistycznej w badaniach eksperymentalnych, *Psychologia Społeczna*, 2-3 (14), 199-216.
- Erikson, E. (1980). *Identity and the Life Cycle*, New York-London: W.W. Norton & Company.
- Fromm, E. (1970), *Ucieczka od wolności*, Warszawa: Czytelnik.
- Fan, F. (2010). The relationship between parental control and student's academic achievement in social studies, *Research in Education*, 84(1), 82-86.
- Fürst, G., Lubart T. (2017). An Integrative Approach to the Creative Personality. Beyond the Big Five Paradigm, (in:) *The Cambridge Handbook of Creativity and Personality Research*, G.J. Feist, R. Reiter-Palmon, J.C. Kaufman (eds.), 140-163, Cambridge: Cambridge University Press.
- Gute, G., Gute, D., Nakamura, J., Csikszentmihaly, M. (2008). The early lives of highly creative persons: the influence of the complex family, *Creativity Research Journal*, 20, 343-357.

- Karwowski, M. (2010). Kreatywność – feeria rozumień, uwikłań, powodów. Teoretyczno–empiryczna prolegomena, (w:) *Kreatywność (nie tylko) w klasie szkolnej*, M. Karwowski, A. Gajda (red.), 12–44, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Karwowski, M., Gralewski, J. (2013). Kwestionariusz Twórczego Zachowania KANH (konstruktywnie krytyczna) analiza psychometryczna, (w:) *Barwy twórczości*, M. Kuśpit (red.), 211–243, Lublin: UMCS.
- Karwowski, M., Jankowska, D. (2016). Four Faces of Creativity at School, (in:) *Nurturing creativity in the classroom. Nurturing creativity in the classroom*, R.A. Beghetto, J.C. Kaufman (eds.), 337–354, New York, NY: Cambridge University Press.
- Karwowski, M. (2017). Subordinated and Rebellious Creativity at School, (in:) *Creative Contradictions in Education. Cross Disciplinary Paradoxes and Perspectives*, R.A. Beghetto, B. Sriraman (eds.), 89–115, Springer International Publishing Switzerland.
- Kahneman, D., Slovic, P., Tversky, A. (eds.) (1980). *Judgment under uncertainty: Heuristics and biases*, Cambridge, MA: Cambridge University Press.
- Kowalski, W. (1984). Kwestionariusz stosunków między rodzicami i dziećmi A. Roe i M. Siegelmana, Warszawa: Wydawnictwa Radia i Telewizji.
- Kozielski, J. (2001). *Psychotransgresjonizm*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Mendecka, G., Góra, B. (1993). *Zmienne życia rodzinnego a rozwój zdolności twórczych*, Częstochowa: WSP.
- Mendecka, G. (1995). Characteristics of father and development of creativity in their sons, *European Journal for High Ability*, 6, 91–99.
- Mendecka G. (1996). Attitudes of parents and development of creativity, (in:) *Fostering the Growth of High Ability: European Perspectives*, A.J. Croppley, D. Dehn (eds.), 563–570, New Jersey: Ablex Publishing Corporation Norwood.
- Mendecka, G. (2003). *Środowisko rodzinne w percepcji osób aktywnych twórczo*, Częstochowa: WSP.
- Mendecka, G. (2006). Rodzinne uwarunkowania rozwoju postaw twórczych i ich aplikacja w pracy nauczycieli szkół plastycznych, (w:) *Dylematy edukacji artystycznej*, W. Limont, K. Nielek-Zawadzka (red.), 203–220, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Mendecka G. (2009). Ojciec a twórczy rozwój dziecka, (w:) *Psychologia twórczości. Nowehoryzonty. Psychology of creativity. New approaches*, S. Popek, R.E. Bernacka, C.W. Domański, B. Gawda, D. Turska, A. Zawadzka (red.), 216–226, Lublin: UMCS.
- Nisbett R., Ross L. (1980). *Human inference: Strategies and shortcomings of social judgment*, Englewood Cliffs, NJ: Prentice–Hall.
- Plopa, M. (2006). *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Plopa, M. (2008). *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Plopa, M. (2011). *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Popek, S. (1989). *Kwestionariusz Twórczego Zachowania KANH*, Lublin: UMCS.
- Popek, S. (2001). *Człowiek jako jednostka twórcza*, Lublin: UMCS.
- Popek, S. (2004). Konformizm–nonkonformizm jako osobowościowy mechanizm kształtujący przemienność stosunków społeczno ustrojowych, (w:) *Twórczość w teorii i praktyce*, S. Popek, R.E. Bernacka, C.W. Domański, B. Gawda, D. Turska (red.), 47–55, Lublin: UMCS.
- Popek, S. (2015). *W kręgu aktywności twórczej*, Lublin: UMCS.

- Pufal-Struzik, I., Szewczyk, A. (2014). Functionality of the Family System in the Perception of Adolescent Students with Different Levels of Creative Attitudes. *Creativity Theories –Research – Application*, 1(1), 119–130.
- Rembowski, J. (1972). *Więzi uczuciowe w rodzinie*, Warszawa: PWN.
- Roe, A., Siegelman, M. (1963). A parent –child Relations Questionnaire, *Child Development*, 34, 355–369.
- Rogers, C.R. (1959). Towards a Theory of Creativity, (in:) *Creativity and Its Cultivation*, H.H. Anderson (ed.), 69–82, New York: Harper and Brothers.
- Ryś, M. (2003). Relacje wewnątrzrodzinne w świetle badań psychologicznych, (w:) *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, B. Mierzwiński, E. Dybowska (red.), 29–45, Kraków:Wydawnictwo WAM.
- Schwartz, S. (1992). Universals in the contentand structure of values; Theoretical advances and empirical test in 20 countries, *Advances in Experimental Social Psychology*, 25, 1–65.
- Schwartz, S. (1999). A Theory of Cultural Values and Some Implications for Work, *Applied Psychology*, 48, 23–47.
- Wojciszke, B. (2002). *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa: Scholar.
- Wysocka, I., Tokarz, A. (2009). Dwa typy samooceny a postawy twórcze i zachowania twórcze młodzieży liceum ogólnokształcącego, plastycznego i ekonomicznego, (w:) *Psychologia twórczości. Nowe horyzonty. Psychology of creativity. New approaches*, S. Popek, R.E. Bernacka, C.W. Domański, B. Gawda, D. Turska, A. Zawadzka (red.), 119–127, Lublin: UMCS.
- Yewchuk, C.R., Schlosser, G.A. (1995). Characteristics of the parents of eminent Canadian women, *Roeper Review*, 18(1), 78–84.
- Zawadzki, R. (2011). *Wychowanie do podmiotowości i kreatywności*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Ziemska, M. (1973). *Postawy rodzicielskie*, Warszawa: WP.
- Ziemska, M. (1980). Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka, (w:) *Rodzina i dziecko*, M. Ziemska (red.), 155–197, Warszawa: PWN.

Dr Elżbieta Napora
Zakład Psychologii
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza
w Częstochowie

Mediacyjna rola wsparcia od dziadków w związku relacji z matką i relacji z rówieśnikami.

Badania adolescentów z rodziny samotnej matki

Mediational role of support from grandparents in relation to the relationship with the mother and relationships with peers.

Research on adolescents from the single mother's family

Abstrakt:

Celem badań było sprawdzenie roli wsparcia od dziadków dla związku autonomii-kontroli matki i trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami u adolescentów z rodziny samotnej matki mieszkającej z oraz *bez* dziadków. Za pomocą wybranych podskal z Berlińskich Skal Wsparcia Społecznego, Kwestionariusza Relacji Rodzinnych oraz wybranej podskali z autorskiego narzędzia Skali Komunikowania się Adolescentów z Rówieśnikami, przebadano 317 osób. Uzyskane wyniki pokazały, że wsparcie spostrzegane i otrzymywane są istotnymi mediatorami dla związku autonomii-kontroli matki i trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami, w każdej grupie badanych adolescentów.

Słowa kluczowe: młodzież, dziadkowie, rodzina samotnej matki, rodzina wielopokoleniowa

Abstract:

The aim of the study was to check the role of support from grandparents for the mother's autonomy-control relationship and difficulties in communicating with peers in adolescents from the single mother's family living with and without grandparents. Using selected subscales from the Berlin Social Support Scale, the Family Relations Questionnaire, and a selected subscale from the author's Scale of Communication of Adolescents with Peers, 317 people were examined. The results showed that perceived and received support are important mediators for the mother's autonomy-control relationship and difficulties in communicating with peers in each group of adolescents examined.

Key words: adolescents, grandparents, single mother's family, multi-generational family

Wprowadzenie

Znaczenie relacji występujących w rodzinie dla kształtowania związków z rówieśnikami, jest szczególnie ważne w okresie dorastania. Jednym z tych relacji jest wsparcie ze strony bliskich, które stanowi ważny zasób. Zasób ten ułatwia radzenie sobie ze stresem w różnych sytuacjach życiowych, jakimi jest doświadczanie ekstremalnych zdarzeń (Smoktunowicz, Cieślik, Żukowska, 2013). Przykładem tego rodzaju doświadczeń jest

rozpad związku rodziców. Najczęściej badane są dwa rodzaje wsparcia: spostrzegane oraz wsparcie otrzymywane (Norris, Kaniasty, 1996). Pierwszy z nich, odnosi się do aktualnych przekonań dotyczących dostępności różnych form pomocy, jak np. wsparcia emocjonalnego, informacyjnego, instrumentalnego. Drugi dotyczy form pomocy, które miały miejsce w przeszłości. Wsparcie spostrzegane w porównaniu ze wsparciem otrzymywanym, jest lepszym predyktorem dobrostanu i efektywnego radzenia sobie ze stresem (Łuszczczyńska, Cieślak, 2005). Poza wsparciem ze strony najbliższych, decydujące znaczenie dla relacji adolescenta z rówieśnikami ma okazywanie mu swobody i autonomii, które przynoszą najbardziej pozytywne efekty dla jego rozwoju. Źródłem ważnych doświadczeń rozwojowych dla adolescenta, stanowią także relacje z rówieśnikami.

1. Wsparcie od dziadków

Dziadkowie pozostają ważnymi osobami w życiu wnuków, niezależnie od zmian w rozwoju jednostki oraz zmian w strukturze rodziny. Wyniki pokazały, że wsparcie i pomoc od dziadków zależy od potrzeb rodziny (Hank, Buber, 2009). Zwiększone zapotrzebowanie na pomoc i wsparcie wykazuje rodzina samotnej matki i też więcej w porównaniu do rodziny pełnej, otrzymuje wsparcia od dziadków (Napura, 2018). Wyniki Marii Tyszkowej (1990) pokazały, że dziadkowie znacząco wspomagają proces socjalizacji dziecka i zaspokajają jego potrzeby emocjonalne. Jest to zgodne z obserwacją, że rodzice udzielają więcej wsparcia dzieciom, które mają dodatkowe trudności. Udzielają także pomocy ze względu na mniej stabilny system rodzinny samotnego rodzica, który stanowi zwykle dla dziecka mniejsze oparcie (Bee, 2004). Pomoc i wsparcie dziadków jest czynnikiem chroniącym adolescenta przed skutkami trudności wychowywania się w rodzinie samotnej matki (Napura, 2019a). Współcześni dziadkowie, są bardziej sprawni niż kiedyś i mają wnukom do zaoferowania własne doświadczenie oraz czas (Dyczewski, 1981). Często decydują się na opiekowanie wnukami, przejmując część obowiązków i odpowiedzialności za ich zabezpieczenie ekonomiczne (Chodkowska, 2016). Badania dotyczące związku między bliskością dziadków a dobrostanem psychicznym wnuków pokazały, że zależność ta występuje jedynie w grupie młodszych wnuków (Bridges i in., 2007). Nie wszyscy badacze zaobserwowali ten związek między zmiennymi (Elder, Conger, 2000). Jest możliwe, że sama bliskość nie wystarczy a ważne jest to, jakiego wsparcia dziadkowie faktycznie udzielają. Dzieci, którymi opiekują się członkowie rodziny mogą dobrze funkcjonować zwłaszcza jeśli były młodsze i nie miały poważnych problemów w zachowaniu. Adolescenci narażeni na sytuacje stresogenne, do których należy rozpad związku rodziców nie zawsze i w pełni dobrze radzą sobie w codziennych relacjach z innymi (Wallerstein, Blakeslee, 2005). Negatywne skutki tej sytuacji są krzywdzące dla adolescentów i mogą mieć poważne konsekwencje. Dlatego ci, którzy pochodzą z rodziny samotnej matki zamieszkującej

z dziadkami częściej i więcej otrzymują od nich wsparcia emocjonalnego i pomocy, to z kolei prowadzi do podtrzymywania i pielęgnowania bliskich więzi, współczucia i uznania (Napora, 2018). Przegląd wyników pokazał, że wsparcie udzielane rodzinie przez dziadków jest korzystne dla wszystkich członków tej rodziny.

2. Relacje adolescenta z rodzicem

Relacje z rodzicem są dla dorastających osób podstawą eksplorowania świata i mogą być ochroną przed doświadczanymi zmianami fizycznymi, społecznymi, poznawczymi z którymi, mierzy się jednostka. Relacje te mają charakter hierarchiczny (Młodak, 2016). Zgodnie z modelem społecznych relacji, związki interpersonalne można opisać w wymiarach: bliskości oraz otwartości. Relacje adolescenta z rodzicem, charakteryzują się najwyższym poziomem bliskości ale często są to związki zamknięte o nierównym podziale władzy i siły. Rozgrywają się na podłożu więzów pokrewieństwa, norm oraz praw. Jednak, niełatwo je porzucić ani zniszczyć. W rodzinie obserwuje się więcej nieporozumień i mniej działań prowadzących do kompromisu, niż np., w relacjach z rówieśnikami. W relacjach z rodzicem dorastający stosują strategie uległości i wycofania lub ujawniają swoją asertywność rzadko zaś korzystają z negocjacji. Może to prowadzić do faktu, że strony przyjmują pozycję zwycięzcy bądź pokonanego, a nieporozumieniom z rodzicem towarzyszy niezadowolenie (Gurba, 2013).

Adolescenci pozostają pod presją własnych potrzeb i pragnień, które popychają ich do samodzielności, swobody w realnym działaniu oraz do wyjścia spod kontroli rodziców (Kwak, 2008-2009). Okazywana dorastającemu przez rodzica autonomia jest postawą, w której on szanuje prywatność dziecka, zachęca do samodzielnego rozwiązywania problemów (Sękowski, Gwiazdowska-Stańczak, 2017). Od rodzica wymaga się elastyczności w dostosowywaniu się do potrzeb dziecka. W przypadku różnicy zdań pomiędzy rodzicem a dzieckiem, ten pierwszy wysłuchuje argumentów dziecka i prowadzi partnerską dyskusję. Nie jest to jednak taka sytuacja, w której matka bądź ojciec pozostawia dziecko ze swoimi problemami samo. Zawsze, gdy dziecko tego potrzebuje może liczyć na jego wsparcie i radę, który współpracując z dzieckiem stwarza optymalne warunki jego rozwoju. Taki rodzaj postawy prowadzi u dziecka do budowania poczucia wartości. Postawa odwrotna do autonomii dotyczy sytuacji, w której rodzic nie rozumie potrzeby swobody, autonomii, decyzyjności swojego dziecka. Wówczas taki rodzic ingeruje w sprawy i nie toleruje odmiennego zdania swojego dziecka (Płopa, 2012).

W badaniach przyjęto perspektywę zachowania rodzica (tu samotnej matki) w percepcji i doświadczeniach dorastającego dziecka. To, w jaki sposób postrzega ono świat (tu zachowania matki) realnie oddziałuje na jego rozwój i funkcjonowanie. W badaniach porzucono zachowania w relacji z dzieckiem, deklarowane przez matkę.

3. Rówieśnicy a funkcjonowanie społeczne adolescentów

W okresie dorastania można zaobserwować niespotykaną w żadnym innym czasie, podatność adolescentów na oddziaływanie ze strony rówieśników (Juvonen, Weiner, 1993). W tym czasie dla młodzieży duże znaczenie ma fakt przynależenia do grupy (Harris, 2000) i zajmowania w niej określonej pozycji, która definiuje charakter relacji z innymi członkami tej grupy. Ta skłonność przyłączania się adolescenta do grup rówieśniczych jest następstwem wzrostu roli i znaczenia rówieśników dla jednostki (Czerwińska-Jasiewicz, 2015). Jej przyczyną jest poszukiwanie wzajemności w kontaktach oraz zrozumienia dla swoich potrzeb i problemów. Związki z rówieśnikami są ważnym kontekstem dla dokonujących się dynamicznych zmian jednostki oraz dla kształtowania relacji z innymi, w późniejszym życiu. Są też ważnym czynnikiem modelującym emocjonalny dobrostan młodzieży i okazją do kształtowania empatii, wspomaganie rozwoju zachowań prospołecznych (Maryl, Korolczuk, 2008). Relacje z rówieśnikami umacniają poczucie wartości i kompetencji osoby, ułatwiają podejmowanie bardziej aktywnego działania wobec trudności, postrzeganych jako wyzwanie (Ścibisz, 2009). Mogą prowadzić do przyjaźni, która jest najważniejszym wymiarem relacji z rówieśnikami. Przyjaźń jest istotną wtórną potrzebą, która jako motywator zapewnia realizację potrzeb, takich jak: uznanie, podziw, intymność, bliskość (Seligman, 2005), doświadczanie przywiązania, możliwość intymnych zwierzeń (Adelman, Parks, Albrecht, 2000). W okresie dorastania umacnia się rola bliskich znajomych oraz sympatii.

Relacje z rówieśnikami mogą również wiązać się z poczuciem braku akceptacji i odrzucenia przez innych, psychicznej agresji, nietolerancji czy przemocy. Mogą dotyczyć niezdrowej rywalizacji, upokarzania słabszych (Urzędowska, 2000). Niepowodzenia na polu kontaktów z rówieśnikami wywołują lęk, który jako emocja negatywna bardziej wzmacnia świadomość siebie, niż sytuacji zewnętrznej i obniża poziom funkcjonowania w sytuacjach trudnych postrzeganych wówczas jako zagrażające (Lemos, 2002). Niepowodzenie procesu przyłączania się adolescenta do rówieśników może skutkować formą odrzucenia go i ograniczeniem możliwości zaspokojenia naturalnej potrzeby bliskości (Jaskulska, Poleszak, 2015). To sugeruje, że rówieśnicy nie tylko są źródłem wsparcia społecznego ale mogą być źródłem pokus i zagrożeń.

Dokonujące się zmiany w zakresie społecznego funkcjonowania adolescentów wyrażają się w dążeniu do osiągnięcia niezależności od rodziców, rozszerzenia oraz zacieśnienia kontaktów z innymi osobami (Borecka-Biernat, 2013). Nawiązanie relacji i funkcjonowanie w niej jest ważnym wskaźnikiem rozwoju emocjonalnego, poznawczego, społecznego jednostki (Pahl, 2008; Prusiński, 2015). W oparciu o jakość utrzymywanych związków z innymi można szacować wartość i jakość jednostkowego życia. Relacje z innymi

pozwalają na identyfikację dorastających niezadowolonych z nich i potrzebujących uwagi ze strony innych.

Współczesne trendy doprowadziły do znacznego wzrostu samotnego macierzyństwa (Meier, Musick, Flood, Dunifon, 2016) i udziału dziadków w tej rodzinie (Napura, 2019b). Wzrost samotnego macierzyństwa może mieć znaczenie dla kształtowania kontekstu i doświadczenia trudności w relacjach z rówieśnikami u młodzieży. Przedstawione w artykule badania koncentrują się na dostępnym wsparciu spostrzeganym i otrzymywanym. Oczekuje się w nich, że wsparcie od dziadków będzie wspomagać u adolescenta dostosowywanie się do zmienionej sytuacji rodzinnej oraz może pełnić funkcję hamującą procesy związane z trudnymi przeżyciami i sprzyjać zastępowaniu ich emocjami pozytywnymi. Doświadczenie przez adolescenta emocji pozytywnych będzie niwelować u niego napięcia pojawiające się z przechodzeniem przez trudny proces rozstawania się rodziców i wykazywać pozytywne związki z jego relacjami z innymi. Przyjmując, że relacje z rówieśnikami są zależne od kontekstu życiowego osoby można oczekiwać, że analizowany związek pomiędzy relacją adolescenta z matką i jego komunikowania się z rówieśnikami zachodzi ze względu na pośredniczące w nim wsparcie od dziadków. Zakładając, że wsparcie jest ważnym czynnikiem w procesie komunikowania się z rówieśnikami spodziewano się, że funkcjonowanie adolescenta w relacjach z rówieśnikami będzie wiązać się ze wsparciem od dziadków. Poznanie oceny tego wsparcia w badaniach młodzieży pozwoli ustalić jego rolę w trudnościach w komunikowaniu się z rówieśnikami. Zgodnie z paradygmatem społeczno-ekologicznym i z teorią dotyczącą systemów rodzinnych, które sugerują, że wspierające relacje z członkami rodziny spoza grupy najbliższych krewnych, oddziałują na lepsze przystosowanie się nastolatków (Lussier i in. 2002).

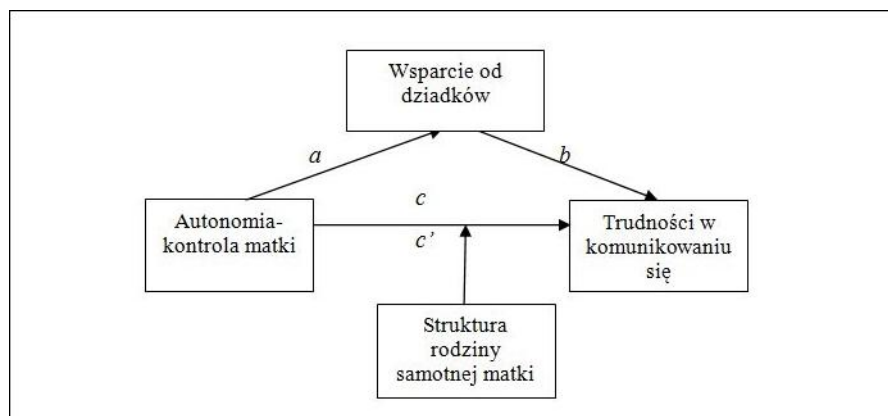
Wyniki z tych badań mogą przyczynić się w literaturze na co najmniej dwa sposoby: 1) opracowanie modelu związków pomiędzy relacją adolescenta z matką, wsparciem od dziadków i trudnościami w komunikowaniu się z rówieśnikami, 2) zanalizowanie estymacji parametrów modelu, to są: relacje z matką w wymiarze autonomia-kontrola, wsparcie od dziadków, trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami oraz 3) zilustrowanie znaczenia wsparcia od dziadków w wyjaśnieniu trudności adolescentów w komunikowaniu się z rówieśnikami. Przypuszczano, że przy udziale wsparcia od dziadków w rodzinie samotnej matki z ich obecnością, matka okazuje więcej swobody adolescentom i jest bardziej elastyczna w porównaniu do badanych osób z rodziny samotnej matki bez obecności dziadków. Ze względu na brak danych na temat roli wsparcia od dziadków jako mediatora związku oceny przez adolescenta jego relacji z matką i komunikowania się z rówieśnikami, ważna jest odpowiedź na zasadnicze pytanie, czy wsparcie od dziadków mediuje związek tych zmiennych. Poszukiwanie mediatorów trudności w komunikowaniu się adolescentów z rówieśnikami, zasługuje na priorytetowe potraktowanie zwłaszcza u młodzieży z rodziny samotnej matki. Sprawdzenie występowania związku jest także ważne ze względu na

wyniki, które można ująć jako sposób wykrywania u młodzieży z rodziny samotnej matki, problemów i trudności w relacjach z rówieśnikami oraz w celu ustalenia czynników wspomagających te relacje.

4. Badania własne

4.1. Metoda

Celem badań było sprawdzenie roli wsparcia od dziadków dla związku autonomia-kontrola matki i trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami u dorastających z rodziny samotnej matki mieszkających z oraz bez dziadków (Ryc. 1). Sformułowano dwa szczegółowe pytania badawcze, 1) który rodzaj badanego wsparcia od dziadków istotnie mediuje związek wymiaru autonomia-kontrola i trudności w komunikowaniu się adolescentów z rówieśnikami? oraz 2) czy związek mediacyjny będzie odmienny u badanych osób rozróżnionych strukturą rodziny?. W hipotezach badawczych oczekiwano, 1) związek oceny relacji z matką w wymiarze autonomii-kontroli i trudności w komunikowaniu się adolescentów z rówieśnikami będzie istotnie mediowany przez wsparcie od dziadków (H_1) oraz 2) więcej istotnych związków ustali się dla badanych osób z rodziny samotnej matki mieszkającej z dziadkami, niż dla adolescentów, bez dziadków (H_2).



Ryc. 1. Model hipotetycznych zależności pomiędzy badanymi zmiennymi

Narzędzia badawcze. Wsparcie społeczne określono za pomocą Berlińskich Skal Wsparcia Społecznego (Łuszczynska, Kowalska, Mazurkiewicz, Schwarzer, 2006), wykorzystano niektóre ze skal. Badani oceniali dwa rodzaje wsparcia od dziadków, są to: spostrzegane dostępne wsparcie, zawierające po 4 twierdzenia (np. *kiedy jestem zmartwiona*

(-y), jest ktoś kto mi pomoże – twierdzenie 6), które były oceniane na czterostopniowej skali Likerta. Aktualnie otrzymywane wsparcie, zawiera 15 pozycji (np. *ta osoba pomogła mi znaleźć coś pozytywnego w mojej sytuacji* – twierdzenie 11). Badana osoba wyrażała swój

stosunek do przedstawionych twierdzeń na czteropunktowej skali od 1-zdecydowanie nie, do 4-zdecydowanie tak. Im więcej punktów, tym więcej wsparcia społecznego. Wsparcie od dziadków badani retrospektywnie oceniali z punktu widzenia ich spostrzegania i otrzymywania, w momencie jego pomiaru.

Trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami mierzono jedną z podskal autorskiej Skali Komunikowania się Adolescentów z Rówieśnikami (SKAR) (Napora, 2019c). Podskala składa się z 10 twierdzeń, które dotyczą trudności, np. twierdzenie 10 – *gdy się nie zgadzamy (kłócimy) bojkotuje koleżkę/koleżankę przez nieodzywianie się do niego/do niej*. Twierdzenie 20 – *nie czuję, abym mogła/-łbym wyrazić swoje prawdziwe poglądy na niektóre sprawy*. Wyniki uzyskuje się poprzez sumowanie zaznaczonych odpowiedzi w dziesięciu sytuacjach. Badani mogą uzyskać od 10 do 50 punktów, a uzyskany przez osobę rezultat, jest tym bardziej pozytywny im mniejszy wynik liczbowy uzyskała w podskali.

Relacje z matką mierzono za pomocą Kwestionariusza Relacji Rodzinnych (KRR) (Płopa, Połomski, 2010), który posiada sześć wersji. W tych badaniach wykorzystano wersję służącą do oceny rodziny. Wersja „Moja Rodzina”, składa się z 32 stwierdzeń i bada cztery wymiary: komunikację, spójność, autonomię- kontrolę oraz tożsamość. W badaniach oceniano jeden z wymiarów autonomię-kontrolę, który świadczy o satysfakcji z kontroli systemu rodzinnego, odczuwalnej tolerancji bądź o nadmiernej kontroli i ograniczeniu prywatności. Wynik średni świadczy o przeciętnej, jednak bardziej pozytywnej niż negatywnej satysfakcji z autonomii w rodzinie. Przykładowe twierdzenia dla wymiaru: *moja matka za bardzo wtrąca się w moje życie* – twierdzenie 3; *moja matka traktuje mnie jak dziecko, a nie jak prawie dorosłego człowieka* – twierdzenie 12.

Osoby badane. Badano adolescentów z rodziny samotnej matki mieszkającej z lub bez dziadków (N = 317). Wiek badanych to 14 – 19 lat. Wartość średniej arytmetycznej, która wynosi powyżej 16 lat ($SD_{SMzdziadkami} = 1,99$; $SD_{SMbezdziadkow} = 2,23$) sugeruje, że osoby reprezentują średni okres adolescencji. Najliczniejszą grupą były dziewczęta pochodzące z rodziny samotnej matki bez dziadków, które stanowiły 60,8% (n = 110) badanych, słabiej reprezentowani byli chłopcy – 39,2% (n = 71). Badanych opisuje podobna liczebność rodzeństwa (nie więcej niż 2). Najwięcej było osób ze wsi z rodziny samotnej matki z dziadkami – 55,1% (n = 75), najmniej było mieszkających w mieście 44,9% (n = 61). Najmniej badanych oceniających sytuację materialną rodziny jako bardzo dobrą było 3,7% (n = 5) z rodziny samotnej matki z dziadkami. Średni czas nieobecności ojca ustalono w rodzinie z obecnością dziadków $M = 7,31$ ($SD = 3,77$), w rodzinie bez dziadków $M = 7,57$ ($SD = 3,66$).

4.2. Wyniki¹

W pierwszym kroku dokonano charakterystyki badanych zmiennych i wykonano analizę korelacji stanowiącą jedynie wstęp do testowania mediacji, stąd nie zostanie omówiona. Warto zaznaczyć, że nie zaobserwowano istotnych związków między wsparciem otrzymywanym a autonomią-kontrolą matki u osób z rodziny samotnej matki *bez* dziadków. Rezultaty testowań przedstawiono w tabeli (analizy statystyczne wykonano programem SPSS Statistics).

Tabela 1. Statystyki opisowe i współczynniki korelacji r-Pearsona dla analizowanych zmiennych

	Zmienne	Badani z rodziny samotnej matki <i>bez</i> dziadków					Badani z rodziny samotnej matki z dziadkami				
		M(SD)	1.	2.	3.	4.	M(SD)	1.	2.	3.	4.
1.	WS	27,71(3,4)	—	0,31 ***	-0,33 ***	-0,41 ***	28,38(3,8)	—	0,29 ***	-0,38 ***	-0,52 ***
2.	WO	46,15(8,5)		—	-0,12	-0,18 **	47,85(8,6)		—	-0,38 ***	-0,28 **
3.	Aut-kon.	18,97(7,5)			—	0,64 ***	18,99(8,8)			—	0,46 ***
4.	Kztrud.	25,03(8,5)				—	22,37(10,1)				—

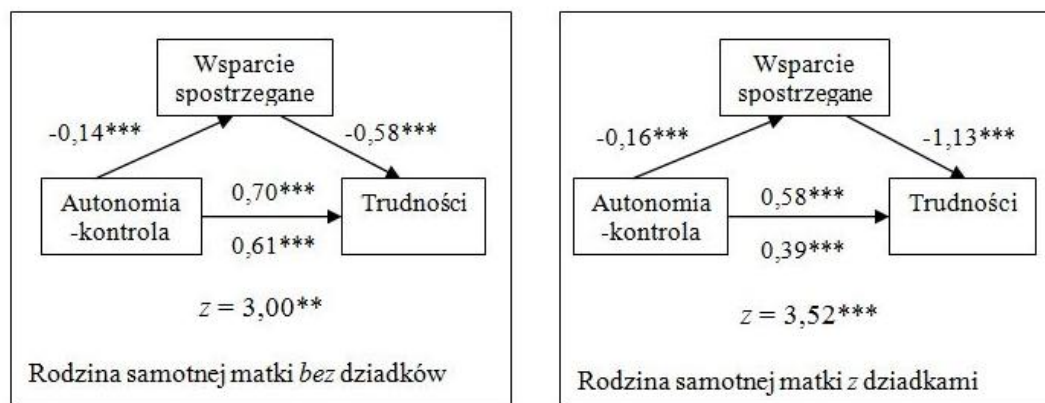
WS – wsparcie spostrzegane; WO – wsparcie otrzymywane; Aut-kon. – Autonomia-kontrola matki; Kztrud. – komunikowanie się z trudnościami; średnie (M), odchylenie standardowe (SD).

Jako kryterium zakwalifikowania modelu przyjęto założenie o możliwości występowania mediacji wówczas, gdy związek pomiędzy zmienną niezależną (w wypadku prezentowanych badań jest to wymiar relacji z matką: autonomia-kontrola) a mediatorem (wsparcie od dziadków) oraz pomiędzy mediatorem a zmienną zależną (trudności w komunikowaniu się) osiągnął poziom istotności statystycznej (Bedyńska, Książek, 2012). Ścieżki wpływów w omawianych relacjach prezentują Ryciny 2 i 3.

¹ W artykule zostały na nowo zinterpretowane wybrane wyniki przedstawione w książce pt. *Relacje w rodzinie samotnej matki. Znaczenie wsparcia od dziadków dla komunikowania się z rówieśnikami* (Częstochowa: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego, 2019).

4.2.1. Wsparcie spostrzegane jako mediator

Uzyskane wyniki dla dorastających z rodziny samotnej matki bez dziadków wskazały na mediację. Tym samym dokonane analizy statystyczne potwierdziły oczekiwanie, że dla zależności pomiędzy autonomią-kontrolą matki i trudnościami w komunikowaniu się (Ryc. 2) pośredniczy spostrzegane wsparcie od dziadków. Relacje pomiędzy zmienną zależną a niezależną (ścieżka c) jest dodatnia istotna statystycznie ($\beta = 0,70$, $p < 0,001$), pomiędzy zmienną niezależną a mediatorem (ścieżka a) jest ujemna istotna statystycznie ($\beta = -0,14$, $p < 0,001$). Wprowadzenie mediatora do równania wraz ze zmienną niezależną pozwala istotnie przewidywać poziom zmiennej zależnej ($\beta = 0,61$; $p < 0,001$). Wynik pozwala wnioskować o występowaniu mediacji. Test istotności związków pośrednich w analizie mediacji pokazał wynik będący wartością istotną statystycznie ($z = 3,00$; $p < 0,01$).



Ryc. 2. Mediacyjny udział spostrzeganego wsparcia od dziadków w relacji autonomii-kontroli matki i trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami u adolescentów

Ozn.: Wsparcie spostrzegane – spostrzegane wsparcie od dziadków; Autonomia-kontrola – autonomia -kontrola matki; Trudności – trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami;

* $p < 0,05$, ** $p < 0,01$, *** $p < 0,001$; z – wynik testu Sobela

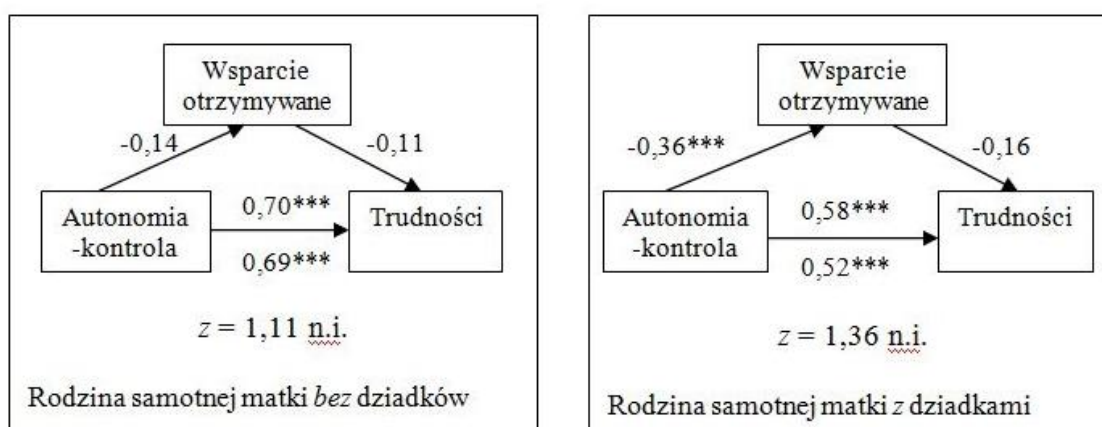
Podobnie, jak uzyskane wyniki dla dorastających z rodziny samotnej matki z dziadkami, które także wskazały na mediację. Analizy statystyczne przeprowadzone potwierdziły oczekiwanie, że dla zależności pomiędzy autonomią-kontrolą matki a trudnościami w komunikowaniu się (Ryc. 2), pośredniczy spostrzegane wsparcie od dziadków. Relacja pomiędzy zmienną zależną a niezależną (ścieżka c) jest dodatnia istotna statystycznie ($\beta = 0,58$, $p < 0,001$), pomiędzy zmienną niezależną a mediatorem (ścieżka a) jest ujemna istotna statystycznie ($\beta = -0,16$, $p < 0,001$). Po wprowadzeniu mediatora do równania wraz ze zmienną niezależną, wynik również pozwala przewidywać poziom

zmiennej zależnej ($\beta = 0,39$; $p < 0,001$) i wnioskować o występowaniu mediacji. Test z pokazał, że wynik jest wartością istotną statystycznie ($z = 3,52$; $p < 0,001$).

Wyniki testu Sobela (z) zarówno dla badanych osób z rodziny samotnej matki z oraz bez dziadków zilustrowały, że zmniejszenie efektu autonomii-kontroli matki na trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami, przy uwzględnieniu mediatora – wsparcie od dziadków, jest zmniejszeniem znaczącym. W analizowanych przypadkach wystąpiła mediacja pośrednia przy istotnych efektach bezpośrednich pomiędzy wymiarem relacji z matką – autonomia-kontrola a trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami u badanych osób. Efekty autonomii-kontroli matki dla trudności w komunikowaniu się były dodatnie. Zatem wysoka kontrola przy niskiej autonomii pośrednio wiąże się z większymi trudnościami i mniej satysfakcjonującymi relacjami z rówieśnikami. W testowanych modelach, w każdym przypadku, zidentyfikowano efekty pośrednie dla wpływu wymiaru autonomii-kontroli na obniżenie trudności w komunikowaniu się przez spostrzegane wsparcie od dziadków.

4.2.2. Wsparcie otrzymywane jako mediator

Kolejne analizy poprowadzone dla dorastających z rodziny samotnej matki bez dziadków potwierdziły oczekiwanie, że dla zależności autonomii-kontroli matki i trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami (Ryc. 3), pośredniczy otrzymywane wsparcie od dziadków. Związek między zmienną zależną a niezależną (ścieżka c) jest istotny statystycznie ($\beta = 0,70$, $p < 0,001$). Z kolei, między zmienną niezależną a mediatorem (ścieżka a) jest ujemny i nieistotny statystycznie.



Ryc. 3. Mediacyjny udział otrzymywanego wsparcia od dziadków w relacji autonomii-kontroli matki i trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami u adolescentów

Ozn.: Wsparcie otrzymywane – otrzymywane wsparcie od dziadków; Autonomia-kontrola – autonomia-kontrola matki; Trudności – trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami; * $p < 0,05$ ** $p < 0,01$ *** $p < 0,001$; z – wynik testu Sobela; n.i. – nieistotny statystycznie

Po wprowadzeniu mediatora do równania wraz ze zmienną niezależną, wynik pozwala przewidywać poziom zmiennej zależnej ($\beta = 0,69$; $p < 0,001$) i sugeruje występowanie mediacji. Test istotności z dla wyników badanych osób pochodzących z rodziny samotnej matki z/bez dziadków pokazał wartość nieistotną statystycznie. Wynik sugeruje brak istotnego efektu mediacji otrzymywanego wsparcia od dziadków dla związku wpływu autonomii-kontroli matki i trudności w komunikowaniu się u adolescentów.

5. Dyskusja i wnioski

Celem badań było sprawdzenie znaczenia wsparcia od dziadków dla związku wymiaru relacji z matką autonomii-kontroli i trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami dla adolescentów, pochodzących z rodziny samotnej matki mieszkujących z oraz bez dziadków. Analizie poddano wsparcie od dziadków, okazywaną autonomię i kontrolę przez matkę oraz trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami ocenianymi przez badane osoby. Główną zaletą tych badań jest sposób w jaki to zagadnienie zostało zanalizowane.

Pierwsza hipoteza (H_1) w której oczekiwano, że związek oceny relacji z matką w wymiarze autonomii-kontroli i trudności w komunikowaniu się adolescentów z rówieśnikami będzie istotnie mediowany przez wsparcie od dziadków, została w całości potwierdzona. Otrzymane wyniki pokazały, że dla adolescentów z rodziny samotnej matki (zarówno z jak i bez dziadków) ocena spostrzeganego wsparcia była istotnie związana z ograniczaniem trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami. Pokrywa się to z wynikami badań Sary A. Ruiz i Merril D. Silverstein (2007), które pokazywały, że bliskie relacje z dziadkami po rozpadzie związku rodziców mają wpływ na zmniejszoną ilość problemów z przystosowaniem się wśród młodych ludzi. Jedną z możliwych interpretacji relacji pomiędzy zwiększonym zaangażowaniem dziadków a mniejszą ilością problemów w relacjach z rówieśnikami, i wydaje się z bardziej prospołecznym zachowaniem, jest to, że aktywny kontakt z dziadkami jest ważny dla przystosowania społecznego nastolatków (Lussier i in., 2002). Maria Ziemska (1986) podkreśla, że do jednych z negatywnych postaw rodzicielskich należy ograniczenie autonomii dziecka w postaci nadmiernej kontroli i ograniczanej swobody. Jak pokazują otrzymane wyniki z badań, taka postawa rodzi u dorastającego trudności w jego relacjach z innymi. Konkluzja ta jest zgodna także z opinią innych badaczy, że dziadkowie tradycyjnie postrzegani są jako osoby dające wnukom

wsparcie w niełatwych chwilach oraz w kłopotach (Czerniawska, 2000), również w kontaktach z rówieśnikami.

Druga hipoteza (H₂) w której spodziewano się, że więcej znaczących związków potwierdzi się w grupie adolescentów z rodziny samotnej matki z obecnością dziadków, niż w grupie osób *bez* dziadków, nie została w pełni potwierdzona. Skupienie się na analizach w modelu mediacyjnym pokazało, że niektóre predyktory były w odmienny sposób powiązane ze wsparciem od dziadków. Pierwszy to, otrzymywane wsparcie od dziadków, które nie jest istotnie związane z autonomią-kontrolą matki z rodziny *bez* dziadków, w przeciwieństwie do autonomii-kontroli matki z rodziny z dziadkami. Ta kwestia odległości zamieszkiwania dziadków i dostępności wsparcia przez adolescentów w rodzinach z dziadkami, jest dość oczywista i zgodna z wynikami innych badaczy (np. Hank, Buber, 2009). Drugi – otrzymywane wsparcie od dziadków nie wchodzi w związki z trudnościami w komunikowaniu się z rówieśnikami u dorastających bez względu na strukturę rodziny pochodzenia badanych. Wynik ten jest zgodny z perspektywą rozwoju dorastającego. Zmniejszenie kontaktu pomiędzy dziadkami z wnukami jest prawdopodobnie związane z wiekiem dorastających, nastolatki zwykle próbują odłączać się od rodziny i przyłączać do grupy rówieśniczej (Czerwińska-Jasiewicz, 2015).

Zrealizowane badania potwierdziły, że każdy rodzaj wsparcia od dziadków (wsparcie spostrzegane oraz otrzymywane) pełni rolę mediatora dla związku relacji z matką (dla wymiaru autonomii-kontroli) i trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami dla adolescentów. Uzyskane wyniki z badań sugerują, że więcej zaangażowania dziadków wiąże się z mniejszymi trudnościami w relacjach z rówieśnikami oraz z większą otwartością w zachowaniach prospołecznych. Zagrożenie dla jakości życia członków rodziny, jakim jest rozpad związku rodziców i utworzenie rodziny samotnej matki, może być łagodzone przez każdego rodzaju wsparciem od dziadków. Kiedy związek rodziców rozpada się, stosunek dziadków szczególnie do rodzica sprawującego opiekę nad dzieckiem (lub sprawującego opiekę nad wnukami i mającego nad nim kontrolę) staje się kwestią kluczową. To badanie choć odnosi się do adolescentów, ich matek i dziadków oraz do rówieśników jednocześnie, pokazało rolę i znaczenie wsparcia od dziadków. Wsparcie z ich strony, może zapewnić stabilność rodzinie samotnej matki, opiekę wnukom i być buforem w trudnym okresie dla tej rodziny. To sugeruje, że uzyskane wyniki mogą mieć znaczenie poznawcze zarówno dla psychologii rodziny, wychowawczej jak i psychologii klinicznej.

Wnioski:

- Dla wsparcia spostrzeganego uzyskano więcej istotnych związków pomiędzy badanymi zmiennymi, niż dla wsparcia otrzymywanego w grupie młodzieży, bez względu na strukturę rodziny samotnej matki, to jest mieszkających z czy *bez* dziadków.

- Uzyskano istotny związek pomiędzy wsparciem otrzymywanym od dziadków a autonomią-kontrolą matki w grupie adolescentów z rodziny samotnej matki z dziadkami.
- Zarówno wsparcie spostrzegane jak i otrzymywane okazały się być istotnym mediatorem dla związku autonomii-kontroli matki i trudności w komunikowaniu się z rówieśnikami w każdej grupie badanych osób.

6. Ograniczenia i sugestie dalszych badań

Kwestią wartą dalszego zainteresowania się jest analiza różnic w relacjach z rówieśnikami w odmiennych strukturach rodzinnych i określenie czasu, który upłynął odkąd stała się rodziną samotnej matki. Ponadto, ważny jest etap rozwoju dziecka, na którym to nastąpiło i innych informacji dotyczących historii sytuacji rodzinnej badanych osób (np. klótnie). Przedstawione w artykule wyniki z badań, skupiają się na analizie wkładu relacji z dziadkami w niwelowanie trudności młodzieży w komunikowaniu się z rówieśnikami oraz koncentrują się ogólnie na dziadkach, zamiast omówić wsparcie i pomoc od dziadków rozróżnionych ich płcią. W przyszłych badaniach zaleca się także poszerzenie analizy i ocenę oddziaływania każdego z dziadków to jest – babci i dziadka. Niewielkie różnice w strukturze rodziny i zaangażowaniu dziadków sugerują że uzyskane wyniki z badania należy traktować z dużą ostrożnością ponieważ mogą być wynikiem stosunkowo dużej próby osób biorących udział w tym badaniu.

Bibliografia:

- Adelman, M., Parks, M., Albrecht, T. (2000). Natura przyjaźni i jej rozwój, (w:) *Mosty zamiast murów: o komunikowaniu się między ludźmi*, J. Stewart (red.), 376–387, Warszawa: PWN.
- Bee, H. (2004). *Psychologia rozwoju człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Bedyńska, S., Książek, M. (2012). *Statystyczny drogowskaz: praktyczny przewodnik wykorzystania modeli regresji oraz równań strukturalnych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Borecka-Biernat, D. (2013). (Red.), *Zachowania agresywne dzieci i młodzieży*. Warszawa: Difin.
- Bridges, L.J., Roe, A.E.C., Dunn, J., O'Connor, T.G. (2007). Children's perspectives on their relationships with grandparents following parental separation: a longitudinal study. *Social Development*, 16(3), 539–554.
- Chodkowska, M. (2016). *Realizacja ról dziadków w rodzinach polskich tradycyjnych i współczesnych*. Pobrane z: http://www.pulib.sk/elpub2/FF/Balogova1/pdf_doc/34.pdf (dostęp: 2.05.2019).
- Czerniawska, O. (2000). *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*. Łódź: Wydawnictwo WSHE.
- Czerwińska-Jasiewicz, M. (2015). *Psychologia rozwoju młodzieży w kontekście biegu ludzkiego życia*. Warszawa: Difin.
- Dyczewski, L. (1981). Rodzice jako dziadkowie, (w:) *Miłość, małżeństwo, rodzina*, F. Adamski (red.), 509–533, Kraków: WAM.

- Elder, G., Conger, R. (red.). (2000). *Children of the Land: Adversity and Success in Rural America*. Chicago, Il.: University of Chicago Press.
- Gurba, E. (2013). *Nieporozumienia z dorastającymi dziećmi w rodzinie. Uwarunkowania i wspomaganie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hank, K., Buber, I. (2009). Grandparents Caring for Their Grandchildren Findings From the 2004 Survey of Health, Ageing, and Retirement in Europe. *Journal of Family Issues*, 30(1), 53–73.
- Harris, J.R. (2000). *Geny czy wychowanie?* Warszawa: Wydawnictwo Jacek Santorski & Co.
- Jaskulska, S., Poleszak, W. (2015). Wykluczenie rówieśnicze, (w:) *Wychowawcze i społeczno-kulturowe kompetencje współczesnych nauczycieli. Wybrane konteksty*, J. Pyżalski (red.), 155-175, Łódź: theQ studio.
- Juvonen, J., Weiner, B. (1993). An attributional analysis of students' interactions: The social consequences of perceived responsibility. *Educational Psychology Review*, 5(4), 325-345.
- Kwak, A. (2008-2009). Rodzina i młodzież. Teoria i badania. *Roczniki Socjologii Rodziny XIX*, 51-70.
- Lemos M. (2002). Social and emotional processes in the classroom setting: A goal approach. *Anxiety, Stress and Coping*, 15, 383– 400.
- Lussier, G., Deater-Deckard, K., Dunn, J., Davies, L. (2002). Support across two generations: Children's closeness to grandparents following parental divorce and remarriage. *Journal of Family Psychology*, 16(3), 363–376.
- Luszczynska, A., Cieslak, R. (2005). Protective, promotive, and buffering effects of perceived social support in managerial stress: the moderating role of personality. *Anxiety, Stress & Coping: An International Journal*, 18(3), 227–244. doi: 10.1080/10615800500125587
- Łuszczynska, A., Mazurkiewicz, M., Kowalska, M., Schwarzer, R. (2006). Berlińskie Skale Wsparcia Społecznego (BSSS): Wyniki wstępnych badań nad adaptacją skal i ich własnościami psychometrycznymi. *Studia Psychologiczne*, 44, 3, 17–27.
- Maryl, M., Korolczuk, A. (2008). Relacje z rodzicami i rówieśnikami – ich wpływ na funkcjonowanie adolescentów. *Psychiatria i Psychologia Kliniczna*, 8(1), 46–56.
- Meier, A., Musick, K., Flood, S., Dunifon, R. (2016). Mothering Experiences: How Single-Parenthood and Employment Shift the Valence. *Demography*, 53(3), 649–674.
- Młodak, D. (2016). Jakość relacji międzypokoleniowych między młodzieżą licealną a jej rodzicami, (w:) *Międzypokoleniowe relacje młodzieży z rodzicami*, E. Karmolińska-Jagodzik (red.), 103-120, Leszno: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Króla Stanisława Leszczyńskiego.
- Napora, E. (2019a). *Relacje w rodzinie samotnej matki. Znaczenie wsparcia od dziadków dla komunikowania się z rówieśnikami*. Częstochowa: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego.
- Napora, E. (2019b). Związki w rodzinie wielopokoleniowej w ocenie młodzieży – perspektywa polska, (w:) *Starość jak ją widzi psychologia. Siła umysłu w starości*, M. Kielar-Turska (red.), 435-454., Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum.
- Napora, E. (2019c). Skala Komunikowania się Adolescentów z Rówieśnikami (SKAR) – właściwości psychometryczne narzędzia szacującego zadowolenie z relacji z rówieśnikami. *Polskie Forum Psychologiczne*, 24(1), 57–78.
- Napora, E. (2018). Wsparcie dziadków i prężność a komunikacja z rówieśnikami u adolescentów pochodzących z rodzin samotnych matek. *Psychologia Wychowawcza*, 55(13), 83-103.

- Norris, F.H., Kaniasty, K. (1996). Received and perceived social support in times of stress: A test of the social support deterioration deterrence model. *Journal of Personality and Social Psychology*, 71(3), 498-511. doi: 10.1037/0022-3514.71.3.498
- Pahl, R. (2008). Przyjaźń – społeczno spoiwo współczesnego społeczeństwa? (w:) *Socjologia codzienności*, P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.), 160-180, Kraków: Znak.
- Plopa, M. (2012). *Rodzice a młodzież. Teoria i metoda badania*. Warszawa: WIZJA PRESS & IT.
- Plopa, M., Połomski, P. (2010). *Kwestionariusz Relacji Rodziny – wersja dla młodzieży*. Warszawa: Wizja Press & IT.
- Prusiński, T. (2015). Trudności z badaniem przyjaźni. Psychologiczne i społeczne wymiary współczesnych relacji przyjacielskich. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 3, 21-32.
- Ruiz, S.A., Silverstein, M. (2007). Relationships with grandparents and the emotional well-being of late adolescent and young adult grandchildren. *Journal of Social Issues*, 63(4), 793-808. doi: 10.1111/j.1540-4560.2007.00537.x.
- Seligman, B. (2005). *Prawdziwe szczęście*. Poznań: Media Rodzina.
- Sękowski, A., Gwiazdowska-Stańczak, S. (2017). Postrzeganie postaw rodzicielskich przez uczniów z wysokimi osiągnięciami szkolnymi. *Czasopismo Psychologiczne, Psychological Journal*, 23, 1, 121-135.
- Smoktunowicz, E., Cieślik, R., Żukowska, K. (2013). Rola wsparcia społecznego w kontekście stresu organizacyjnego oraz zaangażowania w pracę. *Studia Psychologiczne*, 54, 4, 25-37.
- Ścibisz, A. (2009). Spostrzegane wsparcie i sympatia rówieśników a style radzenia sobie ze stresem przez młodzież licealną. *Sztuka Leczenia*, 3-4, 73-91.
- Tyszkowa, M. (1990). Rodzina, doświadczenie i rozwój jednostki. Paradygmat teoretyczny badań, (w:) *Rodzina a rozwój jednostki*, M. Tyszkowa (red.), 13-37, Poznań: CPBP.
- Urzędowska, M. (2000). Myśli o samobójstwie a osiągnięcia i niepowodzenia w nauce. *Teraźniejszość Człowiek Edukacja*, 1, 119-132.
- Wallerstein, J.S., Blakeslee, S. (2005). *Rozwód, a co z dziećmi*. Poznań: Wydawnictwo Zys i S-ka.
- Ziemska, M. (1986) (red.). *Rodzina i dziecko*. Warszawa: PWN.

Dr Katarzyna Nosek
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

Komunikacja w rodzinach transnarodowych

Communication in transnational families

Abstrakt:

Proces komunikacji interpersonalnej jest zjawiskiem międzykulturowym i towarzyszy ludziom od wieków, we wszystkich okresach życia i różnych formach aktywności społecznej. Procesy komunikacji interpersonalnej zachodzące w rodzinie są szczególnie ważne, ponieważ są ważnymi determinantami funkcjonowania rodziny. Komunikacja rodzinna odbywa się na tle relacji między członkami rodziny, będąc jednocześnie wskaźnikiem i współtwórcą tych relacji. Fakt, że komunikacja ta odbywa się w ramach szczególnie intensywnych interakcji osobistych, ze względu na wysoką częstotliwość, trwałość i specyfikę kontaktów między członkami rodziny, determinuje jej wyjątkowość. Komunikacja w rodzinach ponadnarodowych wydaje się szczególnie interesująca, ponieważ odbywa się nie tylko w przestrzeni rzeczywistej, ale także w przestrzeni wirtualnej.

Słowa kluczowe: Komunikacja interpersonalna, komunikacja w rodzinie, rodziny transnarodowe

Abstract:

The process of interpersonal communication is a cross-cultural phenomenon and accompanies people from the beginning of its existence, in all its periods of life and various forms of social activity. The processes of interpersonal communication occurring in the family are particularly important because they are important determinants of the functioning of the family. Family communication runs on the background of relations between family members, being at the same time an indicator and co-creator of these relations. The fact that this communication runs against the background of particularly intense personal interactions, due to the high frequency, durability and specificity of contacts between family members, determines its uniqueness. Communication in transnational families seems especially interesting because it takes place not only in real space, but also in virtual space.

Key words: interpersonal communication, communication in the family, transnational families

Wprowadzenie

Proces komunikacji międzyludzkiej jest zjawiskiem ponadkulturowym i towarzyszy człowiekowi od początku jego istnienia, we wszystkich okresach życia i różnorodnych formach aktywności społecznej. Szczególnie istotne znaczenie mają procesy komunikacji interpersonalnej zachodzące w rodzinie, ponieważ należą do istotnych uwarunkowań funkcjonowania rodziny. Komunikacja rodzinna przebiega na tle relacji między członkami rodziny, będąc jednocześnie wskaźnikiem, jak i współtwórcą tych relacji. Fakt, iż komunikacja ta przebiega na tle szczególnie intensywnie zachodzących interakcji osobowych, ze względu na dużą częstotliwość, trwałość i swoistość kontaktów między członkami rodziny, decyduje o jej unikatowości (Harwas-Napierała, 2008, s. 48).

Relacje interpersonalne i proces komunikacji w środowisku rodzinnym najlepiej wyjaśnia teoria systemowa (por. np. Rostowska, 2008). W podejściu tym jednostka traktowana jest jako element systemu rodzinnego, a jej funkcjonowanie zależy od pozostałych członków rodziny. Tak ujmowana rodzina ma swoistą strukturę, którą tworzą określone podsystemy. Do najważniejszych, wyróżnionych według kryterium pełnionej w rodzinie roli, należą: podsystem małżeński, podsystem rodzicielski oraz podsystem rodzeństwa. Komunikację rodzinną można ująć jako dominujący, swoisty dla każdej rodziny wzorzec porozumiewania się, występujący w relacjach między członkami rodziny, obejmujący pozostałe, tworzące się podsystemy (Harwas-Napierała, 2006).

W związku z tym ujęcie to pociąga za sobą konieczność rozpatrywania komunikacji interpersonalnej przede wszystkim jako procesu interakcyjnego. Oznacza to, że każde zachowanie członka rodziny stanowi w istocie szeroko rozumiany komunikat dla innych, a sam jego autor jest jednocześnie nadawcą i odbiorcą komunikatów od pozostałych członków rodziny (Harwas-Napierała, 2014, s. 48).

1. Rodzina transnarodowa - nowy model rodziny we współczesnym świecie

Trudna sytuacja ekonomiczna wielu rodzin w Polsce zmusza jej członków do podjęcia migracji zarobkowej. Rodziny migracyjne stanowią nieodłączny element współczesnej rzeczywistości, ale brakuje dokładnych danych obrazujących rozmiary ich występowania. Niewystarczająca jest także liczba badań ukazująca skutki rozłąki migracyjnej dla poszczególnych członków rodziny migracyjnej (Zwierzchowska, 2015). Najczęściej migruje jedno z rodziców – matka lub ojciec, ale zdarzają się także sytuacje, w których oboje rodzice zmuszeni są do podjęcia pracy zarobkowej poza granicami kraju.

Rodzina migracyjna znalazła swoje miejsce w typologii rodzin niepełnych, ale niepełnych czasowo. Za rodzinę niepełną uważa się taką, w której brakuje co najmniej jednego z rodziców. Rodzinę niepełną określano rodziną dysfunkcyjną, rozbitą, zdekompletowaną, rodziną samotnego rodzica, nadając tym określeniom negatywny wydźwięk. W społeczeństwach zachodnich pojawiły się obiekcje, co do stosowania tych terminów i zaczęto zjawisko to określać monoparentalnością.

Wyróżniono także w klasyfikacji nowy typ rodziny niepełnej (Kozdrowicz, 2006):

- rodziny stale niepełne z powodu śmierci rodzica, rozwodu, separacji, biologicznej niepełności;
- rodziny czasowo niepełne z powodu długotrwałego pobytu rodzica poza miejscem zamieszkania, pobytu za granicą.

Rodziny, które doświadczają rozłąki na skutek migracji zaczęto w literaturze określać rodzinami transnarodowymi, których życie rodzinne toczy się ponad granicami (Danilewicz, 2010). Rodziny transnarodowe są jedną z form organizacji rodziny, są pochodną przemian

gospodarczych i politycznych (Walczak, 2016). Rodziny rozłączone na skutek migracji ekonomicznej istniały od zarania dziejów, są więc zjawiskiem posiadającym długą historię.

Rodziny transnarodowe stanowią nieodłączny element współczesnej rzeczywistości. Wyjazdy poza granice kraju we współczesnym świecie stają się codziennością dla wielu rodzin i szansą na ustabilizowanie nie zawsze dobrej sytuacji ekonomicznej. Wyjazd za granicę pomaga coraz częściej w utrzymaniu dotychczasowej sytuacji rodziny i jest swego rodzaju strategią przetrwania, ucieczką przed bezrobociem w kraju lub możliwością poprawy sytuacji finansowej rodziny. Migranci w swoich wyjazdach dostrzegają korzyści finansowe. Dostrzegają jednak także negatywne wymiary pracy za granicą i wskazują, że dotyczą one przede wszystkim sfery emocjonalnej, a głównie osłabienia więzi rodzinnych.

2. Komunikacja w ujęciu literatury przedmiotu badań

Istnieje wiele różnorodnych podejść do procesu komunikacji. Przy próbach definiowania tego procesu zauważyć można dwa główne podejścia, a mianowicie:

- wąskie, w którym istota komunikacji wiązana jest z przekazywaniem informacji między partnerami interakcji (nadawcą i odbiorcą), w wyniku, czego odbiorca zdobywa wiedzę o nadawcy;
- szerokie, w którym komunikacja wykracza poza proces przekazywania informacji, wskazując na jego diagnostyczność, dynamikę, a także na rolę, jaką odgrywa w relacjach (por. np. Rostowska, 2007).

Z. Nęcki (1996, s. 123) ujmuje komunikację jako podejmowanie wymian werbalnych i niewerbalnych symboli w określonym kontekście sytuacyjnym, w celu osiągnięcia lepszego współdziałania. Zdaniem I. Kurcz (2000, s. 231) komunikacja to proces przebiegający między nadawcą, a odbiorcą, który polega na przekazywaniu odbiorcy pewnego komunikatu, na podstawie, którego dowiaduje się on czegoś o stanie nadawcy. Komunikacja interpersonalna jest procesem bardzo złożonym, dokonującym się na poziomie przekazu werbalnego i niewerbalnego, mającym charakter intencjonalnego przekazu konkretnych informacji, emocji, motywów działania oraz wzajemnych postaw nadawcy i odbiorcy (por. np. Harwas-Napierała, 2008, s. 24). W celu zrozumienia specyfiki i problemu właściwego rozpatrywania komunikacji istotne jest rozróżnienie między komunikacją prawdziwą, komunikacją zamierzoną i komunikacją atrybucyjną. Komunikacja prawdziwa zachodzi wtedy, kiedy nadawca ma określoną intencję przekazania wiadomości, a odbiorca ją spostrzega. Komunikacja zamierzona ma miejsce, kiedy nadawca przekazuje wiadomość z określoną intencją, która nie zostaje dostrzeżona i rozpoznana przez odbiorcę. Komunikacja atrybucyjna z kolei zachodzi wówczas, kiedy odbiorca przypisuje jakiemuś komunikatowi intencję, której nikt mu nie nadał (Sanna, Schwarz, 2003). Lepsze zrozumienie procesu komunikacji staje się możliwe poprzez uchwycenie związku między informacją,

zachowaniem i komunikacją. Przyjąć można, iż komunikacja to wiadomości, które są zazwyczaj przekazywane z określoną intencją, są regularnie wykorzystywane pomiędzy członkami danej społecznej wspólnoty, społeczności lub kultury, są zazwyczaj interpretowane, jako intencjonalne, posiadają rozpoznawalne znaczenie (Burgoon, Dillman, Stern, 1993).

3. Komunikacja w systemie rodzinnym

T. Rostowska (2008, s. 73) podkreśla, że komunikacja rodzinna jest pojęciem najbardziej złożonym, ponieważ rodzina stanowi fundament dla wszystkich możliwych typów komunikacji między ludźmi. Komunikację rodzinną można określić jako wiadomości przekazywane z określoną intencją, które są zazwyczaj spostrzegane jako intencjonalne i posiadające uzgodnione znaczenie między jednostkami pozostającymi we wzajemnej relacji, opartej na więzach biologicznych i prawnych.

Wymiar komunikacji stanowi podstawową płaszczyznę analizy procesów zachodzących w rodzinie. „W kontekście modelu komunikacja jest wymiarem pomocniczym, ponieważ wszystkie systemy małżeńskie, partnerskie lub rodzinne mogą zmieniać poziom spójności i elastyczności tylko wtedy, gdy posiadają zdolność pozytywnej komunikacji” (Margasiński, 2009, s. 15). Komunikacja jest ważnym zasobem systemu, a także swoistym warunkiem zaistnienia zmian w systemie w odpowiedzi na sytuację kryzysową. Komunikacja w rodzinie jest procesem interpersonalnych transakcji odnoszących się do konkretnego kontekstu, kontekstu rodzinnego, który ulega przekształceniom pod wpływem naturalnych kryzysów rozwojowych i krytycznych wydarzeń życiowych.

Współczesne rozumienie komunikacji w ujęciu systemowym wywodzi się z prac Gregory'ego Batesona, który w latach 50. XX wieku stworzył wraz z innymi wybitnymi naukowcami szkołę Palo Alto, zwaną też szkołą pragmatyczną. W zakresie psychologii określa się ją jako paradygmat systemu relacji (za: Kuryś, 2011, s. 39). Badacze szkoły Palo Alto stwierdzają, że komunikowanie nie jest tylko celowe, świadome i linearne ani wyłącznie słowne, nie jest też monologowe. Bardziej niż treść i forma komunikowania interesują ich kontekst i skutki, a więc tak zwana pragmatyka komunikowania ludzkiego (tamże, s. 39).

Szczególnym typem komunikacji w rodzinie jest dialog, ponieważ obejmuje doznania, doświadczenia, uczucia, plany życiowe oraz wydarzenia związane z życiem danej rodziny. Jakość dialogu rodzinnego ma duże znaczenie dla jakości więzi rodzinnych, klimatu emocjonalnego rodziny i relacji w niej panujących (Gwiazdowska-Stańczak, 2015, s. 26). Dialog w rodzinie odgrywa ogromną rolę w procesie wychowania. Dialog wychowawczy wyraża się między innymi w zrozumieniu rodziców i dzieci, we wzajemnej akceptacji i zdolności do współpracy. Dialog buduje bliskość, w której członkowie rodziny

mogą dzielić się swoimi doświadczeniami, ponieważ dialog zawsze stawia w centrum procesu komunikacji osobę (tamże, s. 27).

Analizując komunikację rodzinną warto zaznaczyć, że na podstawie ogólnej teorii systemów oraz teorii komunikacji znana terapeutka rodzinna Virginia Satir (2000) wypracowała oryginalne spojrzenie na komunikowanie się w rodzinie, koncentrując swą uwagę przede wszystkim na komunikacji między małżonkami.

Virginia Satir wskazuje także na poprawny styl komunikacji międzyludzkiej. Uważa, że osoba mówiąca o tym, co czuje, bez naruszania przy tym godności swojego rozmówcy oraz poczucia własnej wartości, tworząca przy tym wyraźne psychologiczne granice między sobą, a innymi, to osoba komunikująca się w sposób dojrzały i efektywny. Poprawna, pozytywna i skuteczna komunikacja to cenna umiejętność, zapewniająca członkom systemu poczucie sprawstwa i kontroli nad zmianami zachodzącymi w ich systemie (tamże).

V. Satir wyróżnia także cztery wadliwe style komunikowania się, do których zalicza:

- 1) styl zjednywacza, który polega na zjednywaniu sobie innych poprzez przeproszanie lub uległość;
- 2) styl obwiniacza, polegający na stosowaniu krytyki wobec innych;
- 3) styl komputerowo-racjonalny, charakteryzujący się jak najmniejszym okazywaniem emocji, unikaniem kontaktu wzrokowego, używaniem trudnych słów i sformułowań w celu stworzenia pozorów opanowania i spokoju podczas rozmowy;
- 4) styl mąciela, polegający na zwracaniu uwagi w napiętych sytuacjach na inny element niezwiązany z tematem rozmowy (tamże, s. 34).

4. Badania własne

4.1. Materiał i metody

Badania, których wyniki zostaną przedstawione w niniejszym artykule, były prowadzone w okresie od stycznia do lipca 2018 roku wśród 11 rodzin transnarodowych pochodzących z województwa warmińsko-mazurskiego. Badania te osadzono w koncepcji interakcjonizmu symbolicznego w paradygmacie interpretatywnym. W celu zgromadzenia materiału empirycznego wykorzystano metodę studium przypadku oraz zastosowano technikę wywiadu narracyjnego skoncentrowanego na problemie komunikacji w rodzinach transnarodowych. O doborze osób decydowały względy poznawcze, zastosowano celowy dobór badanych rodzin, ukierunkowany na problem badawczy. Wypowiedzi badanych opisane zostały kodami, które podczas analizy materiału empirycznego przyporządkowywano poszczególnym osobom. Praca ma charakter interpretacyjny, a fakt ten sprawia, że w analizie korzystając z inspiracji interakcjonizmu odtwarza się interpretację

rzeczywistości osób badanych na podstawie ich wypowiedzi, stosując tym samym deskryptywną (opisową) metodę interpretacji tekstu.

4.2. Charakterystyka badanych rodzin

Rodzina transnarodowa 1 (RT1)

Rodzina 2+1, oczekująca na przyjście na świat kolejnego dziecka. Matężństwo z 10-letnim stażem i ich syn. Matężonkowie mają wyższe wykształcenie, posiadają własne mieszkanie. Żona na co dzień zajmuje się domem, wychowuje syna i pracuje zawodowo na stanowisku pracownika administracyjnego. Mąż prowadzi własną firmę specjalizującą się w montażu klimatyzacji na terenie Anglii. Syn ma 9 lat, a jego podstawowym obowiązkiem jest nauka. Chłopiec nie sprawia trudności wychowawczych i prawidłowo się rozwija. Rodzina od około 3 lat przybiera formę rodziny transnarodowej ze względu na zarobkowy charakter migracji ojca, który średnio raz w miesiącu bywa w domu.

Rodzina transnarodowa 2 (RT2)

Rodzina z 10-letnim synem, posiadające własne mieszkanie. Matężonkowie mają wyższe wykształcenie. Żona pracuje zawodowo jako pracownik biurowy, ale na co dzień poświęca się także wychowaniu syna i prowadzi dom. Mąż pracuje zawodowo jako biotechnolog, co wiąże się z jego nieustannymi wyjazdami służbowymi, mającymi miejsce na terenie całego świata. Każdy wyjazd męża trwa od trzech do pięciu tygodni, a jego czas pobytu w domu nigdy nie jest precyzyjnie określony i może wynosić od kilku dni do miesiąca. Życie z migracją w tle trwa w tej rodzinie od 4 lat.

Rodzina transnarodowa 3 (RT3)

Rodzina liczy czterech członków, matężństwo z dwójką dzieci. Żona w tej rodzinie zajmuje się domem, wychowuje dzieci i pracuje zawodowo jako nauczycielka w przed-szkolu. Mąż od 10 lat pracuje w Anglii jako kierowca autobusów miejskich. Posiada zawodowe wykształcenie. Początkowo pojawiał się w domu co dwa lub co trzy miesiące, aktualnie jego przyjazdy stały się zdecydowanie rzadsze. W rodzinie wychowuje się dwoje dzieci – 17-letnia córka i 13-letni syn. Córka uczy się w liceum poza miejscem zamieszkania i przebywa w domu jedynie w weekendy i dni wolne od nauki. Z rodziną zamieszkuje jeszcze babcia w wieku 78-lat.

Rodzina transnarodowa 4 (RT4)

Rodzina składa się z trzech osób, matężństwa i 16 letniej córki żony z poprzedniego związku. Żona, 48 letnia kobieta, pracuje zawodowo na stanowisku niani i pomocy domowej poza miejscem zamieszkania, co wiąże się z tym, że w domu bywa jedynie w weekendy. Kobieta z wykształcenia jest prawnikiem, a w przeszłości pracowała w sądzie. Mąż, 39 latek, prowadzi firmę na terenie Niemiec od 6 lat. Posiada wyższe wykształcenie ekonomiczne. Rodzinę odwiedza średnio co dwa miesiące. W okresie urlopowym żona odwiedza męża w Niemczech. Z rodziną w ich domu zamieszkuje także rodzice kobiety, ojciec w wieku 71 lat i matka w wieku 72 lat.

Rodzina transnarodowa 5 (RT5)

Rodzina składająca się z czterech osób – matężństwa z dwoma synami w wieku 13 lat i 17 lat. Żona pracuje zawodowo, zajmuje się domem i wychowuje dzieci. Kobieta ma wyższe wykształcenie i pracuje w firmie ubezpieczeniowej. Mąż pracuje zawodowo poza granicami kraju od 10 lat, odwiedzając rodzinę co trzy miesiące lub co pół roku. Czas ten zawsze jest wspólnie przez matężonków ustalany. Mężczyzna posiada wyższe wykształcenie, ale za granicą podejmuje pracę fizyczną.

Rodzina transnarodowa 6 (RT6)

Rodzina składa się z pięciu osób, małżeństwa z trójką dzieci, zamieszkuje we własnym domu. W rodzinie wychowują się dwie córki: 3 lata i 17 lat oraz syn w wieku 13 lat. Zona na co dzień pracuje zawodowo. Kobieta ma wyższe wykształcenie pedagogiczne, ale prowadzi własną firmę, specjalizującą się w szkoleniach BHP. W opiece nad dziećmi i prowadzeniem domu pomaga jej zatrudniona przez męża starsza pani, która zamieszkuje z rodziną na stałe. Mąż posiada wyższe wykształcenie i pracuje na stanowisku dyrektora w zagranicznej firmie, co wiąże się z jego nieustannymi wyjazdami, trwającymi już od 8 lat. W domu stara się bywać w weekendy, ale nie zawsze mu się to udaje.

Rodzina transnarodowa 7 (RT7)

Rodzina typu 2+1, zamieszkuje we własnym mieszkaniu. W skład rodziny wchodzi małżeństwo z 13-letnim synem. Oboje małżonkowie posiadają wykształcenie zawodowe. Mąż pracuje za granicą od 10 lat jako pracownik fizyczny. Zona obecnie pracuje zawodowo w kraju na stanowisku kasjerki w sklepie spożywczym, ale przez okres 3 lat razem z mężem również pracowała za granicą. Dzieckiem w tym czasie opiekowała się babcia.

Rodzina transnarodowa 8 (RT8)

Rodzina siedmioosobowa, w skład której wchodzi małżeństwo z piątką dzieci: córką i czterema synami. Zona, 48-letnia kobieta, pracuje zawodowo jako kucharka w szkole podstawowej. Mąż, 55-letni mężczyzna, pracuje na fermie w Norwegii. Oboje posiadają wykształcenie zawodowe. Najstarsza córka tego małżeństwa ma 22 lata i studiuje dziennie na jednym z Uniwersytetów w kraju. 20-letni syn studiuje zaocznie na tej samej Uczelni co siostra, a na co dzień pracuje dorywczo. 18-letni syn ukończył szkołę zawodową i planuje wyjazd do pracy za granicę. Pozostałych dwóch synów wieku 14 lat i 12 lat uczy się w miejscowej szkole. Rodzina zamieszkuje we własnym domu razem z mamą męża.

Rodzina transnarodowa 9 (RT9)

Rodzina pięcioosobowa, zamieszkuje w wynajętym mieszkaniu. W skład rodziny wchodzi małżeństwo trzy córki w wieku 3 lat, 10 lat i 13 lat. Zona zajmuje się domem i dziećmi, nie pracuje zawodowo. Mąż od 2 lat pracuje za granicą jako kierowca. Oboje posiadają wykształcenie podstawowe. Początkowo mężczyzna starał się odwiedzać rodzinę raz w miesiącu lub raz na dwa miesiące. Obecnie częstotliwość jego wizyt w domu zmalała.

Rodzina transnarodowa 10 (RT10)

Rodzina czteroosobowa, zamieszkująca własne mieszkanie. W skład rodziny wchodzi małżeństwo z dwoma synami w wieku 9 lat i 12 lat. Kobieta pracuje zawodowo na stanowisku pielęgniarki. Posiada wyższe wykształcenie. Poza pracą zawodową, wychowuje dzieci i zajmuje się domem. Mąż od 15 lat pracuje zarobkowo w Szwecji, a w domu pojawia się średnio co trzy tygodnie. Mężczyzna posiada wykształcenie zawodowe i pracuje jako mechanik.

Rodzina transnarodowa 11 (RT11)

Rodzinę stanowi małżeństwo z 9-letnim synem, mieszkają we własnym mieszkaniu. Mąż od 5 lat pracuje we Francji jako pracownik fizyczny przy obsłudze maszyn, a w domu bywa średnio raz w miesiącu lub raz na dwa miesiące. Mężczyzna ma wykształcenie średnie. Zona pracuje zawodowo, zajmuje się domem i wychowaniem syna. Kobieta posiada wyższe wykształcenie i pracuje na stanowisku nauczyciela wychowania przedszkolnego.

W tabeli zaprezentowano zestawienie oznaczeń wywiadów i badanych osób z rodzin transnarodowych, które wykorzystane zostało w dalszej części artykułu do prezentacji wypowiedzi uczestników badania.

Tabela 1. Zestawienie oznaczeń symboli wywiadów badanych osób

Lp.	Rodziny transnarodowe		Osoba z rodziny	
	Rodzina i przyporządkowany jej numer	Symbol	Pokrewieństwo lub rodzaj relacji interpersonalnej	Symbol
1.	Rodzina transnarodowa 1	RT1	Żona/matka	RT1ŻM
			Mąż/ojciec	RT1MO
			syn	RT1S
2.	Rodzina transnarodowa 2	RT2	Żona/matka	RT2ŻM
			Mąż/ojciec	RT2MO
			syn	RT2S
3.	Rodzina transnarodowa 3	RT3	Żona/matka	RT3ŻM
			Mąż/ojciec	RT3MO
			Syn	RT3S
			Córka	RT3C
			Babcia	RT3B
4.	Rodzina transnarodowa 4	RT4	Żona/matka	RT4ŻM
			Mąż/ojciec	RT4MO
			Córka	RT4C
5.	Rodzina transnarodowa 5	RT5	Żona/matka	RT5ŻM
			Mąż/ojciec	RT5MO
			Syn	RT5S
			Syn	RT5S
6.	Rodzina transnarodowa 6	RT6	Żona/matka	RT6ŻM
			Mąż/ojciec	RT6MO
			Córka	RT6C
			Syn	RT6S
7.	Rodzina transnarodowa 7	RT7	Żona/matka	RT7ŻM
			Mąż/ojciec	RT7MO
			Syn	RT7S
8.	Rodzina transnarodowa 8	RT8	Żona/matka	RT8ŻM
			Mąż/ojciec	RT8MO
			córka	RT8C
9.	Rodzina transnarodowa 9	RT9	Żona/matka	RT9ŻM
			córka	RT9C
10.	Rodzina transnarodowa 10	RT10	Żona/ matka	RT10ŻM
			Mąż/ojciec	RT10MO
			Syn1	RT10S1
			Syn2	RT10S2
11.	Rodzina transnarodowa 11	RT11	Żona/matka	RT11ŻM
			Mąż/Ojciec	RT11MO
			Syn	RT11S

4.3. Komunikacja w rodzinach transnarodowych w narracjach badanych

Komunikacja jest procesem, który determinuje jakość kontaktów międzyludzkich, atmosferę domowego ogniska, kierunek rozwoju konfliktów interpersonalnych i grupowych. Jest zatem czynnikiem determinującym życie każdej rodziny. To od

umiejętności komunikacyjnych członków rodziny będą zależały sposoby rozwiązywania konfliktów i problemów, a także możliwości zrozumienia potrzeb bliskich osób. V. Satir (2002, s. 56) podkreśla, że „komunikacja jest najpotężniejszym czynnikiem determinującym rodzaj relacji z innymi ludźmi i własny rozwój”. Komunikacja rodzinna jest szczególnym obszarem komunikacyjnym, bowiem poprzez odpowiednie narzędzia komunikacyjne rodzice, osoby bliskie mogą uczyć najmłodszych członków rodziny, w jaki sposób komunikować się z otoczeniem, w jaki sposób zdobywać informacje, przetwarzać je i wykorzystywać.

Ogromne znaczenie komunikacji uwidacznia się przede wszystkim w przypadku systemowego podejścia do rodziny. Komunikację rodzinną można najogólniej ująć jako dominujący wzorzec porozumiewania się występujący w kontekście relacji między członkami rodziny. Zapoczątkowany najpierw przez małżeństwo, obejmuje w miarę rozwoju rodziny pozostałe tworzące się podsystemy (Harwas-Napierała, 2006).

Rodzina jest środowiskiem, w którym szczególnie trudno wyróżnić przejawy komunikacji między jej członkami, ale charakteryzują się one pewną swoistością, związaną z następującymi właściwościami:

- są one wtopione w serie stale zachodzących, niezwykle zróżnicowanych interakcji przebiegających początkowo w małżeństwie, a następnie w miarę rozwoju rodziny na różnych poziomach funkcjonowania systemu rodzinnego;
- stała bliskość fizyczna i psychiczna członków rodziny nasila częstotliwość wzajemnych interakcji tak dalece, że trudno je stale lub w dużym stopniu kontrolować, co sprzyja nasileniu przejawów komunikatów wyrażanych spontanicznie;
- członkowie rodziny posiadają zdolność odczytywania komunikatów przekazywanych na drodze bezsłownej (tamże).

Rodzinna komunikacja ma więc charakter interakcyjny, co oznacza, że każde zachowanie członka rodziny stanowi szeroko rozumiany komunikat dla innych, a on sam jest jednocześnie nadawcą i odbiorcą komunikatów od osób tworzących system rodzinny. Każda osoba może mieć wpływ i kontrolować tylko pewną część zachodzącego w rodzinie procesu komunikacji. Znacząca jej część zależy od pozostałych osób (tamże).

Komunikacja ma fundamentalne znaczenie w rodzinie i jest niezbędna do wychowania i kontrolowania, do dokonujących się procesów przemian, do wprowadzania i określania ról, reguł, norm, systemów, a także do ciągłego rozwoju, doskonalenia, wzmacniania i osiągania coraz wyższego poziomu życia i zadowolenia z rodziny (Rostowska, 2008, s. 91).

Komunikacja w rodzinach transnarodowych odbywa się na dwóch płaszczyznach, pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny w sferze domowej oraz pomiędzy rodziną, a migrantem w sferze wirtualnej. W sferze domowej dominuje komunikacja pomiędzy

matkami, a dziećmi. Ich rozmowy dotyczą najczęściej codziennego funkcjonowania w domu i szkole, życiowych prawidłowości oraz sfery wychowawczej.

Z racji tego, że na matkach spoczywa proces wychowania, to ich zadaniem jest tłumaczenie dzieciom zasad i norm życiowych, przekazywanie najważniejszych wartości i stanowienie wzoru do naśladowania, o czym świadczy poniższy fragment wypowiedzi kobiety z rodziny transnarodowej:

Podstawowe rzeczy jak wychowanie to na mnie spada. Jeśli chodzi o wychowanie syna, tłumaczenie ... wiadomo dziecko rośnie, pyta ... staram mu się wszystko wyjaśniać we właściwy sposób. A jeśli chodzi o męża to na przykład on chciałby, żeby syn interesował się bardziej męskimi zajęciami. Z racji tego, że jest sam to można powiedzieć, że jest maminsynkiem. Aczkolwiek to ja nauczyłam go jeździć na rowerze, ja zachęcam go do gry w piłkę i w ogóle do tego, żeby cokolwiek robił, a tak to ... brakuje nam trochę rozmów.

RT1ŻM

Rodzina pozostająca w kraju przeorganizowuje system swojego funkcjonowania tak, aby podczas rozłąki poradzić sobie samodzielnie ze wszystkimi obowiązkami, także tymi, które niegdyś należały do migranta. Wiele rozmów dotyczy więc ustaleń odnoszących się do codziennego funkcjonowania. Matki budujące bliskie relacje z dziećmi, potrafią rozpoznawać ich nastroje, co sprawia, że komunikacja dotyczy często trosk, problemów, smutków i radości, które dzieci przeżywają, na co dzień.

Na pewno rozmawiamy o kwestiach typowo porządkowych, czyli takich typowych ustaleniach technicznych, kto ma co zrobić i w zasadzie ja jestem tym rozdającym karty. Jeśli chodzi o nasze dziecko to staramy się rozmawiać z nim dociekliwie i są to rozmowy rozbudowane. Wszystko też zależy od tego, jaki nastrój zaobserwuję u swojego dziecka. Jeśli widzę, że jest smutne to wiem, że coś się wydarzyło i wtedy ta rozmowa jest dłuższa. Rozmowy są o tym, co robiliśmy i o tym, co będziemy robić. Rozmawiamy o zainteresowaniach, więc syn jest często stroną nadawczą i opowiada o tym, co przeczytał, czego się dowiedział albo, co zrobił. Właściwie rozmowy w naszej rodzinie są o wszystkim. Nie ma tematów, na które nie bylibyśmy w stanie porozmawiać, oczywiście na odpowiednim poziomie, dostosowanym do wieku dziecka.

RT2ŻM

Zazwyczaj się kłócimy, zwłaszcza przy niedzielnym śniadaniu. Niedziela jest jedynym dniem, kiedy jemy razem wspólnie śniadanie i kończy się to zawsze tradycyjną niedzielną kłótnią. To nasza rodzinna tradycja. Komunikujemy się w każdy sposób, rozmawiamy ze sobą. Wydaje mi się, że moje dzieciaki przychodzą do mnie. I liczę na to, że jak będzie działo się coś złego to przyjdą i mi powiedzą. Taką mam nadzieję i ciągle im powtarzam, że jestem na tyle tolerancyjna, że wysłucham wielu rzeczy i przyjmę je i pomogę, bo po to jestem. Jeśli nie zwrócą się do mnie o pomoc, to nie będę w stanie im tej pomocy udzielić. Wspólnie zawsze jest łatwiej.

RT5ŻM

Badani wskazują, że codzienne rozmowy domowe dotyczą wielu różnorodnych tematów. Nie pojawiają się w sferze domowej tematy tabu, co w dużej mierze może wynikać

z silnych związków występujących pomiędzy członkami rodziny. Ważne wydaje się dostarczanie dzieciom odpowiednich wzorców komunikacyjnych oraz budowanie relacji opartych na więzi emocjonalnej, gdyż to, z jakim bagażem doświadczeń i umiejętności społecznych wkroczy dziecko w dorosłe życie, zależy w dużym stopniu od rodziców, w przypadku tych rodzin w dużej mierze od matek.

Rozmawiamy o wszystkim. O szkole, o tym, co dzieje się w naszym bieżącym życiu, o zainteresowaniach, o muzyce, o ciuchach, o wyjazdach. Z córką, jak to kobiety, mamy szerszy wachlarz tematów do rozmów niż z synem. Czasami siedzimy razem i rozmawiamy tak po prostu o wszystkim.

RT3ŻM

Rozmawiamy o wszystkim. Nie ma w naszej rodzinie tematów tabu, bo poruszamy nawet te najtrudniejsze kwestie.

RT10ŻM

Migranci najczęściej utrzymują z rodziną kontakt telefoniczny oraz za pośrednictwem internetu, wykorzystując komunikatory takie jak: Skype, Messenger, WhatsApp. Dają one możliwość prowadzenia telekonferencji, dzięki której członkowie rodziny mogą nie tylko ze sobą rozmawiać, ale także się zobaczyć. Rozmowy pomiędzy małżonkami dotyczą codziennego życia, pracy, a także planów na przyszłość, o czym świadczy poniższa wypowiedź migranta.

Nasze małżeńskie rozmowy dotyczą pracy, przyszłości, bliższych i dalszych planów związanych z naszym życiem.

RT2MO

Badania Paula Lee (2011, s. 375-380) wykazały jednak, że komunikacja za pośrednictwem internetu nie zaspokaja potrzeb, jakie łączy się z kontaktem międzyludzkim, jakością życia i satysfakcją z niego. Jednak dla rodzin transnarodowych kontakt za pośrednictwem internetu stanowi substytut kontaktów bezpośrednich pomiędzy migrantem, a resztą rodziny.

Częstotliwość kontaktów z rodziną jest różna w przypadku różnych rodzin transnarodowych. W badaniach ukazały się rodziny, w których migranci utrzymują stały kontakt z małżonką i dziećmi, co daje im poczucie stałości związku. Nie odczuwają rozłąki na tyle silnie. Migrant, choć wirtualnie, uczestniczy w życiu rodziny. Częste i regularne komunikowanie się zapobiega rozpadowi więzi w rodzinie.

Rozmawiamy codziennie przez Skypa - jest to rytuał, codziennie o tej samej porze.

RT5ŻM

Rozmawiamy przez telefon codziennie. Nie lubimy komunikatorów i z nich nie korzystamy. Zazwyczaj rozmawiamy po południu i to jest też czas na rozmowę dzieci z ojcem, a wieczorem rozmawiam jeszcze z mężem sama.

RT10ŻM

Codziennie rozmawiamy ze sobą przez telefon. W ciągu dnia korzystamy też z Messengera i przesyłamy sobie wiadomości w wolnych chwilach.

RT11MO

Istnieją także rodziny transnarodowe, w których wraz z wydłużającym się okresem nieobecności migranta, kontakt staje się coraz rzadszy. Rozmowy małżonków, jeśli mają już miejsce, to zazwyczaj kończą się kłótniami. Osłabieniu ulegają więzi pomiędzy nimi, przestają mieć wspólne tematy do rozmów, a jeśli zachodzi potrzeba komunikowania się, to najczęściej wynika ona z konieczności ustalenia pewnych kwestii, dotyczących życia rodzinnego. Migranci i ich rodziny wyraźnie dostrzegają problemy na tym polu:

Ja z synem rozmawiam o wszystkim i na każdy temat. Męża raczej informuję o różnych sprawach. Często nasze rozmowy kończą się kłótnią, albo awanturą.

RT7ŻM

Za mało jest rozmów w naszej rodzinie, rzadko o czymś ważnym rozmawiamy. Tej komunikacji tak naprawdę nie ma. Najstarsza córka stara się rozmawiać z braćmi, ale my z mężem często chyba unikamy tematów. Choć rozmawiamy niemal codziennie przez telefon, to często te rozmowy mam wrażenie są takie sztuczne i nie dotyczą niczego konkretnego.

RT8ŻM

Wydaje mi się, że trudno nam się komunikować. Żona wielu rzeczy ze mną nie konsultuje, co staje się przyczyną zwyczajnych kłótni. Z synem staram się rozmawiać o wielu życiowych kwestiach, ale nie zawsze mi to wychodzi.

RT7MO

Ja z dziewczynami rozmawiam na każdy temat, staram się im wszystko wyjaśniać i ten proces komunikacji pomiędzy nami jest bardzo dobry. Ojciec prawie w ogóle z nimi nie rozmawia, a między sobą też rozmawiamy, jeśli zajdzie taka potrzeba.

RT9ŻM

Z mężem czasami gada się ciężko, bo jak jest w klimatach pracowych, to nie ma szans żeby z nim porozmawiać, bo on myśli wtedy w ogóle w innych kategoriach i nie rozumie, co się do niego mówi.

RT6ŻM

Rodziny transnarodowe żyją i funkcjonują na terenie dwóch różnych państw, ale ich członków łączą silne więzy rodzinne i emocjonalne. Niektórzy z nich decydują się na podjęcie migracji zarobkowej ze względu na chęć poprawy warunków materialnych rodziny i podniesienie jej jakości życia. Migracja zmienia jednak codzienne życie i funkcjonowanie całej rodziny.

W rodzinach transnarodowych migrant pełni zazwyczaj funkcję męża i ojca, a więc jego zadaniem jest finansowe utrzymanie rodziny. Żony migrantów pracują zawodowo, ale ich prace są mniej dochodowe, a do głównych ich zadań należy troska o dom i wychowanie dzieci. Ze względu na często powtarzającą się nieobecność mężów, kobiety te przyjmują na siebie rolę głowy rodziny, podejmując wszelkie decyzje dotyczące życia i funkcjonowania rodziny. Część małżeństw stara się decydować o życiu rodzinnym wspólnie, ale poprzez dzielącą ich odległość zadanie to bywa utrudnione.

Wśród rodzin transnarodowych wyróżnić można rodziny, które spontanicznie, swobodnie i bez ograniczeń dyskutują na różne tematy, a ich członkowie wymieniają się wzajemnie swoimi myślami, poglądami i odczuciami. Wspólnie uczestniczą także w rodzinnym podejmowaniu decyzji. Rodzice, nawet przebywający na migracji, starają się komunikować ze swoimi dziećmi, co stanowi istotne narzędzie do kształcenia i socjalizowania dzieci. Są też rodziny, w których kontakt bywa zatracany poprzez dzielącą członków rodziny odległość. O wiele rzadziej członkowie tych rodzin dzielą się swoimi osobistymi odczuciami, myślami i poglądami. Najczęściej ich rozmowy ograniczają się do kłótni, awantur i wzajemnego obwiniania się za zaistniałe sytuacje rodzinne.

Migracja niezaprzeczalnie wprowadza zmiany na gruncie komunikacji rodzinnej i powoduje zaprzestanie kontaktu bezpośredniego. Ponadto rozłąka może determinować rozpad więzi małżeńskich, oddalenie psychiczne partnerów czy też angażowanie się w związki poboczne. W konsekwencji powstaje zaburzony proces komunikacji między partnerami, narastające nieporozumienia, konflikty, utrata zaufania, zobojętnienie i oddalanie się psychiczne.

Migracja jawi się wielu ludziom jako bardzo łatwa możliwość poprawy warunków bytowych, a więc często decydują się oni na wyjazd za granicę. Nie zawsze w podejmowaniu decyzji o wyjeździe są w stanie przeanalizować pozytywne i negatywne treści, jakie przyniesie ze sobą migracja zarobkowa, przede wszystkim zmiany w życiu rodziny.

Migranci i ich rodziny w początkowych okresach trwania migracji dostrzegają przede wszystkim korzyści finansowe, dzięki którym znacznie polepsza się sytuacja materialna rodziny i podnosi się standard życia. W pewien sposób wymiar finansowy staje się rekompensatą rozłąki i towarzyszącej jej tęsknoty. Migrant stara się utrzymywać jak najczęstsze kontakty z rodziną. Mimo, iż rodzinę dzieli odległość przestrzenna, to nadal utrzymuje bliskie więzi.

W kolejnych etapach migracji sytuacja często ulega zmianie. Konieczność utrzymania dwóch gospodarstw domowych na terenie dwóch różnych krajów generuje większe wydatki, a tym samym często staje się przyczyną przesyłania mniejszych kwot pieniężnych rodzinie pozostającej w kraju. Poszczególni członkowie rodziny zaczynają dostrzegać także negatywne wymiary pracy za granicą i wskazują, że dotyczą one przede wszystkim sfery

emocjonalnej, a więc są to rozłąka, tęsknota za bliskimi, osłabienie więzi rodzinnych. Migrant pochłonięty pracą zaczyna przyzwyczajać się z jednej strony do rozłąki z rodziną, a z drugiej do życia w innym kraju i w zupełnie odmiennie funkcjonującym środowisku. Częstotliwość jego kontaktów z rodziną ulega zmniejszeniu, a rodzina również zaczyna adoptować się do funkcjonowania w nowej rzeczywistości rodzinnej. Kobiety – żony migrantów uczą się samodzielnego życia i starają się sprostać wszystkim obowiązkom, które na nie spadają, zatem wychowaniu dzieci, utrzymaniu domu i często także pracy zarobkowej. Przyzwyczajają się do stałej nieobecności męża i choć czekają na jego powrót, to jednak okazuje się, że zaburza on im po przyjeździe wypracowany rytm codziennego życia. Dzieci wychowujące się w rodzinach transnarodowych budują silne związki z matkami, które aktywnie uczestniczą w ich wychowaniu. Choć ojcowie migrujący nadal pełnią przypisaną sobie przez społeczne tradycje funkcje żywiciela rodziny, są wyłączeni z codziennych interakcji. Utrwała to tradycyjny podział ról, który redukuje wkład ojca do wymiaru ekonomicznego, a sferę emocjonalną pozostawia matce.

Okazuje się, że nawet codzienne rozmowy za pośrednictwem komunikatorów czy telefonów nie są w stanie zastąpić bezpośrednich relacji zachodzących pomiędzy członkami rodziny. Każda rodzina stara się wypracować różnorodne sposoby radzenia sobie z rozłąką. Wydłużający się czas trwania migracji sprawia jednak, że rozłąka staje się elementem życia rodzinnego i z biegiem czasu rodzina przyzwyczaja się do jej trwania.

Zakończenie

Podsumowując rozważania dotyczące komunikacji w rodzinach transnarodowych stwierdzić można, że dzięki zdobyciom techniki migranci mogą pozostawać w stałym kontakcie z rodziną przebywającą w kraju. Główne formy kontaktu z rodziną to rozmowy przez telefon komórkowy, wykorzystywanie internetu i komunikatorów typu Skype, WhatsApp, Messenger, a także wysyłanie e-maili. W wielu rodzinach kontakty mają miejsce codziennie lub kilka razy w tygodniu.

Komunikacja w rodzinach transnarodowych odbywa się na dwóch płaszczyznach, pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny w sferze domu rodzinnego oraz pomiędzy rodziną a migrantem w sferze wirtualnej. W sferze domowej dominuje komunikacja pomiędzy matkami a dziećmi. Badani wskazują, że codzienne rozmowy domowe dotyczą wielu różnorodnych tematów. Nie pojawiają się w sferze domowej tematy tabu, co w dużej mierze może wynikać z silnych związków występujących pomiędzy członkami rodziny.

Jakość komunikacji migranta z rodziną zależy nie tylko od niego samego, ale także od pozostałych członków rodziny. Ogromną rolę odgrywają w tym zakresie żony pozostające w kraju, których rola polega na pielęgnowaniu jakości i dbałości o częstotliwość rozmów pomiędzy nieobecnym ojcem, a dziećmi. Poprawna komunikacja pomiędzy małżonkami

także jest niezwykle istotna i stać się może elementem służącym utrzymaniu więzi rodzinnych.

Bibliografia:

- Burgoon, J., Dillman, L., Stern, L. (1993). Adaptation in Dyadic Interaction: Defining and Operationalizing Patterns of Reciprocity and Compensation, *Communication Theory*, nr 3, 295-316.
- Danilewicz, W. (2010). *Rodzina ponad granicami*, Białystok: Wydawnictwo Trans Humana.
- Gwiadzowska-Stańczak, S. (2015). Komunikacja rodzinna w Internecie, (w:) *Dialog w rodzinie - dobre praktyki*, B. Parysiewicz, M. Wyzlic, K. Komsta-Tokarzewska (red.), 58-62, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Harwas-Napierała, B. (2006a). Komunikacja interpersonalna i jej kształtowanie jako istotny wymiar jakości życia rodziny, (w:) *Jakość życia rodzinnego. Wybrane zagadnienia*, T. Rostowska (red.), 29-42, Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Informatyki w Łodzi.
- Harwas-Napierała, B. (2006b). Komunikacja w rodzinie ujmowanej jako system w relacji rodzice - dzieci, *Roczniki Socjologii Rodziny*, nr XVII, 221-233.
- Harwas-Napierała, B. (2008). Komunikacja interpersonalna w rodzinie, Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Harwas-Napierała, B. (2014). Specyfika komunikacji interpersonalnej w rodzinie ujmowanej jako system, (w:) *Psychologia rodziny*, I. Janicka, H. Liberska (red.), 48-72, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kurcz, I. (2000). Język i komunikacja, (w:) *Psychologia T. 2*, J. Strelau (red.), 231-274, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne - Naukowe.
- Kozdrowicz, E. (2006). Rodzina niepełna, (w:) *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, T. V*, T. Pilch (red.), s.336, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „ŻAK”.
- Kuryś, K. (2011). *System rodzinny wobec zmian rozwojowych*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Lee, P.S.N, Leung L. i in. (2011). Internet Communication Versus Face - to - face Interaction in Quality of Life, *Social Indicators Research*, nr 3, 375-389.
- Margasiński, A. (2009). *Skale oceny Rodziny. Polska adaptacja FACES IV - Flexibility and Cohesion Evaluation Scales Davida H. Olsona*, Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
- Nęcki, Z. (1996). *Komunikacja międzyludzka*, Kraków: Wydawnictwo Antykwa.
- Rostowska, T. (2007). Komunikacja w rodzinie jako uwarunkowanie jakości życia, (w:) *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia. Zagrożenia i wyzwania. T. 2*, M. Plopa (red.), 277-299, Elbląg: Wydawnictwo Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Rostowska, T. (2008). *Małżeństwo, rodzina, praca, a jakość życia*, Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Sanna, L., Schwarz, N. (2003). Debiasing the Hindsight Bias: The Role of Accessibility Experiences and (Mis) Attributions, *Journal of Experimental Social Psychology*, nr 39, 287-295.
- Satir, V. (2000). *Terapia rodziny. Teoria i praktyka*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Satir, V. (2002). *Rodzina. Tu powstaje człowiek*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Walczak, B. (2016). *Rodzina transnarodowa. Konteksty i implikacje*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Zwierzchowska, I. (2015). Oblicza dzieciństwa w rodzinie migracyjnej, (w:) *Dziecko, rodzina, wychowanie. Wybrane konteksty*, J. Karbowiczek, A. Błasiak, E. Dybowska (red.), 277-302, Kraków: Wydawnictwo Ignatianum.

Klaudia Martynowska, PhD
Institute of Pedagogy
Faculty of Social Sciences
The John Paul II Catholic University of Lublin

The role of leadership and emotional intelligence in enhancing communication in family businesses

Rola przywództwa i inteligencji emocjonalnej w procesie komunikacji w firmach rodzinnych

Abstract:

This conceptual article seeks to address the nature of communication in family business between family members – the leader and the follower. Dynamics of this relation are explored in the light of the characteristics of the leader, such as emotional intelligence and the type of executed leadership. The results of the elaboration underlines the entrepreneurial leadership as the most relevant in family businesses. The article provides the theoretical framework of the possible and testable links between factors affecting communication in a specific organizational setting. The article focuses on deepening the understanding of the effective communication between family members who run the business activity.

Key words: emotional intelligence, family business, entrepreneurial leadership, family communication

Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie koncepcji komunikacji w firmach rodzinnych pomiędzy członkami rodziny. Dynamika relacji pomiędzy liderem a osobą współpracującą jest poddana eksploracji w kontekście inteligencji emocjonalnej lidera oraz stylu przywództwa. Wyniki elaboracji podkreślają istotę i znaczenie przywództwa przedsiębiorczego w firmach rodzinnych. Artykuł przedstawia teoretyczne założenia i powiązania między czynnikami warunkującymi komunikację w charakterystycznym środowisku organizacyjnym. Wiodącą ideą jest pogłębienie rozumienia skutecznej komunikacji pomiędzy członkami rodziny, którzy wspólnie prowadzą działalność gospodarczą.

Słowa kluczowe: inteligencja emocjonalna, firmy rodzinne, przywództwo przedsiębiorcze, komunikacja w rodzinie

Introduction

*„A man shows his greatness not by his possessions,
but by the person he is; not by what he owns,
but what he shares with other people”*

Pope John Paul II (speech on 18.02.1981)

Following these words, it can be stated that the essence of a man's life lies in his identity and relationships with other people. The idea of sharing is especially valid when it comes to people who we trust the most, people we spend our life with, people who made

this life possible. Family is the basic social unit of society with special binding ties (Hill, 2003) which become basis for other relationships incorporated into society. Families can be described as social units that form their own symbolic worlds focused on shaping behaviors and relationships and socializing members toward the society (LaRossa & Reitzes, 2004).

Having a family is one of the basic motivations of a human being in order to survive and ensure the long-lasting memory of our life. Relations are also the core of business; they decide about its success or failure. The emerging question here is what happens when these two areas come into interplay? Common sense imposes the reasoning that making a business with people we trust is the most logical thing to do. Family businesses are about loyalty, integrity and a sense of belonging. In the times of high unemployment rates, especially among young people, joining a family business seems to be a wise decision. In addition, succession process within the family implies the natural way of passing the company over to the next generation. Yet, taking a closer look at family business shows that conflict lies at the heart of its functioning, especially when the generation gap plays the crucial role.

While the non-family owned businesses may base their recruitment process on selecting individuals who match their expectations and job description, family businesses face the situation which becomes more complicated. In the case when a successor is eager to follow family tradition and has prepared to do so in terms of qualification, then the process is much smoother. In the light of events, often unexpected, such as poor health conditions, death of a family member or threatening economic situations, one may raise the question of what happens when the successor has a clearly defined career path which stands in opposition of family business interests. Is there any way of overcoming the prevailing conflict of interest, identity and unfulfilled expectations? Furthermore, it often occurs that a potential conflict arises when the successor does not meet the founder's expectations in terms of entrepreneurial behaviours. In other words, he or she is not able to develop business activity and simply keep the business prosperous.

It has to be stated that on a global scale, a large deal of wealthy families who run business lose their wealth by the second and third generations (Sirmon & Hitt, 2003). In Poland, the practice shows that interpersonal conflicts have a detrimental effect on family businesses. The common scenario relates to the business and family split, where usually younger generations migrate to other countries for employment reasons. The main challenge for family members seems to be making business decisions which would be beneficial for both family and the business. These practical arguments justify the need to explore these challenges from a problem-solving perspective.

Thus, there is a need to provide conceptual framework to grasp a deeper understanding of effective communication in family businesses, bearing in mind the role of the leader being the owner of the company in enhancing this process.

1. The importance of effective communication in family firms

Communication is believed to be one of the basic activities in daily life of family (Koerner & Fitzpatrick, 2002). Some researchers sustain that communication lies “at the heart of family processes” (Segrin & Flora, 2005, p. 4). Vangelisti (2004) stated that “it is through communication that family members create mental models of family life and through communication that those models endure over time and across generations” (p. 13). More importantly, functioning of the family unit may be affected by communication in a way that it can be improved or weakened (Smith, Freeman, & Zabriskie, 2009). When it comes to running a business by family, effective communication was found to be one the most crucial prerequisites of success (Williams, 1992). Communication is associated with dialogue and in fact strategic dialogue affects effective succession in family business. Researchers argue that communication may change across generations yet it is definitely an importance practice to be developed and maintained for family and business sake (Brundin, et al., 2007).

2. Leadership in family business

Leader has often been the focus of leadership research, and researches have explored the traits and behaviours that distinguish a leader from a non-leader. Leadership, on the other hand, is the process of influence (Yukl, 2008) and reflects a more complex and dynamic phenomenon than that of an individual actor. The most significant leadership difference between professionally managed and family business stems from the role of the family firm founder as an entrepreneur and as member – often the head- of the family. The role of the founder is crucial because it is the founder of a firm who creates the organization’s culture and builds the basis for a sustainable leadership style (Schein, 1983). Congruence of family and business goals has led researchers to suggest that family business leadership – in the sense of corporate governance – is less affected by agency problems than leadership in nonfamily businesses. For example, Randoy and Goel (2003) argue that founder leadership is a substitute corporate governance mechanism that can replace the significance of other monitoring mechanism, such as direct monitoring by outside owners.

The central element of family business leadership is the vision of what is best for the business and the family in the long perspective. This is also the key area of overlap between leadership research and family business research identified by Hoy and Verser (1994). Effective leadership in a family business is a reflection of the founder’s ability to convey her vision to others, especially family members employed in the firm. Problems occur when the founder fails to articulate a vision, and these problems may be particularly challenging when a new family member enter the firm and leadership dynamics.

With regard to specific leadership styles, Sorenson (2000) explored categorization of family business cultures and studied the prevalence of five different leadership styles in family firms: participative, autocratic, laissez-faire, expert and referent. The most prominent type of family business culture was paternalistic (autocratic), where relationships are arranged hierarchically; managers retain key information and decision-making authority, and closely supervise employees. Such leadership style can produce low morale and satisfaction, resulting in high turnover.

However, Koironen (2003) observes a connection between entrepreneurship and paternalism, namely emotionality. Emotionality is a strong psychological force behind any affective reaction, like commitment to a family business. Entrepreneurs themselves and those involved in entrepreneurial businesses are inspired, excited, passionate, and devoted. The prevalence of paternalistic leadership practices in family business may be closely related to the strong emotional connections predominant in such firms and the need to behave entrepreneurially; characteristics that both typify entrepreneurial family businesses.

Laissez-faire leadership style allows freedom of choice in decision-making (Bass, 1985). Participative leadership – which is often contrasted with autocratic leadership – can be characterized by the leader involving organizational members in decision-making. Such participation can provide an important mechanism for interpersonal processes for adaptation and change in family businesses. Other benefits resulting from that include conflict resolution, increased decision acceptance, increased job satisfaction, and work enrichment (Bass, 1985).

The final style of leadership that Sorenson (2000) examines in family business context is referent/expert leadership. However, rather than processes of influence, these “styles” are personal attributes of leader that are source of technical skills, while referent leadership occurs when followers have a positive regard for and desire to please the leader (similar to charismatic leadership) (Bass, 1985).

Sorenson (2000) claims that referent and participative leaders of family businesses enable their firms to obtain desired outcomes for both business and family. However, these more traditional styles of leadership may be less valid in the context of modern family businesses. For instance, Michael et al. (2002) argue that taking the changing business environment into consideration firms today should pay more attention to entrepreneurial management than to the traditional styles of strategic management. In other words, companies should concentrate on discovery, development and growth rather than the coordination-focused administrative management.

Nowadays, business owners struggle with constant traps of administrative management. Moreover, another most important driver for the shift from administrative to entrepreneurial management in the business society is the increasing technology development. Race to innovate, need to lead in a multicultural setting, development of

a learning organization, globalization and the emergence of new economic powers force to make changes in business environment and managerial challenges. McGrath and MacMillan (2000) highlighted the need for the entrepreneurial mindset in fast-changing organizations, and they explain entrepreneurial mindset as a “way of thinking about the business that captures the benefits of uncertainty” (p. 1).

Following that the concept of entrepreneurial leadership has emerged. Precisely, it evolved from the intersection of entrepreneurial behaviours and good leadership practices. Family businesses are facing these changing environmental forces like all other businesses are, and the need for entrepreneurial leadership is evident as it may be a solution to typical for these types of firms problems such as overlap of the family and business systems (Zahra & Sharma, 2004). For instance, entrepreneurial leadership by empowering employees and promoting an appropriate level of autonomy may direct organizational members’ attention to new entrepreneurial opportunities and away from potential sources of relationship conflict.

Some research has endeavoured to compare the characteristics of entrepreneurs and leaders resulting in following common characteristics: being able to motivate, being achievement oriented, creative, flexible, patient, persistent, risk-taker and visionary (Fernald, et al., 2005). Additionally, Cogliser and Brigham (2004) draw similarity between leadership and entrepreneurship such as vision, influence on both followers and on a larger constituency, leading innovative and creative people, and planning. Furthermore, Thornberry (2006) states that entrepreneurial leaders have a strong internal locus of control, high tolerance for ambiguity, and a strong desire to create, build, or change things. The characteristics of entrepreneurial leadership in family businesses could comprise having a vision of the future of the business that is based on continuous recognition of new entrepreneurial opportunities, and pursuing the vision through creative, innovative, and sometimes risky tactics. This type of entrepreneurial leadership in family business is demonstrated by the leader (founder), but even more importantly the leader guides the followers (employees) to pursue goals that are driven by entrepreneurial opportunities.

More importantly, in a family business the opportunities which are being pursued have to be both profitable in an economic sense and congruent to values and standards embedded in a family culture. In this sense, the multiplicity of the entrepreneurial leader’s role comprises setting an example for followers and directly influencing followers’ actions by providing encouragement, resources, and incentives (Thornberry, 2006). Research suggests different types of an entrepreneurial leader. First one - a market-focused explorer is focused on developing new markets, services, and products. These practices involve highly innovative and proactive behaviours. Second type is a miner who is more concerned with operational issues increasing the effectiveness of the company by improving customer service. In the case of miners, innovativeness and proactiveness are demonstrated in

processes rather than in products. A third type – an accelerator is focused on the company taking a human resources management perspective into account. Accelerators constantly challenge their colleagues and subordinates to think and act in more innovative ways. Throughout these practices, they promote entrepreneurial behaviour in the organization. A fourth type of an entrepreneurial leader is an integrator who embodies skills of explorers, miners, and accelerators, and takes the broader view on the company as a whole, focusing on the strategy (Thornberry, 2006).

The set of practices based on direction, organizational renewal and innovativeness implemented by entrepreneurial leaders is very crucial for organizational survival. As stated above, this type of leadership not only helps in resolving interpersonal conflicts, but also improves communication, reinforces favourable vision and develops organizational culture which is valid over extended tenures and across generations.

Another area of organizational performance may benefit from entrepreneurial leadership, namely decision making process and idea conflict, in particular. Idea conflict which arises from judgmental differences about the best ways to achieve common goals has been found to be functional and necessary for performance (Enslie & Pearson, 2005). Furthermore, each member of a family business organization attempts to find entrepreneurial solutions to business problems, increasing the number of novel ideas to be considered by the organization, and thus potentially increasing idea conflict and improving overall decision making process. Fair decision making processes in family firms are paramount to employees' retention and job satisfaction (Barnett & Kellermanns, 2006), especially non-family employees whose perspective is crucial to study. Entrepreneurial leadership, with its main focus on identifying and pursuing opportunities, can provide a unified framework within which all employees – family as well as non-family members – are equally encouraged to achieve and be responsible for entrepreneurial goals. This may reduce family bias and favouritism, which may otherwise lead to perceptions of unfair treatment among nonfamily employees (Carsrud, 2006).

The role of a leader, who is also the founder of a family business, and the way of management differs from other organizational settings due to dualistic nature of performed role – as an entrepreneur and the head of family. Converging two sets of goals, family and business ones, have led researchers to conclude that founder's leadership is a sufficient equivalent to control mechanisms applied in other organizations (Randoy, Goel, 2003). Nonetheless, the researchers have omitted one important aspect – managing individuals who are family members.

3. Entrepreneurial leadership

A constantly changing market calling for the need of innovation, the development of learning organizations and globalization have all pressured organizational psychologists and economists to define a new leadership style which would capture market uncertainty as development opportunity. MacMillan and McGrath (2000) described such an attitude as entrepreneurial.

Renko et al. (2012) addressed this issue by introducing the concept of entrepreneurial leadership. The aim of this style is to recognize and exploit entrepreneurial opportunities defined as possibilities to introduce innovative (rather than imitative) goods/services to a marketplace (Gaglio, 2004). The attributes, behaviors and actions that characterize entrepreneurial leadership, and distinguish it from other leadership styles, focus on the entrepreneurial goals for such leadership: opportunity recognition and exploitation (Shane & Venkataraman, 2000). While leader's attributes have been widely researched by organizational psychologists, the new perspective on leadership seems to be more accurate and will be employed in the present research.

As proposed by Yukl (2008), the ability of an individual to influence, motivate, and enable others is central to being a leader. A leader's behavior comprises encouraging, supporting and providing a follower with an adequate level of support to direct his attention to entrepreneurial opportunities. Conducting this form of actions distracts attention from potential sources of interpersonal conflict. The double role of entrepreneurial leader constitutes becoming a role model by setting an example and influencing follower's actions by encouraging and providing an access to resources. However, it has to be stressed that no research so far has analyzed the way a leader performs his role.

Additionally, entrepreneurial leadership is particularly likely to achieve its goals where leaders themselves act as entrepreneurial role models, where empowered followers have high levels of entrepreneurial self-efficacy and entrepreneurial passion, and where organizational and environmental contexts and available resources are favorable. Nevertheless, no research has explored the situation, when followers do not possess entrepreneurial passion and the market has limited resources available, such as in the context of family firms where children despite having other occupational calling join their parents' family firm.

4. Emotional intelligence and leadership

Leaders are being judged by the followers on the basis of their ability to handle themselves and the team. A leader with vision and passion by infusing enthusiasm and

energy in the team leads to goal attainment. All of these aspects lie on the common ground which pertains to emotions. George (2000) conducted a study which showed that emotions play a significant role in leadership.

Emotional intelligence (EI) as a construct has been broadly researched (Goleman, 1995) which resulted in various theoretical and empirical frameworks developed to throw a light on the relation between emotion and thinking. From the practical point of view, it has to be stated that due to rapid development of the civilized world, people suppress their emotions, disabling their emotional growth, which eventually results in many social problems, like depression, addiction, anxiety. A large part of research has been focused on these negative features of emotional ignorance (Seligman, 2003), throwing a shade on positive outcomes of emotional intelligence, especially in an organizational context.

When it comes to personal characteristics of the leader, in particular his or her ability to cope with emotions, the research has found that low perception people acknowledge that there are a lot of hassles in their life, but they manage to suppress negative thoughts or totally disregard them. Nevertheless, the research findings have presented trait emotional intelligence scores to be in significant correlation with stressful events, (e.g., Ciarrochi et al., 2002). In particular, Mikolajczak and colleagues (2006) have carried out the research that trait emotional intelligence might have an impact on the cognitive appraisal of a stressor. The findings showed the association between higher trait emotional intelligence scores and less threatening appraisals.

On the other hand, individuals who score higher on self-reports of trait emotional intelligence tend to be more satisfied with their life and consequently less depressed. In support of these findings, Saklofske, Austin, and Minski's (2003) research showed trait emotional intelligence to be positively correlated with life satisfaction and negatively with depression vulnerability. Ciarrochi, Deane and Anderson (2002) also proved that those who scored higher on ability of managing one's emotions associated with lower level of depression.

Taking a larger perspective of the leadership, that is beyond the mere characteristics of the leader, the most recent research has sought to examine the power of emotional intelligence in the context of leadership in an organizational setting (Goleman, et al., 2013). The study conducted by mediating role of emotional intelligence in the relation of leadership and organizational performance (Khalili, 2017). It throws a light on the leadership as a process of influence, taking into account the dynamics between the leader and the follower.

A vast majority of research carried out to explore leadership and its effectiveness has focused on transformational style. For instance, Leban and Zulauf (2004) found that a project manager's transformational leadership style has a positive impact on actual project performance, that emotional intelligence ability contributes to a project manager's transformational leadership style and subsequent actual project performance.

Another study, conducted by Palmer and others (2001) showed that emotional intelligence was associated with several components of transformational leadership. The results set a basis for the assumption that EI may influence the effectiveness of leadership as it may account for how leaders monitor and respond to follower while taking care of the organizational climate.

On the other hand, a scarce attention has been paid to entrepreneurial leadership and its association with emotional intelligence. Rhee and White (2007) explored characteristics of the entrepreneur as leaders in the new venture process. The participants reported high levels of self-confidence, trustworthiness, achievement orientation, service orientation, change catalyst, teamwork and collaboration. Thus, there is a need to explore the construct of entrepreneurial leadership in the relation with emotional intelligence in an organizational setting.

Conclusions

The paper presents a theoretical framework for the conceptual model of communication on the basis of possible relation of entrepreneurial leadership and emotional intelligence. Future research may explore this relation in the context of family businesses where, due to the dualistic role of the leader (also being the parent), emotions have complex and multidimensional nature. Possible research questions may pertain to identifying factors (dimensions of each construct) stimulating or hindering the process of communication between family members.

Bibliography:

- Barnett, T., & Kellermans, F. W. (2006), Are we family and are we treated as family? Nonfamily employees' perceptions of justice in the family firm, *Entrepreneurship Theory and Practice*, 30(6), 837-854.
- Bass, B. M. (1985), *Leadership and performance beyond expectations*. New York: Collier Macmillan.
- Brundin, E., Melin, L., & Nordqvist, M. (2007), *Keep the flow going: The strategic dialogue as a key to transgenerational entrepreneurial behavior*, Presented at the third workshop on Family Firms Management Research (EIASM), Sweden.
- Carsrud, A. L. (2006), Commentary: "Are we family and are we treated as family? Nonfamily employees' perceptions of justice in the family firm": It all depends on perceptions of family, fairness, equity, and justice, *Entrepreneurship Theory and Practice*, 30(6), pp.855-860.
- Cogliser, C. C., & Brigham, K. H. (2004), The intersection of leadership and entrepreneurship: Mutual lessons to be learned, *The Leadership Quarterly*, 15(6), pp. 771-799.
- Ciarrochi, J., Crittenden, N. and Hynes, K. (2005), Can men do better if they try harder: sex and motivational effects on emotional awareness, *Cognition and Emotion*, 19, pp. 133-141.

- Ensley, M. D., & Pearson, A. W. (2005), An exploratory comparison of the behavioral dynamics of top management teams in family and nonfamily new ventures: Cohesion, conflict, potency, and consensus, *Entrepreneurship theory and practice*, 29(3), pp. 267-284.
- Fernald, L. W., Solomon, G. T., & Tarabishy, A. (2005), A new paradigm: Entrepreneurial leadership, *Southern business review*, 30(2), 1-10.
- Gaglio, C. M. (2004), The role of mental simulations and counterfactual thinking in the opportunity identification process, *Entrepreneurship Theory and Practice*, 28(6), pp. 533-552.
- George, J. M. (2000), Emotions and leadership: The role of emotional intelligence. *Human relations*, 53(8), 1027-1055.
- Goleman, D., Boyatzis, R. E., & McKee, A. (2013), *Primal leadership: Unleashing the power of emotional intelligence*, Harvard Business Press.
- Goleman, D., & Boyatzis, R. (2017), Emotional intelligence has 12 elements. Which do you need to work on, *Harvard Business Review*, 84(2), 1-5.
- Hill, E. J. (2005), Work-family facilitation and conflict, working fathers and mothers, work-family stressors and support, *Journal of Family issues*, 26(6), 793-819.
- Hoy, F., & Verser, T. G. (1994), Emerging business, emerging field: Entrepreneurship and the family firm, *Entrepreneurship theory and practice*, 19(1), 9-23.
- Khalili, A. (2017), Transformational leadership and organizational citizenship behavior: The moderating role of emotional intelligence, *Leadership & Organization Development Journal*, 38(7), pp.1004-1015.
- Koerner, A.F., & Fitzpatrick, M.A. (2002), Toward theory of family communication, *Communication Theory*, 12, 70-91.
- Koiranen, M. (2003). Understanding the contesting ideologies of family business: Challenge for leadership and professional services. *Family Business Review*, 16(4), 241-250.
- Leban, W., Zulauf, C. (2004), Linking emotional intelligence abilities and transformational leadership styles, *Leadership & Organization Development Journal*, 25(7), pp. 554-564.
- Palmer, B., Walls, M., Burgess, Z. and Stough. C. (2001), Emotional intelligence and effective leadership, *Leadership & Organization Development Journal*, 22(1), pp. 5-10.
- Rhee, K. S., & White, R. J. (2007), The emotional intelligence of entrepreneurs. *Journal of Small Business & Entrepreneurship*, 20(4), pp. 409-425.
- LaRossa, R., & Reitzes, D. (2004), Symbolic interactionism and family studies. In: P. Boss, W. Doherty, R. LaRossa, W. Schumm, & S. Steinmetz (Eds.), *Source book of family theories and methods: A conceptual approach* (pp.135-162). New York: Springer.
- McGrath, R. G., Mac Grath, R. G., & MacMillan, I. C. (2000), *The entrepreneurial mindset: Strategies for continuously creating opportunity in an age of uncertainty* (Vol. 284), Harvard Business Press.
- Mikolajczak, M., Menil, C., Luminet, O. (2007), Explaining the protective effect of trait emotional intelligence regarding occupational stress: Exploration of emotional labour processes, *Journal of Research in Personality* 41(3), pp.1107-1117.
- Pope John Paul II, (18.02.1982). Speech: Address Of His Holiness John Paul II. To The Poor People Of The District Of Tondo. Manila.
[retrieved from: https://w2.vatican.va/content/john-paulii/en/speeches/1981/february/documents/hf_jp-ii_spe_19810218_manila-poveri-tondo.html].

- Randøy, T., & Goel, S. (2003), Ownership structure, founder leadership, and performance in Norwegian SMEs: implications for financing entrepreneurial opportunities, *Journal of business venturing*, 18(5), 619-637.
- Renko, M., Kroeck, K. G., & Bullough, A. (2012), Expectancy theory and nascent entrepreneurship, *Small Business Economics*, 39(3), 667-684.
- Saklofske, D. H., Austin, E. J., & Minski, P. S. (2003), Factor structure and validity of a trait emotional intelligence measure, *Personality and Individual differences*, 34(4).
- Segrin, C., & Flora, J. (2005), *Family communication*, Mahwah, NJ: Erlbaum
- Seligman, M. E. (2003), Fundamental assumptions, *Psychologist*, 16(3), 126.
- Shane, S., & Venkataraman, S. (2000), The promise of entrepreneurship as a field of research, *Academy of management review*, 25(1), 217-226.
- Sirmon, D. G., & Hitt, M. A. (2003), Managing resources: Linking unique resources, management, and wealth creation in family firms, *Entrepreneurship theory and practice*, 27(4), pp. 339-358.
- Smith, K., Freeman, P., & Zabriskie, R. (2009), An examination of family communication within the core and balance model of family leisure functioning, *Family Relations*, 58, pp. 79-90
- Sorenson, R. L. (2000), The contribution of leadership style and practices to family and business success, *Family Business Review*, 13(3), 183-200.
- Thornberry, N. (2006), *Lead like an entrepreneur*, McGraw Hill Professional.
- Williams, R.O. (1992), Successful ownership in business families, *Family Business Review*, 5(2), pp. 161-172.
- Vangelisti, A. L. (2004), *Handbook of family communication*, NJ: Erlbaum
- Yukl, G. (2008), How leaders influence organizational effectiveness, *The leadership quarterly*, 19(6), pp. 708-722.
- Zahra, S. A., & Sharma, P. (2004), Family business research: A strategic reflection, *Family Business Review*, 17(4), pp. 331-346.

Dr hab. Edyta Wolter, prof. UKSW
Faculty of History of Education and Nurture
Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw

Education for ecological bonds with nature and care about its protection in the Republic of Poland in the period between the wars (1918-1939)

Wychowanie do ekologicznych relacji z przyrodą w trosce o jej ochronę w Rzeczypospolitej okresu międzywojennego (1918-1939)

Abstract:

In the years 1918-1939 the Ministry of Religions of Public Enlightenment recommended periodicals for public use, in which articles on the protection of nature were published. The purpose of the article is to explain the process of education for ecological attitudes (indirect education in the teaching space) on the example of the "Ziemia" periodical issued by the Polish Sightseeing Society. The structure of this article is based on chronology and issue analysis. A qualitative method of research was applied in the process of scientific research (the qualitative analysis of a text/qualitative analysis of documents), in which a hermeneutic understanding and text interpretation is relevant.

Keywords: The Second Republic of Poland (1918-1939), indirect education for ecological attitudes, proper relations with nature, environmental protection, "Ziemia" (1919-1939).

Abstrakt:

W latach 1918-1939 Ministerstwo Wyznań Religijnych Oświecenia Publicznego zalecało czasopisma do użytku szkolnego na łamach których publikowano artykuły dotyczące ochrony przyrody. Celem artykułu jest wyjaśnienie jak przebiegał proces wychowania do postaw ekologicznych (wychowanie pośrednie w przestrzeni edukacyjnej) na przykładzie czasopisma „Ziemia”, wydawanego przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Artykuł ma strukturę chronologiczną i problemową. W procesie badań naukowych zastosowano metodę badań jakościowych (jakościowa analiza tekstu/analiza jakościowa dokumentów), w której istotne są hermeneutyczne rozumienie oraz interpretacja tekstu.

Słowa kluczowe: II Rzeczypospolita (1918-1939), wychowanie pośrednie do postaw ekologicznych, prawidłowe relacje z przyrodą, ochrona przyrody, „Ziemia” (1919-1939).

The first issue/number of "Ziemia" (illustrated weekly devoted to nature) was issued on 1 January 1910 as the entity of the Polish Sightseeing Society (established in 1906). Until the First World War, in the period of the Polish Kingdom 240 numbers were issued, Kazimierz Kulwieć fulfilled the duties of the chief editor. Due to warfare actions the weekly was suspended, but in the reborn Republic of Poland the periodical was renewed in 1919 and it emphasized the need and necessity to promote the idea of the national sightseeing. Since 30 August 1919 the chief editor of "Ziemia" (full title: „Ziemia. Tygodnik krajoznawczy ilustrowany”) was Edward Maliszewski, the publisher was Kazimierz Kulwieć, and later the

Polish Sightseeing Society. The publishing house and administration of the periodical was in Warsaw, at Karowa 31, later Nowy Świat 19.

Whereas in the first issue of "Ziemia" issued in the period of the Second Republic of Poland (1918-1939) the following information was included: „we renew the publishing of "Ziemia" after a five year break period, (...) the aim and the task of "Ziemia" from the beginning of its existence was to unify all Polish districts in the common spiritual effort to recognize and to examine our country as comprehensibly as possible and to establish live ties of connection between the Matrix and its sons dispersed everywhere and far away" (*Do naszych czytelników...*, 1919/33-35, p. 514). In December 1919 it was announced that due to high editing costs, "Ziemia" would become a monthly in 1920 (compare: *Do naszych czytelników...*, 1919/44-52, p. 640) In January 1922 it was written in the monthly that despite strong efforts it was impossible to issue the periodical in the period from the middle of 1920 until the end of 1921. The publication of the monthly was renewed when the Polish Sightseeing Society received from the Ministry of Religions and Public Enlightenment a financial support for the editing purposes. At that time the Editing Committee was established in the following personal composition: prof. W. Antoniewicz, prof. J. Bystron, prof. A. Chybiński, prof. J. Czekanowski, prof. E. Frankowski, B. Gembarzewski, prof. A. Górski, prof. B. Hryniewiecki, prof. A. Janowski, K. Kulwiec (chief editor until 1925), prof. M. Limanowski, prof. S. Noakowski, prof. S. Pawłowski, prof. E. Romer, prof. J. Rutkowski, prof. M. Siedlecki, prof. W. Semkowicz and prof. A. Sujkowski. During the first meeting of the Editing Committee it was decided that monograph issues should be edited in particular regions of Poland: Górny Śląsk, Małopolska Wschodnia, Ziemia Wileńska, Polesie and Kraków, Poznań, Warsaw (compare: "Ziemia", 1922/1, p. 1).

From 1926 the editor of "Ziemia". (Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego) was Aleksander Janowski („Ziemia”, 1926/21, cover page). From 1928 the editor was Regina Danysz-Fleszarowa (“Ziemia”, 1928/7, cover page), and then PhD Konrad Górski (1930) (“Ziemia”, 1930/24, internal side of the cover), and from 1931 Jerzy Remer (“Ziemia”, 1931/23-24, cover page). After J. Remer (General Conservationist at the Ministry of Religions and Public Enlightenment) resigned the obligations of the editor of "Ziemia", the Chief Board of the Polish Sightseeing Society summoned Aleksander Janowski to fulfill this function (as of 15 November 1932). From 1934 the function of the editor of "Ziemia" was taken by Aleksander Patkowski.

In December 1931, in the Anniversary Issue of "Ziemia" on the occasion of 25th anniversary of the Polish Sightseeing Society the *Editors' Announcement* was published in "Ziemia", which stated that as of 1 January 1932 the periodical would (again) turn a monthly from a biweekly (compare: *Zapowiedź Redakcji...*, 1931/23-24, p. 404).

It should be emphasized that the Ministry of Religions and Public Enlightenment, already in 1920 recommended the "Ziemia" magazine for the school use (*Podręczniki*

i książki..., 1920/4, p. 57). The periodical was recommended to teachers (with qualification for libraries in all schools) also in later years (*Komunikat w sprawie...*, 1938/2, p. 75-76). Very well-known activists of the environmental protection issued their work there, among others the co-author of the Polish theory of the protection of nature Adam Wodziczko, and Bolesław Hryniewiecki, Jan Sokołowski, Aleksander Janowski, Aleksander Patkowski, Walery Goetel.

1. Environmental Protection

In the "Ziemia" magazine in 1919 there was a publication of the disposition of the Minister of Religions and Public Enlightenment Jan Łukasiewicz on the protection of certain monuments of nature as of 15 September 1919. By this normative act, to protect the monuments of nature, it was prohibited to destroy or take out from the country many valuable monuments of nature.

The Temporary Commission of Environmental Protection established in 1919, transformed in 1925 into the National Council of Environmental Protection (presided by the Minister of Religions and Public Enlightenment) promoted the idea of environmental protection in the Polish society (compare: Wolter, 2013, p. 122). In the analyzed periodical "Ziemia" it was written that the Temporary Commission of Environmental Protection, acting under the supervision of prof. Władysław Szafer, aiming at the protection/maintenance of pure areas of the Polish landscape for the future generations, attracted attention to the value of the Wigierskie Lake, especially after acquaintance with the paper of A. Lityński - director of the Wigry Hydrobiological Station. In this context, at the meeting of a Commission of 28 December 1921 a motion was announced on recognizing the Wigierskie Lake as (partial) reserve (compare: Kulwieć, 1922/3, p. 86-87). In March 1922 the need of environmental protection was emphasized (due to scientific and landscape reasons) of the Ojcowskie caves and caverns, where bats live (compare: "Ziemia", 1922/3, p. 113-114).

Władysław Semkowicz wrote about the Polish achievements in the scope of the protection of the Tatra mountains and he emphasized that *„The Polish people loved every piece of the Tatra mountains and they put a lot of effort and work to protect live monuments of the Tatra landscape”* (Semkowicz, 1923/1, p. 8). Aleksander Janowski explained the meaning of the need to protect the nature of the Tatras and Puszcza Białowieska. He appealed to protect *„at least the minor pieces of the virgin nature and leave them as the area of work of the scientist, who examines the life of nature left to its own”* (Janowski, 1923/1, p. 12-13). He emphasized that to protect the nature the National Commission of Environmental Protection should cooperate with the Ministry of Agriculture and National Property. It should be highlighted that in 1938 the readers were informed that *„the northern slopes of High Tatras were returned to Poland, located in the basin of Białka and its right side inflow: Potok Jaworowy. (...) They hide incredibly*

beautiful landscapes and plants, the famous world of animals" (Młodziejowski, 1938/12, p. 288-289).

January Kołodziejczyk claimed that only thanks to harmonious cooperation of regional institutions and the National Commission of Environmental Protection it is possible to implement the idea of natural protection. He explained that poviats, or even communes should take care to protect interesting objects of nature and create local reserves (such as forest pine parts, mixed forests, bogs, dunes, steppic plants, rocks), which would make specific "live museums" of the landscape of a given place and area. Such local reserves, besides shelter for plants and animals would popularize their value and meaning for environment (compare: Kołodziejczyk, 1925/2, p. 18-19).

Jan Sokołowski explained the need to protect birds, because their small number interrupts the balance in nature (insects destroy forests). According to Sokołowski, special protection is due to the nests of eagles and owls (compare: Sokołowski, 1926/21, p. 337). Marian Koczwara wrote about the need to protect limba in the Tatras and Karpaty (Limba Karpacka) „so that the most beautiful ornament of the mountain forests could finally enjoy proper protection and reasonable care" (Koczwara, 1926/19, p. 292).

According to Włodzimierz Kulmatycki special protection should be given to the idyllic place: the Ciche Lake in the Brodnickie Lakes Area, because it is a specific monument of nature, with plenty of *Oscillatoria rubescens* (compare: Kulmatycki, 1928/12, p. 185). On the other hand Aleksander Janowski appealed for a protection of wild animals, but he claimed that care should also be given to domestic animals, (who „suffer a hell of slavery") (Janowski, 1928/12, p. 186).

Romuald Rosłoński wrote about the natural gift of mineral water. He emphasized that in the Polish land there are many kinds of it, with various chemical composition and many healing properties, even in the area of the same resort (among others in Krynica, Szczawnica, Wysowa, Truskawiec). Considering the healing properties, he enumerated the following kinds of water: "szczawa", brine, sulphurous water (see: Rosłoński, 1929/12, p. 189-192).

Jan Karpowicz wrote about the protection of nature in Poland in the historical context. He focused on the years of national slavery. He presented the activity of the pioneer of environmental protection Hugo Conwentz'a - director of the Museum of Nature in Gdańsk (compare: Karpowicz, 1930/6, p. 101), who formulated many postulates of the protection of the treasures of nature, creation of reserves (such as the yew reserve in Bory Tucholskie). According to J. Karpowicz in the Austrian Partition there was no such a big output in the scope of the protection of nature. In this area the creator of the idea of environmental protection was prof. of the Jagiellonian University M. Siła-Nowicki - the initiator of the *Law as for the Prohibition to catch, eliminate and sell the Alpine animals in the Tatras, the groundhog and wild goat*, binding as of 19 July 1869. Work of prof. M. Siła-Nowicki

was continued by: M. Raciborski, M. Łomnicki, W. Kulczycki, B. Kotula, F. Wilkosz and others. In the land of the Russian Partition there were the smallest actions in the scope of environmental protection, because the Russian government, with enormous areas of land, was not interested in the issue of environmental protection. However the idea of the protection of nature was not completely strange to them, which is confirmed by the activity of the Polish Sightseeing Society and forest reserves established by land owners (such as K. hr. Raczyński in Złoty Potok, J. hr. Potocki in Pilawina) (compare: *ibidem*, p. 102).

It should be added that Jan Karpowicz also wrote about the systematic work (from 17 December 1919), of the earlier mentioned in this articles the Temporary Commission of Environmental Protection¹), which in 1923 took part in the *International Congress of Environmental Protection* in Paris, during which a motion was submitted to organize the International League to Protect the Wisent (similar to the American League of Bison Protection). Although it was welcome with enthusiasm, the Polish initiative was not realized, because in the same time the German People established the International League to Protect the Wisent (which Poland did not enter into, but established a separate section). The most significant result of many years of work of the National Board of the League for Nature Conservation was a partial completion of the project of national parks and natural reserves. Karpowicz explained that the national park is „a bigger space, valuable in scientific terms, with a beautiful or characteristic landscape devoid of negative influence of human development. Plants and animals (...) are absolutely protected” (*ibidem*, p. 104). Whereas the reserves are “certain separated areas, which serve to protect particular sets of nature (...) we differentiate the forest, steppic, lakes reserves etc.” (*ibidem*).

The readers of „Ziemia” found out that the National Park in the Białowieża Forest was formed in 1921 (in the area of circa 4.600 ha). The inert of the National Park in the Świętokrzyskie Mountains exists in the form of two reserves (St. Katarzyna - 144 ha and St. Cross - 175 ha) and is to embrace a part of the Świętokrzyskie Mountains (connecting the two reserves). This project was undertaken by the Committee of the Protection of Fir Forest and was trying to keep the forest as National Park of Stefan Żeromski. The National Park of Wielkopolska in Ludwików near Poznań (located between the lakes: Góreckie, Skrzyńska, Kociołek and Budzyńskie) is the property of the State and the *National Foundation „Zakłady Kórnickie”* (compare: *ibidem*, p. 105). The Seaside National Park in Kępa Redłowska near

¹ Composition of the National Board of the Nature Conservation: prof. W. Szafer – chairman and Delegate of the Minister of Religions and Public Enlightenment for Environmental Protection, prof. S. Sokołowski, prof. W. Goetel, prof. S. Kreutz, prof. M. Siedlecki, prof. J. Smoleński, prof. B. Hryniewiecki, prof. J. Morozewicz, prof. S. Dziubałtowski, A. Janowski, L. Staff, F. Goetel, J. Remer, S. Małkowski, dr M. Sokołowski, prof. A. Wodziczko, prof. J. Grochmalicki, prof. J. Paczoski, prof. J. G. Pawlikowski, prof. S. Wierdak, prof. A. Kozikowski, prof. S. Kulczyński, prof. M. Limanowski i prof. J. S. Kłos (Zakopane), J. Domaniewski, hr. A. Stadnicki. Compare: *Ochrona przyrody w Polsce*. (1930), in: „Ziemia” (Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Polecony przez Ministerstwo W. R. i O. P.), Warszawa, 15 marca 1930 (rok XV), Nr 6, p. 103.

Gdynia also constitutes the property of the State and it was recognized as protected in 1929. In the Group of Czarnohory (with its highest summit Howerla - 2058 m.) in the area of state forests there is a beautiful national park with the area of 832 ha. The works on the completion of the National Park in Pieniny are about to end. Whereas the National Park in the Tatra Mountains in the area of 620 sq.m., out of which 170 km is in the area of Poland. The completion of the Tatra National Park is based on the *National Foundation „Zakłady Kórnickie”* (which is the owner of the most beautiful mountain areas). Jan Karpowicz stated that so far the National Park in Babia Góra in Beskidy Zachodnie has not been completed (compare: *ibidem*, p. 106).

The biweekly „Ziemia” also published a report of *XIII Convent of the National Council of Environmental Protection* (it was held on 11 January 1930) when Władysław Szafer presented a report of the activity of PROP in 1929. The report states that several new representative offices of the Council were formed (the Łódzkie voivodship, Gdynia and the seaside areas, Kartuzy, Leszno, the powiat of Tarnobrzeg). Besides, the National Council of Environmental Protection co-works with related foreign organizations. A private reserve was formed in Poręba Wielka near the Turbacz summit in Gorce, a reserve in state forests in Kępa Redłowska at the seaside of the Baltic Sea, the forest reserve in Skały Panieńskie near Krakow (compare: *Wiadomości bieżące. Kronika...*, 1930/6, p. 119).

The need to establish national parks in Poland was also described by Bolesław Hryniewiecki in 1934. Referring to the work of prof. Jan Gwalbert Pawlikowski he reminded the ambivalent thesis: *the lovers of the Tatras are their biggest enemies* (compare: Hryniewiecki, 1934/1-2, p. 12). He stated that it is necessary to protect nature for the future generations „in more than one hundred reserves and bigger national parks, already formed or under formation in the area of Białowieża, Łysogóry, Pieniny, Babia Góra, Czarnohora and Tatras, with a special and versatile form of the Polish nature and the Polish landscape” (*ibidem*, p. 14).

Aleksander Patkowski wrote about the *Committee of Fir Forest Protection*, operating since 1926 which was formed by teachers, geologists, botanists, geographers, anthropologists, historians, scientists, men of letters, journalists. He emphasized that they undertook actions to obtain the patronage of the President of the Republic of Poland in the issue of the area of the National Park of Stefan Żeromski in the Świętokrzyskie Mountains (compare: Patkowski, 1934/1-2, p. 16-20). *The Committee of Fir Forest Protection* at the Association of Polish Teachers was also described Bolesław Hryniewiecki in 1936. He emphasized that persistent efforts of the Committee lead to the formation of the National Park of Stefan Żeromski in the Świętokrzyskie Mountains (compare: Hryniewiecki, 1936/2-3, p. 66-68).

In "Ziemia" there were also articles about a considerable meaning of thirteen years of efforts (*Ustawa...*, 1934/3, p. 45), which lead to resolve the *Law of 10 March 1934 on environmental protection* - legal basis on counteracting the destruction of nature in Poland.

Pursuant to this normative act the management and the general supervision in the scope of environmental protection belongs to the competence of the Minister of Religions and Public Enlightenment. The executive authorities are nature conservationists (they belong to the personal composition of voivodship offices). Besides, for the purpose of the protection of nature a special *Fund of Environmental Protection* (as a legal person) was formed (compare: *ibidem*, p. 46). According to the law the following was under protection: soil, its formation, caves, still and running waters, waterfalls, water coasts, animals, plants, minerals, fossils - types, gatherings and particular specimen, which need to be protected for scientific reasons, aesthetic, historical and commemorative reasons or because of particular feature of landscape. The protection related dispositions may consist in (depending on needs) prohibition to do changes in the subject or its surrounding, prohibition to use, to hunt, fish, cut trees, destroy plants, pollute water, excavate land, on prohibitions of disposal and acquisition and taking abroad objects, which are under protection, prohibition to place boards and notices on given objects or areas, prohibitions to construct buildings, organize industrial plants, objects of commerce, limitation of access to a given area, preparing protecting facilities (such as building trenches, regulating the water falling, growing forests in the areas, planting seeds, building fences, announcements on protection etc.) (compare: *ibidem*, p. 47).

Bożenna Papiewska-Urbańska wrote about plants in Wielkopolska, which should be under protection. She emphasised that there were many rare plants in the regions, such as pheasant's eye (*Adonis vernalis*), the meadow cherry (*Prunus fruticosa*), feather grass (*Stipa Joannis*), two types of bellflower (*Campanula sibirica* and *Campanula bononiensis*), briar (*Erica tetralix*), Ritschla fescue (*Festuca amethystina* var. *Ritschli*), Poznań sedge (*Carex posnaniensis*) (Papiewska-Urbańska, 1936/6, p. 161-163). She emphasized the value of environmental and historical monuments such as very old trees. In her opinion most of them survived in parks and near churches. An example may be the oak trees in Wielkopolska upon Warta in Rogalin (Śrem powiat) or a piece of beech forest over the Lutomskie Lake near Sieraków (in the Międzychód powiat). She also referred to the postulates of protection of various kinds of moss, lichen, alga and fungi (mainly for scientific and aesthetic reasons) (*ibidem*, p. 164-165).

The monthly emphasizes the didactic and educational role of making children sensitive in the process of recognizing the nature of their fatherland („*swojszczyzna*”) while learning at school (compare: *Ochrona Przyrody...*, 1922/11, p. 318-319).

2. The Białowieża Forest

The "Ziemia" weekly wrote about the devastation (circa 4-5%) of the area of the Białowieża Forest by the Germans during World War I. Valuable natural forest treasures were destroyed, only several last wisent survived in the forest then (compare: Miklaszewski,

1919/44-45, p. 617-618). In November 1922 there were mentions of carried out research on fauna and flora in the Białowieża Forest (compare: *Z Puszczy Białowieskiej...*, 1922/11, p. 312-315). In 1934 in "Ziemia" many times there were articles on the issues of the Polish forests, where precious species of trees grow, such as the dying out Polish larch (*Larix polonica* Rac.) (Kłoska, 1934/7-8, p. 160).

Jan Kłoska wrote about the numerical and qualitative shrinking of the forest treasures. He devoted special attention to the Białowieża Forest, which is known not only in Poland, but also in the whole world. It was recognized as the biggest forest in the Central Europe (compare: *ibidem*, p. 161), it has been exceptionally valued (privileged) for centuries because of the presence of wisent (also known as the royal animal) (compare: *ibidem*, p. 162). As already mentioned, during World War I the wisent was almost eradicated, but in 1929 the Polish government brought two wisent to the Białowieża Forest and later the next several animals (compare: *ibidem*, p. 163). The author of the articles claimed that besides the Białowieża Forest there are also forests in Karpaty, the Świętokrzyskie Mountains, Polesie, in the area of Augustów (beautiful land of lakes and forests) and in the Mazowsze Region (*ibidem*, p. 164-167).

3. The wealth and monuments of regional nature

Bolesław Hryniewiecki wrote about forests in Silesia, he emphasized the ecological value of the yew tree in Lower Silesia (in the Legnica powiat, nearby Hennersdorf). He claimed that it is one of the biggest trees in Europe (the height 11 m., the diameter over 5 m.). He advised the readers that about one hundred yew trees were growing nearby Kałuża in the Olesiński powiat and about the old yew tree (16 meters high; 1,43 m diameter), which grows in the Tarnowski powiat and two beautiful trees nearby the castle in Wielkie Strzelce. He emphasized that there were many very old oaks near Kłodnica (Kozielski powiat), which need to be protected against annihilation. The biggest oak is also in outside the Polish part of Silesia (diameter 9,61 m). Bolesław Hryniewiecki ornamented the text of his articles with photos/drawings of wisent living in the Pszczyna forests (compare: Hryniewiecki, 1922/2, p. 51-52).

The readers of the monthly were informed about the density of trees of the biggest forest area in Poland, Bory Tucholskie. Types of trees growing there were enumerated: spruce, ash, maple, lime, beech, pine, yew. Information on extinguished species was there: wolves, beaver, bear, buffalo; it was emphasized that black stork, owl and hoopoe were also threatened with dying out (compare: Karasiewicz, 1922/3, p. 92-93). Kazimierz Simm described the density of forests in the vicinity of Bydgoszcz. He emphasized that in Bory Tucholskie there are most (about 500 ha of the area) yew trees (*Taxus baccata*). He also mentioned the floristic monument in the Baltic Seaside (growing from Gdynia to Hel)

threatened of dying out because of tourists - sea holly (*Eryngium maritimum*) (compare: Simm, 1922/7, p. 234-235). W. Swederski described the natural monuments of Podole, the landscape, the steppe, the forests, the grass, species of trees (Swederski, 1922/10, p. 291-295). Konstanty Stecki devoted his attention to the flora of Jaworzyna, especially to such plants as martagon (*Lilium Martagon* L. in Jaworzyna), alpine buttercup (*Ranunculus alpestris* in the lime rocks of Białskie Tatry), milk-vetch (*Astragalus australis* in the Valley of Białczyńskie Ponds) (compare: Stecki, 1922/10, p. 296-299).

The "Ziemia" magazine described the world of animals and ecological conditions of the existence of fauna in Warsaw (Sumiński, 1922/12, p. 328). Jerzy Graff wrote about two oaks (*Quercus sessilis*) in Urle, which were recognized as a special peculiarity, because they are completely decayed. Their trunk may contain 3-4 people, the trees are at risk, because people detach their bark (compare: Graff, 1923/10, p. 197). The meaning of parks and green areas in the city was explained (Jankowski, 1922/12, p. 335-341). The reader's attention was attracted to the need to protect nature, to form a few reserves in the area of Warsaw to protect nature against extinction (compare: Kołodziejczyk, 1922/12, p. 341-346).

Adam Wodziczko mentioned the plant monuments of nature near Toruń (Wodziczko, 1923/2, p. 30-31). Witold Kulesza presented a description of flora in Poznań and its vicinity (Kulesza, 1924/4-6, p. 68-76). Whereas Edward L. Niezabitowski wrote about animals, who lived in the past in Wielkopolska: wisent, aurochs, Irish elk, beaver, bear, lynx, wolves, eagles - which was established thanks to scientific research (excavations). Niezabitowski stated that similar extinction may be the fate of many other animals. He explained that because of killing birds and other predators, not only the number of mice grew, but also the so called selective factor was destroyed (which added to the degeneration of game). Whereas by cutting out old decayed trees many birds and bats lost their shelter (compare: Niezabitowski, 1924/4-6, p. 79-84).

January Kołodziejczyk described the species of trees and the landscape of the areas nearby Nowogródek (Kołodziejczyk, 1925/10-12, p. 180-181). Whereas M. Koczwara in the part *The Peculiarities of the Polish Flora* wrote about old species of plants (such as meadowrue of Podole) (Koczwara, 1927/9, p. 137-139). Marian Koczwara wrote about the nature in Beskid Sądecki. He claimed that at the slope of the Tuł mountains orchids are very rare (*Orchis tridentatus*). Among others there is the spherical orchid (*Orchis globosus*). The article is enriched with drawings: the autumn colchicum (*Colchicum autumnale*), the Bologne bellflower (*Campanula bononiensis*), trident orchid (*Orchis tridentatus*) and the earlier mentioned spherical orchid. According to M. Koczwara the park forest has traces of old climate influence (compare: Koczwara, 1930/6, p. 108-111). Aleksander Janowski, when encouraging the readers of "Ziemia" to visit Wielkopolska, to see the reports of the Poznań Branch of the Polish Sightseeing Society, emphasized the sightseeing value of this region especially the very well kept forests, mild hills, numerous lakes (compare: Janowski, 1933/2,

p. 33). Roman Kobendza wrote about plants near Włocławek (Kobendza, 1937/1-2, p. 12-23), and Stefan Macko described the flora of a habitat in the vicinity of Łuck (Macko, 1937/11-12, p. 235-240).

Stanisław Pawłowski explained in the analyzed monthly the meaning of the Baltic Sea ecosystem (Pawłowski, 1924/8-9, p. 133-142). Kazimierz Demel described in detail this sea water reservoir, especially he focused on two factors of the life of fauna and flora in the Baltic sea: temperature and the level of salinity in water (compare: Demel, 1924/12, p. 208-210). Maria Uziembłowa wrote about coniferous forests in Hel (Uziembłowa, 1927/6, p. 86-89). Adam Wisłocki encouraged to practice water tourism thanks to which it is possible to see many beautiful domestic water reservoirs, the experience „*how many miracles, unknown before, take the eyes of the water traveler*” (Wisłocki, 1933/4, p. 77). He admired the Brodnickie Lakes: „*where do the sky, water and forest sing the anthem of the eternal beauty of nature?*” (ibidem). Whereas Mieczysław Klimaszewski wrote about the peculiarities of still nature. He claimed that the most beautiful forms of rocks are so called rock fungi (their shape reminds of forest mushroom) in the area of the Western Beskidy (located between Raba and Dunajec). He also presented the drawings of a rock fungi in Zegartowice and rock fungi in Bukowiec (Klimaszewski, 1934/1-2, p. 34-36). Walery Goetel explained the sub material value of the Polish mountains (Goetel, 1934/7-8, p. 167-172).

5. From our nature

In the above title part of the "Ziemia" periodical there were descriptions of trees (with photos/drawings), which deserve to be legally protected (Kobendza, 1922/3, p. 111-112) against destruction/annihilation. There were texts on plants adaptation (Kołodziejczyk, 1924/1, p. 2-5). In 1933 Adolf Kargel wrote about an oak with two conjoined trunks. It grows in the Chełmy village nearby Łódź and is a specific peculiarity of nature (as he metaphorically put it: „*abberation*”), the bark of which needs to be protected against being damaged by the villagers. He also placed its drawing (compare: *Ochrona przyrody...*, 1933/1, p. 15). Besides, there were appeals to feed animals in winter (Niezabitowski, 1924/2, p. 25).

Maria Uziembłowa in the section *Peculiarities of the Polish nature* wrote about the sea holly, which needs to be protected against extinction (Uziembłowa, 1926/21, p. 334-336). There was a list of healing herbs prepared by Aniela Chmielińska (see: Chmielińska, 1933/5-6, p. 98-101). Adam Chętnik wrote about the yew trees in the basin of the Narew river. He also presented photos of trees in Zawodzie near Myszyniec. He regretted that it was about to decay and explained that in the Middle Ages it was used to produce many objects (also described by Jędrzej Kitowicz and Zygmunt Gloger) (compare: Chętnik, 1933/12, p. 239-241).

6. From our landscape

In this section of the magazine a lot of photos/drawings of our Polish landscape were printed. Examples may be the photos entitled *The Winter Road*, *The Eastern Karpaty. Prut in the vicinity of Tatarów*, *Our Seaside near Rozewie* (phot. J. Bułhak) (*Z naszych krajobrazów...*, 1924/1, p. 1). Beautiful photos of valuable natural treasures, such as wisent in the Białowieża Forest (photo T. Wiśniewski) (*Puszcza Białowieska...*, 1930/6, p. 106) or snowdrop wildflower (*Anemone silvestris* L.) in the sunny slopes near Kulin (photo R. Kobendz) (*"Ziemia"*, 1937/1-2, p. 18).

Conclusion

On the basis of own research it was stated that in "Ziemia" the sightseeing issues dominated, but in many volumes of this periodical there were also texts about the protection of nature. The process of ecological education in this periodical was realized thanks to popularizing the idea of environmental protection among the Polish society, in connection with a patriotic and civil education. The educational value of environmental protection (in content of "Ziemia") concerns knowledge about natural objects protected in the Second Republic of Poland (1918-1939), the landscape and the richness of nature in particular regions of Poland, the activity and resources of the museums of nature, as well as the activity of Temporary Commission of Nature Conservation (from 1919) then the National Council of Nature Conservation (from 1925) and the League of Nature Conservation (from 1928) in the following areas: the protection of nature (live and still), the creation of protected areas (national park, the reserve of nature), popularizing the commandments of young fans of nature and appealing to teachers and parents in the very important issue of development of ecological attitudes of youths and children. There was also information about the foreign successes in this scope, there were lists of publications and works devoted to the issue of the protection of nature.

Bibliography:

- Chętnik A. (1933), *Cisy nad Narwią*, in: „Ziemia” 1933 (rok XXIII), Nr 12, p. 239-241.
- Chmielińska A. (1933), *O ziołach leczniczych i ich zastosowaniu w Łowickiem*, in: „Ziemia” 1933 (rok XXIII), Nr 5-6, p. 98-101.
- Demel K. (1924), *A. B. C. o Bałtyku i o życiu w morzu naszym*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z częściowej zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, grudzień 1924 (rok IX), Nr 12, p. 208-210.
- Do naszych czytelników*. (1919), in: „Ziemia” (Tygodnik krajoznawczy ilustrowany), Warszawa, 30 sierpnia 1919 (rok V), Nr 33-35, p. 514.

- Do naszych czytelników. (1919), in: „Ziemia” (Tygodnik krajoznawczy ilustrowany), Warszawa, 31 grudnia 1919 (rok V), Nr 44-52, p. 640.
- Goetel W. (1934), *Nasze góry*, in: „Ziemia” 1934 (rok XXIV), Nr 7-8, p. 167-172.
- Graff J. (1923), *Z zabytków roślinności pod Warszawą*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, październik 1923 (rok VIII), Nr 10, p. 197.
- Hryniewiecki B. (1922), *O roślinności Śląska*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, luty 1922 (rok VII), Nr 2, p. 51-52.
- Hryniewiecki B. (1936), *Park Narodowy im. Stefana Żeromskiego w Górach Świętokrzyskich*, in: „Ziemia” (Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy), Warszawa 1936, Nr 2-3, p. 66-68.
- Hryniewiecki B. (1934), *Walka o park narodowy w Tatrach*, in: „Ziemia” 1934 (rok XXIV), Nr 1-2, p. 12.
- Jankowski E. (1922), *Zadrzewienie Warszawy współczesnej*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, grudzień 1922 (rok VII), Nr 12, p. 335-341.
- Janowski A. (1923), *Państwowa Komisja Ochrony Przyrody*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, styczeń 1923 (rok VIII), Nr 1, p. 12-13.
- Janowski A. (1933), *Piękno Wielkopolski*, in: „Ziemia” 1933 (rok XXIII), Nr 2, p. 33.
- Janowski A. (1928), *Ze spraw ochrony przyrody*, in: „Ziemia” (Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego), Warszawa, 15 czerwca 1928 (rok XIII), Nr 12, p. 186.
- Karasiewicz K. (1922), *Z Borów Tucholskich*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, marzec 1922 (rok VII), Nr 3, p. 92-93.
- Karpowicz J. (1930), *Ochrona przyrody w Polsce*, in: „Ziemia” (Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Polecony przez Ministerstwo W. R. i O. P.), Warszawa, 15 marca 1930 (rok XV), Nr 6, p. 101.
- Klimaszewski M. (1934), *Grzyby skalne. Osobliwości przyrody martwej*, in: „Ziemia” 1934 (rok XXIV), Nr 1-2, p. 34-36.
- Kłoska J. (1934), *Z puszczy i lasów naszych*, in: „Ziemia” 1934 (rok XXIV), Nr 7-8, p. 160.
- Kobendza R. (1922), *Pine crying in Kujawach*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, marzec 1922 (rok VII), Nr 3, p. 111-112.
- Kobendza R. (1937), *Roślinność bliższych i dalszych okolic Włocławka*, in: „Ziemia” (Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy), Warszawa, styczeń-luty 1937, Nr 1-2, p. 12-23.
- Koczwara M. (1930), *Góra Tuł w Beskidzie Śląskim*, in: „Ziemia” (Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Polecony przez Ministerstwo W. R. i O. P.), Warszawa, 15 marca 1930 (rok XV), Nr 6, p. 108-111.
- Koczwara M. (1926), *Limba u źródeł Bystrzycy Nadwórniańskiej*, in: „Ziemia” (Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego), Warszawa, 1 października 1926 (rok XI), Nr 19, p. 292.

- Koczwara M. (1927), *Osobliwości flory polskiej Podole*, in: „Ziemia” (Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego), Warszawa, 1 maja 1927 (rok XII), Nr 9, p. 137-139.
- Kołodziejczyk J. (1925), *Flora ziemi nowogródzkiej*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany), Warszawa, październik-grudzień 1925 (rok X), Nr 10-12, p. 180-181.
- Kołodziejczyk J. (1924), *Przystosowanie się roślin w Polsce do snu zimowego*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z częściowej zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, styczeń 1924 (rok IX), Nr 1, p. 2-5.
- Kołodziejczyk J. (1922), *Rys florystyczny okolic Warszawy*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, grudzień 1922 (rok VII), Nr 12, p. 341-346.
- Kołodziejczyk J. (1925), *Zadania ochrony przyrody na tle regionalizmu*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany), Warszawa, luty 1925 (rok X), Nr 2, p. 18-19.
- Komunikat o wydawnictwach.* (1938), in: *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, Warszawa 1938 (rocznik XXI), nr 2 (z 10 marca 1938 r.), poz. 53, p. 75-76.
- Komunikat w sprawie wydawnictwa pt. „Ziemia” (nr II 1738/28).* (1928), in: *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1928 (rok XI), nr 14 (z 22 grudnia 1928 r.), poz. 234, p. 594.
- Kulesza W. (1924), *Charakterystyka szaty roślinnej najbliższej okolicy Poznania*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z częściowej zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, kwiecień-czerwiec 1924 (rok IX), Nr 4-5-6, p. 68-76.
- Kulmatycki M. (1928), *O ochronę Jeziora Cichego na Pojezierzu Brodnickim*, in: „Ziemia” (Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego), Warszawa, 15 czerwca 1928 (rok XIII), Nr 12, p. 185.
- Kulwiec K. (1922), *Jezioro Wigierskie*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, marzec 1922 (rok VII), Nr 3, p. 86-87.
- Macko S. (1937), *Roślinność okolic Łucka*, in: „Ziemia” (Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy), Warszawa, styczeń-luty 1937, Nr 11-12, p. 235-240.
- Miklaszewski S. (1919), *Z Puszczy Białowieskiej*, in: „Ziemia” (Tygodnik krajoznawczy ilustrowany), Warszawa, 31 grudnia 1919 (rok V), Nr 44-52, p. 617-618.
- Młodziejowski J. (1938), *Odzyskane Tatry*, in: „Ziemia”, Warszawa 1938 (rok XXVII), Nr 12, p. 288-289.
- Niezabitowski E. L. (1924), *Zima a nasz świat zwierzęcy*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z częściowej zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, luty 1924 (rok IX), Nr 2, p. 25.
- Niezabitowski E. L. (1924), *Zwierzęta jakie nigdy na Ziemi Wielkopolskiej żyły*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z częściowej zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, kwiecień-czerwiec 1924 (rok IX), Nr 4-6, p. 79-84.
- Ochrona Przyrody.* (1922), in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, listopad 1922 (rok VII), Nr 11, p. 318-319.
- Ochrona przyrody.* (1933), in: „Ziemia” (rok XXIII), 1933, Nr 1, p. 15.

- Ochrona przyrody w Polsce.* (1930), in: „Ziemia” (Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Polecony przez Ministerstwo W. R. i O. P.), Warszawa, 15 marca 1930 (rok XV), Nr 6, p. 103.
- Papiewska-Urbańska B. (1936), *Godne ochrony rośliny w Wielkopolsce*, in: „Ziemia” (Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Krajoznawczy miesięcznik ilustrowany. Polecony przez Ministerstwo W. R. i O. P. Korzysta z zasiłku funduszy Kultury Narodowej), Warszawa, 1936 (rok XXVI), Nr 6, p. 161-163.
- Patkowski A. (1934), *Park Narodowy im. St. Żeromskiego w Górach Świętokrzyskich*, in: „Ziemia” 1934 (rok XXIV), Nr 1-2, p. 16-20.
- Pawłowski S. (1924), *The meaning of the Baltic Sea*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z częściowej zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, sierpień-wrzesień 1924 (rok IX), Nr 8-9, p. 133-142.
- Podręczniki i książki szkolne dla bibliotek szkolnych.* (1920), in: *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1920 (rok III), nr 4 (z 15 marca 1920 r.), poz. 43, p. 57.
- Puszcza Białowieska. Żubry (fot. T. Wiśniewski, 1916 r.).* (1930), in: „Ziemia” (Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Polecony przez Ministerstwo W. R. i O. P.), Warszawa, 15 marca 1930 (rok XV), Nr 6, p. 106.
- Rosłoński R. (1929), *Źródła wody żywiącej. Wody mineralne w Polsce*, in: „Ziemia” (Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Polecony przez Ministerstwo W. R. i O. P.), Warszawa, 15 czerwca 1929 (rok XIV), Nr 12, p. 189-192.
- Semkowicz W. (1923), *Prawa Polski do Jaworzyny*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, styczeń 1923 (rok VIII), Nr 1, p. 8.
- Simm K. (1922), *Przyroda żywa okolic Bydgoszczy*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, lipiec 1922 (rok VII), Nr 7, p. 234-235.
- Sokołowski J. (1926), *W sprawie ochrony ptaków*, in: „Ziemia” (Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego), Warszawa, 1 listopada 1926 (rok XI), Nr 21, p. 337.
- Stecki K. (1922), *Roślinność obszaru Jaworzyny*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, październik 1922 (rok VII), Nr 10, p. 296-299.
- Sumiński S. M. (1922), *Fauna Warszawy*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, grudzień 1922 (rok VII), Nr 12, p. 328.
- Swederski W. (1922), *Zabytki przyrody na Podolu*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, październik 1922 (rok VII), Nr 10, p. 291-295.
- Ustawa o ochronie przyrody.* (1934), in: „Ziemia” 1934 (rok XXIV), Nr 3, p. 45.
- Uziembłowa M. (1926), *Flora piaszczystego strądu i wydym nadmorskich*, in: „Ziemia” (Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego), Warszawa, 1 listopada 1926 (rok XI), Nr 21, p. 334-336.

- Uziębłowa M. (1927), *Lasy naszego wybrzeża*, in: „Ziemia” (Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego), Warszawa, 15 marca 1927 (rok XII), Nr 6, p. 86-89.
- Wiadomości bieżące. Kronika krajoznawcza.* (1930), in: „Ziemia” (Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Polecony przez Ministerstwo W. R. i O. P.), Warszawa, 15 marca 1930 (rok XV), Nr 6, p. 119.
- Wiśłocki A. (1933), *Na wodę*, in: „Ziemia” 1933 (rok XXIII), Nr 4, p. 77.
- Wodziczko A. (1923), *Roślinne zabytki przyrody okolic Torunia*, in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, luty 1923 (rok VIII), Nr 2, p. 30-31.
- Wolter E. (2013), *Edukacja ekologiczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2013, p. 122.
- Zapowiedź Redakcji „Ziemi”.* (1931), in: „Ziemia” (Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Polecony przez Ministerstwo W. R. i O. P. Numer Jubileuszowy z okazji 25-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego), Warszawa, 1.XII.-15.XII.1931 (rok XVI), Nr 23-34, p. 404.
- „Ziemia” (Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego). (1926), Warszawa, 1 listopada 1926 (rok XI), Nr 21, cover page.
- „Ziemia” (Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego). (1928), Warszawa, 1 kwietnia 1928 (rok XIII), Nr 7, cover page.
- „Ziemia” (Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy). (1937), Warszawa, styczeń-luty 1937, Nr 1-2, p. 18.
- „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.). (1922), Warszawa, styczeń 1922 (rok VII), Nr 1, p. 1.
- „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.). (1922), Warszawa, marzec 1922 (rok VII), Nr 3, p. 113-114.
- „Ziemia” (Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Polecony przez Ministerstwo W. R. i O. P.). (1930), Warszawa, 15 grudnia 1930 (rok XV), Nr 24, internal side of the cover.
- „Ziemia” (Organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Dwutygodnik krajoznawczy ilustrowany. Polecony przez Ministerstwo W. R. i O. P. Numer Jubileuszowy z okazji 25-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego). (1931), Warszawa, 1.XII.-15.XII.1931 (rok XVI), Nr 23-34, cover page.
- Z naszych krajobrazów.* (1924), in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z częściowej zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, styczeń 1924 (rok IX), Nr 1, p. 1.
- Z Puszczy Białowieskiej.* (1922), in: „Ziemia” (Miesięcznik krajoznawczy ilustrowany. Wydawany z zapomogi Wydziału Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.), Warszawa, listopad 1922 (rok VII), Nr 11, p. 312-315.

Mgr Marianna Otmianowska
Muzeum Łazienki Królewskie
Warszawa

Rola i wartość dialogu w edukacyjnej działalności polskich muzeów

Role and value dialogue in the educational action of polish museums

Abstrakt:

Stan badań wskazuje na to, że edukacja muzealna, mimo swojej istotnej społecznej roli nie została w pełni opracowana. Artykuł jest próbą ukazania komunikacyjnego potencjału muzeów w Polsce poprzez ich działania edukacyjne. Autorka opisując charakter pracy edukatorów oraz stawiane przed nimi wymagania stara się wskazać na możliwe kanały komunikacyjne oraz ich powiązanie z codzienną ofertą edukacyjną muzeów. W dalszej części porusza kwestie odpowiedzialności wynikającej z budowania dialogu pomiędzy muzeum jako instytucją i muzeum jako zespołem pracowników a odbiorcami, stawiając tezę o społecznej odpowiedzialności za edukację muzealną. W oparciu o paradygmat interakcjonizmu symbolicznego, autorka stara się ukazać potencjał komunikacyjny edukacji muzealnej służący do budowania relacji i rozwoju instytucji muzeów. Zwraca także uwagę na konieczność prowadzenia regularnych badań wspierających *audience development*. Podkreślając znaczenie partycypacji we współczesnym muzealnictwie wylicza liczne możliwości, które stoją przed muzeum otwartym na dialog. Konkludując wskazuje na potrzebę dalszych badań opierających się na analizach dokumentów określających strategię rozwoju oraz komunikacji danych instytucji, a także na bezpośrednich wywiadach z twórcami i odbiorcami oferty edukacyjnej.

Słowa kluczowe: edukacja muzealna, komunikacja, muzeologia, uczestnictwo w edukacji muzealnej

Abstract:

Researches allows to presume that museum education, despite its important sociological value, has not been fully elaborated. The article is an attempt to show the communication potential of museums in Poland through their educational activities. By describing aspects of educators work and the requirements set before them, the author tries to point to possible communication channels and their connection to the daily educational offer of museums. In the following, he discusses the issues of responsibility resulting from building a dialogue between the museum as an institution and museum as a team of employees, and the recipients by putting forward the thesis about the social responsibility of museum education. Based on the paradigm of symbolic interactionism, the author tries to show the communication potential of museum education serving to build relations and develop museum institutions. She also shows the need to conduct regular research supporting audience development. Emphasizing the importance of participation in contemporary museology, she lists numerous possibilities that the museum has open to dialogue. In conclusion, she indicates the need for further research based on the analysis of documents defining the development and communication strategies of the institution's data, as well as on direct interviews with the creators and recipients of the educational offer.

Key words: museum education, communication, museology, participation in museum education

„Jednym z głównych zadań muzeum jest komunikacja z widzami, nie jednostronna – od muzeum do odwiedzających – lecz zwrotna, gdy głos i potrzeby przychodzących są siłą inspirującą formę przekazu, język wymiany idei i metody prezentacji kolekcji.”

(Folga-Januszewska, 2019, s. 28).

Wprowadzenie

Edukacja jest nie tylko jednym z podstawowych obowiązków muzeów wobec odbiorców. Stanowi także obszar działalności, gdzie spotykają się, wchodząc ze sobą w relacje kompetencyjne, wszystkie inne profesje, począwszy od kuratorów wystaw, kustoszy zbiorów, konserwatorów, koordynatorów tworzenia ekspozycji, przez cały zespół promocyjny, administracyjny i księgowy, kończąc na osobach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo zbiorów i muzealnych gości. W poniższych rozważaniach zostanie omówiony dialog między odbiorcą a muzeum, analizowany z perspektywy działań edukacji. Warto jednak zauważyć, że liczne modele procesów komunikacyjnych zachodzących w muzeach powinny być także interpretowane jako mapa wzajemnych oczekiwań również wewnątrz instytucji.

Komunikacyjny i edukacyjny charakter muzeum określony został już w pierwszym artykule Ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o muzeach:

„Muzeum jest jednostką organizacyjną nienastawioną na osiągnięcie zysku, której celem jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów” (Dz.U. z 2007 r. nr 136, poz. 956)¹.

Na wstępie warto zauważyć, że ten komunikacyjny charakter można interpretować jako konsekwencję edukacyjnej odpowiedzialności muzeum. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że obowiązek *upowszechniania podstawowych wartości i kształtowania wrażliwości* wymusza wręcz konieczność nieustannego prowadzenia dialogu z publicznością. Poza rolę jaką na możliwych płaszczyznach współpracy odgrywają działy edukacyjne, zwane w różnych muzeach także oświatowymi, należy również rozważyć jaką wartość wnosi ten dialog w rozwój samej instytucji, jak i w jej wizerunek uwzględniając potrzeby odbiorców, twórców czy interesy państwa oraz społeczeństwa.

¹ <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20071360956> (dostęp z dnia 4.04. 2019).

Właśnie ta społeczna odpowiedzialność edukacji muzealnej implikuje wśród osób zaangażowanych w jej kształt i rozwój kompetentne, konsekwentne, ale też dynamiczne działanie, zarówno w ujęciu praktycznym, jak i teoretycznym.

Badacze edukacyjnego aspektu aktywności muzeów podkreślają, że jest to niezwykle ważna dziedzina muzeologii, której przedstawiciele starają się cały czas jeszcze wypracować język, definicje i metody badawcze. Ów brak „jasnych ram” jest powodem występowania znacznych różnic w pojmowaniu zakresów definiowanych terminów. Mowa jest nawet o „rozmytym pejzażu” tej dziedziny działalności muzeów. Autorzy podkreślają jednak, że edukacyjna rola w muzeologii ciągle wzrasta i wykazuje ona dzisiaj „niezwykłą żywotność” w zakresie obszaru działania oraz naukowych poszukiwań (Nadolska-Styczyńska, 2016, s. 97).

Funkcja i rola edukacji muzealnej w Polsce została uwzględniona w opracowaniach szeroko traktujących o muzealnictwie (*Strategia Rozwoju Muzealnictwa. Raport*, 2012; Matassa, 2014; Folga-Januszewska, 2015). Poświęcono jej także szczegółowe badania i raporty², była przedmiotem artykułów naukowych, zwracających uwagę na jej praktyczne aspekty oraz interdyscyplinarny charakter (Karczewski, 2015; Nadolska-Styczyńska, 2016; Pater, 2017).

Istotną pozycją stała się dotycząca partycypacji w muzeach książka Niny Simon (2010)³. Warto wspomnieć o niedawno opublikowanym artykule Nessel-Łukasik (2019) pt. „Teoria a praktyka. Badania jako narzędzie rozwoju publiczności w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku” poruszającym szczegółowo niezwykle ważne zagadnienie badań muzealnej publiczności, nazywane także w polskiej terminologii *audience development* oraz o książce pod tytułem *Muzeum i zmiana. Losy muzeów narracyjnych* (Kowal, Wolska-Pabian, 2019), która mimo dookreślenia w tytule charakteru instytucji, traktuje kwestie dotyczące komunikacji z publicznością i możliwych platform dialogu w ramach edukacyjnej funkcji muzeum o wiele szerzej, a spostrzeżenia i analizy tam zawarte mogą stanowić punkt do dyskusji także dla innych grup muzeów.

Wreszcie wymienić należy dwie pozycje: *W muzeum wszystko wolno: nasza książka*, (Kiełczewska, 2016) oraz *W Polsce Króla Maciusia* (Czerwińska, Sztyma, 2018), które zostały opracowane na podstawie dużych wystaw w znaczących muzeach, a dotyczyły ekspozycji angażujących publiczność w sam proces powstawania, jak i silnie prowokujących do dialogu na samej wystawie⁴. W przypadku wystawy w Muzeum Narodowym swoistym

² *Edukacja muzealna w Polsce. Sytuacja, kontekst, perspektywy rozwoju. Raport o stanie edukacji muzealnej w Polsce*, 2012.

Raport o stanie edukacji muzealnej. Suplement. Część 1, 2014; Raport o stanie edukacji muzealnej. Suplement. Część 2, 2014.

³ Simon N. (2010), *The Participatory Museum*, Santa Cruz:

<http://www.participatorymuseum.org/read/> (dostęp: 5.04.2018)

⁴ *W muzeum wszystko wolno* - była to wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie (czas trwania 28.02-8.05.2016) oraz *W Polsce Króla Maciusia* - w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin (czas trwania 9.11.2018-1.07.2019).

uzupełnieniem, a wręcz rozwinięciem, stały się towarzyszące jej badania opublikowane w formie raportu (Szostakowska, Pogoda, 2016).

Brakuje jednak spojrzenia na edukację muzealną w ujęciu wyzwań stawianych przez potrzeby komunikacyjne, a niniejszy artykuł będzie próbą jego uzupełnienia.

1. Formy komunikacji ze zwiedzającym

Rozważając praktyczny wymiar edukacji w muzeum (nie sposób bowiem inaczej interpretować zagadnienia dialogu, który z samej definicji wymusza wymianę myśli i słów, a więc relacyjność oraz interakcyjność w przestrzeni ekspozycyjnej), warto podjąć próbę zdefiniowania rodzajów zachodzącej komunikacji względem zwiedzających.

Za komunikację werbalną i pozawerbalną odpowiada przewodnik, coraz częściej zwany edukatorem. Ich pracą kierują pracownicy działów edukacji. Jedni i drudzy zazwyczaj są osobami wykształconymi zgodnie z profilem muzeum, rzadziej są to absolwenci kierunków związanych z pedagogiką.

Warto tutaj podkreślić, że bez względu na stopień naukowy czy ukończony kierunek studiów, edukator musi mieć predyspozycje do tego, by efektywnie i odpowiedzialnie przekazywać wiedzę, często animując zajęcia czy wręcz prowadząc warsztaty.

Kierujący działami edukacji dokładają wszelkich starań, by stale podnosić umiejętności edukatorów, organizując szkolenia, jak i prowadząc hospitacje zajęć. Do szerokich kompetencji edukatora można zaliczyć wiedzę, etyczne zachowanie, ale także umiejętność uczenia się i prowadzenia kwerend, dobrą organizację, punktualność, wysoką kulturę osobistą, zarówno w sposobie wypowiedzania się, jak i schludności stroju, umiejętność radzenia sobie w trudnych i nietypowych sytuacjach, kontakt z osobą z niepełnosprawnością, a nawet znajomość udzielania pierwszej pomocy.

Edukator jest dla zwiedzających przedstawicielem muzeum w ujęciu integralnym, ich łącznikiem ze światem, zarówno obiektów, jak i kwestii organizacyjnych. Patrząc na to z drugiej strony, to także edukator, dzięki swojej funkcji powinien stawać się dla danego muzeum źródłem wiedzy o potrzebach i spostrzeżeniach zwiedzających. Powinien, ale niestety zazwyczaj tak się nie dzieje.

Powodów należy upatrywać w dużej mierze w kwestiach organizacyjno-finansowych. Coraz częściej funkcjonują w polskich muzeach grupy wolontariuszy, którzy - pomagając przy pracach i edukacyjnych i organizacyjnych - także pełnią funkcję pierwszej spotkanej w muzeum osoby, czyli jego przedstawiciela.

Do muzeów, które pręźnie rozwinęły współpracę z wolontariuszami należy zaliczyć m. in. Muzeum Powstania Warszawskiego⁵, które rozpoczęło w Polsce ten segment

⁵ <https://www.1944.pl/artykul/wolontariat,4526.html> (dostęp z dnia 15.04.2019).

działalności, Muzeum Narodowe w Warszawie⁶, Muzeum Łazienki Królewskie⁷ czy Muzeum Historii Żydów Polskich Polin⁸. Wolontariusze zazwyczaj nie prowadzą merytorycznie zajęć, nie oprowadzają po muzeach, nie prowadzą warsztatów, ale bardzo często aktywnie pomagają w kwestiach organizacyjnych.

Podział ze względu na komunikację bezpośrednią i pośrednią, także ściśle wiąże się z edukacją muzealną. Do pierwszej grupy należy zaliczyć wszelkie formy zakładające interakcję między edukatorem, a pojedynczym zwiedzającym czy całą grupą, a więc oprowadzania, lekcje muzealne, warsztaty twórcze, warsztaty dyskusyjne, warsztaty w przestrzeni ekspozycji, warsztaty w sali edukacyjnej, a także wykłady, prelekcje czy konferencje. Ciągły dialog powinien zachodzić także na poziomach: edukator – edukator, czy edukator – wolontariusz, poddając ewaluacji bieżące zjawiska, tak by przeciwdziałać ewentualnym ryzykom i podnosić komfort zwiedzania.

Odpowiedzią na potrzeby komunikowania się pośredniego są natomiast wszelkiego rodzaju materiały, które zwiedzającym pozwalają na samodzielne zwiedzanie: przewodniki i ulotki w formie drukowanej, audio-przewodniki, napisy umieszczone na ścianach, tabliczki z informacjami, monitory zawierające dodatkowe informacje na przykład o losach obiektu, historii idei, zagadnieniach konserwatorskich, ale także gry związane z tematyką wystaw, wreszcie druki edukacyjne oferujące zarówno uzupełniające informacje, jak i gry typu krzyżówki czy rebusy.

Takie druki edukacyjne do niedawna towarzyszące tylko muzealnym lekcjom dla szkół, wzorem światowych muzeów⁹, począwszy od Muzeum Narodowego w Warszawie od 2013 roku, także i w innych polskich muzeach, stają się standardową ofertą, zazwyczaj bezpłatną. Są umieszczane w dedykowanych do tego podajnikach przy wejściu do muzeum, bądź na konkretną ekspozycję i cieszą się dużym zainteresowaniem zwiedzających. Aby skutecznie odpowiadać na potrzeby mogą być proponowane w dwóch wersjach, dla dzieci młodszych oraz dla młodzieży i dorosłych.

Ciekawą także formą są kartki z kalendarza w Muzeum Powstania Warszawskiego. Zwiedzający w trakcie przejścia przez ekspozycję ma szansę zerwać z różnych ścian kartki, jak z klasycznego ściennego kalendarza, informujące o szczegółach działań podczas Powstania w danym dniu.

Warto także podkreślić znaczenie komunikacji za pomocą mediów, w tym także internetowych kanałów społecznościowych. W tym zakresie bez wkładu merytorycznego i umiejętnego podania wiedzy nie zaistnieje reakcja zachęcająca do przyścia do muzeum.

⁶ <https://www.mnw.art.pl/edukacja/wolontariat/> (dostęp z dnia 15.04.2019)

⁷ <https://www.lazienki-krolewskie.pl/pl/edukacja/wolontariat-z-kultura> (dostęp z dnia 15.04.2019).

⁸ <https://www.polin.pl/pl/wolontariat-w-muzeum> (dostęp z dnia 15.04.2019).

⁹ Jak na przykład *The National Gallery* czy *Victoria & Albert Museum* w Londynie.

W tym miejscu trzeba wspomnieć także o komunikacji wizualnej bezsprzecznie łączącej się w praktyce ze wszystkimi wyżej wspomnianymi działaniami edukacyjnymi w muzeum.

Niestety często opisy ekspozycji umieszczane są na ścianach powyżej możliwości wzroku przeciętnego wzrostu zwiedzającego, nieraz w jasnej kolorystyce na białym tle, o niewielkim rozmiarze czcionki, napisane językiem zrozumiałym głównie dla muzealników i twórców danej wystawy. Gdyby muzea pytały o potrzeby swoich odbiorców, a następnie wdrażały je w miarę możliwości, poziom satysfakcji zwiedzających mógłby być wyższy.

Dodatkowo warto także zwrócić uwagę na treści i znaki wizualne, pomagające zwiedzającym zorientować się w danej przestrzeni (kierunki zwiedzania, miejsca typu sklep, restauracja czy toaleta) oraz możliwościach (pojawiają się obiekty, których można dotykać, co nie jest powszechną wiedzą). Im precyzyjniej są one skomponowane, tym bardziej upewnia się gości muzeum w ich poczuciu bezpieczeństwa oraz sprawczości.

Mogą w tym miejscu rodzić się pytania o związki pomiędzy edukacją muzealną, a oznakowaniem przestrzeni, kompozycją plakatów reklamujących wystawy czy wyglądem i funkcjonalnością strony internetowej muzeum. Podkreślić jednak należy, że początek dialogu między muzealnym gościem, a instytucją zachodzi często za pomocą środków komunikacyjnych, takich jak internet czy wizualna informacja w formie plakatu czy reklamy w przestrzeni miejskiej lub w prasie.

Jasny przekaz oraz projekty realizowane według podobnej zasady, spójne graficznie dla wszystkich materiałów w danym miejscu, pomagają w budowaniu stabilnego, jednoznacznego charakteru instytucji. Widz konsekwentnie przechodzi przez wszystkie obszary muzeum pozostając usatysfakcjonowanym i fizycznie i duchowo, co daje szansę na jego powroty, a może nawet na aktywną współpracę w przyszłości.

2. Odpowiedzialność wynikająca z dialogu

Można zaryzykować twierdzenie, że zapraszając do siebie zwiedzających, muzeum staje się w pewnym stopniu za nich odpowiedzialnym. Nawiązując kontakt z odbiorcą muzeum staje się dla niego przestrzenią kreowania myśli, spostrzeżeń, a czasem i gestów. Muzeum, dzięki swojemu charakterowi niezależności, niepowtarzalnej przestrzeni ukazującej czy to dzieła sztuki czy inne artefakty, czy też nową dla widza narrację lub historię, może stawać się obszarem wyzwalamym nową energię.

„Muzeum jest żywym kontekstem, obszarem, gdzie obiekty oddziałują na odbiorców, a odbiorcy »stwarzają« obiekty w procesie poznania. Gromadzone w muzeum obiekty materialne lub/i niematerialne w świadomy sposób zostają wybrane i użyte do stworzenia układu percepcyjnego (wizualnego, dźwiękowego, multisensorycznego” (Folga-Januszewska, 2015, s. 99).

Rozważając powyższe można zauważyć, że uwzględniane są tu trzy wymiary społecznych znaczeń: poznawczy (wiedza o obiektach i sposoby interpretacji znaczeń), komunikacyjny oraz dramaturgiczny (tworzenie znaczeń w wyniku interakcji).

Paradygmat interakcjonizmu symbolicznego zakłada bowiem, że komunikacja interpersonalna kształtuje działania społeczne (Hałas, 2006). Kształtowanie więc oferty edukacyjnej przez pryzmat jej społecznej odpowiedzialności pozwala wzmocnić jej pozycję wśród innych priorytetów muzeum, a takie ujęcie jest coraz bardziej powszechne w Polsce.

Wychodząc od form i kanałów komunikacji, należy przejść do jej wymiaru merytorycznego w edukacyjnych propozycjach muzeów.

Jedną z najważniejszych cech powinien być wysoki poziom przekazywanej wiedzy dla odbiorców w każdym wieku. Pokusa infantylizacji w sposobie dobierania metod, prowadzenia zajęć, wyborze tematyki czy użyciu słownictwa, powinna zawsze ustępować wysokiemu poziomowi i formy i treści. Przewidując psychologiczne możliwości oraz potrzeby każdej grupy, należy traktować ją przy użyciu najwyższych standardów. Wiadomym jest, że budowanie możliwych scenariuszy i przygotowanie się do nich jest możliwe jedynie w wyniku strategicznego zarządzania, zarówno działem edukacji, jak i szerzej całym muzeum. Wysoki poziom merytoryczny oferty edukacyjnej powinien zatem zakładać także i przemyślane planowanie, uwzględniające cele instytucji, możliwości pracowników i potrzeby zwiedzających.

W tym miejscu należy pochylić się nad próbą odpowiedzi na te potrzeby. Coraz częściej, także i polskim dyskursie, wspomina się o *audience development* czyli rozwoju publiczności. Ten jednak nie zaistnieje bez rzetelnych, regularnych badań naukowych. Niestety nadal jest to rzadkim zjawiskiem, ponieważ muzea rzadko zatrudniają specjalistów w tym zakresie, nie wykształciły tego typu fachowców wśród swojej kadry, a także jest to często postrzegane „wyłącznie jako źródło danych potrzebnych do sporządzania raportów i sprawozdań” (Nessel-Łukasik, 2019, s. 47).

Nie popadając jednak w pesymistyczne postrzeżenie, żeby przeciwdziałać takiemu myśleniu i traktowaniu zagadnienia, Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (NIMOZ) od kilku lat sukcesywnie wdraża programy, zarówno badawcze jak i szkoleniowe¹⁰, a nawet wydał podręcznik zatytułowany „ABC Badania publiczności w muzeum”, dostępny również bezpłatnie w internecie¹¹.

Muzeum staje się odpowiedzialne poprzez swoich pracowników - nie tylko względem gości, ale również za nich samych. Pracownicy działów edukacji, edukatorzy, wolontariusze - tylko dzięki otwartości i współpracy merytorycznej oraz organizacyjnej

¹⁰ Bardziej szczegółowo na temat oferty NIMOZ:

<https://www.nimoz.pl/dzialalnosc/projekty/publicznosc-muzeow> (dostęp z dnia 15.04.2019).

¹¹ https://www.nimoz.pl/files/publications/59/ABC_Badania_publicznosci.pdf (dostęp z dnia 15.04.2019).

pozostałych osób zatrudnionych w muzeum, bez względu na charakter obowiązków - mogą z powodzeniem realizować edukacyjną misję danego miejsca.

Dopełnieniem rozważań wokół odpowiedzialności muzeów wynikającej z dialogu, powinno stać się zagadnienie partycypacji. Określenie to wprowadziła Nina Simon (2010), dyrektorka *Santa Cruz Museum of Art and History* i konsultantka strategii wielu muzeów na świecie. Muzeum partycypacyjne, to miejsce, które stwarza możliwości tworzenia, dyskusowania, dzielenia się własną wizją, a wręcz kreowania oferty jako wyniku dialogu pomiędzy gośćmi, a pracownikami, jak również edukatorami i wolontariuszami (tamże).

Szeroka w praktyce interpretacja partycypacyjności muzeów pozwala także spojrzeć na muzeum jako przestrzeń włączającą, otwartą, pozwalającą na budowanie relacji. Muzeum jest przecież miejscem budowania dialogu pomiędzy wszystkim grupami odbiorców - małymi dziećmi, dziećmi w wieku szkolnym, młodzieżą licealną, nauczycielami, rodzinami, indywidualnymi zwiedzającymi, gośćmi z zagranicy, seniorami, a także osobami ze szczególnymi potrzebami, takimi jak zwiedzający z dysfunkcją wzroku czy słuchu, jak również ze spektrum autyzmu - zarówno między sobą, jak i na linii muzeum - gość. Tego typu komunikacja działa najskuteczniej - przy wykorzystaniu metod i działań edukacyjnych pozwalających na wolność, swobodę, generujących często twórczą energię.

Konkluzje

Swojego rodzaju społeczny performans, który rozgrywa się każdego dnia w muzeach, wymaga mądrze i odpowiedzialnie prowadzonej komunikacji, zarówno werbalnej jak i pozawerbalnej, pośredniej i bezpośredniej, a także wizualnej w obszarze wszelkich działań, zachowań i oferty edukacyjnej.

Bez względu na charakter instytucji, rodzaj zbiorów, wielkość instytucji, które to aspekty definiują metody i treści edukacji danego muzeum, wszelkie kanały komunikacyjne stają się zarówno punktem wyjścia, jak i celem dialogu.

Powyższe analizy z pewnością nie wyczerpują tematu i warto je w przyszłości rozszerzyć o dodatkowe badania, oparte przede wszystkim o wdrożone strategie rozwoju i komunikacji danych muzeów, a także o spostrzeżenia wynikające z wywiadów z poszczególnymi pracownikami i odbiorcami.

Szanse i korzyści wynikające jednak z codziennego prowadzenia dialogu przez muzeum, zarówno jako instytucji jak i pracujących tam specjalistów, mogą implikować także jego rozwój. Należy zatem w sposób wyważony i rozsądny wykorzystywać, a wręcz zabiegać o komunikacyjny potencjał muzealnej edukacji, pozwalając na uczciwy, partnerski dialog pomiędzy muzeum jako instytucją a zwiedzającym, zwiedzającym a pracownikiem, a także pracownikiem a pracownikiem, bez względu na zakres obowiązków.

Bibliografia:

- Czerwińska, A., Sztyma, T. (red.), (2018). *W Polsce króla Maciusia*, Warszawa: Muzeum Historii Żydów Polskich Polin.
- Folga-Januszewska, D. (2015). *Muzeum: fenomeny i problemy*, Kraków: TAIWPN Universitas.
- Folga-Januszewska, D. (2019). Muzea i narracja: długa historia opowieści (w:) *Muzeum i zmiana. Losy muzeów narracyjnych*, P. Kowal, K. Wolska-Pabian (red.), 13-29, Warszawa-Kraków: TAIWPN Universitas.
- Grzonkowska, J. (red.), (2015). *ABC edukacji w muzeum : muzea sztuki współczesnej, rezydencjonalne, wielooddziałowe i interdyscyplinarne*, Warszawa: Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów.
- Hałas, E. (2006). *Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Karczewski, L., (2015). Sztuka czy zupa. Społeczna odpowiedzialność edukacji muzealnej, *Muzealnictwo*, 56, s. 156-168.
- Kiełczewska, A. oprac. (2016). *W Muzeum wszystko wolno: nasza książka*, Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie.
- Kowal, P., Wolska-Pabian, K. (red.), (2019). *Muzeum i zmiana. Losy muzeów narracyjnych*, Warszawa-Kraków: TAIWPN Universitas.
- Kwiatkowski, P.T., Nessel-Łukasik, B., (2018). *ABC Badania publiczności w muzeum*, Warszawa: Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów.
- Matassa, F., (2014). *Organizacja wystaw. Podręcznik dla muzeów, bibliotek, archiwów*, Kraków: TAIWPN Universitas.
- Maternicki, J. (2003). *Aktywno-refleksyjny model kształcenia historycznego*, (w:) *Historia. Społeczeństwo. Wychowanie*, J. Maternicki, M. Hoszowska, P. Sierzęga (red.), 27-40, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Nadolska-Styczyńska, A. (2016). Nie tylko lekcje i oprowadzanie. Kilka uwag o polskiej edukacji muzealnej i sposobach jej badania, *Journal of Urban Ethnology*, 14, 95-111.
- Nessel-Łukasik, B. (2019). Teoria a praktyka. Badania jako narzędzie rozwoju publiczności w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, *Muzealnictwo*, 60, s. 149-155.
- Pater, R. (2017). Edukacja muzealna – wychowanie do aktywnego uczestnictwa w kulturze, *Parezja. Czasopismo Forum Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN*, 7, s. 74-92.
- Schep, M., Kintz, P. (eds.), with contributions N. Bijvoets, C. van Boxtel, H. van Gessel, F. Jorna, M.-T. van de Kamp, M.-J. van Schaik, (2017) *Guiding is a profession. The museum guide in art and history museums*, (18–25), Rijksmuseum Amsterdam, Stedelijk Museum Amsterdam, Van Gogh Museum, University of Amsterdam; <https://www.lkca.nl/primair-onderwijs/praktijkverhalen/guiding-is-a-profession> [dostęp: 5.04.2018].
- Simon, N. (2010), *The Participatory Museum*, Santa Cruz: <http://www.participatorymuseum.org/read/>> (dostęp: 5.04.2018).
- Strategia rozwoju muzealnictwa. Raport. Założenia programowe* (2012). Warszawa. http://old.nimoz.pl/pl/dzialalnosc/prace-programowe-1/strategia-rozwoju-muzealnictwa/?hi_contrast=yes (dostęp: 15.02.2019).
- Szeląg, M. (2012). *Edukacja muzealna w Polsce. Sytuacja, kontekst, perspektywy rozwoju. Raport o stanie edukacji muzealnej w Polsce*, Warszawa: Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów.

Szeląg, M. (red.), (2014). *Raport o stanie edukacji muzealne. Suplement. Część 1*, Kraków: TAIWPN Universitas.

Szeląg, M. (red.), (2014). *Raport o stanie edukacji muzealne. Suplement. Część 2*, Kraków: TAIWPN Universitas.

Szostakowska, M., Pogoda, I., (2016). *Ewaluacja projektu „W Muzeum wszystko wolno”. Raport*,
http://www.mnw.art.pl/gfx/muzeumnarodowe/userfiles/_public/ewaluacja_projektu_w_muzeum_wszystko_wolno_raport.pdf, (dostęp: 15.04.2019).

Ustawa z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o muzeach,

<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20071360956> (dostęp z dnia 15.04.2019).

Mgr Elżbieta Sadoch
mgr teologii kultury i mgr historii sztuki UKSW
doktorantka WNH UKSW z zakresu literaturoznawstwa
pracownik Katedry Modernizmu Polskiego IFP WNH UKSW

Katedra Notre Dame w Paryżu w komunikacji społecznej

Notre Dame Cathedral in Paris in social communication

Abstrakt:

Autorka artykułu zwraca uwagę na znaczenie katedry Notre Dame w Paryżu jako charakterystycznego znaku (m. in.: sacrum, dobra, piękna, gotyku, średniowiecza, chrześcijaństwa) w procesie komunikacji. Przedstawia różne sposoby postrzegania paryskiej świątyni w kontekście historii, religii i sztuki. Charakteryzuje oddziaływanie budowli na podróżników, artystów zarówno malarzy, jak i pisarzy, a także współczesnych projektantów związanych z przemysłem kultury i wzornictwem użytkowym. Następnie identyfikuje pożar katedry jako doświadczenie traumatyczne. Ujawnia nowe praktyki kulturowe i działania artystyczne, które powstały pod wpływem obrazu świątyni w ogniu. Na koniec przybliża różne interpretacje zniszczenia obiektu w odniesieniu do wiary, chrześcijańskich tradycji Francji i kultury Europy.

Słowa kluczowe: Notre Dame, katedra gotycka, gotyk, średniowiecze, scholastyka, architektura, piękno, sacrum, sztuka wizualna, malarstwo, grafika, film, spoty telewizyjne, gry komputerowe, kultura konsumpcyjna, mass media.

Abstract:

The author of the article shows the importance of the Notre Dame cathedral in Paris as a characteristic sign (e.g.: sacrum, good, beauty, Gothic, Middle Ages, Christianity) in social communication. She presents different ways of perceiving the temple in Paris, which combined historical, religious and artistic aspects. It is characterized by its impact on travelers, artists, as well as painters and writers, designers associated with the culture industry and modern design. Then the author identifies the cathedral fire as a traumatic experience. Reveals new cultural practices and artistic activities which were created as a result of the image a temple on fire. Finally, presents different interpretations of the destruction of the object in relation to the faith, Christian traditions of France and European culture.

Key words: Notre Dame, gothic cathedral, Gothic, Middle Ages, scholasticism, architecture, beauty, sacrum, visual art, painting, graphics, film, video clips, digital images, computer games, consumer culture, mass culture.

Wprowadzenie

W nocy z 15 na 16 kwietnia 2019 roku trwała akcja ugaszenia pożaru zabytkowego budynku w Paryżu. Skala strat okazała się ogromna i trudna do oszacowania. W przeciągu kilku godzin ogień unicestwił dzieło o szczególnej wartości historycznej, religijnej i artystycznej. Fakt ten wzbudził wiele emocji oraz rozmaitych skojarzeń. Budowla jest bowiem jedną z najsłynniejszych francuskich katedr gotyckich. Na przestrzeni wieków

pełniła różne funkcje, m. in.: kultowe, oświatowo-wychowawcze i integracyjne, a nawet muzealne. Stała się ozdobą miasta i jego symbolem. Wywarła wpływ na sądy estetyczne i wyobraźnię podróżników oraz wielu artystów (m. in. poetów, malarzy, rzeźbiarzy, kompozytorów, reżyserów). Jej przedstawienia wykorzystywali również twórcy pracujący w przemyśle kultury (np.: w grafice reklamowej i spotach telewizyjnych). Traumatyczne doznania, które powstały pod wpływem obrazu świątyni w ogniu, zainicjowały nowe praktyki kulturowe i działania artystyczne. Zniszczenie katedry Notre Dame utożsamiono z kryzysem wiary i postępującą laicyzacją Francji, a nawet apokaliptyczny zwiastun końca cywilizacji europejskiej.

Wzmianki o paryskiej świątyni pojawiały się na marginesie ogólnych rozważań o katedrach gotyckich. Problematyką dawnych budowli zajmowali się badacze różnych dyscyplin naukowych, zarówno historycy, mediewiści, historycy sztuki i architektury (np.: Białostocki, 1985; Duby, 1986; Le Goff, 1970; Huizinga, 1992; Simson, 1989), jak i literaturoznawcy (np.: Sinko, 1978; Czermińska, 2005; Janion, 2007). Głównie skupiali się na analizie form, strukturze budowli, odkryciach technologicznych i materiałowych, konserwacji, genezie i rozwoju gotyku, a także ikonografii wnętrz sakralnych. W dziedzinie teorii literatury badali topikę opisu katedr, motywy i wątki literackie utrwalane przez pisarzy (Czermińska, 2005). Poszukiwali również analogii między zjawiskami, takimi jak: sztuki piękne, filozofia, prądy społeczne i polityczne, ruchy religijne itp. (Białostocki, 1976). Brakuje zaś pogłębionej refleksji o znaczeniu katedry Notre Dame w komunikacji społecznej. Niniejsze opracowanie, ze względu na jego krótką formę, stanowi próbę syntezy różnych sposobów postrzegania paryskiej świątyni, co ma jednocześnie wyjaśnić jej wpływ na opinię publiczną.

1. Paryska katedra gotycka jako znak w procesie komunikacji

Katedra Notre Dame w Paryżu to budowla sakralna, poświęcona celom rytualnym. Samo jej wezwanie oznacza Nasza Pani, które pochodzi od tytułów Najświętszej Maryi Panny, Opiekunki Kościoła i Bogarodzicy (Panofsky, za: Białostocki, 1971, s. 129-131). We wnętrzu świątyni wspólnota chrześcijańska gromadziła się, aby uczestniczyć w ofierze eucharystycznej i innych nabożeństwach, przyjmować sakramenty, odmawiać litanie itp.. Przestrzeń budynku została objęta szczególną ochroną, ponieważ stanowiła miejsce modlitwy, epifanii świętości i dom Boga. Otrzymała charakterystyczny kształt: korpus nawowy opierał się na wzorze Krzyża Chrystusa, ukierunkowanego z zachodu na wschód - w stronę Ziemi Świętej. Elementy budowli (m. in. krzyż, ołtarz, chrzcielnica) zawierały przekazy odwołujące się do treści objawienia oraz współtworzyły klimat modlitewnego skupienia. Wyrażały szacunek dla Boga, Jego wspaniałości i łaskawości (por. Eliade, 1974,

s. 81; Hani, 1994; Forstner, 2001). W jej murach zwoływano zebrania ludności lokalnej, nauczano i sprawowano sądy. Ponadto przechowywano najcenniejsze skarby religii chrześcijańskiej – relikwie (np.: koronę cierniową, tunikę króla św. Ludwika IX). Termin „katedra” (z gr. *cathedra*, czyli tron, siedzisko) oznaczał główny kościół w diecezji pod zwierzchnictwem biskupa. W wiekach średnich był miejscem reprezentatywnym, symbolem autorytetu opiekuna wspólnoty chrześcijańskiej (*Słownik kultury chrześcijańskiej*, 1997, s. 146).

Katedrę Notre Dame postrzegano jako wyjątkowe dzieło architektury epoki średniowiecza. Na jej plan oraz wyraz formalny oddziaływały poglądy religijne, artystyczne i polityczne. Miała bowiem przyćmić inne kościoły chrześcijańskie, szczególnie te znajdujące się na obszarze Il-de-France. W tym celu wyburzono poprzednie obiekty na wyspie Île de la Cité nad Sekwaną i sprowadzono rzemieślników znających reguły nowego sposobu budowania (określonego później jako dzieło francuskie, łac. *opus francigenum*). Kamień węgielny poświęcił papież Aleksander III w 1163 roku. Prace trwały do 1182 roku, zaś w 1245 roku ukończono fasadę zachodnią. Na wzór innych sławnych budowli sakralnych (m. in. kościoła opackiego w Cluny czy Saint-Denis) utworzono pięcionawową bazylikę z emporami i transeptem oraz prezbiterium, zaopatrzonym w podwójne półkoliste obejście i wieniec kaplic (Koch, 1996). We wnętrzu wprowadzono strzeliste słuźki, przebiegające w sposób ciągły przez kolumny, przechodzące w filigranowe żebra, na których oparto wysklepki sześciokątnych sklepień. Wielkie otwory okienne wypełniono witrażem. Na zewnątrz budowlę ozdobiono detalami, takimi jak: ostre łuki, tympanony, archiwolty, wimpergi, itp.. Przypory, naroża wieżyczek, portale i szczyty zwieńczono pinaklami, które były dekorowane żabkami i zakończone kwiatonem (por. Borngässer, 2008, s. 86-87).

Szczególne znaczenie przypisano części zachodniej świątyni. Uchodziła za typowe dzieło wczesnego gotyku, a jej harmonijny i przejrzysty podział stał się wzorem dla innych średniowiecznych katedr (por. Sagner, 2006, s. 13). Fasada otrzymała bogato rzeźbione portale, galerię olbrzymich postaci biblijnych królów, wielkie okrągłe okno witrażowe w kształcie rozety i kolumnową galerijkę oraz dwie ażurowe wieże. Każdą kondygnację oddzielał wyraźny, profilowany gzyms. Układ trzech przejść (poświęconych kolejno: Marii Pannie, Sądowi Ostatecznemu i św. Annie) nawiązywał do formy antycznego łuku triumfalnego (por. Borngässer, 2008, s. 87). Posągi i reliefy przedstawiały program teologiczny wieków średnich. Przekazywały treści związane z prawdami wiary, ówczesnym kanonem piękna oraz stanem wiedzy. Zdaniem Erwina Panofskiego istniała zależność pomiędzy architekturą i scholastyką. Badacz twierdził, że: „nowy styl myślenia i nowy sposób budowania (...) szerzył się z obszaru, zwartego jak gdyby w kole o promieniu blisko stumilowym z centrum w Paryżu” (Panofsky za Białostocki, 1971, s. 34). Następnie Umberto Eco szukał relacji katedr gotyckich z traktatami teologicznymi, komentarzami do Pisma Świętego i pismami Ojców Kościoła. Uważał, że świątynia chrześcijańska „jest prawdziwą *liber et pictura*, zbudowaną wedle reguł, które umożliwiają jej odczytanie. (...) Tworząc tę

plastyczną wypowiedź, średniowieczni projektanci dzieł realizowanych przez gotyckich mistrzów odwoływali się do mechanizmu alegorii. Czytelność stosowanych znaków była gwarantowana przez średniowieczną umiejętność wychwycenia skojarzeń, rozpoznawania tradycyjnych znaków i emblematów, tłumaczenia obrazu na jego duchowy odpowiednik” (Eco, 2006, s. 101-102).

Na percepcję budowli wpłynęły zmiany w ocenianiu stylu gotyckiego. Od początku gotyk utożsamiano z krajami północnymi (m. in. Francją, Anglią, Niemcami). Artyści umieszczali katedrę Notre Dame jako dominujący element w panoramie Paryża, o czym świadczą różne dokumenty, kroniki i manuskrypty (il. 1-2)¹. Do takich prac należy miniatura Jean'a Fouquet'a, pt.: *Prawa ręka Boga chroniąca wiernych przed demonami z rękopisu wykonanego dla Etienne'a Chevalier'a*. Świątynia została ukazana idealistycznie: jej gmach jest jaśniejszy i większy od innych budowli. Miała bowiem symbolizować miejsce sakralne i dom Boga, słać Jego dobroć i miłość (www.publicdomainreview.org). W dobie renesansu teoretycy sztuki i pisarze zapoczątkowali pogląd o genezie architektury ostrołukowej. Powstanie gotyku (tzw. stylu gockiego) przypisywali barbarzyńskiemu plemieniu Gotów, którzy doprowadzili do zniszczenia cesarstwa rzymskiego. Określali ten sposób budowania bardzo pejoratywnie jako prymitywny, rustykalny i brzydki, a nawet połączony z okultyzmem, upadkiem obyczajów i wartości chrześcijańskich (Bracons, 1993, s. 3-4). Negatywna ocena przetrwała w następnych epokach. Dlatego też wizerunek katedry Notre Dame pojawiał się bardzo rzadko. Zachowały się nieliczne wzorniki i ryciny, na których utrwalono obraz miasta, np.: prace Israel'a Silvestre'a (il. 3). Wykonał on serię rysunków dokumentujących najważniejsze miejsca w Paryżu, m. in. świątynię².

W XVIII wieku nastąpiła zmiana postrzegania architektury średniowiecza, a także doszło do (estetycznej i obyczajowej) nobilitacji podróży po północnych regionach Europy. Do zasad dobrego wychowania dodano kontemplowanie dzikiej natury (np.: mórz, gór i lasów) oraz budowli z dalekiej przeszłości (m. in. zamków i kościołów). Katedra Notre Dame została utrwalona w relacjach z podróży oraz w postaci grafik peregrynantów, którzy odwiedzali Paryż (il. 4-5). Zaczęli oni identyfikować obiekty gotyckie jako wzniosłe, tajemnicze i malownicze. Powielali także istniejące w powszechnej świadomości wyobrażenia o średniowieczu jako epoce mrocznej i zabobonnej (Czermińska, 2005, s. 158). Połączyli elementy folkloru i ludowe legendy (np.: o wilkołakach, wampirach i czarownicach) z rozbudowanym kodem ikonograficznym wieków średnich (Gemra, 2008). Malarze umieszczali w nastrojowych pejzażach ruiny i gotyckie kościoły, np.: nokturny z paryską świątynią (il. 6). Przedstawiali też niesamowite wizje z ożywionymi kamiennymi figurami, np.: gargulcami (il. 7). Do odrealnienia obrazu katedry Notre Dame dążyli również artyści nowych kierunków w sztuce, m. in. impresjoniści i fowiści (il. 8-10). Starali się

¹ Ilustracje zostały zamieszczone na końcu artykułu.

² www.mymodernmet.com

uchwycić ulotne chwile, nastroje i atmosferę miasta przy pomocy efektów wizualnych. Stosowali nietypowe kadry, lekkie i jasne kolory, nowe techniki malarskie, które iluzorycznie dematerializowały budowlę³.

Świątynię łączyła również silna relacja z miastem w którym powstała. Na początku średniowiecza Paryż był ważnym i prężnie rozwijającym się ośrodkiem. W połowie XIII wieku liczył ponad sto tysięcy mieszkańców i został nieformalną stolicą kształtującej się potęgi europejskiej. W tym czasie doszło do przełomowych zmian w kulturze i sztuce, czego wyrazem stała się katedra gotycka. Powstała dzięki zaangażowaniu całego ówczesnego społeczeństwa: władcy, biskupa i wspólnoty lokalnej. Współtworzyła obraz miasta oraz podnosiła jego prestiż na tle innych ośrodków europejskich (por. Sagner, 2006, s. 7-11). Stanowiła centrum najważniejszych dla Francji wydarzeń historycznych. Spod jej murów wyruszali rycerze na wyprawy krzyżowe, aby wyzwolić Ziemię Świętą spod panowania niewiernych. W okresie rewolucji francuskiej (1789–1799) utraciła część dekoracji rzeźbiarskiej (m. in. figury królów z fasady zachodniej), gdyż lud Paryża kojarzył te elementy z despotyzmem władzy i monarchią. Została także przemianowana na „Świątynię Rozumu” jako symbol nowego porządku świata i wyraz idei oświecenia. Następnie w jej wnętrzu dokonano procesu rehabilitacji Joanny d’Arc, zaś w 1804 roku Napoleon Bonaparte koronował się na cesarza⁴. Paryska katedra występowała też w malarskich przedstawieniach francuskich władców (il 11-12). Nadworni artyści często umieszczali ją w swoich pracach jako symbol kraju. Charles Beaubrun i Henri Beaubrun Młodszy wykonali portret reprezentatywny królowej Marii Teresy, pierwszej żony Ludwika XIV, która podtrzymuje miniaturowy model świątyni. Jacques-Louis David zaś uwiecznił ważną uroczystość państwową na tle monumentalnej architektury katedry⁵.

Zainteresowanie budowlą wzrosło na przełomie XIX i XX wieku. Wpływ na ten fakt miały badania prowadzone nad dziejami architektury średniowiecznej, rozwój teorii stylów narodowych oraz praktyk konserwatorskich. W tym czasie rozpoczęto rekonstrukcję dawnych kościołów zniszczonych podczas rewolucji francuskiej (Bartlett, 2006, s. 17-25). Świadczą o tym działania Eugène'a Emmanuel'a Viollet-le-Duc'a (1814-1879), który od 1844 roku uczestniczył w radykalnej odbudowie paryskiej świątyni. Jego podejście do struktury zabytku było bardzo nowatorskie, gdyż dążył do zachowania „czystości” średniowiecznej formy. Dopuszczał usuwanie późniejszych dodatków, a braki i ubytki uzupełniał elementami zgodnymi z pierwowzorem. Postrzegał gotyk jako styl narodowy (tzn. francuski), a katedrę w Paryżu uważał za modelowe dzieło architektury. Na jego poglądach opierali się twórcy rozpowszechniający neo-style historyczne na całym świecie (Bracons, 1993, s. 5-6). W literaturze świątynię spopularyzowała powieść Wiktora Hugo, pt.: *Katedra*

³ www.mymodernmet.com

⁴ Por. [emi/wus](http://emi.wus), www.dzieje.pl

⁵ www.publicdomainreview.org

Marii Panny w Paryżu. Autor przedstawił ją jako majestatyczną budowlę w centrum średniowiecznego miasta. Była niemym, kamiennym świadkiem wielu tragicznych wydarzeń, np.: oskarżenia Esmeraldy o zabójstwo kapitana, szturm żebaków w celu uratowania Cyganki. Pełniła też różne funkcje, takie jak: schronienie, miejsce modlitwy. Na placu przed kościołem koncentrowało się całe życie publiczne, a w czasie karnawału urządzano huczne zabawy i konkursy. Dzięki temu utworowi świątynia stała się pomnikiem historii oraz całego społeczeństwa Paryża (Czermińska, 2005, s. 136-140).

W XX wieku, wraz z udoskonaleniem kinematografii i nowych mediów, wizerunki francuskiej budowli sakralnej zostały upowszechnione w sztuce „ruchomych obrazów”. Przedstawienia były zarówno realistyczne, jak również nietypowe, fantastyczne. Reżyserzy i scenografowie wykorzystywali tradycyjne motywy oraz konwencje fabularne wywodzące się z nurtu gotycyzmu oraz topiki katedry gotyckiej (Czermińska, 2005, s. 24). Jeden z pierwszych filmów, w którym pojawiła się paryska świątynia, to *Dzwonnik z Notre Dame* z 1923 roku (il. 13). Wallace Worsley w nowatorski sposób przeniósł na ekran utwór Wiktora Hugo, pt.: *Katedra Marii Panny w Paryżu*. W późniejszych latach powieść była wielokrotnie ekranizowana. W 1939 roku wyświetlono dramat filmowy w reżyserii Williama Dieterle'a (il. 14). W 1996 roku powstała wersja animowana produkcji Walt'a Disney'a, autorstwa Gary'ego Trousdale'a i Kirka Wise'a (il. 15). W tym czasie doszło do szczególnej stylizacji obrazu paryskiej budowli. Animacja disneyowska pominęła wątki mroczne i straszne, a w ich miejsce dodała elementy baśniowości i humoru⁶.

Obecnie po wizerunek katedry Notre Dame chętnie sięga branża związana z przemysłem kultury i wzornictwem użytkowym. Paryska świątynia, zwłaszcza jej charakterystyczna fasada, występuje w spotach telewizyjnych, grach komputerowych i teledyskach (il. 16). Wielbiciele budowli mogą ją oglądać na kasetach wideo, plakatach popularnych filmów historycznych i fantasy, okładkach płyt zespołów z nurtu muzyki rocka gotyckiego (Majdańska, 2006). Często też pojawia się na strojach, torbach i akcesoriach (il. 17-18). Powstają różne gadżety (np.: breloczki) oraz zabawki (np.: puzzle, modele z klocków) ukazujące francuską katedrę (il. 19-21). Przedstawienia i nadruki są bardzo starannie projektowane. Ich twórcy odwołują się do istniejących motywów literackich i wyobrażeń obiektu w kulturze. Inspiracje czerpią z XIX-wiecznych pejzaży, powieści grozy, filmów historycznych i horrorów. Łączą umowne, zrozumiałe dla wszystkich symbole i metafory dotyczące budowli sakralnej, np.: porównanie do żywej istoty, ruiny, grobowca, czy kamiennego lasu, który rozrasta się i tworzy relację z człowiekiem (Czermińska, 2005, s. 30). Wykorzystują jej walory estetyczne, nietypową formę i konstrukcję w celach marketingowych. Oznacza to, że katedra Notre Dame stała się elementem kultury komercyjnej, a w niektórych przypadkach pełni rolę gadżetu (por. Świerkocki, 2003, s. 11).

⁶ Kołowacik, www.opolnocywparyzu.pl

2. Destrukcja paryskiej świątyni jako doświadczenie traumatyczne

Na pożar zabytkowej budowli ludzie reagowali w bardzo charakterystyczny sposób. Kiedy zauważono płomienie kilka osób chwyciło za telefony i wybrało numery alarmowe. Pojawili się też tacy, którzy modlili się, inni filmowali oraz fotografowali katedrę w ogniu. Szybko też przybyli dziennikarze, aby nagrywać i relacjonować wydarzenie. Stacje telewizyjne przerwały aktualne programy i uruchomiły specjalną audycję „na żywo” śledzącą postępy w walce z żywiołem. Za pośrednictwem radia, telewizji i portali społecznościowych wiadomości dotarły do odbiorców na całym świecie. Wszyscy z napięciem obserwowali dalsze losy paryskiej świątyni. Następnego dnia rozpoczęła się analiza stanu zabytku, liczenie strat i projektowanie odbudowy. Powstały też różne działania artystyczne, m. in. grafiki komputerowe, fotomontaże i memy internetowe. Wszystkie opinie i komentarze nacechowane były silnymi emocjami. Wiele osób odczuwało ogromny żal, smutek i niepokój z powodu katastrofy. Zniszczenie budowli przybrało postać zbiorowej traumy.

Traumatyczne przeżycie o podłożu psychologicznym oznacza uraz, szok (z gr. *traumatikós*, czyli dotyczący ran). Wskazuje na każdą stratę prowadzącą do gwałtownych zmian podczas, których osoba lub wspólnota odczuwa strach i poczucie bezsilności (Lis-Turlejska, 1998, 2005). Zdaniem Aliny Radny (2011): „traumatyczne wydarzenia wykraczają poza zwykły porządek społeczny; porządek rzeczy, który daje ludziom poczucie sensu, bezpieczeństwa, związku z innymi, kontroli, przekraczają one zwykle też nasze zdolności przystosowawcze. Zmuszają też często człowieka do konfrontacji z poczuciem skrajnej rozpacz, bezradności i przerażenia, wywołując jednocześnie jego dramatyczne reakcje” (tamże, s. 106). Przykładowo utrata bliskiej osoby, zerwanie związku lub separacja są źródłem bardzo bolesnych uczuć. Amputacja kończyny, strata wzroku lub słuchu także ma duży wpływ na psychikę okaleczonego człowieka. Doświadczenie przemocy lub zaniedbania może spowodować typowe objawy smutku, podobnie jak zniszczenie domu na skutek pożaru. „Trauma - pisze badaczka - jest powszechnie kojarzona z wydarzeniami takimi jak wojna, ekstremalne nadużycia fizyczne, emocjonalne i seksualne, śmierć osób najbliższych, wypadki powodujące okaleczenia lub katastrofy naturalne” (tamże, s. 107).

Podobne zdarzenia niekorzystnie wpływają na zdrowie, gdyż pozostawiają trwałe ślady w psychice człowieka. Uświadamiają własną słabość, nieprzystosowanie oraz bezradność wobec trudnych wydarzeń. Ponadto utrwalają się w pamięci narodów, grup społecznych czy ras i przenoszone są na następne pokolenia, np. przez historię, literaturę, systemy prawne (tamże). Obrazy i doznania traumy - według Joachima Bauera (2008) - są kodowane w postaci wzorców neuronalnych wchodzących następnie do repertuaru naszych wyobrażeń i puli osobistych obrazów. Określenie przyczyn i uzewnętrznienie objawów urazu są koniecznym warunkiem przywrócenia równowagi zarówno pojedynczej osoby, jak

i całego społeczeństwa. Zbliżnienie ran wymaga czasu, jego długość zależy od indywidualnej kondycji oraz zewnętrznych okoliczności.

W przeżywaniu zbiorowej traumy spowodowanej pożarem katedry można wyodrębnić kilka rodzajów. Pierwszy stan to szok i niedowierzanie. Wiele osób zachowywało się nieadekwatnie do sytuacji, m. in.: fotografowało lub filmowało zdarzenie utrudniając działania strażakom. Tym samym sprawiało wrażenie jakby nie odróżniało realnego zagrożenia od wyreżyserowanego happeningu. Drugi zdominowany był przez gniew lub poczucie winy. Pojawiło się wiele komentarzy i opinii w których ludzie wyrażali niezadowolenie z siebie lub postawy innych. W chwili nieszczęścia szukali jego przyczyn. Zastanawiali się, czy ktoś z zespołu remontującego zabytek nie zaproszył ognia. Niektórzy sugerowali nawet zamach terrorystyczny. Trzeci stan to depresja, często wynikająca z poczucia gniewu lub bezsilności. Widoczna ona była w postawie ludzi, którzy milczeli lub zalewali się łzami. Inni gromadzili się na modlitwie i nocnych czuwaniach na placu przed ruiną świątyni.

Charakterystycznym objawem traumy po katastrofie było zjednoczenie w nieszczęściu oraz deklaracje pomocy w odbudowie katedry. Na ręce prezydenta Francji z całego świata napłynęły kondolencje. Emmanuel Macron zaś obiecał, że w ciągu pięciu lat naprawi zabytkowy budynek przy pomocy najnowszych materiałów i technologii. Ze strony Polski również zadeklarowano wsparcie i pomoc finansową, o czym świadczy wypowiedź ministra kultury i dziedzictwa narodowego. „Jesteśmy oczywiście gotowi wspomóc Francję przy odbudowie - zapewnił Piotr Gliński. - Polska dysponuje wspaniałymi fachowcami w dziedzinie konserwacji zabytków”⁷. Po opanowaniu żywiołu na miejscu katastrofy zjawili się eksperci w celu oszacowania strat. Okazało się, że zniszczeniu uległ dach, iglica oraz część stropu. Uszkodzone zostały także elementy konstrukcji, fragmenty kamiennego sklepienia oraz niektóre witraże, ołtarze i organy. Opierając się na wstępnych ekspertyzach znani architekci i konserwatorzy rozpoczęli namysły nad założeniami, jak powinna wyglądać rekonstrukcja. Norman Foster zaproponował zabudowanie sklepienia świątyni szklanym dachem z imponującą eklektyczną wieżyczką (il. 22). Był to bardzo śmiały i nowoczesny pomysł. Z kolei Robert Konieczny wystąpił z inicjatywą twórczej reinterpretacji budynku. Stwierdził, że: „idea dosłownej odbudowy czegoś, co powstało w zupełnie innym czasie jest nieporozumieniem, bo my, współcześni twórcy powinniśmy budować na miarę aktualnych możliwości. (...) Przecież katedra Notre Dame też nie powstała w jednym czasie i jest, jak wiele innych zabytkowych budowli, nawarstwieniem różnych epok w architekturze”⁸.

Destrukcja spowodowała również ogromny wzrost zainteresowania historią obiektu. Świadczy o tym duża ilość wyświetleń stron internetowych z informacjami i filmami. Ludzie

⁷ emi/ wus, www.dzieje.pl

⁸ Korzeniowski, www.noizz.pl

sami tworzyli memy i grafiki komputerowe, a następnie umieszczali je na portalach społecznościowych. Powstały liczne kolaże z wykorzystaniem obrazu katedry w ogniu (il. 23-24). Najbardziej poruszające były wizerunki Quasimodo, bohatera z powieści Wiktora Hugo, który płakał i w geście rozpaczki obejmował wieże świątyni (il. 25-26). Niektórzy dyskutowali o katastrofie, wymieniali się opiniami i pomysłami na temat odbudowy zabytku. Nie brakowało krytyki innowacyjnych rozwiązań architektonicznych. Wynikała ona z przekonania, że żadne odszkodowanie ani rekonstrukcja nie zastąpi atmosfery dawnego budynku, zwłaszcza jeśli to był symbol gotyku, średniowiecza i historii Francji.

W mediach społecznościowych spopularyzowana została teoria, że zniszczenie paryskiej świątyni oznacza kryzys wiary, tradycji chrześcijańskich i postępującej laicyzacji Francji. Dla wielu ludzi zapowiada też koniec cywilizacji europejskiej. John Horvat II sądzi, że: „cały Zachód wyrzekł się wiary i świat podlega teraz karze (...) pożar w Paryżu w pewnym stopniu symbolizuje Kościół w świeckiej Europie, który doświadcza Męki (...)”⁹. Niektórzy zaś duchowni odczytali wydarzenie jako wezwanie do pokuty i nawrócenia. Według ks. Marka Bernackiego, proboszcza Bazyliki św. Antoniego w Rybniku: „to bardzo bolesny i tragiczny znak, by się ludzie obudzili, aby się oczyścili i zwrócili ku wartościom, które ukształtowały ich naród”¹⁰. Z kolei Michał Józwiak przestrzega przed myśleniem magicznym i nadinterpretowaniem katastrofy. Zwraca uwagę, że utożsamianie straty zabytku z gniewem, a nawet karą Boga jest truizmem. Jego zdaniem: „katedra Notre Dame jest symbolem chrześcijańskiej kultury. A kiedy płonie świątynia w kraju, w którym postępuje laicyzacja, to pewnie skojarzenia narzucają się same”¹¹.

Zakończenie

Katedra Notre Dame w Paryżu stała się wyjątkowym znakiem w komunikacji społecznej. Łączyła bowiem aspekty religijne, historyczne i artystyczne. Najczęściej kojarzona była z gotykiem i średniowieczem. Oznaczała dzieło architektury, kościół biskupa oraz miejsce reprezentatywne, gdzie odbywały się ważne nabożeństwa i uroczystości królewskie (np.: koronacje, pogrzeby monarchów). Wyrażała też religijne i kulturowe dziedzictwo zarówno Francji, jak i całej Europy. Powstała w epoce udoskonalania nowego sposobu budowy - gotyku, dzięki rozwiązaniom technicznym i materiałowym architektów francuskich, myśli teologicznej oraz dążeniu do piękna w wiekach średnich. W jej budowie brała udział cała ludność lokalna: władca, biskup oraz mieszczanie. Świątynia otrzymała bogaty wystrój rzeźbiarski, który przedstawiał ówczesną wiedzę dostępną światu chrześcijańskiemu (m. in. o moralności, przyrodzie i eschatologii). Była ważnym centrum

⁹ mjend, www.pch24.pl

¹⁰ bf, www.rybnik.com.pl

¹¹ Józwiak, misyjne.pl

wydarzeń historycznych, takich jak: wyprawy krzyżowe, rewolucja francuska, proces rehabilitacji Joanny d'Arc, koronacja Napoleona Bonaparte. Istotny wpływ na rozwój jej symboliki miały czynniki cywilizacyjne, przemiany kulturowe i społeczne (Sagner, 2006).

Budowla oddziaływała również na sądy estetyczne i wyobraźnię podróżników, teoretyków sztuki oraz artystów. Początkowo styl, w którym została wzniesiona, oceniano negatywnie. Jego genezę łączono z germańskim plemieniem Gotów, którzy przyczynili się do upadku cesarstwa rzymskiego. Na przełomie XIX i XX wieku nastąpiła estetyczna nobilitacja architektury wieków średnich. Wizerunki katedry Notre Dame chętnie wykorzystywali graficy i malarze, m. in. XIX-wieczni pejzażyści, a także impresjoniści i fowiści. Ogromny wpływ na jej spopularyzowanie w literaturze miała powieść Wiktora Hugo, pt.: *Katedra Marii Panny w Paryżu* (Czermińska, 2005). W XX wieku powstało wiele jej adaptacji filmowych, np.: animowana wersja produkcji Walt'a Disney'a, pt.: *Dzwonnik z Notre Dame*, autorstwa Gary'ego Trousdale'a i Kirka Wise'a. W ostatnich latach wzrosło zainteresowanie średniowieczem i estetyką gotycką we współczesnej kulturze popularnej. Paryska katedra została rozpowszechniona przez projektantów w przemyśle kultury i wzornictwie użytkowym. Graficy komputerowi zaś wprowadzili ją do wirtualnego świata elektronicznych mediów (por. Świerkocki, 2003, s. 11).

Pożar zabytkowej świątyni zapoczątkował nowy sposób jej postrzegania. Przede wszystkim stał się doświadczeniem traumatycznym o zasięgu globalnym. Wywołał szok oraz wiele emocji, takich jak: ogromny żal, smutek i niepokój z powodu katastrofy. Oznaczał bowiem utratę dzieła architektury o szczególnych wartościach duchowych i kulturowych. Zainicjował charakterystyczne działania artystyczne, m. in. memy, grafiki komputerowe, nietypowe kolaże i filmy. Znakomici architekci i konserwatorzy tworzyli projekty nowego kształtu dachu. Niektórzy proponowali, aby zmienić wygląd obiektu i nadać mu formę odpowiadającą współczesnej sztuce. Za pośrednictwem elektronicznych nośników internauci i publicyści dyskutowali oraz wymieniali się opiniami na temat przyczyn pożaru, a także jego wymowy. Dla wielu ludzi zniszczenie zabytku symbolizowało upadek fundamentalnych zasad i chrześcijaństwa we Francji oraz zapowiedź końca cywilizacji europejskiej. Z tego wynika, że katedra Notre Dame w Paryżu nadal oddziałuje na opinię publiczną. Ważna jest nie tylko jej struktura materialna, ale cały system wartości, który reprezentuje, np.: sacrum, dobro i piękno.

Bibliografia:

- Bartlett R. (2006), *Panorama średniowiecza*, tł. E. Romkowska, Warszawa: Arkady SA.
- Bauer J. (2008), *Empatia. Co potrafią lustrzane neurony*, Warszawa: PWN.
- Białonowska M. (2007), Musee National du Moyen Age w Paryżu w kontekście zainteresowań kulturą średniowiecza w drugiej połowie XVIII i w XIX wieku we Francji, (w:) *Muzealnictwo*, nr 48, 235-250.
- Białostocki J. (1976), Metoda ikonologiczna w badaniach nad sztuką, (w:) *Pięć wieków myśli o sztuce*, J. Białostocki (red.), s. 239-247, Warszawa: PWN.
- Białostocki J. (1985), *Teoretycy, pisarze i artyści o sztuce 1500-1600*, Warszawa: PWN.
- Borngässer B. (2008), *Katedry i kościoły: najpiękniejsze budowle sakralne z siedemnastu stuleci*, przeł. B. Szymańska, A. Krupina, Warszawa: Parragon Books.
- Bracons J. (1993), *Klucze do świata gotyku*, tł. B. Zakręś, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Czermińska M. (2005), *Gotyk i pisarze. Topika opisu katedry*, Gdańsk: Słowo-Obraz-Terytoria.
- Duby G. (1986), *Czasy katedr. Sztuka i społeczeństwo 980-1420*, przeł. K. Dolatowska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Eco U. (2006), *Sztuka i piękno w Średniowieczu*, przeł. M. Kimula, M. Olszewski, Kraków: Znak.
- Eliade M. (1974), *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, (w:) *Święty obszar i sakralizacja świata*, M. Eliade red.), przeł. A. Tatarkiewicz, s. 49-85. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Forstner D. (2001), *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa: PAX
- Gemra A. (2008), *Od gotycyzmu do horroru. Wilkołak, Wampir i Monstrum Frankensteinia w wybranych utworach*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Hani J. (1994), *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, przeł. A. Q. Lavique, Kraków: ZNAK
- Huizinga J. (1992), *Jesień Średniowiecza*, przeł. T. Brzostowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy
- Janion M. (2007), *Gorączka romantyczna*, Gdańsk: Słowo-Obraz-Terytoria.
- Katedra* (1997), *Słownik kultury chrześcijańskiej*, N. Lemaitre (red.), przeł. T. Szafrąńska, 146, Warszawa: PAX
- Koch W. (1996), *Style w architekturze*, Warszawa: Świat Książki.
- Le Goff J. (1970), *Kultura średniowiecznej Europy*, tł. H. Szumańska-Grossowa, Warszawa: PWN.
- Lis-Turlejska M. (1998), *Traumatyczny stres. Koncepcje i badania*, Warszawa: Instytutu Psychologii PAN
- Lis-Turlejska M. (2005), *Traumatyczne zdarzenia i ich skutki psychiczne*, Warszawa: Instytutu Psychologii PAN
- Majdańska U. (2006), *Metaforyka w tekstach rocka gotyckiego i muzyki okologotyckiej*, Męcina Mała: Wydawnictwo Na Rzekach ART
- Panofsky E. (1971), *Architektura gotycka i scholastyka*, (w:) *Studia z historii sztuki*, J. Białostocki (oprac.), 33-65, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Radny A. (2011), Wpływ traumy na psychikę. Psychoterapia ofiary, *Annales Academiae Medicae Stetinensis*, tom 57, nr I, 106-119.
- Sagner K. (2006), *To warto wiedzieć o sztuce: Gotyk*, tł. P. Taracha, Warszawa: Świat Książki.
- Simson O. (1989), *Katedra gotycka. Jej narodziny i znaczenie*, przeł. A. Palińska, Warszawa: PWN.
- Sinko Z. (1978), Gotyk i ruiny w wyobraźni literackiej epoki Oświecenia (Anglia - Polska), *Przegląd Humanistyczny*, tom 22, nr 9, 23-43.

Świerkocki M. (2003), *Magia gotycyzmu*, (w:) *Gotycyzm i groza w kulturze*, G. Gazda, A. Izdebska, J. Płuciennik (red.), s. 9-10, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Tatarkiewicz W. (1988), *Dzieje sześciu pojęć*, wyd. 4, Warszawa: PWN.

Netografia:

Ks. Marek Bernacki o pożarze Notre-Dame: „to znak od Boga. Francjo, obudź się!” (online)

<https://www.rybnik.com.pl/wiadomosci,ks-marek-bernacki-o-pozarze-notre-dame-to-znak-od-boga-francjo-obudz-sie,wia5-3266-40392.html> (dostęp: 30.07.2019)

Emi/ wus, P. Gliński: *jesteśmy gotowi wspomóc Francję przy odbudowie katedry Notre-Dame* (w:) *Dzieje.pl* (online) <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/p-glinski-jestesmy-gotowi-wspomoc-francje-przy-odbudowie-katedry-notre-dame> (dostęp: 08.06.2019)

Józwiak M., *Czy pożar katedry Notre Dame to znak od Boga?* (online)

<https://misyjne.pl/czy-pozar-katedry-notre-dame-to-znak-od-boga/> (dostęp: 30.07.2019)

Kołowacik S., *„O północy w Paryżu” Artystyczny Paryż* (online)

<https://opolnocywparyzu.pl/notre-dame-de-paris-victor-hugo/> (dostęp: 08.06.2019)

mjend, *Pożar w Notre-Dame – znak i przestroga dla Francji i świata?* (online)

<http://www.pch24.pl/pozar-w-notre-dame---znak-i-przestroga-dla-francji-i-swiata-67639,i.html#ixzz5vC7mereZ> (dostęp: 30.07.2019)

Notre Dame art (online) <https://mymodernmet.com/notre-dame-art/> (dostęp: 09.06.2019)

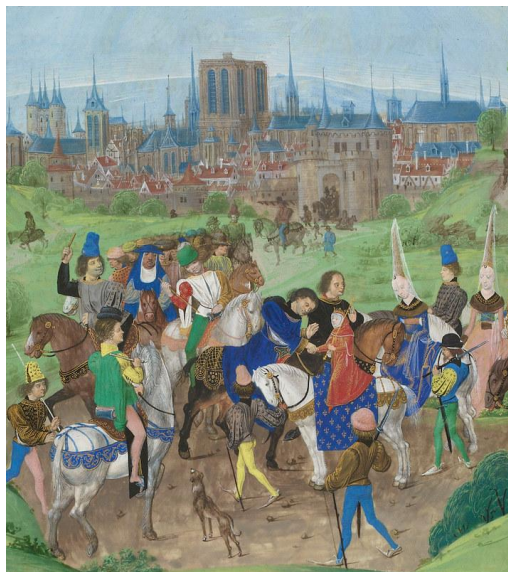
The Notre-Dame Cathedral in Art (1460-1921) (online)

<https://publicdomainreview.org/collections/the-notre-dame-cathedral-in-art-1460-1921/> (dostęp: 09.06.2019)

Ilustracje:



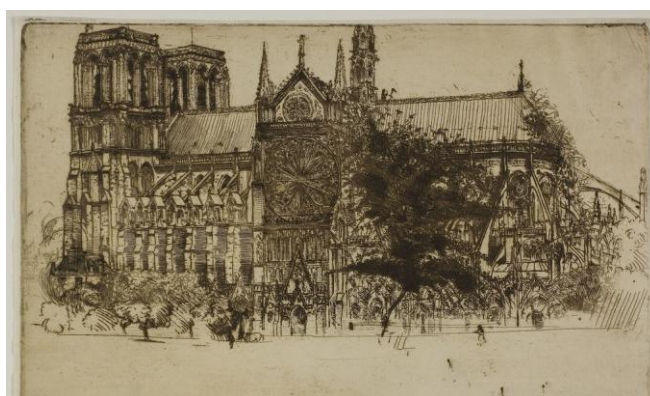
1. Jean Fouquet, *Prawa ręka Boga chroniąca wiernych przed demonami*, miniatura z *Godzinki Étienne Chevalier*, ok. 1460.



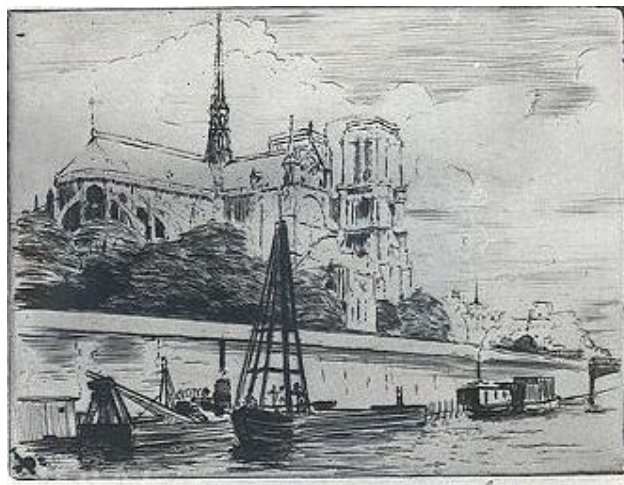
2. Jean Froissart, *Przyjazd do Paryża młodego księcia Ludwika II d'Anjouand i jego matki Marie de Blois*, miniatura z *Kronik*, ok. 1475



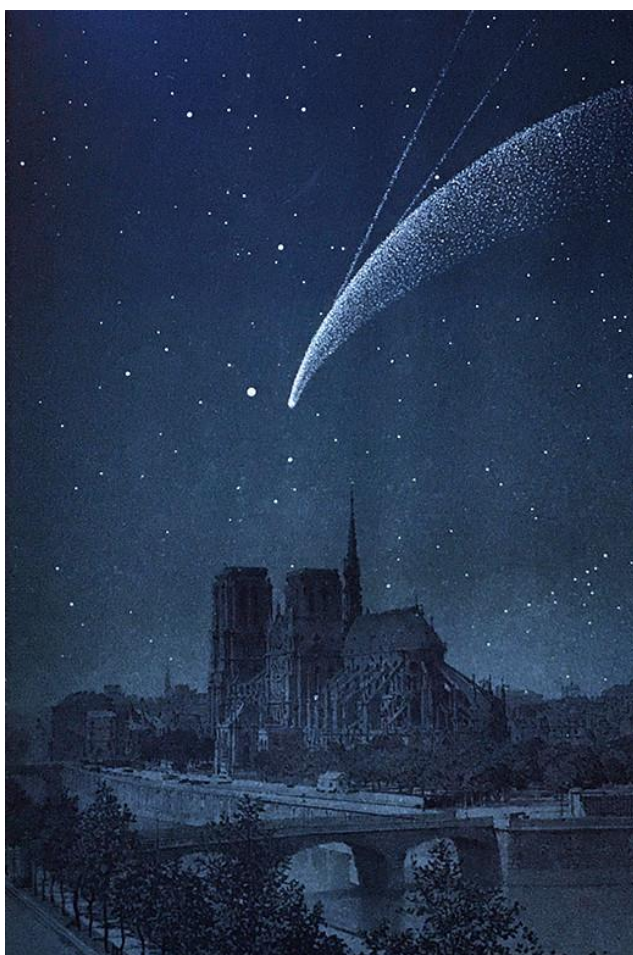
3. Israel Silvestre, *Wyspa de la Cité z Notre Dame*, rycina, 1664



4. Donald Shaw MacLaughlan, *Notre Dame*, akwaforta, 1900.



5. Józef Pankiewicz, *Katedra Notre Dame w Paryżu*, akwaforta, sucha igła, 1903.



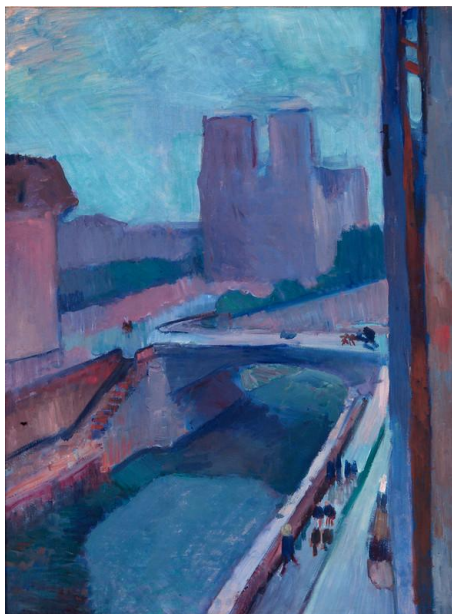
6. Amédée Guillemina, *Kometa Donati nad Paryżem 4 października 1858 r.* z „Le ciel”, 1877.



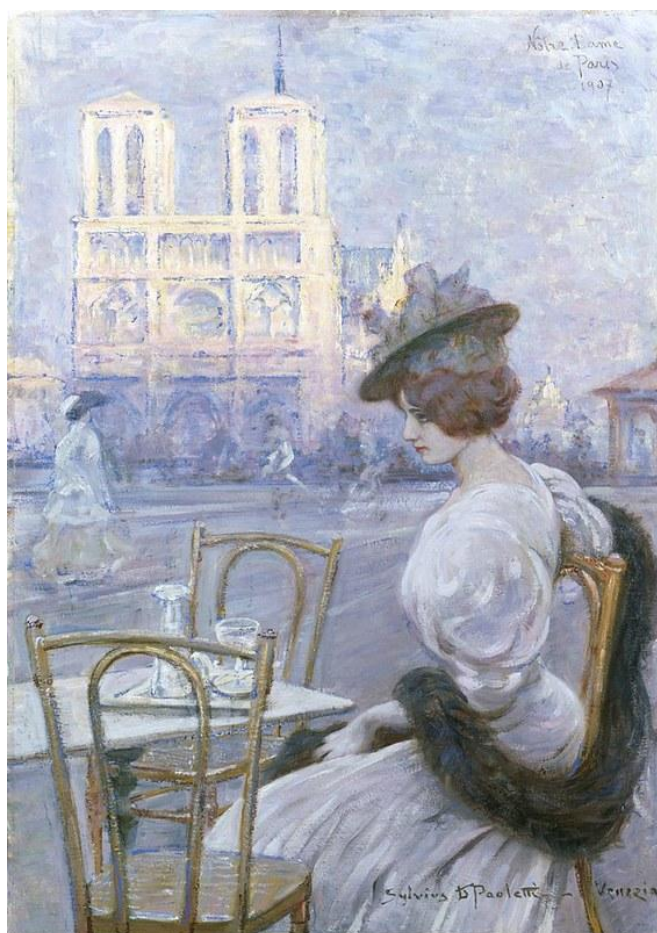
7. Luc-Olivier Merson, *Notre-Dame de Paris*, ok. 1881.



8. Childe Hassam, *Notre Dame Cathedral*, 1888.



9. Henri Matisse, *Spojrzenie na Notre Dame w późnych godzinach popołudniowych*, 1902.



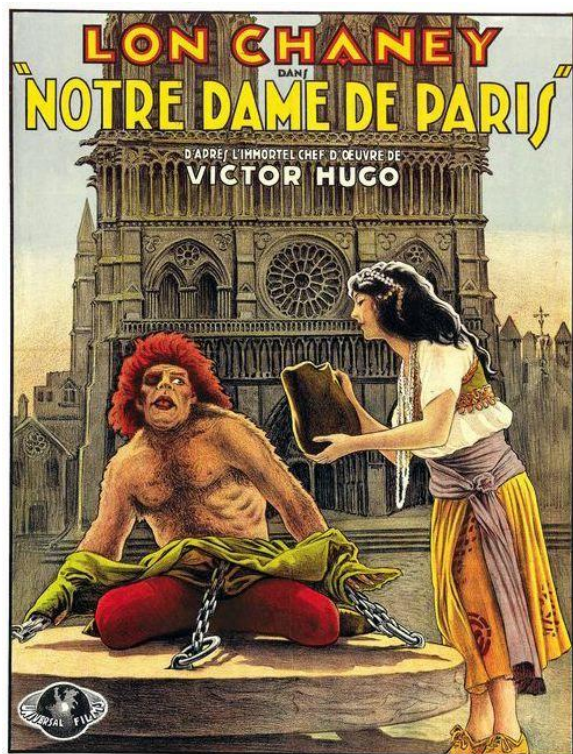
10. Sylvius D. Paoletti, *Notre Dame*, 1907.



11. Charles Beaubrun i Henri Beaubrun Młodszy, Portret Marii Teresy Królowej Francji jako patronki katedry Notre Dame, ok. 1670.



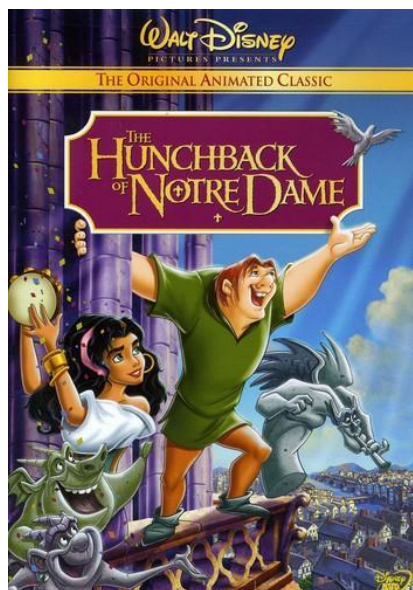
12. Jacques-Louis David i Georges Rouget, *Koronacja Napoleona*, 1805–1807.



13. *Dzwonnik z Notre Dame*, 1923
reż. Wallace A. Worsley, Sr.
[plakat]



14. *Dzwonnik z Notre Dame*, 1939
reż. William Dieterle.
[plakat]



15. *Dzwonnik z Notre Dame*, 1939
reż. Gary Trousdale i Kirk Wise.
[plakat]



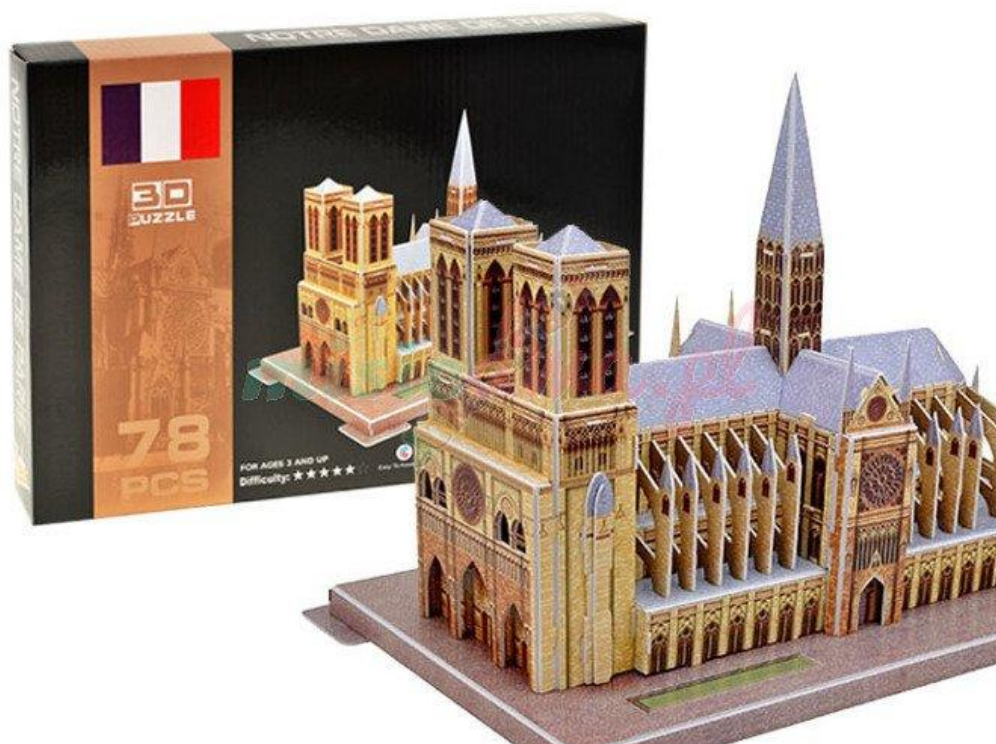
16. *Assassin's Creed: Unity*, 2014 [screen gry komputerowej]



17. T-shirt z nadrukiem katedry Notre Dame.



18. Torba z nadrukiem katedry Notre Dame.



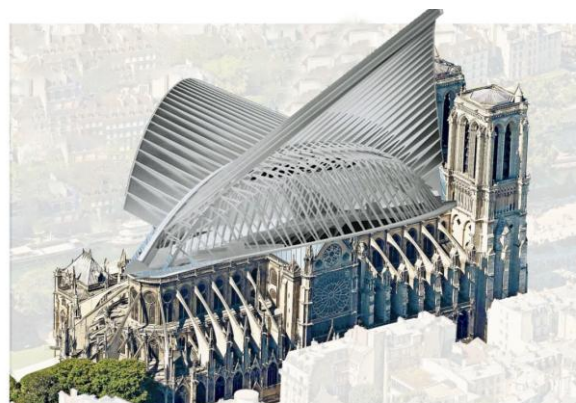
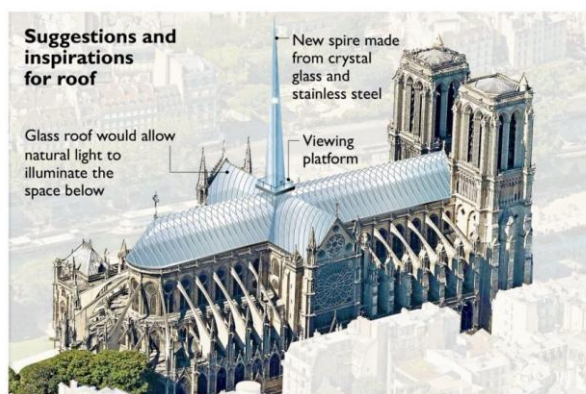
19. Puzzle 3D, Katedra Notre Dame w Paryżu.



20. Klocki, Katedra Notre Dame w Paryżu.



21. Klocki, Katedra Notre Dame w Paryżu.



22. Norman Foster, projekty odbudowy katedry Notre Dame w Paryżu, grafika komputerowa.



23. kolaż z wykorzystaniem obrazu katedry w ogniu, grafika komputerowa.



24. mem obrazu katedry w ogniu, grafika komputerowa.



25. Lili @liliwysocka, *CRY NOTRE DAME*
grafika komputerowa.



26. Płaczący Quasimodo,
grafika komputerowa.

Marek Gosztyła, PhD
Rzeszów University of Technology
Faculty of Civil and Environmental Engineering and Architecture
Department of Monuments Conservation

Tomasz Gosztyła, PhD
University of Rzeszów
Faculty of Pedagogy
Department of Psychology

Parish church as an element of cultural heritage, social identity and landmark of local space

Kościół parafialny jako element dziedzictwa kulturowego, czynnik tożsamości społecznej oraz punkt orientacyjny w przestrzeni lokalnej

Abstract:

Traditionally, the parish church was a meeting point, a centre of religious and social life and a hub for cultural life of a local community. The significance and function of the parish church building may be considered in two fundamental aspects - as manifestations of material and non-material culture. The aim of this study was to diagnose the perception of parish churches as material and non-material elements of local culture, to present architectural features of church buildings, their perception as local space landmarks, and to describe the state of knowledge regarding completed renovation works and assessment of conservation procedures conducted in the buildings. For the purposes of this study, three parishes were selected in the Podkarpackie province: the Church of Our Lady of Perpetual Help in Przemyśl, the St Jan Kanty's Parish Church in Żołynia and the Parish Church of Transfiguration of the Lord in Wola Zarczycka. In total, 232 respondents participated in the study. The performed research allowed to determine which components of material and non-material values of selected churches are regarded by the respondents.

Key words: cultural heritage, parish church, interior decoration, conservation works, religion.

Abstrakt:

Kościół parafialny, tradycyjnie, był punktem zbornym, centrum życia religijnego i społecznego oraz ośrodkiem kulturotwórczym społeczności lokalnej. Znaczenie i funkcję budowli kościoła parafialnego można rozpatrywać w dwóch zasadniczych aspektach – jako przejaw kultury materialnej i niematerialnej. Celem niniejszych badań była diagnoza percepcji kościoła parafialnego jako wartości materialnej i niematerialnej kultury lokalnej, oceny cech formy architektonicznej budowli, jej percepcji jako punktu orientacyjnego w przestrzeni lokalnej oraz wiedzy i oceny zabiegów konserwatorskich i renowacyjnych, dotyczących obiektu. Dla celów niniejszych badań wybrano trzy parafie w województwie podkarpackim: Kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Przemyślu, Kościół parafialny w Żolyni pw. św. Jana Kantego oraz Kościół parafialny pw. Przemienienia Pańskiego w Woli Zarczyckiej. Ogółem w badaniach wzięły udział 232 osoby. Wykonane badania pozwoliły określić, jakie komponenty wartości materialnych i niematerialnych wytypowanych kościołów, są waloryzowane przez respondentów.

Słowa kluczowe: dziedzictwo kulturowe, kościół parafialny, wystrój wnętrza, prace konserwatorskie, religia

Introduction

Traditionally, the parish church was a meeting point, a centre of religious and social life and a hub for cultural life of a local community (Shields, 2000). In the era of secularization, this seems to change, although churches, especially those of historical value, still play important role in culture, from local, regional, national or universal point of view (Szajda, 2018). Apart from their religious function, the churches are tourist attractions, concert venues and host other cultural events.

The significance and function of the parish church building may be considered in two fundamental aspects - as manifestations of material and non-material culture (Klimenko, Berdnik, 2018). In the first place, the researcher is interested in the impact of cultural heritage on architectural design and construction, the local occurrence of certain specific architectural forms, planning system, especially in relation to traditional construction. As for contemporary architecture, the research focus on modernity of forms and materials, innovative solutions, aesthetic values, functionality, and finally on harmonization with the surrounding. For the local community consciousness the church building may also present a spatial orientation point and constitute a landmark in cognitive map of the place.

In the latter case, the church building is the symbol of faith, religious tradition and patriotism in local community consciousness. The researcher is interested in manifestations of cultural heritage awareness, historical dimension, understanding and reading of meanings and symbols. The church building remains a common good in local community consciousness and an element of social identity and individual identification with the parish. In short, the church building expresses a mixture of creativity - including architectural design, construction, or adaptation of building and space for religious worship, but also everyday rituals and practices of creating a "sacred space" (Gilbert, Dwyer, Ahmed, Cuch Graces, Hyacinth, 2019).

As noted by R. Stegers (2008). construction of religious objects is a rare opportunity for the architect to concentrate on creating volume, space and form. Sacral buildings unlike other types of architecture are much less determined by functional requirements. By principle, it can be developed as pure architecture. Therefore, such construction task gives the architect great freedom in the aspect of design. At the same time, however, the special atmosphere of sacral spaces makes the architect highly sensitive to religious dimension and applicable cultural and architectural traditions (ibidem).

The architecture of worship and remembrance places play an important role in this process. It builds the nearest, most permanent and noticeable three-dimensional structure of these places. It is a manifestation of human creative power, a quintessence of spirituality and life ambitions. It may provoke or neutralize conflicts, inspire community life based on

respect and harmony, or initiate divisions and fighting against its external form, scale, expression, ideological value and symbolic message (Uścinowicz, 2016).

For the purposes of this study, three parishes were selected in the Podkarpackie province: the Church of Our Lady of Perpetual Help in Przemyśl, the St Jan Kanty's Parish Church in Żołyńia and the Parish Church of Transfiguration of the Lord in Wola Zarczycka. A brief description of these churches can be found below.

Part I.

1. The Church of Our Lady of Perpetual Help in Przemyśl¹²

The building has a high and slender form, and remains a visible subdominant in the city skyline. It was designed by engineer Stanisław Majerski and built in 1908-1911. The church is placed on a cross plan and oriented eastward. The shape of the church consists of one 12-metre high nave with three tall windows on each side, a 29-metre high church tower on the south side, a transept holding chapels and a chancel, ended with semi-hexagonal termination with ogival windows. The interior of the church is finished with homogeneous decor. Standing in the central part of the church, one may succumb to an optical illusion. The majesty of this part of the interior is emphasized by gold-plated ribs and lunette linings in warm blue. The background of the blue sphere is spotted with painted golden stars. The interior of the apsidal chance is devoted to the Marian cult. The form and the idea of contemporary polychrome may be referred to as ahistorical style.

2. St Jan Kanty's Parish Church in Żołyńia¹³

The temple was built in 1886 on a hill neighbouring the main road leading from Leżajsk to Łańcut. The church is visible from all places in the town and constitutes a dominant in the cityscape of Żołyńia. Due to its size, this valuable neo-Gothic church, remains one of the largest churches in the Diocese of Przemyśl and represents the three-nave basilica form. The polychrome of the church responds to its historical style. Architects and painters ornamented the divisions of architectural elements with figurative paintings in Gothic style. The temple consists of one main altar and 8 side altars, which were created in the course of two centuries.

¹² Gosztyła, Lichołai, Ożóg, (2014).

¹³ Cebula, Gosztyła (2011).

3. Parish Church of Transfiguration of the Lord in Wola Zarczycka¹⁴

The church was built in 1907-1911 in neo-Gothic style. The designer of the temple was architect Bajan, who subordinated its architectural form to historical trends. The church has the form of three-nave basilica that is connected to a 52-metre high church tower. The decoration of the church, being successively completed since the beginning of the 20th century, represents art style of historicism. The silhouette of the church, standing at roads intersection, makes an impression in front of the surrounding landscape, remaining a dominant feature of the local skyline. Polychrome interior art was created by Zygmunt Wiglusz in the 60's of the 20th century.

Part II.

1. The aim of the study

The aim of the survey was to diagnose:

- the perception of the parish church as a value of material and non-material aspects of local culture;
- the architectural features of church buildings;
- the perception of the buildings as local space landmarks;
- the state of knowledge regarding the restoration and conservation procedures conducted in the buildings.

2. Research procedure and participants

In total, 232 people participated in the research - parishioners of the Church of Our Lady of Perpetual Help in Przemyśl (68 respondents), St Jan Kanty's Parish Church in Żołyńia (100 respondents); and the Parish Church of Transfiguration of the Lord in Wola Zarczycka (64 respondents). The sex composition of the respondents is included in Table 1, information regarding their age in Table 2, and their education - in Table 3.

Tab.1. Sex of respondents

Sex	Przemyśl		Żołyńia		Wola Zarczycka	
	N	%	N	%	N	%
women	39	57.35	67	67	51	79.69
men	28	41.18	33	33	13	20.31
no data	1	1.47	0	0	0	0

¹⁴ Rocznik Archidiecezji Przemyskiej. Album (1997). Przemyśl: Kuria Metropolitalna w Przemyślu, Techgraf.

Most of the respondents were women, especially in Żołyń (67% of respondents) and in Wola Zarczycka (nearly 80% of respondents).

Tab. 2. Age of respondents

Age	Przemyśl				Żołyń				Wola Zarczycka			
	women		men		women		men		women		men	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
18-20	1	2.56	0	0.00	24	35.82	13	39.39	4	7.84	0	0,00
21-30	1	2.56	2	7.14	3	4.48	5	15.15	4	7.84	3	23.08
31-40	5	12.82	4	14.29	11	16.42	4	12.12	12	23.53	1	7.69
41-50	7	17.95	5	17.86	12	17.91	6	18.18	9	17.65	2	15.38
51-60	8	20.51	3	10.71	12	17.91	3	9.09	10	19.61	3	23.08
61-70	10	25.64	9	32.14	4	5.97	1	3.03	10	19.61	3	23.08
71 & older	6	15.3	5	17.86	1	1.49	1	3.03	2	3.92	1	7,69
no data	2				0				0			

* percentage calculations were made separately both for women and for men

The largest groups were age groups between 31 and 70 years of age, with the exception for parishioners from Żołyń, where a large group between 18 and 20 years of age (37 respondents) took part in the research.

Tab. 3. Education of respondents

Education	Przemyśl				Żołyń				Wola Zarczycka			
	women		men		women		men		women		men	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
elementary	2	5,13	0	0,00	13	19,40	3	9,09	6	11,76	0	0,00
vocational	3	7,69	2	7,14	5	7,46	5	15,15	9	17,65	6	46,15
secondary	17	43,59	14	50,00	26	38,81	18	54,55	25	49,02	4	30,77
college/ university	16	41,03	12	42,86	23	34,33	7	21,21	11	21,57	3	23,08
no data	2				0				0			

* percentage calculations were made separately both for women and for men

Each group was dominated by people with secondary education.

Respondents were contacted via parsons of the churches. The research was voluntary and fully anonymous.

4. Measures

The first part of the survey contained of 14 questions. Apart from sex, age and education questions, the survey focused on knowledge of parishioners regarding the date of church construction (century, year), architectural style of the church; assessment of the building in terms of: functionality, aesthetics and values for local cultural heritage; values expressed or related to the parish church building; knowledge and opinion regarding the conservation work carried out in the church in recent years; objects in the church or its elements considered the most valuable; prominent, memorable people and saints associated with the history of the church; and also memorable ceremonies, celebrations and cultural events related to the parish church.

In the second part of the survey, the respondents were asked to prepare a drawing of the interior of the parish church, containing its most important elements (which had to be named). Then respondents were asked to sketch a simple map of town including the parish church and the most important objects (their description was also required).

5. Results

5.1. The Church of Our Lady of Perpetual Help in Przemyśl

Of the total of 68 respondents, 8 respondents (11.76%) were unable to give the year (or century) of the church construction, 15 respondents (22.06%) were unable to assign the church to its architectural style. 37 participants indicated it as neo-Gothic, and 16 as Gothic.

Table 4. presents the list of saints, who in respondents' opinion were notably related to the parish church.

Tab. 4. The saints, who in respondents' opinions were notably related to the parish church

	N
Saint Andrzej Bobola	52
Saint Faustyna	44
Saint John Paul II	39
Bishop Józef Sebastian Pelczar	8
Our Lady of Perpetual Help	8
Blessed Jan Balicki	6
Saint Stanisław Kostka	3
Saint Anthony	2

The following saints were mentioned once by respondents: Albert Chmielowski, Saint Charles Borromeo, Saint Christopher and Saint Jan from Dukla.

The positive answer to the question of whether any prominent people are associated with the history of the parish church was given by 50 respondents (73.53%). Persons mentioned by these respondents are listed in Table 5.

Tab. 5. Prominent and memorable people associated with the history of the Church of Our Lady of Perpetual Help in Przemyśl – parishioners’ answers

	N
Bishop Ignacy Tokarczuk	29
Priest Stanisław Ożóg	26
Painter Marian Stroiński	15
Priest Władysław Prucnal,	12
Priest Franciszek Twardzicki	10
Architect Stanisław Majerski	3
Jan and Anna Wołyniec	2

The following persons were mentioned once: bishop Franciszek Barda, Saint Andrzej Bobola, sacristan Michał Łabzak, bishop Józef Sebastian Pelczar, priest Andrzej Łukasiewicz, priest Adam Leja.

The list of ceremonies, celebrations and cultural events related to the church is included in the Table 6.

Tab. 6a. Ceremonies, celebrations and cultural events related to the church, that are worth mentioning

	N
Devotion to Our Lady of Perpetual Help – parish fair	30
Mass for the homeland	19
Divine Mercy service	16
Appeal to Jasna Góra	15
Stations of the Cross	9
Corpus Christi procession	9
Fatima service	9
Services for souls suffering in purgatory	9
Novena to Our lady of Perpetual Help	8
Parish holy missions	6
Church dedication anniversary	6

Tab. 6b. Ceremonies, celebrations and cultural events related to the church, that are worth mentioning

Trips, colonies, pilgrimages (Kalwaria Paławska)	6
Parish retreats	5
Intercession of Saint Andrzej Bobola service	4
Intercession of Saint Faustyna service	3
Carnival and Saint Nicholas parties for children	2
Rosary for children	2
Music concerts	2

Other answers also pointed out peregrinations of Saint Andrzej Bobola's relics (1 participant) and anniversaries of First Communion (also 1 participant).

Respondents were asked about the most valuable objects or decorative elements in the church. Table 7 presents the answers to this question.

Tab. 7. Which objects or decorative elements in the church (e.g., the altar, statues of saints, wall ornaments) are in your opinion the most valuable?

	<i>N</i>
Altars	51
Paintings	27
Polychromes / murals	19
Baptism font	14
Stained glass windows	13
Pulpit	10
Relics	9
Statues of saints	7
Stations of the cross	7
Choir	6
Ornaments	5
Balusters	4
Entrance doors	4
Thanksgiving votes boards	2
Porch	2
Confessionals	2

Individual answers referred to chandeliers and organs.

Answering the question "Do you know any restoration work carried out in the church in recent years?" all respondents said yes. The list of these works is collected in Table 8.

Tab. 8. Conservation works mentioned by respondents

	N
Renovation of the church façade (brickwork cleaning)	45
Renovation of altars	41
Restoration of the church interior, redecorating	33
Replacement of the roof truss and roofing	24
Foundations drying and reinforcement	20
Polychromes	18
Floor replacement	11
Stained glass installation	9
Belfry repair, windows replacement	7
Church surroundings	7
Conservation of wooden decoration elements	4
Pavement	4
Choir	3
Baptismal font renovation	2
New stations of the cross	2
Replacement of installations (sanitary system)	2
Statues of saints	2

Heating system, renewal of benches, renewal of the pulpit and drainage scored one answer each. When asked for assessment of these activities, 58 (85.3%) respondents answered "very well" and 10 (14.7%) - "good".

For the question whether the church needs other conservation or renovation works (with the request for specification of works), the vast majority of the respondents (63 participants - 92.6%) answered "no". Only 5 (7.4%) respondents answered "yes", the following needs: heating, columns decorating, renovation of the church porch, balcony stairs replacement, stain blocking on the walls and improvement of the sandstone elements (pedestal).

The analysis of drawings of the church interior identified the most important objects present in the perception of the respondents. These are: the main altar (48); side altars (20); choir (16); porch (12); paintings (12) of Saint Charles Borromeo and Saint Stanisław Kostka, Our Lady of Perpetual Help; Saint Sister Faustyna; Divine Mercy; baptismal font (10); pulpit (8); sketch on the arch of the vault featuring the inscription Ave Maria (2).

The request “*Please draw a provisional map of the town where the parish church is located, which contains the most important objects (please, name them)*”, was followed by 49 sketches 44 of which included the church.

5.2. St Jan Kanty’s Parish Church in Żołyńia

Of the total of 100 respondents, 48 participants (48%) were unable to give the year (or century) of the church construction, 25 respondents (25%) were unable to assign the church to its architectural style. 60 participants indicated it as neo-Gothic, and 15 as Gothic.

Table 9. presents the list of saints, who in respondents’ opinion were notably related to the parish church.

Tab. 9. The saints, who in respondents’ opinions were notably related to the parish church

	<i>N</i>
Saint Jan Kanty	80
Saint Stanisław	5
Saint Stanisław Kostka	5
Our Lady Immaculate	4
Saint Anthony	3
Saint John Paul II	3
Our Lady of the Rosary	2
Saint Peter and Paul	2
Jude the Apostle	2
Saint Anne	2

The following saints were mentioned once by respondents: Saint Joseph, Saint Barbara, Saint Waldemar, Saint Maksymilian Kolbe, Saint John the Baptist, Blessed Edmund Bojanowski, Saint Andrzej Bobola, Saint Casimir Jagiellon.

The positive answer to the question of whether any prominent people are associated with the history of the parish church was given by 50 respondents (73.53%). The persons mentioned by these respondents are listed in Table 5.

Tab. 10. Prominent and memorable persons associated with the history of St Jan Kanty's Parish Church in Żołyńia - parishioners' answers

	N
Church builders and founders	13
Priest Paweł Sokalski	8
Priest Klemens Malarkiewicz	7
Stanisław Lubomirski	4
Count Alfred Potocki	4
Parson Solecki	4
Sister Damazja Napiraj	4
Priest Stanisław Cebula	4
Dąbrowski family	2
Paweł Woś	2
Priest Teodor Marut	2
Saint Stanisław Kostka	2

The following persons were mentioned once: Saint Casimir Jagiellon, priest Ludwik Pesikowski, Antoni Zawadzki.

The list of ceremonies, celebrations and cultural events related to the church is included in the Table 11.

Tab. 11. Ceremonies, celebrations and cultural events related to the church, that are worth mentioning

	N
Parish fair	38
Music concerts	13
Easter celebration	9
Christmas celebration	9
Corpus Christi procession	8
Patriotic celebrations	8
Fatima services	7
Youth events (oaza, KSM, schola)	5
Rosary prayers	4
Novena to Saint Jan Kanty	3
Singing of carols	3
First-Friday adorations	3
Independence Day celebrations	3
School Patrons Festival	2

Other answers also mentioned the dedication of the church, retreats and the Assumption of Mary.

Table 12. presents the items that in respondents' opinion are the most valuable objects or decorative elements in the church.

Tab. 12. Which objects or decorative elements in the church (e.g., the altar, statues of saints, wall ornaments) are in your opinion the most valuable?

	N
Altars	100
Statues of saints	23
Polychromes and wall ornaments	22
Paintings	8
Pulpit	7
Church organ	6
Altar cross	5
Baptismal font	4
Stations of the cross	4
Tabernacle	4
Portable painting of the Mother of God	2
Stalls	2
Lord's benches	2
Relics of Saint Jan Kanty	2

Individual responses mentioned the entrance door, the chancel, the vault and the naves of the church.

Answering the question "Do you know any renovation works carried out in the church in recent years?" 69% of the respondents said "yes". The list of these works is collected in Table 13.

Tab. 13a. Conservation works mentioned by respondents

	N
Altars renovation	53
Stained glass windows	18
Funerary chapel	18
Stations of the cross renovation	16
Doors	15
Floor replacement	14

Tab. 13b. Conservation works mentioned by respondents

Sacristy renovation	12
The Chapel of Our Lady of Fatima	9
Vestibule	6
Statues of saints	5
Benches renewal	4
Pavement and parking in front of the church	4
Elevations	3
Reinforcement of the choir	3
Polychromes, murals	2
General renovation	2
Fencing	2
Paintings	2

Individual responses also included the heating, tinsplate works and installations replacement. When asked for assessment of these activities, 53 respondents answered "very well", 23 "good" and 3 "neither good nor bad."

For the question whether the church needs other conservation or renovation works (with the request for specification of works), 70 respondents answered "no" and 30 respondents answered "yes", mentioning the following needs: "renewal of ornaments and polychrome on the walls" (10 participants); "heating system improvement" (5 participants); "general renovation" (5 participants); "lighting of interior (chancel)" (3 participants); "organs" (2 participants); "portable paintings" (2 participants); "confessionals", "benches", "vestibule", "statues", "the altars of Saint Anne, Saint Stanisław and Saint Family" one indication each.

The analysis of drawings of the church interior identified the most important objects present in the perception of the respondents. These are: the main altar (present on 47 drawings, including 14 drawings showing clearly marked altar stone); chancel (25 drawings); benches in the main nave (24 drawings); paintings and sculptures with images of saints, mainly: the Mother of God, Queen Jadwiga, Saint Joseph, Saint Peter, Saint Paul, Saint Faustyna, the "Jesus, I Put My Trust in You" painting and the picture of the Sacred Heart of Jesus (11 drawings), floor with a clear chessboard layout (6 drawings).

The request "Please, draw a provisional map of the town where the parish church is located, which contains the most important objects (please, name them)", was followed by 62 sketches 56 of which included the church.

5.3. The Parish Church of Transfiguration of the Lord in Wola Zarczycka

Of the total of 64 respondents, 10 participants (15.63%) were unable to give the year (or century) of the church construction, 5 respondents (7.81%) were unable to assign the church to its architectural style. 33 people indicated it as neo-Gothic, and 26 as Gothic.

Table 14. presents the list of saints, who, in respondents' opinion were notably related to the parish church.

Tab. The saints, who in respondents' opinions were notably related to the parish church

	<i>N</i>
Saint Nicholas	61
Saint Joseph	20
Saint Stanisław Kostka	10
Saint John Paul II	6
Saints Peter and Paul	3
Saint Faustyna	3
Saint Franciszek Ksawery	3
Saint Anthony	2

Additionally, the Mother of God of Perpetual Help and St Michael the Archangel were both mentioned once.

Almost one third of the participants (31.25%) believed that no prominent and memorable people were associated with the history of the church. The remaining respondents answered as indicated in the following Table 15.

Tab. 15. Prominent and memorable people associated with the history of The Parish Church of Transfiguration of the Lord in Wola Zarczycka – parishioners' answers

	<i>N</i>
Priest Józef Gryziecki	22
Church builders and founders	11
Priest Stanisław Sołtysik	9
Parsons	7
Priest Marian Podgórski	7
Priest Edward Pocaluń	6
Stefan Batory	4
Bishop Karol Fischer	3
Priest Jan Dudziak	2
Priest Józef Łobodziński	2
Priest Antoni Kuziara	2

Additionally, Jan Wojcik and Stanisław Antosz the Director of the Primary School were both mentioned once.

The list of ceremonies, celebrations and cultural events related to the church is included in the Table 16.

Tab. 16. Ceremonies, celebrations and cultural events related to the church, that are worth mentioning

	N
Parish fair	45
The anniversary of village pacification	20
Anniversaries of construction and dedication of the church	10
Corpus Christi procession	8
Parish harvest festival	6
Annual pilgrimage to the sanctuary of Mary of the Consolation in Leżajsk	4
Solemn stations of the cross in the streets of the village.	4
Anniversaries of First Communion	2

Individual answers also mentioned a day-long adoration of the Blessed Sacrament, family festivals, the Assumption of Mary celebrations, papal days, harvest thanksgiving, resurrection service and novena to the Mother of God of Perpetual Help.

Table 17. presents the items that in respondents' opinion are the most valuable objects or decorative elements in the church.

Tab. 17a. Which objects or decorative elements in the church (e.g., the altar, statues of saints, wall ornaments) are in your opinion the most valuable?

	N
Altars	64
Organ	21
Stained glass windows	20
Statue of Saint Nicholas	17
Statues of Saints	12
Statue of Saint Mother of God	11
Statue of Lord Jesus	10
Statue of Saint Joseph	10
Statue of Saint Casimir	8
Statues of Saint Peter and Saint Paul	7
Baptismal font	7
Holy paintings	7

Tab. 17b. Which objects or decorative elements in the church (e.g., the altar, statues of saints, wall ornaments) are in your opinion the most valuable?

Statue of Saint Stanisław Kostka	6
Pulpit	6
Polychromes	6
Statues of Four Evangelists	5
Tabernacle	4
Stations of the cross	4
Belfry	3
Confessionals	2
Ornaments	2

Individual indications also mentioned: floors, benches, choir, altar stone and portable paintings. Answering the question “Do you know any renovation works carried out in the church in recent years?” 61 respondents (95.31%) said “yes”. The list of these is included in Table 18.

Tab.18. Conservation works mentioned by respondents

	N
Roofing replacement	46
Roof truss replacement	32
Restoration of the elevation	29
Renovation of the church tower	26
Heating	25
Drying of foundations and walls	16
Benches replacement	12
Floor renovation (tiles replacement, altar stairs)	13
Altars renovation	10
Drainage	9
Interior church walls renovation	6
Lighting renovation	5
Restoration of the paintings	4
Renovation of the sacristy	4
Renovation of the belfry	4
Fencing around the church	3
Sound system renovation	3
Insulation	2
CCTV system	2
Restoration of wooden elements of the church	2

Individual answers also mentioned plaster repairs and sculptures maintenance.

When asked for assessment of these activities 34 respondents (53.13%) answered “very good”, 24 (37.50%) “good” and 2 (3.13) % “neither good nor bad”. 4 participants failed to give any answers.

For the question whether the church needs other conservation or renovation works (with the request for specification of works), 23 respondents (36%) said “no” and 41 participants (64%) said yes. Respondents from the latter group suggested the following needs: organ repair – 49 people; landscaping around the church – 7 people; sanitary installation – 5 people; floor repair, tiles replacement – 4 people; wall polychrome restoration – 3 people; lighting – 3 people; altar renovation – 2 people; outdoor sound system, air-conditioning, restoration of paintings, baptismal font maintenance – one answer each.

The analysis of drawings of the church interior identified the most important objects present in the perception of the respondents. These are: the Transfiguration of the Lord main altar – (36) (visible altar stone – 12), side altars of Our Lady of Perpetual Help and the Heart of Jesus (24), baptismal font (10), tabernacle (19), statues of saints (11), chancel (8), choir with organ (8), pulpit (7), stained glass windows picturing the scene of Transfiguration (6 drawings).

The request “Please, draw a provisional map of the town where the parish church is located, which contains the most important objects (please, name them), was followed by 46 sketches, all of which included the church.

Table 19. presents the average assessment of parish church buildings in the aspects of their functionality, aesthetics and value for the local cultural heritage, taking into account the value of standard deviations.

Tab. 19. The average assessment of parish church buildings in the aspects of their functionality, aesthetics and value or the local cultural heritage (made on the basis of 5-point scale, where 5 is the highest and 1 is the lowest mark)

Aspect	Assessment					
	the church in Przemyśl		the church in Żołyńia		the church in Wola Zarczycka	
	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>	<i>M</i>	<i>SD</i>
Functionality	4.50	0.66	4.63	0.71	4.50	0.58
Aesthetics	4.79	0.511	4.49	0.50	4, 52	0.55
Cultural heritage	4.53	1.03	4.74	0.60	4.47	0.73

All aspects have been evaluated highly. In the case of respondents from Wola Zarczycka, the assessments were similar for all categories. The group of participants from Przemyśl assessed the aesthetical aspect of the building as the most valuable. The survey in Żołyńia proved the values for cultural heritage as the most important.

Results summary

Performed research allowed to determine which components of material and non-material assets of selected churches were distinguished by the respondents. The only examined local community that indicated (among other categories) the value of the church for local cultural heritage as the most important, was the community of Żołyńia. The functionality and aesthetics were assessed lower by this group. This result allows one to think that the inhabitants of this town highly appreciate the temple as the element of local heritage, but also regard the functionality of the church building and notice its aesthetics in the surrounding. The respondents from Wola Zarczycka rated the aesthetics of the temple as the most important aspect, which was followed by functionality and cultural heritage aspects. The aesthetic value of the church was also highly assessed by the parishioners in Przemyśl. They indicated cultural heritage category as second in importance, and functionality as third. In two parishes - in Przemyśl and in Wola Zarczycka the aesthetic value of the temple was rated the highest by the respondents. Such outcome of the survey may stem from the fact of completed renovation works in these buildings, which filled the churches with compositional values of colours, brought correctly designed illumination and made their interior picturesque.

It should be noted that an overwhelming majority of surveyed parishioners was able to determine the style of the buildings and their construction date. They were also able to assess incorrect hierarchical order the value of church equipment and the scope of renovation works carried out. The analysis of the research results remains consistent with the conservation assessment, which is why one may conclude that the knowledge of people who participated in the research in the field of renovation works is relatively high. Therefore, a practical conclusion may be gathered, that further restoration works should perhaps be consulted with parishioners.

In addition, the respondents correctly named the names of saints, presented in the churches (usually in the altars) in the form of statues. It is worth emphasizing, that all surveyed parishioners unambiguously indicated that the most important events in their parishes were parish fairs.

Summarising the results of the research it should be noted that the parishioners of selected towns have the necessary knowledge about their place of worship and retain the majesty of these spaces in their memory. Sacrum of the public space evinces not only in the exercise of religious function of architectural objects, but also in the promotion of all values and spaces of this function, that may contribute to the development of culture which is open to transcendence.

Bibliography:

- Cebula, S., Gosztyła, M. (2011). *Kościół PW. Św. Jana Kantego w Żołyńi*. Żołyńia-Rzeszów: Mitel.
- Gilbert, D., Dwyer, C., Ahmed, N., Cuch Graces, L., & Hyacinth, N. (2019). The hidden geographies of religious creativity: place-making and material culture in West London faith communities. *Cultural Geographies*, 26(1), 23–41.
- Gosztyła, M., Lichoła, L., Ożóg, S. (2014). *Kościół i Parafia Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy*. Przemyśl - Błonie. Rzeszów: Zimowit.
- Klimenko, I., Berdnik, T. (2018). Meaning, Function and Design of Object in Culture. *Postmodern Openings/Deschideri Postmoderne*, 9(2), 110–119.
- Rocznik Archidiecezji Przemyskiej. Album* (1997). Przemyśl: Kuria Metropolitalna w Przemyślu, Techgraf.
- Shields, J.J. (2000). *Sacred Architecture as a Narrative for Defining Religion, Culture and Social and Educational Change: A Proposal for a Series of Workshops for Educators*. Źródło: <http://search.ebscohost.com/login.aspx?direct=true&db=eric&AN=ED453143&lang=pl&site=ehost-live>
- Stegers, R. (2008). *Sacred Buildings: A Design Manual*. Basel: Birkhäuser.
- Szajda, M. (2018). Transposition of Sacral Space in Poland as a Result of Desacralization of Sacred Objects. *Socio-Economic Problems & the State*, 18(1), 214–226.
- Uścińowicz, J. (2016). *The Problem of Conversion in Sacred Architecture - some Axiological Aspects*. International Multidisciplinary Scientific Conference on Social Sciences & Arts SGEM, 531–538.

Mgr Paulina Trębicka
Institut Psychologii
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej
Uniwersytet Kardynała Stefana
W Wyszyńskiego

Mgr Anna Cichocka
Institut Psychologii
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej
Uniwersytet Kardynała Stefana
W Wyszyńskiego

Spirituality, religiosity and satisfaction in a romantic relationship

Duchowość, religijność i satysfakcja w romantycznym związku

Abstract:

Spirituality and religion as well as body and mind are important aspects of human life. It turns out that these are values having importance for individuals as well as for interpersonal relationships. This is very complex part of marital and family life which can fulfill many adaptive functions. Spirituality and religiosity have a impact on many areas of functioning such as couple's commitment, overall satisfaction with relationship, persistence of the marriage or decision about divorce, communication and conflict solving (Mahoney et al., 2001). Joint prayer and religious communication can affect the spiritual development of each spouse and contributes to better coping with difficult situations. Moreover, issues to which attention should be paid are the functioning of relationships of persons with different religious views and the significance of the spiritual life of husbands for the functioning of marriage. This article focuses on the connections between spirituality and religiosity with satisfaction, religious communication and problem solving in romantic relationships.

Key words: spirituality, religiousness, religious communication, coping, relationship's satisfaction

Abstrakt: Duchowość i religijność to obok ciała i umysłu ważne aspekty życia człowieka. Okazuje się, że są one wartościami mającymi znaczenie nie tylko dla indywidualnych osób, ale i dla relacji międzyludzkich. Jest to bardzo złożona część życia małżeńskiego i rodzinnego, która może pełnić wiele funkcji adaptacyjnych. Duchowość i religijność ma wpływ na wiele obszarów funkcjonowania, takich jak zaangażowanie pary, ogólne zadowolenie ze związku, trwałość małżeństwa lub decyzja o rozwodzie, komunikacja i rozwiązywaniu konfliktów (Mahoney i in., 2001). Wspólna modlitwa i komunikacja religijna mogą wpływać na rozwój duchowy każdego małżonka i przyczyniać się do lepszego radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Ponadto kwestiami, na które należy zwrócić uwagę, są funkcjonowanie relacji osób o różnych poglądach religijnych oraz znaczenie życia duchowego mężów dla funkcjonowania małżeństwa. Ten artykuł koncentruje się na związkach między duchowością i religijnością a satysfakcją, komunikacji religijnej i rozwiązywanie problemów w relacjach romantycznych.

Słowa kluczowe: duchowość, religijność, komunikacja religijna, radzenie sobie, satysfakcja ze związku

Introduction

The spiritual aspect of a person is, next to the body and mind, one of the elements of the triadic human anthropology (Smurzyńska, 2012). Such a view of a person as a being, whose actions come down to the sphere of mind, body and spirit with the simultaneous interactions of these spheres on themselves, gives a fuller picture of him/her. This approach is related to psychology and supports an integral treatment, involving in the healing and recovery process doctors, psychologists and spiritual guides.

In psychology there aren't clear-cut definitions of spirituality and religiosity. For the purposes of the research, there are taken some operationalized definitions, resulting from the concept which is the basis of the researched problem. For that reason, (for: Jarosz, 2010), the most important features of both concepts will be pointed out. Spirituality is considered on the individual level of the individual, but religiousness on the group or social level. These concepts are related to each other, although often considered as different. Spirituality and religiosity are dynamic, they can be built during the whole human life. Those are complex and multilevel constructs, because they refer to spheres such as: biological, moral, cognitive, emotional, relational, cultural, social and personality.

We can observe recently the growth of interest in the subject of spirituality and religiosity in psychology (Heszen-Niejodek, Gruszczyńska, 2004). The spiritual development of a person is one of the issues of developmental psychology, connected with its cognitive functioning and experiencing emotions (Hill et al., 2000). The dimension of spirituality is also dealt with in health psychology, in the context of problems, resulting from illness, health (somatic, psychological, social) or forms of psychotherapy (Harris et al., 1999, Hatch et al., 1998, for: Heszen-Niejodek, Gruszczyńska, 2004).

Therefore, spirituality is not the only important sphere of singular life. Marital relationship, which is the foundation of family life, deserves attention. The research conducted by the Pew Research Center's Religious Landscape Study¹ shows that almost half, or 47% of all adults in a marriage declare that sharing religious beliefs with a spouse is important for a successful marriage. This view is shared in 64% of people who share the same religion, 24% in non-confessional relationships and 17% in marriage of believers and non-believers.

The previous studies of the role of religiosity and spirituality in the intimate relationship were concerned with divorce, general satisfaction, engagement, communication and conflict and physical aggression (Mahoney et al., 2001). Meta-analytic review of research by Mahoney et al. (2001) showed that religiousness is a complex and significant element that performs adaptive functions in marital relationships and family life. The role of religiousness and spirituality in the life of the family was omitted or simplified in psychological research.

<https://www.pewforum.org/>

Many studies use single-item, so individual elements of religiosity were examined, such as religious affiliation, the frequency of religious practices (including prayers), and the value and importance of religion in human life (Mahoney, Tarakeshwar, 2005).

The presented work focuses on the relationships of religiosity and spirituality with three important elements of the couple's life: satisfaction with the relationship, religious communication and problem solving. Those studies were selected due to the conceptual, methodological and actual values.

1. Satisfaction in relationship

Sullivan (2001) conducted longitudinal tests on 2 attempts of honeymooners to test 3 explanatory models. 172 (study 1) and 56 (study 2), pairs of marriages have been tested for religiousness (4 item scale based on The Religiosity Measure constructed by Rohrbaugh and Jessor, 1975, for: Sullivan, 2001), quality and functioning of the relationship (Marital Adjustment Test (MAT; Locke & Wallace, 1959, for: Sullivan, 2001), behavior during resolving the dispute (10-minute discussion with the spouses on selected problems, coded using the Specific Affect Coding System (SPAFF; see Gottman & Krokoff, 1989, for: Sullivan, 2001) and demographic variables (demographic survey), it turned out that the neuroticism of the husband mediated the influence of religiosity on the feeling of satisfaction with the relationship. In marriages with a husband with a low level of neuroticism, religiousness had a positive effect and in couples with a husband with a high level of neuroticism - negative. This effect was visible after some period of time (about 4 years of marriage).

Fincham and others (2008) conducted three studies to test the relationship of spirituality (especially prayer for a partner) with a satisfaction in a romantic relationship. The research involved mainly the use of several item tools, resulting from the operationalization of such variables as: a prayer for a partner, forgiveness, cooperation, readiness to sacrifice; 4 positions Item Response Theory (Funk and Rogge, 2007, for: Fincham and others 2008); Communication Patterns Questionnaire-Constructive Communication Subscale (CPQ-CC; Heavey, Larson, Zumtobel, & Christensen, 1996, for: Fincham and others, 2008). The first study was longitudinal and concerned the establishment of time dependencies; participated in it N = 302 students in a relationship. As in the previous studies, it turned out that the prayer for the partner was a predictor of satisfaction in a relationship at a later time, but not vice versa. Study 2 (N = 191) was aimed at checking whether prayer or specific prayer (for a partner) is associated with the effect of satisfaction in the relationship. Praying for a partner uniquely explains variability (variance) of satisfaction in a relationship that is also influenced by positive and negative dyadic behaviors. In the third study 360 persons participated. The mediators of the impact of a prayer for a partner on satisfaction were examined. The mediating variable was a high commitment. The general

conclusion from the research was that in the long-term, a prayer for a partner affects the commitment, bringing satisfaction in the relationship.

Subsequent studies by Fincham and others (2011) over satisfaction in the relationship were carried out on the group of 487 African American couples. The couples filled The Daily Spiritual Experience Scale (DSES; Underwood & Teresa, 2002, for: Fincham and others, 2011), The Quality of Marriage Index (QMI; Norton, 1983, for: Fincham and others, 2011), The Positive and Negative Quality in Marriage Scale (Fincham & Linfield, 1997, for: Fincham and others, 2011) and a 2 item questionnaire about religiosity. The research concerned the measurement of religiosity and spirituality. Interestingly, it turns out that spirituality is more of an individual variable and religiosity is a variable of couple. The husband's religiousness is really important because it was related to the satisfaction of both husbands and wives. The own and partner spirituality was associated with satisfaction in the relationship for both partners.

The studies by Rostami and Gol (2014) concerned with the relationship of spiritual intelligence with the satisfaction of marriage. 240 people completed research tools: ENRICH Marital Satisfaction Questionnaire and Spiritual Intelligence Questionnaire. The results showed that a spiritual intelligence as one of the elements of spiritual life explains 35.2% of the variability of satisfaction from the relationship and the best prediction for the criterion variable. After the addition of "perception of communication with the origins of the universe", the rate of variation will reach 37.1%. In addition, the elements of spiritual intelligence explain the satisfaction of relationships of men and women differently. The authors of the study pay attention to consider religious beliefs in the context of the start and resolution of conflicts in marriages.

Lichter and Carmalt (2009) studied the relationship between religion and the quality of marriage in couples (N = 433) with low income. It was assumed that religion functions as a buffer for the effects of stress, resulting from earnings and is the strength of marriage. Research tool was Marital and Relationship Survey (MARS; Moore and others, 2004, for: Lichter and Carmalt, 2009), new questionnaire created for the purpose of the research examined religiousness in 4 dimensions: belonging, beliefs, censorship and participation. It turned out that the common belief about God's plan for the relationship of the respondents and the common practices of services are more important for the quality of marriage than belonging to a given religion and personal religious beliefs.

DeMaris and others (2010) examined 178 marriages expecting the first child to check whether religiosity is a moderator of the effects of inequality felt by spouses and their mental well-being. The subjects completed the Kansas Marital Satisfaction Index (Schumm and others, 1986, for: DeMaris and others, 2010), two-item subscale from Kerig's (1996, for: DeMaris and others, 2010) Conflicts and Problem-Solving, Center for Epidemiological Studies Depression Scale (Radloff, 1977), National Survey of Families and Households

(Sweet, Bumpass, & Call, 1988, in: DeMaris and others 2010) to measure equitableness of the marriage, he Theistic Sanctification of Marriage Scale and The Non-Theistic Sanctification of Marriage Scale. It turned out that sanctification of marriage moderates more the effect of inequality than general religiosity. At a high level of sanctification, the relative advantage had little effect. The interaction between these two variables was stronger in the wives. Women were less well-being than husbands, because they considered themselves over benefited in a relationship.

2. Religious communication

Reiter and Gee (2008) studied 353 adolescents, who were in romantic relationships in terms of openness in communication, regarding to differences and cultural and religious similarities, partner support and relationship distress. Tools used in the study were The Global Distress Scale (GDS) from the Marital Satisfaction Inventory-Revised (Snyder, 1996, for: Reiter and Gee, 2008), The Cultural Behaviors Questionnaire (CBQ; Gee, McNerney, & Scher, 2008, for : Reiter and Gee, 2008), The Religious Behaviors Questionnaire (RBQ, Gee et al., 2008, for: Reiter and Gee, 2008). In intercultural relations, a bigger openness in communication was associated with lower levels of stress and greater satisfaction in the relationship. In teenagers relationships with different confessions open communication was associated with a lower level of relationship distress. Interestingly, the involvement in an interfaith relationship did not predict disintegration, unlike than in multicultural relationships.

Research conducted by David and Stafford (2015) on a sample of 342 marriages was related to the relationship between religious communication of the couple and the satisfaction in the relationship. Tools used in the study were Quality of Marriage Index (QMI; Norton, 1983, for: David and Stafford, 2015); Individual Relationship with God (IRG, Neff, 2006, for: David and Stafford, 2015), Joint Religious Communication (JRC; Mahoney et al., 1999, for: David and Stafford, 2015), Forgiveness (Fincham & Beach, 2002, for: David and Stafford, 2015). It turns out that religious communication is positively related to the quality and satisfaction of marriage. Indirectly, an individual relationship with God is related to the good quality of marriage as it affects the religious communication of the spouses. The ability to forgive both husband and wife was positively associated with the quality of marriage, while the lack of forgiveness (including husband and wife) turned out to be detrimental to their relationship. Couples professing the same faith declared greater marital satisfaction compared to the declaration of inter-religious marriages. Interestingly, the connection of satisfaction with common religious communication turned out to be stronger in inter-religious marriages than in marriages of the same faith.

3. Conflicts

Research conducted by Curtis and Ellison (2002) aimed to test whether heterogeneous religiously couples are arguing more often than religiously homogenous pairs and whether religious differences are related to the specific subjects of dispute. 2,945 people in the first marriage and living together were asked about the frequency of disputes regarding: money, housework, time spending together, children, parents-in-law, sex, having or not having children; hetero- and homogeneity of the religious relationship and the frequency of religious practices undertaken. The persons also filled in the index of theological conservatism based on two items following Ellison and colleagues (1999, for: Curtis and Ellison, 2002). It turns out that the presence of religious differences is connected positively with the frequency of conflicts. Frequent conflicts (in general as well as regarding housework and finance) are also found in marriages of couples with theological divergences. The most frequent disputes occur in marriages in which the wife is more theologically conservative than her husband. Interestingly, the religiousness of men is on a small scale related to the frequency of disputes (in general, and sex, money, housework, spending time). Regarding the religiousness of women has not shown such a connection. These all effects were not on a high level.

Butler and others (2002) checked whether a prayer can help to solve marital problems. 217 spouses (followers of Christian religions) completed the Prayer-Conflict II Questionnaire (PC II) Butler and others (1998, for: Butler et al., 2002). The respondents declared a sense of gentleness in relation, healing and experience change of responsibility as the main effects of a prayer during quarrels. A prayer, therefore, can be an independent intervention of believers spouses during conflicts.

Kusner and others (2014) studied 164 married couples in a stressful and conflicting relationship which is going to parenthood. The tests were conducted in the 9th month of pregnancy and in the 4th, 7th and 13th months of the child's life. The respondents completed the questionnaires of satisfaction from the relationship (2 sub-groups Mahoney et al. 1999, for: Kusner and others., 2014), spiritual intimacy (4 items from the Brelsford and Mahoney income index, 2008, for: Kusner and others, 2014), conjugal love (10-item love-interdependence subscale Braiker and Kelley's, 1979, for: Kusner and others, 2014), common problems solving (Conflict and Problem-Solving Strategies Kerig, 1996, for: Kusner et al., 2014) and participated in 10 min. recorded marriage interaction. The results showed that the sanctification of marriage for both spouses predict more positive attitudes of one or both spouses. The spiritual intimacy of both predicted more positive and less negative attitudes both in husband and wife. The wife's spiritual intimacy is the prediction of a more positive attitude of both and less negative in her husband. For husbands, sanctification it predicted more positive attitudes of both spouses. The skills of each spouse's cooperation and marital

love (in the opinion of husbands) correlated with the observed behavior of the spouses.

4. The aspects of intimate relationship

Larson and Olson (2004) studied the relationship between conjugal dynamics and spiritual beliefs. A group of 24671 spouses completed the ENRICH couple inventory developed by Olson, Fournier, and Druckman (1983, for: Larson and Olson, 2004). This questionnaire includes such scales as: Marriage Satisfaction, Personality Issues, Couple Flexibility, Children and Parenting, Couple Closeness, Communication, Conflict Resolution, Sexual Relationship, Family and Friends, Role Relationship, Financial Management, Leisure Activities. The results showed that the spirituality of the couple is related to various aspects of the functioning of the marriage. A comparison of spouses with a high and a low level of spiritual consistency showed that the former achieved significantly higher levels of the above-mentioned aspects of the marital relationship.

Summary

Many studies, both psychological and sociological, show how important and adaptive is the role played by religion and spirituality in the intimate relationship. The effects of the influence of spiritual life on satisfaction with the relationship can be seen after a few years (Sullivan, 2001, Fincham and others, 2008). So, the stability in practice and religious communication is important. We can see a particularly significant influence of the husband's spiritual life on the quality of marriage in the assessment of both spouses (Fincham and others, 2011; Curtis and Ellison, 2002, Kusner and others, 2014). The more important role is played by religious communication and mutual prayer which support the individual spirituality of each of the spouses and help to overcome difficult situations and conflicts (e.g. Reiter, Gee, 2008; David, Stafford, 2015; Butler and others, 2002; Curtis and Ellison, 2002). One of the main and important topics in a better understanding of the impact of spiritual and religious life on the quality of intimate relationships is the functioning of relationships of people with different religious views (e.g. Reiter, Gee, 2008, Curtis and Ellison, 2002).

Studies on the religiousness and spirituality of the spouses have their limitations. Many studies are still carried out with the use one or several item scales which allow to examine single aspects of religiosity and spirituality (Mahoney and others, 2001). However, it should be remembered that these are multidimensional and complex constructs (for: Jarosz, 2010). There is little research regarding the possibility of negative influence of religiosity and spirituality on the quality of the intimate relationship (Sullivan, 2001).

Bibliography:

- Butler, M. H., Stout, J. A., & Gardner, B. C. (2002). Prayer as a conflict resolution ritual: Clinical implications of religious couples' report of relationship softening, healing perspective, and change responsibility. *The Journal of Family Therapy*, 30(1), 19-37.
- Curtis, K. T., Ellison, C. G. (2002). Religious heterogamy and marital conflict: Findings from the National Survey of Families and Households. *Journal of Family Issues*, 23(4), 551-576.
- David, P., Stafford, L. (2015). A relational approach to religion and spirituality in marriage: The role of couples' religious communication in marital satisfaction. *Journal of Family Issues*, 36(2), 232-249.
- DeMaris, A., Mahoney, A., Pargament, K. I. (2010). Sanctification of marriage and general religiousness as buffers of the effects of marital inequity. *Journal of Family Issues*, 31(10), 1255-1278.
- Fincham, F. D., Ajayi, C., Beach, S. R. (2011). Spirituality and marital satisfaction in African American couples. *Psychology of Religion and Spirituality*, 3(4), 259.
- Fincham, F. D., Beach, S. R., Lambert, N., Stillman, T., Braithwaite, S. (2008). Spiritual behaviors and relationship satisfaction: A critical analysis of the role of prayer. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 27(4), 362-388.
- Heszen-Niejodek, I., Gruszczyńska, E. (2004). Wymiar duchowy człowieka, jego znaczenie w psychologii zdrowia i jego pomiar. *Przegląd Psychologiczny*, 47(1), 15-31.
- Hill, P.C., Pargament, K.I., Hood, R.W., Jr., McCullough, M.E., Swyers, J.P., Larson, D.B. Zinbauer, B.J. (2000). Conceptualizing religion and spirituality: Points of commonality, points of departure. *Journal for the Theory of Social Behaviour*, 30, 51-77.
- Jarosz, M. (2010). Pojęcie duchowości w psychologii. *Studia z Psychologii w KUL*, 16, 9-22.
- Kusner, K.G., Mahoney, A., Pargament, K.I., DeMaris, A. (2014). Sanctification of marriage and spiritual intimacy predicting observed marital interactions across the transition to parenthood. *Journal of Family Psychology*, 28(5), 604-614.
- Larson, P.J., Olson, D.H. (2004). Spiritual beliefs and marriage: A national survey based on ENRICH. *The Family Psychologist*, 20(2), 4-8.
- Lichter, D. T., Carmalt, J. H. (2009). Religion and marital quality among low-income couples. *Social Science Research*, 38(1), 168-187.
- Mahoney, A., Pargament, K. I., Tarakeshwar, N., Swank, A. (2001). Religion in the home in the 1980s and 90s: A meta-analytic review and conceptual analysis of religion, marriage, and parenting. *Journal of Family Psychology*, 15, 559-596.
- Mahoney, A., Tarakeshwar, N. (2005). Religion's role in marriage and parenting in daily life and during family crises. *Handbook of the psychology of religion and spirituality*, 177-195.
- Reiter, M. J., Gee, C. B. (2008). Open communication and partner support in intercultural and interfaith romantic relationships: A relational maintenance approach. *Journal of Social and Personal Relationships*, 25(4), 539-559.
- Rostami, A.M., Gol, H.C. (2014). Prediction of marital satisfaction based on spiritual intelligence. *Procedia-Social and Behavioral Sciences*, 116, 2573-2577.
- Smurzyńska, A. (2012). Dusza-umysł-ciało. Rozważania nad triadyczną antropologią. *Racjonalia. Z punktu widzenia humanistyki*, (2), 182-192.
- Sullivan, K.T. (2001). Understanding the relationship between religiosity and marriage: An investigation of the immediate and longitudinal effect of religiosity on newlywed couples. *Journal of Family Psychology*, 15, 610-626.

Dr hab. Maria Ryś, prof. UKSW

Instytut Psychologii

WFCH, UKSW

Dr hab. Elżbieta Greszta, prof. UKSW

Instytut Psychologii

WFCH, UKSW

Mgr Katarzyna Grabarczyk

Instytut Psychologii

WFCH, UKSW

Intelektualna, emocjonalna i działaniowa bliskość małżonków a ich gotowość do rozwiązywania konfliktów oraz przebaczenia

Intellectual, emotional and actional closeness of the couple and their willingness to conflict resolution and forgiveness

Abstrakt:

Spośród czynników integrujących małżeństwo i wpływających na poczucie udanego związku, szczególną rolę odgrywają odniesienia małżonków względem siebie, ich komunikacja, w tym także zdolność rozwiązywania konfliktów i gotowość do przebaczenia. Rozwiązywanie konfliktów i gotowość do przebaczenia wydają się jednak być w dużej mierze warunkowane bliskością małżonków. Wśród różnorodnych ujęć i prac badawczych analizujących relacje małżeńskie nie występuje jasno określone i zdefiniowane pojęcie bliskości małżeńskiej. Często bliskość utożsamiana jest z więzią łączącą dane osoby. Nie są to jednak pojęcia tożsame. Rozróżnienie to jest szczególnie ważne w analizach dotyczących tzw. uzależnienia interpersonalnego, w którym silna więź nie musi być powiązana z bliskością. W analizach teoretycznych, jak i w badaniach uwzględnione zostały trzy aspekty bliskości – intelektualna, emocjonalna i działaniowa oraz dwa zasadnicze podejścia do rozwiązywania konfliktów – integrujące i dezintegrujące. Konflikty integrujące zazwyczaj kończą się przebaczeniem.

Celem przeprowadzonych badań 140 małżonków, których wyniki przedstawiono w niniejszym artykule, było uzyskanie odpowiedzi na pytanie: czy istnieją zależności, a jeśli tak, to jakie pomiędzy bliskością intelektualną, emocjonalną i działaniową małżonków, a ich gotowością do rozwiązywania konfliktów i przebaczenia. Badania przeprowadzone Skalą Bliskości autorstwa Marii Ryś, Skalą Konflikty w Małżeństwie i Rodzinie, także autorstwa Marii Ryś oraz Skalą Przebaczenia Małżeńskiego (MOFS) autorstwa F.G. Paleari, C. Regalia, F.D. Fincham, w polskiej adaptacji P. Brudka i S. Steuden potwierdziły zakładane zależności.

Słowa kluczowe: bliskość małżonków, konflikty w małżeństwie, przebaczenie w bliskich relacjach interpersonalnych

Abstract:

Among the factors affecting marriage and integrating the sense of a successful relationship, the special role played by spouses to each other, their communication, including the ability to resolve conflicts and willingness to forgive. However, conflict resolution and readiness to forgive, seem to be largely conditioned by the closeness of the spouses. Among the variety of intakes and research analyzing marital relations, it is not clearly identified and defined the concept of marital closeness.

Often, closeness is identified with the bond that connects the person. However, these concepts are not identical. This distinction is particularly important in the analysis of the so-called interpersonal addiction, in which a strong bond does not have to be associated with intimacy. In theoretical analyzes as well as research, three aspects of closeness - intellectual, emotional and action - and two fundamental approaches to conflict resolution - integrating and disintegrating - were considered. Conflicts usually end up integrating forgiveness.

The aim of the study were 140 married couples, the results which are presented in this article, was to determine whether there are dependencies, and if so, what kind of closeness between the intellectual, emotional and behavioral spouses, and their willingness to resolve conflicts and forgiveness. Research conducted on the Scale of Proximity by Maria Ryś, Scale of Conflicts in Marriage and Family, also by Maria Ryś and the Scale of Marriage Forgiveness (MOFS) by F.G. Paleari, C. Regalia, F.D. Fincham, in the Polish adaptation of P. Brudek and S. Steuden confirmed the assumed dependencies.

Keywords: closeness of spouses, marriage conflicts, forgiveness in close interpersonal relations.

Wprowadzenie

Z punktu widzenia psychologii, małżeństwo jest związkiem z założenia trwałym, który przez wieloaspektową wspólnotę dąży do realizacji wspólnego dobra. Małżeństwo, jeśli rozwija się dynamicznie i pogłębia więź przez działania małżonków, tworzy wspólnotę, która pozwala na zaspokajanie potrzeb i realizowanie oczekiwań zarówno swoich osobistych, jak i współmałżonka (por. np. Braun-Gałkowska, 1985, 1992; Ryś, 1999). Dobrze funkcjonujące małżeństwo staje się podstawą tworzenia prawidłowej rodziny i realizacji jej celów².

Małżeństwo jest nową jakością, związkiem osób równych, ale różnych, co znajduje odzwierciedlenie we wszystkich sferach życia człowieka. Gdy dwoje ludzi postanawia razem spędzić dalsze życie, z dwóch różnych indywidualności i niepowtarzalnych osobowości, powstaje nowa całość. Istotne stają się relacje małżonków, ich postawy, wzajemne oczekiwania, procesy emocjonalne, a także komunikacja. Małżeństwo jest więc procesem dynamicznym, gdzie sposobem na życie jest wspólnota. Poprzez wspólne działania małżonkowie realizują siebie (por. np. Braun-Gałkowska, 1992; Ryś, 2009b).

² M. Ryś (2018) wśród tych celów wymienia następujące: budowanie głębokich i prawidłowych więzi (więzi małżeńskiej oraz więzi rodzinnych – także więzi międzypokoleniowych); zaspokajanie istotnych potrzeb wszystkich członków rodziny; kształtowanie właściwych postaw wobec najważniejszych wartości i norm cenionych w danej rodzinie, w społeczeństwie i w narodzie, a także we wspólnocie ogólnoludzkiej (takich jak: poszanowanie godności każdej osoby, dobra, prawdy, piękna, prawa do życia, prawa do godnego życia, prawa do rozwoju, prawa do życia zgodnego z uznawaną hierarchią wartości, prawa do wolności, do szacunku, do życia w pokoju itp.); odpowiedzialne wypełnianie ważnych społecznych zadań, jakich od rodziny oczekuje społeczeństwo (tamże).

Zakładając, że rodzina jest systemem społecznym, warto podkreślić, że nie jest ona jedynie sumą osobowości i interakcji swoich członków, a zupełnie nową całością, gdzie każdy członek wpływa na pozostałych i cały system jednocześnie, a oni z kolei oddziałują na niego (por. np. de Barbaro, 1999; Braun-Gałkowska, 1992, 2007; Ryś, 1999, 2001).

Relacje między małżonkami budowane są na podstawie interakcji zachodzących między nimi.

I. Teoretyczne wprowadzenie do badań

Liczne badania empiryczne wskazują, iż człowiek ma naturalną potrzebę tworzenia bliskich i trwałych związków uczuciowych, które będą w stanie zaspokoić jego potrzeby miłości, przynależności, bezpieczeństwa, aprobaty społecznej itd. (Każmierczak, Rostowska, 2010, s. 111).

Podstawą właściwych relacji w małżeństwie i w rodzinie jest równowaga i stabilność wzajemnych stosunków pomiędzy małżonkami, a później rodzicami, ich poczucie odpowiedzialności oraz więź emocjonalna między wszystkimi członkami rodziny. Więzy rodzinna oparta na wolnym wyborze wartości scalających daje poczucie jedności rodziny, ale i równocześnie każdy z członków rodziny, mając poczucie wspólnoty, rozwija także własne zainteresowania oraz utrzymuje kontakty z ludźmi spoza rodziny (Kołbik, 1994).

W życiu każdej jednostki równoważą się dwie siły: „w kierunku odrębności” i „w kierunku bycia razem”. W relacjach międzyludzkich człowiek dąży do bycia niezależną autonomiczną indywidualnością, natomiast z drugiej strony chce być razem z innymi w poczuciu przynależności do grupy (fuzja). Równowaga tych sił nie jest statyczna, pozostają one wobec siebie w ciągłym, wzajemnym oddziaływaniu. Gdy poczucie wspólnoty staje się zbyt silne, jednostka może dążyć do odrębności, z kolei w przypadku zbyt słabej przynależności będzie zabiegać o emocjonalną bliskość. Tendencje te występują u każdego z partnerów związku (tamże, s. 32).

Spośród czynników integrujących małżeństwo i wpływających na poczucie udanego związku, szczególną rolę odgrywają odniesienia małżonków względem siebie (por. np. Bassi, Zamburlin, 2003; Braun-Gałkowska, 1985; Fischaleck, 1990; Jankowska, 2016; Płopa, 2003; Ryś, 1999; Wojciszke, 2006; Wright, 1992, 1995).

Już w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zainteresowanie problematyką wzajemnych odniesień przeniosło się z peryferii do samego centrum badań dotyczących małżeństwa i rodziny (por. np. Fitzpatrick, Ritchie, 1993). Wynika to w dużej mierze ze wzrostu oczekiwań związanych z relacjami międzyludzkimi, także z osiągnięciem tzw. wysokiej jakości związku małżeńskiego³.

Małżeństwo jest dynamiczną całością zmieniającą się na przestrzeni czasu, posiadającą jednocześnie cechy stałości. Wszelkie wzajemne oddziaływania zmieniają się w zależności od tego, na jakim etapie rozwoju znajduje się system rodzinny. Relacje między

³ Historyczne ujęcie danych bibliograficznych publikacji prezentujących badania określonych aspektów jakości związku małżeńskiego zamieszczone zostało w artykule M. Ryś (1994a). Jakość i trwałość małżeństwa. Propozycja skali. *Problemy Rodziny*, 4, 19-24.

małżonkami ulegają zmianom, gdy przyjdzie na świat dziecko oraz w momencie jego usamodzielniania się. Zdarzenia te odgrywają istotną rolę w kształtowaniu się relacji między mężem i żoną (Harwas-Napierała, 2006, s. 65).

Szczególną rolę w powodzeniu małżeństwa odgrywa komunikacja pomiędzy małżonkami, w tym także zdolność rozwiązywania konfliktów (por. np. Braun-Gałkowska, 1985; Jankowska, 2016, Ryś, 1999). W określeniu wzajemnej zależności pomiędzy jakością małżeństwa a komunikacją i zdolnością rozwiązywania konfliktów należałoby sięgnąć do cyrkularnego rozumienia przyczynowości. Dobra komunikacja i prawidłowe rozwiązywanie konfliktów wpływają na wysoką jakość związku małżeńskiego. Osiąganie wysokiej jakości związku w różnych jego wymiarach (takich, jak np. miłość, zaufanie, szczerłość)⁴ ułatwia także rozwiązywanie konfliktów (por. np. Budzyna-Dawidowski, 1994; Jankowska, 2016; Ryś, 1994b, 1999).

Rozwiązywanie konfliktów i gotowość do przebaczenia wydają się jednak być w dużej mierze warunkowane bliskością małżonków.

1. Bliskość w małżeństwie

Relacje emocjonalne z osobami bliskimi są jednymi z najważniejszych czynników wpływających na funkcjonowanie człowieka, m.in. na jego sposób myślenia, system wartości, reagowanie na bodźce płynące z otoczenia czy formę adaptacji do środowiska. Wszystkie codzienne wydarzenia wiążą się z kontaktami interpersonalnymi, które w dużym stopniu decydują o jakości życia jednostki (Dwyer, 2005, s. 19).

„Więź emocjonalna jest bliską, dwustronną relacją międzyludzką. Wywodzi się z wrodzonego mechanizmu przywiązania i stanowi podstawową potrzebę człowieka. Jest złożonym, wieloczynnikowym zjawiskiem psychologicznym, dynamicznym zbiorem wzajemnych zależności między elementami emocjonalnymi, poznawczymi, motywacyjnymi

⁴ Na podstawie bogatej literatury psychologicznej dotyczącej tego zagadnienia M. Ryś wyróżnia określone aspekty wzajemnych relacji małżonków warunkujące wysoką jakość związku małżeńskiego. Należą do nich: wiedza o małżeństwie przed jego zawarciem, poczucie, że współmałżonek jest właściwie wybranym partnerem życiowym, wzajemna miłość, uczciwość, wierność, wzajemny szacunek, poczucie więzi, bliskości i jedności ze współmałżonkiem, wzajemna życzliwość i szczerłość, otwartość i zaufanie do współmałżonka, satysfakcja z pożycia seksualnego, znajomość płodności małżeńskiej, zbieżność istotnych poglądów i zgodność wobec ważnych wartości oraz norm moralnych, poczucie szczęścia, zadowolenia i satysfakcji w małżeństwie, duży zakres wspólnych tematów rozmów, umiejętność rozwiązywania konfliktów i wzajemnego przebaczenia, poczucie bycia zrozumianym we wszystkich ważnych sytuacjach życiowych, świadomość, że na współmałżonka zawsze można liczyć, poczucie wpływu na ubogacanie wewnętrzne współmałżonka, wiara w to, że wzajemna miłość będzie się rozwijała, zdolność okazywania uczuć, poczucie atrakcyjności współmałżonka, zgodność w podejściu do spraw materialnych, zaakceptowanie zainteresowań współmałżonka, zadowolenie z pracy zawodowej współmałżonka oraz z udziału współmałżonka w pracach domowych, zgodność posiadanej liczby dzieci z oczekiwaniami, zbieżność w postawach rodzicielskich (tamże).

i behawioralnymi, z dominującym komponentem emocjonalnym. Więzy emocjonalna to całokształt specyficznych zachowań i związanych z nimi procesów psychicznych, które tworzą i podtrzymują dwustronną relację międzyludzką, czyniąc ją osobistą i względnie trwałą (Greszta, 2000, s. 60).

Wśród różnorodnych ujęć i prac badawczych analizujących relacje małżeńskie nie występuje jasno określone i zdefiniowane pojęcie bliskości małżeńskiej⁵.

Często bliskość utożsamiana jest z więzią łączącą dane osoby. Nie są to jednak pojęcia tożsame. Rozróżnienie to jest szczególnie ważne w analizach dotyczących tzw. uzależnienia interpersonalnego, w którym silna więź nie musi być powiązana z bliskością⁶.

Prawidłowa więź między małżonkami to podstawowy budulec łączący małżeństwo. Jest ona potrzebna dla zdrowia psychicznego, a także funkcjonowania w życiu codziennym małżonków (Szopińska, Szopiński, 1980, s. 93). Bliskość jest procesem, może więc ulegać dynamicznym zmianom (Chrzastowski, 2010, s. 143).

Mellody i Freundlich (2010) rozróżniają bliskość emocjonalną i intelektualną. M. Ryś (1994b) wyróżniła trzy rodzaje bliskości: bliskość emocjonalną, intelektualną i działaniową.

Bliskość emocjonalna oznacza dbałość o siebie nawzajem, zainteresowanie i opiekę nad drugą osobą. Odnosi się także do wspólnego przeżywania smutków i radości, dzielenia się ze sobą przeżyciami radosnymi i zmartwieniami oraz orientacją na pokrewne idee, czy wartości. Istotnym elementem bliskości emocjonalnej jest okazywanie małżonkowi czułości, wrażliwości i zrozumienia. Bliskość emocjonalna rozwija się poprzez umacnianie więzi emocjonalnych (Ryś, 2009, s. 171-183).

Bliskość emocjonalna to dzielenie się emocjami z drugą osobą i poczucie, że empatycznie rozumie ona to, co się do niej mówi (Szpakowski, 2016, s. 17).

Bliskość emocjonalna powstaje poprzez uczestniczenie w przeżywanych emocjach małżonka, zrozumienie go, a także poprzez umiejętność postawienia się w podobnej sytuacji. Daje ona poczucie bezpieczeństwa i zrozumienia. Dla prawidłowego jej tworzenia, ważna jest otwartość na drugą osobę oraz komunikowanie własnych uczuć. Bliskość emocjonalna wiąże się z odkrywaniem samego siebie i zaufaniem. Istotnym czynnikiem jest empatia, a więc umiejętność wczucia się w sytuację drugiej osoby (Ryś, 2004, 2016).

Warunkami powstania bliskości jest otwartość, zaufanie oraz rozwijająca się między partnerami szczerą miłość. Bliskość emocjonalna może podlegać rozwojowi tylko u osób zdolnych do empatii (Ryś, 2009, s. 171-183, por. także: Ryś, 1994b, s. 63-63).

Empatia jest umiejętnością odczuwania stanów psychicznych drugiej osoby, stanowi także zdolność spojrzenia na rzeczywistość z punktu widzenia innych. Dlatego jest tak ważnym elementem w budowaniu bliskości, ponieważ pomaga nawiązać wspólne relacje

⁵ W ramach prac naukowych dotyczących pojęcia bliskości M. Ryś (1994) podjęła próbę określenia tego pojęcia, jak również stworzenia odpowiedniej metody badawczej.

⁶ Problem omawia m.in.: Halpern, 2009; Mellody (1992, 1993, 2013). Badania na ten temat przeprowadzała M. Chmielewska (2015).

i więzi (Goleman, 2007, s. 201). Empatia buduje kontakty interpersonalne, które wzmacniają się dzięki szczerości i otwartości na innych. Współodczuwanie stanowi podstawę do wystąpienia między partnerami czułości, serdeczności i pogłębienia więzi małżeńskiej (Ryś, 1995, s. 108-134).

Empatia pozwala także na budowanie otwartej postawy wobec siebie i na brak tajemnic. Proces ukazywania drugiej osobie coraz to głębszego oblicza samego siebie wzmacnia zaufanie pomiędzy partnerami i pogłębia ich więź (Rostowski, 1987, s. 84-90, por. także: Block, 2006).

Zjawisko empatii małżonkowie mogą pomylić z romantyczną więzią. Zdarza się, że ludzie mający romantyczną wizję związku, wierzą, że o prawdziwej bliskości decyduje to, czy domyślą się tego, czego druga osoba potrzebuje. Jeśli tak nie jest, reagują żalem i przygnębieniem. Ciągłe oczekiwanie na domyślenie się jest ryzykowne i może wprowadzić niepotrzebne nieporozumienia (Szpakowski, 2016, s. 72).

Czasami zdarza się, że na gruncie bliskości emocjonalnej ujawnia się u małżonków skrywany lęk przed bliskością, który przejawia się przede wszystkim trudnościami w odseparowaniu swoich uczuć od uczuć partnera oraz obawą przed utratą własnego „ja” (Napier, 2008, s. 302-331).

W budowaniu intymnej relacji z partnerem jednak ważne jest, aby pozostać sobą, bo tylko autentyczność w kontaktach interpersonalnych zapewni ich właściwy przebieg (Lerner, 1995).

W prawidłowo rozwijającym się związku intymność stanowi istotny składnik wspólnoty dwojga bliskich sobie osób, ponieważ zapewnia integralność partnerów, stabilność oraz aprobatę, co do odrębności poglądów (Giddens, 2006, s. 118-134).

„Zdolność poznawczego i emocjonalnego rozumienia partnera jest równie ważna, jak właściwe odczytywanie zindywidualizowanych hierarchii jego potrzeb. Małżonkowie w związku dążą przede wszystkim do zaspokojenia potrzeby miłości i afiliacji, czyli poczucia, że jest się przez kogoś kochanym i komuś potrzebnym” (Ryś, 2009, s. 179).

W bliskości istotna jest wiarygodność i prawdziwość uczuć. Warunkiem zaistnienia bliskiego, intymnego kontaktu jest wzajemna ufność oraz otwartość (Beisert, 2006, s. 54). Według M. Plopy (2005, s. 116) doświadczenie intymności charakteryzują uczucia bliskości i zrozumienia, których partnerzy doświadczają. Dlatego też bliskość jest podstawowym elementem wspólnoty małżonków.

„Więź emocjonalna tworzy się dzięki tzw. zachowaniom inicjującym, trwa – dzięki zachowaniom podtrzymującym lub wzmacniającym. Istnienie więzi zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań specyficznych dla więzi emocjonalnej (ekspresja więzi). Wszystkie te zachowania, tj. inicjujące, podtrzymujące, wzmacniające i ekspresywne są zachowaniami wiążącymi” (Greszta, 2000, s. 60).

Wystąpienie pomiędzy małżonkami bliskości emocjonalnej stanowi ważny element właściwego funkcjonowania w innych dziedzinach ich wspólnego życia, także w sferze intelektualnej (Ryś, 1995, s. 108-134).

W literaturze naukowej podkreśla się, że jednym z kryteriów doboru małżonka jest zbliżony poziom intelektualny (por. także: Celmer, 1989; Rostowski, 1987; Ryś, 1999).

Bliskość intelektualna dotyczy podobnego sposobu myślenia dotyczącego poglądów, spostrzeżeń, wartości. Bliskość ta daje poczucie podobnego ujmowania rzeczywistości (Szpakowski, 2016, s. 16- 17), pomaga w rozwiązywaniu problemów, traktowaniu siebie. Budowanie bliskości intelektualnej wymaga odpowiedniej komunikacji - systematycznej i otwartej, zapobiegającej powstawaniu nieporozumień (Ryś, 2004, s. 59).

Bliskość intelektualna jest możliwa dzięki współrozumieniu. Współrozumienie jest wynikiem prawidłowej komunikacji, umiejętności słuchania i akceptowania drugiej osoby takiej, jaką jest. Współrozumienie pozwala łatwiej dostrzec rozwiązanie problemu. Dzięki współrozumieniu wzrasta poziom przebaczenia oraz umiejętność przewidzenia reakcji małżonka poprzez lepsze jego poznanie (Ryś, 1999b, s. 60-63; por. też: Jankowska, 2016).

Ważnym elementem bliskości jest bliskość działaniowa. Jest ona istotna zarówno w realizacji podstawowych zadań i celów małżeństwa, jak i w codziennych obowiązkach oraz rozwoju osobowym małżonków (Ryś, 1999b).

Współdziałanie buduje i wzmacnia przyjaźń, pomaga w realizacji wspólnych celów. Badania Braun-Gałkowskiej (1992) świadczą o tym, że na powodzenie i zadowolenie małżonków z małżeństwa, znaczący wpływ ma ich wspólna aktywność. Aktywność to dynamizm, który rozstrzyga o rodzaju i kierunku zachowania. Im większe jest zadowolenie małżonków ze wspólnie wykonanego zadania oraz im bardziej ich oczekiwania są zgodne, tym jakość małżeństwa się zwiększa (por. także: Ryś, 2004, s. 60).

Bliskość zadaniowa dotyczy wspólnego zdobywania określonych celów (Szpakowski, 2016, s. 17).

Współdziałanie to połączenie więzi intelektualnej i emocjonalnej. Dotyczy ono zarówno rozwoju osobowego małżonków, rozwiązywania problemów, jak i wychowywania potomstwa czy sfery materialnej. Współuczestniczenie zbliża małżonków, w sposób pozytywny wpływa na ich przyjaźń i poczucie wspólnoty. W małżeństwach, w których brakuje współuczestniczenia, więź nie może się wytworzyć, a małżonkowie czują się osamotnieni, zamykając się w swoich światach, ze swoimi problemami (Ryś, 1999, s. 60-63).

2. Konflikty w małżeństwie

Podstawą poczucia spójności i jedności małżeńskiej jest właściwa komunikacja. Małżonkowie wymieniają informacje na temat potrzeb, uczuć, doświadczeń, planów życiowych, wszystkiego, co dotyczy relacji małżeńskich i rodzinnych. Dlatego komunikacja

stanowi jeden z najważniejszych czynników warunkujących jakość łączącej małżonków relacji, szczególnie więzi uczuciowej, ukazując stopień ich wzajemnego zaufania oraz sympatii (Harwas-Napierała, 2006, s. 61-62; por. także: Jankowska, 2016; Rostowska, 2001).

Małżeństwo tworzą dwie różne osoby, stąd konsekwencją współistnienia osób różniących się między sobą jest powszechność i nieuchronność występowania konfliktów (Wojciszke, 1993, s. 167).

Konflikty są nieodłącznym elementem funkcjonowania każdej grupy społecznej, a więc i rodziny jako wspólnoty osób szczególnie sobie bliskich (Wójcik, 1994, s. 12). Są one nieuniknione i nie omijają żadnej rodziny (por. np. Kaźmierczak, Płopa, 2012, s. 37; Ryś 1999b).

Konflikt rozumiany jest często jako różnica zdań, zwyczajów czy upodobań (Sujak, 1982, s. 530). Przyjmując, że istotę konfliktu stanowi zderzenie przeciwstawnych, nawzajem wykluczających się dążeń (Sujak, 1982), trzeba podkreślić, że konflikt może rozgrywać się w relacjach międzyludzkich (konflikt zewnętrzny) lub między różnymi wykluczającymi się dążeniami jednego człowieka (konflikt wewnętrzny), który także rzutuje na zachowanie się danej osoby wobec innych.

Każdy spór, bez względu na jego rodzaj, angażuje osobę biorącą w nim udział, powodując trudne napięcia uczuciowe. Silnemu zaangażowaniu emocjonalnemu uczestników sporu towarzyszy często brak dystansu do przeżywanej sytuacji konfliktowej oraz osłabiony krytycyzm wobec własnych zachowań (Witczak, 1985, s. 245).

Konflikty w rodzinie, ze względu na różnorodne kryteria, można podzielić na, krótkotrwałe i długotrwałe, trwałe, wewnętrzne i zewnętrzne, nierozładowane i otwarte, integrujące i dezintegrujące (Ryś, 1994b).

Szczególnym zagrożeniem dla małżeństwa i rodziny są poważne konflikty, trwałe i nierozwiązane, które mogą prowadzić do ukształtowania się negatywnych postaw wobec siebie u małżonków, wprowadzających długotrwałe napięcia między nimi, które mogą doprowadzić do dezorganizacji całej rodziny (Beisert, Liberska, Matuszewska, 2001, s. 172; Rostowska, 2001, s. 20).

Przedłużająca się sytuacja konfliktowa może doprowadzić do kryzysu małżeńskiego. Kryzys stanowi zagrożenie dla życia małżeńskiego i rodzinnego, ponieważ przejawia się brakiem wzajemnego zrozumienia. Jest to szczególnie czas we wspólnocie rodzinnej, w którym konieczne staje się przebudowanie dotychczasowych zasad współżycia (Sujak, 2007). Kryzys w małżeństwie nie oznacza klęski, lecz moment życia, w którym sprawdza się człowiek i jego miłość. Jest to wyzwanie dla obojga partnerów, będące zadaniem do spełnienia, a więc może stać się także swoistym motorem rozwoju (tamże).

2.1. Przyczyny konfliktów

Analiza zjawiska wzrostu częstotliwości sytuacji konfliktowych i napięć w związkach małżeńskich pozwala dostrzec, iż niejednokrotnie proces ten jest wynikiem dokonujących się przeobrażeń małżeństwa (Rauch, 1994, s. 11).

Przyczyny konfliktów mogą być różnorodne - począwszy od problemów wynikających z doświadczeń w rodzinie pochodzenia, poprzez indywidualne oczekiwania dotyczące relacji i ról w małżeństwie, sposobów wychowywania dzieci, podejścia do spraw materialnych, czy zawodowych itd.⁷

E. Wójcik (1994, s. 221) wymienia następujące przyczyny konfliktów w małżeństwie i rodzinie: różnice w podejściu do wychowania dzieci; brak poczucia odpowiedzialności; nadmierne przejęcie się pracą; dążenie do dominacji; nieuzgodnione sposoby dysponowania pieniędzmi; brak dialogu i czasu dla siebie wzajemnie; niechęć do rozwiązywania konfliktów; rozczarowanie, co do cech małżonka; brak okazywania czułości; różnice w preferencjach spędzania czasu wolnego i urlopu; urazy z okresu dzieciństwa i młodości; uleganie wpływom przyjaciół; egoizm i brak wczuwania się w przeżycia współmałżonka; brak dbałości o swój wygląd; nadmierna zazdrość; brak starania o porządek lub nadmierne zamiłowanie do porządku; chodzenie „własnymi drogami”; zdrada małżeńska.

Podkreśla się jednak, że najczęściej spotykanymi źródłami konfliktów w małżeństwie są niewłaściwe postawy wobec współmałżonka (M. de Barbaro, 2018, s. 69-70), niewłaściwa komunikacja, konflikt ról, nieudane pożycie seksualne, a także oddziaływanie osób trzecich (Ryś, 1994b, s. 127).

Istotnym czynnikiem mającym wpływ na powstawanie konfliktów w stosunkach międzyludzkich jest niewłaściwa komunikacja (Powell, 1993a, s. 178). Niedomówienia, niejasne wyrażanie myśli, dwuznaczne wypowiedzi uniemożliwiają właściwe odczytanie czyjejś wypowiedzi. Dlatego też konflikty nie zawsze są związane z konkretnym faktem lub sporem, ale mogą być wywołane przez niewłaściwy sposób mówienia i słuchania lub też nieodpowiednie zachowanie i postawę (Lawson, 1993, s. 158).

Konflikty, ich rodzaje i sposoby rozwiązania łączą się z dojrzałością osobową. Osoby dojrzałe bardziej rozumieją siebie i drugiego człowieka, mają wyższy stopień empatii i szacunku. Ludzie o niedojrzałej osobowości częściej wchodzą w znaczące i niełatwe konflikty, które mogą prowadzić do osłabiania więzi (Ryś, 1994b, s. 83).

Konflikty mogą jednak pojawiać się między małżonkami, którzy mają w stosunku do siebie jak najlepsze postawy, pozytywne intencje i wielkie pragnienie miłości i jedności (por. np. Beck, 1996, s. 37-38; Holstein-Beck, 1983, s. 6). Często się zdarza, że małżonkowie żyjący

⁷ Przyczyny konfliktów na poszczególnych etapach rozwoju małżeństwa i w rodziny omawia M. Ryś (1994b). Aktualnie problem ten podejmuje B. de Barbaro (2018).

w ciągłym pośpiechu, pochłonięci swoimi własnymi sprawami przejawiają tendencje, by oceniać zachowania innych ludzi, bazując na zewnętrznych objawach ich postępowania. Rzadko kiedy zdobywają się na to, by dociekać, jakie są przyczyny czyjegoś zachowania oraz jakie są rzeczywiste źródła przeżywanych napięć (Moir, Jessel, 1995, s. 178).

Częstym źródłem konfliktów stają się różnice w oczekiwaniach, co do sposobu postępowania małżonków. Odmienność oczekiwań może doprowadzić do sytuacji, w której małżonek w swoim mniemaniu zrobił dobrze, jednak dane zachowanie uraziło współmałżonka (Wojciszke, 2009, s. 315).

Częstym powodem konfliktów pomiędzy małżonkami jest konflikt ról (Rostowski, 1987, s. 128-130).

Konflikt jako integralny składnik relacji małżeńskich i rodzinnych odgrywa istotną rolę - w zależności od charakteru konfliktu - pozytywną lub negatywną. Sytuacja konfliktowa jest niewątpliwie momentem krytycznym, ale nie w sensie fatalistycznym. Nie jest ani zagrożeniem bezpośrednim więzi łączących członków rodziny, ani katastrofą. Wiele konfliktów daje się rozwiązywać i staje się źródłem cennych doświadczeń (np. dziecko obserwując swoich rodziców, uczy się, jak rozwiązywać konflikty) (Poręba, 1981, s. 128).

Strategie rozwiązywania konfliktów mogą więc być konstruktywne i destruktywne oraz aktywne i bierne. Wśród nich wyróżnia się strategie takie jak: dialog, lojalność, ale też wycofanie się i eskalację konfliktu. Dialog jest to metoda, która ma na celu rozwiązanie problemu i utrzymanie dobrych relacji. Może on przyjąć różne formy, jak na przykład szukanie kompromisu, dyskusowanie czy rozeznanie się dotyczące pomocy z zewnątrz. Lojalność jest to dostosowanie się do drugiej osoby i neutralizowanie sytuacji, które mogłyby doprowadzić do konfliktu oraz czekanie, iż zaistniały problem „sam się rozwiąże”. Wycofanie to niepodejmowanie żadnych działań, które mogłyby rozwiązać problem. Natomiast eskalacja konfliktu może wynikać z dążenia do postawienia na swoim w rozwiązaniu problemu, bez uwzględnienia potrzeb drugiej strony, co w konsekwencji może prowadzić do osłabienia więzi (Kuncewicz, 2010, s. 127-128).

Osoby submisyjne, czy mające negatywne doświadczenia z okresu dzieciństwa mogą starać się unikać konfliktów za wszelką cenę (por. np. Ryś, 2014).

Unikanie konfliktów nie jest jednak jednoznaczne z ich usunięciem, a ciągle odkładanie może wpłynąć negatywnie na życie codzienne. Natomiast wspólne znalezienie rozwiązania powoduje większą zażyłość i zaufanie (Howell, Jones, 2004, s. 116).

2.2. Integrujące i dezintegrujące sposoby rozwiązywania konfliktów

Ważnym wskaźnikiem zadowolenia z małżeństwa jest to, w jaki sposób pary rozwiązują konflikty.

W relacjach małżeńskich ważny jest przede wszystkim sposób rozwiązywania konfliktów (Braun-Gałkowska, 2008, s. 49-50). Konflikty mogą mieć w sobie zarówno elementy konstruktywne, integrujące, jak i elementy destruktywne, dezintegrujące (Rostowska, 2001, s. 15-16).

Sposób rozwiązywania konfliktu ma znaczący wpływ na zdrowie psychiczne i fizyczne, nie tylko jednostki, ale i całej rodziny (Kaźmierczak, 2008).

Rozwiązywanie konfliktów można podzielić na dwa rodzaje: integrujące i dezintegrujące. W konfliktach integrujących kwestią sporną są konkretne sprawy, strony są wspólnie zaangażowane w znalezienie rozwiązania, nie deprecjonują wartości drugiego, a ponoszą odpowiedzialność za konsekwencje konfliktu. Komunikacja jest klarowna, komunikaty werbalne są zgodne z niewerbalnymi. Wyrażane są rzeczywiście odczuwane emocje, które mają miejsce w danym momencie, ale także uczucia pozytywne względem drugiej osoby. Istotnym elementem jest humor, który nie wyśmiewa, ale pomaga rozładować emocje. Konkretność co do działań jest jasna, a kierunek wyraźnie zaznaczony (Ryś, 1994b).

Rozwiązywanie konfliktu w sposób integrujący zawiera pewne zasady, takie jak: poszanowanie godności człowieka, traktowanie uczestników konfliktów jak równych sobie, przekazywanie własnych emocji i uczuć wywołanych w danej sytuacji, wskazanie na konkretne fakty, autentyczne poszukiwanie rozwiązań, przebaczenie i wypełnienie postanowień (Rostowska, 2001, s. 102-103).

Im wyższa inteligencja emocjonalna małżonków, im bardziej potrafią zrozumieć, docenić swoje małżeństwo i siebie nawzajem, tym większe prawdopodobieństwo na prawidłowe rozwiązywanie konfliktów (Gottman, Silver, 2014, s. 3).

W konfliktach dezintegrujących partnerzy obrażają się nawzajem i ranią. Sam konflikt dotyczy wyobrażeń na dany temat, przeczuć i domysłów. Jedna ze stron może przyjąć postawę zobojętnienia lub nonszalancji. Komunikaty werbalne i niewerbalne są sprzeczne, a humor w tym wypadku służy głównie sarkazmowi i ironizowaniu. Obie strony nie przyjmują odpowiedzialności za konsekwencje konfliktu. Wyniki tego często są niejasne, a kierunek w którym on zmierza jest trudny do określenia (Ryś, 1994b, s. 21).

Procesowi rozwiązywania konfliktów rodzinnych zwykle towarzyszą mniejsze lub większe trudności. Dlatego w celu znalezienia sposobu zażegnania sporu, warto zastanowić się nad tym, jakie są przyczyny wywołujące konflikt oraz na jakim podłożu on występuje (Ryś, 1992, s. 134).

Najważniejszą sprawą w rozwiązywaniu konfliktów, a być może i najtrudniejszą, jest przyjęcie sytuacji konfliktowej jako zadania, które wymaga rozwiązania. Jednocześnie trzeba sobie uświadomić, że nie można uniknąć konfliktów ani nie można ich zlekceważyć. Ważnym krokiem jest nazwanie konfliktu oraz konfrontacja dążeń i potrzeb, które są wzajemnie sprzeczne, prowadzące do rozstrzygnięcia, które lub czyje potrzeby powinny być

zaspokojone w pierwszej kolejności. Zasadą w podejmowaniu decyzji w tym zakresie powinna być ranga potrzeby, a nie osoby (Ryś, 1999).

Analizując możliwości rozwiązywania konfliktów w rodzinie można zauważyć, że najprostsze do usunięcia są konflikty zewnątrzrodzinne. Ich źródła istnieją bowiem niejako poza rodziną. Należy jednak uświadomić sobie ich przyczyny i odpowiednio się do nich zdystansować (Wojciszke, 1993; Sujak, 2007).

Innego podejścia wymagają konflikty, których powodem są niewłaściwe cechy osobowości członków rodziny. Mankamenty te można korygować podejmując pracę nad sobą. Działania w tym kierunku przyniosą pozytywne skutki, o ile wady charakteru nie przybrały form patologicznych. Wówczas konieczne staje się zasięgnięcie rady u specjalisty, np. psychologa, psychiatry czy seksuologa (Sujak, 2007).

Konflikty winny być postrzegane jako szansa rozwoju i pogłębienia wzajemnej więzi w rodzinie. Pozytywnie rozwiązane spory prowadzą do głębszego zrozumienia i poznania się członków rodziny (Wójcik, 1994, s. 217).

Występowanie konfliktów, jako nieodłączny element funkcjonowania wspólnoty rodzinnej dążącej do realizacji wspólnego dobra, jest z jednej strony niebezpieczeństwem dla jakości i trwałości rodziny, z drugiej zaś - szansą przejścia na nową, wyższą płaszczyznę porozumiewania oraz pogłębiania wzajemnej więzi.

Czynnikiem decydującym o tym, czy skutki konfliktu będą pozytywne czy negatywne, jest między innymi hierarchia problemów stanowiących przedmiot konfliktu. W rodzinach zintegrowanych konflikty dotyczą zwykle peryferyjnych kwestii, czyli nie dotyczą spraw istotnych, a tym samym nie są groźne. Natomiast w rodzinach nieszczęśliwych, dysfunkcyjnych, konflikty powstają zwykle na podłożu istotnych, centralnych spraw, wówczas ich skutki mogą się okazać bardzo przykre dla wspólnoty rodzinnej. Konflikty w rodzinach szczęśliwych są mniej ostre i mniej dramatyczne niż w nieszczęśliwych. Niski stopień konfliktowości bywa stymulujący dla danej rodziny, natomiast wysoki stopień konfliktowości jest na ogół destruktywny (Rostowski, 1987, s. 140).

Każdy konflikt może stać się okazją do przemyślenia, a w konsekwencji lepszego zrozumienia wielu spraw związanych z sytuacją, w jakiej znajduje się rodzina, jak również lepszego poznania istniejących problemów. Konflikt ukierunkowuje rodzinę na istotne dla niej problemy. Jest sposobnością ku temu, by wykształciły się nowe podstawy, na których wspólnota rodzinna będzie mogła się rozwijać i doskonalić.

Do pozytywnych skutków konfliktów interpersonalnych w rodzinie można zaliczyć wzmocnienie związku - jeśli dwoje ludzi zdolnych jest do poznania przyczyn występujących między nimi rozbieżności, mogą podjąć dyskusję oraz działania mające na celu rozwiązywanie powstałych rozbieżności czy konfliktów. Poprzez takie działania związek będzie się coraz bardziej zacieśniał. Pozytywne rozwiązanie konfliktu może prowadzić do

wzrostu zaufania, podwyższenia samooceny i zadowolenia ze związku (Rostowska, 2001, s. 16-17).

Konstruktywne rozstrzygnięcie konfliktu sprzyja dojrzewaniu oraz integracji członków rodziny. Jednak, aby konflikt mógł być rozwiązany w konstruktywny sposób, osoby uwikłane w tę sytuację muszą wykazać się dojrzałością psychologiczną, w zakresie wielu sfer. Ważna jest dojrzałość w zakresie sfery poznawczej, która pozwoli na realistyczną i trafną ocenę sytuacji. Szczególnie ważna jest dojrzałość w zakresie sfery emocjonalnej, dzięki której człowiek może kontrolować stany emocjonalne, reagować adekwatnie do bodźców. Dojrzałość w zakresie sfery społecznej sprowadza się nie tylko do przestrzegania powszechnie obowiązujących norm etyczno-moralnych, ale także do respektowania odmienności potrzeb i zainteresowań drugiego człowieka (tamże, s. 18; por. także: Braun-Gałkowska, 1885; Ryś, 1999). Konflikty mają ważną rolę do spełnienia, ponieważ pomagają w znalezieniu najlepszego wyjścia w sytuacji różnicy zdań. Istnienie konfliktów świadczy o wolności. Nie ma konfliktów tam, gdzie nie ma wolności (Braun-Gałkowska, 2008, s. 46).

3. Poczucie krzywdy i znaczenie przebaczenia w budowaniu relacji interpersonalnych

Poczucie krzywdy to reakcja na szkodę, która jest traktowana jako niezasłużona, sprzeczna z oczekiwaniami (Gruszecka, 1999, s. 364; 2003, s. 227; 2006, s. 57-58; Gruszecka, Trzebiński, 2012, s. 216). Krzywda jest źródłem stresu, zdenerwowania i dysonansu, ponieważ osoba konfrontuje swoje poglądy z nowymi faktami i swoimi negatywnymi emocjami (Kaleta, Mróz, Guzewicz, 2016, s. 390).

Relacje z drugą osobą mają znaczenie w interpretacji jej czynów (Ferguson, Bargh, 2004), a w powstawaniu poczucia krzywdy istotną rolę ogrywają oczekiwania względem drugiej osoby (Clark, Mills, 1979; Fiske, Haslam, 1996).

Doświadczana krzywda wywołuje cierpienie, wywołuje poczucie bezsilności, burzy dotychczasowy porządek w relacjach (Mellibruda, 1993, s. 3). Poczucie krzywdy jest trudne do zniesienia, a odczuwana bezsilność pozbawia zdolności wywierania wpływu na własne życie (Mellibruda, 1999, s. 8-9; por. także: Latawiec, 2003). Do cierpienia i bezsilności dołącza zaburzenie dotychczasowego podstawowego porządku (Mellibruda, 1997, s. 10).

Krywda powoduje głębokie cierpienie, zmusza człowieka do zmagania się z informacją, która jest w dysonansie z założeniami o sobie samym, o innych i o świecie (Thompson, Snyder i in., 2005, s. 317-318). Poczucie krzywdy często nie ogranicza się do negatywnych uczuć wobec danego wydarzenia, czy wobec osoby krzywdzącej, ale jest generalizowane na różnorakie inne zdarzenia i na innych ludzi (por. np. Gruszecka, 1996b; Mellibruda, 1995; Wojciszke, Grzelak, 1995).

Na doświadczoną krzywdę człowiek może zareagować chęcią zemsty, odwetu, wycofaniem się z relacji, zamknięciem się w sobie, brakiem przebaczenia (Wygonna, 2017, s. 17-18). Może też czuć się usprawiedliwionym w swoich zachowaniach egoistycznych, usprawiedliwiając je prawem do rekompensaty doświadczonej krzywdy (Wojciszke, Grzelak, 1995). Poczucie krzywdy potęgują tendencje do kumulowania się trudnych emocji, i blokowanie ich wyrażania (Kroplewski, 2010).

W obliczu krzywdy człowiek może zareagować postanowieniem przebaczenia, bądź też nieprzebaczeniem. Każda z tych postaw pociąga za sobą zupełnie inne konsekwencje.

Wśród działań utrudniających, czy wręcz uniemożliwiających poradzenie sobie z krzywdą zwraca się uwagę na: unikanie (odmowę) rozmowy, zaprzeczanie, niedostrzeganie problemu, zmianę tematu, lub też wyrażenie zbyt wielkiego żalu (Augsburger, 1998, s. 22-24).

Ból jest odczuwany zarówno przez osobę, z którą zerwany został kontakt, ale także przez osobę, która nie potrafi wybaczyć (Wygonna, 2017, s. 23-24; por. także: Matuszewski, 2018).

Istnieją również pewne przekonania uniemożliwiające przebaczenie. Należą do nich: przekonanie, że nie zasługuje się na szczęście; lub też poczucie, że wszystko się należy; chęć natychmiastowej gratyfikacji; czy też przekonanie, że bez trudu uda się wybaczyć (Larsen, 2000, s. 86-90).

Brak przebaczenia wpływa na sferę duchową, emocjonalną i somatyczną. Wysokie nasilenie poczucia krzywdy współwystępuje z współwystępuje z negatywną wizją świata, skłonnością do narzekania oraz moralizacji innych, tendencją do spostrzegania ludzi jako egoistycznych i złośliwych (Lewicka, 2001; Wojciszke i Grzelak, 1995).

Podstawowym skutkiem braku przebaczenia jest zjawisko „ugrzęźnięcia w przeszłości” (Mellibruda, 1999, s. 63; por. także: Gruszecka, 1996a, 1996b; 1999, 2003; 2006). Umiejętność cieszenia się chwilą jest zakłócanie i zarazem blokowana jest przyszłość człowieka (Monbourquette, 2001, s. 4; por. także: Gruszecka, Piotrowski, 2010).

Z badań wynika, że poczucie krzywdy może nasilać nieetyczne zachowania (Zitek i in., 2010). Status ofiary może stać się pułapką moralną i dawać subiektywne przyzwolenie do egoizmu, bierności społecznej i roszczeniowości (Baryła, Wojciszke, 2000; Lewicka, 2002; Zitek i in., 2010).

Problem przebaczenia przez długi okres czasu był analizowany w ramach nauk teologicznych czy filozoficznych (por. np. Król, 2012; McCullough, Worthington, 1994).

Od końca lat 80. nastąpiły znaczące zmiany w podejściu do przebaczenia. Mimo konotacji religijnych i filozoficznych uznano uniwersalny charakter przebaczenia (Webb, 2003). Coraz większe naukowe zainteresowanie przebaczeniem wynikało z doświadczenia psychologów, z ich z praktyki klinicznej i psychoterapii, które wskazywały na korzyści wynikające z przebaczenia i negatywne skutki

nieprzebaczenia krzywdy lub szkody (por. Worthington, DiBlasio, 1990). Zaczęto tworzyć psychologiczne narzędzia do jego pomiaru (Subkoviak i in., 1995).

W ostatnich jednak latach proces przebaczenia coraz częściej staje się przedmiotem badań psychologicznych, coraz też bardziej psychologowie doceniają jego znaczenie w budowaniu relacji interpersonalnych, w rozwoju osobowym człowieka (por. np. Jastrzębska, 2016; Kaleta, Mróz, 2017, 2018a, 2018b; Lipiec, 2013; Musiał, Stadolnik, Tęsiorowska, Tomaka, Zając, 2016; Ostasz, 2003; Tokarski, 2008; Zarzycka, 2016) czy w psychoterapii (Hebl, Enright, 1993; Enright, Santos, Al Mabuk, 1989, Freedman, Enright, 1996; Coyle, Enright, 1997)⁸.

Przebaczenie jest ujmowane jako proces lub wynik procesu, który zawiera zmianę w uczuciu i nastawieniu do osoby, która zawniła. Jest procesem intencjonalnym i dobrowolnym, kierowanym decyzją o wybaczeniu (Enright, Santos, Al Mabuk, 1989). Jest pozytywną odpowiedzią, która obejmuje decyzję porzucenia zemsty, gniewu i odpuszczenie negatywnych emocji wobec winowajcy (Pingleton, 1989; Thompson i in., 2005, s. 322).

Przebaczenie jest porządkowaniem uczuć, marzeń i sposobów odnoszenia się do życia, które zostały zdeformowane przez krzywdzącą sytuację. Ważne w tym procesie jest uwolnienie się od negatywnych schematów myślenia, które pojawiają się u osoby krzywdzonej (Mellibruda, 2015, s. 108).

Niektórzy badacze podkreślają, że przebaczenie wymaga nie tylko zrezygnowania z negatywnych emocji wobec winowajcy, ale także zastąpienia ich pozytywnymi (por. np. Fincham, 2000, s. 8). W takiej sytuacji emocje związane z przebaczeniem, takie jak miłość, współczucie, empatia zaczynają przeważać nad tymi, które wiążą się z doświadczaniem krzywdy (Worthington, Wade, 1999; por. także: Kaleta, Mróz, 2018a, s. 658).

W bliskich relacjach interpersonalnych przebaczenie jest procesem odnowienia przeżywania miłości, odbudowania wzajemnego zaufania, dzięki traktowaniu drugiej osoby jako wartościowej, bez względu na krzywdę, którą wyrządziła (Augsburger, 2005, s. 24-25; Hargrave i Sells, 1997, s. 41-62).

W podjęciu decyzji o przebaczeniu ważną rolę odgrywa empatia (McCullough, Worthington, Rachal, 1997). Ważne jest także to, jak osoba skrzywdzona interpretuje intencje sprawcy, w jakim zakresie przypisuje odpowiedzialność drugiej osobie, jakie dla niej ma znaczenie krzywdzące zdarzenie i jakie miała w danej sytuacji oczekiwania (Kaleta, Mróz, 2018b, s. 67). Ocena danego wydarzenia oraz strategie radzenia sobie wpływają na zachowania pozwalające na rozwiązanie dysonansu i cierpienia, które towarzyszą poczuciu krzywdy (Thompson, Snyder i in., 2005).

⁸ Badania nad zastosowaniem przebaczenia w psychoterapii wykazały poprawę zdrowia psychicznego, wzrost nadziei i poczucia własnej wartości, zmniejszenie poziomu lęku i depresji (za: Baskin i in., 2004). Po masowej masakrze w Rwandzie, u uczestników programu dla z plemion Tsutsi i Hutu, zaobserwowano spadek objawów pourazowych, wzrost gotowości do pojednania i pozytywniejszą orientację wobec sprawców (Staub i in., 2005).

Należy podkreślić fakt, iż przebaczenie nie jest jednoznaczne z pojednaniem. Przebaczenie jest procesem intrapersonalnym, natomiast pojednanie interpersonalnym. Wystąpienie jednego z nich nie znaczy, że wystąpi też drugie. Przebaczenie jest stanem wewnętrznym osoby skrzywdzonej. Pojednanie jest wynikiem interakcji pomiędzy osobą skrzywdzoną, a krzywdzicielem i zakłada wzajemność, która nie jest konieczna w przebaczeniu (Giulianini, 2008; por. także: Freedman, 1998; McCullough, Pargament, Thoresen, 2000).

Przebaczenie to doświadczenie intrapsychiczne, co oznacza, że nie jest konieczny kontakt z osobą krzywdzącą, by jej wybaczyć. Jest to proces, który dokonuje się u danej osoby w określonym czasie. Istotne jest rozróżnienie przebaczenia niedyspozycyjnego (epizodycznego) i przebaczenia dyspozycyjnego. Niedyspozycyjne dotyczy stanu, a dyspozycyjne cechy (Kaleta, Mróz, Guzewicz, 2016, s. 389).

Przebaczenie interpersonalne jest zespołem zmian motywacyjnych, dzięki którym u osoby skrzywdzonej następuje rezygnacja z zemsty wobec sprawcy krzywdy, obniżenie motywacji do unikania kontaktów z tą osobą, a także wzrost motywacji do pojednania i okazywania dobrej woli względem krzywdziciela (McCullough, Worthington, Rachal, 1997, s. 322).

Przebaczenie może być ujmowane jako dyspozycja osobowościowa, wynikająca z budowania życzliwych i harmonijnych relacji z innymi (Roberts, 1995; por. także: Kaleta, Mróz, 2018a, s. 658) lub też jako tendencja do przebaczenia oraz jako reakcja na doznaną krzywdę (Paleari, Regalia, Fincham, 2009; por. także: McCullough, Hoyt, Rachal, 2000). Przebaczenie, rozumiane jest jako pojedynczy akt przebaczenia, dotyczy konkretnej sytuacji przewinienia oraz konkretnej relacji (Paleari, Regalia, Fincham, 2009; por. także: Brudek, Steuden, 2015, s. 166).

Enright ze współpracownikami (1998) wyróżniają cztery etapy przebaczenia, są to: faza odkrywania - analiza zadanego bólu, faza decyzji - zdecydowanie się na przebaczenie, faza działania - próba zrozumienia krzywdziciela, faza rozwiązywania - ulga i poczucie wolności wynikające z przebaczenia (por. także: Jaworski, 2016, s. 145).

S. Tokarski (2008) przedstawił pięć etapów przebaczenia, a mianowicie:

- wypieranie, które pełni funkcję mechanizmu obronnego - polega ono na wmawianiu sobie, że nic złego się nie stało;
- gniew - pomaga zwalczać lęk i obawy przed walką o swoje prawa; prawidłowe korzystanie z niego daje możliwość zidentyfikowania bólu i jego znaczenia, jak i podjęcie zadań, które prowadzą do podjęcia właściwych rozwiązań;
- targowanie się - na etapie tym pojawia się chęć pojednania, ustalane są warunki przebaczenia;

– depresja - jest to szukanie winy w sobie. Może występować w dwóch formach: zdrowej czyli jest to potępienie zła bez potępienia swojej osoby lub niezdrowej, w której potępiana jest własna osoba;

– akceptacja - powolne wyzbywanie się lęku i umiejętność okazywania bezwarunkowej miłości. Przez przebaczenie „rany” zostają wyleczone (tamże).

Wymienione etapy nie zawsze występują u danej osoby. Także poszczególni ludzie różnie przechodzą poszczególne etapy (por. np. Wygonna, 2017, s. 53) i w różny sposób doświadczają wybaczenia.

W ostatnim czasie psychologowie przeprowadzają szereg badań naukowych dotyczących uwarunkowań postaw przebaczenia.

Wyniki badań Mullet, Girarda i Bakhshi (2004) wskazują na istnienie korelacji pomiędzy przebaczeniem u młodych dorosłych a przebaczeniem u ich rodziców. Z badań Paleari, Regalia i Fincham (2003) wynika, że osoby które miały pozytywną relację z rodzicami cechuje wysoki poziom umiejętności przebaczenia, zarówno sobie, jak i innym (por. np. Mróz, 2016; Passmore, Rea, Fogarty i Zelakiewicz, 2009).

Umiejętność przebaczenia ma duże znaczenie w tworzeniu satysfakcjonującego związku małżeńskiego (por. np. Gordon, Baucom, 1998, 2003; Fincham, 2000; Paleari, Regalia). Proces przebaczenia jest związany z większym zaangażowaniem w budowanie relacji (Tsang, McCullough i Fincham, 2006), zwłaszcza intymnych (Berry, Worthington, 2001), a także z bardziej konstruktywnym rozwiązywaniem konfliktów (Fincham i Beach, 2002; Fincham, 2000).

Z badań wynika, że ogólna tendencja do przebaczenia związana jest z elastycznością poznawczą (Thompson i in., 2005), z nadzieją podstawową (Gruszecka, Trzebiński, 2012; Mróz, Kaleta, 2017; Thompson i in., 2005), a także takimi cechami osobowości, jak ugodowość oraz sumienność (Berry, Worthington, 2001; Kamat, Jones, Lawler-Row, 2006). Przebaczenie związane jest z pozytywnym nastawieniem do świata (Fincham, Beach, Davila, 2004) oraz z kontrolą emocjonalną (Kaleta, Mróz, 2017).

II. Badania własne

1. Problem badań, postawione hipotezy i pytania badawcze

Celem badań, których wyniki zostaną przedstawione w niniejszym artykule, było stwierdzenie, czy istnieją zależności między bliskością małżonków, a ich gotowością do rozwiązywania konfliktów i przebaczenia.

Przystępując do badań postawiono następujące hipotezy:

- 1) Im wyższy poziom bliskości emocjonalnej, intelektualnej i działaniowej małżonków, tym bardziej integrujący jest ich sposób rozwiązywania konfliktów.
- 2) Im wyższa gotowość do rozwiązywania konfliktów, tym wyższa gotowość do wybaczenia.
- 3) Im wyższy poziom bliskości emocjonalnej, intelektualnej i działaniowej małżonków, tym większa gotowość do przebaczenia.

Postawiono także pytania:

- 1) Czy istnieją różnice w poczuciu bliskości emocjonalnej, intelektualnej i działaniowej w zależności od płci.
- 2) Czy istnieją różnice w gotowości do rozwiązywania konfliktów i przebaczenia pomiędzy kobietami, a mężczyznami.

2. Sposób przeprowadzenia badań i zastosowane metody

Badania zostały przeprowadzone w ramach programu badawczego obejmującego młodych dorosłych, realizowanego w Instytucie Psychologii⁹. W badaniach 15 metodami uzyskano wyniki 280 osób, w tym 140 małżonków. Badania trwały od kwietnia 2018 do stycznia 2019.

W ramach niniejszego artykułu przedstawione zostaną wyniki badań małżonków uzyskane trzema metodami: Skalą Bliskości Małżonków, Skalą Konflikty w Małżeństwie i Rodzinie oraz Skalą Przebaczenia Małżeńskiego (MOFS).

2.1. Skala Bliskości Małżonków

Skala Bliskości Małżonków autorstwa M. Ryś (1994b) zakłada, że na bliskość wpływa interakcja w trzech sferach: intelektualnej, emocjonalnej i działaniowej. Metoda zawiera dwie wersje - pierwsza dotyczy początków małżeństwa, druga zaś aktualnej sytuacji w związku. Początkowo Skala zawierała 100 dwubiegunowych twierdzeń. Została jednak ona zmniejszona po ocenie sędziów kompetentnych, specjalistów z zakresu psychologii oraz nauk o rodzinie. Ostatecznie stosując kryterium wewnętrznej zgodności sędziów oraz średnią ich ocen, wybrano 27 twierdzeń dwubiegunowych, które dotyczą bliskości intelektualnej, emocjonalnej oraz współdziałania i współpracy określanej na 7-stopniowej skali. Trafność Skali została ustalona przy użyciu kryterium zewnętrznego - dzięki badaniu

⁹ Badania przeprowadzili studenci Instytutu Psychologii w Katedrze Psychologii Małżeństwa i Rodziny. Obliczenia zaprezentowane w ramach niniejszego artykułu wykonała Katarzyna Grabarczyk.

małżeństw, spośród których wyłoniono 60 związków - 30 małżonków subiektywnie oceniło małżeństwo jako udane, 30 zaś - jako nieudane. Rzetelność sprawdzono metodą retestu, po dwóch miesiącach. Współczynnik korelacji r -Pearsona wynosił 0,74 (tamże, s. 66).

2.2. Konflikty w Małżeństwie i Rodzinie

Skala autorstwa M. Ryś (1994b) pozwala poznać: przedmiot konfliktu w małżeństwie i w rodzinie, wagę problemu, rozmiar różnic, przebieg konfliktu (integrujący czy dezintegrujący) oraz efekty konfliktów. Współczynnik α Cronbacha dla skali *Sposoby rozwiązywania konfliktów* w zakresie przebiegu konfliktów - wynosi 0,873. Współczynnik α Cronbacha dla skali *Sposoby rozwiązywania konfliktów* w zakresie efektów konfliktów - wynosi 0,932 (tamże).

W prezentacji badań w tym artykule przedstawiono wyniki uzyskane w tych dwóch skalach.

2.3. Skala Przebaczenia Małżeńskiego (MOFS)

Skala Przebaczenia Małżeńskiego (MOFS) autorstwa F.G. Paleari, C. Regalia, F.D. Fincham, w polskiej adaptacji P. Brudka i S. Steuden (2015), powstała w celu pomiaru przebaczenia w małżeństwie i dotyczy konkretnej sytuacji, w której mąż lub żona zawinili. Przebaczenie w takiej sytuacji, autorzy metody definiują jako „pojedynczy akt przebaczenia ujawniający się w sytuacji konkretnego przewinienia oraz w konkretnym kontekście interpersonalnym” (tamże, s. 166). W celu określenia psychometrycznych parametrów skali przeprowadzono serię trzech badań, w których brało udział 328 par małżeńskich. W skład polskiej wersji skali MOFS wchodzi 10 twierdzeń, tworzących dwa wymiary przebaczenia małżeńskiego: Uraza-Unikanie oraz Życzliwość. Współczynniki zgodności wewnętrznej (α -Cronbacha) dla poszczególnych wymiarów wyniosły odpowiednio 0,87 dla wymiaru Uraza-Unikanie i 0,72 dla wymiaru Życzliwość (tamże, s. 166-168).

3. Osoby badane

W badaniu wzięło udział 140 osób pozostających w związku małżeńskim: 70 kobiet w wieku 21-60 lat ($M = 37,22$; $SD = 9,38$) oraz 70 mężczyzn w wieku 24-62 lata ($M = 39,57$; $SD = 9,72$). Spośród badanych 4 osoby pozostają w związku cywilnym, pozostałe zawarły małżeństwo sakramentalne. Średnia długość stażu małżeńskiego wynosiła 14 lat ($SD = 11,01$). Dla 97,9% badanych osób jest to pierwszy zawarty związek małżeński. 13,6% badanych nie posiada dziecka, 24,3% - ma jedno dziecko, 49,2% - dwoje dzieci, pozostałe małżeństwa - troje lub więcej dzieci. Spośród badanych 81% określiło siebie jako osoby

wierzące i praktykujące, 14,5% uważa się za osoby wierzące, ale niepraktykujące, 4,5% badanych stanowiły osoby niewierzące.

4. Uzyskane wyniki

4.1. Statystyki podstawowe

Pierwszy etap analiz obejmował obliczenia dotyczące badanych zmiennych pod względem średniej, odchylenia standardowego, skośności i kurtozy oraz sprawdzenia, czy rozkłady tych zmiennych można uznać za rozkłady normalne.

Dla bliskości małżonków w badanej grupie analiza kształtu rozkładów okazała się istotna statystycznie ($p < 0,05$). Dla zmiennych bliskości małżonków, wartości skośności i kurtozy wykraczają poza zakres $<-1;1>$. Dla tych zmiennych zostaną więc użyte metody nieparametryczne. Dla zmiennych dotyczących rozwiązywania konfliktów analiza kształtu rozkładów okazała się istotna statystycznie ($p < 0,05$). Jednak analiza wartości skośności i kurtozy pozwala zauważyć, że dla zmiennej rozwiązywanie konfliktów, nie przekraczają one zakresu $<-1;1>$, co sprawia, że rozkład tej zmiennej może być uznany za zbliżony do rozkładu normalnego. W toku dalszych analiz zostanie więc w jej przypadku wykorzystane testy parametryczne. Dla przebaczenia analiza kształtu rozkładów okazała się istotna statystycznie ($p < 0,05$). Analiza wartości skośności i kurtozy pozwala zauważyć, że dla przebaczenia nie przekraczają one zakresu $<-1;1>$, co sprawia, że rozkład ten może być uznany za zbliżony do rozkładu normalnego. W toku dalszych analiz zostaną więc w tym przypadku wykorzystane testy parametryczne.

4.2. Uzyskane zależności pomiędzy badanymi zmiennymi

4.2.1. Zależności pomiędzy bliskością współmałżonków a gotowością do rozwiązywania konfliktów

W celu sprawdzenia, czy istnieją zależności pomiędzy bliskością współmałżonków, a gotowością do rozwiązywania konfliktów, zastosowano nieparametryczną korelację *rho*-Spearmana.

Tabela nr 1 zawiera korelacje bliskości z gotowością do rozwiązywania konfliktów. Uwzględniono tu: bliskość emocjonalną, wzajemne zaufanie, zaspokojenie potrzeb, bliskość intelektualną, intelektualne porozumienie, zbieżność poglądów, bliskość wartości i oczekiwań oraz bliskość działania. Ponieważ niskie wyniki w Skali Bliskości oznaczają wysoki poziom bliskości, zaś wysokie – duży poziom oddalenia od siebie małżonków, dokonano konwersji.

Tabela 1. Korelacje pomiędzy bliskością współmałżonków a gotowością do rozwiązywania konfliktów w badanej grupie (N = 140)

Bliskość	Przebieg konfliktów	Efekty konfliktów
Bliskość emocjonalna	0,75**	0,75**
Wzajemne zaufanie	0,72**	0,72**
Zaspokojenie potrzeb	0,69**	0,68**
Bliskość intelektualna	0,69**	0,75**
Intelektualne porozumienie	0,57**	0,64**
Zbieżność poglądów	0,56**	0,65**
Bliskość wartości i oczekiwań	0,71**	0,72**
Bliskość działaniowa	0,67**	0,79**

** $p < 0,01$

Analiza uzyskanych wyników wykazała istotne statystycznie korelacje dla wszystkich zmiennych ($p < 0,01$). Oznacza to, że im bardziej małżonkowie odczuwają wzajemną bliskość we wszystkich sferach (emocjonalnej, intelektualnej i działaniowej), tym bardziej integrujące są ich sposoby rozwiązywania konfliktów.

4.2.2. Zależności pomiędzy gotowością do rozwiązywania konfliktów a gotowością do przebaczenia

W celu sprawdzenia, czy istnieją zależności pomiędzy gotowością do rozwiązywania konfliktów a gotowością do przebaczenia, zastosowano korelację r -Pearsona.

Tabela 2. Korelacje pomiędzy gotowością do rozwiązywania konfliktów a gotowością do przebaczenia w badanej grupie (N = 140)

Konflikt/ Przebaczenie	Uraza-unikanie	Życzliwość
Przebieg konfliktów	-0,56**	0,50**
Efekty konfliktów	-0,57**	0,53**

** $p < 0,01$

Analiza uzyskanych wyników wykazała istotne statystycznie korelacje dla zmiennych: rozwiązywanie konfliktów i urazy-unikania ($p < 0,01$) oraz istotne statystycznie korelacje dla zmiennych rozwiązywania konfliktów i życzliwości ($p < 0,01$). Oznacza to, że im bardziej integrujący sposób rozwiązywania konfliktów, tym małżonkowie rzadziej żywią

urazę i chęć unikania krzywdziciela, natomiast odczuwają większą życzliwość względem winowajcy.

4.2.3. Zależności pomiędzy bliskością współmałżonków a gotowością do przebaczenia

W celu sprawdzenia, czy istnieją zależności pomiędzy bliskością współmałżonków a gotowością do przebaczenia, zastosowano nieparametryczną korelację *rho*-Spearmana.

Tabela 3. Korelacje pomiędzy bliskością współmałżonków a gotowością do przebaczenia w badanej grupie (N = 140)

Bliskość/ Przebaczenie	Uraza-unikanie	Życzliwość
Bliskość emocjonalna	-0,63**	0,58**
Wzajemne zaufanie	-0,62**	0,54**
Zaspokojenie potrzeb	-0,55**	0,50**
Bliskość intelektualna	-0,59**	0,54**
Intelektualne porozumienie	-0,48**	0,53**
Zbieżność poglądów	-0,46**	0,41**
Bliskość wartości i oczekiwań	-0,63**	0,53**
Bliskość działaniowa	-0,61**	0,53**

** $p < 0,01$

Analiza uzyskanych wyników wykazała istotne statystycznie korelacje dla zmiennych bliskości i urazy-unikania ($p < 0,01$) oraz istotne statystycznie korelacje dla zmiennych bliskości i życzliwości ($p < 0,01$). Oznacza to, że im bardziej małżonkowie odczuwają wzajemną bliskość we wszystkich sferach (emocjonalnej, intelektualnej i działaniowej), tym rzadziej żywią urazę i chęć unikania współmałżonka oraz im większa jest bliskość pomiędzy nimi, tym większa życzliwość względem winowajcy.

W ramach badań postanowiono także sprawdzić, czy istnieją różnice pomiędzy kobietami i mężczyznami w zakresie analizowanych zmiennych.

W poziomie bliskości współmałżonków analiza otrzymanych wyników okazała się nieistotna statystycznie dla wszystkich zmiennych ($p > 0,05$). Oznacza to, że zarówno żony, jak i mężowie doświadczają podobnego poziomu bliskości w małżeństwie. Także w zakresie przebiegu i efektów konfliktów w małżeństwie analiza otrzymanych wyników okazała się nieistotna statystycznie dla wszystkich zmiennych ($p > 0,05$). Jedynie w gotowości do przebaczenia uzyskano różnice na poziomie tendencji statystycznej. Dane te zawiera tabela nr 4.

Tabela 4. Gotowość do przebaczenia – wyniki żon i mężów

Przebaczenie	Kobiety (N = 70)		Mężczyźni (N = 70)		t	p
	M	SD	M	SD		
Uraza-unikanie	21,18	6,27	22,91	5,21	-1,72	0,088
Życzliwość	9,27	3,72	9,02	3,57	0,41	0,686

M – średnia, SD – odchylenie standardowe, t – statystyka testu t-Studenta, p – istotność.

Analiza otrzymanych wyników wykazała istnienie tendencji statystycznej pod względem urazy-unikania ($t = -1,72$; $p = 0,088$) oraz brak istotnych statystycznie różnic pod względem życzliwości ($p > 0,05$). Oznacza to, że mężczyźni mogą jednak częściej żywić urazę i chęć unikania krzywdziciela w porównaniu do kobiet, natomiast nie ma pomiędzy nimi różnic w zakresie życzliwości względem winowajcy.

5. Dyskusja uzyskanych wyników badań

Celem przeprowadzonych badań było sprawdzenie czy istnieją zależności, a jeśli tak to jakie, między intelektualną, emocjonalną i działaniową bliskością małżonków, a ich gotowością do rozwiązywania konfliktów i do przebaczenia. Sprawdzone również czy istnieją różnice w poczuciu bliskości, w gotowości do rozwiązywania konfliktów i przebaczenia - pomiędzy kobietami a mężczyznami.

Przystępując do badań, założono, że im wyższy poziom bliskości emocjonalnej, intelektualnej i działaniowej małżonków, tym bardziej integrujący jest ich sposób rozwiązywania konfliktów i tym większa jest ich gotowość do przebaczenia oraz im wyższa gotowość do integrującego rozwiązywania konfliktów, tym wyższa gotowość do wybaczenia.

Badania potwierdziły zakładane hipotezy.

Z przeprowadzonych badań wynika, że bliskość emocjonalna, wzajemne zaufanie oraz bliskość wartości i oczekiwań są szczególnie ważne w przebiegu konfliktów, zaś dla integrującego zakończenia konfliktów największe znaczenie mają wszystkie wymiary bliskości: działaniowa, emocjonalna i intelektualna.

Jak wynika z analiz dotychczasowych osiągnięć naukowych, zaprezentowanych w teoretycznym wprowadzeniu do badań własnych - bliskość jest procesem i może ulegać dynamicznym zmianom (por. np. Chrzastowski, 2010). Cechuje ją jednak pewien poziom stałości w danych okresach życia.

Na podstawie dotychczasowych badań, które ujmują bliskość emocjonalną jako czułość i troskę o partnera (por. np. Giddens, 2006; Ryś, 1994b, 2004, 2009; Rostowski, 1987; Szopiński, 1973; Szpakowski, 2016), bliskość intelektualną jako dążenie do rozmowy

i wymiany poglądów (Ryś, 1999, 2004, Szopiński, 1973; Szpakowski, 2016), zaś bliskość działaniową jako realizację wspólnych celów (Braun-Gałkowska, 1992; Ryś, 1999, 2004, Szpakowski, 2016), małżonkowie, którzy się o siebie troszczą, dążą do konstruktywnej rozmowy, w której traktują się na równi oraz biorą odpowiedzialność za siebie nawzajem, dążyć będą do integrującego rozwiązywania konfliktów.

Badania wskazują także na korelacje pomiędzy gotowością do rozwiązywania konfliktów, a gotowością do przebaczenia. Oznacza to, że w im bardziej integrujący sposób małżonkowie starają się rozwiązywać konflikty, tym rzadziej żywią urazę i chęć unikania drugiej osoby, natomiast odczuwają większą życzliwość wobec współmałżonka, który w czymś zawinił.

Konflikt jako integralny składnik każdej autentycznej relacji w małżeństwie i w rodzinie odgrywa istotną rolę - w zależności od charakteru konfliktu - pozytywną lub negatywną. Prawidłowe rozwiązanie konfliktów, zakończone przebaczeniem i pojednaniem może stać się źródłem cennych doświadczeń i pogłębiania więzi (por. np. Poręba, 1981).

Z dotychczasowych badań wynika, że ważnym wskaźnikiem zadowolenia z małżeństwa jest to, w jaki sposób pary rozwiązują konflikty (por. np. Braun-Gałkowska, 2008; Kaźmierczak, 2008; Rostowska, 2001, Ryś, 1994b)

Przeprowadzone badania wskazują, że im bardziej jest integrujący sposób rozwiązywania konfliktów, im bardziej strony są wspólnie zaangażowane w znalezienie rozwiązania, im bardziej komunikacja jest klarowna, wyrażane są rzeczywiście odczuwane emocje, tym bardziej małżonkowie doceniają znaczenie przebaczenia w budowaniu relacji interpersonalnych.

Wyniki te są zgodne z dotychczasowymi badaniami (por. np. Jastrzębska, 2016; Jankowska, 2016; Kaleta, Mróz, 2017, 2018a, 2018b; Lipiec, 2013; Musiał, Stadolnik, Tęsiorowska, Tomaka, Zając, 2016; Mróz, 2016; Ostasz, 2003; Ryś, 1999; Tokarski, 2008; Zarzycka, 2016).

Rozwiązywanie konfliktów i przebaczenie są procesami intencjonalnymi i dobrowolnymi, kierowanymi decyzją o poszukiwaniu rozwiązania problemu i o wybaczeniu (Enright, Santos, Al Mabuk, 1989; Pingleton, 1989; Ryś, 1994b; Thompson i in., 2005). Procesy te prowadzą do zmiany negatywnych schematów myślenia, które pojawiają się u osoby krzywdzonej (por. np. Mellibruda, 2015), także do pogłębienia relacji (por. np. Ryś, 2016).

Z badań wynika także, że bliskość małżonków ma znaczenie w przyjmowaniu postawy przebaczenia. W okazywaniu życzliwości najsilniejsze korelacje wystąpiły z bliskością emocjonalną, ze wzajemnym zaufaniem, ale także z bliskością intelektualną i działaniową. W unikaniu urazy największe znaczenie ma bliskość wartości i oczekiwań, bliskość emocjonalna oraz bliskość działaniowa.

Uzyskane wyniki potwierdzają dotychczasowe badania – relacje interpersonalne mają istotne znaczenie w przebaczeniu, im bardziej relacje te są prawidłowe, tym wyższa jest gotowość do przebaczenia (por. np. Berry, Worthington, 2001; Gordon, Baucom, 1998, 2003; Fincham i Beach, 2002; Mullet, Girarda, Bakhshi, 2004; Mróz, 2016; Paleari, Regalia i Fincham, 2003; Mróz, 2016; Passmore, Rea, Fogarty i Zelakiewicz, 2009; Tsang, McCullough i Fincham, 2006).

Przebaczenie, jak wynika z dotychczasowych badań ma także korzystny wpływ na relacje interpersonalne (por. np. Gruszecka, Piotrowski, 2010; Hargrave i Sells, 1997; Mróz, 2016).

Dotychczasowe badania, omawiane w literaturze, wskazują na wiele różnic między kobietami i mężczyznami (por. np.: Block, 2006; Celmer, 1989; Grey, 1996, 2008; Jankowska 2017, Mierzwiński, 1996; Real, 2007, Ryś, 1999; Sujak, 1991). Badania własne nie ujawniły jednak istotnych statystycznie różnic między kobietami i mężczyznami dotyczących badanych zmiennych. Zarówno żony, jak i mężowie nie różnią się istotnie w zakresie odczuwanej bliskości względem współmałżonka, wykazują także podobną gotowość do rozwiązywania konfliktów.

Wyniki badań wskazują jedynie na istnienie tendencji statystycznej dotyczącej przebaczenia - mężczyźni mogą częściej żywić urazę i chęć unikania krzywdziciela w porównaniu do kobiet, natomiast nie ma pomiędzy nimi różnic w zakresie życzliwości względem osoby, która zawiniła.

Podsumowanie

Wiele badań wskazuje na to, że prawidłowa więź między małżonkami stanowi podstawowy budulec łączący małżeństwo. Jak podkreślono w części teoretycznej szczególną rolę w budowaniu jedności odgrywa prawidłowa komunikacja, w tym także zdolność rozwiązywania konfliktów i gotowość do przebaczenia. Tworzenie więzi, rozwiązywanie konfliktów wydają się jednak być w dużej mierze warunkowane bliskością małżonków. W ramach analiz teoretycznych i badań wyróżniono trzy aspekty bliskości: bliskość emocjonalną, intelektualną i działaniową. Bliskość emocjonalna wyraża się w okazywaniu małżonkowi czułości, wrażliwości i zrozumienia. Dzięki niej małżonkowie dzielą się przeżyciami radosnymi i zmartwieniami oraz orientacją na idee, czy wartości. Rozwój bliskości emocjonalnej możliwy jest dzięki empatii i autentyczności w kontaktach interpersonalnych.

Bliskość intelektualna budowana jest dzięki zharmonizowaniu sposobu myślenia dotyczącego poglądów, spostrzeżeń, wartości, dającego poczucie podobnego ujmowania rzeczywistości. Jest ona więc możliwa dzięki współrozumieniu, które jest wynikiem

prawidłowej komunikacji, umiejętności słuchania i akceptowania drugiej osoby takiej, jaką jest.

Bliskość działaniowa buduje i wzmacnia więzi, pomaga w realizacji wspólnych celów. Jest ona dynamizmem, który rozstrzyga o rodzaju i kierunku działań.

Podstawą poczucia spójności i jedności małżeńskiej jest właściwa komunikacja dotycząca potrzeb, uczuć, doświadczeń, planów życiowych i tego, co dotyczy relacji małżeńskich i rodzinnych. Jednak małżeństwo tworzą dwie różne osoby, stąd konsekwencją współistnienia osób różniących się między sobą jest powszechność i nieuchronność występowania konfliktów. Konflikty są nieodłącznym elementem funkcjonowania każdej rodziny. Mogą one pojawiać się także między małżonkami, którzy mają w stosunku do siebie jak najlepsze postawy, pozytywne intencje i wielkie pragnienie miłości i jedności. Wynikać mogą z życia w pośpiechu, z przemęczenia, z nadmiaru obowiązków.

Konflikt może odgrywać istotną rolę w małżeństwie - pozytywną lub negatywną.

Konflikty mogą więc zawierać elementy konstruktywne, integrujące, jak i elementy destruktywne, dezintegrujące. Rozwiązywanie konfliktu w sposób integrujący zakłada m. in. poszanowanie godności własnej i każdego człowieka, traktowanie uczestników konfliktu jak równych sobie, autentyczne poszukiwanie rozwiązań, przebaczenie oraz wypełnienie postanowień.

Do pozytywnych skutków konfliktów interpersonalnych w rodzinie można zaliczyć wzmocnienie związku, wzrost zaufania, podwyższenie samooceny. Konstruktywne rozstrzygnięcie konfliktu sprzyja dojrzewaniu oraz integracji członków rodziny, zaś negatywne – powoduje poczucie osamotnienia, zgorzknienie, rozżalenie.

Wszelkie niewłaściwe zachowania innych osób wywołać mogą poczucie krzywdy, cierpienie. Ból i cierpienie są szczególnie dotkliwie odczuwane, gdy krzywdę wyrządza osoba najbliższa. W takiej sytuacji psychologowie podkreślają rolę przebaczenia. Przebaczenie jest ujmowane jako proces lub wynik procesu, który zawiera zmianę w uczuciu i nastawieniu do osoby, która zawiniła. Jako proces intencjonalny i dobrowolny, prowadzi do decyzji porzucenia zemsty, gniewu oraz uwolnienia się od negatywnych schematów myślenia, a także możliwości zastąpienia ich pozytywnymi. Przebaczenie ma istotny wpływ na zdrowie psychiczne jednostki. Dokonuje się ono we wnętrzu człowieka wybaczonego, niezależnie od postaw krzywdziciela. Przebaczenie nie jest jednak jednoznaczne z pojednaniem. Pojednanie wymaga przeproszenia za wyrządzone zło i przynajmniej symbolicznego naprawienia krzywd.

Celem badań, których wyniki zostały przedstawione w niniejszym artykule, było stwierdzenie, czy istnieją zależności między bliskością małżonków, a ich gotowością do rozwiązywania konfliktów i przebaczenia. W ramach hipotez założono, że tego typu zależności istnieją. Przebadano 140 małżonków Skalą Bliskości autorstwa Marii Ryś, Skalą Konfliktów w Małżeństwie i Rodzinie, także autorstwa Marii Ryś oraz Skalą Przebaczenia

Małżeńskiego (MOFS) autorstwa F.G. Paleari, C. Regalia, F.D. Fincham, w polskiej adaptacji P. Brudka i S. Steuden.

Badania potwierdziły zakładane hipotezy. Z przeprowadzonych badań wynika, że bliskość emocjonalna, wzajemne zaufanie oraz bliskość wartości i oczekiwań są szczególnie ważne w przebiegu konfliktów, a dla integrującego zakończenia konfliktów duże znaczenie mają wszystkie wymiary bliskości: działaniowa, emocjonalna i intelektualna.

Badania wskazują także na korelacje pomiędzy gotowością do rozwiązywania konfliktów, a gotowością do przebaczenia - w im bardziej integrujący sposób małżonkowie starają się rozwiązywać konflikty, tym większą okazują życzliwość wobec współmałżonka i rzadziej żywią wobec niego urazę.

Przeprowadzone badania wskazują, że im bardziej jest integrujący sposób rozwiązywania konfliktów, tym bardziej małżonkowie doceniają znaczenie przebaczenie w budowaniu relacji interpersonalnych.

Przeprowadzone badania przybliżają problem dotyczący bliskości i jej znaczenia w rozwiązywaniu konfliktów i w przebaczeniu. Jednak jest jeszcze wiele nierozstrzygniętych kwestii, które warto by było podjąć w dalszych badaniach. Dotyczyć by one mogły zależności stylów przywiązania w dzieciństwie do rodziców i gotowości do przebaczenia w wieku dorosłym, czy np. problemu rozwodu rodziców i przebaczenia im w okresie wzrastania, czy w późniejszym życiu.

Bibliografia:

- Augsburger, D. (1998, 2005). *Sztuka przebaczenia czyli o prawdziwym i pozornym przebaczeniu*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio.
- Bassi, G., Zamburlin, R. (2003). *Komunikacja w małżeństwie, Jak być razem? Bliskość, intymność, seksualność*. Kraków: Wydawnictwo eSPe.
- Beck, A.T. (1996). *Miłość nie wystarczy Jak rozwiązywać nieporozumienia i konflikty małżeńskie*. Poznań: Media Rodzina of Poznań.
- Bee, H. (2008). *Psychologia rozwoju człowieka*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Beisert, M., Liberska, H., Matuszewska, M. (2001). Od konfliktu do rozwodu, (w:) *Małżeństwo: męskość, kobiecość, miłość, konflikt*, H. Liberska, M. Matuszewska (red.), 171-188, Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Beisert, M. (red.). (2006). *Seksualność w cyklu życia człowieka*. Warszawa PWN.
- Berry, J.W., Worthington, E.L.J. (2001). Forgiveness, relationship quality, stress while imagining relationship events, and physical and mental health. *Journal of Counseling Psychology*, 48, 447-455.
- Block, J.D. (2006). *Intymność w związku bliskość, czułość, akceptacja*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Braun-Gałkowska, M. (1985). *Miłość aktywna - psychologiczne uwarunkowania powodzenia w małżeństwie*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Braun-Gałkowska, M. (1992). *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

- Braun-Gałkowska, M. (2007). *Poznanwanie systemu rodzinnego*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Braun-Gałkowska, M. (2008). *Psychologia domowa*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Brown, R.P. (2003). Measuring individual differences in the tendency to forgive: Construct validity and links with depression. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 29, 759-771.
- Brudek, P., Steuden, S. (2015). Polska adaptacja Skali Przebaczenia Małżeńskiego (MOFS) G.F. Paleari, F.D. Finchama, C. Regalii. *Family Forum*, 5, 161-179.
- Budzyna-Dawidowski, P. (1994). Komunikacja w rodzinie, (w:) *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, B. de Barbaro (red.), 56-68. Kraków: Collegium Medicum UJ.
- Celmer, Z. (1989). *Małżeństwo*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Chmielewska, M. (2015). Funkcjonowanie społeczne osoby uzależnionej interpersonalnie w otaczającym ją świecie. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 3(23), 79-87.
- Chrząstowski, Sz. (2010). Między nadmierną bliskością, a odrzuceniem - rodziny osób z rozpoznaniem zaburzeń osobowości lub schizofrenii, (w:) *Bliskość w rodzinie, więzi w dzieciństwie a zaburzenia w dorosłości*, B. Tryjarska (red.), 123-143. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- De Barbaro, B. (1999). *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- De Barbaro, M. (2018). *Bliskość co i jak robić co i jak mówić, żeby naprawdę być razem*, Kielce: Wydawnictwo Charaktery.
- Dwyer, D. (2005). *Bliskie relacje interpersonalne*, Gdańsk: GWP.
- Enright, R.D., Santos, M.J., Al Mabuk, R. (1989). *The adolescent as forgiver*. *Journal of Adolescence*, 12(1), 95-110.
- Enright, R.D., & The Human Development Study Group (1991), *The Moral Development of Forgiveness*, (in:) *Handbook of moral behavior and development*, W. Kurtines, J. Gerwitz (eds.), 123-152, New York: Erlbaum.
- Enright, R.D., & The Human Development Study Group (1994). Piaget on the moral development of forgiveness: Identity or reciprocity? *Human Development*, 37, 63-80.
- Enright, R., Santos, M., Al Mabuk, R. (1989). *The adolescent as forgiver*. *Journal of Adolescence*, 12 (1), 95-110.
- Enright, R.D., Freedman, S., Rique, J. (1998). *The psychology of interpersonal forgiveness*, (w:) *Exploring forgiveness*, R.D. Enright, J. North (eds.), 46-62, Madison: University of Wisconsin Press.
- Ferguson, M.J., Bargh, J.A. (2004). How social perception automatically influences behavior. *Trends in Cognitive Science*, 8, 33-39.
- Fincham, F.D, Beach, S.R, Davila, J. (2004). Forgiveness and conflict resolution in marriage. *Journal of Family Psychology*, 18, 72-81.
- Fitzpatrick, M.A., Ritchie, L.D. (1993). *Communication Theory and the Family*, in *Sourcebook of Family Theories and Methods: A Contextual Approach*, P.E. Boss, W.J. Doherty, R. LaRossa, W.R. Schumm, S.K. Steinmetz (red.), 565-589, New York and London: Plenum Press.
- Fincham, F.D., Beach, S.R.H. (2002). Forgiveness in marriage: Implications for psychological aggression and constructive communication. *Personal Relationships*, 9, 239-251.
- Fincham, F.D. (2000). The kiss of the porcupines: From attributing responsibility to forgiving, *Personal Relations*, 7, 1-23.
- Fischaleck, F. (1990). *Uczciwa kłótnia małżeńska*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.

- Forward, S. Toksyczni rodzice. Wyd. 2. Warszawa 1993.
- Fox, A., Thomas, T. (2008). Impact of religious affiliation and religiosity on forgiveness. *Australian Psychologist*, 43, 175-185.
- Freedman, S.R. (1998). Forgiveness and reconciliation: The importance of understanding how they differ. *Counseling and Values*, 42, 200-216.
- Freeman, D.R. (1991). *Kryzys małżeński i psychoterapia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fromm, E. (1966). *Szkice z psychologii religii*. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.
- Giddens, A. (2006). *Przemiany intymności*. Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giulianini, A. (2008). *O przebaczeniu, czyli jak uleczyć duszę*. Kraków: Wydawnictwo Franciszkanów Bratni Zew.
- Godorowski, K. (1987). Konflikty małżeńskie: źródła i przyczyny, możliwości zapobiegania i rozwiązywania, (w:) *Wychowanie, przysposobienie do życia w rodzinie*, M. Kozakiewicz, Z. Lew-Starowicz (red.), 199-211. Warszawa: PZWL.
- Goleman, D. (2007). *Inteligencja społeczna*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Gordon, K.C., Baucom, D.H. (1998). Understanding betrayals in marriage: A synthesized model of forgiveness. *Family Process*, 37, 425-450.
- Gordon, K.C., Baucom, D.H. (2003). Forgiveness and Marriage: Preliminary support for a measure based on a model of recovery from marital betrayal. *American Journal of Family Therapy*, 31, 179-199.
- Gottman, J.M., Silver, N. (2014). *Siedem zasad udanego małżeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gray, J. (1996). *Mars i Wenus zawsze razem, czyli jak utrzymać stały związek z partnerem*. Warszawa: Wydawnictwo PRIMA.
- Gray, J. (2008). *Mężczyźni są z Marsa, kobiety z Wenus*. Warszawa: Dom Wydawniczy Rebis.
- Greszta, E. (2000). Więż emocjonalna i sposoby jej badania. *Psychologia Wychowawcza*, 1, 57-66.
- Gruszecka, E. (1999). Wzorce przeżywania poczucia krzywdy a sprawca krzywdy i wybaczenie. *Czasopismo Psychologiczne*, 4, 355-36.
- Gruszecka, E. (2003). Strategie radzenia sobie z krzywdą: rodzaje, uwarunkowania, efektywność, (w:) *Osobowość a procesy psychiczne i zachowanie*, B. Wojciszke, M. Plopa (red.), 227-259. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Gruszecka, E. (2006). Człowiek w obliczu krzywdy: zachowania ofiar, sprawców i obserwatorów, (w:) *Od poczucia podmiotowości do bycia ofiarą*, E. Martynowicz (red.), 55-84. Kraków: Impuls.
- Gruszecka, E., Piotrowski, J. (2010). Interpersonalne konsekwencje wybaczenia. Kiedy wybaczenie nie jest mile widziane? *Psychologia Społeczna*, 5, 316-329.
- Gruszecka, E., Piotrowski, J. (2010). Interpersonalne konsekwencje wybaczenia: Kiedy wybaczenie nie jest mile widziane? *Psychologia Społeczna*, 4, 316-329.
- Gruszecka, E., Trzebiński, J. (2012). Siła nadziei podstawowej, poziom samooceny i typ więzi między ludźmi a odczuwanie i wybaczenie krzywd – badanie autobiograficzne. *Przegląd Psychologiczny*, 55, 215-232.
- Gruszecka, E. (1996a). Czynniki ułatwiające i hamujące wybaczenie krzywd osobistych. *Przegląd Psychologiczny*, 39, 1-2, 93-114.
- Gruszecka, E. (1996b). Trudności w wybaczeniu krzywd osobistych. *Nowiny Psychologiczne*, 1, 1-54.
- Halpern, H.M. (2009). *Uzależnienie od partnera. Jak skutecznie się wyzwolić z sidła toksycznej miłości?* Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Hargrave, T.D., Sells, J.N. (1997). The development of a forgiveness scale. *Journal of Marital and Family Therapy*, 23, 41-62.

- Harwas-Napierała, B. (2006). *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Hebl, J.H., Enright, R.D. (1993). Forgiveness as a psychotherapeutic goal with elderly females. *Psychotherapy*, 30, 658-667.
- Heszen-Niejodek, I. (1991). Radzenie sobie z konfrontacją stresową (wybrane zagadnienia). *Nowiny Psychologiczne*, 72-73, 13-26.
- Hogan, F. (1994). *Przebaczenie - chwalebne oblicze miłości*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Holstein-Beck, M. (1983). *Konflikty*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Hook, J.N., Worthington, E.L., Utsey, S.O. (2009). Collectivism, Forgiveness, and Social Harmony. *The Counseling Psychologist*, 37(6), 821-847.
- Howell, P., Jones, R. (2004). *Małżeństwo na medal, jak stworzyć wymarzony związek*. Warszawa: Wydawnictwo Jacek Santorski & Co.
- Jankowska, M. (2016). Komunikacja pomiędzy małżonkami a ocena jakości związku małżeńskiego. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 4(28), 119-139
- Jankowska, M. (2017). Różnice psychiczne między kobietami i mężczyznami, <http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/rozważania2016-2017.html>; dostęp 15.05.2019.
- Jastrzębska, J. (2016). Przebaczenie i pojednanie w terapii. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 26, 128-138.
- Jaworski, R. (2016). Przebaczenie w psychoterapii. *Paedagogia Christiana*, 2/38, 141-159.
- Kaleta, K., Mróz, J. (2017). Przebaczenie i poczucie winy, (w:) *Praktyczna psychologia dla teologów*, M. Guzewicz, J. Czerkawski (red.), tom II, 101-121, Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- Kaleta, K., Mróz, J. (2018a). Przegląd kwestionariuszy do oceny przebaczenia dyspozycyjnego. *Polskie Forum Psychologiczne*, 23, 4, 657-671.
- Kaleta, K., Mróz, J. (2018b). Psychologiczne ujęcie przebaczenia, (w:) *Oblicza przebaczenia*, M. Guzewicz, P. Wiejak, M. Pleskaczyńska, A. Falewicz (red.), 59-78, Kielce: Jedność.
- Kaleta, K., Mróz, J., Guzewicz M. (2016). Polska adaptacja Skali Przebaczenia – Heartland Forgiveness Scale, *Przegląd Psychologiczny*, 59, 4, 387-402.
- Kamat, V.I., Jones, W.H., Lawler-Row, K. (2006). Assessing forgiveness as a dimension of personality. *Individual Differences Research*, 4, 322-330.
- Kaźmierczak, M. (2008). *Oblicza empatii w relacjach małżeńskich*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kazimierczak, M., Płopa, M. (2012). *Komunikacja w bliskich związkach*. Warszawa: Wizja Press&IT.
- Kaźmierczak, M., Rostowska T., (2010). Percepcja relacji małżeńskich i poziom empatii partnerów a jakość życia, (w:) T. Rostowska, A. Peplińska (red.), *Psychospołeczne aspekty życia rodzinnego*. Warszawa: Difin.
- Kołbik, I. (1994). Wywiad rodzinny z użyciem genogramu, (w:) B. de Barbaro (red.). *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, 97-10, Kraków: Collegium Medicum UJ.
- Kroplewski, Z. (2010). Przyczyny i konsekwencje poczucia krzywdy w aspekcie formacji do kapłaństwa, (w:) J. Augustyn (red.), *Krzywda i przebaczenie*, 85-102, Kraków: Wydawnictwo: M.
- Król, A. (2012). Przebaczenie, (w:) *Encyklopedia Katolicka*, E. Gigilewicz (red.), t. 16, 605-606. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Kuncewicz, D. (2010). Rozwiązywanie problemów z partnerem a wzory relacji z rodzicami, (w:) *Psychospołeczne aspekty życia rodzinnego*, T. Rostowska, A. Peplińska (red.), 125-139. Warszawa: Difin.
- Larsen, E. (2000). *Od gniewu do przebaczenia*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

- Latawiec, A. (2003). Próba usprawiedliwienia krzywdy, (w:) *Krzywda: zagadnienia teoretyczne i problemy praktyki*, W. Tulibacki (red.), 47-62, Olsztyn: Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego.
- Lewicka, M. (2001). Psychologiczne mechanizmy zachowań roszczeniowych, (w:) *Od myśli i uczuć do decyzji i działań*, D. Doliński, B. Weigl (red.), s. 111-125, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Lewicka, M. (2002). Daj czy wypracuj? Sześcienny model aktywności, (w:) *Jednostka i społeczeństwo. Podejście psychologiczne*, M. Lewicka, J. Grzelak (red.), 83-102, Gdańsk: Gdanskie Wydawnictwo Psychologiczne
- Lawson, M. (1993). *Wobec konfliktu*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Lerner, H.G. (1995). *Intymność Kobiety*. Warszawa: Jacek Santorski & CO Agencja Wydawnicza.
- Lipiec, J. (2003). Fenomenologia krzywdy (w:) *Krzywda: zagadnienia teoretyczne i problemy praktyki*, W. Tulibacki (red.), 21-36, Olsztyn: Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego.
- Matuszewski, K. (2018). Przebaczenie – perspektywa psychoterapeutyczna i duchowa, (w:) *Oblicza przebaczenia*, M. Guzewicz, P. Wiejak, M. Pleskaczyńska, A. Falewicz (red.), 39-58, Kielce: Jedność.
- McCullough, M.E., Pargament, K.I., Thoresen, C.E. (2000). *Forgiveness: Theory, research, and practice*, New York: The Guilford Press.
- McCullough, M.E., Bono, G., Root, L.M. (2005). Religion and Forgiveness, (in:) *Handbook of the psychology of religion and spirituality*, R. F. Paloutzian, C. L. Park (eds.), 394-411, New York: The Guilford Press.
- McCullough, M.E., Hoyt, W.T., Rachal, K.C. (2000). What we know (and need to know) about assessing forgiveness constructs, (w:) *Forgiveness: Theory, research, and practice*, M.E. McCullough, K.I. Pargament, C.E. Thoresen (eds.), 65-88, New York: The Guilford Press.
- McCullough, M.E., Rachal, K.C., Sandage, S.J., Worthington, E.L., Brown, S.W., Hight, T.L. (1998). Interpersonal forgiving in close relationships: II Theoretical elaboration and measurement. *Journal of Personality and Social Psychology*, 75, 1586-1603.
- McCullough, M.E., Worthington, E.L., (1999). Religion and the forgiving personality. *Journal of Personality*, 67, 1141-1164.
- McCullough, M.E., Worthington, E.L., Rachal, K.C. (1997). Interpersonal forgiving in close relationships. *Journal of Personal and Social Psychology*, 73(2), 321-336.
- McCullough, M.E. (2001). Forgiveness: Who does it and how do they do it? *Current Directions in Psychological Science*, 10, 194-197.
- McDowell, J., Lewis, P. (1992). *Dawać, brać, kochać*. Kraków: Wydawnictwo M.
- McDowell, J. (1994). *Tajemnica miłości*. Lublin: wydawnictwo Pojednanie.
- Melibruda, J. (2002). Psychologiczna problematyka uzależnień od alkoholu i narkotyków, (w:) Strelau, J. (red.) *Psychologia. T. III*. Gdańsk: GWP.
- Melibruda, J. (1993). *Nieprzebaczona krzywda*. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości.
- Melibruda, J. (1997). Pułapka nie przebaczonej krzywdy w aspekcie psychologicznym, (w:) *Krzywda i przebaczenie*, T. Huk, A. Foltańska (red.), 9-38. Kraków: Wydawnictwo „M”.
- Melibruda, J. (1999). *Pułapka nie wybaczonej krzywdy*. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia.
- Melibruda, J. (2015). *Rany i blizny psychiczne, o radzeniu sobie z bolesnymi śladami traum i skrzywdzenia*. Warszawa: Wydawnictwo Zielone Drzewo.
- Melibruda, J., Sobolewska-Melibruda, Z. (2006). *Integracyjna psychoterapia uzależnień*. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia.
- Mellody, P., Freundlich L.S., (2010). *Droga do bliskości. Prawda, szacunek i trwała miłość w związku*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.

- Mellody, P. (1992). *Toksyczna miłość i jak się z niej wyzwolić*. Warszawa: J. Santorski & Co Agencja Wydawnicza.
- Mellody, P. (1993). *Toksyczne związki. Anatomia i terapia współzależnienia*. Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza.
- Mellody, P. (2013). *Toksyczne związki. Anatomia i terapia współzależnienia*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Mierzwiński, B. (1996). *Mężczyzna, mąż, ojciec*. Otwock: Wydawnictwo Posłaniec.
- Moir, A., Jessel, D. (1995). *Płec mózgu*, Wyd. 2. Warszawa: PIW.
- Monbourquette, J. (2001). *Jak przebaczać? Droga poprzez dwanaście etapów*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Mróz, J. (2016). Relacje rodzinne a przebaczenie w rodzinie pochodzenia i związkach tworzonych we wczesnej dorosłości. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 26, 67- 78.
- Mullet, E., Girard, M., Bakhshi, P. (2004). Conceptualizations of forgiveness. *European Psychologist*, 9, 78-86.
- Musiał, D., Stadolnik, V., Tęsiorowska, A., Tomaka, K., Zając, K. (2016). Rozumienie przebaczenia w dorosłości. Perspektywa narracyjno-rozwojowa. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 26, 79-103.
- Namysłowska, I. (1997). *Terapia rodzin*. Warszawa: Springer PWN.
- Napier, A.Y., (2008). *Małżeństwo: krucha więź, w poszukiwaniu partnerstwa i trwałości*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Ostasz, L. (2003). Piramida wartości, a krzywda ludzka, (w:) *Krzywda: zagadnienia teoretyczne i problemy praktyki*, (red.) W. Tulibacki, 37-46, Olsztyn: Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego.
- Paleari, F.G., Regalia, C., Fincham, F.D. (2003). Adolescents' willingness to forgive their parents: An empirical model. *Parenting. Science and Practice*, 3(2), 155-174.
- Paleari, F.G., Regalia, C., Fincham, F.D. (2005). Marital quality, forgiveness, empathy, and rumination: A longitudinal analysis. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 31, 368-378.
- Paleari, F.G., Regalia, C., Fincham, F.D. (2009). Measuring offence-specific forgiveness in marriage: the Marital Offence-Specific Forgiveness Scale (MOFS). *Psychological Assessment*, 2, 194-209.
- Passmore, N.L., Rea, V.C., Fogarty, B.T., Zelakiewicz, P.M.L. (2009). Parental bonding and religiosity as predictors of dispositional forgiveness, (w:) *44th Australian Psychological Society Annual Conference, 30 Sept - 4 Oct 2009, Darwin, Australia*. Pobrane z: USQ ePrints <http://eprints.usq.edu.au>
- Pingleton, J. P. (1989). The role and function of forgiveness in the psychotherapeutic process. *Journal of Psychology and Theology*, 17, 27-35.
- Plopa, M. (2003). Rozwój i znaczenie bliskich więzi w życiu człowieka, (w:) *Osobowość a procesy psychiczne i zachowanie*, B. Wojcieszke, M. Plopa, (red.), Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Plopa, M. (2005). *Psychologia rodziny. Teoria i badania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Poręba, P. (1981). *Współżycie pokoleń na bazie rodzinnej*. Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Powell, J. (1993). *Dlaczego boję się kochać*. Wydawnictwo WKM.
- Powell, J. (1993a). *Pełnia człowieczeństwa, pełnia życia*. Warszawa: Wydawnictwo WKM.
- Rauch, G. (1994). *Rozwiązywanie konfliktów*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Real, T. (2007). *Jak mam do Ciebie dotrzeć? Dlaczego małżeńskie doświadczenia mężczyzn i kobiet są tak odmienne*. Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza.
- Roberts, R.C. (1995). Forgivingness. *American Philosophical Quarterly*, 32, 289-306.

- Rostowska, T. (2001). *Konflikt międzypokoleniowy w rodzinie - analiza psychologiczna*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Rostowski, J. (1987). *Zarys psychologii małżeństwa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ryś, M. (1994a). Jakość i trwałość małżeństwa. Propozycja skali. *Problemy Rodziny*, 4, 19-24.
- Ryś, M. (1994b). *Konflikty w rodzinie niszczą czy budują?*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Ryś, M. (1995). Wpływ dzieciństwa na dynamikę bliskości małżeńskiej. *Studia z Psychologii*, 5, 106-111.
- Ryś, M. (1998). *Konflikty w rodzinie, niszczą czy budują?* Wyd. II. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Ryś, M. (1999). *Psychologia małżeństwa w zarysie*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
- Ryś, M. (2001). *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
- Ryś, M. (2004). Jakość związku małżeńskiego a poziom bliskości małżonków i sposoby rozwiązywania przez nich konfliktów. *Studia Psychologia*, 5, 57- 68.
- Ryś, M. (2009). Relacje w małżeństwie, (w:) *Miłość Małżeństwo Rodzina*, F. Adamski (red.), 177-188. Kraków: Petrus.
- Ryś, M. (2014). *Rodzina z problemem alkoholowym. Metody badań relacji interpersonalnych w dysfunkcyjnych systemach rodzinnych*. Warszawa: Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej.
- Ryś, M. (2016). Miłość jako podstawa wspólnoty małżeńskiej. Ujęcie psychologiczne. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, Wydanie Specjalne, 3(27), 57-74.
- Ryś, M. (2018). Znaczenie rodziny i jej rola w budowaniu cywilizacji miłości, (w:) *Główne potrzeby polskiej rodziny*, G. Ożarek, M. Guzewicz (red.), 65-85, Warszawa: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.
- Subkoviak, M.J., Enright, R.D., Wu, C., Gassin, E.A., Freedman, S., Olson, L.M., Sarinopoulos, I. (1995). Measuring interpersonal forgiveness in late adolescence and Middle adulthood. *Journal of Adolescence*, 18, 641-655.
- Sujak, E. (1991). *Małżeństwo pielęgnowane* Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Sujak, E. (2007). *Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie*. Kraków: Wydawnictwo Rubikon.
- Sujak, E. (1982). Wykorzystanie sytuacji konfliktowych w wychowaniu rodzinnym, (w:) *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. F. Adamski (red.), 530-542, Kraków: PETRUS.
- Szopińska, K., Szopiński, J. (1980). Satysfakcja z małżeństwa, *Novum*, 6, 88-105.
- Szopiński, J. (1973). Rozwój kontaktu osobowego we współczesnym małżeństwie. *Zdrowie Psychiczne*, 4, 28-39.
- Szpakowski, B. (2016). *Bliskość która leczy*. Kraków: wydawnictwo SALWATOR.
- Thompson, L.Y., Snyder, C.R., Hoffman, L., Michael, S.T., Rasmussen, H.N., Billings, L.S., Heinze, L., Neufeld, J.E., Shorey, H.S., Roberts, J.C., Roberts, D.E. (2005). Dispositional forgiveness of self, others, and situations, *Journal of Personality*, 73(2), 313-359.
- Tokarski, S. (2008). *Od przebaczenia do pojednania - psychologiczne uwarunkowania pojednania z Bogiem i ludźmi*. <http://www.psychologia.net.pl/artukul.php?level=327>, [dostęp 03.04.2019].
- Tsang, J., McCullough M., Fincham F. D. (2006). Forgiveness and the psychological dimension of reconciliation: A longitudinal analysis. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 25(4), 404-428.
- Tsang, J., McCullough M.E., Hoyt W.T. (2005). Psychometric and rationalization accounts for the religion-forgiveness discrepancy. *Journal of Social Issues*, 61(4), 785-805.
- Wade, N.G., Worthington J.R. (1999). The psychology of unforgiveness and forgiveness and implications for clinical practice. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 18, 385-418.

- Webb, J.R. (2003). Spiritual factors and adjustment in medical rehabilitation: Understanding forgiveness as a means of coping. *Journal of Applied Rehabilitation Counseling*, 34(3), 16-24.
- Witczak, J., (1985). *Matżeńskie scenariusze*. Warszawa: Wydawnictwo Związkowe.
- Wojciszke, B. (2009). *Psychologia miłości - intymność, namiętność, zobowiązanie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wojciszke, B. (1993). *Psychologia miłości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wojciszke, B., Grzelak, J. (1995). Poczucie krzywdy Polaków: wzorce przeżywania, determinanty i konsekwencje, (w:) *Spoleczne, eksperymentalne i metodologiczne konteksty procesów poznawczych człowieka*, A. Biela, J. Brzeziński, T. Marek (red.), 31-57, Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Wojciszke, B. (2006). *Psychologia miłości: intymność, namiętność, zaangażowanie*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Worthington, E.L., Scherer, M. (2004). Forgiveness as an emotion-focused coping strategy that can reduce health risks and promote health resilience: Theory, review, and hypotheses. *Psychology and Health*, 19, 385-405.
- Wójcik, E. (1994). *Jak sprawić, by dojrzewała w nas miłość*. Płock: Płockie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Wright, H.N. (1992). *Konflikty? Jak zrozumieć współmałżonka nie zgadzając się z nim*. Warszawa: Vocatio.
- Wright, H.N. (1995). *Sztuka porozumiewania się*. Warszawa: Vocatio.
- Wygonna, A. (2017). *Przebaczenie droga do uzdrowienia*. Lublin: Norbertinum.
- Zarzycka, B. (2016). Psychologiczne koncepcje przebaczenia w relacjach międzyludzkich, *Pedagogia Christiana*, 1/37, 163-181.
- Zitek, E.M., Jordan, A.H., Monin, B., Leach, F.R. (2010). Victim entitlement to behave selfishly. *Journal of Personality and Social Psychology*, 98, 245-255.

Mgr Joanna Wojcieszek
Doktorantka
Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych
Uniwersytetu Warszawskiego

Mgr Maria Wojcieszek
Doktorantka
Wydziału Psychologii
Uniwersytetu Warszawskiego

Pogłębiony wywiad indywidualny jako przestrzeń spotkania i dialogu

In-depth Interview as a place for meeting and dialogue

Abstrakt:

Artykuł powstał na podstawie własnych doświadczeń związanych z posługiwaniem się techniką pogłębionego wywiadu indywidualnego w ramach prowadzenia badań jakościowych w naukach społecznych. Doświadczenia te osadzone zostały w kontekście wiedzy metodologicznej określonych nurtów tychże nauk oraz szeroko zakrojonej metodycznej refleksji uwzględniającej nurt filozofii dialogu. Podjęto problem osadzenia wywiadu pogłębionego w obrębie dialogicznej myśli ujmującej istotę ludzkiego spotkania i jej różnorodne aspekty, ukazując podobieństwa między zakresami aktywności badawczej i głębokiego porozumienia w warstwie dialogu.

Słowa kluczowe: pogłębiony wywiad, przestrzeń spotkania, dialog

Abstract:

The article is based on our own empirical experiences connected with using a technique of In-depth Interview in qualitative research. These conclusions are compared and contrasted in the context of methodological knowledge in this area of research as well as ordered reflection on a trend in philosophy of dialogue. The problem of cohesion between dialogical thought concerning human persons being together and this kind of interview is broadly discussed. The article underlines hidden similarities between research activity and deepened understanding of the Inner in the dialogue.

Key words: In-depth Interview, a place for meeting, dialogue

Wprowadzenie

Ujmując metaforycznie - do powstania dialogu trzeba dwóch rzeczy: „*najpierw uszu, a potem ust*” (Tischner, 2009, s. 290). Tymi słowami Tischner, jeden z przedstawicieli filozofii dialogu, podkreślił znaczenie *wysłuchania* drugiego człowieka, uznając go za element warunkujący ukonstytuowanie się dialogu - „*najpierw słuchamy, potem mówimy*” (tamże).

Ta kolejność czynności, które podejmuje osoba dążąca do nawiązania dialogu, odzwierciedla sekwencję zdarzeń, jaka następuje w sytuacji przeprowadzania indywidualnego wywiadu pogłębionego. Prowadzący badanie przede wszystkim

nastawiony jest na *wysłuchanie* tj. poznanie perspektywy innego, jego widzenia pewnych kwestii, a zwłaszcza jego doświadczeń.

1. Złożoność zjawiska dialogu

Złożoność zjawiska dialogu domaga się wielu spojrzeń i określeń, stąd trudno o jego jednoznaczną definicję (Baniak, 2005, s. 7). Syntetyczne spojrzenie na dialog możliwe jest dzięki uwzględnieniu różnych czynników, które warunkują jego zaistnienie i realizację pomiędzy ludźmi, jako stronami zachowującymi godność osobową, własną tożsamość i wolność. Uczestnicy dialogu podejmują wysiłek szukania wspólnych odniesień i znaczeń, nawet pomimo istniejących różnic, aby dojść do prawdy i wspólnego dobra. Autentyczny dialog może zaistnieć wyłącznie pomiędzy wolnymi osobami, które postrzegają siebie podmiotowo – w aspekcie poznawczym oraz egzystencjalnym. Obie strony uczestniczące w dialogu wychodzą z jednej perspektywy i mają na celu zapoznanie się, spotkanie, a następnie rozmowę i ustalenie dialogicznej relacji między sobą, rezygnując z przedkładania swoich „jedynie słusznych” racji i argumentów. Owocem tak pojmowanego dialogu jest spotkanie osób oraz wyznaczenie ram relacji między nimi. Dialog przede wszystkim jest wspólnym pochyleniem się jego uczestników nad wartościami przez nich reprezentowanymi, bez uprzedzeń oraz odgórných założeń dotyczących celów dialogu (Szulakiewicz, 2002, s. 36-38; por. także: Baniak, 2005, s. 9).

Można powiedzieć, iż „dialog jest wspólnym sposobem bycia, w którym chodzi o udzielenie sobie posiadanych wartości. (...) Dialog jest sposobem bycia, nowym sposobem myślenia o świecie, o drugim człowieku i o samym sobie; jest udzieleniem sobie wzajemnie wartości, (...) formą uczestnictwa w nich, w którym ważniejsza staje się chęć dawania i przyjmowania, a niekoniecznie przekonania, pokonania, czy wspólnego odkrywania” (Baniak, 2005, s. 9).

W „*Etyce Solidarności*” Tischner (2005) pisze: „*dialog oznacza, że ludzie wyszli z kryjówek, zbliżyli się do siebie, rozpoczęli wymianę zdań*” (tamże, s. 21). Owo „*wyjście z kryjówki*”, które staje się początkiem dialogu, samo w sobie stanowi znaczące wydarzenie. Wymaga od podejmujących dialog wychylenia się, przekroczenia progu, wyciągnięcia ręki, znalezienia miejsca do rozmowy. Miejsce to przestaje być „*kryjówką*”, w której człowiek pozostaje sam ze swoim lękiem, lecz miejscem spotkania, zaczątkiem jakiejś wspólnoty” (Bonowicz, 2012, s. 42).

Rozpoczęcie dialogu nie należy do rzeczy łatwych. By wyjść ku drugiemu, czasem trzeba pokonać wiele przeszkód, mieć wiele cierpliwości, przezwyciężyć lęk, pozbyć się uprzedzeń, a także znaleźć język, który dla obu stron znaczy to samo (tamże, s. 43) - nie będzie językiem grupowym, językiem insynuacji, oszczerstwa, czy oskarżeń.

Dialog stanowi swoistą relację międzyosobową, a gdy jest właściwie zainicjowany oraz realizowany, wyraża wzajemną wymianę przekonań, która motywowana jest wspólnym celem przez obie strony. W takiej sytuacji dialog staje się formą osobowego spotkania. Opiera się ono na mocnej podstawie, jaką stanowi autonomia osób pragnących nawiązać ze sobą dialog, jednak zachowujących własną godność ludzką (Sikorski, 1983, s. 20-22).

Człowiek jako „istota dialogiczna” definiuje samym sobą taką „człowieczą formę bycia, której istotą nie jest mówienie o, lecz mówienie do drugiego, czyli właśnie dialog” (Żak, 1994, s. 18; por. także: Baniak, 2005, s. 8).

Dialog najpełniej urzeczywistnia się dzięki spotkaniu (Kłoczowski, 2005, s. 23). Pełne spotkanie charakteryzuje dwustronność zwracania się sobą i prezentowania siebie, jednak nie wyklucza to zarówno nierównego udziału obu stron, ani przejawiania przez jedną z nich większej aktywności (Węgrzecki, 2014, s. 37). Spotkanie wypełnione jest sensownym powiązaniem kolejnych aktów wzajemnego zwracania się dwóch osób, jak też aktów jednej z nich z aktami drugiej. Owocem takiego powiązania jest wzajemna wymiana, która przejawia się w sygnałach werbalnych, jak i niewerbalnych. Dzięki temu ma szansę zaistnieć wielowymiarowy dialog ze swoimi fazami, przerwami, a także momentami zwrotnymi. W spotkaniu w pełnym znaczeniu tego słowa podejmowany przez dwie osoby dialog ma charakter osobowy. Często uczestnicy spotkania mają nadzieję, że zaowocuje ono realizacją ważnego dla nich celu. Zbliżanie się do wypełnienia założonego celu konsoliduje spotkanie, utwierdzając uczestników, że warto je kontynuować. Jednak brak postępów nie zawsze osłabia dynamikę spotkania. Bywa, że nawet ją potęguje, skłaniając partycypujących w nim do jeszcze większych starań, które przyniosłyby oczekiwany efekt (tamże, s. 38).

W wyniku podjęcia dialogu powstaje swoista sfera spotkania, stanowiąca swego rodzaju kronikę spotkania i toczącej się wymiany, która się w nim dokonuje.

Spotkanie wypełnione jest procesami poznawczymi, zarówno o charakterze spontanicznym, jak i zamierzonymi, podejmowanymi w celu wyjaśnienia pewnych kwestii, zrozumienia drugiego człowieka (tamże, s. 39). Procesy te są integralnym elementem spotkania. Można powiedzieć, że poznanie w dużej mierze podtrzymuje ciągłość spotkania. Jednak w poznawaniu kryje się możliwość uprzedmiotowienia drugiego człowieka, przekreślenia relacji i bezpośredniości. Istnienie takiej możliwości zauważył filozof Martin Buber (1992, s. 43).

Poznanie zdaje się być jednym z ważniejszych czynników, które decydują o istnieniu oraz przebiegu spotkania, jednak nie powinno być ono elementem o znaczeniu zasadniczym (Węgrzecki, 2014, s. 40).

Istnieją jednak spotkania, w których względy poznawcze wysuwane są na pierwszy plan i które aranżowane i podtrzymywane są właśnie z takich względów. Nie przynoszą one jednak zamierzonego efektu, gdy nada się im wyłącznie taki charakter. Położenie nacisku na

poznawanie może wzbudzić w jego uczestniku wrażenie, że został potraktowany jako przedmiot poznania, którego można poddać różnorodnym zabiegom poznawczym, manipulacyjnym i który został odarty ze swojej godności wynikającej bycia osobą.

A. Węgrzecki (2014) podkreśla, iż uczestnik przejawiający inicjatywę poznawczą nie powinien redukować siebie do podmiotu poznającego, ponieważ oznaczałoby to, że jego obecność nie jest już obecnością w pełni osobową, mającą fundamentalne znaczenie w spotkaniu pełnym we właściwym znaczeniu. Drugi człowiek nie jest bowiem zwykłym przedmiotem poznania – przedmiotem, który tak jak wiele rozmaitych obiektów (rzeczy), jest do całkowitej dyspozycji podmiotu poznającego, który może poddawać go, tak jak pozostałe przedmioty, rozmaitym operacjom poznawczym.

Inicjatywa poznawcza nie przysługuje jednak wyłącznie osobie przyjmującej rolę podmiotu poznającego. Poznawany zachowuje swego rodzaju „autonomię poznawczą” – w jakiejś mierze to od niego zależy, czy podda się procesowi poznawania. Autonomia ta jest wyrazem wolności człowieka.

Na fakt ten wskazywał J. Tischner (1982) pisząc, iż *„między poznawaniem przedmiotu cielesnego, o którym nie wiem, czy to wierzba, czy jabłoń, a poznaniem człowieka, który staje przede mną, zachodzi podstawowa różnica. Aby poznać, czy to jabłoń, czy wierzba, wystarczy znaleźć się w odpowiedniej odległości od niego, aby poznać drugiego, samo zbliżenie się nie wystarcza. Trzeba by bliźni sam zechciał się „otworzyć” przed nami. Jeśli nie zechce, jeśli zapanuje nad mimiką i innymi środkami wyrazu, pozostanie dla nas na stałe „wielką niewiadomą”, choćbyśmy nawet znali jego nazwisko i stanowisko społeczne”* (tamże, s. 398).

Osoba poznająca musi dbać o to, aby w poznawaniu drugiego człowieka nie doszło do naruszenia jego osobowej integralności (Węgrzecki, 2014, s. 41). Od podmiotu poznawanego zależy bowiem, kiedy i w jakim stopniu ujawni siebie. Poznawcze uprzedmiotowienie drugiego człowieka może zaniknąć w autentycznym spotkaniu dzięki świadomości osobowego statusu jego uczestników (tamże, s. 42).

Nie tylko jednak poznawany jest poddawany procesom poznawczym. W pełnym spotkaniu każda z osób w nim uczestniczących jest poznającym i poznawanym. W spotkaniu zachodzi więc pewna symetria, która nie wyklucza niekiedy znacznego zróżnicowania intensywności aktywności poznawczej obu stron uczestniczących w spotkaniu. Nie jest naturalną sytuacją, w której owa symetria zanika, a zamiast niej pojawia się bezwzględna asymetryczność. Dialog jest także momentem zadeklarowania potrzeby wzajemności oraz pełnego napięcia powierzenia się drugiemu człowiekowi, by podjął niezbędną w dialogu wzajemność (Tischner, 2004, s. 151). W dialogu pojawia się „Ja” gotowe stać się „Ja-dla-drugiego” (tamże).

J. Tischner (2012) swoją koncepcję dialogu buduje wokół kategorii dramatu i doświadczenia dramatycznego. Zauważa, iż przedrostek „do” wyraża dążenie, zaś słowo

„świadczanie” odnosi się do świadectwa. Słowo „doświadczenie” oznacza więc „dochodzenie do świadectwa”.

Za najbardziej rzetelne i największej wagi uważa Tischner doświadczenie drugiego człowieka (tamże).

„Spotkać znaczy coś więcej i coś innego niż zobaczyć, usłyszeć, podać rękę. (...) Spotkać to osiągnąć bezpośrednią naoczność tragiczności przenikającej wszystkie sposoby bycia Drugiego” (Tischner, 1982, s. 483).

Można powiedzieć, iż celem wywiadu powinno być właśnie owo dochodzenie do świadectwa drugiej osoby, próba odkrycia jej perspektywy, widzenia i przeżywania różnych spraw, spojrzenia na rzeczywistość.

Autor *„Filozofii dramatu”* szczególną wagę przywiązuje do doświadczenia spotkania Innego. Spotkanie z Innym jest wydarzeniem, które otwiera przed jego uczestnikami nowy wątek dramatyczny (Tischner, 2017, s. 5). *Inny* mieści w sobie paradoks: jest on podobny w inności oraz inny w podobieństwie (tamże, s. 11).

Jak pisze Tischner, inność jest wzajemna. Inność drugiego zaskakuje, przynosi niespodzianki, jest nieprzewidywalna. Ciąg doświadczeń innego człowieka zamykają dwie granice: nigdy nie dojdzie do tożsamości dwóch osób i nigdy do całkowitego zróżnicowania między nimi. Inność zamknięta między tymi granicami stanowi dramatyczne ujawnianie obustronnych tajemnic. W dramaturgii wypełnionej ciągiem mniejszych i większych wydarzeń daje się wychwycić „jakaś, wychodząca poza jednostkowe życiorysy, wspólnota losu” (tamże, s. 12).

W głębi dramatycznego wątku wzajemności powstaje zarzewie wdzięczności. Wzajemność - to przede wszystkim wdzięczność za dar, jakim *inny* dzieli się z *innym*. Pierwotną wzajemnością jest wymiana zdań - „słowo idzie za słowem i słowo jest wynagradzane słowem” (tamże, s. 58). Tym samym między ludźmi, którzy są od siebie inni rodzi się dialogiczna wspólnota.

W tischnerowskiej konstrukcji dramatu obszarem spotkania w dialogu jest przestrzeń wypełniona pytaniem. Pytanie jest tutaj wydarzeniem, którego nie da porównać się do zwyczajnego zaciekawienia bądź pozyskania informacji. Pytanie oznacza stworzenie przestrzeni, zmianę sytuacji uczestników dialogu do tej pory odrębnych i niezwiązanych ze sobą (Tischner, 2012).

Bohaterowie dramatu mają wspólną scenę, „należą do siebie”. Nie istnieją już „wobec siebie”, lecz dokonują zwrotu ku sobie i zaczynają być „dla siebie”. Znaczenie tego zdarzenia podkreślane jest przez odczytanie na nowo sensu słowa „pytanie” (Marcinów, 2013, s. 115). Tischner (2012) zaznacza, iż sytuacja pytającego stanowi pierwszą odsłonę jego dramatu, „biedę”, jest świadectwem niedostatku i doświadczenia pewnego braku. Człowiek dialogiczny to człowiek będący w sytuacji dramatycznej. Być istotą dramatyczną, oznacza

istnieć w określonym czasie, a także w określony sposób otwierać się na innych oraz na scenę, jaką jest świat (tamże).

Szczególną wartością spotkania z drugim człowiekiem staje się nie tylko możliwość odkrycia doświadczenia drugiego człowieka, ale także poznania samego siebie (Bonowicz, 2012, s. 43).

Wejście w dialog, który w pełnym znaczeniu może zaistnieć dzięki spotkaniu, niesie ze sobą bogactwo pełniejszego samopoznania. Dopiero wejście w dialog z drugim człowiekiem i uwzględnienie jego punktu widzenia pozwala na poznanie prawdy o sobie. Z założenia, które musi być przyjęte przez dwie strony – że „*ani ja, ani ty nie jesteśmy w stanie poznać prawdy o sobie, jeśli pozostaniemy w oddaleniu od siebie*”, zamknięci w ścianach swoich lęków, wyrasta rzetelny dialog (Tischner, 2005, s. 22).

„Musimy spojrzeć na siebie niejako z zewnątrz, ja twoimi, a ty moimi oczami, musimy porównać w rozmowie nasze widoki i dopiero w ten sposób jesteśmy w stanie znaleźć odpowiedź na pytanie, jak to z nami naprawdę jest” (tamże, s. 22).

Dopóki patrzymy na siebie wyłącznie swoimi oczami – znamy jedynie część prawdy. Pełna prawda stanowi owoc wspólnych doświadczeń i zaangażowania uczestników dialogu.

2. Wywiad badawczy w naukach społecznych

Wywiad badawczy w obrębie nauk społecznych może wydawać się daleki od idei dialogu. W założeniu bowiem jego rdzeń stanowi rozmowa skrajnie asymetryczna, gdzie role badacza i jego rozmówcy są ściśle określone i niemal odwrotne.

Przed wszystkim wyraża to sama idea wywiadu, spotykana także w wywiadzie dziennikarskim, lecz tutaj jeszcze bardziej uściślona zgodnie z określoną metodologią prowadzenia badania. Otóż badający ma prawo zadawać pytania, lecz ma zarazem obowiązek powstrzymać się od zbyt dalekiego udzielania się w postaci dygresji dotyczących własnej osoby, podczas gdy respondent ma prawo udzielać wyczerpujących odpowiedzi w zakresie, w którym wyraża zgodę, a z kolei raczej powstrzymuje się od zadawania pytań.

Przez taką właśnie strukturę wywiad badawczy może wydawać się bliższy idei monologu skierowanego przez respondenta do „lustra”, jakim pozostaje badacz. Asymetria taka w zwykłej rozmowie staje się prawie definicyjnym brakiem dialogu, w sytuacji kiedy skarżymy się na brak wysłuchania ze względu na dominację i zawłaszczenie przestrzeni przez jedną stronę.

Tutaj wydaje się być odwrotnie, właśnie ze względu na wyjątkowy charakter wywiadu badawczego. Także cel rozmowy z założenia podporządkowany jest poznaniu, wartości samego badania, zdobyciu miarodajnej wiedzy o rzeczywistości społecznej, czyli wybiega poza spotkanie badacza z respondentem. Stanowi on wówczas cel odmienny niż

dzieje się to zazwyczaj w przypadku zwykłego dialogu osób, służącego wyłącznie spotkaniu, wzajemnemu poznaniu i rozwojowi uczestników dialogu oraz utrzymaniu i pogłębieniu relacji między nimi. Wywiad służący zasadniczo celom pozostającym w pewnym stopniu poza samymi uczestnikami wywiadu jest niejako częściowo skierowany ku osobom trzecim, czytelnikom lub słuchaczom wywiadu, a raczej odbiorców wniosków badawczych, z których mogą poznać określoną rzeczywistość niedostępną im samym, a z jakichś powodów dla nich interesującą i ważną. Spotkanie służące wywiadowi naukowemu może wydawać się więc dalekie od autoteliczności spotkań o charakterze w pełni dialogowym, gdzie osoby pozostają we wzajemnym otwarciu na siebie.

Wobec tych pierwszych nasuwających się refleksji powstaje pytanie, czy warto w ogóle rozpatrywać wywiad badawczy w kategoriach dialogu i spotkania, czy też lepiej pozostawić tę domenę poza wymienionymi kategoriami. O ile jednak poznawanie rzeczywistości fizycznej czy świata przyrody może (i w pewnym zakresie powinno) być pozbawione „czynnika ludzkiego”, o tyle poznawanie rzeczywistości społecznej, na przykład jakiejś grupy lub osób współdzielących sferę jakiejś wartości, wymaga niewątpliwie jakiejś formy spotkania między badaczem a osobami osobiście zaangażowanymi w poznawaną domenę. Badana rzeczywistość społeczna jest postrzegana i wyrażana przez osoby, a samo badanie także projektowane i realizowane przez osoby (badaczy).

Skoro mamy do czynienia z pewną formą spotkania osób, to nasuwa się potrzeba nawiązania dialogu między nimi, w celu dotarcia do świata *drugiego*. Dlatego mówiąc o badaniu w naukach społecznych, szczególnie badaniu o charakterze jakościowym nie można abstrahować od idei spotkania i dialogu.

Różnica ról (badacz i osoba badana) jest wprawdzie istotna, ale warto zwrócić uwagę na ten podstawowy status uczestników, wiążący się z personalistycznie pojmowanym człowiekiem, człowiekiem rozumianym nie jako jednostka, ale jako osoba, w całym jej bogactwie.

W dalszym ciągu artykułu przyjrzymy się właśnie tej ekspresji bycia osobą, nawet w tak specyficznym spotkaniu jak wywiad naukowy, i to właśnie przeprowadzany zgodnie z zachowaniem istotnych reguł wyznaczonych przez metodologię, czy raczej określone podejście metodologiczne, gdyż w zależności od charakteru danego badania można wskazać odmienne sposoby jego planowania, realizacji oraz sposobu analizowania i interpretowania wyników.

Warto zauważyć, iż potencjał bycia osobą uruchamia się w pewnym sensie dopiero w dialogu i spotkaniu z drugą osobą. Owszem, jesteśmy samodzielnymi jednostkami, obdarzonymi odrębnym życiem, jednak warto zwrócić uwagę, że w dążeniach osoby zaznacza się bardzo wyraźnie pragnienie spotkania z drugą osobą, wiodącego do trwałej relacji, nie o byle jakim charakterze, lecz stanowiącego relację miłości.

O tym podstawowym dążeniu osoby ludzkiej wiemy nie tylko ze sławnego zdania mówiącego o tym, iż „człowiek nie może odnaleźć siebie inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (*Gaudium et spes*, 24).

Spełnienie, udoskonalenie osoby ludzkiej pozostaje więc w ścisłej zależności od otwarcia na inne osoby. W tym momencie mówimy o docelowym sposobie „funkcjonowania” człowieka, jednak można też postawić tezę, iż dana tworzona sytuacja między jednostkami jest o tyle ludzka, o tyle stwarza się w niej przestrzeń dla bycia osobą, o ile odnosi się w istotnym zakresie do podstawowego bycia osobą, do sposobu jej istnienia i rozwoju.

Owszem, ten „dar dla drugiego” może odnosić się do bardzo urozmaiconego spektrum ludzkich potrzeb i sposobów wyrazu ludzkiej miłości czy życzliwości, jednak warto o nim wspomnieć, by odróżnić „sytuację humanizującą” od „sytuacji dehumanizującej”, w której w jakiś sposób zmusza się człowieka, lub on sam zmusza sam siebie w imię bliżej nieokreślonych celów, by działać wbrew temu podstawowemu celowi, dla którego został stworzony, na przykład poprzez działanie wbrew dobru drugiego człowieka.

3. Praktyczne implikacje

Każda sytuacja, każde bycie razem dwóch lub więcej podmiotów może być analizowane pod kątem odniesienia do podstawowego celu ludzkich relacji, nawet jeśli istnieje konieczność realizacji spotkania w sposób zasadniczo odmienny, niż ma to miejsce w przypadku głębokiej relacji interpersonalnej.

Taka konieczność jest zawsze uzasadniana właśnie dobrem zaangażowanych osób, w tym nawet dobrem odbiorców. Poprzez warunek pewnego oddzielenia wywiadu od wymogów i prawideł codziennego życia osiąga się możliwość większego otwarcia osoby badanej ze względu na anonimowość i zachowanie tajemnicy. Nigdy ta konieczność nie jest osiągnięta kosztem któregoś z uczestniczących podmiotów, lub też nie powinna być osiągnięta takim kosztem, jeśli pragniemy utrzymać w mocy etykę badania.

Mimo zaznaczenia tej istotnej cechy dialogu, jaką jest otwarcie na drugiego, krytyczny czytelnik mógłby nadal opierać się uznaniu „asystowanego monologu”, w jaki czasem przeradza się dobry wywiad badawczy, za głęboki dialog. Asymetria obecna w sytuacji badawczej, jednostronność wyrażania się w pewnym sensie może bowiem blokować istotową cechę dialogu między dorosłymi, jaką jest uznawanie siebie nawzajem za partnerów w rozmowie.

Jesteśmy do takiego charakteru na tyle przyzwyczajeni, iż raptowne złamanie tej reguły podczas wywiadu służącego celom naukowym wiąże się często z mniej lub bardziej wyrażeniem pokazanym oporem osoby badanej, i energicznymi próbami powrotu do znanej

jej rzeczywistości spotkania między ludźmi, w której nie tylko przedstawiam swój punkt widzenia, lecz czekam na ustosunkowanie się i wyrażenie siebie przez drugą stronę.

Zwraca uwagę także asymetria praw w zakresie wyznaczania tematyki rozmowy: mimo dania szerokiego pola osobie badanej do swobodnej wypowiedzi ostatecznie to osoba przeprowadzająca wywiad zadaje pytania, kieruje rozmową.

Warto jednak popatrzeć w tym momencie na różne aspekty wywiadu badawczego. Jednym z nich może być stworzenie przestrzeni dla „wysłuchania niewysłuchanych”. Jeśli spojrzymy na kwestię dialogu szerzej, umiejscawiając w nim nie tylko zaangażowane jednostki, ale całe grupy i społeczności, to owocem badania naukowego może być udzielenie głosu tym osobom, grupom oraz stworzenie przestrzeni dla kwestii, dla których w „normalnej” przestrzeni społecznej, w jej praktyce codziennej, nie znalazło się miejsce. Utrata często istotnego wkładu żywo oddziałującego na uczestników, jaka zachodzi przez jej ukrywanie i niedostępność, może być źródłem nagłych kryzysów lub mieścić w sobie procesy podskórnie niszczące społeczność. Z kolei ukrywanie pozytywnych zjawisk i treści, niewybrzmiewających ze względu na prymitywne uwarunkowania medialnego przekazu, koncentrującego się często na szokujących i negatywnych aspektach życia, także utrudnia ich zachowanie i rozwój, nawet jeśli zachodzi mimowolnie, przez „nudeę” związaną z dobrem, kiedy coś przebiega zgodnie z dobrze znanym schematem uznawanym za oczywisty.

Umiejętne wydobywanie, a przynajmniej znajomość uwarunkowań pewnych pozytywnych zjawisk może przyczynić się do ich wzrostu, ze względu na większą możliwą ich obecność w przestrzeni społecznej i dostępność sformułowanych w nich możliwych rozwiązań, celów, pragnień, wartości i sposobu postępowania.

Okazuje się, że niekiedy dla pewnych istotnych treści w ich całokształcie może brakować miejsca w zwykłej przestrzeni publicznej debaty, a także wśród codziennych rozmów; wówczas pozostaje poddać daną sprawę badaniu naukowemu, w którym stwarza się „laboratoryjnie” wyizolowaną przestrzeń dla uzyskania „cennego pierwiastka nowości” w dotychczasowej wiedzy o sposobie funkcjonowania grupy czy społeczności lub ich członków.

Wartość poznawcza badania łączyć się może z humanistycznym, personalistycznym spojrzeniem ku człowiekowi dotychczas niewysłuchanemu, dla którego czyni się miejsce w społeczności. Mamy tu na myśli skierowanie uważnego spojrzenia w stronę rzeczywistych potrzeb i potencjału każdego człowieka. Dotyczy to sytuacji, w której dotknęły kogoś negatywne zjawiska, wzywające do udzielenia mu pomocy, ale także sytuacji, w której osoba wnosi pozytywny wkład w społeczność, który dotychczas nie został zauważony, a mógłby promować istotne wartości społeczne. Można powiedzieć, iż wywiad badawczy stanowi wówczas wstęp do następującego po badaniu otworzenia się na dialog z niewysłuchanym dotychczas członkiem społeczności, który dotychczas pozostawał zagadką.

Taka pozytywna rola badania wydobywająca na jaw istotne problemy lub zasoby poszczególnych jednostek czy wspólnot może się pojawiać nawet w zróżnicowanym i niejednokrotnie spolaryzowanym społeczeństwie. W takiej rzeczywistości społecznej, o odcieniu merytokratycznym, szansę na zaistnienie miałyby kwestia podniesiona przez naukę, wzmocniona niejako zainteresowaniem badawczym, któremu przypisuje się większy obiektywizm, rzetelność i lepszą hierarchizację ważności kwestii niż ma to miejsce na przykład w medialnym przekazie, niejednokrotnie podążającym za modnym tematem lub starającym się wyprzedzić „o pół kroku” dość płytkie zainteresowania publiki.

Problem lub zjawisko opisane na podstawie badań mogłoby z większą pewnością zaistnieć w polu walczących o uwagę spraw i kwestii. Dzięki właściwie realizowanemu badaniu można wprowadzić dany temat w pole uwagi opinii publicznej lub wskazywać pułapki popularnych, medialnie sterowanych nurtów myślenia.

Warto zauważyć, że przedstawione możliwości społecznego oddziaływania badania można rozpatrywać w perspektywie nie tyle społeczeństwa, ile człowieczeństwa.

Możliwe są różne odpowiedzi na „problem człowieka”, który domaga się odpowiedzi na pytanie *kim jest człowiek*, wraz z przyjęciem konsekwencji uzyskanej odpowiedzi.

Już Kant (1984) zaznaczał, iż człowiek nie może być używany jako jedynie środek, lecz zawsze przynajmniej zarazem jako cel (tamże, s. 144).

Temu podejściu odpowiada „antropologia eks-centryczna”, (pojęcie Schelera, 1987). Także w koncepcji człowieka formułowanej przez Wojtyłę (1976) czy odpowiedzi uzyskiwanych w refleksjach Tischnera (2012, 2017), zauważa się autonomiczną wartość człowieka godną ochrony (niezależnie od istotnych różnic między wspomnianymi koncepcjami).

Przeciwstawna dla niej jest „antropologia ekskluzywna” wyróżniająca kryteria (np. rasowe), które człowiek musi spełnić, by zasłużyć na szacunek, a także „antropologia kumoterska”, która stosuje podwójne standardy (antropologii eks-centrycznej dla członków własnej społeczności, a antropologii ekskluzywnej wobec obcych), (por. np. Wieczorek, 2005, s. 28).

Patrząc na skutki przyjęcia określonej antropologii dla stosunków społecznych, warto w tym miejscu zaznaczyć obecne w personalizmie bytowe pierwszeństwo osoby ludzkiej przed wspólnotą, nie spuszczając oczu z naturalnego wychylenia osobowego podmiotu w stronę uczestnictwa, otwarcia ku owocnym relacjom z osobami, ku tworzeniu wspólnoty (Wojtyła, 1976).

W przedstawionym kontekście „*wysłuchania niewysłuchanych*” łatwiej dostrzec dialogowy charakter wywiadu naukowego w dziedzinie badań społecznych. Jednak nawet poza tą perspektywą, już samo bycie osobą przez uczestnika wywiadu, wywiera przemożny wpływ na to, w jaki sposób wywiad można kształtować, tak, aby stało się jasne, iż właśnie

poprzez realizację postulatów wysuwanych przez ideę dialogu i spotkania można nie tylko czynić zadość wymogom stawianym przez ludzką godność uczestników, lecz także lepiej dążyć do realizacji zamierzeń badawczych.

4. Postulaty dotyczące nastawienia dialogowego

Stawiamy tutaj tezę, iż bez elementów dialogu, bez nastawienia dialogowego, trudno osiągnąć cele stawiane przed wywiadem socjologicznym. Teza ta nie stanowi wcale sprawy oczywistej, przynajmniej w odbiorze opinii publicznej, co pokazują czasem reakcje respondentów zapraszanych do udziału w badaniu. Po zapoznaniu z istotnym dla nich tematem badania niejednokrotnie pragną oni wy badać stosunek badacza do podniesionej kwestii, gdyż nie chcą przyczyniać się do takich rezultatów, które byłyby niezgodne z ich światopoglądem.

Jeśli badacz decyduje się zgłębić zjawisko kontrowersyjne, budzące emocje i dotyczące sfery wartości, niezbędne jest przemyślenie własnego stosunku do badanej kwestii oraz refleksja nad sposobem komunikowania tego nastawienia osobie badanej (przekaz ten może zachodzić mimowolnie), tak aby zachować standardy etyczne i metodologiczne badania.

Wreszcie potrzebne jest nastawienie związane z afirmacją każdego człowieka niezależnie od wnoszonych przez niego treści. Nie oznacza to akceptacji poglądów czy stylu życia osoby, z którą badacz się nie zgadza, ani też konieczności zmiany własnego nastawienia, pochlebiania osobie badanej lub wprowadzania jej w błąd, co do swojego stosunku wobec danego problemu. Oznacza to raczej stanięcie w prawdzie najpierw przed sobą samym, co do kształtu własnych przekonań (zamiast próby całkowitego abstrahowania od nich), a następnie tworzenia niezagrażającej atmosfery rozmowy i zagwarantowania osobie przysługujących jej praw (wśród nich zarówno swobody oraz poufności wypowiedzi, jak i odmowy udziału w badaniu na dowolnym jego etapie).

Elementy takiego rozumienia wywiadu zawarte są w koncepcji metodologii o znaczeniu uniwersalnym, jaką Jean-Claude Kaufmann (2010) nazywa *wywiadem rozumiejącym*. Na podstawie jego doświadczeń badawczych i rozważań teoretycznych można przypuszczać, że celem poszukiwań metodologicznych w zakresie wywiadu socjologicznego jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób stworzyć w wywiadzie taką przestrzeń, by osoba badana mogła badaczowi "powiedzieć wszystko". Kaufmann słusznie zauważa, iż taki warunek jest spełniony w idealny sposób poprzez łączenie przeciwstawnych postaw: badacza anonimowego, którego brak zaangażowania sprzyja otwartości ze względu na brak ryzyka związanego z podzieleniem się dowolną treścią wobec jednorazowego, objętego tajemnicą kontaktu oraz badacza-przyjaciela, którego osoba badana darzy wielkim

zauwaniem, a czując się blisko przykłada kategorię przyjacielskiego spotkania do sytuacji badawczej, dzięki czemu osiąga się cel otwartości i zaangażowania osoby badanej (tamże).

W gruncie rzeczy brak zaangażowania badacza, akcentowany w znacznej części klasycznych podejść metodologicznych (por. np. Mayntz, Holm, Hübner, 1985), oznacza odwoływanie się do tego pierwszego warunku, który pełni ważną rolę, gdyż poprzez powstrzymanie się od natychmiastowej oceny wypowiedzi osoby badanej (jaka ma często miejsce w naturalnych warunkach dialogu) można stworzyć przestrzeń dla wypowiedzi cechującej się większą otwartością i śmiałością.

Kaufmann (2010, s. 80) uzupełnia powyższy model o kluczowy element wskazujący w jakich warunkach i w jaki sposób zaangażowanie badacza jest godne zaznaczenia i wyrażenia (np. przez brak lęku przed podniesieniem problematycznych kwestii), tak, aby zwiększyć zaangażowanie osoby badanej. W pewnym sensie zamiast na problem zaangażowania badacza należy patrzeć na cel, któremu ten problem jest podporządkowany: większe (optymalne) zaangażowanie osoby badanej. Jeśli brak zaangażowania badacza sprzyja temu celowi, pozostaje słusznym postulatem, podobnie pojawienie się zaangażowania badacza. Przypuszczać można, że optymalne rezultaty daje umiejętne stosowanie obu podejść, które w obliczu celu stanowią dwa oblicza tej samej taktyki regulującej rodzaj obecności badacza w celu zwiększania zaangażowania badanego.

Przyjęcie bogatszego, Kaufmannowskiego podejścia pozwala odczuć informatorowi wagę i pierwszoplanowość jego roli, skupia się na pełnym szacunku i empatii odkrywaniu oraz zrozumieniu świata osoby badanej, jej hierarchii wartości, kategorii działania, a także polegającego na zaangażowaniu badacza, prowadzącym do uzyskania bliskości emocjonalnej i pojęciowej z respondentem.

Możliwe staje się również podejście pośrednie, w różnym stopniu nasycone wspomnianym czynnikiem. W pełnej, radykalnej odsłonie na poziomie założeń można ją znaleźć w Galtunga metodzie dialogowej (za: Łukasiewicz, 1979, s. 113-115), w której autor zaproponował podejście znacząco odmienne od klasycznego, służące nie tyle falsyfikacji hipotez badawczych, ile raczej wglądowi, głębokiemu wczuwaniu się i intuicji. W tej metodzie akcentuje się reguły równości, współzależności (dialog prowadzi do zmiany uczestników, nie może być traktowany instrumentalnie jako środek zdobywania informacji), wspólnoty (badamy wspólnotę, a nie sztucznie wyłonioną grupę), uczestnictwa (uczestnicy mają prawo udziału w analizie), integralności (nie ma tematów uprzywilejowanych ani tematów tabu, a uczestnicy angażują się jako osoby, a nie tylko w ramach przyjętej roli). Dialog tak rozumiany charakteryzuje się niepowtarzalnością i nie jest poddany ścisłej procedurze, dzięki czemu może lepiej oddawać niekontrolowalność i bogactwo życia w jego złożoności niż bardziej rzetelne, klasyczne procedury starające się pozostawać bliżej metod laboratoryjnych (tamże).

Podejście stosowane w metodologii wywiadu rozumiejącego poprzez praktyczne zastosowanie afirmacji osoby (w taki sposób, jaki jest potrzebny w kontekście badania) wywołuje zmniejszenie dystansu, przełamuje schemat myślenia o badaniu w kategoriach podporządkowania oraz udziela osobie badanej oczywistego prawa do wyrażania własnych myśli i dzielenia się swymi przeżyciami, jak i powstrzymania się od wypowiedzi. Pełna otwartości i zainteresowania postawa badacza wprowadza w relację życzliwości, będącej formą podstawowej miłości. Stanowi ona warunek właściwego spotkania, owocnego wywiadu badawczego, który nie ma być zbieraniem „suchych danych” na potrzeby opisu faktów, lecz pogłębieniem rozumienia człowieka w tak różnych sytuacjach i kontekstach społecznych, jak ma to miejsce w dzisiejszej rzeczywistości z uwzględnieniem jego osobistej perspektywy.

Aby tego typu rozumienie mogło zachodzić potrzebny jest w wywiadzie badawczym pierwiastek spotkania z osobą dla niej samej, w pewnej mierze niezależnie nawet od postawionych pytań badawczych. Chodzi także oczywiście o ściśle przestrzeganie ram wywiadu, wspólnie uzgodnionych, umożliwiających realizację celu badawczego, zarazem chroniących obie strony w tej „nienaturalnej” sytuacji. Chodzi jednak także o pamięć o aspekcie spotkania, uruchamianym właśnie przez to, że nie można przestać być osobą będąc człowiekiem, a świadomość ta służy nie tylko oddaniu sprawiedliwości godności rozmówcy, lecz także sprzyja bardziej pełnemu szukaniu odpowiedzi w ramach problemu badawczego, szczególnie w przypadku niezgodności analizowanych wyników z pierwotnie postawionymi hipotezami.

Co bardzo istotne, wspólna płaszczyzna porozumienia wcale nie musi być dominującym elementem tożsamości rozmówców. Stwarza to przestrzeń spotkania dla osób bardzo różnych, gdy badacz pozostaje przykładowo neutralnym obserwatorem, a osoba badana angażuje się po którejś stronie konfliktu postrzegając neutralność jako bycie przeciwnikiem jej idei.

Może być także tak, iż badający ma świadomość, iż nie jest neutralny, lecz jego zaangażowanie jest na tyle głęboko przemyślane, iż powyższa internalizacja wręcz buduje rozmowę i daje kredyt zaufania dla jego pytań (niełatwo uwierzyć w pełną neutralność, a często wręcz nie można jej zachować – istotniejszy staje się wówczas wysiłek zrozumienia swych motywów i przekonań oraz otwarcia na drugą, różniącą się osobę). Sytuacja wywiadu badawczego stwarza wówczas przestrzeń spotkania dla ludzi, którzy nie spotkaliby się w innych okolicznościach, gdyż pełne zaangażowanie na rzecz jakiejś *Sprawy* nie pozwala na znalezienie czasu i przestrzeni dla spotkania z członkiem przeciwnej opcji. Nawet jeśli wywiad badawczy nie będzie autotelicznie przestrzenią dialogu i pojednania, gdyż z założenia ma bardziej neutralny, obserwujący charakter i pozostaje stosunkowo jednostronny we wzajemnej otwartości, dając badaczowi i osobie badanej odmienne przywileje, to może być wstępem do spotkania, ujrzenia siebie nawzajem w świetle

atmosfery pozbawionej walki i codziennego zacietrzewienia. Można też wskazać dalsze atuty badawczego charakteru wywiadu socjologicznego, w którym przyjęcie tego, co mówi respondent bez emocji, celów i dążeń charakterystycznych dla rozmowy w zwykłej relacji interpersonalnej, może zaowocować pełniejszym otworzeniem się i ujawnieniem swojego wnętrza.

Badaczowi nie trzeba się podobać, zabiegać o jego względy, zależeć od niego itd., toteż paradoksalnie autoteliczność rozmowy może być w wywiadzie badawczym zachowana, czasem w pełniejszy sposób niż w codziennej rozmowie.

Kolejna szansa w wywiadzie naukowym polega na ubogaceniu obu stron, pełniejszym sformułowaniu własnych myśli, czasem nie wyrażanych poza tą sytuacją, poznaniu odmiennego, nieznanego punktu widzenia przez szersze otoczenie, odbiorców badania.

Podsumowanie

W każdej relacji istotne jest czy jej uczestnicy otwierają się w odpowiedni sposób na to, co poza nimi, czy pozostają w relacjach ze światem zewnętrznym wobec tej relacji. Tutaj, w wywiadzie dla celów naukowych, tak jest z założenia, co może stwarzać poczucie uczestnictwa w czymś większym, szerszym, owocować poczuciem większego sensu czy zbudowaniem nowych ram dla swoich doświadczeń i poczuciem koherencji.

Takie możliwości istnieją, dlatego tak ważne jest prawidłowe przeprowadzanie wywiadu, gdyż tam gdzie jest szansa, tam też znajduje się opcja jej zmarnotrawienia lub nadużycia zaufania.

Każde spotkanie zmienia, a wywiad z człowiekiem nie będzie nigdy bezosobowym pomiarem właściwości, lecz zawsze angażować będzie osobę jako całość, pomimo możliwości skupienia się na badaniu określonej sfery rzeczywistości społecznej. Tak jak w dobrej relacji nie ma owocnej rozmowy bez aspektu autotelicznego, spotkania osoby dla niej samej, tak w prawidłowym wywiadzie nastawionym na zrozumienie potrzeba pewnego nastawienia autotelicznego, spotkania z człowiekiem dla niego samego, takim jakim jest, niezależnie, czy jego wypowiedzi sprzyjają tezie badacza, czy też jej zaprzeczają, czy też wręcz badany odmawia odpowiedzi i uniemożliwia wnikanie w pewne swoje doświadczenia. Przyjęcie całego tego bogactwa wraz z bagażem obciążeń sprzyja kształtowaniu właściwej kultury badawczej, z większym kapitałem zaufania wobec osób badanych i przede wszystkim wobec etyki badaczy.

Bibliografia:

- Baniak, J. (2005), Różnorodność spojrzeń na dialog i jego znaczenie dla ludzi, (w:) *Filozofia dialogu*, J. Baniak, (red.), t. 3, 7-11, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.
- Bonowicz, W. (2012), *Alfabet Tischnera*, Kraków: Wydawnictwo Znak.

- Buber, M., (1992), *Ja i Ty: wybór pism filozoficznych*, Warszawa: Pax.
- Gaudium et spes*. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, 1965, <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/sobor-watykanski-ii/141-konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-gaudium-et-spes.html>
- Kant, I. (1984), *Krytyka praktycznego rozumu*, Warszawa: PWN.
- Kaufmann, J.C. (2010), *Wywiad rozumiejący*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kłoczowski, J.A. (2005), *Filozofia dialogu*, Poznań: Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W Drodze.
- Łukasiewicz, P. (1979), Dialog jako metoda badawcza, *Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja*, nr 5, (47), 105-121.
- Marcinów, T. (2013). W drodze od „Ja-Ty” do „Ja-My” – geneza wspólnoty, (w:) *Józef Tischner: prawda, wolność, dialog*, D. Jacyk, M. Manikowski (red.), 113-133, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
- Mayntz, R., Holm, K., Hübner, P. (1985), *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, Warszawa: PWN.
- Scheler, M. (1987), O idei człowieka. Przeł. A. Węgrzecki, (w:) M. Scheler: *Pisma z antropologii filozoficznej i teorii wiedzy*. Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sikorski, D. (1983), Podstawy godności ludzkiej, (w:) *Poznać człowieka w Chrystusie. Jan Paweł II o godności człowieka*, J. Majka, J. Sieg, (red.), Częstochowa.
- Szulakiewicz, M. (2002), *Obecność filozofii transcendentalnej* Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Tischner, J. (1982), *Filozofia wypróbowanej nadziei*, (w:) *Myślenie według wartości*, J. Tischner, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, J. (2004), *Myślenie w żywiole piękna*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, J. (2005), *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, wyd. II rozsz., Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, J. (2009), *Wiara ze słuchania. Kazania starsządeckie 1980-82*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, J. (2012), *Filozofia dramatu. Wprowadzenie*, wyd. IV, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, J. (2017), *Inny. Eseje o spotkaniu*, Kraków: Wydawnictwo Znak
- Węgrzecki, A. (2014), *Wokół filozofii spotkania*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Wieczorek, K. (2005). Człowiek otwarty na drugiego. Perspektywa filozofii Karola Wojtyły i Józefa Tischnera, (w:) *Filozofia dialogu*, J. Baniak (red.), t. 3, 25-36, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.
- Wojtyła, K. (1976), Osoba: podmiot i wspólnota, *Roczniki Filozoficzne*, 24, z. 2, 5-39.
- Żak, A. (1994), Człowiek istotą dialogiczną, (w:) *W kręgu kierownictwa duchowego*, Kraków: Wydawnictwo M.

Dr Małgorzata Słowik
*Akademia Pomorska
w Słupsku*

Integralna pomoc w porozumiewaniu się małżonków w kryzysie – wyzwanie dla poradnictwa rodzinnego

Integral help in spouses' communication in crisis - a challenge for family counseling

Abstrakt:

W artykule wyjaśniono, jakie jest znaczenie kryzysu w małżeństwie, w jaki sposób porozumiewają się małżonkowie przeżywający kryzys, przedstawiono najczęściej popełniane błędy i wskazania do ich przezwyciężenia. Zaproponowano także model integralnej pomocy w porozumiewaniu się małżonków w kryzysie w ramach poradnictwa rodzinnego. Rozważania i wnioski prezentowane w tym artykule oparto na hermeneutycznej analizie tekstów, obserwacji uczestniczącej i sondażu diagnostycznym.

Słowa kluczowe: kryzys małżeński, poradnictwo rodzinne, porozumiewanie się w małżeństwie

Abstract:

The article explains what is the meaning of the crisis in marriage, how do spouses who survive the crisis communicate, the most frequent mistakes and indications to overcome them. Then the author proposed a model of integral assistance in spouses' communication in a crisis as part of family counseling. The considerations and conclusions presented in this article are based on hermeneutic analysis of texts, participant observation and diagnostic survey.

Key words: marital crisis, family counseling, communication in marriage

Wprowadzenie teoretyczne

Celem tego artykułu jest przedstawienie propozycji integralnej pomocy w porozumiewaniu się małżonków w kryzysie w ramach poradnictwa rodzinnego. Przywołana tu i pożądana integralność pomocy wiąże się z przyjęciem integralnej wizji człowieka, uwzględniającej ciało, psychikę i duchowość człowieka (por. np. Dziewiecki 2010, s.8) oraz założeń pedagogiki personalistycznej (Śliwerski 2012, s. 273).

Problem główny artykułu ujęto w pytaniu: na czym polega integralna pomoc w porozumiewaniu się małżonków w kryzysie w ramach poradnictwa rodzinnego?, zaś problemy szczegółowe: jakie jest znaczenie kryzysu w małżeństwie?, w jaki sposób porozumiewają się małżonkowie przeżywający kryzys?, jaką pomoc w porozumiewaniu się może zaproponować małżonkom w kryzysie poradnictwo rodzinne?

Chcąc uzyskać odpowiedzi na tak postawione pytania badawcze posłużono się metodami: hermeneutyczną (analiza tekstów na temat porozumiewania się, kryzysów w życiu człowieka i w małżeństwie, na temat poradnictwa rodzinnego), obserwacją

uczestniczącą niestandardyzowaną¹ (Łobocki, 2005, s. 48-50) oraz sondażem diagnostycznym z zastosowaniem techniki wywiadu nieskategoryzowanego (tamże, s. 266-271²). Wnioski z wywiadów zaprezentowano w kolejnych punktach artykułu.

1. Małżonkowie w kryzysie – w świetle literatury i badań własnych

Pojęcie kryzysu można odnieść do wielu obszarów życia, spośród których szczególnego znaczenia nabiera obszar rozwoju osobowego: psychicznego i duchowego każdego z małżonków i obszar ich życia małżeńskiego. W rozwoju osobowym kryzys jawi się jako jego niezbędny element. Podobnie jest w rozwoju miłości małżeńskiej. Nie ma rozwoju bez kryzysu – tak w dużym skrócie można podsumować wiele rozważań na temat kryzysu psychicznego (por. np. Allport, 1968, s. 174; Caplan, 1963, s. 521-522; Erikson 1968, s. 96; Płużek, Jacyniak 2006, s. 95-109) i rozważania na temat kryzysu religijności, w tym kryzysu wiary (Chlewiński 1989, s. 19-25; Płużek, Jacyniak 2006, s. 111-139). Potwierdzają to także dane ze wszystkich zebranych wywiadów³ [w.n.1-w.n.7].

W. Kopaliński (1975) definiuje kryzys jako okres przełomu, przesilenie, decydujący zwrot (tamże, s. 539). Kryzys rozumiany jest też jako ostateczna reakcja na trudną sytuację, prowadzącą do zaburzeń w funkcjonowaniu emocjonalnym, bio-fizjologicznym, poznawczym, behawioralnym (Kubacka-Jasiecka 1997, s. 14-19).

W kryzysie pojawia się stres emocjonalny, zostaje zachwiana równowaga wewnętrzna, podejmowane są próby radzenia sobie starymi, a czasem i nowymi sposobami. Kryzys często wiąże się z przeżywaniem: poczucia zmęczenia i wyczerpania fizycznego, nieadekwatnego do wykonywanej pracy, poczuciem bezradności i beznadziejności, niepokojem, lękiem, tendencjami samobójczymi, dezorganizacją funkcjonowania w pracy, rodzinie (Płużek 1991, s. 99).

Analizując to wyjaśnienie, można pomylić kryzys - ze względu na podobne objawy i skutki - z innymi stanami, takimi jak: konflikt, frustracja, krytyczne wydarzenie, czy sytuacja życiowa. Te jednak nie są tożsame z pojęciem kryzysu, ale mu towarzyszą i mogą

¹ Autorka tekstu zakładała i koordynowała działania Poradni Rodzinnej „Przystań” w latach 2012-2013.

² W latach 2017-2019 we współpracy z osobami świadczącymi pomoc małżeństwom w kryzysie w Poradni Po-moc w parafii pw. Św. Barbary w Gdańsku: z doradczynią życia rodzinnego, psychologiem, pedagogiem, księdzem oraz z diecezjalną doradczynią życia rodzinnego Poradni Rodzinnej Archidiecezji Gdańskiej w maju 2019 roku. Ponadto wykorzystano także doświadczenia z pracy w latach 2012-2013 - z dwoma doradczyniami życia rodzinnego świadczącymi pomoc małżeństwom w kryzysie w Poradni Rodzinnej Przystań.

³ Wyjaśnienie zastosowanych w artykule skrótów:

o.u. – dane z obserwacji uczestniczącej;

w.n. od 1 do 3 oraz 7– dane z wywiadów z doradczyniami życia rodzinnego;

w.n.4 – dane z wywiadu z psychologiem,

w.n.5 – dane z wywiadu z pedagogiem,

w.n.6 – dane z wywiadu z księdzem.

przekształcić się w kryzys wówczas, gdy przejdą w ostre fazy (Płużek, 1991, s. 87-89; por. także: Kubacka-Jasiecka, 1997, s. 13-14). To właśnie ostra faza rozumiana jako punkt zwrotny, przełom, przesilenie jest istotną cechą kryzysu.

Kryzys to czas, kiedy nie da się już funkcjonować według starych reguł, kiedy nastąpiło przesilenie. Innymi słowy: kryzys to czas na zmiany. Dane z wywiadów potwierdzają wyżej zarysowany obraz kryzysu [w.n.1-w.n.7].

W małżeństwie mogą pojawić się kryzysy endogenne (wynikające z patologicznych wzorców rodzinnych współmałżonków, związanych z uzależnieniami czy przemocą w rodzinie) i kryzysy losowe (wywołane przez incydentalne, nieprzewidziane zdarzenia, takie jak gwałt, utrata pracy, poważna choroba, nagła śmierć, szczególnie dziecka). Brak tych obciążeń nie uwalnia jednak małżeństwa od przeżywania tzw. normatywnych kryzysów rozwojowych (por. Fraser 1989, s. 122-157).

Pojęcie i doświadczenie kryzysu znane jest niemal wszystkim małżeństwom (owo „niemal” dotyczy par młodych stażem, albo takich, które kryzys dopiero czeka). We wspólnym życiu małżonkowie przeżywają wiele trudności, konfliktów, stresów, których intensywność bądź chroniczność prowadzić mogą do kryzysu.

Kryzys można odnosić bezpośrednio do sytuacji zagrożenia rozbięciem małżeństwa, ale warto też podkreślić, że każdy kryzys niesie również szansę na stworzenie lepszego związku. Takie pozytywne spojrzenie na kryzys w małżeństwie pomaga zaakceptować jego nieuchronność i przygotować się na jego konstruktywne rozwiązanie.

Na pozytywne znaczenie kryzysu małżeńskiego wskazały wszystkie osoby objęte wywiadem, dodając, że kryzys w małżeństwie zaczyna się często kryzysem wiary jednego z małżonków i że jego zaletą jest właśnie szansa na stworzenie lepszej głębszej i bardziej autentycznej relacji z Bogiem (ta zaś przekłada się na relacje międzyludzkie, w tym małżeńskie) [w.n.3, w.n.6].

W małżeństwie kryzys początkowo dotykać może jednego lub obojga małżonków, ale zawsze wpływa na funkcjonowanie całej pary [w.n.1- w.n.7].

Zdaniem K. Wojaczka (2010) kryzys małżeństwa jest sytuacją postępującego procesu jego dysfunkcyjności o znacznym nasileniu, w zakresie jednej lub większej liczby pełnionych funkcji, prowadzącego do dezintegracji małżeństwa (tamże, s. 133-134). Szansą w dezintegracji może być integracja na wyższym poziomie rozwoju. Zagrożeniem zaś będzie rozpad związku bądź jego patologiczne funkcjonowanie.

We wszystkich wywiadach sugerowano, iż ważne jest, aby małżonkowie długo znoszący dysfunkcyjny styl życia (szczególnie w rodzinach z problemem uzależnienia, przemocy, zaburzeń psychicznych) zaczęli szukać pomocy na zewnątrz [w.n.1-w.n.7]. Poprawa ich indywidualnego funkcjonowania daje szansę na poprawę ich funkcjonowania w relacji małżeńskiej, choć może to wiązać się też z oporem, a wręcz z nasileniem agresji i odrzucenia ze strony małżonka [w.n.3-w.n.6]. Badane osoby w większości przyznają

jednak, że nawet za cenę tych niedogodności warto podjąć trud zdrowego zmagania się z kryzysem [w.n.1-6].

W podjętych badaniach zwrócono uwagę na często obserwowaną jedność potrzeb u obojga małżonków przeżywających kryzys: oboje potrzebują akceptacji, uznania, współpracy [w.n.3]. Długotrwały zaś brak, czy trudności w zaspokojeniu tych potrzeb w relacji małżeńskiej nasilają kryzys [w.n.3].

Podjęmowane pod wpływem przeżywanych kryzysów pozytywne zmiany w relacji małżeńskiej wymagają dużego nakładu energii psychicznej i duchowej. Aby nastąpiły zmiany w relacji potrzebna jest praca indywidualna każdego z małżonków, (choć często to jedna osoba zaczyna proces zmian, a druga w zderzeniu z nowym sposobem funkcjonowania współmałżonka, też włącza się w ten proces). Zmiany w relacji małżeńskiej dotyczą między innymi sposobów porozumiewania się.

2. Porozumiewanie się małżonków w kryzysie – podstawowe błędy i wskazania w świetle literatury i badań własnych

Jeden z problemów sformułowanych w ramach analiz brzmi: W jaki sposób porozumiewają się małżonkowie przeżywający kryzys? Pytanie dotyczy zarówno czasu poprzedzającego kryzys, jak i czasu trwania kryzysu małżonków.

2.1. Błędy w porozumiewaniu się – w świetle literatury i badań własnych

Przegląd bogatej literatury naukowej i popularnonaukowej oraz narzędzi badawczych do diagnozy porozumiewania się (komunikacji) w małżeństwie dowodzi, że trudności i błędy pojawiające się w tym obszarze są nader częste (Beck, 1996; Prather, 2008; Plopa, 2008). Mogą one powodować, a także nasilać objawy małżeńskiego kryzysu.

Błędy w porozumiewaniu się prowadzą małżonków do frustracji i niechęci wobec siebie, co w konsekwencji nasila trudności w podejmowaniu kolejnych prób porozumienia. Powstaje zamknięte koło: nieskuteczna komunikacja wywołuje frustrację, ta zaś utrudnia skuteczną komunikację. Czasem dochodzi do tego, że nawet zwykła rozmowa na zupełnie błahe tematy staje się „areną wzajemnych zmagania, lekceważenia i walki o dominację”, zaś słowa, zamiast służyć wyjaśnieniu sytuacji i umożliwić zrozumienie, stają się narzędziem osiągnięcia jedynie własnych celów (Beck, 1996, s. 108).

Błędy w porozumiewaniu się między małżonkami mogą być nie tylko powodem kryzysów, ale przede wszystkim objawem głębszych problemów osobistych lub małżeńskich. A. Beck zauważył na przykład, analizując zakłócenia w porozumiewaniu się małżonków o metaforycznej nazwie: „głuchota” i „ślepotą”, że często spowodowane są one nie tyle niewrażliwością, co raczej nadwrażliwością i defensywnością: „Ludzie mogą się

wyłączyć, kiedy nie chcą czegoś słyszeć, bojąc się, że dany komunikat może ugodzić ich czułe miejsce (...) Chcąc zabezpieczyć się przed czymś, co mogłoby urazić ich dumę albo uchronić przed odtrąceniem, ustawiają zasłony, które przesłaniają im widzenie problemów praktycznych” (tamże, s. 118-119).

Takie obawy mogą mieć swoje źródło zarówno w przykrych doświadczeniach z życia małżeńskiego, jak i w obciążeniach pochodzących jeszcze z rodziny pochodzenia (wychowywanie się w rodzinie dysfunkcyjnej, z problemem uzależnienia, przemocy). Życie w długotrwałym stresie (także w kryzysie) warunkuje pojawianie się błędów komunikacyjnych⁴ (por. np. Bandler, Grinder, Satir, s. 48-56).

Wśród powszechnie wymienianych błędów, zakłóceń w porozumiewaniu się (w różnych relacjach, nie tylko małżeńskich) wymienia się: osądy i żądania, porównywanie, wyparcie się odpowiedzialności za własne zachowania (por. np. Rosenberg, 2015, s. 29-37), krytykę, groźby, stawianie „diagnozy”, rozkazywanie, przezywanie, moralizowanie, wypytywanie, udzielanie rad, banalizowanie, odwracanie uwagi⁵, a także: brak umiejętności mówienia (między innymi zbyt wiele wątków, gadulstwo, niejasne intencje, uogólnianie, wyolbrzymianie, zły dobór kodu do treści lub osoby, brak umiejętności słuchania (między innymi: automatyczne potakiwanie, błędna interpretacja, „czytanie w myślach” i domyślanie się, formułowanie rad), negatywne postawy (między innymi: brak asertywności, brak zaufania i podejrzliwość, decydowanie za innych, gwałtowne emocje, osądzanie, wyśmiewanie), niewłaściwe zachowania niewerbalne (Kozyra, 2008, s. 46-118).

Błędy w porozumiewaniu się typowe w relacji małżeńskiej to: wyrażanie się niejasno i nie wprost, postawa obronna, monologowanie, przerywanie partnerowi i słuchanie w milczeniu, „głuchota” i „ślepotą”, różnice w tempie mówienia (Beck, 1996, s. 109-120). Można do nich dodać: nieodpowiedni czas na podejmowanie ważnej rozmowy (jedno z małżonków jest pod wpływem silnych emocji), częste „wycieczki osobiste” przy poruszaniu pewnych problemów, manipulowanie dla uzyskania własnych celów, fałszywe „słuchanie” (oczekiwanie na wtrącenie swojej kwestii), korygowanie wszystkiego, co mówi małżonek, wspomnianie przeszłych bolesnych spraw, brak panowania nad sobą w trakcie rozmowy (por. Prather, 2008, s. 442).

Inne błędy w porozumiewaniu się małżonków to: niesłuchanie, słuchanie selektywne, nadmierne zainteresowanie poszukiwaniem zrozumienia dla własnego punktu widzenia i niezwracanie uwagi na poglądy drugiej osoby, ciche przygotowywanie się do odpowiedzi podczas „słuchania”, mówienie ludziom, jacy są, zamiast mówienia, jaki wpływ wywierają na odbiorcę itp. (Corey, Schneider-Corey 2008, s. 411) oraz: oczekiwanie, że

⁴ Błędy komunikacyjne mogą ujawnić się w stosowaniu określonych kategorii komunikacyjnych. W nawiązaniu do nich metaforycznie określono osoby stosujące określone formy komunikacji: pacyfista, oskarżyciel, komputer, mętnik (por. Bandler, Grinder, Satir, s. 48-56).

⁵ <https://kobieta.onet.pl/zdrowie/psychologia/bledy-w-komunikacji-ktore-utrudniają-porozumiewanie-sie-potrafią-zniszczyć-każda/ry5hcmr>

partner domyśli się o co nam chodzi, kończenie konfliktów bez rozwiązywania problemów, toksyczne rozmowy (nieustanne „wałkowanie” tematu), nierozważanie sprawy z punktu widzenia partnera, ataki personalne (używanie obraźliwych, raniących słów, by poniżyć lub pokonać partnera), odgrzebywanie przeszłości, obwinianie partnera za minione wydarzenia⁶.

Dane zebrane z wywiadów nieskategoryzowanych pokazują, że małżonkowie przeżywający kryzys często popełniają wyliczane wyżej błędy w różnym nasileniu [w.n.3-w.n.6]. W wywiadach podkreślano też, że w kryzysie małżeńskim częstym błędem jest przypisywanie negatywnych intencji wypowiedziom i zachowaniom współmałżonka: „czytanie w myślach” [w.n.3] i traktowanie każdego słowa „śmiertelnie poważnie” – czyli brak poczucia humoru [w.n.5].

Na wadliwe porozumiewanie się jeszcze przed wystąpieniem kryzysu wskazywali czasami sami małżonkowie [w.n.1-3]. Zdarza się, że jedno z małżonków uważa, iż panaceum na kryzys małżeński w jego rodzinie będzie trening komunikacji w małżeństwie [w.n.3], a nie dostrzega, że jego problemy tkwią głębiej: na przykład w jego uzależnieniu czy wcześniej zadawanych krzywdach (np. zdrada małżeńska) [w.n.3]. Kryzys małżeński poprzedzały wielokrotne nieskuteczne próby jednego z małżonków na podjęcie dialogu ze współmałżonkiem [w.n.1-w.n.7].

Zestawienie błędów w porozumiewaniu się pokazuje ich ogrom. Wobec tak dużej listy błędów pożądane i praktyczne będzie uporządkowanie wskazań pozwalających na zadowalające, czy dobre porozumiewanie się małżonków.

2.2. Wskazania na zadowalające porozumiewanie się – w świetle literatury i badań własnych

Analizowane w literaturze wskazania, dotyczące osiągnięcia zadowalającego porozumiewania się małżonków podzielono tutaj na te, które dotyczą porozumiewania się w codziennych sprawach i te, które dotyczą przygotowania małżonków do rozmowy na ważny temat. Podział ten uwzględnia opinię Becka (1996), że *„dopóki małżonkowie nie zdobędą się na wysiłek prowadzenia lekkich rozmów dla nich samych, to nieuchronnie przeistaczają się one w poważne dyskusje, które pozbawiają ich związek niezbędnej szczypty niefrasobliwości”* (tamże, s. 323).

W porozumiewaniu się małżonków na tematy związane z życiem codziennym ważne jest przestrzeganie kilku reguł: nastawienie się na empatyczne zrozumienie partnera, słuchanie bez przerywania, umiejętnie zadawanie pytań (np. unikanie pytania: dlaczego?), oraz taktownie zachowanie się (tamże, s. 317-323). Istotne jest też zwrócenie się do siebie

⁶ <https://kobieta.onet.pl/zdrowie/psychologia/bledy-w-komunikacji-ktore-utrudniają-porozumiewanie-sie-potrafią-zniszczyć-każda/ry5hcmr>

twarzami, kontakt wzrokowy, zgodność komunikatów werbalnych i niewerbalnych, autentyczne słuchanie, używanie języka konkretów (nie uogólnień, aluzji), używanie komunikatu „ja”, mówienie o własnych uczuciach, potrzebach, unikanie słów „nigdy”, „zawsze”, wzajemny szacunek (rezygnacja z narzucania własnego punktu widzenia, własnych pomysłów), udzielanie informacji zwrotnych (jak została odebrana wypowiedź, czy zachowanie rozmówcy) (por. np. Corey, Schneider-Corey, 2008, s. 419-420).

Chcąc natomiast przygotować się do poważnej rozmowy (w celu rozwiązania poważnych problemów) warto zastosować zasady proponowane przez A. Becka (1996), po wcześniejszym ustaleniu czasu rozmowy i trzymaniu się założonego tematu. Wypowiedzi powinny być zwarte i konkretne (reguła dwóch zdań), z poszanowaniem godności każdej osoby, z poszukiwaniem w wypowiedziach punktów wspólnych, ze sprawdzaniem poziomu zrozumienia, wyjaśnianiem motywów własnych działań i mówieniem o przeżywanych emocjach i uczuciach (tamże, s. 356-357). Szanse na powodzenie w porozumieniu rosną, gdy towarzyszą mu tzw. umocnienia, otwartość, reguła wzajemności (Plopa 2006, s. 121-122).

Jak podkreślano kryzysy w małżeństwach mogą być efektem wielu nierozwiązanych konfliktów. W związku z tym, że konflikt podnosi u rozmówców poziom napięcia, irytacji, stresu, obronnego reagowania, co utrudnia, a czasem uniemożliwia efektywną formę komunikacji (Plopa 2008, s. 124), dlatego nie należy przeprowadzać poważnych rozmów pod wpływem silnych emocji.

W trakcie badań własnych uzyskano istotną wskazówkę: nie każde małżeństwo w kryzysie jest gotowe na pracę nad komunikacją małżeńską (na przykład w sytuacjach przemocy psychicznej, zdrad, uzależnień) – wtedy warto pracować najpierw nad motywacją do podjęcia terapii, czy indywidualnej pracy nad sobą [w.n.3, w.n.4]. Można wówczas zaproponować czasowe znaczne ograniczenie w podejmowaniu prób porozumiewania się (np. w sytuacji małżeństw w separacji) [w.n.3, w.n.6], a na czas psychicznego dystansu zaleca się wspomnianą pracę nad sobą (na przykład warsztat 12 kroków) [w.n.3, w.n.6]. Sam kryzys bowiem powoduje, że porozumiewanie się małżonków jest utrudnione i dotychczas przyjęte przez nich sposoby porozumiewania się działają na nich jeszcze bardziej negatywnie [w.n.6].

3. Propozycje integralnej pomocy w porozumiewaniu się małżonków w kryzysie w ramach poradnictwa rodzinnego – w świetle badań własnych

Integralna pomoc w porozumiewaniu się małżonków w kryzysie może obejmować następujące formy pomocy: rozmowę pierwszego kontaktu, psychoedukację grupową, indywidualne spotkania ze specjalistami (psycholog, prawnik, doradca życia rodzinnego), spotkania dla par (terapia par, mediacje, praca w oparciu o model pięciu kroków), pomoc

duchową. Świadczenie pomocy duchowej w poradni rodzinnej jest specyficzne dla poradnictwa konfesyjnego, między innymi katolickiego. Proponowany tu model integralnej pomocy w porozumiewaniu się małżonkom w kryzysie dotyczy właśnie katolickiego poradnictwa rodzinnego. Zanim zostanie on zaprezentowany, warto podkreślić pewną uwagę wszystkich badanych osób: mimo wsparcia i pomocy z zewnątrz, podstawowym warunkiem pozytywnego przejścia przez kryzys jest zaangażowanie samych małżonków/małżonka [w.n.1-w.n.7].

3.1. Znaczenie rozmowy pierwszego kontaktu (dyżur w podani, dyżur telefoniczny)

Pierwszy kontakt z parą, czy jednym z małżonków ma istotne, niekiedy decydujące znaczenie dla dalszego procesu pomocy. Osoba pełniąca aktualnie dyżur w poradni wspólnie z klientem określa jego problem, potrzeby. Zadaniem tego spotkania jest budowanie klimatu zaufania poprzez okazanie zrozumienia, wsparcia, zapewnienie o dyskrecji oraz podtrzymanie, umocnienie lub budzenie motywacji do zmiany [o.u.].

W rozmowie pierwszego kontaktu ważne jest samo stworzenie okazji, przestrzeni do rozładowania napięcia, jakie towarzyszy osobom przeżywającym kryzys (poprzez wysłuchanie, przeznaczenie czasu na okazanie emocji, a także stwierdzenie, że kryzysy w małżeństwie dotyczą niemalże wszystkich związków, ale przy dobrym przeżyciu mogą być szansą na lepsze życie). Taką okazję, przestrzeń można stworzyć zarówno w rozmowie „twarzą w twarz”, jak i przez telefon [o.u.].

Po wstępnym rozpoznaniu sytuacji osoba pełniąca dyżur może poinformować o formach pomocy dostępnych w danej poradni rodzinnej, w której toczy się pierwsza rozmowa. Jeśli jednak sytuacja klienta/klientów szukających pomocy wymaga pomocy innych specjalistów (problemy z uzależnieniem współmałżonka, z własnym współuzależnieniem, uwikłanie w przemoc, zaburzenia psychiczne), obowiązkiem dyżurnego jest udzielenie odpowiedniej informacji i zaopatrzenie klienta/klientów w niezbędne dane kontaktowe do właściwych ośrodków terapeutycznych, w których dana osoba może uzyskać pomoc [o.u., w.n.3].

3.2. Psychoedukacja w grupie

Psychoedukacja grupowa może służyć konstruktywnemu porozumiewaniu się małżonków w kryzysie, może dotyczyć szeroko pojętego rozwoju osobistego: rozwoju umiejętności komunikacji, asertywności, stawiania granic. Do udziału w grupowej psychoedukacji zaprasza się pary małżonków, choć często korzystają z niej także pojedyncze osoby. Taką formę pomocy mogą świadczyć osoby z przygotowaniem: pedagogicznym, psychologicznym, pracownicy socjalni, doradcy rodzinni.

Psychoedukacja kierowana do małżonków przeżywających kryzys małżeński może też obejmować przekaz wiedzy o tematyce małżeństwa i kryzysu.

3.3. Spotkania indywidualne

Poza psychoedukacją w grupie pojedyncze osoby mogą korzystać z indywidualnych spotkań, między innymi z: doradcą życia rodzinnego, psychologiem, prawnikiem. Efekty takiej indywidualnej pracy, podobnie jak w przypadku korzystania z psychoedukacji grupowej przez jednego współmałżonka, także mogą przekładać się na funkcjonowanie całego małżeństwa [w.n.1-w.n.6].

Spotkania indywidualne z doradcą życia rodzinnego mogą dać wsparcie psychiczne i pomóc skutecznie porozumieć się ze współmałżonkiem w kryzysie. Integralna pomoc w porozumiewaniu się małżonków w kryzysie obejmować powinna też spotkania indywidualne z psychologiem. Te zaś mogą przyjąć formę konsultacji indywidualnych i psychoterapii indywidualnej [w.n.4].

W integralnym modelu poradnictwa rodzinnego, które ma wspierać porozumiewanie się małżonków w kryzysie, warto uwzględnić też pomoc prawników [w.n.3, w.n.4].

3.4. Spotkania z parami

W integralnym modelu pomocy w porozumiewaniu się małżonków w kryzysie nie może zabraknąć spotkań z parami, między innymi w formie mediacji i psychoterapii małżeńskiej.

Klasyczną formą pomocy w porozumiewaniu się małżonków w sytuacjach kryzysowych są mediacje. Są one wskazane szczególnie, gdy konieczne jest porozumienie dotyczące wspólnego, osobnego, czy naprzemiennego wychowywania dzieci (ustalenie tzw. planów wychowawczych) [o.u., w.n.4], a także wtedy, gdy emocje towarzyszące kryzysowi małżeńskiemu przeszkadzają małżonkom we wzajemnym zrozumieniu swoich potrzeb i ustaleniu wspólnych celów (choćby skorzystania z innych form pomocy) na najbliższą przyszłość [w.n.4].

Jednym z często szukanych sposobów uporania się z kryzysem w małżeństwie jest psychoterapia małżeńska. Jednak nie każde małżeństwo jest gotowe na skorzystanie z psychoterapii małżeńskiej. Poza typowymi przeciwwskazaniami do tej formy pomocy (problem uzależnienia, przemocy, zaburzeń psychicznych) wskazuje się na brak wewnętrznej gotowości i nieuporządkowanie własnych indywidualnych problemów jako przeszkody w rozpoczęciu psychoterapii wspólnie ze współmałżonkiem [o.u., w.n.3-4,6]. Dotyczy to zarówno klasycznej psychoterapii (na przykład behawioralno-poznawczej czy humanistycznej), jak i terapii krótkoterminowej skoncentrowanej na rozwiązaniach. Ta

ostatnia, ze względu na jej deklarowane w nazwie skoncentrowanie na rozwiązaniach wydaje się szczególnie pomocna w pracy nad sposobem porozumiewania się małżonków. Dotyczy bowiem tego, co „tu i teraz”, odwołuje się do aktualnie odczuwanych emocji potrzeb [o.u].

3.5. Pomoc duchowa

Pomoc duchowa wspierająca porozumiewanie się małżonków w kryzysie może odbywać się w formie konsultacji indywidualnych, kierownictwa duchowego oraz w formie organizowania konferencji i rekolekcji⁷.

W ramach pomocy duchowej osoby wierzące, doświadczające kryzysu są motywowane do lektury Pisma Świętego, do modlitwy o rozeznanie w trudnej sytuacji życiowej [w.n.1-w.n.3], do korzystania z sakramentu pokuty i pojednania, do udziału w rekolekcjach [w.n.6].

Warto także podkreślić potrzebę dbałości o własny rozwój, także duchowy wszystkich specjalistów zaangażowanych w poradnictwo rodzinne [w.n.3, w.n.6-7].

Jeśli w danej poradni rodzinnej brakuje osób, które mogą świadczyć pomoc duchową warto stworzyć i systematycznie aktualizować dane kontaktowe do polecanych kierowników duchowych (np. duszpasterzy małżeństw niesakramentalnych, duszpasterzy trzeźwości, duszpasterzy małżeństw w kryzysie) oraz bazę ośrodków formacji duchowej, czy harmonogram organizowanych rekolekcji [o.u.].

Wnioski

Podsumowując podjęte rozważania teoretyczne i dane z badań można sformułować kilka wniosków:

- Małżonkowie przeżywający kryzys porozumiewają się w zaburzony, nieefektywny sposób, często nasilający kryzys. Błędy w ich porozumiewaniu się często są objawem głębszych problemów (indywidualnych i małżeńskich).
- Dla konstruktywnego rozwiązania kryzysu w małżeństwie potrzebna jest niejednokrotnie pomoc z zewnątrz, między innymi ze względu na towarzyszące mu trudne i nasilone emocje: złość, lęk, smutek, utrudniające małżonkom

⁷ O konieczności kierownictwa duchowego dla osób, które podejmując własne decyzje, biorą też odpowiedzialność za innych (a w takiej sytuacji są małżonkowie, którzy są za siebie i wobec siebie odpowiedzialni) pisał Thomas Merton (1995, s. 20).

Problematyce kierownictwa duchowego poświęcono dokument Kongregacji ds. Duchowieństwa „*Kapłan – szafarz Miłosierdzia Bożego. Pomoce dla spowiedników i kierowników duchowych*” (Kongregacja, 2011).

skuteczne porozumiewanie się oraz ze względu na towarzyszące mu inne problemy (uzależnienia, przemoc, zaburzenia psychiczne).

- Integralna pomoc w porozumiewaniu się małżonków w kryzysie w ramach poradnictwa rodzinnego powinna uwzględniać wielowymiarowość człowieka.
- Kryzysy w małżeństwie mogą wpisać się w rozwój miłości małżeńskiej, prowadzić do polepszenia i pogłębienia relacji. Są one także szansą na rozwiązanie głębszych problemów, które je wywołały (np. obciążeń psychicznych z rodzin pochodzenia), a dla osób wierzących są także szansą na odnowienie, czy pogłębienie ich relacji z Bogiem.
- Pomocy w kryzysie małżeńskim warto szukać także indywidualnie, a nie tylko ze wspólnie ze współmałżonkiem. Wszelkie pozytywne zmiany, jakie dana osoba wprowadza w sposób porozumiewania się, czy podejmowane działania w małżeństwie przekładają się na funkcjonowanie małżeństwa jako wspólnoty.

Bibliografia:

- Allport, G.W. (1968). Values and our youth, (in:) *The person in psychology: Selected essays*, G.W. Allport (ed.), Boston: Beacon Press.
- Bandler R., Grinder J., Satir V. (1999). *Zmieniamy się wraz z rodzinami. O zdrowej komunikacji*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Barbano B. (red.) (1999). *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Beck, A. (1996). *Miłość nie wystarczy. Jak rozwiązywać nieporozumienia i konflikty małżeńskie*, Poznań: Media Rodzina of Poznań.
- Caplan, G. (1963). Emotional Crises, (w:) *The Encyclopedia of Mental Health*, A. Deutsch, H. Fischman (eds.), s. 521-522, vol. II, New York: Franklin Watts.
- Chlewiński, Z. (1989). Religijność dojrzała, (w:) *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*, Z. Chlewiński (red.), 9-41, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Corey, G., Schneider-Corey, M. (2009), *Bliskie związki i miłość*, (w:) *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, J. Stewart (red.), 411-427, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dziewiecki, M. (2010), *Pedagogika integralna*, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Erikson, E. (1968). *Identity: Youth and Crisis*, London: Norton Company.
- Fraser, J.S. (1989). The Strategic Rapid Intervention Approach, (in:) *Treating Stress in Families*, Ch. Figley (ed.), 122-157. New York: Brunner/Mazel Publishers.
- Kopaliński, W. (1975). *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Kozyra, B. (2008). *Komunikacja bez barier*, Warszawa: MT Biznes Ltd.
- KPK – *Kodeks Prawa Kanonicznego* (1983).
dostęp 18.04.2019 https://www.katolicki.net/ftp/kodeks_prawa_kanonicznego.pdf.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, (2011). *Kapłan – szafarz Miłosierdzia Bożego. Pomoce dla spowiedników i kierowników duchowych*, tłum. J. Królikowski, Tarnów: Wydawnictwo Biblos.

- Kubacka-Jasiecka, D. (1997). Z psychologii kryzysu, (w:) *Oblicza kryzysu psychologicznego i pracy interwencyjnej*, D. Kubacka-Jasiecka, A. Lipowska-Teutsch (red.), 11-29, Kraków: Wydawnictwo ALL.
- Łobocki, M. (2005). *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Merton, T. (1995). *Kierownictwo duchowe i medytacja*, Kraków – Niepokalanów, Wydawnictwo M.
- Plopa, M. (2006). *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Plopa, M. (2008). *Kwestionariusz Komunikacji Małżeńskiej*, Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.
- Płużek, Z. (1991). *Psychologia pastoralna*, Kraków: Wydawnictwo Księży Misjonarzy.
- Płużek, Z., Jacyniak, A. (2006), *Świat ludzkich kryzysów*, Kraków, Wydawnictwo WAM.
- Prather, H.G. (2009), *Rozwiązać spór i zapomnieć?*, (w:) *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, J. Stewart (red.), 438-448, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rosenberg, M.B. (2015). *Porozumienie bez przemocy. O języku serca*, Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Szewczyk, W. (2011), *Terapia małżonków zagrożonych kryzysem według modelu „pięciu kroków”*, *Teologia i Moralność*, 9, 149-155.
- Śliwerski B., 2012, *Pedagogika ogólna. Podstawowe prawidłowości*, Kraków: Impuls.
- Zabielski J., 2015, *Kapłańska posługa w konfesjonale jako wyzwanie współczesności*, *Teologia i Moralność*, 2(18), 137-151.

Strony internetowe:

- ABC sakramentu małżeństwa 2019*, dostęp: 18.06.2019, <http://gdansk-barbary.sychar.org/2019/02/06/abc-sakramentu-malzenstwa/>
- Błędy w komunikacji 2019*, dostęp 18.06.2019, <https://kobieta.onet.pl/zdrowie/psychologia/bledy-w-komunikacji-ktore-utrudniają-porozumiewanie-sie-potrafią-zniszczyć-każda/ry5hcmr>.
- Dlaczego rozmowa 2019*, dostęp 18.06.2019, <http://www.domowezawirowania.pl/kryzys-malzenski/>

Dr Ryszarda Ewa Bernacka
Instytut Pedagogiki i Psychologii
WPiA
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Dr hab. Irena Pufal-Struzik, prof. UJK
Instytut Pedagogiki i Psychologii
WPiA
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Mgr Andrzej Zieja
Pedagog, nauczyciel

Jakość komunikacji między rodzicami i dziećmi w różnym stopniu zaangażowanymi w agresję elektroniczną

**The quality of communication between parents and children
with varying degrees of involvement in electronic aggression**

Abstrakt:

W artykule analizowano zależność pomiędzy jakością komunikowania się rodziców z dziećmi w różnym stopniu zaangażowanymi w agresję elektroniczną (sprawca, ofiara, sprawco-ofiara, brak zaangażowania w agresję). W badaniu zrealizowanym na dużej losowej próbie (N = 912) uczniów w wieku 15 - 18 lat mierzono ich udział w aktach agresji elektronicznej za pomocą Łódzkiego Kwestionariusza Rozpowszechniania Agresji Elektronicznej oraz sposoby komunikowania się z rodzicami za pomocą Kwestionariusza AW. Stwierdzono, że jest związek pomiędzy sposobami komunikowania się rodziców z dziećmi a rolą, jaką dzieci pełnią w aktach agresji elektronicznej. Najwięcej trudności w komunikacji z rodzicami mają sprawcy agresji elektronicznej a najmniej ofiary. Trudności i przeszkody w komunikacji częściej dotyczą interakcji dziecko - ojciec niż dziecko - matka. Ujawnione problemy w komunikacji rodziców z dziećmi (zwłaszcza sprawcami agresji) mogą wskazywać na przejawy dysfunkcyjności rodziny i tworzyć warunki do rozwoju zachowań agresywnych u dzieci. Omówiono ograniczenia badań.

Słowa kluczowe: agresja elektroniczna, komunikacja rodziców z dziećmi, trudności w komunikacji

Abstract:

The article analyzes the relationship between the quality of communication between parents and children with various degrees of involvement in electronic aggression (perpetrator, victim, perpetrator-victim, lack of involvement in aggression). In a study carried out on a large random sample (N = 912) of students aged 15 - 18, their participation in the acts of electronic aggression was measured with the use of the Łódź Questionnaire for Disseminating Electronic Aggression, and methods of communicating with parents were measured with the use of the AW Questionnaire. The research found that there is a relationship between the ways parents communicate with their children and the role that the children play in the acts of electronic aggression. The perpetrators of electronic aggression have the most difficulty in communicating with parents and the least - the victims. Difficulties and obstacles to communication are more often related to the child-father interaction than to the child-mother interaction. The problems revealed in the communication of parents with children (especially the perpetrators of aggression) may indicate signs of family dysfunction and create

conditions for the development of aggressive behavior in children. Research limitations are also discussed in the paper.

Key words: electronic aggression, communication of parents with children, difficulties in communication

Wprowadzenie

Współcześnie środowiskiem człowieka stał się świat informacji, który człowiek odbiera i przetwarza. Tempo napływu informacji jest tak duże, że ludzie odczuwają coraz więcej trudności z ich przyswojeniem i zrozumieniem. Dużą rolę w tych procesach odgrywają nowe media. W czasach społeczeństwa informacyjnego ludzie coraz częściej komunikują się za pomocą Internetu (Lin, Liu, Yuan, 2001; Liu, Ko, 2007). Obecnie globalna sieć jest jednym z istotniejszych nośników zmian cywilizacyjnych na świecie i zachodzi radykalna zmiana przestrzeni społecznej oraz kontekstu społecznego, w którym znajduje się jednostka. Niestety nie ma pełnej świadomości tego, iż globalna sieć stanowi środowisko wytwarzające warunki do ujawniania się różnych form patologii m.in. agresji (Prymak, 2014). Bowiem z jednej strony, niezaprzeczalna jest wartość informacyjno-komunikacyjna globalnej sieci w kontekście rozwoju interakcji społecznych i edukacji. Z drugiej strony, media są katalizatorem negatywnych treści i zachowań wśród młodzieży, czego przykładem może być właśnie agresja realizowana za pomocą współczesnych technologii komunikacyjnych (Siemieniecki, 2007, s. 233). Skala zjawiska wśród młodzieży jest dość znaczna a zagrożenia jakim podlegają przede wszystkim ofiary agresji w sieci uzasadniają potrzebę podejmowania badań w tym obszarze ze szczególnym uwzględnieniem roli czynników środowiska rodzinnego. W tym artykule, przedstawiono najczęściej występujące formy agresji elektronicznej w grupie badanych uczniów oraz, zgodnie z przywołanymi poglądami, zawartymi w literaturze przedmiotu, zaprezentowano wyniki dotyczące komunikacji rodziców i dzieci będących sprawcami, ofiarami bądź sprawco-ofiarami agresji elektronicznej. Przewidywane są różnice w komunikacji rodziców z dziećmi z wyodrębnionych grup.

1. Agresja elektroniczna - przejawy i zagrożenia

Zjawisko agresji elektronicznej czasem określanej jako „cyberprzemoc” (Pyżalski, 2009, s. 15), jest obecnie przedmiotem refleksji naukowej (m.in. Kowalski, 2008; Pyżalski, 2010, 2011, 2012, 2013a, 2014; Wojtasik, 2009). Jak zauważa J. Pyżalski (2010, s. 117): „Agresja elektroniczna najszerszej rozumiana jest jako taki zbiór wrogich zachowań, który realizowany jest za pomocą Internetu lub telefonów komórkowych, określanych zbiorczo jako tzw. nowe media lub współczesne technologie komunikacyjne”. Do najbardziej popularnych form cyberprzemocy należą: hejting, trollowanie, flaming, (cyber)stalking (Pyżalski, 2009). Te

przejawy agresji w sieci często prowadzą do naruszenia wizerunku lub czci ofiary lub określonej grupy, gróźb, włamań i kradzieży, długotrwałego nękania, obrażania, znieważania oraz stosowania wulgaryzmów czy nawet podszywania się (kradzież tożsamości). Podłożem psychologicznym podejmowania takich działań przez agresorów (sprawców agresji) może być m.in. czerpanie radości z wyrządzania krzywdy, chęć rozładowania frustracji, złości czy rozżalenia, chęć kreowania swojego wizerunku bądź ustalania (wzmacniania) pozycji w grupie. Czasem celem agresji jest chęć odwetu za doznane krzywdy. Do cech wyróżniających agresję elektroniczną należą: anonimowość (Bargh i in. 2002; David-Ferdon, Feldman, 2007; Li, 2007), ciągłość oddziaływania (Kowalski, Limber, 2007), nieograniczona lub tzw. niewidzialna publiczność (ang. invisible audience) (Patchin, Hinduja, 2006; Shariff, 2005; Strom, Strom, 2005), efekt kabiny pilota (Ybarra, Mitchell, 2004) czyli niemożność zobaczenia reakcji ofiary a tym samym brak świadomości krzywdzenia drugiej osoby, co w psychologii określa się mianem „wyobraźni dysocjacyjnej” (ang. dissociative imagination) (Suler, 2004) oraz łatwość atakowania nieznanymi ofiar (Pyżalski, 2009).

Najbardziej aktywnymi użytkownikami współczesnych technologii komunikacyjnych są uczniowie w wieku gimnazjalnym i ich dotyczą zarówno korzystne, jak i niekorzystne konsekwencje użytkowania sieci, w tym agresja elektroniczna. Według danych statystycznych opublikowanych przez agencję We Are Social (Global Digital Stats 2014-08) okazuje się, że w roku 2014 liczba użytkowników Internetu sięgnęła ponad 2,5mld, co stanowi blisko 35% światowej populacji. Zaś najnowszy raport tej agencji (Digital, 2109) wskazuje, że pomimo licznych kontrowersji wokół prywatności, hackingu, fałszywych wiadomości i wszystkich innych negatywnych aspektów życia w sieci, Internet i media społecznościowe cieszą się ogromną popularnością wśród użytkowników na całym świecie. Globalny wzrost cyfrowy nie wykazuje oznak spowolnienia, a milion nowych ludzi na całym świecie codziennie odwiedza Internet. Ten wzrost wyraźnie napędza korzystanie z mediów społecznościowych i jak się okazuje 45% ludności świata to obecnie użytkownicy mediów społecznościowych: aż 3,5 miliarda ludzi. Natomiast nasze krajowe dane Fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej (Internauci 2014) wskazują, że od roku 2010 internauci stanowią w Polsce ponad połowę ogółu dorosłych, a w 2014 roku korzystanie z zasobów Internetu przynajmniej raz w tygodniu deklarowało blisko dwie trzecie badanych (63%). Średnia liczba godzin w tygodniu spędzanych online przez młodszą część polskiej populacji sięga 15 godzin. Jeszcze bardziej powszechne korzystanie z zasobów globalnej sieci deklaruje młodzież. Internet stwarza zupełnie nowe warunki komunikacji, wymagające odmiennego rozpatrywania niż radio czy telewizja. Przestrzeń wirtualna to przestrzeń interakcji stworzona przez sieć komputerową, jaką jest Internet. Jakby to ujął J. Baudrillard (za: Giddens, 2006, s. 766) w przestrzeni wirtualnej przestajemy być ludźmi, a stajemy się wiadomościami na ekranach monitorów innych użytkowników. O odmienności

internetowych i tradycyjnych sposobów porozumiewania się, świadczyć może sformułowanie przez internautów etykiety sieciowej (netykiety), która stanowi zbiór reguł porozumiewania się w obrębie sieci komputerowej (Grzenia, 2007, s. 179). Sieć jako środowisko, w którym działa człowiek może wpływać i wpływa na jego zachowanie (Wallace, 2005, s. 355). W sprzyjających okolicznościach – a takie zapewnia sieć – niemal każdy jest zdolny zrobić coś, co sam uzna za nietypowe dla siebie. O komunikacji interaktywnej mówimy wówczas, gdy w czasie rzeczywistym sprzężenie zwrotne pozwala odbiorcy wpłynąć na źródło i stale zmieniać transmitowany przekaz. Wszystkie możliwości komunikowania poprzez Internet łączy aktywna rola odbiorcy w procesie poszukiwania i przetwarzania informacji” (Kozłowska, 2006, s.62). Poszczególne kanały komunikacji (np. poczta elektroniczna, blogi, portale społecznościowe i in.) oprócz wszelkich korzyści, jakie wiążą się z ich wykorzystaniem, mogą być także wykorzystywane do realizacji cyberbullyingu (Kowalski, Limber, Agatson, 2010).

Dotychczas nie udało się wypracować dobrej teorii agresji elektronicznej (Tokunaga, 2010) a badacze coraz częściej koncentrują się na budowaniu modeli agresji, które integrują różne perspektywy teoretyczne, wychodząc z założenia, że jedna perspektywa teoretyczna nie pozwala zadowalająco wyjaśnić wielu czynników związanych z agresją od urodzenia do dorosłości. Natomiast, jeśli chodzi o rolę rodziny nie budzi wątpliwości fakt, że rodzina jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem, w którym przebiega proces socjalizacji dziecka i w niej dokonuje się ukształtowanie pożądanych społecznie zachowań dzieci. W rodzinie rozwija się także poczucie wartości dziecka i relacje jakie nawiązuje z innymi (Ryś, 2011).

2. Komunikacja między rodzicami i dziećmi w rodzinie

Rodzina jako swoisty system, mający własną organizację, strukturę i zadania (Bertalanffy von, 1984), jasno określone normy i reguły stara się dostosować formy działań wychowawczych do aktualnych potrzeb dorastających dzieci, aby zapewnić im warunki do prawidłowego rozwoju osobowości (Maccoby, 1983). Procesy komunikacji interpersonalnej należą do istotnych uwarunkowań funkcjonowania członków rodziny. Z analizy modeli zdrowej (normalnej) rodziny wynika, że czynnikiem odróżniającym rodziny zdrowe od takich, które przejawiają znaczny stopień zakłóceń funkcjonowania, jest właściwy przebieg procesów informacyjnych bazujących na jasnej, otwartej komunikacji między członkami rodziny (Harwas-Napierała, 2006, s. 221). Interpersonalna komunikacja w podsystemie rodzice - dzieci jest podstawą kształtowania więzi (przywiązania) między rodzicami a dzieckiem. W okresie dorastania dzieci dokonuje się zasadnicza zmiana w zakresie ich komunikacji z rodzicami. Wiąże się ona z przekształcaniem niesymetrycznej, jak dotąd, chociaż (od początku) wzajemnej w bardziej symetryczną, partnerską relację między nimi. Owo przekształcanie się relacji między rodzicami a dzieckiem, a tym samym i komunikacji

jest procesem trudnym dla obu stron i może być źródłem konfliktów między rodzicami i dorastającym dzieckiem w jego dążeniu do uzyskania większej autonomii i samodzielności (tamże, s. 230 - 232). Szczególnie ważne w komunikowaniu się rodziców z dziećmi, zwłaszcza w dyskusji, negocjowaniu i dialogu są: wzajemna akceptacja, wiarygodność, poszanowanie intymności, równych zobowiązań, rzetelnej informacji, współdecydowania i humoru, bowiem te formy komunikacji przyspieszają kształtowanie się relacji wzajemności (tamże, s. 231; Grochocimska, 2007, s. 16). Jeśli brakuje porozumienia z rodzicami młodzież zbyt wcześnie poszukuje i doświadcza autonomii wśród rówieśników, szuka wsparcia wśród nowych znajomych (Szwedo, Mikami, Allen, 2010), często z negatywnymi tego konsekwencjami (Goldstein, 2005). Także występowanie zachowań dewiacyjnych, w tym agresywnych w środowisku rówieśniczym zwiększa ryzyko negatywnego wpływu na dorastającego niezależnie od płci (Williams, Conger, Blozis, 2007). Agresja młodzieży spowodowana jest różnymi czynnikami osobowymi, sytuacyjnymi, społecznymi. Nie sposób przytoczyć licznych badań nad związkiem patologii w rodzinie z destrukcyjnym zachowaniem się dziecka (m.in. Ostaszewski i in., 2006; Ostaszewski i in., 2009). Badania wskazują na występowanie u dzieci z tych rodzin depresji, lęku społecznego, preferowanie przez dzieci komunikacji zapośredniczonej zamiast komunikacji twarzą w twarz, szukanie przyjaciół i wsparcia w środowisku online (Szwedo, Mikami, Allen, 2010). Okazuje się także, że dyscyplina karna (zwłaszcza kary fizyczne) i niski poziom spójności w oddziaływaniach wychowawczych rodziców powodują problemy w zachowaniu się dzieci (zachowania opozycyjne, zachowania agresywne lub wieloproblemowe: opozycyjne, agresywne i nadpobudliwe). Również niski poziom ciepła rodzicielskiego i zaangażowania różnicuje dzieci zachowujące się buntowniczo i agresywnie od dzieci nie przejawiających takich zachowań. Warto jednak podkreślić, że dzieci nadpobudliwe, zachowujące się opozycyjnie lub agresywnie są trudne do wychowania, co może prowokować rodziców do stosowania karnej dyscypliny (Stormshak i in., 2000). Badania pokazują także, że wraz ze wzrostem agresywnego zachowania rodziców wobec dzieci sprawiających trudności wychowawcze pojawiają się coraz poważniejsze problemy w ich zachowaniu (np. Strassberg i in., 1994). Ujawniono, iż wczesne deficyty w zakresie ciepła emocjonalnego i zaangażowania rodziców w interakcjach z dzieckiem mogą mieć kluczowe znaczenie dla rozwoju zarówno zachowań opozycyjnych, jak i agresywnych u dzieci (Greenberg, Speltz, 1988). Wśród społecznych przyczyn zaburzonych zachowań u dzieci istotne znaczenie mają ich złe relacje z rodzicami (Gaś, 1994; Harwas - Napierała, 2006; McNeely, Falci, 2004), które często uwidaczniają się we wzajemnej komunikacji (Michiels i in., 2008). Komunikacja jest bowiem „najpotężniejszym czynnikiem determinującym rodzaj relacji z innymi ludźmi i własny rozwój” (Satir, 2002, s. 56).

3. Badania własne

3.1. Cel

Celem badań było określenie związku pomiędzy jakością komunikacji rodziców z dziećmi w różnym stopniu zaangażowanymi w agresję elektroniczną: sprawcy, ofiary, sprawco-ofiary oraz dzieci niezaangażowane w akty agresji.

Postawiono następujące pytania badawcze:

- Czy istnieje związek pomiędzy jakością komunikowania się rodziców i dzieci będących sprawcami, ofiarami, sprawco-ofiarami bądź osobami niezaangażowanymi w agresję elektroniczną?
- Jakie są różnice w jakości komunikowania się matek i ojców z dziećmi będącymi sprawcami, ofiarami, sprawco-ofiarami bądź niezaangażowanymi w agresję elektroniczną?

3.2. Materiał i metoda

Badania przeprowadzono w szkołach województwa świętokrzyskiego. W badaniu uczestniczyła losowo wybrana młodzież w wieku 15-18 lat (89,79% stanowią uczniowie mający 16 lat; 59,03% stanowią kobiety, 40,97% mężczyźni). Próba liczyła 912 osób. Odrzucono 21 niekompletnych ankiet i do analizy wykorzystano kwestionariusze wypełnione przez 891 osób. Próba ma charakter złożony (Francuz, Mackiewicz, 2007, s. 92). Kryterium doboru było losowanie grupowe, zgodnie z którym pobieranie próby polega na wcześniejszym określeniu dużych zbiorowości (zwanym grupami) a następnie losowaniu określonej liczby grup (Frankfort-Nachmias, Nachmias, 2001, s. 204).

Do pomiaru agresji elektronicznej wśród badanych uczniów zastosowano opracowany przez J. Pyżalskiego (2009) Łódzki Kwestionariusz Rozpowszechniania Agresji Elektronicznej (ŁKRAE)¹. Obszerny kwestionariusz umożliwia określenie zakresu i stopnia zaangażowania osób badanych w zjawisko agresji elektronicznej w rolach: sprawcy bądź/ i ofiary oraz umożliwia określenie tożsamości ofiar i sprawców. Do oceny jakości komunikacji rodziców z dziećmi użyto autorskiego Kwestionariusza AW opracowanego przez A. Zięję, z którego w tym artykule wykorzystano tylko stwierdzenia, które dotyczą wzajemnej komunikacji pomiędzy rodzicami i dziećmi.

¹ Badania wśród uczniów przeprowadził, pod kierunkiem naukowym dr hab. Ireny Pufal-Struzik, mgr Andrzej Zięja po uzyskaniu zgody autora ŁKRAE na wykorzystanie tego narzędzia. Badania nie były sponsorowane.

3.3. Prezentacja wyników badań

Przed przystąpieniem do przedstawienia rezultatów, pozwalających na udzielenie odpowiedzi na postawione pytania badawcze wykorzystano wyniki w ŁKRAE do wyodrębnienia z próby grup uczniów będących sprawcami, ofiarami agresji elektronicznej, sprawco-ofiarami bądź osobami nieangażującymi się w agresję elektroniczną. Sprawców agresji wyłoniono ze względu na: formę aktu agresji jakiego się dopuścili (złośliwe i ośmieszające komentarze wypowiedzi na forum internetowym, wysyłanie krótkich wiadomości tekstowych (SMS) z treścią obrażającą lub wywołującą lęk u odbiorcy, rozpowszechnianie w sieci prawdziwych lub spreparowanych wiadomości tekstowych, filmów, zdjęć kompromitujących inne osoby, włamanie się do czyjeś poczty internetowej i upublicznianie uzyskanych tam wiadomości, wysyłanie złośliwych lub agresywnych wiadomości z cudzego telefonu /konta internetowego/ komunikatora, bez zgody właściciela, próby wyłudzenia informacji pod fałszywym nazwiskiem, wysyłanie wyzwisk, wulgaryzmów do danej osoby, złośliwych wiadomości, gróźb, materiałów zainfekowanych wirusem, świadome wykluczanie i izolowanie uczestnika forum internetowego w debacie publicznej), liczbę powtarzanych aktów agresji (od „nie było” do „4 i więcej razy w ciągu roku”), odbiorcę agresji (przyjaciel/przyjaciółka, znajomy/znajoma ze szkoły, osiedla, osoba znana z Internetu, osoba całkowicie nieznana, nauczyciel, inna znajoma osoba, były chłopak/dziewczyna, osoba „pokrzywdzona”, osoba znana (celebryta), grupa ludzi) oraz intencję (zamierzony efekt) (wyrządzenie krzywdy, żart, chęć zaimponowania komuś). Ofiary różnych rodzajów agresji elektronicznej wyodrębniono analogicznie ze względu na: formę doświadczonych aktów agresji, liczbę doświadczonych aktów agresji, sprawcę agresji oraz reakcję na akt agresji (złość, lęk, rozpacz, poczucie osamotnienia, inne odczucie wskazane przez osobę). Natomiast sprawco-ofiary to osoby, które zarówno dokonywały, jak i doświadczwały aktów agresji, często w odwecie. Liczebności poszczególnych grup są następujące: sprawcy (n=161), ofiary (n=102), sprawco-ofiary (n=387) oraz osoby niezaangażowane w agresję elektroniczną (n=241). Do grupy sprawców zakwalifikowano badanych, którzy w stwierdzeniach opisujących czynności związane z rozpowszechnianiem sprawstwa elektronicznego przyznali, że zdarzyło im się zachowywać w podobny sposób, ale nigdy nie doświadczyli tego rodzaju zachowań ze strony innych. Grupę ofiar tworzą gimnazjaliści, którzy w stwierdzeniach opisujących symptomy wiktymizacji przyznali, że zdarzyło im się doświadczyć agresji w cyberprzestrzeni, chociaż nigdy sami nie byli autorami zachowań agresywnych w cyberprzestrzeni. Z kolei w najliczniejszej (43,43% ogółu) grupie sprawco-ofiar znajdują się osoby, które dokonywały aktów agresji elektronicznej, a jednocześnie same doświadczwały tego typu zachowań ze strony innych. Natomiast osoby niezaangażowane w agresję elektroniczną to uczniowie, którzy nigdy nie

zachowali się agresywnie w przestrzeni elektronicznej oraz nigdy nie doświadczyli agresji elektronicznej. Okazuje się, że aż 72,95% (z n = 891) badanej młodzieży doświadczyło agresji elektronicznej, oczywiście o różnej skali.

Ze względu na ograniczoną objętość artykułu nie było możliwe zaprezentowanie wszystkich bardzo obszernych i szczegółowych danych z badania kwestionariuszem ŁKRAE. Ograniczono się zatem do zaprezentowania wyłącznie najważniejszych wyników związanych z tematem. Rozkład wyników w zakresie sprawstwa agresji elektronicznej wskazuje, że jego najpowszechniejszą formą deklarowaną przez badanych uczniów są wyzwiska na czacie (29,74%). Ze względu na częstotliwość występowania kolejnymi formami sprawstwa są: obrażanie/wyzywanie podczas gier online (26,49%), przykre/ośmieszające komentarze na forum internetowym (19,64%), oraz wysyłanie nieprzyjemnych treści lub linków do takich treści i wysyłanie nieprzyjemnych treści przez komunikator (po 16,84%). Najrzadziej (2,81%) deklarowanymi przez badanych formami sprawstwa agresji elektronicznej są: zakładanie strony internetowej w nieprzyjemny sposób przedstawiającej inną osobę, wysyłanie na portal randkowy/towarzyski fałszywych ogłoszeń z danymi innych osób (3,03%) oraz przerobienie i umieszczenie w Internecie zdjęć/filmów źle przedstawiających inną osobę (4,71%) i wysyłanie obraźliwych/zastraszających wiadomości za pomocą poczty internetowej (4,71%).

Natomiast wyniki doświadczanej przez badaną młodzież wiktymizacji w agresji elektronicznej, wskazują, że jej najpowszechniejszą formą są wyzwiska na czacie (24,24%). Następnie: przykre komentarze o ofierze na forum internetowym (21,66%), obrażanie/wyzwiska w trakcie gry online (18,63%), przykre komentarze profilu na portalach typu nasza - klasa lub blogu (17,73%). Najrzadziej (2,13%) uczniowie-ofiary agresji byli ośmieszani poprzez założenie fałszywego konta na portalu typu nasza - klasa. Następnie: umieszczenie fałszywego ogłoszenia na profilu towarzyskim/randkowym (3,14%) oraz umieszczenie/rozpowszechnianie w Internecie, zmodyfikowanego w niekorzystny sposób zdjęcia osoby lub filmu z nią.

W badaniu wyłoniono także najliczniejszą grupę sprawco-ofiar oraz grupę uczniów niezaangażowanych w agresję elektroniczną. Sprawców agresji wyłoniono ze względu na: formę aktu agresji jakiej się dopuścił (złośliwe i ośmieszające komentarze wypowiedzi na forum internetowym, wysyłanie krótkich wiadomości tekstowych (SMS) z treścią obrażającą lub wywołującą lęk u odbiorcy, rozpowszechnianie w sieci prawdziwych lub spreparowanych wiadomości tekstowych, filmów, zdjęć kompromitujących inne osoby, włamanie się do czyjejs poczty internetowej i upublicznianie uzyskanych tam wiadomości, wysyłanie złośliwych lub agresywnych wiadomości z cudzego telefonu /konta internetowego/ komunikatora, bez zgody właściciela, próby wyłudzenia informacji pod fałszywym nazwiskiem, wysyłanie wyzwisk, wulgaryzmów do danej osoby, złośliwych wiadomości, gróźb, materiałów zainfekowanych wirusem, świadome wykluczanie

i izolowanie uczestnika forum internetowego w debacie publicznej), liczbę powtarzanych aktów agresji (od „nie było” do „4 i więcej razy w ciągu roku”), odbiorcę agresji (przyjaciel/przyjaciółka, znajomy/znajoma ze szkoły, osiedla, osoba znana z Internetu, osoba całkowicie nieznana, nauczyciel, inna znajoma osoba, były chłopak/dziewczyna, osoba „pokrzywdzona”, osoba znana (celebryta), grupa ludzi) oraz intencję (zamierzony efekt) (wyrządzenie krzywdy, żart, chęć zaimponowania komuś). Ofiary różnych rodzajów agresji elektronicznej wyodrębniono analogicznie ze względu na: formę doświadczonych aktów agresji, liczbę doświadczonych aktów agresji, sprawcę agresji oraz reakcję na akt agresji (złość, lęk, rozpacz, poczucie osamotnienia, inne odczucie wskazanie przez osobę). Natomiast sprawco-ofiary to osoby, które zarówno dokonywały, jak i doświadczały aktów agresji, często w odwecie. Liczebności poszczególnych grup są następujące: sprawcy (n=161), ofiary (n=102), sprawco-ofiary (n=387) oraz osoby niezaangażowane w agresję elektroniczną (n=241). Do grupy sprawców zakwalifikowano badanych, którzy w stwierdzeniach opisujących czynności związane z rozpowszechnianiem sprawstwa elektronicznego przyznali, że zdarzyło im się zachowywać w podobny sposób, ale nigdy nie doświadczyli tego rodzaju zachowań ze strony innych. Grupę ofiar tworzą gimnazjaliści, którzy w stwierdzeniach opisujących symptomy wiktyimizacji przyznali, że zdarzyło im się doświadczyć agresji w cyberprzestrzeni, chociaż nigdy sami nie byli autorami zachowań agresywnych w cyberprzestrzeni. Z kolei w najliczniejszej (43,43% ogółu) grupie sprawco-ofiar znajdują się osoby, które dokonywały aktów agresji elektronicznej, a jednocześnie same doświadczyły tego typu zachowań ze strony innych. Natomiast osoby niezaangażowane w agresję elektroniczną to uczniowie, którzy nigdy nie zachowali się agresywnie w przestrzeni elektronicznej oraz nigdy nie doświadczyli agresji elektronicznej. Okazuje się, że aż 72,95% (z n = 891) badanej młodzieży doświadczyło agresji elektronicznej w różnej skali.

Następnym krokiem w analizie było sprawdzenie czy są istotne zależności pomiędzy zmiennymi odpowiadającymi poszczególnym obszarom komunikacji rodziców z dziećmi (sprawcami, ofiarami, sprawco-ofiarami bądź niezaangażowanymi w agresję elektroniczną). Ocenę jakości rozmów z rodzicami dokonywały dzieci. Istotność testowano za pomocą statystyki chi-kwadrat, której wartości zawarto w tabelach poniżej. Ze względu na występujące braki w odpowiedziach na pytania w Kwestionariuszu AW część z nich nie wzięto pod uwagę w analizie i ostatecznie komunikację z matką analizowano w próbie 882 osób, a z ojcem w próbie 835 osób.

Zależności istotne statystycznie obserwujemy w odniesieniu do wszystkich elementów komunikacji pomiędzy matką a rolą badanego w agresji elektronicznej: sprawca, ofiara, sprawco-ofiara bądź osoba niezaangażowana w agresję.

Tabela 1. Zależności pomiędzy zaangażowaniem badanych w agresję elektroniczną a odczuwaną przez nich jakością komunikacji z matką (n=882)

STWIERDZENIA	<i>chi</i> ²	<i>df</i>	<i>R_c</i>
Mogę dyskutować ze swoją matką na temat moich przekonań bez poczucia wstydu czy skrępowania	26,371**	12	0,21
Gdybym był w trudnej sytuacji mógłbym o tym powiedzieć mojej matce	49,729*	12	0,29
Moja matka jest zawsze dobrą słuchaczką w rozmowie	31,707*	9	0,23
Nie sprawia mi trudności otwarte wyrażanie matce swoich uczuć	42,297*	12	0,27
Moja matka wie, co ja czuję, bez pytania się o to	72,470*	12	0,34
Sprawia mi trudność dyskutowanie z moją matką o trudnych problemach	42,506*	12	0,27
Czasami obawiam się zapytać matkę o coś, czego chcę się dowiedzieć	94,198*	12	0,39
Czasami trudno mi wierzyć we wszystko, co matka mówi do mnie	124,38*	12	0,44
Są tematy, których unikam w dyskusjach z moją matką	43,301*	12	0,27
Moja matka obraża mnie, gdy jest na mnie zła	63,284*	12	0,32

Opracowanie własne; **p*<.01. ***p*<.05.

Wyniki analizy wskazują, iż sprawco-ofiary najczęściej uważają, że ich komunikacja z matką jest co najmniej dobra i wyraża się w dyskusowaniu z nią na temat własnych przekonań bez poczucia wstydu czy skrępowania. Najczęściej niski lub bardzo niski poziom jakości komunikacji z matką w tym zakresie dostrzegają sprawcy agresji elektronicznej. Badani niezaangażowani w agresję elektroniczną oceniają jako co najmniej dobrą otwartość w rozmowach z matką na tematy trudne. Najmniej pozytywnie oceniają ten aspekt komunikacji z matką sprawco-ofiary. Badani będący ofiarami agresji najczęściej matkę uważają za dobrą słuchaczkę w rozmowie oraz osobę otwartą na ich uczucia. Natomiast najgorzej jakość komunikacji z matką w tych obszarach oceniają sprawcy agresji elektronicznej.

Badani będący ofiarami agresji elektronicznej częściej wysoko oceniają rozmowy z matką na temat ich uczuć (matka z łatwością zauważa co czują), zaś oceny niskie komunikacji w tym zakresie częściej występowały u sprawco-ofiar agresji. Więcej trudności w dyskusowaniu z matką o trudnych problemach deklarują ofiary agresji elektronicznej, zaś najbardziej zadowoleni z komunikacji z matką w tym obszarze są sprawco-ofiary. Obawy przed zadawaniem pytań matkom najczęściej towarzyszą sprawcom, a najrzadziej sprawco-ofiarom agresji elektronicznej. Trudności komunikacyjne, jak brak zaufania do matki oraz obraźliwe komunikaty wysyłane przez nią do dziecka najczęściej sygnalizują badani

niezaangażowani w agresję elektroniczną, natomiast najmniej tego rodzaju trudności zauważają sprawco-ofiary agresji elektronicznej. Z kolei bariery komunikacyjne, polegające na unikaniu w dyskusjach z matką wybranych tematów najrzadziej dostrzegają badani niezaangażowani w agresję elektroniczną.

W całej próbie odsetek odpowiedzi świadczących o dobrej i bardzo dobrej jakości komunikacji osób badanych z matką zawiera się w przedziale od 43% (z N=882; dotyczy stwierdzenia *Moja matka wie, co ja czuję, bez pytania się o to*) do 67% (z N=882; w przypadku stwierdzenia *Gdybym był w trudnej sytuacji mógłbym o tym powiedzieć mojej matce*). Z kolei odsetek odpowiedzi wskazujących na wysoce nasilone (kategorie odpowiedzi *zgadzam się i zdecydowanie zgadzam się* łącznie) występowanie barier komunikacyjnych w relacjach z matkami waha się od 24% (z N=882; dotyczy stwierdzenia *Są tematy, których unikam w dyskusjach z moją matką*) do 62% (z N=882; w przypadku stwierdzenia *Moja matka obraża mnie gdy jest na mnie zła*).

Tabela 2. Zależności pomiędzy zaangażowaniem badanych w agresję elektroniczną a odczuwaną przez nich jakością komunikacji z ojcem (n=835)

STWIERDZENIA	chi2	df	RC
Mogę dyskutować z moim ojcem na temat przekonań bez poczucia wstydu czy skrępowania	20,666**	9	0,19
Gdybym był w trudnej sytuacji mógłbym o tym powiedzieć mojemu ojcu	41,000*	12	0,27
Mój ojciec jest zawsze dobrym słuchaczem w rozmowie	26,188**	12	0,22
Nie sprawia mi trudności otwarte wyrażanie ojcu swoich uczuć	73,164*	9	0,35
Mój ojciec wie, co ja czuję, bez pytania się o to	51,720*	9	0,30
Sprawia mi trudność dyskutowanie z moim ojcem o trudnych problemach	45,073*	9	0,28
Czasami obawiam się zapytać ojca o coś, czego chcę się dowiedzieć	78,048*	9	0,37
Czasami trudno mi wierzyć we wszystko, co ojciec mówi do mnie	82,564*	9	0,37
Są tematy, których unikam w dyskusjach z moim ojcem	49,029*	12	0,29
Mój ojciec obraża mnie, gdy jest na mnie zły	88,598*	12	0,39

Osoby niezaangażowane w agresję elektroniczną komunikację z ojcem (dyskutowanie na temat swoich przekonań bez poczucia wstydu czy skrępowania) najczęściej oceniają jako dobrą lub bardzo dobrą, w odróżnieniu od badanych z grupy sprawców agresji, którzy najczęściej oceniają ją źle lub bardzo źle. Podobnie dobrze badani

niezaangażowani w agresję oceniają otwartość w komunikacji z ojcem w trudnej dla dziecka sytuacji, zaś najgorzej ten obszar komunikacji z ojcem oceniają sprawco-ofiary.

Ojca jako dobrego słuchacza w rozmowie oraz osobę otwartą na „odczytywanie” uczuć u dziecka najczęściej charakteryzują badani ofiary agresji elektronicznej. Najgorzej rolę ojca jako dobrego słuchacza oceniają sprawco-ofiary. Natomiast sprawcy agresji elektronicznej najniżej w porównaniu z osobami z innych grup oceniają otwartość ojca na wyrażanie przez dziecko swoich uczuć.

Ofiary agresji elektronicznej najwyżej oceniają jakość komunikacji z ojcem w zakresie umiejętności odczytywania co czuje dziecko, zaś oceny niskie jakości komunikacji w tym obszarze dominują w grupie sprawco-ofiar agresji. Inaczej jest w przypadku oceny dotyczącej trudności w dyskutowaniu z ojcem o trudnych problemach, bowiem okazuje się, że takie trudności najczęściej deklarują ofiary agresji elektronicznej, zaś najwyżej oceniają sprawność w komunikacji z ojcem w tym obszarze sprawco-ofiary agresji elektronicznej.

Obawy przed zadawaniem pytań ojcu najczęściej odczuwają sprawcy, a najrzadziej sprawco-ofiary agresji elektronicznej. Bariere komunikacyjną, jaką jest brak zaufania do ojca najczęściej odczuwają ofiary agresji, zaś w najmniejszym stopniu bariera ta wpływa na jakość komunikacji z ojcem w odczuciu sprawco-ofiar agresji elektronicznej. Obrażające wypowiedzi ojca najczęściej słyszą badani będący sprawcami agresji elektronicznej, natomiast najmniej tego rodzaju trudności w relacjach z ojcem zauważają osoby niezaangażowane w agresję elektroniczną. Bariery komunikacyjne, polegające na unikaniu w dyskusjach z ojcem wybranych tematów najrzadziej dostrzegają sprawcy agresji elektronicznej, a najlepiej oceniają komunikację z ojcem w tym zakresie osoby niezaangażowane w agresję elektroniczną.

Podsumowując, w całej próbie odsetek odpowiedzi świadczących o dobrej i bardzo dobrej jakości komunikacji w relacjach badanych osób z ojcami zawiera się w przedziale od 33% (z N=835; dotyczy stwierdzenia *Mój ojciec wie, co ja czuję, bez pytania się o to*) do 55% (z N=835; w przypadku stwierdzenia *Mój ojciec jest zawsze dobrym słuchaczem w rozmowie*). Odnotowany zakres odsetka odpowiedzi jest mniejszy niż w przypadku matek, co może świadczyć o lepszej jakości komunikacji pomiędzy badanymi osobami i matkami niż ojcami. Z kolei odsetek odpowiedzi wskazujących na wysoce nasilone (kategorie odpowiedzi *zgadzam się i zdecydowanie zgadzam się łącznie*) występowanie barier komunikacyjnych w relacjach z ojcami waha się od 25% (z N=835; dotyczy stwierdzenia *Są tematy, których unikam w dyskusjach z moim ojcem*) do 57% (z N=835; w przypadku stwierdzenia *Mój ojciec obraża mnie, gdy jest na mnie zły*). W przypadku odczuwania przez gimnazjalistów barier komunikacyjnych zakres odsetka odpowiedzi świadczących o ich występowaniu w kontaktach z rodzicami jest podobny w odniesieniu do komunikacji z matką i ojcem.

Konkluzje końcowe

Uzyskane rezultaty wskazują na występowanie istotnych zależności między stopniem zaangażowania badanych uczniów w agresję elektroniczną a ich oceną jakości komunikowania się z rodzicami (Pyżalski, 2013b). Stwierdzono także różnice w jakości komunikacji z matką i z ojcem, w zależności od stopnia zaangażowania badanych osób w akty agresji elektronicznej.

Wyniki analizy pokazują, że w komunikacji z matką sprawcy agresji elektronicznej odczuwają liczne trudności i napotykają przeszkody. Czują się skrępowani i zawstydzeni, gdy rozmawiają z matką o swoich własnych ważnych przekonaniach i opiniach (por. także Grzesiuk, Trzebińska, 1978). Mają trudności w rozmawianiu z matką na trudne tematy, czują, że nie są słuchani przez matkę, że jest mało otwarta na ich uczucia oraz trudno jej zadawać pytania. Osoby będące ofiarami agresji wysoko u matek oceniają umiejętność słuchania (matka - dobry odbiorca komunikatów) oraz otwartość na uczucia dziecka. Pewne trudności odczuwają, gdy muszą w rozmowie z matką poruszać tematy trudne dla nich. Sprawco-ofiary agresji wysoko oceniają jakość komunikacji z matką pod względem możliwości swobodnego, nieskrępowanego rozmawiania o swoich przekonaniach, otwartości w dyskusjach o sprawach trudnych, swobodnego zadawania pytań matce, dużego zaufania do matki, braku komunikatów obrażających dziecko. Natomiast krytycznie oceniają umiejętność słuchania ich wypowiedzi przez matkę, odczytywania komunikatów o ich uczuciach, stopień zaufania, jakim matkę obdarzają oraz zdarzające się ze strony matki komunikaty obraźliwe. Badani niezaangażowani w agresję elektroniczną uważają, że ich matki są otwarte na rozmowę także o sprawach trudnych, ale nie mają do matki pełnego zaufania, dlatego w rozmowie z nią unikają poruszania niektórych tematów.

Wyniki dotyczące oceny przez badanych jakości komunikacji z ojcami wskazują, że: sprawcy agresji odczuwają najwięcej trudności w prezentowaniu ojcu swoich przekonań, otwartym wyrażaniu swoich uczuć, zadawaniu pytań ojcu oraz odbieraniu obrażających ich komunikatów ze strony ojca. Szczególnie komunikaty o sile destrukcyjnej prowadzą do poniżenia dziecka, które swoją frustrację może próbować wyrazić w aktach agresji skierowanych wobec innych osób (Gordon, 1994). Natomiast, nie odczuwają przeszkód w rozmawianiu z ojcem na wybrane tematy. Ofiary agresji uważają ojca za dobrego słuchacza, potrafiącego rozpoznawać ich uczucia, ale nie jest im łatwo rozmawiać z ojcem o problemach trudnych, ponieważ nie ufają mu w pełni. Sprawco-ofiary agresji elektronicznej mają zastrzeżenia do otwartości ojca w rozmowie, małej umiejętności słuchania oraz odczytywania uczuć dziecka. Natomiast mogą z ojcem poruszać tematy trudne, o wszystko pytać, mają do niego zaufanie. Badani niezaangażowani w agresję elektroniczną wysoko oceniają: możliwość swobodnego, bez wstydu i skrępowania rozmawiania z ojcem o swoich przekonaniach, zadawania pytań, rozmawiania o trudnej

sytuacji, w jakiej znajdują się, jak również rozmawiania na tematy trudne bądź dowolnie przez dziecko proponowane. Badani z tej grupy nie słyszeli od ojców wypowiedzi, które obrażałyby ich.

Podsumowując: na bazie przeprowadzonych analiz i dokonanych ustaleń można stwierdzić, iż sposoby komunikowania się osób badanych ze swoimi matkami jakościowo są lepsze niż z ojcami i mają bardziej interakcyjny charakter. Najgorzej przebiega komunikacja z matką i z ojcem w grupie sprawców agresji elektronicznej i - jak można przypuszczać - jest to czynnik sygnalizujący liczne problemy we wzajemnych relacjach dzieci i rodziców w tych rodzinach, które być może nie są systemami w pełni funkcjonalnymi (Gaś, 1994; Nowak, 2012). Jak wiadomo, w systemach rodzinnych nie w pełni funkcjonalnych są warunki sprzyjające rozwijaniu się zachowań agresywnych u młodzieży (Greenberg, Speltz, 1988; Grochocimska, 2007; Harwas-Napierała, 2006; McNeely, Falci, 2004; Pyżalski, 2013b; Szewo, Mikami, Allen, 2010 i in.).

Ograniczeniem przedstawionych badań jest nieuwzględnienie - poza komunikacją rodziców z dziećmi - wielu innych czynników kontekstowych (style wychowania, struktura rodziny i in.) i indywidualnych (np. temperament dziecka), które wpływają na rozwój zachowań agresywnych u dzieci i młodzieży. Ponieważ rodzice mogą reagować na negatywne zachowania dzieci (bunt, agresja) irytacją i wrogością, utrwalając w ten sposób ich zachowania problemowe (Sroufe, 1989) zachodzi potrzeba badania interakcji między wczesnymi przejawami temperamentu dziecka a zachowaniami rodziców i późniejszym wsparciem z ich strony w kierunku rozwiązywania problemów wychowawczych z dziećmi.

Wyniki zaprezentowanego badania przynajmniej częściowo wyjaśniają relację między rodzicielskim sposobem komunikowania się ze swoimi dziećmi a stopniem ich zaangażowania w agresję elektroniczną. Jednak korelacyjny charakter analiz ogranicza interpretację i wymaga dużej ostrożności w formułowaniu wniosków. Dodatkowym utrudnieniem jest mała liczba badań nad tym zjawiskiem i różnorodność stosowanych przez badaczy narzędzi pomiarowych, co utrudniło dokonywanie porównań. Wydaje się również, że zdecydowanie więcej informacji na temat komunikacji rodziców z dziećmi, która naszym zdaniem, jest kluczem do poznania zjawisk psychospołecznych zachodzących w rodzinie, przyniosłyby badania podłużne. Ponadto, w przyszłych badaniach należałoby wykorzystać standaryzowane narzędzia do oceny jakości komunikacji między rodzicami i dziećmi.

Przeprowadzone badania upoważniają do bardziej ogólnego wniosku, iż wszelkie negatywne zjawiska w rodzinie ujawniające się w komunikacji wewnątrzrodzinnej mogą rzutować na jakość wychowania dziecka i jego zachowanie. Jeśli zaburza się więź dziecka z rodzicami, pojawiają się trudności w porozumieniu się (brak umiejętności słuchania, brak otwartości w rozmowie, brak zaufania i życzliwości, niezrozumienie potrzeb dziecka) wówczas pogłębia się dystans między rodzicami a dziećmi, pogarsza się samopoczucie

dziecka, które czuje się osamotnione, często też buntuje się, czego wyrazem mogą być zachowania ryzykowne, także w sieci.

Bibliografia:

- Bargh, J.A., McKenna, K.Y.A., Fitzsimons, G.M. (2002). Can You See the Real Me? Activation and Expression of the "True Self" on the Internet, *Journal of Social Issues*, 58, s. 33-48.
- Bertalanffy, von L. (1984). *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- David-Ferdon, C., Feldman, M.H. (2007). Electronic media, violence and adolescents: An emerging public health problem, *Journal of Adolescent Health*, 41(6), s. 1-5.
- Frankfort-Nachmias, Ch., Nachmias, D. (2001). *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań: Wyd. ZYSK I S-KA.
- Gaś, Z.B. (1994). *Uzależnienia: skuteczność programów profilaktyki*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Giddens, A. (2012). *Socjologia*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Gordon, T. (1994). *Wychowanie bez porażek*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Goldstein, S. E., Davis-Kean, P.E., Eccles, J.S. (2005). Parents, peers, and problem behavior: A longitudinal investigation of the impact of relationship perceptions and characteristics on the development of adolescent problem behavior, *Developmental Psychology*, 41(2), s. 401-413.
- Greenberg, M.T., Speltz, M.L. (1988). The preschool years, (w:) *Clinical implications of attachment*, J. Belsky, T. Nezworski (eds.), Contributions of attachment theory to the understanding of conduct problems during, 177-218. Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates, Inc.
- Grochocimska, R. (2007). *Przemoc wobec dziecka w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym*, Gdańsk: Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego.
- Grzenia, J. (2007). *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Grzesiuk, L., Trzebińska, E. (1978). *Jak ludzie porozumiewają się?*, Warszawa: Wydawnictwo Nasza Księgarnia.
- Harwas-Napierała, B. (2006). Komunikacja w rodzinie ujmowanej jako system w relacji rodzice - dzieci, *Roczniki Socjologii Rodziny XVII.*, 221 - 233.
- Kozłowska, A., (2006). *Oddziaływanie Mass Mediów*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza.
- Kowalski, R.M., Limber, S.P. (2007). Electronic bullying among middle school students, *Journal of Adolescent Health*, 41(6), 22-30.
- Kowalski, R.M., Limber, S.P., Agatson, P.W. (2010). *Cyberprzemoc wśród dzieci i młodzieży*, Kraków: Wyd. UJ.
- Li, Q. (2007). Bullying in the new playground, *Australasian Journal of Educational Technology*, 23(4), 435-455.
- Lin, S.S.J., Liu, E.Z.F., Yuan, S.M. (2001). Web-based peer assessment: Does attitude influence achievement?, *IEEE Transactions on Education*, 44(2), 246-251.
- Liu, E.Z.F., Ko, H.W. (2007). Implementation and evaluation of an e-tutor program, *„WSEAS Transactions on Communications”*, nr 6(4), 547-552.
- Maccoby, E.E., Francuz, P., Mackiewicz, R. (2007), *Liczyby nie wiedzą skąd pochodzą. Przewodnik po metodologii i statystyce nie tylko dla psychologów. Wyd. II*, Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Martin, J.A. (1983). Socialization in the context of the family: parent-child interaction, (w:) *Handbook of child psychology. Socialization, personality, and social development*, P.H. Mussen, E.M. Hetherington (eds.), 1-101, New York: Wiley.
- McNeely, C. A., Falci, C. (2004). School Connectedness and the Transition Into and Out of Health Risk Behavior among Adolescents: A Comparison of Social Belonging and Teacher Support, *Journal of School Health*, 74(7), 284-292.
- Michiels, D., Grietens, H., Onghena, P., Kuppens, S., Patchin, J., Hinduja, S. (2006). Bullies move beyond the schoolyard: a preliminary look at cyberbullying, *Youth Violence and Juvenile Justice*, 4(2), 148-169.
- Nowak, B.M., (2012). *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ostaszewski, K., Bobrowski, M., Kocoń, K., Okulicz-Kozaryn, K., Pisarska, A. (2009). *Raport techniczny realizacji projektu badawczego p.n. Monitorowanie zachowań ryzykownych młodzieży. Badania mokotowskie*, Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, Zakład Psychologii i Promocji Zdrowia Psychicznego, Pracownia Profilaktyki Młodzieżowej „Pro-M”.
- Prymak, T. (2014). O patologii i zagrożeniach cyfrowego pokolenia, *Problemy Wczesnej Edukacji*, 4 (27), 143-148.
- Pyżalski, J. (2010). Polscy nauczyciele i uczniowie a agresja elektroniczna – zarys teoretyczny i najnowsze wyniki badań, (w:) *Człowiek i uzależnienia*, M. Jędrzejko, D. Sarzała (red.), 117-134, Pułtusk – Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA- JR.
- Pyżalski, J. (2011). *Agresja elektroniczna wśród dzieci i młodzieży*, Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Pyżalski, J. (2012). *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Pyżalski, J. (2013a). Beyond Peer Cyberbullying – Involvement of Polish adolescents in different kinds of electronic aggression, *Studia Edukacyjne*, 28, 147-167.
- Pyżalski, J. (2013b). Rodzina i szkoła a przeciwdziałanie zaangażowaniu młodych ludzi w ryzykowne zachowania online, *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 12(1), 99-109.
- Pyżalski, J., Schultze-Krumbholz, A., Göbel, K., Scheithauer, H., Brighi, A., Guarini, A., Haralambos, T., Barkoukis, V., Plichta, P., Del Rey, R., Casas, J.A., Thompson, F., Smith, P.K. (2014). A comparison of classification approaches for cyberbullying and traditional bullying using data from six European countries, *Journal of School Violence*, 14, 47-65.
- Ryś, M. (2011). Kształtowanie się poczucia własnej wartości i relacji z innymi w różnych systemach rodzinnych, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 6 (2), 64-83.
- Satir, V. (2000). *Rodzina: tu powstaje człowiek*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Shariff, S. (2005). Keeping schools out of the court: legally defensible models of leadership, *The Educational Forum*, 68(3), 222-233.
- Siemieniecki B., (2007). Media a patologia, (w:) *Pedagogika medialna*, B. Siemieniecki (red.), 204 - 233), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sroufe, L.A. (1989). Pathways to adaptation and maladaptation: Psychopathology as a developmental deviation, (w:) *Rochester symposium on development psychopathology*. Vol. 1, D. Cicchetti (ed.), 13 - 40, Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates, Inc.

- Stormshak, E.A., Bierman, K.L., McMahon, R.J., Lengua, L.J. (2000). Parenting Practices and Child Disruptive Behavior Problems in Early Elementary School, *Journal Clinical Child Psychology*, 29 (1), 17-29.
- Strassberg, Z., Dodge, K.A., Pettit, G.S., Bates, J.E. (1994). Spanking in the home and children's subsequent aggression toward kindergarten peers. *Development and Psychopathology*, 6, 445-461.
- Strom, P.S., Strom, R.D. (2005). When teens turn cyberbullies, *The Educational Digest*, 71(4), 35-41.
- Suler, J. (2004). The online disinhibition effect, *Cyberpsychology and Behavior*, 7(3), 321-326.
- Szwedo, D.E., Mikami, A.Y., Allen, J.P. (2010). Qualities of peer relations on social networking websites: Predictions from negative mother-teen interactions. *Journal of Research on Adolescence*, 21(3), 595-607.
- Tokunaga, R.S. (2010). Following you home from school: A critical review and synthesis of research on cyberbullying victimization, *Computers in Human Behavior*, 26 (3), 277-287.
- Wallace, P. (2005). *Psychologia Internetu*, Poznań: Wydawnictwo Rebis.
- Williams, S.T., Conger, K.J., Blozis, S.A. (2007). The development of interpersonal aggression during adolescence: the importance of parents, siblings, and family economics, *Child Development*, 78(5), 1526-1542.
- Wojtasik, Ł. (2009). Przemoc rówieśnicza z użyciem mediów elektronicznych -wprowadzenie do problematyki. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka*, 1 (26), 7-11.
- Ybarra, M.L., Mitchell, K.J., Lenhart, A. (2010). Cyberbullying research in the United States, (w:) *Cyberbullying: A cross-national comparison*, J.A. Mora- Merchan, T. Jager, (eds.), 81 - 87, Landau: Verlag Empirische Padagogik.

Źródła internetowe:

- Global Digital Stats 2014-08 /<http://wearesocial.net/blog/2014/08/global-social-media-users-pass-2-billion/> Pobrano: 20.05.2019.
- Digital 2109 /<https://wearesocial.com/global-digital-report-2019/> Pobrano: 20.05.2019.
- Internauci 2014, Komunikat z badań CBOS nr 82/2014.
/www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_082_14.PDF Pobrano: 21.05.2019.

Artur Gromadzki
Instytut Filozofii, Kognitywistyka
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Ucieleśniona komunikacja w wirtualnej rzeczywistości

Embodied communication in virtual reality

Abstrakt:

Celem artykułu jest analiza ucieleśnionego intersubiektywności w wirtualnej rzeczywistości z perspektywy filozoficznej. Wychodząc od zjawiska zacierających się granic między rzeczywistością wirtualną a 'realną' zostanie pokazane jak już dzisiejsza technologia jest zdolna do ucieleśnienia (społecznego) i dlaczego ciągły rozwój technologii może wywrzeć wpływ na to jak dochodzi do intersubiektywności w środowisku wirtualnym. Poruszone zostaną badania empiryczne z zakresu psychologii i neuronauk, paradygmat ucieleśnionego poznania w kognitywistyce oraz rozważania fenomenologiczne m. in. myśli Merleau-Ponty'ego i Heideggera. Pierwsza część tekstu dotyczy ogólnej problematyki ucieleśnienia w kontekście wirtualnej rzeczywistości. W drugiej części rozpatrzona jest kwestia społecznego ucieleśnienia w VR oraz związane z tym ucieleśnione i performatywne ujęcie tożsamości osobowej. W celu ugruntowania całego rozważania, konieczne będzie sprobematyzowanie potocznego znaczenia 'ciała'.

Słowa kluczowe: ucieleśnienie społeczne, VR, fenomenologia ciała, ucieleśnione poznanie.

Abstract:

This paper analyzes embodied intersubjectivity in virtual reality from the philosophical perspective. The phenomenon of fading borders between what we can call virtual and 'real' gives an opportunity to show how the present VR technology is able to account for (social) embodiment. The ongoing growth of VR market and how it may influence intersubjectivity within virtual space cannot be unnoticed. To ground the relevance of the topic, works of phenomenologists such as Merleau-Ponty and Heidegger are thoroughly mentioned as well as embodied cognition movement within cognitive science and some empirical research from psychology and neuroscience of embodiment. The first half of the paper concentrates more on general issues concerning embodiment which is necessary in the context of virtual reality whereas the second concerns social embodiment in VR and the notion of embodied, performative identity. The problematic, commonsense notion of the 'body' is also mentioned.

Keywords: social embodiment, VR, phenomenology of the body, embodied cognition.

Wprowadzenie

Płynność granicy między tym co wirtualne a 'realne' wydaje się już w dzisiejszych czasach czymś coraz bardziej odczuwalnym. Osoby podchodzące sceptycznie do mieszania się tych rzeczywistości wydają się nie zdawać sobie sprawy z tego, jak bardzo codzienność zmieniła się w stosunku do tej sprzed doby internetu. Już dzisiaj życie człowieka oplata „miękką” elektronika (Ostrowicki, 2008).

Technologia VR rozwija się coraz szybciej oraz staje się coraz bardziej przystępna cenowo, czego dobrym przykładem jest niedawno wydany 'bezkablowy' Oculus Quest¹.

Inspiracją stał się intrygujący film *I spent a week in a VR headset, here's what happened*², który pojawił się marcu 2019 roku w serwisie YouTube. W filmie tym, autor przeprowadza na sobie niejako 'eksperyment' – zgodnie z tytułem – spędzając tydzień w wirtualnej rzeczywistości przy pomocy gogli VR. Jednym z celów filmu było pokazanie, że przy pomocy technologii, która jest już dzisiaj dostępna, można dokonać pewnego rozszerzenia ludzkiej rzeczywistości. Mixed Reality można traktować nie jako coś zastępującego rzeczywistość fizyczną, ale jako pewną kontynuację mieszania się rzeczywistości.

Jak już wspomniano, ludzkie życie wydaje się nierozłączne od technologii. Ogrom spraw, które załatwiane są przy pomocy technologii (począwszy od zrobienia zakupów po codzienną komunikację z innymi), jeszcze kilkadziesiąt lat temu wydawałyby się czymś niemożliwym. Mając to na uwadze, można by sądzić, że Mixed Reality stanowi pewien krok płynnego przenikania się obydwu rzeczywistości, dzięki audiowizualnemu doświadczaniu rzeczywistości wirtualnej. Jednak to nie sama w sobie technologia sprawia, że wirtualna rzeczywistość staje się znacząca i tym samym 'realna'. Kluczowa jest aktywność człowieka oraz tworzone w wyniku tej aktywności relacje z innymi.

1. Ucieleśniona (wirtualna) rzeczywistość

W artykule tym podjęto próbę fenomenologicznej analizy doświadczania VR. Wiąże się z tym ucieleśnione podejście do tożsamości osobowej oraz potraktowanie samego doświadczenia VR jako doświadczenia ucieleśnionego, a konkretnie – ucieleśnionego społecznie.

Obydwa pojęcia wymagają objaśnienia. Podstawowym twierdzeniem, które będzie towarzyszyć rozważaniu jest to, że prawdziwość doświadczenia VR jest zależna od ucieleśnienia, tak samo jak codzienne „bycie w świecie” jest ucieleśnione.

Poparciem dla tego założenia jest stosunkowo nowy w kognitywistyce nurt ucieleśnionego poznania (bądź umysłu), którego fundamentalnym twierdzeniem jest to, że to co umysł jest w stanie zrobić, silnie zależy od szczegółów ciała (Cappuccio, 2017). Varela, Rosch i Thompson (1991) wskazują na takie dwie kluczowe relacje pomiędzy ciałem a poznaniem tj. poznanie zależy od doświadczenia pochodzącego od tego, że dana osoba posiada takie a nie inne ciało oraz to, że indywidualne możliwości człowieka są osadzone w biologicznym, fizjologicznym i kulturowym kontekście.

¹ Oculus Quest - to samodzielne okulary do wirtualnej rzeczywistości, co oznacza, że do pracy nie potrzebują połączenia ze smartfonem, ani z pecetem (przypis redakcji).

Zob. https://www.oculus.com/quest/?locale=pl_PL

² Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=BGRY14znFXY> (Disrupt, 2019).

Należy podkreślić, że ucieleśnienie nie oznacza tylko i wyłącznie osadzenia jednostki „w ramach ciała”, ale również w środowisku, także tym społeczno-kulturowym (tzw. teorie społecznego ucieleśnienia), (por. np. Alessandroni, 2018, s. 239-41, Ziemke, 2003 s. 1309). Jak twierdzi Alessandroni (2018, s. 242), ujęcie powinno uwzględniać zarówno szeroko ujmowane czynniki biologiczne, jak i społeczne. Drugim źródłem analiz ucieleśnionego VR jest fenomenologiczne podejście do ciała i doświadczenia. Samo ucieleśnione poznanie poniekąd zakorzenione jest w fenomenologii³. Warto także zwrócić uwagę na płynność granic ciała oraz cielesną transparentność. Natomiast do samego pokazania jak medium VR dostarcza doświadczenia ucieleśnionego, wykorzystane zostaną trzy poziomy ucieleśnienia w myśli Merleau-Ponty’ego, które zostały wyróżnione przez Dreyfusa (1996).

Analizując problem w ujęciu historycznym można zauważyć, że już w latach dziewięćdziesiątych XX w. wraz z pierwszym wybuchem zainteresowania technologią VR, pojawiło się zainteresowanie środowiska akademickiego tym problemem, czego szczególnym przykładem jest artykuł *The corporeal body in virtual reality* (Murray i Smith, 1999). W artykule tym Murray i Smith podkreślają, że technologie VR są medium ucieleśniającym, a być może nawet wtórnie ucieleśniającym [*re-embodiment*].

Murray i Smith twierdzą że:

in order for VR to be an embodied experience we need to understand both sensorial issues i.e., to what extent the broad sensorium needs to be encapsulated in virtual reality experiences; and morphological issues, i.e., in what ways the plasticity of body boundaries are implicated in embodied virtual encounters (tamże, s. 315).

Jednak kluczowe stwierdzenie pada kilka stron później:

however, not just our bodies are transported, but also our history and our social and cultural context. In terms of VR, there is clear evidence that people bring their everyday, real-world understandings and social experiences to new virtual encounters. (tamże, s. 320).

Z przytoczonych tekstów wynika, że VR nie jest czymś ‘odcieleśniającym’ oderwanym od codziennej rzeczywistości. Subiektywne wartości z nie-wirtualnego życia mogą być przeniesione do świata wirtualnego, konstytuując pewnego rodzaju Heideggerowskie *dasein* [*being-there*] (Gleason, 2016, s. 2-3).

Niezbędnym do tego warunkiem jest odpowiednie dostarczenie szerokiego spektrum bodźców sensorycznych oraz zainicjowanie poczucia zmiany obrazu ciała, co już zauważyli Murray i Smith (1999). Jest to warunek *konieczny*, ale jednak *niewystarczający*. Żeby doświadczenie w świecie wirtualnym było prawdziwie, musi być to doświadczenie angażujące człowieka.

Należy już w tym momencie zaznaczyć, że zgodnie z tym co twierdził Merleau-Ponty (1945/2005) rozumienie subiektywnych własności doświadczenia nie jest możliwe bez

³ Więcej o fenomenologii jako źródle dla ucieleśnionego poznania zob. Gallagher (2015).

rozważenia percepcji bądź przekonań, co do otoczenia, w którym jednostka żyje, ponieważ ludzkie ciało jest przede wszystkim 'rzeczą postrzegającą' (Gleason, 2016, s. 2).

Sfera mentalna jest właśnie dlatego ucieleśniona społecznie, że jest pierwotnie ucieleśniona w biologicznym ciele, osadzonym w otoczeniu fizycznym. Nie oznacza to jednak prymatu wyjaśnienia fizykalnego nad tym subiektywistycznym. Chodzi o nieuleganie ani mitowi subiektywizmu, ani mitowi obiektywizmu, jakby to powiedzieli Lakoff i Johnson (1980/2010). Takie podejście jest właśnie podejściem ucieleśnionym w naukach kognitywnych, jest to 'trzecia opcja' usytuowana między subiektywizmem a obiektywizmem.

2. Ambiwalentne ciało

Ucieleśnienie w VR wymaga sprecyzowania tego, co rozumie się przez 'ciało'. Pierwszy taki problem pojawia się przy określeniu granic ciała. Znanym przykładem jest tu np. laska niewidomej osoby, która zostaje wcielona [*incorporated*] do *obrazu ciała* tej osoby i zarazem niejako „rozszerza jej ciało”, umożliwiając działanie w otoczeniu (De Preester i Tsakiris, 2009). Przykład ten staje się jeszcze bardziej wyrazisty, gdy jest ujmowany z perspektywy etycznej - czymś innym jest pozbawienie takiej laski osoby widzącej, a osoby czymś innym - niewidomej.

Obraz ciała nie jest ograniczony do „granic skóry”, a może być rozszerzony o różne artefakty. Nie jest to też tylko wizualna reprezentacja ciała, ale fenomenowe doświadczenie ciała w działaniu. Laska niewidomej osoby staje się punktem jej cielesnego odczuwania. Dopiero wtedy, gdy osoba niewidoma opanuje używanie laski, to zaczyna *przez nią* doświadczać otoczenie (Gallagher i Zahavi, 2008/2015, s. 205).

Ważna jest *transparentność* przedmiotu, którym człowiek się posługuje. Według Heideggera (1927/1994, s. 95) przedmioty te są bytami, przy pomocy których dana osoba wykonuje jakieś działanie. Gdy ktoś chce się posłużyć np. młotkiem to nie skupia się na jego konstrukcji (chyba, że przestanie 'działać' tak jak powinien - wtedy zwraca naszą uwagę na siebie). Podobnie jest z ciałem. Gdy człowiek wykonuje jakąś czynność, po prostu ją wykonuje nie myśląc o własnym ciele. Ciało niejako „znika”. Zaangażowanie w zadanie prowadzi do stłumienia informacji zwrotnej na temat ciała (Gallagher i Zahavi, 2008/2015, s. 214). Można więc powiedzieć, że człowiek jest w takiej sytuacji 'bezcieleśnym spojrzeniem'. Ciało zwraca na siebie uwagę dopiero wtedy, gdy nie funkcjonuje poprawnie np. w sytuacji odczuwania bólu bądź innego stanu odbiegającego od normy.

Najlepszym przykładem na transparentność ciała jest rozróżnienie na *obraz* i *schemat* ciała zaproponowane przez Merleau-Ponty'ego (1945/2005), ale także przypadek pacjenta I.W.⁴, który Gallagher i Zahavi opisują w *Fenomenologicznym umyśle* (2008/2015). Obraz ciała

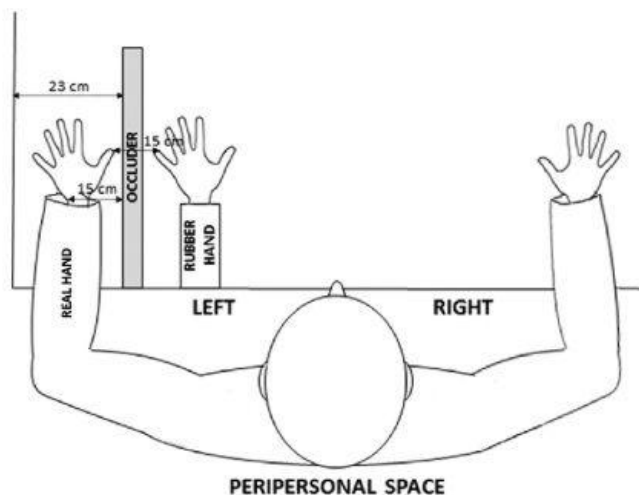
⁴ Pacjent I.W:

to ludzkie świadome doświadczanie ciała i to, jak podmiot ujmuje pojęciowo swoje ciało oraz jak jest nastawiony do niego emocjonalnie. Natomiast schemat ciała jest prerefleksyjny i stanowi nieuprzedmiotowioną świadomość ciała (tamże, s. 215-17). Chodzi tutaj o system procesów, które regulują funkcjonowanie ciała np. chodzenie.

3. Granice ucieleśnienia

Czy coś, co jest człowiekowi obce może stać się częścią jego ciała? Okazuje się, że badania wskazują na odpowiedź twierdzącą.

Najczęściej powielanym eksperymentem dotyczącym granic ciała jest tzw. iluzja gumowej ręki (Asao, Shibuya, Yamada, i Kazama, 2019; Costantini i Haggard, 2007; Flögel, Kalveram, Christ, i Vogt, 2016; Valenzuela Moguillansky, O'Regan, i Petitmengin, 2013).



Rys. 1. Eksperyment gumowej ręki

Procedura eksperymentalna w badaniach tego typu polega na ukryciu z pola widzenia badanego jednej z jego prawdziwych rąk i umiejscowieniu przed nim ręki gumowej. Następnie symultanicznie dostarczany jest bodziec czuciowy na rękę prawdziwą,

stracił z powodu choroby wszystkie doznania dotykowe i proprioptywne od szyi w dół [...] mógł zapoczątkować ruch ale nie miał żadnej kontroli nad tym, gdzie poruszona część ciała się znajdzie. Kiedy po coś sięgał jego ręce nie trafiały w cel lub go omijały, a jeśli nie zwracał na nie uwagi, zaczynały „błądzić” bez jego wiedzy. Ręce I.W. przestały znajdować się tam gdzie myślał, że są, i mogły zostać zlokalizowane jedynie za pomocą wzroku. [...] I.W. nauczył się później kontrolować swoje ruchy, ale tylko za pomocą intensywnej koncentracji i nieustannego nadzorowania ich wzrokiem. Nauczył się polegać na kombinacji *kinestezji wzrokowej* [...] oraz *percepcji wzrokowej* ruchu kończyn. [...] Przypadek ten pokazuje, jak bardzo w swoich działaniach jesteśmy zależni od prerefleksyjnej, proprioptywno-kinestetycznej świadomości ruchu ciała oraz od procesów schematu ciała (Gallagher i Zahavi, 2008/2015, s. 217).

której badany nie widzi oraz na rękę gumową. Powoduje to po pewnym czasie odczuwanie bodźca tak, jakby był on 'na rękę gumowej'.

Nie wchodząc bardziej w szczegóły metodologiczne tych badań, to co należy tym miejscu podkreślić to to, że badania tego typu zostały wielokrotnie⁵ odtworzone przy pomocy technologii VR (por. Np. Choi, Li, Satoh, i Hachimura, 2016; Ijsselsteijn, De Kort, i Haans, 2006; Slater i in., 2008). Możliwe jest także włączenie wirtualnego, szóstego palca do obrazu ciała (Hoyet, Argelaguet, Nicole i Lécuyer, 2016). Na poczucie ucieleśnienia w VR można także wpłynąć poprzez stymulację TMS-em (Przezciaszkowa stymulacja magnetyczna) odpowiedniego rejonu pierwszorzędowej kory ruchowej (Bassolino i in., 2018). Przedstawione powyżej badania miały na celu pokazanie niejasności granic ciała i możliwości alternatywnego ucieleśnienia.

Ostatnie badanie dotyczy jednak czegoś innego, a mianowicie zależności pomiędzy współdzieleniem wirtualnego otoczenia z drugą osobą a poczuciem ucieleśnienia w VR. W badaniu Fribourg i in. (2018) zadaniem osób badanych był udział w prostej wirtualnej wersji gry *whac-a-mole*, w której należy jak najszybciej uderzyć młotkiem wyskakującego z dziury 'kreta' (Rys. 2).



Rysunek 2. Eksperyment dotyczący zależności pomiędzy współdzieleniem wirtualnego otoczenia z drugą osobą a poczuciem ucieleśnienia w VR

Eksperyment wykonywano w trzech wersjach - osoba badana wykonywała zadanie sama, przed lustrem, bądź z drugą osobą. Gdy zadanie było wykonywane z drugą osobą badani byli bardziej *zaangażowani w zadanie*. Taki rezultat nie jest czymś zaskakującym, a wręcz czymś spodziewanym. Wymaga to jednak pewnego omówienia.

Problemem dzisiejszej technologii VR, która dąży do wywołania poczucia zaistnienia w wirtualnym świecie, a więc większej immersji, jest niewątpliwie transparentność urządzeń 'przenoszących' użytkownika do świata wirtualnego. Pomimo rozwoju technologii VR, pozostaje nadal problem, jak osiągnąć takie autentyczne bycie-w-świecie w VR (Gleason, 2016, s. 5). Chodzi więc o stworzenie poczucia, że jest się faktycznie obecnym w świecie tak

⁵ Przytoczone zostały tylko przykładowe badania ze względu na ich sporą ilość.

samo rzeczywistym, jak ten fizyczny oraz, że obiekty wirtualne są faktycznie obiektami w środowisku zewnętrznym (tamże, s. 5).

Kontrolery, przy pomocy których człowiek wchodzi w interakcje z obiektami w środowisku wirtualnym, nie powinny stanowić ograniczenia i tak samo jak ludzkie ciało – powinny być transparentne. Dotychczasowe kontrolery ruchowe borykają się jednak z problemem transparentności, chociażby ograniczając możliwości wchodzenia użytkownika w interakcje ze środowiskiem, bądź działając z opóźnieniem lub też mało precyzyjnie. Jednak, gdy człowiek jest zaangażowany w działanie, tego typu problemy schodzą na drugi plan.

Gallagher i Zahavi (2008/2015) podkreślają, że ludzkie „bycie w świecie jest pierwotnie określone przez działanie. Być człowiekiem to od razu być osadzonym w świecie przez działanie” (tamże, s. 248). Jednak najbardziej angażującym działaniem człowieka jest komunikacja interpersonalna.

4. Bycie w społecznym świecie

Najbardziej popularne aplikacje/gry VR nie należą do wysokobudżetowych tytułów, tylko *VRChat* (2017)⁶ będący czymś w rodzaju platformy do społecznej komunikacji⁷. Połączenie perspektywy egocentrycznej ze znaczącą [meaningful] komunikacją z innymi wydaje się konstytuować poczucie ‘bycia-tam’. Bycie-w-społeczeństwie jest pewną inherentną cechą ludzkiego *dasein*, także nie wydaje się czymś dziwnym, że prosty social-hub jest bardziej angażujący niż wyrefinowane wirtualne światy, którym jednak brakuje odpowiedniej technologii ‘przenoszącej’. Jest to obserwacja zbieżna z fenomenologicznymi badaniami dotyczącymi immersji i ucieleśnienia w grach,

Jak twierdzi Crick (2011):

while such early first-person games hardly provide the sense of cinematic realism that one might find in contemporary videogames [...] graphically sophisticated aesthetics and fluid movements are not necessarily the essential ingredients to implicate an invisible “body” within a game’s diegesis. By creating three-dimensional perspectives, a game’s digital imagery suggests a corporeal presence, and through the interventions of a player, the game experiences a world from a subjective viewpoint (tamże, s. 262).

Crick podkreśla, że osoba doświadczona w kontrolowaniu danego avatara przestaje zwracać na niego uwagę i tak jakby patrzy ‘przez niego’ na świat gry (tamże, s. 262). Jest to bardzo zbliżone do wspomnianej wcześniej transparentności ciała/narzędzi.

⁶ Zob. <https://steamcharts.com/top/> (Dane z serwisu steam pokazujące najpopularniejsze gry z ostatnich 30 dni. W czasie pisania artykułu, VRChat znajduje się na 75 miejscu będąc tym samym najpopularniejszą ‘grą’ wykorzystującą VR).

⁷ Zob. <https://www.vrchat.net/>

Gallagher i Zahavi (2008/2015) wyjaśniają to „znikanie” odwołując się do Sartre’a⁸. Stwierdza on, że żywe ciało jest obecne w sposób niewidoczny właśnie dlatego, że jest raczej egzystencjalnie przeżywane niż poznawane (Sartre 1943/2007, s. 412)⁹.

Jednak jak już było wspomniane, żywe ciało człowieka jest zawsze umiejscowione w społeczeństwie. Gallagher i Zahavi (2008/2015, s. 300) zauważają, że osoba nigdy nie jest w społecznej próżni, a jej istnienie związane jest z byciem zsocjalizowanym.

Zdaniem Husserla (1973, s. 175), źródło osobowości leży we wczuciu oraz w wywodzących się z niego aktach społecznych. Do stania się osobą nie wystarczy, aby podmiot był siebie świadomy jako centrum swoich aktów: osobowość konstryuuje się tylko wtedy, gdy podmiot ustanawia społeczne relacje z innymi.

Takie spojrzenie na osobowość jest spójne z ucieleśnionym ujęciem tożsamości. Ludzie mogą mieć poczucie wielu tożsamości [*identities*] zależnych od społecznego kontekstu np. ojciec, student, menedżer, przestępca, uczestnik koncertu (Schultze, 2014, s. 85). Jest tak dlatego, że tożsamość nie jest wrodzoną cechą, a raczej kształtuje się przez społeczne konteksty, w których człowiek jest umiejscowiony.

Schultze (2014, s. 85) podkreśla, że ciało pełni bardzo istotną rolę w tworzeniu się tożsamości, ponieważ czyni ją prawdziwą tj. postrzegalną dla innych podmiotów. Przez ciągłą interakcję z innymi i środowiskiem dana osoba enektuje swoją tożsamość [*we enact our identity*]¹⁰. Podmiot dzięki cielesnej formie może być obecny [*present*] dla innych cielesnych podmiotów oraz być w odniesieniu do nich odrębnym indywiduum (tamże s. 85). Schultze łączy ujęcie ucieleśnione z performatywnym, które uwzględnia świat fizyczny, jak i wirtualny jako konstytutywny w tworzeniu osobowości. W przeciwieństwie do ujęcia reprezentacjonistycznego, performatywne nie rozróżnia *a priori* między fizycznym a wirtualnym ucieleśnieniem. Człowiek jest ucieleśniony społecznie w wirtualnym świecie właśnie dlatego, że przenosi swoje wartości zakorzenione w świecie fizycznym do świata wirtualnego, które potem mogą wrócić z powrotem do świata fizycznego, tworząc właśnie taką performatywną tożsamość. Ujęcie ucieleśnione uwzględnia społeczne i materialne aspekty cielesności, dzięki czemu można wytłumaczyć to, jak normy społeczne bądź dynamiczne relacje z innymi kształtują osobowość jednostki (tamże, s. 86).

Farrow i Iacovides (2013, s. 1) stwierdzają, że ucieleśnienie wirtualne różni się tak znacząco od tego fizycznego, że jakakolwiek próba pełnej immersji w VR to wizja czysto fantazyjna. Niemniej nie negują tego, że VR pozwala odkryć bardzo unikalne cechy

⁸ „Nie mogę powiedzieć zbyt wiele na temat tego, jak układam dłoń, aby ten kubek chwycić. Kiedy sięgam, aby chwycić coś, co przykuło moją uwagę, moja ręka zniknęła, zagubiła się w złożonym systemie poręczności, aby ten system mógł istnieć” (Sartre, 1943/2007, s. 411).

⁹ „Kiedy gram w ping-ponga moje ruchy nie są mi dane jak przedmioty intencjonalne. Kończyny nie rywalizują z piłką o moją uwagę. Gdyby tak było, nie byłbym w stanie dobrze grać (tamże, 214–15).

¹⁰ Pogląd ten jest poniekąd zbieżny z postulowanym przez Evana Thompsona enaktywnym ujęciem „Ja” [*enactive view of the self*] (2015).

ludzkiego ucieleśnienia. Można się zgodzić, że takowe ucieleśnienia są znacząco różne¹¹, Dobrze podsumowującym obecną część tekstu stwierdzeniem jest fragment filmu, wspomnianego na początku tekstu:

I found it's very easy to find your tribe, to make friends, to communicate with others through virtual landscape. When it's no longer through digital window, no longer through screen or a phone, but actually being there with them. And that's to me what VR is. VR is... connection (Disrupt, 2019).

5. Społeczne wirtualne ciało

Warto także przeanalizować trzy poziomy ucieleśnienia w myśli Merleau-Ponty'ego (Rys. 3), które wyróżnia Dreyfus (1996). Pierwsza część artykułu odnosiła się do dwóch aspektów: fizycznego i intencjonalnego. Aspekt fizyczny dotyczy dualnego aspektu ciała, jakim jest możliwość bycia obiektem percepcji, jak i podmiotem percypującym. Związane jest z tym całe spektrum modalności zmysłowych, przy pomocy których dana osoba wchodzi w interakcje ze światem. Przekładając to na VR, wydaje się, że istnieje problem z tym dualnym aspektem oraz modalnościami. Ludzkie bycie w wirtualnym świecie jest znacząco ograniczone w stosunku do tego fizycznego, co prowadzi do dysproporcji i niemożliwości wirtualnego ucieleśnienia. Właśnie dlatego we wspomnianym eksperymencie Fribourg i in. (2018) osoby badane nie doświadczały ucieleśnienia, gdyż fizyczny aspekt nie został tam spełniony.

Jak zauważają Farrow i Iacovides (2013, s. 8), ludzie nie odnoszą się do swoich wirtualnych ciał tak samo, jak do tych fizycznych. Jeśli awatarowi stanie się krzywda nie przekłada się ludzkie poczucie krzywdy. Jednak należy podkreślić, że pomimo nieprzejmowania się fizycznym aspektem, *aspekt światowy* pozostaje, tj. Człowiek przejmuje się tym, jak jego akcje dokonywane przez awatara są odbierane przez inne osoby, gdzie najbardziej wyrazistym przykładem takiego działania jest komunikacja werbalna.

Drugim aspektem ucieleśnienia jest ucieleśnienie intencjonalne. Związane jest ono z aktywnym działaniem człowieka w świecie. Dotyczy to oczywiście transparentności ciała i narzędzi, którymi człowiek sprawnie się posługuje.

Along these lines, Merleau-Ponty encourages us to ask: how do we perceive the body? How successfully can we incorporate technology into our perception of the body? Merleau-Ponty uses the car as an example of successful polymorphism of this type: a familiar vehicle is car is an "area of sensitivity" which extends "the scope and active radius of the touch" (Merleau-Ponty, 1962, 143). Mimetic game interfaces are designed to facilitate this sense of polymorphism through incorporation of controllers and avatars into the phenomenological body. The extent to which control devices and game

¹¹ Warto podkreślić, że ich artykuł został napisany przed popularyzacją technologii VR, gdy wciąż 'modne' były niedopracowane kontrolery ruchowe.

stimuli can effectively become 'invisible' forms of amelioration between the subject and a digital game world is the degree to which they can support more immersive gaming experiences. (Farrow i Iacovides, 2013, s. 8-9).

Aspekt fizyczny i intencjonalny są kluczowe i konieczne, jeśli w wywołaniu poczucia bycia w wirtualnym świecie, jednak są one warunkiem niewystarczającym.

Ostatni aspekt – „światowy” [*worldly*] – którego trafniejszym tłumaczeniem wydaje się być słowo ‘społeczny’, dotyczy pragmatycznego kontekstu ludzkiego ucieleśnienia.

Farrow i Iacovides (2013) stwierdzają, że:

As social beings, we always find ourselves in a particular cultural and historical context that determines our basic orientation towards the world. Once again following Husserl (1936), Merleau-Ponty argues that to be embodied is to be part of a shared, intersubjective, lifeworld [Lebenswelt] which is the source of meaningful activity (tamże, s. 9).

Jak już zostało wspomniane, człowiek zawsze znajduje się w kontekście społecznym, zawsze jest ucieleśniony społecznie. Także wchodząc do wirtualnego świata dalej jest umiejscowiony w sytuacji interpersonalnej.

A more immersive or convincing sense of embodiment within digital worlds may thus depend on experiencing a convincing, meaningful world within which the player has an elevated sense of choice and responsibility [...] Worlds that are convincing are also worlds in which we have something at stake. As Heidegger famously argues, human being is fixed and embedded in the world which manifests itself as meaningful through the existential attitude of care or concern [Sorge]: there is no such a thing as a human being that has no interests (tamże, s. 10).

Farrow i Iacovides mają tu na myśli gry single-player, w których to nie aspekt intencjonalny (kontrola i wygoda działania w świecie) oraz aspekt fizyczny (cielesna informacja zwrotna ze świata) powodują zaangażowanie w świat przedstawiony, tylko dobrze napisana przez autorów historia i postacie w niej przedstawione. Immersja dotyczy przede wszystkim zaangażowania w wydarzenia dziejące się w świecie przedstawionym, gdzie dana osoba czuje się ‘ucieleśniona’ będąc odpowiedzialną za swoje czyny ‘wcielając’ się w określonego bohatera. Obserwacja ta przekłada się bardzo dobrze na światy wirtualne, w których przebywa wiele osób. Czym innym jest jednak świadomość interakcji z dobrze napisaną postacią fikcyjną, a czym innym z żywym człowiekiem¹².

¹² Wirtualne ucieleśnienie pokrywa się z zaproponowanym przez Alessandroniego (2018, s. 241) podziałem różnych ucieleśnień społecznych. Konkretnie w tym przypadku chodzi o ciało semiotyczne. Oprócz ciała biologicznego, człowiek posiada również ciało semiotyczne, które jest produktem ciągłych inskrypcji na temat danej osoby, dokonywanych przez innych ludzi. Ciało jest od urodzenia społecznie semiotyczne. Booth (2016, 6-7) podkreśla, że ludzkie ciało jest zawsze

Podsumowanie

W dzisiejszych czasach możemy mówić o pewnego rodzaju 'ucieleśnieniu' w świecie wirtualnym, które pomimo niedostatków technologicznych, może stworzyć społeczne bycie w wirtualnym świecie, które jest zgodne z teoriami ucieleśnionego poznania i fenomenologii Husserla, Heideggera, Merleau-Ponty'ego czy Sartre'a.

Odwwołanie się do filmu i MIXED REALITY pokazuje szybki rozwój technologiczny. Dzisiaj możliwa jest modulacja fizycznym poczuciem ucieleśnienia. Te granice cielesne nie są wcale tak jasno ograniczone „do skóry”. Rozwijającą się technologia VR może tworzyć ucieleśnione doświadczenie wirtualnego świata. Nie należy jednak traktować tego zjawiska, jako ucieczki ze świata fizycznego. Dzisiaj ludzkie życie przeplata technologia do tego stopnia, że człowiek żyje w MIXED REALITY. Zwiększona 'kompaktowość' VR wydaje się być kolejnym etapem mieszania się rzeczywistości, tym razem w sposób 'naoczny'. Wirtualny świat bez ludzkiej aktywności byłby po prostu pusty. Pomimo tego, że najważniejsza dla ludzkiego bycia w świecie jest relacja z drugim człowiekiem, trzeba być świadomym faktu, że w tak szybko zmieniającej się technologicznie rzeczywistości, zmienia też to, jak te ludzkie relacje wyglądają. Otwartą kwestią pozostaje to, czy człowiek zainteresuje się tymi zmianami czy też poprzestanie na ich negowaniu.

We shall be questioning concerning technology. And in so doing, we would like to prepare a free relationship to it. The relationship will be free if it opens our human existence to the essence of technology. When we can respond to this essence we shall be able to experience the technological within its own bounds (Heidegger, 1977, s. 287).

Bibliografia:

- Alessandroni, N. (2018). Varieties of embodiment in cognitive science, *Theory & Psychology*, 28(2), 227–248.
- Asao, A., Shibuya, K., Yamada, K., & Kazama, Y. (2019). Effects of transcutaneous electrical nerve stimulation and visuotactile synchrony on the embodiment of an artificial hand, *Experimental Brain Research*, 237(1), 81–89.
- Bassolino, M., Franza, M., Bello, Ruiz, J., Pinarci, M., Schmidlin, T., Stephan, M. A., Blanke, O. (2018). Non-invasive brain stimulation of motor cortex induces embodiment when integrated with virtual reality feedback, *European Journal of Neuroscience*, 47(7), 790–799.
- Booth, K. (2016). The meaning of the social body: Bringing George Herbert Mead to Mark Johnson's theory of embodied mind, *William James Studies*, 12(1), 1–18.

społeczne, ponieważ jest osadzone w emocjonalnej sieci społecznej komunikacji i relacji. Tradycyjne rozróżnienie na ciało wirtualne i fizyczne gubi istotę tego dynamicznego procesu, jakim jest 'tworzenie' ciała i tym samym ludzkiej osobowości. Stąd istotne jest wspomniane podejście performatywne.

- Cappuccio, M.L. (2017). Mind-upload. The ultimate challenge to the embodied mind theory, *Phenomenology and the Cognitive Sciences*, 16(3), 425–448.
- Choi, W., Li L., Satoh, S., & Hachimura, K. (2016). Multisensory Integration in the Virtual Hand Illusion with Active Movement, *BioMed Research International*, 2016.
- Crick, T. (2011). The Game Body: Toward a Phenomenology of Contemporary Video Gaming, *Games and Culture*, 6(3), 259–269.
- Costantini, M., & Haggard, P. (2007). The rubber hand illusion: Sensitivity and reference frame for body ownership, *Consciousness and Cognition*, 16(2), 229–240.
- De Preester, H., & Tsakiris, M. (2009). Body-extension versus body-incorporation: Is there a need for a body-model? *Phenomenology and the Cognitive Sciences*, 8(3), 307–319.
- Farrow, R., & Iacovides, I. (2014). Gaming and the limits of digital embodiment, *Philosophy & Technology*, 27(2), 221–233.
- Flögel, M., Kalveram, K.T., Christ O., & Vogt J. (2016). Application of the rubber hand illusion paradigm: Comparison between upper and lower limbs, *Psychological Research*, 80(2), 298–306.
- Gallagher, S. (2009). Philosophical antecedents of situated cognition, (w:) *The Cambridge Handbook of Situated Cognition*, M. Aydede & P. Robbins (eds.), 35-53, Cambridge: Cambridge University Press.
- Gallagher, S., Zahavi, D. (2008/2015). *Fenomenologiczny umysł*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gleason, S.P. (2016). Technology and the Not-so-Stable Body: “Being There” in the Cyborg’s Dilemma, *Journal of Virtual World Research*, 9(2), 1-15.
- Heidegger, M. (1927/1994). *Bycie i czas*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Heidegger, M. (1977). *Basic writings*, New York: Harper
- Hoyet, L., Argelaguet, F., Nicole, C., & Lécuyer, A. (2016). “Wow! I Have Six Fingers!”: Would You Accept Structural Changes of Your Hand in VR?, *Frontiers in Robotics and AI*, 3, 1-12.
- Husserl, E. (1973). Zur Phänomenologie der Intersubjektivität. Texte aus dem Nachlass, (in:) *Husserliana XV*, I. Kern (ed.), 1921-1928, The Hague: Martinus Nijhoff.
- Ijsselstein, W., De Kort, Y., & Haans, A. (2006). Is This My Hand I See Before Me? The Rubber Hand Illusion in Reality, Virtual Reality, and Mixed Reality, *Presence Teleoperators & Virtual Environments*, 15, 455–464.
- Kállai, J., Hegedüs, G., Feldmann, A., Rózsa, S., Gergely, D., Herold, R., Szolcsányi, T. (2015). Temperament and psychopathological syndromes specific susceptibility for rubber hand illusion, *Psychiatry Research*, 229, 410-419.
- Lakoff, G., Johnson, M. (1980/2010). *Metafory w naszym życiu*, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Merleau-Ponty, M. (1945/2005). *Phenomenology of perception*, London: Routledge.
- Murray, C.D., & Sixsmith, J. (1999). The Corporeal Body in Virtual Reality. *Ethos*, 27(3), 315–343.
- Ostrowicki, M. (2008). Pomiędzy światami, (w:) *Interfejsy sztuki*, A. Porczak (red.), 107-113, Kraków: Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.
- Sartre, JP. (1943/2007). *Byt i nicość: zarys ontologii fenomenologicznej*, Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.
- Slater, M., Perez-Marcos, D., Ehrsson H.H., & Sanchez-Vives, M.V. (2008). Towards a Digital Body: The Virtual Arm Illusion. *Frontiers in Human Neuroscience*, 2, 1-8.

- Schultze, U. (2014). Performing embodied identity in virtual worlds. *European Journal of Information Systems*, 23(1), 84–95.
- Thompson, E. (2015). *Waking, dreaming, being: self and consciousness in neuroscience, meditation and philosophy*, New York: Columbia University Press.
- Valenzuela, Moguillansky, C., O'Regan, J.K., & Petitmengin, C. (2013). Exploring the subjective experience of the “rubber hand” illusion, *Frontiers in Human Neuroscience*, 7, 1-18.
- Varela, F.J., Thompson, E., & Rosch, E. (1991/2017). *The Embodied Mind: Cognitive Science and Human Experience*, Cambridge, MA: MIT Press.
- Ziemke, T., Alterman, R., & Kirsh, D. (2003). What's that thing called embodiment? *Proceedings of the 25th annual meeting of the cognitive science society*, 31 July–2 Aug, 2003, 1134–1139.

Źródła internetowe:

- Dreyfus H. L. (1996). The Current Relevance of Merleau-Ponty's Phenomenology of Embodiment, <https://ejap.louisiana.edu/EJAP/1996.spring/dreyfus.1996.spring.html>
- Distrupt (2019). <https://www.youtube.com/watch?v=BGRY14znFxY>
- <https://www.polygon.com/2017/10/25/16543192/kinect-discontinued-microsoft-announcement>
- https://www.oculus.com/quest/?locale=pl_PL
- <https://www.steamcharts.com/top/>
- <https://www.vrchat.net/>

Mgr Natalia Czyżowska
Katedra Psychologii
Uniwersytet Pedagogiczny
Kraków

**Komunikacja zorientowana na pacjenta
- ważny element wysokiej jakości opieki**
**Patient-centered communication
- an important element of high-quality care**

Abstrakt:

Celem artykułu jest przedstawienie idei komunikacji zorientowanej na pacjenta, która stanowi jeden z ważnych elementów opieki zdrowotnej wysokiej jakości. Dobra komunikacja pomiędzy personelem medycznym, w szczególności lekarzem, a pacjentem może w znaczący sposób przyczynić się do satysfakcji pacjenta z opieki, a także zwiększyć szansę na dobór najbardziej adekwatnych metod leczenia pozostających w zgodzie z wartościami pacjentami. Artykuł zawiera propozycje konkretnych komunikatów, które mogą stanowić wskazówkę dla osób pracujących na co dzień z pacjentami. Choć styl komunikacji skoncentrowanej na pacjencie spotyka się z entuzjazmem większości osób nie można zapominać o indywidualnym podejściu do pacjentów, wśród których znajdują się także osoby z różnych przyczyn mogące preferować bardziej dyrektywny, biomedyczny styl komunikacji.

Słowa kluczowe: komunikacja zorientowana na pacjenta, opieka zdrowotna wysokiej jakości, komunikacja lekarz - pacjent

Abstract:

The aim of the article is to present the idea of patient-centered communication (PCC), which is one of the important elements of high-quality healthcare. Good communication between medical staff - in particular between a doctor and patient - can significantly contribute to patient satisfaction as well as increase the chance of choosing the most adequate treatment methods consistent with patients' values. The article contains proposals for specific phrases, which may be a hint for people working with patients on a daily basis. Although the patient-centered communication style meets with the enthusiasm of most people, it is important to remember about the individual approach to patients who for various reasons may prefer a more directive, biomedical style of communication.

Key words: patient-centered communication, high-quality healthcare, communication between a doctor and patient

Wprowadzenie

W ostatnich latach coraz większą wagę przywiązuje się do jakości świadczonych usług medycznych, podkreślając jak ważne, oprócz poprawy stanu zdrowia i opanowania objawów, jest poczucie bezpieczeństwa i podmiotowe traktowanie pacjenta oraz jego rodziny. Amerykański Instytut Medycyny (Institute of Medicine - IoM)¹ w 2001 roku wśród

¹ W 2015 roku Instytut Medycyny (*Institute of Medicine - IoM*) został przemianowany na Narodową Akademię Medyczną (*National Academy of Medicine - NAM*).

sześciu elementów, które powinny charakteryzować opiekę wysokiej jakości, obok bezpieczeństwa czy skuteczności, wyróżnił także skoncentrowanie na pacjencie (ang. *patient – centeredness*). To zorientowanie na pacjenta oznacza, iż opieka powinna uwzględniać potrzeby i preferencje danej jednostki, a wszystkie decyzje kliniczne powinny pozostawać w zgodzie z wyznawanymi przez nią wartościami. Pacjent powinien mieć także możliwość dokonywania takich wyborów, które najlepiej odpowiadają jego indywidualnej życiowej sytuacji. Kluczowym elementem opieki zorientowanej na pacjenta jest zatem odpowiednia komunikacja (Levinson i in., 2010). Pozwala ona bowiem na rozeznanie potrzeb pacjenta i jego okoliczności życiowych jak również na przekazywanie istotnych informacji w sposób dla niego zrozumiały, co umożliwia mu podejmowanie świadomych decyzji w zgodzie z własnymi wartościami i przekonaniami. Jak pokazują badania komunikacja zorientowana na pacjenta wpływa pozytywnie na poziom satysfakcji (Yeh, Nagel, 2010), a także na przestrzeganie zaleceń lekarskich i wyniki leczenia (Stewart i in., 2000; Arora, 2003). Z kolei nieporozumienia i trudności komunikacyjne są silnie powiązane ze wzrostem prawdopodobieństwa włączenia niewłaściwego leczenia (Levinson i in., 1997). Jednym z powodów problemów w komunikacji w obszarze opieki zdrowotnej może być nadmierna koncentracja pracowników służby zdrowia na samych chorobach i radzeniu sobie z nimi, co sprawia, że ludzie i ich sytuacja życiowa znajdują się na dalszym planie (Dwamena i in., 2012). Wiadomo również, iż najczęstsze skargi pacjentów dotyczą tego, że lekarze nie zwracają należytej uwagi na ich obawy oraz nie przekazują wystarczającej ilości informacji odnośnie leczenia (Hickson i in., 1994). Wydaje się zatem, iż model komunikacji skoncentrowanej na pacjencie (ang. *patient – centered communication – PCC*) może przynieść wiele korzyści zarówno pacjentom i ich najbliższym jak również samym lekarzom i innym pracownikom służby zdrowia, którzy będą mieli możliwość dobierania bardziej adekwatnych metod leczenia, co może nie tylko skrócić proces dochodzenia pacjenta do zdrowia, ale również obniżyć koszty leczenia. Istotną kwestią są także zachodzące zmiany społeczne, które powinny znajdować swoje odzwierciedlenie w obszarze służby zdrowia. Jeszcze jakiś czas temu za satysfakcjonującą uznawana była sytuacja, w której pacjent mógł zadawać lekarzowi pytania. Dominowało podejście biomedyczne, w którym lekarz pełnił rolę dyrektywną i koncentrował się przede wszystkim na problemach medycznych pacjenta. Obecnie jednak taki model opieki wydaje się nie być wystarczający. Model opieki zorientowanej na pacjenta idzie natomiast zdecydowanie dalej, gdyż tutaj lekarz niejako *zaprasza* pacjenta do współpracy i wymiany myśli (Epstein, Street, 2011).

1. Elementy komunikacji zorientowanej na pacjenta

Epstein i Street (2007) definiują komunikację zorientowaną na pacjenta pod względem procesu oraz rezultatów interakcji zachodzących pomiędzy lekarzem a pacjentem i zaliczają do niej:

- uzyskanie informacji (dotyczących obaw, uczuć, oczekiwań etc.), zrozumienie i weryfikacja perspektywy pacjenta,
- zrozumienie psychologicznego i społecznego kontekstu pacjenta,
- osiągnięcie wspólnego zrozumienia problemu pacjenta oraz możliwości leczenia,
- pomaganie pacjentowi w dzieleniu się władzą poprzez oferowanie mu sensownego zaangażowania w wybory dotyczące jego zdrowia.

Warto zwrócić uwagę, iż wiele elementów, o których pisze się w kontekście komunikacji zorientowanej na pacjenta, to po prostu atrybuty efektywnej komunikacji. W obszarze zachowań niewerbalnych wymienia się tu bowiem: utrzymywanie kontaktu wzrokowego, pochylanie się w kierunku pacjenta w celu okazania zainteresowania, potakiwanie głową, unikanie ruchów, które mogłyby rozpraszać lub wskazywać na zniecierpliwienie (np. wiercenie się na krześle). W przypadku zachowań werbalnych podkreśla się natomiast konieczność posługiwania się jasnym, zrozumiałym dla pacjenta językiem, dostarczanie potrzebnych wyjaśnień bez odwoływania się do specjalistycznego żargonu, upewnianie się czy pacjent zrozumiał to, co lekarz chciał mu przekazać, zadawanie pytań dotyczących rodziny i społecznego kontekstu funkcjonowania pacjenta, pozyskiwanie informacji o jego wartościach, potrzebach i przekonaniach (Epstein, Street, 2007). Należy również pamiętać o tym, aby nie przytłaczać pacjenta zbyt dużą ilością informacji. Lepszym rozwiązaniem jest przekazywanie mu danych w mniejszych „porcjach” w powtarzających się cyklach składających się z pytania, przekazywania informacji i ponownego pytania (dotyczącego np. reakcji pacjenta na właśnie otrzymaną wiadomość) (ang. *ask – tell – ask*) (Hashim, 2017).

Platt i współpracownicy (2001) wyróżnili z kolei pięć głównych obszarów, które powinny stanowić przedmiot zainteresowania lekarza chcącego poznać swojego pacjenta jako osobę. Pierwszy obszar dotyczy tego kim jest pacjent, co jest dla niego w życiu najważniejsze/co stanowi istotę jego życia. Lekarz powinien uzyskać również informacje gdzie pacjent pracuje, jakie ma ważne relacje w swoim życiu, co go pasjonuje i jakie ma obawy. Drugi istotny obszar to oczekiwania i wartości pacjenta. Co pacjent chciałby osiągnąć w trakcie aktualnego spotkania, jak również jakie ma nadzieje na przyszłość. Trzeci obszar dotyczy doświadczenia choroby przez pacjenta. Lekarz powinien skoncentrować się na tym czy/i jak zmieniło się funkcjonowanie pacjenta, czy choroba wpłynęła np. na jego bliskie relacje. Czwarty obszar to przekonania pacjenta na temat choroby – jak ją postrzega, jak

rozumie jej przyczyny i jakie leczenie wydaje mu się odpowiednie w jego sytuacji. Piąty obszar dotyczy emocji pacjenta – tego co czuje, myśląc o swojej chorobie. Badacze zwracają uwagę, iż lekarz powinien się tutaj przyjrzeć przeżyciom pacjenta szczególnie pod kątem pięciu najczęściej występujących reakcji emocjonalnych tj. strachu, nieufności, gniewu, smutku oraz ambiwalencji. Wydaje się, że w kontakcie z pacjentem lekarze zazwyczaj poruszają przynajmniej niektóre ze wspomnianych wyżej wątków jednak często robią to w sposób powierzchowny, nie przyglądając się im dokładniej. Dla niektórych lekarzy zadawanie pytań dotyczących poszczególnych obszarów może być w pewnym stopniu nienaturalne i problematyczne dlatego Platt wraz ze współpracownikami (2001) opracowali przykładowe pytania/zwroty, które mogą okazać się pomocne w przeprowadzeniu takiej rozmowy z pacjentem.

Obszar pierwszy – Kim jest pacjent?

„Zanim przejdziemy do problemów medycznych chciałbym, żeby opowiedział/a mi Pan/Pani coś o sobie”.

„Powinniśmy poświęcić trochę czasu na wzajemne poznanie się ponieważ od teraz będziemy wspólnie pracować. Na początek poproszę Pana/Panią o opowiedzenie o sobie, a później chętnie odpowiem na Pana/Pani pytania.”

„Niech mi Pan/Pani opowie coś o sobie. Jakby się Pan/Pani opisał/a?”

Obszar drugi – Jakie są oczekiwania pacjenta?

“Ponieważ jesteśmy dla siebie nowi, chciałbym zrozumieć czego najbardziej Pan/ Pani oczekuje w relacji z lekarzem.”

„Co skłoniło Pana/Panią do przyścia tutaj dzisiaj? Co ma Pan/Pani nadzieję tutaj osiągnąć? Jak mogę Panu/Pani w tym pomóc?”

„Co Pana/Panią niepokoi? Proszę mi opowiedzieć więcej o swoich problemach”.

Obszar trzeci – Jak pacjent przeżywa chorobę?

„Mogę sobie wyobrazić, że ta choroba zakłóciła Pana/Pani życie. Czy może mi Pan/Pani o tym opowiedzieć?”

„Z tego co Pan/Pani mówi, wyobrażam sobie, że ta choroba jest dla Pana/Pani trudna. Czy może mi Pan/Pani opowiedzieć jak to dla Pana/Pani wygląda?”

„Od kiedy ma Pan/Pani ten problem, czego już nie jest w stanie Pan/Pani zrobić lub ma Pan/Pani trudności z robieniem czegoś co swobodnie robił/a Pan/Pani wcześniej? Jak Pana/Pani rodzina sobie z tym radzi? Czy myśli Pan/Pani o sobie inaczej odkąd pojawił się ten problem?”

Obszar czwarty – Jak pacjent rozumie chorobę?

„Jak Pan/Pani myśli co powoduje te objawy? Jak Pan/Pani myśli dlaczego to się dzieje teraz?”

„Jakie są Pana/Pani obawy związane z prognozą/rokowaniami? Kiedy myśli Pan/Pani o tym co może się stać, co jest najbardziej niepokojące?”

„Co Pan/Pani pomyślał/pomyślała, że powinniśmy zrobić?”

„Mam pewne pomysły, ale jest dla mnie bardzo ważne, aby zrozumieć, najlepiej jak potrafię, co Pan/Pani myśli na temat swojego stanu. Wtedy możemy wspólnie przedyskutować nasze pomysły/porozmawiać o naszych pomysłach.”

„Z tego zrozumiałem myśli Pan/Pani, że problemem jest (...) i powinniśmy zrobić(...). Z mojej perspektywy wygląda to bardziej jak (...) lub (...). Co Pan/Pani o tym sądzi?”

Obszar piąty – Jak pacjent przeżywa chorobę?

„Jak Pan/Pani się z tym czuje?”

„Interesuje mnie dlaczego Pan/Pani myśli, że tak się stało, ale chciałbym też wiedzieć jaka była Pana/Pani osobista reakcja, jakich emocji Pan/Pani doświadczył/a.”

„Widzę, że nie chce Pan/Pani o tym mówić. Oczywiście nie musi mi Pan/Pani mówić niczego co jest dla Pana/Pani niekomfortowe/zbyt trudne/nieprzyjemne, ale jako lekarz muszę starać się zrozumieć Pana/Pani sytuację najlepiej jak umiem dlatego czasami zadaję pytania, które mogą wydawać się natrętne. Im lepiej Pana/Panią zrozumiem, tym lepiej będę mógł Panu/Pani pomóc.”

Opracowano na podstawie: Platt FW, Gaspar DL, Coulehan JL, Fox L, Adler AJ, Weston WW, et al (2001). „Tell me about yourself”: The patient-centered interview. *Ann Intern Med.* 134:1079- 1085.

Choć dla części lekarzy poszerzanie wywiadu o informacje dotyczące osoby pacjenta i jego rozumienia sytuacji może wydawać się kłopotliwe i czasochłonne, wyniki badań wskazują na coś przeciwnego – pozwolenie pacjentowi na wyrażenie obaw i wątpliwości wcale nie wydłuża znacząco czasu trwania badania (Stewart, 1995; Levinson i in., 2000), a może nie tylko podnieść satysfakcję pacjenta, ale także dostarczyć danych przydatnych w procesie diagnostycznym i terapeutycznym. Kolejna obawa, która może towarzyszyć pracownikom służby zdrowia dotyczy tego, że taki sposób komunikacji może doprowadzić do zbytnej bliskości pomiędzy lekarzem a pacjentem, a tym samym relacja ta stanie się w jakimś stopniu nieprofesjonalna. Obawa ta jednak bazuje na błędnym założeniu, że dobre decyzje kliniczne lekarz może podejmować tylko w sytuacji, w której nie jest emocjonalnie zaangażowany, a wręcz pozostaje zdystansowany (Platt i in., 2001). Badania wskazują, iż pewien poziom emocjonalnej „zażyłości” pomiędzy lekarzem a pacjentem działa na pacjentów motywująco i sprzyja procesowi zdrowienia (Coulehan, 1995). Warto

równocześnie podkreślić, iż komunikacja skoncentrowana na pacjencie nie oznacza, iż lekarz powinien ulegać wszelkim prośbom pacjenta. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której to, czego pacjent chce (np. przepisanie przez lekarza antybiotyku), nie jest wcale tym czego w danym momencie potrzebuje. Wypisanie recepty z niepotrzebnym lekiem, chociaż może stanowić odpowiedź na pewne potrzeby zgłaszane przez pacjenta i przyczynić się do wzrostu poczucia jego zadowolenia, nie może być traktowane jako realizacja postulatu skoncentrowania na pacjencie (Epstein, Street, 2011).

2. Czy komunikacja zorientowana na pacjenta zawsze jest pożądana?

Komunikacja skoncentrowana na pacjencie z jednej strony wzmacnia autonomię i stwarza mu możliwość podejmowania decyzji zgodnych z jego wartościami i przekonaniami, ale równocześnie niejako „wymaga” od pacjenta otwartości i zaangażowania. Pojawia się zatem pytanie czy wszyscy pacjenci mają w sobie gotowość do uczestniczenia w takich rozmowach z pracownikami służby zdrowia. Dane dotyczące pacjentów z chorobą nowotworową wskazują, iż ok. 90% z nich twierdzi, że chciałoby być aktywnie zaangażowanym w opiekę oraz że ceni sobie szczerłość i wrażliwość w trakcie prowadzenia przez lekarzy rozmów o jakości życia, rokowaniach oraz możliwościach leczenia (Hagerty i in., 2005; Wright i in., 2008). Jednak jak pokazują wyniki badań pacjenci często niechętnie zadają pytania, proszą o wyjaśnienia, wyrażają wprost swoje emocje, opinie czy określają własne preferencje (Frosch i in., 2012). Można przypuszczać, iż jest to spowodowane między innymi tym, że część pacjentów w swoim przekonaniu nie jest wystarczająco kompetentna, żeby podejmować rozmowę z lekarzem lub nie ma świadomość, że ma prawo do własnego zdania również w kontekście leczenia. Należy natomiast brać także pod uwagę różnice indywidualne istniejące pomiędzy poszczególnymi osobami np. w zakresie potrzeby posiadania informacji. W przypadku pacjentów z chorobą nowotworową potrzeba posiadania informacji zmienia się z czasem (Rutten i in., 2005), ale jest także uwarunkowana np. rodzajem i stadiem raka (Harris, 1998). Część pacjentów nie chce także posiadać zbyt wielu informacji, gdyż unikanie stanowi dla nich mechanizm radzenia sobie z trudną sytuacją (Case i in., 2005). Inni natomiast deklarują, iż chcą mieć możliwie jak najwięcej informacji o samej chorobie jak również możliwych opcjach leczenia (Jenkins i in., 2001). Chociaż badania pokazują, że zdecydowana większość ludzi preferuje komunikację skoncentrowaną na pacjencie, argumentując m.in., iż podobają im się zachowania lekarza, które wskazują na zainteresowanie pacjentem jako osobą i wsłuchiwanie się w jego potrzeby (Krupat, Yager i in., 2000; Swenson i in., 2004), to nie można ignorować faktu, iż pewien odsetek pacjentów czuje się dużo pewniej i bezpieczniej, kiedy lekarz jest bardziej dyrektywny i prezentuje biomedyczny styl komunikacji (Swenson i in., 2004, Parker i in., 2001). Czynnikiem wpływającym na preferencje bardziej

dyrektywnego sposobu komunikacji są m.in.: wiek – osoby starsze lepiej oceniają dyrektywnych lekarzy (Krupat, Rosenkranz i in., 2000; McKinstry, 2000), poziom wykształcenia – osoby o niższym poziomie wykształcenia wolą dyrektywny, biomedyczny styl komunikacji (Benbassat i in., 1998; Krupat i in., 2001), status społeczno-ekonomiczny – niższy status łączy się z preferencją dyrektywnego stylu komunikacji (McKinstry, 2000) oraz poziom zaawansowania choroby – pacjenci w cięższym stanie także wyżej cenią dyrektywność (Benbassat i in., 1998; Krupat i in., 2001). Ważnym czynnikiem decydującym o tym jaki styl komunikacji może być bardziej pożądanym przez pacjenta jest także rodzaj problemu, z którym pacjent zgłasza się do lekarza. Wydaje się, iż komunikacja skoncentrowana na pacjencie jest szczególnie satysfakcjonująca w przypadku chorób przewlekłych, a także depresji czy innych zaburzeń psychicznych (Savage, Armstrong, 1990; McKinstry, 2000).

Podsumowanie

Idea komunikacji zorientowanej na pacjenta jest niewątpliwie godna uwagi i może przynieść wiele korzyści zarówno osobie chorej jak i członkom personelu medycznego, którzy dzięki poznaniu preferencji pacjenta będą mieli możliwość podejmowania bardziej trafnych decyzji dotyczących opieki nad nim. Należy jednak podkreślić, iż ten styl komunikacji wymaga od lekarzy i innych pracowników służby zdrowia większej samoświadomości oraz wrażliwości, a także doskonalenia i poszerzania swoich umiejętności w zakresie komunikacji, co stanowi prawdziwe wyzwanie. Co raz częściej pojawiają się głosy, iż elementy komunikacji skoncentrowanej na pacjencie powinny stanowić integralną część kształcenia lekarzy, którzy w większości przypadków mają bardzo ograniczone przeszkolenie, jeśli chodzi o umiejętności związane z efektywnym komunikowaniem się (Levinson i in., 2010; Hashim, 2017). Wydaje się, że aby idea komunikacji zorientowanej na pacjenta mogła się w pełni realizować, konieczne jest także zwiększanie świadomości pacjentów o możliwościach aktywnego współuczestniczenia przez nich w procesie podejmowania decyzji medycznych. Warto jednak podkreślić, iż w przypadku lekarzy niezwykle istotna jest także elastyczność i umiejętność dostosowania się do preferowanego przez pacjenta stylu komunikacji. Wiąże się to z koniecznością rozeznawania przez nich potrzeb pacjenta w tym zakresie, co w wielu sytuacjach nie jest łatwe, a lekarze nie są też odpowiednio do tego przygotowywani. Jak pokazują badania lekarze często nieadekwatnie przewidują preferencje pacjentów (Hall i in., 1999), a ponad połowa z nich przyjmuje pojedynczy styl komunikacji podczas większości swoich spotkań z pacjentami (Roter i in., 1997). Jednak nawet pojedyncze, proste pytania, wskazujące na zainteresowania lekarza pacjentem jako osobą, a nie jedynie przypadkiem medycznym, jego emocjami i potrzebami

czy słuchanie z uwagą, kiedy mówi on o tym jak rozumie sytuację i dzieli się swoimi obawami, mogą znacznie poprawić relację pomiędzy lekarzem a pacjentem.

Bibliografia:

- Arora, N.K. (2003). Interacting with cancer patients: the significance of communication behavior, *Social Science & Medicine*, 57, 5, 791-806.
- Banebassat, J., Pilpel, D., Tidhar, M. (1998). Patients' preferences for participation in clinical decision making: a review of published surveys, *Behavioral Medicine*, 24, 81-88.
- Case, D.O., Andrews, J.E., Johnson, J.D., Allard, S.L. (2005). Avoiding versus seeking: the relationship of information seeking to avoidance, blunting, coping, dissonance, and related concepts, *Journal of the Medical Library Association*, 93, 353-362.
- Coulehan, J.L. (1995). Tenderness and steadiness: emotions in medical practice, *Literature and Medicine*, 14, 222-236.
- Damena, F., Holmes-Rovner, M., Gaulden, C.M., Jorgenson, S., Sadigh, G., Sikorskii, A., Lewin, S., Smith, R.C., Coffey, J., Olomu, A., Beasley, M. (2012). Interventions for providers to promote a patient-centred approach in clinical consultations, *Cochrane Database of Systematic Reviews*, 12, nr art. CD003267.
- Epstein, R.M., Street R.L. (2007). *Patient-centered communication in cancer care: promoting healing and reducing suffering*. Bethesda (MD): National Cancer Institute.
- Epstein, R.M., Street, R.L. (2011). The values and value of patient-centered care, *Annals of Family Medicine*, 9, 100-103.
- Frosch, D.L., May, S.G., Rendle, K.A., Tietbohl, C., Elwyn, G. (2012) Authoritarian physicians and patients' fear of being labeled "difficult" among key obstacles to shared decision making, *Health Affairs (Millwood)*, 31(5), 1030-1038.
- Hagerty, R.G., Butow, P.N., Ellis, P.M., Lobb, E.A., Pendlebury, S.C., Leighl, N., MacLeod, C., Tattersall, M.H. (2005). Communicating with realism and hope: incurable cancer patients' views on the disclosure of prognosis, *Journal of Clinical Oncology*, 23, 1278-1288.
- Hall, J.A, Stein, T.S, Roter, D.L. Rieser, N. (1999). Inaccuracies in physicians' perception of their patients, *Medical Care*, 37, 1164 - 1168.
- Hashim, M.J. (2017). Patient - Centered Communication: Basic Skills, *American Family Physician*, 95(1), 29 - 34.
- Hickson, G.B., Clayton, E.W., Entman, S.S., Miller, C.S., Githens, P.B., Whetten-Goldstein, K., Sloan, F.A. (1994). Obstetricians' prior malpractice experience and patients' satisfaction with care, *Journal of the American Medical Association*, 272(20), 1583-1587.
- Institute of Medicine (2001). *Crossing the quality chasm: a new health system for the 21st century*. Washington (DC): National Academies Press.
- Jenkins, V., Fallowfield, L., Saul, J. (2001). Information needs of patients with cancer: results from a large study in UK cancer centers, *British Journal of Cancer*, 84, 48-51.
- Krupat, E., Bell, R.A, Kravitz, R.L., Thom, D., Azari, R. (2001). When physicians and patients think alike: patient-centered beliefs and their impact on satisfaction and trust, *Journal of Family Practice*, 50, 1057-1062.

- Krupat, E., Rosenkranz, S.L., Yeager, C.M., Barnard, K., Putnam, S.M., Inui, T.S. (2000). The practice orientations of physicians and patients: the effect of doctor-patient congruence of satisfaction, *Patient Education and Counseling*, 39, 49 – 59.
- Krupat, E., Yeager, C.M., Putnam, S.M. (2000). Patient role orientations, doctor – patient fit, and visit satisfaction, *Psychology & Health*, 15, 707 – 719.
- Levinson, W., Roter, D.L., Mullooly, J.P., Dull, V.T., Frankel, R.M. (1997). Physician-patient communication: the relationship with malpractice claims among primary care physicians and surgeons, *Journal of the American Medical Association*, 277(7), 553–559.
- Levinson, W., Gorawara-Bhat, R., Lamb, J. (2000) A study of patient clues and physician responses in primary care and surgical settings, *Journal of the American Medical Association*, 284, 1021-1027.
- Levinson, W., Lesser, C.S., Epstein, R.M. (2010). Developing physician communication skills for patient-centered care, *Health Affairs (Millwood)*, 29, 1310–1318.
- McKinstry, B. (2000). Do patients wish to be involved in decision making in the consultation? A cross sectional survey with video vignettes, *BMJ*, 321, 867-871.
- Parker, P.A., Baile, W.F., Moor, C., Lenzi, R., Kudelka, A.P., Cohen, L. (2001). Breaking bad news about cancer: patients' preferences for communication, *Journal of Clinical Oncology*, 19, 2049-2056.
- Platt, F.W., Gaspar, D.L., Coulehan, J.L., Fox, L., Adler, A.J., Weston, W.W. i in., (2001). "Tell me about yourself": The patient-centered interview, *Annals of Internal Medicine*, 134, 1079- 1085.
- Roter, D.L., Stewart, M., Putnam, S.M., Lipkin, M. Jr., Stiles, W., Inui T.S. (1997). Communication patterns of primary care physicians, *Journal of the American Medical Association*, 277, 350–356.
- Rutten, L.J., Arora, N.K., Bakos, A.D., Aziz, N., Rowland, J. (2005). Information needs and sources of information among cancer patients: a systematic review of research (1980- 2003), *Patient Education and Counseling*, 57, 250-261.
- Savage R., Armstrong D. (1990). Effects of general practitioner's consulting style on patients' satisfaction: a controlled study, *BMJ*, 301, 968–970.
- Stewart, M.A. (1995). Effective physician-patient communication and health outcomes: a review, *Canadian Medical Association Journal*, 152, 1423-1433.
- Stewart, M., Brown, J.B., Donner, A., McWhinney, I.R., Oates, J., Weston, W.W. i in., (2000). The impact of patient-centered care on outcomes, *Journal of Family Practice*, 49(9), 796–804.
- Swenson, S.L., Buell, S., Zettler, P., White, M., Ruston, D.C., Lo, B. (2004). Patient-centered communication: do patients really prefer it? *Journal of General Internal Medicine*, 19, 1069–1079.
- Wright, A.A., Zhang, B., Ray, A., Mack, J.W., Trice, E., Balboni, T., Mitchell, S.L., Jackson, V.A., Block, S. D., Maciejewski, P.K., Prigerson, H.G. (2008). Associations between end-of-life discussions, patient mental health, medical care near death, and caregiver bereavement adjustment, *Journal of the American Medical Association*, 300(14), 1665-1673.
- Yeh, J., Nagel, E. E. (2010). Patient Satisfaction in Obstetrics and Gynecology: Individualized Patient-centered Communication, *Clinical Medicine Insights: Women's Health*, 3, 23–32.

Kasper Sipowicz, Ph.D.

*The Maria Grzegorzewska University in Warsaw
Department of Interdisciplinary Disability Studies*

Marlena Podlecka, B.A.

The Maria Grzegorzewska University in Warsaw

Tadeusz Pietras, Ph.D., D.Sc. in Medical Sciences, Prof. of MU of Lodz

*Medical University of Lodz
Department of Clinical Pharmacology,
1st Chair of Internal Medicine*

Methods of communication with individuals with autism spectrum disorders

Metody komunikacji z osobami ze spektrum autyzmu

Abstrakt:

W niniejszym artykule podjęta została próba scharakteryzowania metod komunikowania się z osobami z autyzmem. Przeanalizowane zostały typowe dla owego zaburzenia nieprawidłowości w obszarze komunikacyjnym w kontekście deficytu teorii umysłu. Zarysowany został uogólniony profil pozakonwencjonalnych stylów porozumiewania się osób z autyzmem, którym zwykle nie przypisuje się intencji komunikacyjnej. Poza wskazówkami dotyczącymi dekodowania zachowań komunikacyjnych, przedstawione zostały także alternatywne i wspomagające sposoby komunikowania się z osobami z autyzmem.

Słowa kluczowe: zaburzenia ze spektrum autyzmu, teoria umysłu, zaburzenia komunikacji, kompetencja komunikacyjna, kompetencja językowa, AAC.

Abstract:

The presented paper is an attempt to characterize the methods of communication with autistic individuals. The abnormalities in the area of communication typical of this disorder have been analysed in the context of the theory of mind deficit. The generalized profile of non-conventional communication styles used by people with autism, to which usually no communicative intentions are attributed, have been described. In addition to the guidelines for decoding the communication behaviors, alternative and augmentative ways to communicate with autistic subjects have been described.

Key words: autism spectrum disorders, theory of mind, communication disturbances, communicative and linguistic competence, AAC.

1. Autism as an interpersonal communication disorder

A seemingly simple question what autism is evokes a range of complex and ambiguous answers. Over seventy years of exploration and research failed to provide a uniform theory determining the essence of that disorder. Is autism to be understood as social, behavioral, developmental, cognitive difficulties, abnormalities determined by learning deficits, or as an eclectic amalgam of all of these problems? (Goldstein, Ozonoff, 2017). The uncertainty of definition results primarily from extremely high heterogeneity of the functioning patterns and the etiological mechanism, undetermined to date, which may be

different for individual cases. According to the reflection by Steve Silberman (2017, p. 22), "If you have met one person with autism, you know one case of autism".

The contemporary definitional consensus is determined by the nosological criteria of the existing diagnostic systems. The latest revisions of the international ICD-11¹ and DSM-5 classifications (APA, 2013) for the axial symptoms of autism recognize a dyad in the form of: (1) disturbed ability to establish and maintain reciprocal interactions and social communication, and (2) a limited, schematic repertoire of behaviors and interests. The clinical picture of autism fluctuates between the lack of speech and exaggerated talkativity; between almost complete social isolation and establishing relationships in an inappropriate way; strict adherence to stereotypical movements and repetitive behaviors and pursuing odd, unusual interests (Volkmar, Klin, 2005).

It is emphasized at present that the difficulties in communication can constitute the key area for understanding autism (Tager-Flusberg, Paul, Lord, 2005). Jacek Błeszyński (2015) suggests that the communication disorders are primary to social and functional irregularities, considering them as an element determining, triggering or enhancing the occurrence of autistic disorders. The history of exploration of the essence of autism indicates divergent interpretations of the meaning of irregularities in the sphere of communication competences in relation to other symptoms. Leo Kanner (1943) recognized the difficulties in communication as secondary to socioemotional deficits, whereas Michael Rutter (1970) considered them to be the direct cause of the autistic behavioral patterns. Can autism, therefore, be understood as a manifestation of the consequences of specific interpersonal communication irregularities? Certainly putting forward the thesis of this kind would be a disastrous overinterpretation. However, there is no doubt that the abnormal pattern of interpersonal communication is the axial symptom of autism, and at the same time a key element of the pathogenetic mechanism of this disorder. Communication is, in fact, a component of the construction of both the cognitive system and the social skills (Błeszyński, 2015).

The nature of the dysfunction of social communication can be explained by the theory of mind deficit (Frith, 1996). Simon Baron-Cohen (1997) introduced the term "mental blindness" to illustrate the irregularities of the cognitive sphere specific to autism, manifested through the difficulty in assigning to oneself and to others various mental states on the basis of clues in the form of the observed behavior and received messages. The merit of the correctly shaped theory of mind is the fact that we find ourselves and the people around us to be thinking beings - individuals with a specific capability of perception of the world, feeling and reasoning (Mitchell, 1997). Thus, "mental blindness" is the inability to decrypt a unique microcosm of the human person. Therefore, people with autism do not

¹ <https://icd.who.int/browse11/1-m/en#/http://id.who.int/icd/entity/437815624>
The 11th revision of ICD will be officially applicable starting from 1 January, 2022.

develop through their own interpersonal experiences a specific “handbook of psychology in practice”, which would enable them to understand thoughts and emotions, as well as to predict behaviors and messages issued by the social environment. People with autism cannot outline the map that would specify the inter-and intrapersonal territory in which they function, which deprives them of a specific communication key.

2. Communication disturbances in autism

John Stewart (2002, p. 28) concludes that “humanity is born in communication”, thus regarding the process of communicating as the essence of who we are. Extensive communication disorders deform the way of existence of autistic individuals in the interactive space, placing them on the track almost parallel to the universal one – running next to it, but apparently devoid of any points in common. It may seem that people with autism lack motivation to communicate (Pisula, 2018; Winczura, 2015) – build the walls where it is possible to build bridges. However, nothing is further from the truth. It turns out that autistic individuals experience difficulties above all at the level of understanding of the meaning and purpose of communication, as well as the rules applicable in it. In self-defense, a person diagnosed with autism provides a very interesting comment, illustrating the communication-related situation of autistic people: “Yes, making contact with us requires more work than making contact with a non-autist, however, it is possible – although non-autistic people are much less skillful in this. We spend our whole life, searching for mutual understanding. Each of us, if we have already learnt to speak to you, everyone who is able to function in your society at all, (...) moves in a foreign territory, maintains contact with alien beings. We spend all our life on this. And you say we cannot make contact” (De Clercq, 2007, s. 220).

Communication disorders in autism should be considered in a very broad context of understanding of the concept of “communication”. Abnormalities in the perception and expression of speech, gestures, facial expressions, etc. are in a sense the culmination of complex competences contributing to the effectiveness of the act of communication. The process of communicating should be understood as a reciprocal exchange of information; besides, from the perspective of autism, the mechanisms constructing the space for transmitting and receiving information appear to be of key importance. Therefore, the primary deficits of interpersonal communication in autism include (1) creation of a common area of attention with the communication partner and, in particular, coordination of concentration between the subject and the interlocutor and (2) the ability to use symbols (e.g. words, gestures) by identifying the importance of conventional meaning, or a meaning built together with the interlocutor (Wetherby, 2006). By the lack of sharing attention, emotional resonances and recognition of intentions, i.e., a kind of “mental blindness”, people

with autism will not experience intersubjectivity, which is the essence of communication. Hence, the aim of communication of the subjects with autism is in particular to forward the message concerning their needs, desires and preferences, and thus to obtain the desired change of the situation (Kaczmarek, 2015). Direct targeting of the interpersonal contact to achieving the goal can lead to communication, which is in a way superficial, based on instrumental treatment of the interlocutor, which can be interpreted as abrupt and abusive behavior (Wojciechowska, 2015).

Understanding of their own intentions and those of the interaction partner, disturbed in the course of autism, as well as the ability to interpret the communicated message are deemed to be the prerequisites to establish a non-verbal contact (Czaplewska, 2012). Hence, significant limitations in communicating by means of facial expressions and gestures have been noted (Chiang, Soong, Lin, Rogers, 2008). Katja Schordinger, a person with autism spectrum disorder, describes the struggle in the area of non-verbal senses, and meanings in the following way: "A neurotypical person (NT) looks at someone's face and sees joy, sadness, reproach. We see puffed up cheeks, frowning eyebrows, asymmetrical wrinkles, short lashes" (Szwajda, 2014, s. 93). At the same time, it should be noted that intense experiences can cause motor agitation stereotypical in character, to which a communicative intention is attributed. (Markiewicz, 2004). It is also thought that the varied difficult behaviors should also be seen in terms of communication, pre-intentional, or semi-intentional, as they are, in fact, intended to force changes in the activity of another person (Schuler, Prizant, 1999).

For a full understanding of the particular communication-related situation of individuals with autism it is necessary to make a distinction between the communicative and linguistic competence. Talking is not always synonymous with communication. The linguistic competence determines the ability to understand and construct sentences in accordance with the rules of the language (Młynarska, 2008), whereas the communication competence should be understood as the ability to use the language-based and non-verbal system during social interactions (Markiewicz, 2004). Communication is essentially the exchange of information, regardless of the form used for this purpose: linguistic or non-linguistic. The use of the language is not synonymous with communication – it is possible, therefore, to communicate without talking and to talk without communicating.

It is estimated that from one-third to half of the children and adults with the diagnosis of autism does not use speech in a functional manner (Wetherby, 2006), which, however, is not synonymous with a lack of linguistic competence – in three-quarters of cases echolalic speech has been noted (Frith, 2008). There are known cases, in which the subjects who did not speak before, under the influence of an adequately motivating impulse begin to demonstrate suddenly a surprisingly high level of linguistic competence (Frith, 2008), as well as the opposite situations, where the change takes place in the reverse direction. So-called

autistic mutism of emotional or cognitive etiology has been indicated (Kaczmarek, 2010). Paradoxically, in the case of people with autism the ability of articulating single words or sentences, and even the formulation of statements is not the same as implementing that skill, and speech is not always used for communication purposes, which can be exemplified by the phenomenon of echolalia.

Studies indicate that a range of sentence structures and grammatical morphology in subjects with autism is not reduced. However, regardless of the level of phonological, syntactic and semantic capacity, characteristic abnormalities associated with pragmatic ability, which enables to use language to communicate effectively, can be observed (Frith, 2008). When we address an autistic person with the question: "Do you have a watch?", we will most likely obtain an affirmative or negative answer. However, the aim of the message was not to obtain information about the interlocutor's possessions, but about the current time. A person with autism, due to a deficit of mind, was not able to read the intentions of the interlocutor. Thus, the language skills turned out to be an inadequate tool in the process of effective communication.

From the perspective of the pragmatic aspect of the language, the key ability is to separate the appearances from the reality – presentation of the message "in quotation marks" (Frith, 2008). A word can be deliberately exempt from faithful representation of reality, becoming a lie, a joke, an idiom, or a metaphor. Autistic subjects interpret the language very literally and the concept of covering the original meaning of the word with an additional semantic layer is strange to them. Focusing on the meaning of the words, they fail to grasp the intentions of the speaker.

A very intriguing feature of the language of people with autism is echolalia, understood as repeating (immediate or delayed) of the heard words or sentences (Pisula, 2018). Apparently, echolalia seems to be a nonsensical behavior from the point of view of communication, but a thorough knowledge and understanding of the individual way of functioning of autistic individuals allows to discover the extraordinary effort on the way to communication (Kaczmarek, 2010). Echolalia, however, does not always play a communicative role. Words or phrases may be repeated only because of the attractiveness of their sound, becoming a way of auditory autostimulation (Atwood, 1998).

Characteristic of the speech of autistic people is also incorrect use of pronouns – primarily substitution of the words "I" and "you" and talking about oneself in the third-person form (Frith, 2008). Difficulties in this area are related to the deictic function of pronouns, the use of which is relative. The importance of the designates is assigned in a relative way, which confuses autistic individuals, looking for a regular code to organize reality.

Irregularities in terms of prosody have also been observed. Very characteristic of autism is unusual tonality, volume, speed, and timbre of the voice (Yates, Le Couteur, 2009).

3. Methods of communication with autistic individuals

When considering the irregularities in the area of interpersonal communication of people with autism presented in the previous section, one might get the impression that they should be interpreted rather in terms of a different pattern of functioning than of a disorders. It seems that people with autism have not been provided with a specific communication key, which opens up a world of sociocultural contexts and meanings. Subjects with autism are looking for opportunities to communicate in their own way, however, their struggle to be understood remains all too often unnoticed because of the incompatibility with the commonly accepted convention of interpersonal interactions.

The adoption of such optics allows you to assume the role of a detective, who, by observing carefully the behavior of people with autism, builds a kind of a communication map, identifying the individual strategies for communicating information. Something incomprehensible and nonsensical for the social environment can have a huge communication value and the desire to communicate with another human being. It is crucial to realize that the universality and conventionality of the ways to communicate available to us is not the same as with versatility – in fact, people with autism seek communication which is compatible with their own perception of the world.

Before the discussion of alternative and augmentative communication (AAC), the distinctive range of communication strategies used by people with autism is worth taking a closer look. It should be understood that, in addition to the conventional means of communicating information, there is also a multitude of specific forms of producing messages that remain unnoticed or misinterpreted by the communication partner. As a result of cognitive dysfunction, people with autism are unable to assimilate fully the rules of dialogue, and therefore, based on fragmentary or erroneous knowledge of social interactions, they construct somewhat distorted messages.

Barry M. Prizant, and Tom Fields-Meyer (2017) conclude that echolalia is in most cases a unique way to communicate. It can replace the answer “yes”, or “I don’t know” in a situation of confusion (Jordan, Powell, 1995). It can be interpreted, among others, as a request, declaration, naming, protest, calling and affirmation (Prizant, Dukhan, 1981). Repetition of a word or phrase may also be the only available means of starting dialogue (Prizant, Wetherby, 1985).

The three-year-old Aidan used to start a conversation with the people he met with an unusual question: “Are you a good or a bad witch?”. It turned out that the phrase, apparently nonsensical from the point of view of communication, comes from the boy’s favorite movie “The wizard of Oz”. These are exactly the words with which Glinda, the Good Witch of the North, welcomed Dorothy who had just come to Oz (Prizant, Meyer,

2017). So, the phantasmagorical echolalia proved to be a conscious and deliberate act of communication. Aidan decrypted the sociocommunicative situation, which is greeting, in way specific to him, without noticing, however, the generally adopted convention. This example allows to realize how detailed information about the functioning of a person with autism is necessary to decode his/her attempts to communicate.

On addition, the pre-intentional or semi-intentional forms of communicating used by people with autism in the form of behaviors referred to as difficult should not be forgotten (Schuler, Prizant, 1999). Tantrums, autoaggression, screaming and crying may be a message intended to end a situation unpleasant for the person, to gain, or get rid of, physical contact with, or attention of the communication partner, as well as to initiate the interaction. The intention to communicate has also been attributed to motor agitation stereotypical in character (i.a. swaying, jumping, hitting one's body with the hands, clapping hands), which is the expression of strong emotions such as fear and joy (Markiewicz, 2004).

Working out of the individual communication code of an autistic person, obviously considerably richer and more varied than the aforementioned strategies, does not provide a sufficient basis for effective communication. Forms so far from the conventional methods of transmitting information are usually associated with the lack of developed, or underdeveloped language communication, the level of which is insufficient for this task. In such a situation, a specific prosthesis of the speech and language in the form of augmentative and alternative communication (AAC) methods has been proposed (Cichocka-Segiet, 2017).

Alternative and augmentative communication uses non-verbal communication methods as a supplement, or a substitute, of functionally insufficient speech (Tetzchner, Martinsen, 2002). A rich repertoire of AAC strategies and tools includes both signals coming from the body, and the system of graphic and manual signs. Primarily due to the predominance of visual spatial cognition in autistic subjects, it is recommended to use methods based on graphic symbols – thus, the image becomes a communication tool. The optimal solution, however, is to construct an individual system of multimodal communication, consisting of graphic signs and supporting hand gestures, electronic communication devices, as well as their own forms of communication (speech, vocalization, facial expressions, etc.) (Kaczmarek, 2010).

It should be understood that as far as AAC constitute a prosthesis of language competence, they are not able to replace the communication competence. Therefore, before the construction of the individual dictionary of graphic symbols or manual signs can be started, other key skills must be developed, which is a prerequisite of the process of communication. Among them, there are first of all raising the motivation to make and maintain contact, and so raising the autistic person's awareness of the sense of

communicating, building the common area of attention, intentionality in passing a message and alternation of the relationship needed in dialogue.

Aids for communication include an individualized package of graphic symbols² and take a variety of forms depending on the needs and capabilities of their users. The standard possibility is a so-called communication book in the form of a ring binder filled with graphic signs divided into appropriate categories. Also single signs and choice boards, as well as more and more frequently simple instant messengers and advanced software with a built-in speech synthesizer are used (Cichocka-Segiet, 2017).

The methods of use of the AAC graphic symbols and their level of complexity are primarily dependent on the user's level of functioning in the cognitive area. The simplest form is the asking procedure – a person with autism associates the symbol with the designate and can ask for an item by indicating, or providing the appropriate symbol. The level of advancement is determined by the range of a picture dictionary at the person's disposal and its variation due to the parts of speech. The target phase is to select the symbols and arrange them on the sentence bar to form functional grammar structures such as the answer to a question or a spontaneous comment (Kawa, 2015).

Advanced technologies also use graphic symbols as communication aids, extending, however, the possibility of their use during interactions by generating speech (speech generating devices SGD or voice output communication aid VOCA) (Baxter, Enderby, Evans, Judge, 2012). Technological aids are extremely varied in the nature and scope of the messages corresponding to the individual needs of people with autism. They may be simple devices with one button, which corresponds to one voice message (e.g. "Hello. My name is ...") or complex applications installed on computers, tablets and smartphones with unlimited resources of messages (Kaczmarek, 2015). The essence of the messenger is a kind of transposition of the channel of communication – a person with autism builds a message by selecting the appropriate graphic symbols, which are read in the form of language to the interaction partner, thus increasing its effectiveness and social accessibility.

Conclusion

In the general discourse, individuals with autism are considered to lack the motivation to communicate. However, this paper indicates that this kind of reasoning turns out to be completely wrong. People with autism do not understand the commonly accepted rules and principles of communication and the essential purpose of this kind of interaction. However, by observing carefully the individual pattern of verbal and non-verbal behaviors, we can notice a unique system of communication strategies, although incompatible to the

² The systems of graphic signs most frequently used in Poland include: Picture Communication System PCS, MÓWik, Widgit and others.

commonly adopted system. Alternative and augmentative methods of communication provide a kind of prosthesis for speech and language deficits. AAC helps to build a kind of bridge for dialogue between the microcosms of two human beings - a person with autism and a neurotypical subject outside the disorder spectrum.

Bibliography:

- Atwood, T. (1998). *Asperger's syndrome. A guide for parents and professionals*, London-Philadelphia: Jessica Kingsley Publishers.
- Baron-Cohen, S. (1997). *Mindblindness. An essay on autism and theory of mind*, Cambridge, Massachusetts/London, England: A Bradford Book. The MIT Press.
- Baxter, S., Enderby, P., Evans, P., Judge, S. (2012). Interventions using high-technology communication devices: a state of the art review, *Folia Phoniatria et Logopaedica*, 64, 137-144.
- Bleszyński, J. (2015). Komunikacja osób ze spektrum autyzmu - w poszukiwaniu najlepszych rozwiązań, (w:) *Autyzm i AAC. Alternatywne i wspomagające sposoby porozumiewania się w edukacji osób z autyzmem*, B.B. Kaczmarek, A. Wojciechowska (red.), 33-42, Kraków: Impuls.
- Chiang, C.H., Soong, W.T., Lin, T.L., Rogers, S.J. (2008). Nonverbal communication skills in young children with autism, *Journal of Autism and Developmental Disorders*, 38, 1898-1906.
- Cichocka-Segiet, K. (2017). Konstruowanie indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych dla dzieci/uczniów ze specjalnymi potrzebami komunikacyjnymi/niemówiących, (w:) *Dzieci z trudnościami rozwojowymi w młodszym wieku. Indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne w procesie wspierania dzieci*, E. Śmiechowska-Petrovskij (red.), 77-100, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Czaplewska, E. (2012). Rozumienie pragmatycznych aspektów wypowiedzi przez dzieci ze specyficznym zaburzeniem językowym SLI, Gdańsk: Harmonia Universalis.
- De Clercq, H. (2007). *Autyzm od wewnątrz - przewodnik*, Warszawa: Fraszka Edukacyjna: Fundacja Synapsis.
- Frith, U. (1996). Cognitive explanations of autism, *Acta Paediatrica*, 85(416), 63-68.
- Frith, U. (2008). *Autyzm. Wyjaśnienie tajemnicy*, Gdańsk: GPW.
- Goldstein, S., Ozonoff, S. (2017). Perspektywa historyczna i ogólna charakterystyka, (w:) *Diagnoza zaburzeń ze spektrum autyzmu*, S. Goldstein, J.A. Naglieri, S. Ozonoff (red.), 18-38, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Howlin, P., Baron-Cohen, S., Hadwin, J. (2010). *Jak uczyć dzieci autystyczne czytania umysłu. Zeszyt ćwiczeń dla nauczycieli i rodziców*, Kraków: Wydawnictwo JAK.
- Kaczmarek, B.B. (2010). Nie jak, ale dlaczego? O własnym języku dzieci z autyzmem, (w:) *Autyzm. Na granicy zrozumienia*, B. Winczura (red.), 109-132, Kraków: Impuls.
- Kaczmarek, B.B. (2015). Obraz narzędziem komunikacji - znaki i strategie wizualne w usprawnianiu społecznego zrozumienia i komunikacji osób z ASD, (w:) *Autyzm i AAC. Alternatywne i wspomagające sposoby porozumiewania się w edukacji osób z autyzmem*, B.B. Kaczmarek, A. Wojciechowska (red.), 143-200, Kraków: Impuls.
- Kawa, R. (2015). Picture Exchange Communication System (PECS) jako metoda rozwijania umiejętności komunikowania się dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, (w:) *Autyzm*

- i AAC. *Alternatywne i wspomagające sposoby porozumiewania się w edukacji osób z autyzmem*, B.B. Kaczmarek, A. Wojciechowska (red.), 255-292, Kraków: Impuls.
- Kanner, L. (1943). Autistic disturbances of affective contact, *Nervous Child*, 2, 217-250.
- Kurcz, I. (2005). *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe "Scholar".
- Markiewicz, K. (2004). *Możliwości komunikacyjne dzieci autystycznych*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Mitchell, P. (1997). *Introduction to theory of mind: Children, autism and apes*, London, England: Edward Arnold Publishers.
- Młynarska, M. (2008). *Autyzm w ujęciu psycholingwistycznym*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Prizant, B., Duchan, J. (1981). The function of immediate echolalia in autistic children, *Journal of Speech and Hearing Disorders*, 46, 296-307.
- Prizant, B., Wetherby, A. (1985). Intentional communicative behavior of children with autism: Theoretical and practical issues, *Australian Journal of Human Communication Disorders*, 13, 21-59.
- Prizant, B., Fields-Meyer, T. (2017). *Niezwyyczajni ludzie: nowe spojrzenie na autyzm*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pisula, E. (2018). *Autyzm. Przyczyny, symptomy, terapia*, Gdańsk: Wydawnictwo Harmonia.
- Rutter, M. (1970). Autistic children: Infancy to adulthood, *Seminars in Psychiatry*, 2, 445-450.
- Rutter, M. (1983). Cognitive deficits in the pathogenesis of autism, *Child Psychology & Psychiatry & Allied Disciplines*, 24(4), 513-531.
- Rygielska, A. (2018). Komunikacja w autyzmie oraz sposoby wspierania jej rozwoju, (w:) *Komunikacja - mowa - język osób z zaburzeniami ze spektrum autyzmu*, J.J. Błeszyński (red.), 57-86, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Schuler, A.L., Prizant, B.M. (1999). Ułatwiona komunikacja: podejście przedjęzykowe, (w:) *Dziecko Autystyczne*, Vol. 7., T. Gałkowski (red.), 5-26, Warszawa: Wydawnictwo AKTA.
- Silberman, S. (2017). *Neuroplemiona. Dziedzictwo autyzmu i przyszłość neuroróżnorodności*, Białystok: Vivante.
- Stewart, J. (2002). *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szwajda, U. (2014). O mówieniu bez komunikowania, czyli dyskurs i interakcja w autyzmie, *Socjolingwistyka*, XXVIII, 93-107.
- Tager-Flusberg, H., Paul, R., Lord, C. (2005). Language and Communication in Autism, (in:) *Handbook of autism and pervasive developmental disorders: Diagnosis, development, neurobiology, and behavior*, F.R. Volkmar, R. Paul, A. Klin, D. Cohen (eds.), 335-365, Hoboken, NJ, US: John Wiley & Sons Inc.
- Tetzchner, S., Martinsen, H. (2002). Wprowadzenie do alternatywnych wspomagających sposobów porozumiewania się, Warszawa: Stowarzyszenie "Mówić bez słów".
- Volkmar, F. R., Klin, A. (2005). Issues in the classification of autism and related conditions, (in:) *Handbook of autism and pervasive developmental disorders*, F.R. Volkmar, R. Paul, A. Klin, D. J. Cohen (eds.), 5-41, Hoboken: Wiley.
- Wetherby, A.M. (2009). Understanding and measuring social communication in children with autism spectrum disorders, (in:) *Social and communication development in autism spectrum disorders*, T. Charman, W. Stone (eds.), 3-34, New-York - London: The Guilford Press.

- Winczura, B. (2015). Komunikacja społeczna u dzieci ze spektrum autyzmu w świetle prekursorów rozwoju teorii umysłu, (w:) *Autyzm i AAC. Alternatywne i wspomagające sposoby porozumiewania się w edukacji osób z autyzmem*, B.B. Kaczmarek, A. Wojciechowska (red.), 43-68, Kraków: Impuls.
- Wojciechowska, A. (2015). Metody komunikacji wspomagającej i alternatywnej we wczesnym wspomaganiu rozwoju dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, (w:) *Autyzm i AAC. Alternatywne i wspomagające sposoby porozumiewania się w edukacji osób z autyzmem*, B.B. Kaczmarek, A. Wojciechowska (red.), 131-141, Kraków: Impuls.
- Yates, K., Le Couteur, K. (2009). Diagnosing autism, *Pediatrics and Child Health*, 19, 55-59.

Mgr Anna Cichocka
Instytut Psychologii
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej
Uniwersytet Kardynała Stefana
W Wyszyńskiego

Mgr Paulina Trębicka
Instytut Psychologii
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej
Uniwersytet Kardynała Stefana
W Wyszyńskiego

The role of self-esteem in communication with individuals suffering from eating disorders

Rola samooceny w komunikacji z osobami z zaburzeniami odżywiania

Abstrakt:

Tematyka samooceny osób cierpiących na zaburzenia odżywiania jest kwestią podejmowaną zarówno na gruncie teoretycznym jak i empirycznym przez naukowców i klinicystów działających w tym obszarze. Jest to zagadnienie istotne z punktu widzenia właściwego rozumienia, wspierania i skutecznego leczenia osób z tymi zaburzeniami. Poniżej scharakteryzowane zostaną krótko różne rodzaje zaburzeń odżywiania, omówiona zostanie kwestia samooceny i zaprezentowane zostaną możliwe sposoby wspierania odbudowania pozytywnej samooceny wśród osób zmagających się z tą problematyką.

Słowa kluczowe: zaburzenia odżywiania, samoocena, komunikacja

Abstract:

The self-esteem of people suffering from eating disorders is a very popular subject with scientists and clinical psychologists, who deal with it both theoretically and empirically. It is a relevant issue if one wants to understand, support and treat the people with these disorders effectively. Different kinds of eating disorders will be briefly described below, the issue of self-esteem will be addressed as well and possible ways to help rebuild high self-esteem among the people suffering from eating disorders will be presented.

Key words: eating disorders, self-esteem, communication

1. Eating disorders

DSM-5 and ICD-10 classifications (APA, 2013; WHO, 1992) define various types of difficulties and disorders of eating and feeding. There are: anorexia nervosa, bulimia nervosa, binge-eating disorder, rumination disorder, pica, avoidant/restrictive food intake disorder and other specified / unspecified feeding or eating disorder (APA, 2013; Gałęcki, Pilecki, Rymaszewska, Szulc, Sidorowicz, Wciórka, 2018).

In order to make it more clear what kind of problems people suffering from eating disorders deal with, diagnostic criteria for Anorexia Nervosa, Bulimia Nervosa and Binge-Eating Disorder will be briefly presented below.

Anorexia nervosa is diagnosed when energetic supply limitation occurs which leads to significantly lowered body mass compared to developmental standards and physical health, depending on age, sex etc.. Another important factors are: an intensive fear of gaining weight or of becoming fat, or persistent behavior that prevents weight gain even with significantly low body weight; disturbance experiencing of one's weight or body shape; too much value placed on body mass or continuing unawareness of the seriousness of current lowered body mass (APA, 2013; Gałecki, Pilecki, Rymaszewska, Szulc, Sidorowicz, Wciórka, 2018). In DSM-5 classification there are subtypes such as Restricting type and Binge-eating/purging type which involves recurrent periods of binge eating or purging.

Bulimia nervosa is diagnosed in case of recurrent episodes of binge eating (a person, within a particular time period, eats the amount of food that significantly exceeds what most people would eat in a similar time period and in similar conditions; which is accompanied by the feeling of losing control over them). In order to avoid gaining body mass, a person compensate these binge eating episodes with vomiting, excessive physical exercise etc.. Both binge eating episodes and compensating episodes occur on average at least once a week in a three-month period. What is more, in bulimia nervosa, the influence of body shape and its mass on self-esteem is too significant. It should be mentioned that this disorder does not occur in the case of anorexia episodes (APA, 2013).

Eating disorders with binge eating episodes are also characterized by recurrent episodes of eating the amount of food within a particular time period, that significantly exceeds what most people would eat in a similar time period and in similar conditions and is accompanied by the feeling of losing control (APA, 2013). Furthermore, at least three of the following issues occur at the same time: eating much faster than usually, until the feeling of discomfort resulting from overeating; eating significant amounts of food even though there is no physical craving; eating alone caused by the feeling of embarrassment about the amount of food consumed; subsequent self-loathing, feeling miserable or feeling guilty. Those episodes are connected with the suffering of the person and occur, on average, at least once a week in a three-month period but they are not accompanied by compensating behavior. It should be mentioned that this disorder does not occur in the case of anorexia or bulimia episodes (APA, 2013).

The characteristics above allows one to notice that, in each of the eating disorders mentioned, eating problems are interwoven with and influence reciprocally the area of self-esteem and its components as early as at the stage of diagnosis.

2. Self-esteem

In a more general sense, self-esteem can be related to believing in oneself and in one's abilities, the feeling of dignity, acceptance, and the fact that one is a person who is important and significant to other people and one's environment. In psychology, self-esteem is a term often used interchangeably with the term self-worth. It is defined as a positive or negative attitude or emotions towards the „self” which constitute a global assessment of oneself (Brown, 2014; Rosenberg, 1965; Wojciszke, 2003). High self-esteem is connected with a belief that a person has value as a human being, that they are „good enough”. Low self-esteem, on the other hand, is connected with self-denial and rejecting oneself (Rosenberg, 1965).

Self-esteem and person's general situation and events in life may influence one another. The beliefs about oneself may have an impact on achievements in many areas (e.g. professional), health, interpersonal relationships and the feeling of fulfillment. The external events and conditions may, as a feedback loop, contribute to generating self-esteem of a given person (Markus, 1977).

In case of people with eating disorders, the very fact that they suffer from such a disorder may result in creating this vicious circle. The disorder may be the consequence of the problems in the area of self-esteem, but it can also influence it, e.g. in case of the people suffering from anorexia nervosa, the disorder may seemingly increase the self-esteem thanks to a belief that one is different than other people and does not need or can live on minimum food intake. Mentioned belief can be in itself is dangerous to health and life. When self-discipline and self-limitations concerning food become weaker, or the weight even slightly increase, a person may experience guilt, weakness or even the feeling of worthlessness.

When it comes to people with bulimia nervosa and binge-eating disorders, the disorders may be connected with the lack of belief in oneself, trying to regulate difficult emotions connected with it, experiencing weight or body shape in negative way. And again, like in a vicious circle, the symptoms of the disease may additionally result in lowering of self-esteem, which can inhibit the fight for oneself as a valuable human being and applying for treatment. These are only a selected number of issues and possible ways how eating disorders and self-esteem interact with each other, but they show how these two areas are interwoven and connected and that it is necessary to understand them better.

3. The brief review of past research

A brief review of selected research areas concerning eating disorders and self-esteem will be presented below.

Wilksch and Wade (2004) studied the relation between shape and weight concerns, depression and self-esteem among women from three research groups - people suffering

from anorexia nervosa (19 participants), restrained eaters (20 participants) and unrestrained eaters (21 participants). Research tools consisted of the following questionnaires: The Centre for Epidemiological Studies Depression Scale, The Shape Concern and Weight Concern subscales from the Eating Disorder Examination Questionnaire and The Self-Perception Profile for Adolescents. The results showed that people suffering from anorexia nervosa had significantly higher shape and weight concerns and lower self-esteem than restrained eaters. The issue of depression occurrence also turned out to be of high importance and it was a variable which should be controlled in such studies. Unrestrained eaters had higher self-esteem and lower shape and weight concerns than restrained group (Wilksch, Wade, 2004).

Halvorsen and Heyerdahl (2006) conducted research on personality, self-esteem and life satisfaction among young adult women who suffered from anorexia nervosa in their childhood or adolescence. The tools used in the research consisted of Temperament and Character Inventory, The Rosenberg Self-Esteem Scale and item from the HUNT study. The data showed that the results concerning personality and self-esteem depended also on the issue of current health state and attitude towards eating. Life satisfaction was reduced in case of the whole research sample and, moreover, it was strongly associated with self-esteem (Halvorsen, Heyerdahl, 2006).

Brytek-Matera (2007) studied self-esteem in research groups with anorexia nervosa and bulimia nervosa. A research tool used was Self-Esteem Inventory of Coopersmith, which included four areas of self-esteem, such as general, social, family and school/professional. They were comparative research of Polish and French female patients. The results showed that, in both Polish and French populations, people with eating disorders were characterized by low results in all studied self-esteem areas. The author also concluded that low self-esteem is a factor supporting anorexia nervosa and bulimia nervosa (Bytek-Matera, 2007).

Another research was conducted by Brytek-Matera and Charzańska (2009) and they were concerned with the relationship between dissatisfaction with one's own body and selected personality variables among people with eating disorders. The research tools used were Dissatisfaction with One's Body Scale, Eating Disorders Questionnaire, Self-Esteem Questionnaire, Self-Expression and Control Scale, Fear and Depression Hospital Scale and Feeling of Control Placement Scale. As far as self-esteem is concerned, it turned out to be lower among the people with anorexia nervosa and bulimia nervosa than those in the control group. Moreover, the study concluded that slim figure apply to one's self-image (Brytek-Matera, Charzańska, 2009).

A little different research area was explored by Noordenbos, Aliakbari and Campbell (2014). They studied the relationship between critical inner voices, low self-esteem and self-criticism among eating disorder participants. There were three research groups with diagnoses of anorexia nervosa, bulimia nervosa and with eating disorder not otherwise specified (no patients were diagnosed as a person suffering from schizophrenia or any other

psychotic disorder). The research tools used were demographic surveys, Eating Disorder Examination Questionnaire, The Rosenberg Self-Esteem Scale, Forms of Self-Criticizing/Attacking and Self-Reassuring Scale, Psychotic Symptom Rating Scales (only if participants had experienced hearing a critical inner voice), Beliefs About Voices Questionnaire. The results showed that people with eating disorders were characterized by higher intensity of self-criticism and lower self-esteem than the control group. A conclusion was also drawn that hearing critical inner voice was significantly more common among people diagnosed with eating disorders than the control group (Noordenbos, Aliakbari, Campbell, 2014).

The research results presented above are only a small fraction showing the interest among researchers in the topic of self-esteem of people struggling with eating disorders. It is a result of the fact that this issue is of great importance in clinical practice but it is also worth noting that these issues may be relevant for the close environment of the patients from these clinical groups.

4. Possible ways to help people with eating disorders to rebuild positive self-esteem

It is an open question how one can help people struggling with eating disorders to build positive self-esteem. It seems crucial for their close environment, who often doesn't have specialized knowledge or education in this matter, to be able to support patients in the area of self-esteem - also in every day communication.

It seems a good idea to try to help separate the disease identity obsessed with weight/body from a global self-esteem of people from such clinical groups. It might be a problem if the only identity of such a person is the fact that she/he suffers from a disease or that she/he is too slim or overweight, or she/he is a person who is using embarrassing strategies to avoid gaining weight. A possible action could be trying to point out qualities other than physical appearance, such as abilities, skills, and talents.

People from these clinical groups may have strong determination, ambition, effectiveness in achieving their goal of losing body weight or hiding the disease. Therefore, in communication with them, one could translate these features into more adaptive and functional areas such as work / education / society to contribute to a better quality of life for patients.

Moreover, it would be helpful to take up some of the social roles one played before the disease and to show acceptance, involvement and the significance of the patient to their close environment.

Another idea how to help rebuild positive self-esteem could be communicating and helping find the talents and skills that the people possess. Discovering an area in which

person could take action and realize herself/himself could contribute to increasing self-esteem and, in the long term, it might also alleviate influence and intensity of eating disorder.

To summarize, self-esteem seems to be a significant area in groups struggling with eating disorders, such as anorexia nervosa, bulimia nervosa or binge-eating disorder. Self-esteem might be a key factor concerning occurrence and process of the disease and its treatment. The results of the presented research indicate that persons suffering from eating disorders may be characterized by lower self-esteem compared to healthy people. This issue is also tested taking into account other variables such as personality, concerns of weight and body shape, or depression to obtain a more appropriate picture of the problem. Using the knowledge from the research, it is also possible to take actions on a micro- and macro-social scale that support the rebuilding of positive self-esteem of people from these clinical groups such as educate or create appropriate therapeutic programs for patients and their families. These programs could provide additional support that would help patients and their environment learn how to increase acceptance and self-esteem.

Bibliography:

- American Psychiatric Association, (2013). *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders (5th ed.)*. DOI: 10.1176/appi.books.9780890425596
- Brown, J. D. (2014). Self-esteem and self-evaluation: Feeling is believing, (in:) *Psychological perspectives on the self*, J. Suls (ed.), 27-58, Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- Brytek-Matera, A. (2007). Ocena poczucia własnej wartości w jadłowstręciu i bulimii psychicznej: badania porównawcze. *Psychoterapia*, 142(3), 53-65.
- Brytek-Matera, A., Charzańska, E. (2009). Związek pomiędzy niezadowoleniem z ciała i zmiennymi psychospołecznymi współwystępującymi z zaburzeniami odżywiania. *Roczniki Psychologiczne*, 12(2), 130-150.
- Galecki, P., Pilecki, M., Rymaszewska, J., Szulc, A., Sidorowicz, S., Wciórka J. (2018). *Kryteria diagnostyczne zaburzeń psychicznych (Wydanie Piąte)*. DSM-5. Wrocław: EDRA Urban & Partner.
- Halvorsen, I., Heyerdahl, S. (2006). Girls with Anorexia Nervosa as Young Adults: Personality, Self-Esteem, and Life Satisfaction. *International Journal of Eating Disorders*, 39(4), 285-293. DOI: 10.1002/eat
- Markus, H. (1977). Self-Schemata and Processing Information About the Self. *Journal of Personality and Social Psychology*, 35, 63-78.
- Noordenbos, G., Aliakbari, N., Campbell, R. (2014). The Relationship Among Critical Inner Voices, Low Self-Esteem, and Self-Criticism in Eating Disorders. *Eating Disorders*, 22(4).
- Rosenberg, M. (1965). *Society and the adolescent self-image*. Princeton: Princeton University Press.
- Wilksch, S., Wade, T. D. (2004). Differences between Women with Anorexia Nervosa and Restrained Eaters on Shape and Weight Concerns, Self-Esteem, and Depression. *International Journal of Eating Disorders*, 35(4), 571-578.

Wojciszke, B. (2003). Pogranicze psychologii osobowości i społecznej: samoocena jako cecha i motyw, (w:) *Osobowość a procesy psychiczne i zachowanie*, B. Wojciszke, M. Plopa (red.), 15-47, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

World Health Organization, (1992). *The ICD-10 Classification of Mental and Behavioural Disorders: Clinical Descriptions and Diagnostic Guidelines*. Geneva: World Health Organization.

Dr hab. Elżbieta Greszta, prof. UKSW
Institut Psychologii
 WFCH, UKSW

Dr hab. Maria Ryś, prof. UKSW
Institut Psychologii
 WFCH, UKSW

Dr Joanna Świdarska
Institut Psychologii
 WFCH, UKSW

Okazywanie czułości między rodzicami i dziećmi - w narracjach dzieci chorujących na białaczkę Parent-child affectionate communication - in narratives of children suffering from acute lymphoblastic leukemia

Abstrakt:

Komunikowanie czułości (Floyd, 1997) czy ekspresja uczuć (Greszta, 2000a) są tutaj rozumiane, jako intencjonalne i jawne wyrażanie uczuć bliskości, czułości i zamięłowania do drugiej osoby. W literaturze podkreśla się korzystne efekty okazywania czułości, zarówno na poziomie fizycznym, jak i psychicznym. Czułość staje się szczególnie ważna w sytuacjach trudnych, a do takich należy choroba nowotworowa, zwłaszcza u dziecka. Diagnoza nowotworu jest sytuacją trudną zarówno dla rodziców, jak i młodego pacjenta. Stres, lęk, napięcie mogą istotnie zaburzać proces komunikowania czułości w relacji rodzic-dziecko. Celem badań, których wyniki są przedstawione w niniejszym artykule, było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy wymiana czułości między rodzicami i dziećmi chorującymi na ostrą białaczkę limfoblastyczną (ALL) różni się od wymiany czułości w rodzinach dzieci zdrowych, a jeżeli tak - to na czym ta różnica polega. Badania zostały przeprowadzone w grupie 134 dzieci (67 dzieci z ALL oraz 67 dzieci zdrowych). Łącznie przebadano 54 dziewczynki i 80 chłopców (po 27 dziewczynki i 40 chłopców w każdej z grup), w wieku 6- 16 lat. Zastosowano narracyjne narzędzie, autorstwa E. Greszty, pozwalające na pomiar liczby, przyczyny oraz odczuć towarzyszących wymianie czułości między rodzicami i dziećmi. Uzyskane wyniki ujawniły istotne statystycznie różnice w rozkładach liczby przejawów czułości niewerbalnej oraz średniej ich liczby. Dzieci chorujące na białaczkę uzyskują istotnie niższe wyniki m.in. w zakresie: okazywania czułości niewerbalnej w celu ekspresji miłości w stosunku do matki. Natomiast w przypadku obu grup najczęstszym powodem inicjacji czułości z obojgiem rodziców okazała się potrzeba wsparcia.

Słowa kluczowe: komunikowanie czułości, rodzice, dzieci z białaczką, narracje

Abstract:

Affectionate communication is conscious and overt displays of affection like love, fondness, and positive regard to each other (Floyd, 1997; Greszta, 2000a). The benefits of affectionate communication on both physical and mental levels are emphasized in the literature. Affection exchange is particularly important in difficult situations. Especially essential when a child has leukemia. Diagnosis of cancer is a difficult situation for both parents and young patients. Stress, anxiety and tension can significantly disturb the process of affectionate communication in a parent-child relationship. The aim of the study, the results of which has presented in this article, was to answer whether the affection exchange between parents and children with acute lymphoblastic leukemia (ALL) differs from the affection exchange in families of healthy children, and if so - what is the difference. The study was conducted on the group of 134 children (67 children with ALL and 67 healthy children), including 54 girls and 80 boys (27 girls and 40 boys in each group), aged 6-16 years. The narrative method, by E.Greszta, was

used to measure the number, cause and feelings of affectionate communication between parents and children. The obtained results revealed statistically significant differences in the distribution of the number of manifestations of non-verbal affectionate communication and their average number. Children with ALL obtain significantly lower results, among others in the field of showing non-verbal affectionate communication to express love towards the mother. However, for both groups, the most common reason for initiating affectionate communication with both parents was the need for support.

Keywords: affectionate communication, parents, children with leukemia, narratives

Wprowadzenie

I. Teoretyczne wprowadzenie do badań

1. Komunikowanie czułości – przegląd teorii

Twórcą Teorii Wymiany Czułości (*Affection Exchange Theory*, AET) jest Floyd (2002), który jako jej fundament przyjął, że wszyscy ludzie rodzą się z potrzebą miłości i zdolnością do jej odczuwania. Oznacza to, że zarówno potrzeba, jak i zdolność do uczucia nie są nabywane w procesie społecznego uczenia się. Ponadto Floyd (1997) wprowadził pojęcie „komunikowanie czułości” (*affectionate communication*) i wskazywał, że jest ono istotną częścią budowania i utrzymywania bliskich relacji. „Komunikowanie czułości” autor definiuje jako intencjonalne i jawne wyrażanie uczuć bliskości, czułości i zamięłowania do drugiej osoby. Obejmuje tym symboliczne zachowania, przez które ludzie przekazują informację o miłości i serdecznym odniesieniu do siebie nawzajem. Floyd odróżnił w ten sposób „uczucia” od „komunikacji uczuć”. Uczucie często oznacza wewnętrzny stan psychologiczny, pozytywny stosunek do drugiej osoby, uczucie miłości, sympatii i zaufania. Uczucia mogą być wyrażone w różny sposób, np. werbalnie („kocham cię”) i niewerbalnie (np. tulenie), ale także poprzez działania na rzecz bliskiej osoby, takie jak opieka, ochrona, pomoc w rozwiązywaniu jej problemów (tamże; por. także: Floyd i Morman, 1998).

Twardosz, Schwartz, Fox i Cunningham (1979) dokonali operacjonalizacji „komunikowania czułości” poprzez opracowanie systemu kodowania obserwowalnych zachowań, występujących w interakcji między bliskimi sobie osobami. W systemie tym autorzy wymieniają cztery kategorie czułego zachowania: (1) uśmiechanie się i śmiech; (2) czułe słowa, takie jak wypowiedzi ustne wyrażające miłość lub pochwałę; (3) aktywny czuły kontakt fizyczny, w tym całowanie, przytulanie i poklepywanie oraz (4) pasywny czuły kontakt fizyczny, taki jak siedzenie na kolanach drugiej osoby.

Naukowym opracowaniem zjawiska miłości oraz operacjonalizacją komunikacji czułości (uczucie miłości) zajmowali się także inni autorzy, m.in. M. Ryś (2003, 2010, 2016), która zaadaptowała do celów naukowych koncepcję Chapmana (2014, za: Ryś, 2016). Chapman uważa, że formy okazywania uczuć można sprowadzić do pięciu „języków

miłości”, którymi posługują się ludzie na całym świecie. Należą do nich: (1) wyrażenia afirmatywne, (2) wspólnie spędzony czas, (3) podarunki, (4) okazywanie pomocy oraz (5) czuły dotyk. Na podstawie jego koncepcji został skonstruowany kwestionariusz o nazwie FOREM (Formy Ekspresji Miłości), autorstwa M. Ryś (praca niepublikowana). Kwestionariusz ten został wykorzystany m.in. w badaniach Jaworskiej, Lubiejewskiego i Wójtowicz (2019).

E. Greszta (2000a) badała okazywanie czułości w ramach swojej teorii więzi emocjonalnej. Opracowana przez autorkę koncepcja więzi jest osadzona w teorii przywiązania (m.in. Bowlby, 1958, por. także: Zazzo, 1978) oraz odwołuje się do badań etologów (np. Eibl-Eibesfeldt, 1987). Założenia teorii Greszty (2000a) w znacznej części pokrywają się z opisywaną wyżej Teorią Wymiany Czułości Floyda (2002).

Greszta (2000a) przyjmuje, że więzi emocjonalne, które powstają między ludźmi, wywodzą się z wrodzonych mechanizmów przywiązania i że dzieci oraz ich opiekunowie są wyposażeni we wrodzone systemy reakcji (np. uśmiechanie się, przytulanie), które inicjują i podtrzymują ich bliską więź. Autorka tej koncepcji podkreśla, że repertuar tych zachowań występuje również u dorosłych, ale jest ich zmodyfikowaną formą. Część tych zachowań ma charakter zrytualizowany lub symboliczny, nawiązuje jednak do wczesnodziecięcych zachowań (por. Zazzo, 1978). Greszta (2000a) zakłada, odwołując się do prac etologów (m.in. Eibl-Eibesfeldt, 1987), że zachowania występujące w bliskich relacjach międzyludzkich (w tym rodzice - dziecko) są zrytualizowanymi formami opieki nad potomstwem, takimi jak: ochranianie, karmienie, pielęgnacja skóry. Obejmowanie jest macierzyńskim ruchem ochraniającym, który uległ rytualizacji do gestu pocieszania, uspokajania lub okazywania czułości przez bliskie sobie osoby. Z kolei pocałunki oraz obdarowywanie drobnymi upominkami są zrytualizowaną formą karmienia. W miarę rozwoju filogenetycznego i ontogenetycznego następowała dalsza rytualizacja zachowań - obok czułości fizycznej, występują czułe komunikaty werbalne.

Obserwacje i ustalenia etologów zostały potwierdzone i uzupełnione o nowe dane, dzięki późniejszym badaniom (m.in. Rubin, 1973, Sternberg i Grajek, 1984). Dostarczyły one bogatego materiału na temat form zachowań występujących między osobami połączonymi bliską więzią lub miłością. Badania te pokazały, że w bliskich relacjach międzyludzkich występuje: wzajemna wymiana informacji, dzielenie się intymnymi uczuciami i myślami, dawanie i przyjmowanie emocjonalnego wsparcia, wzajemne udzielanie sobie pomocy oraz wyrażanie uczuć (werbalne i pozawerbalne, materialne i niematerialne dowody uczuć).

Greszta (2000a), odwołując się do opisanych wyżej ustaleń badaczy, zaproponowała własną definicję operacyjną więzi emocjonalnej. Przyjęła, że w bliskiej więzi występują określone zachowania podlegające obserwacji, co umożliwia przeprowadzenie ich pomiaru. Zachowania te zostały podzielone na sześć kategorii: (1) zachowania związane z ekspresją uczuć; (2) spędzanie ze sobą czasu; (3) dzielenie się myślami, intymnymi przeżyciami; (4)

okazywanie zrozumienia, współodczuwania; (5) dawanie emocjonalnego wsparcia, oraz (6) udzielanie sobie pomocy. Zachowania związane z ekspresją uczuć (kategoria pierwsza) zawierają niewerbalne wyrażanie uczuć (np. przytulanie, pocałunki, uśmiech, kontakt wzrokowy), werbalne wyrażanie uczuć (mówienie czułych słów) oraz dawanie podarunków (Trzęsowska-Greszta, 1996, Greszta, 2000a). Tak zoperacjonalizowana ekspresja uczuć pokrywa się z „komunikowaniem czułości” Floyda (1997). Greszta (2000a) opracowała też zestaw narzędzi do jej badania (tamże), który został wykorzystany w pracach nad relacją rodzice-dziecko, w tym w badaniach dzieci chorych na białaczkę (m.in. Greszta 2000b).

2. Znaczenie komunikowania czułości

Na kluczowe znaczenie bliskości fizycznej i czułych zachowań w prawidłowym rozwoju dziecka zwrócił uwagę Harlow (1958) w swoich pionierskich badaniach. Do momentu ich publikacji specjaliści odradzali jawne wyrażanie uczuć między rodzicami i dziećmi. Ówczesni psycholodzy byli przekonani, że okazywanie dzieciom czułych gestów, takich jak tulenie, pocałunki, jest szkodliwe wychowawczo i w efekcie dzieci stałyby się trudne („rozkapryszone”) i zbyt wymagające (Floyd i Riforgiate, 2008). Z kolei lekarze ostrzegali, że okazywanie czułości dzieciom sprzyja rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych (tamże).

Od czasów badań Harlowa (1958), funkcja i znaczenie czułości w relacjach międzyludzkich jest gruntownie udokumentowane empirycznie. Podkreśla się krytyczną rolę, jaką okazywanie uczuć odgrywa w procesie rozwoju dziecka (m.in. Wendland-Carro i inni, 1999, Lowinger i Dimitrovsky, 1995, de Weerth i inni, 1999, Koester i inni, 2000).

Badano także wpływ czułości na samopoczucie dziecka. W jednym z takich badań stwierdzono, że niemowlęta uśmiechały się częściej i płakały rzadziej, gdy matki spędzały więcej czasu całując swoje dzieci podczas karmienia (de Chateau i Wiberg, 1977). Analizowano także rolę niedoboru czułych komunikatów w występowaniu zaburzeń u dzieci. Strauss (1998), opierając się na doniesieniach lekarzy, argumentował, że brak czułych gestów w postaci fizycznego kontaktu, przyczynia się do występowania zaburzeń lękowych i depresyjnych u dzieci. Field (1999) wykazała ujemną korelację między agresywnością dzieci w wieku przedszkolnym, a częstotliwością czułych komunikatów. Johnson i Franke (1997) opisują korzyści płynące z terapii przytulaniem (*hug therapy*). Field i współpracownicy (1996) przedstawiają efekty terapii masażem (*massage therapy*) w przypadku problemów ze snaniem u dzieci w wieku przedszkolnym.

W badaniach nad rodzinami wykazano, że otrzymywanie czułości jest jednym z najsilniejszych predyktorów ogólnego stanu zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży (Jiménez-Iglesias, Moreno, Ramos, i Rivera, 2015). Podobne wyniki otrzymali McAdams i in. (2017), którzy zaobserwowali, że im bardziej czuła była relacja rodzic-dziecko, tym poczucie

własnej wartości u młodzieży było wyższe. W innych badaniach stwierdzono, że czułość rodzicielska w połączeniu z potwierdzającymi komunikatami wzmacniały poczucie własnej wartości dzieci (Ellis, 2002) i obniżały poziom stresu (Schrodt, Ledbetter i Ohrt, 2007). Badania Field, Lang, Yando, i Bendell (1995) wykazały, że im głębszy poziom intymności w relacji z matką, ojcem i bliskimi przyjaciółmi w ocenie młodzieży, tym większe zainteresowanie szkołą, wyższa samoocena, niższa depresja i niższe ryzyko innych zaburzeń.

Większość prac nad znaczeniem komunikowania czułości (Denes, Bennett, Winkler, 2017) jest osadzona we wspomnianej Teorii Wymiany Czułości (AET, Floyd, 2002). Zgodnie z jej założeniami wymiana czułości sprzyja długowieczności i prokreacji. Mianowicie, w procesie nawiązywania bliskich relacji heteroseksualnych czuły kontakt informuje, że potencjalny partner może być dobrym rodzicem (Floyd, 2001). Z kolei w relacji rodzic-dziecko czułe komunikowanie się zapewnia dziecku wsparcie i korzystne środowisko, co może prowadzić do długowieczności poprzez redukcję negatywnych konsekwencji stresu dla zdrowia fizycznego i psychicznego (Floyd, 2015, za: Denes, Bennett, Winkler, 2017).

W badaniach wśród dorosłych, odwołujących się do teorii AET, dowiedziono, że osoby otrzymujące więcej czułych komunikatów przejawiały lepszy ogólny stan zdrowia psychicznego i fizycznego, niższy poziom stresu, niższą podatność na depresję, wyższe poczucie szczęścia i własnej wartości niż grupa porównawcza (m.in. Floyd, 2006, Floyd, Pauley i Hesse, 2010, Light, Grewen, i Amico, 2005). Okazało się, że nie tylko otrzymywanie czułości jest korzystne dla jednostki, ale także jej dawanie (Floyd, Mikkelson, Tafoya, i in., 2007). Ze względu na wzajemną naturę uczuć, można by przypuszczać, że psychiczne i fizyczne korzyści z okazywania uczuć są związane z ilością uczucia otrzymywanego w zamian. Okazuje się jednak, że komunikowanie czułości wywołuje korzyści, które są niezależne od otrzymywanych (np. Floyd, Hess, Miczo i in., 2005).

Booth, Butterfield i Trotta (1994) w badaniach osób dorosłych wykazali, że czułe komunikaty wzmacniają relacyjne więzi. Stwierdzono, że komunikowanie uczuć jest ważne dla rozwoju bliskich relacji, bo przyczynia się do poczucia bycia zauważonym i otoczonym troską. Z kolei niski poziom serdeczności w relacjach wpływa na odczuwanie samotności, depresji, stresu psychicznego i jest także powiązany z innymi problemami zdrowia psychicznego (m.in. Floyd, Hess, Miczo, i in., 2005; Schwartz i Russek, 1998). W innych badaniach wykazano, że czułe zachowania są jednym z podstawowych sposobów, w jaki wyrażana jest akceptacja innych (Rohner i Lansford, 2017), a brak czułych zachowań może prowadzić do poczucia odrzucenia (por. np. Denes, Bennett, Winkler 2017).

Afifi, Merrill i Davis (2016) w swojej teorii odporności i „relacyjnego ładowania” (*theory of resilience and relational load, TRRL*) wyjaśniają, w jaki sposób czułe komunikowanie przyczynia się do kształtowania się odporności psychicznej. Zgodnie z ich teorią,

zachowania komunikacyjne, zawierające okazywanie czułości, budują rezerwy emocjonalne, które przyczyniają się do kształtowania odporności w trudnych sytuacjach. Ponadto, osoby okazujące czułość budują sieć wsparcia, co zwiększa ich poczucie bezpieczeństwa, a to z kolei sprzyja zwiększonej odporności psychicznej (por. np. Denes, Bennett, Winkler, 2017).

Jak wynika z licznych badań eksperymentalnych i korelacyjnych, występujące korzyści dla zdrowia fizycznego i psychicznego, powiązane z komunikacją czułości, należy przypisać głównie efektom obniżającym poziom stresu (por. np. Floyd, Pauley i Hesse, 2010). W wielu badaniach laboratoryjnych wykazywano szereg korzystnych efektów okazywania czułości w reakcji organizmu na stres¹. Szczególnie duże znaczenie okazały się mieć komunikaty o wysokim stopniu czułości (Lewis, Heisel, Reinhart, i Tian, 2011). Osoby, które angażują się w wyższy poziom czułego komunikowania się, mają lepszą zdolność do odpowiedniego reagowania na czynniki stresogenne (czułość jako bufor stresu). W innych badaniach wykazano, że czułość wyrażona przed stresującymi zdarzeniami przez zachowania takie, jak trzymanie się za rękę i przytulanie, może być buforem dla fizjologicznych reakcji stresowych, w tym sercowo-naczyniowych (Ditzen i in., 2007, Pauley, Floyd, i Hesse, 2015).

Przedstawione teorie i badania pokazują, że wyrażone i otrzymywane komunikaty czułości wpływają pozytywnie na fizyczne i psychiczne samopoczucie. Wiele badań eksperymentalnych udowadnia, że czułe komunikowanie się jest buforem, chroniącym jednostki przed stresem i jego negatywnymi skutkami.

3. Stres dzieci chorujących na białaczkę

Białaczka jest chorobą przewlekłą, zagrażającą życiu. Podobnie, jak w przypadku innych nowotworów, nierozzerwalnie wiąże się z niezwykle dużym obciążeniem fizycznym i psychicznym dla chorującego dziecka. W przebiegu tej choroby, jak i jej leczenia dziecko zmagają się z licznymi stresorami, niekiedy mającymi traumatyczny charakter (Barakat, Kazak, Gallagher i in., 2000, Kazak i in., 2012; Rogiewicz, 2015).

Leczenie białaczki jest intensywne i uciążliwe. Chemioterapia, stosowana w leczeniu tego nowotworu, wywołuje skutki uboczne, takie jak: immunosupresja, wypadanie włosów,

¹ W jednym z takich badań, uczestnicy byli poddani ekspozycji na standardowe stresory laboratoryjne, po czym przypisano ich do grupy eksperymentalnej lub do jednej z dwóch grup kontrolnych. Uczestnikom z grupy eksperymentalnej polecono napisać list do ukochanej osoby, w której wyrazili do niej swoje uczucia. W drugiej grupie (kontrolnej) badani mieli za zadanie myśleć o miłości do ukochanej osoby, ale nie angażowali się w żadne zachowania komunikacyjne, natomiast trzecia grupa nie miała żadnego zadania. Wszystkie trzy grupy porównano pod względem poziomu kortyzolu, hormonu steroidowego nadnerczy, który odgrywa zasadniczą rolę w neuroendokrynnej reakcji organizmu na stres. Wykazano, że w porównaniu z grupami kontrolnymi, w grupie doświadczalnej stwierdzono szybki korzystny spadek poziomu kortyzolu (tj. powrotu do poziomu wyjściowego) oraz spadek tętna, po ekspozycji na ostre stresory (Floyd, Mikkelsen, Tafoya, i in., 2007).

bóle głowy, bóle mięśni (Chybicka, Sawicz-Birkowska, 2008). Bolesne objawy kliniczne białaczki, traumatyczne zabiegi diagnostyczne i lecznicze są dla dziecka źródłem ogromnego cierpienia, które stanowi bardzo duże obciążenie psychiczne (Aldridge i Roesch, 2007; Compas i in. 2014; Wakefield, i in., 2017).

Cierpienie jest wyjątkowo destrukcyjnym doświadczeniem w przypadku dzieci, gdyż w przeciwieństwie do dorosłych, nie są jeszcze zdolne do zachowania dystansu wobec niego (Stettbacher, 1993). Dotyka je ono bezpośrednio i bardzo głęboko (Sauer, 1993). Przeżywane cierpienie często nie jest odreagowywane w sposób naturalny, np. w formie płaczu, krzyku, złości. Przeciwnie, dzieci są zachęcane do nieokazywania uczuć, są chwalone za specyficzną rozumianą dzielność (obserwacje własne). Próbują naddziecięcym wysiłkiem uporać się ze swoim cierpieniem.

Oto cytat z zapisków dziecka chorego na białaczkę:

„Kocham ludzi silnych, więc wytrwam do końca. W oczach kręcą się łzy, ale nie będę płakać. Choć czasem łzy przynoszą ulgę. Serce wali jak młotem. Nakazuję ci, nie myśleć, ale czy można nie myśleć?” (Zdebska i Armata, 1982, s. 856).

Prócz stresu związanego z dolegliwościami bólowymi, dziecko chorujące na raka, odczuwa długotrwały stres wynikający z poczucia zagrożenia. Poczucie zagrożenia dziecka związane jest z hospitalizacją, brakiem dostatecznej informacji na temat choroby i celu zabiegów diagnostycznych, odczuciem powagi choroby, przecuciem zagrożenia życia, z lękiem przed wznową oraz z lękową postawą rodziców (Compas i in., 2014; Wakefield, i in., 2017; Trzęsowska-Greszta, 1994). Obok stresu chorobowego dziecko musi pokonać także stres szpitalny. Hospitalizacje są częste i długotrwałe. W szpitalu dziecko poddawane jest wielu bolesnym zabiegom diagnostycznym i leczniczym. Największe spiętrzenie działań diagnostycznych przypada na pierwszy tydzień pobytu dziecka w szpitalu, zbiegając się często z trudnościami adaptacyjnymi, co powoduje nasilenie stresu młodego pacjenta (Chybicka, Sawicz-Birkowska, 2008; Rogiewicz, 2015).

Niezrozumiałe objawy chorobowe, działania leczniczo-diagnostyczne oraz skutki uboczne leczenia wywołują u dziecka poczucie zagrożenia, silny stres i lęk (Sorgen, Manne, 2002).

Szczególnie traumatycznym zabiegiem, którego dzieci najbardziej się obawiają, są punkcje. Świadczy o tym często formułowane pytanie: „Czy na pewno nie będzie dziś punkcji?” (obserwacje własne). Kolejnym, silnym źródłem stresu jest brak informacji o rozpoznaniu, przy jednoczesnym przeczuwaniu przez dziecko powagi choroby. Badania dzieci nieinformowanych o groźnej naturze choroby wykazały, że mali pacjenci mieli jednak świadomość powagi swojej choroby i demonstrowali wyraźny lęk (Slavin i inni, 1982). Ochrona dziecka przed niepokojem związanym z ujawnieniem informacji dotyczących diagnozy jest więc nieskuteczna i rodzi w dziecku jeszcze większe napięcie. Ponadto lęk, który pojawił się w chwili postawienia diagnozy, istnieje stale w psychice rodziców, a tym

samym w psychice dziecka, podczas całego procesu leczenia i bardzo długo potem (Zbrożek i Traczewska, 1985; Okado, Long, Phipps, 2014).

W chorobie nowotworowej, po osiągnięciu remisji, konieczne są wieloletnie kontrolne badania. Najistotniejszym źródłem stresu u chorego dziecka w tej fazie jest możliwość nawrotu choroby. Dzieci bardzo lękają się wznowy, gdyż związana jest ona z zagrożeniem hospitalizacją, bolesnymi zabiegami diagnostycznymi, uciążliwym leczeniem i przykrymi skutkami ubocznymi (Rogiewicz, 2015; Patenaude, i Kupst, 2005; Trzęsowska-Greszta, 1994). Stała świadomość pacjenta o wiszącym nad nim zagrożeniem wznową choroby nowotworowej została nazwana „syndromem Damoklesa” (van Eys, 1987). Równie silne poczucie zagrożenia związane jest z lękiem przed śmiercią (często nieuświadomianym) (Foley i Whittam, 1990). Dzieci chorujące na białaczkę pytają: „Czy ja umrę?” , „Czy na tę chorobę się umiera?” , „Co mi jest, ja wiem, że mam coś strasznego”, itp. (obserwacje własne).

Atmosfera lęku i zagrożenia emanuje także ze stanu psychicznego, w jakim znajdują się rodzice chorującego dziecka (Okado, Long, Phipps, 2014). Rodzice przejawiają postawę stałego niepokoju. „Lęk przed śmiercią dziecka jest w nich obecny cały czas, choć niewerbalizowany” (Allmond i inni, 1979, s. 219).

Rodzice są informowani o możliwości nawrotu choroby i potrzebie obserwowania pierwszych jej zwiastunów. To dodatkowo wywołuje ich lękową koncentrację na dziecku. Często rodzice wpadają w panikę w obliczu błahego kataru dziecka, spodziewając się nawrotu białaczki (obserwacje własne). Oto jak relacjonują swe reakcje matki: „Widzimy wtedy oczami wyobraźni pęczniejące do ogromnych rozmiarów węzły chłonne [powiększone węzły chłonne są jednym z charakterystycznych objawów białaczki], przyglądamy się wówczas bacznie dziecku, chcąc wychwycić najmniejsze zwiastuny powracającej choroby” (obserwacje własne). Koch-Hattem (1987) podaje, że rodzice nawet po kilkunastu latach, obawiają się nawrotu choroby swych wyleczonych dzieci.

Atmosfera niepewności, niewiadomej i lęku latami otacza dziecko i implikuje jego nienormalną sytuację psychologiczną (Ward, 2000). Dotkliwym źródłem stresu jest dla dziecka stan psychiczny rodziców. Rozpoznanie białaczki stanowi dla rodziców wstrząs emocjonalny. Rodzice przeżywają negatywne stany emocjonalne, takie jak rozpacz, lęk, gniew, poczucie winy, poczucie krzywdy, depresję (Stenka i Izdebski, 2018; Kentor, i Hilliard, 2019).

U rodziców dzieci z chorobą nowotworową, długo jeszcze po okresie wyleczenia dziecka, stwierdzono wysoki odsetek występowania zespołu stresu pourazowego (PTSD). Odsetek matek i ojców wyleczonych dzieci, wykazujących objawy PTSD, wahał się od 6,2% do 54% (Manne i in., 1998, Pelcovitz i in., 1996; Barakat, Kazak, Meadows i in., 1997). Dziecko odczuwa stany emocjonalne swoich rodziców. Gdy rodzice cierpią i są zrozpaczeni, dziecko odczuwa to samo. Stan psychiczny rodziców jest więc dla dziecka ogromnym źródłem stresu. Dziecko chore na nowotwór dźwiga podwójny ciężar. Z jednej strony boryka się

bowiem ze swoim bólem i lękiem, a z drugiej – dołącza się do tego świadomość rozpaczy i przerażenia rodziców.

4. Białaczka a czułość w relacji rodzice - dziecko

Niewiele jest badań poświęconych komunikacji między rodzicami i dzieckiem z chorobą nowotworową (Son, Haase, i Docherty, 2019). W dostępnej literaturze nie znaleziono prac, poświęconych analizie przejawów czułości w tej relacji. Tak więc, problematyka wymiany czułości między dziećmi chorującymi na białaczkę i ich rodzicami, jest tu rozważana poprzez psychologiczną analizę czynników związanych z chorobą nowotworową - sprzyjających lub nie, takiej wymianie.

Pobyty w szpitalu, w przypadku białaczki, są częste i wielomiesięczne. Rodzice mają możliwość zamieszkania w hotelu przy szpitalu i przebywania przy łóżku dziecka przez cały dzień, również w nocy. W efekcie pobyt chorego dziecka w szpitalu powoduje zmianę ról i obowiązków w rodzinie. Jedno z rodziców całkowicie poświęca swój czas na przebywanie przy łóżku chorego dziecka w szpitalu, a drugie – podejmuje więcej obowiązków związanych z pracą zarobkową (Stenka i Izdebski, 2018, Hall, 2010). Hospitalizacje wiążą się zatem ze zmniejszeniem czasu poświęconego na bliski, bezpośredni kontakt, w tym wymianę czułości, dziecka z jednym z rodziców. Ponadto, oddział szpitalny nie zawsze stwarza odpowiednie intymne warunki do okazywania czułości. Niemniej jednak w części przypadków, dzięki hospitalizacji, może dojść do zwiększenia czułości między rodzicami i dzieckiem. Dotyczy to tych spośród rodziców, którzy przesiadując godzinami (jak nigdy dotąd) przy własnym dziecku, werbalnie lub niewerbalnie wyrażają doń swoje uczucia, nawiązują z nim autentyczny dialog, interesują się jego przeżyciami, udzielają emocjonalnego wsparcia (obserwacje własne).

Kolejnym czynnikiem wpływającym hamująco na okazywanie czułości jest brak otwartej komunikacji między rodzicami i dziećmi. Son, Haase i Docherty (2019) na podstawie przeprowadzonego przeglądu badań stwierdzają, że rodzice unikają rozmów o chorobie i odczuciach z tym związanych z dziećmi chorymi na nowotwory. Rodzice ukrywają informacje, aby nie obciążać emocjonalnie dziecka, twierdząc, że omawianie diagnozy lub prognozy raka byłoby nieludzkie i okrutne (Arabiat, Alqaissi i Hamdan-Mansour, 2011). Szczególnie trudno jest rodzicom angażować się w otwartą komunikację z chorym dzieckiem wtedy, gdy przeżywają silną rozpacz i cierpienie wynikające z diagnozy raka. Niektórzy rodzice odczuwają lęk przed rozmową z dzieckiem na temat jego choroby (Rodriguez, Dunn, i in., 2013, Rodriguez, Murphy i in., 2016). Dziecko, widząc reakcję lękową rodziców, może wycofać się z bliskich kontaktów z rodzicami, w tym także - z wymiany czułości. Z kolei koncentracja rodziców na utrzymaniu w tajemnicy powagi

sytuacji, powoduje brak dostatecznej koncentracji na potrzebie emocjonalnego wsparcia dziecka, co może prowadzić do osłabienia wymiany czułości.

Cierpienie dziecka staje się silnym czynnikiem osłabiającym wymianę czułości między rodzicami i dziećmi chorującymi na nowotwory. Cierpienie powoduje niekiedy psychiczne wycofanie dziecka, zamknięcie w sobie. Freud (1976) zwraca uwagę, że nadmierny ból fizyczny sprawia, że dziecko zamyka się w sobie i swoją uwagę kieruje ku własnemu ciału. Dzieci z chorobą nowotworową, odczuwające lęk lub gniew, doznające objawów stresu pourazowego czy depresji (Stuber, Christakis, Houskamp i Kazak, 1996; Vetsch, i in. 2018; Wakefield, i in., 2017), mogą mieć trudności z przyjmowaniem i okazywaniem czułości. Sytuacje trudne, frustrujące i urazowe, przeżywane przez dziecko działają osłabiająco na wymianę czułości. Mogą wówczas wystąpić reakcje unikania, wycofania lub ucieczki. Trudne stany emocjonalne (lęk, strach, przerażenie) o dużym nasileniu wywierają niekorzystny wpływ na okazywanie czułości. Zbyt silny strach może przyjąć formę trwałej postawy lękowej, która - z kolei - często powoduje unikanie kontaktów społecznych, wycofanie, skłonność do izolacji lub wrogie reakcje wobec otoczenia (por. Freud, 1976).

Choroba nowotworowa u dziecka stanowi dla rodziców niezwykle silnie stresogenną sytuację. Rodzice żyją w ciągłym poczuciu zagrożenia życia dziecka, odczuwają lęk, gniew, poczucie winy, niekiedy pojawia się skrajna rozpacz, długotrwała depresja, objawy stresu pourazowego (Stenka i Izdebski, 2018; McCubbin i in., 2002; Sloper, 2000; Kentor, i Hilliard, 2019). Rozpacz i przerażenie rodziców powodują niekiedy, że nie są oni w stanie zapewnić dziecku tak potrzebnego mu ciepła i czułości (Barakat, Galtieri, Szalda, i Schwartz, 2016). Dziecko wyczuwa stany emocjonalne rodziców (Okado, Long, Phipps, 2014). Może ono unikać kontaktu z rodzicami, chcąc uciec od atmosfery napięcia i zagrożenia. Tym samym wymiana czułości między rodzicami i dziećmi może ulec osłabieniu.

Konieczność prowadzenia przez rodziców stałej obserwacji stanu zdrowia dziecka w okresie remisji, w celu uchwycenia w odpowiednim czasie pierwszych objawów zapowiadających ewentualną wznowę choroby, powoduje, że rodzice wykazują nadmierną lękową koncentrację na dziecku. Troska o zdrowie - może przerodzić się w postawę nadopiekuńczości. W tej sytuacji, dziecko może unikać bliskiego kontaktu z rodzicami, ponieważ zagraża to jego potrzebie autonomii. Wprowadzenie przez rodziców pewnych zakazów i nakazów, spowodowane ochroną zdrowia, przy braku zrozumienia przez dziecko ich zasadności, może być odbierane jako brak miłości.

Blaim (1986) zauważa, że rozpacz rodziców i lęk o życie dziecka hamują doznawanie przez nich radości i szczęścia, pozbawiają czułych zachowań, nasyconych ciepłem i radością. Khoury i Jasmin (1983) twierdzą, że choroba i ryzyko śmierci wywołują u niektórych rodziców paradoksalną reakcję dystansu wobec dziecka. Podobne wyniki uzyskali Zbrożek i inni (1991), obserwując postawę uczuciowego dystansu u matek wobec ich dzieci

chorujących na białaczkę. Postawę tę tłumaczyli rozpaczą matki i koncentracją na własnych stanach emocjonalnych. W przypadku równie ciężkiej choroby, jaką jest hemofilia, także stwierdzono nadmierny dystans matek w kontakcie z dzieckiem, wycofanie z bezpośredniej styczności i małej czułości w interakcjach (przy równoczesnej nadmiernej koncentracji na dziecku, pełnego napięcia stosunku do dziecka i nadmiernej troski o nie). Natomiast u ojców postawa dystansu, zresztą o umiarkowanym nasileniu, występowała tylko w pojedynczych przypadkach (Bąkowska i Bobrowska, 1989).

Rozpoznanie białaczki jest silnie stresującą sytuacją, zarówno dla dziecka jak i jego rodziców. Okazywanie czułości może być utrudnione z powodu poważnych skutków choroby nowotworowej i jej leczenia. Powstaje zatem pytanie, czy wymiana czułości między rodzicami i dziećmi chorymi na białaczkę jest słabsza niż w rodzinach, w których dzieci nigdy poważnie nie chorowały. Czy przeciwnie – ulega intensyfikacji. Większość czynników, związanych z przebiegiem choroby nowotworowej prawdopodobnie wpływa osłabiająco na występowanie czułych zachowań w omawianej relacji.

II. Badania własne

Celem badań jest odpowiedź na pytanie, czy wymiana czułości między rodzicami i dziećmi chorującymi na białaczkę różni się od wymiany czułości między rodzicami i zdrowymi dziećmi. W przypadku ujawnienia takiej zmiany, zasadne jest też pytanie o jej kierunek.

1. Definicja badanej zmiennej

Badaną zmienną jest wymiany czułości niewerbalnej w relacji z rodzicami, postrzegana przez dziecko. Badane są trzy cechy postrzeganej czułości, mianowicie: (1) liczba przejawów czułości; (2) przyczyna inicjowania tej czułości i (3) doświadczane odczucia w trakcie otrzymywania i okazywania czułości. Liczba przejawów czułości jest określona liczbą pojedynczych zachowań związanych z czułością niewerbalną (np. przytulanie, całowanie, głaskanie). Przyczyna czułości to rodzaj sytuacji (lub powodu), w której (lub z powodu której) doszło do wymiany czułości (np. czułość w sytuacji trudnej, po wsparcie). Odczucia, które przeżywa odbiorca w trakcie wymiany czułości (np. radość), to wpływ czułości na odbiorcę (np. poprawa samopoczucia), sposób w jaki odbierana jest ta czułość (np. odczuwanie jej jako dowodu bycia kochanym), a także efekt tej czułości (np. ulga).

2. Narzędzie

Narzędzie do badania percepcji czułości niewerbalnej jest metodą autorską E. Greszty (praca niepublikowana). Test składa się z odpowiednio dobranych bodźców werbalnych, stymulujących badane dziecko do w miarę swobodnych narracji, mogących zawierać wymianę czułości w relacji rodzice-dziecko. (Narzędzie w swej konstrukcji i sposobie interpretacji jest analogiczne do metody badania wsparcia, por. Greszta, 2001). Przyjęto założenie, że narracje dziecka zawierają poznawczą reprezentację czułości niewerbalnej. Założono, że analiza ilościowa i jakościowa opisów czułości pozwala na ustalenie wartości badanych zmiennych. Test składa się z serii trzech niedokończonych opowiadań i dziesięciu niedokończonych zdań. Do skonstruowania narzędzia wybrano niektóre pozycje z metody do badania poczucia więzi emocjonalnej, opracowanej przez Gresztę (2000a). Oto przykładowe pozycje testowe typu niedokończona historyjka: *„Jest wieczór. Mała dziewczynka leży w swoim łóżku. Światło jest zgaszone. Ona płacze i jest smutna. Co się dalej stanie?”* oraz pozycje typu niedokończone zdania: *„Gdy przytulam się do mamy to czuję...”, „Przytulam się do taty, gdy...”*. Narzędzie posiada ważne zalety w przypadku badania dzieci małych i chorych, mianowicie: swobodny charakter wypowiedzi, ukrycie celu badań, krótki czas badań i łatwość jego przeprowadzenia. W celu weryfikacji narzędzia przeprowadzono badania na próbie 50 dzieci w wieku od 6 do 16 lat z populacji ogólnej. Analiza wyników potwierdziła, że opracowana metoda pozwala na realizację założonych celów badawczych. Badano współczynniki zgodności ocen sędziów (psychologów klinicznych). Stopień zgodności wyników dotyczących liczby przejawów czułości ustalono przy pomocy testu W-Kendalla. Wartość współczynnika zgodności W-Kendalla wynosiła 0,910, co oznacza istotną zgodność ocen sędziów przy poziomie alfa < 0,0005. W przypadku zmiennych jakościowych (przyczyna czułości i odczucia towarzyszące czułości), obliczono współczynniki kappa Cohena dla par sędziów i uzyskano zadowalające wartości. Potwierdzono tym samym możliwość wprowadzenia obiektywnego systemu oceny i interpretacji, pozwalającego na użycie omawianej metody w badaniach naukowych.

3. Sposób analizy danych

Ustalenie liczby przejawów niewerbalnej czułości (w percepcji dziecka) polega na zidentyfikowaniu i policzeniu wymienionych poniżej rodzajów zachowań związanych z czułością, ujawnionych we wszystkich narracjach. Zachowania te mogą być zainicjowane przez rodzica i/lub przez dziecko. W badaniach pilotażowych, na próbie z populacji ogólnej, zidentyfikowano w narracjach następujące rodzaje zachowań związanych z czułością niewerbalną: (1) pieszczoty (głaskanie, pocałunki), np. *„Mama i ja pieścimy się”, „Mama dała synowi buzi na dobranoc”, „Mama ją pogłaskała”*; (2) przytulenie, obejmowanie się, np. *„Mama*

siedziała z nim i przytulali się do siebie”, „Tata objął swoją córeczkę”; (3) branie na kolana, np. „Mama bierze ją na kolana”; (4) kołysanie, np. „Mama przyjdzie ukołysać mnie do snu”; (5) spanie z rodzicem, np. „Mama spała z nim”; „Nocuje z tatą w jednym łóżku”; (6) trzymanie się za rękę, np. „Trzymali się za rękę”.

Przyczyny podejmowania czułości niewerbalnej (w percepcji dziecka) zostały przypisane do jednej z podanych niżej kategorii. (1) Czułość podejmowana ‘po wsparcie’ to wypowiedzi takie jak „Przytulam się do mamy, gdy jest mi smutno”, „gdy płaczę”, „gdy mam problem”, „Przytulam się do taty, gdy się boję”, „gdy czuję strach”, „gdy potrzebuję otuchy”. Kategoria (2) ‘ekspresja miłości’ to wypowiedzi typu: „Przytulam się do mamy, gdy ją bardzo mocno kocham”, „przytulam się z miłości”. Kategoria (3) ‘wspieranie rodzica’ to wypowiedź typu „Przytulam się do mamy, gdy mamie jest smutno”, „gdy mama mnie potrzebuje”, kategoria (4) ‘interesownie’ to np. „Przytulam się do taty, gdy potrzebne mi są pieniądze”, „gdy czegoś od niego potrzebuję”. Kategoria (5) to odpowiedź: „nie przytulam się”; (6) – brak odpowiedzi.

Odczucia towarzyszące czułości przypisano do jednej z podanych niżej kategorii, które zostały wyodrębnione z narracji na podstawie badań pilotażowych. Do kategorii (1) ‘uczucia miłości’ przypisano wypowiedzi typu: „czuję dotyk miłości”, „czuję miłość jaka mnie otacza”, „czuję, że mama mnie kocha”, „czuję, że panuje miłość”, „czuję wzajemną miłość”, „czuję jakieś uczucie, kochanie jakieś”, „czuję przywiązanie”, „czuję czułość”, „czuję, że tatuś kocha mnie tak mocno”. Do kategorii (2) ‘uczucia przyjemności’ przypisano takim wypowiedziom, jak „czuję radość serca”, „czuję się wspaniale”. Do kategorii (3) ‘poprawa samopoczucia’ zaliczono wypowiedzi: „czuję się lepiej”, „czuję się bezpieczniej”, „czuję, że złe sny odchodzą”, „czuję, że smutek mi przechodzi”, „że nie jestem sam na świecie”, „czuję się pewniej”, „czuję ulgę”. Kategoria (4) ‘brak odczuć emocjonalnych’ to odczucia wyrażone słowami: „czuję perfumy taty”, „czuję jak burczy tacie w brzuchu”, „czuję jak się piecze ciasto”, „nic nie czuję wtedy”. Kategoria (5) to wypowiedzi „nie przytulam się”; (6) – brak odpowiedzi.

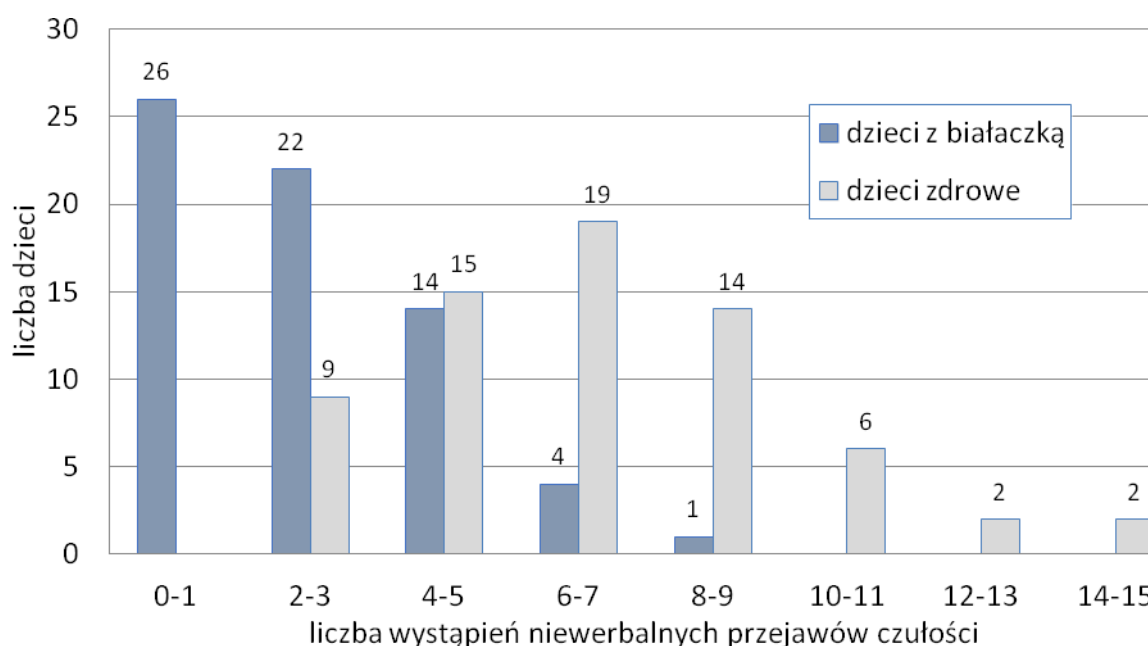
4. Opis grupy badanej

Grupa badana składała się z 67 dzieci z ostrą białaczką limfoblastyczną (ALL). Dzieci badano po 6–12 miesiącach od pierwszej remisji. Dobrana parami do każdego chorego dziecka, grupa 67 zdrowych dzieci, które nigdy poważnie nie chorowały, służyła jako grupa kontrolna. Dzieci z obu grup sparowano według wieku, płci, statusu rodzinnego i struktury rodziny (liczba, wiek i płeć rodzeństwa). Podobnie jak w grupie badanej, pięcioro dzieci z grupy kontrolnej nie miało ojców (z powodu śmierci lub rozwodu). Przedział wiekowy w obu grupach wynosił 6-16 lat (M = 10,3 lat), w każdej grupie było po 27 dziewcząt i 40 chłopców.

5. Wyniki

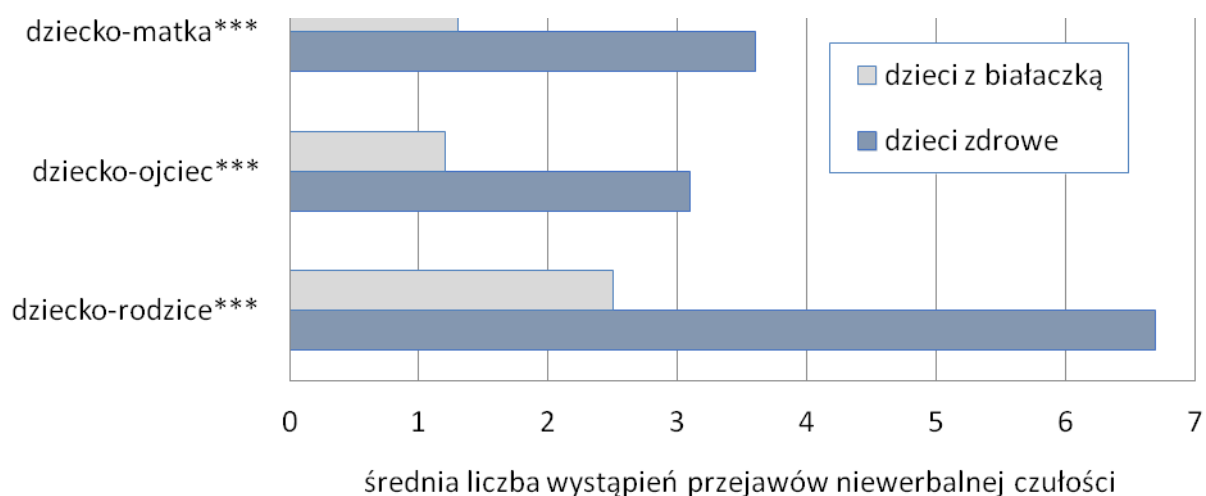
5.1. Liczba czułości niewerbalnej

Rozkład wystąpień czułości niewerbalnej w narracjach dzieci chorujących na białaczkę i dzieci zdrowych różni się w sposób istotny (rys. 1). Średnia liczba przejawów czułości u dzieci w remisji białaczki wynosi 2,49 i jest istotnie niższa od średniej dla dzieci zdrowych, która wynosi $M = 6,67$ (zastosowano zmodyfikowany test t-Studenta dla par obserwacji, $t(df) = 10,02$, $p < 0,001$). Liczbę zachowań zawierających czułość w zakresie 0-1 stwierdzono u 38,8% dzieci chorujących na białaczkę i u żadnego z dzieci zdrowych. Liczbę przejawów czułości w zakresie 2-7 osiągnął podobny odsetek dzieci chorych i dzieci zdrowych (odpowiednio 58,7% i 64,2%). Liczba czułości zawartej w narracjach powyżej 7 osiągnęło 1,5% dzieci chorych i 35,8% dzieci zdrowych. Rozkłady wyników badanych grup (rys. 1) różnią się w sposób istotny ($p < 0,001$).



Rys. 1. Rozkład wystąpień niewerbalnych przejawów czułości w narracjach badanych dzieci

W wypowiedziach dzieci chorych średnia liczba przejawów czułości niewerbalnej w relacji z matką ($M = 1,3$) jest prawie trzykrotnie niższa, niż w przypadku dzieci zdrowych ($M = 3,6$). Podobnie jest w przypadku ojca (odpowiednio $M = 1,2$, $M = 3,1$). Zastosowano test t-studenta dla par obserwacji. Średnie wyników rodzicielskiej czułości, matczynej i ojcowskiej, różnicują badane populacje, na poziomie istotności $p < 0,001$ (rys. 2).



Rys. 2. Średnia liczba wystąpień przejawów niewerbalnej czułości w narracjach badanych dzieci - w relacjach: „dziecko - matka”, „dziecko - ojciec” i „dziecko - rodzice”

*** $p < 0,001$ (test dwustronny)

5.2. Przyczyna czułości niewerbalnej

Dzieci chorujące na białaczkę, jako najczęstszą przyczynę inicjowania czułości niewerbalnej w relacji z matką wskazywały uzyskanie w ten sposób wsparcia (71,6%; dzieci zdrowe - 62,7%, różnica nieistotna). Ta sama przyczyna była najczęstszym powodem podejmowania czułości z ojcem (dzieci chore - 41,5%; dzieci zdrowe - 50,7%; różnica nieistotna). Dzieci chore rzadziej, w porównaniu z dziećmi zdrowymi, wskazały na podejmowanie czułości niewerbalnej w celu „ekspresji miłości” w stosunku do matki (odpowiednio 13,4%, 31,3%, $p < 0,05$). W odniesieniu do ojca różnica między grupami nie jest istotna (odpowiednio 29,2% i 40%). W pozostałych kategoriach przyczyn czułości stwierdzono istotne różnice między grupami, ale tylko w odniesieniu do ojca w dwóch kategoriach: „nie przytulam się” (dzieci chore 12,3%; dzieci zdrowe: 4,6%; $p < 0,05$) i „brak odpowiedzi” (odpowiednio 10,8% i 0%, $p < 0,01$). Porównując wyniki, odnoszące się do różnic między matką i ojcem, grupy dzieci chorujących na białaczkę z grupą dzieci zdrowych, otrzymano następujące ustalenia. Dzieci chore istotnie częściej podejmują czułe zachowania „po wsparcie” w stosunku do matki (71,6%) niż do ojca (41,5%), natomiast u dzieci zdrowych nie ujawniono w tym zakresie istotnej statystycznie różnicy (odpowiednio: 62,7% i 50,7%). Czułość niewerbalna jako „ekspresja miłości” jest inicjowana przez dzieci chore istotnie rzadziej w stosunku do matki (13,4%) niż do ojca (29,2%), zaś

w grupie kontrolnej nie stwierdzono istotnej różnicy (odpowiednio 31,3% i 40%). Odsetek dzieci chorych, okazujących czułość niewerbalną w stosunku do matki, w celu wspierania jej, jest istotnie wyższy niż w odniesieniu do ojca (odpowiednio 4,5% i 0%, $p < 0,01$), w grupie kontrolnej - nie ma różnicy (1,5% i 1,5%). Dzieci chorujące na białaczkę istotnie rzadziej mówią „nie przytulam się” (5,9%) lub nie podają odpowiedzi (1,5%) w odniesieniu do matki, niż w odniesieniu do ojca (odpowiednio 12,3%, $p < 0,05$; 10,8%, $p < 0,01$); w grupie kontrolnej - nie stwierdzono istotnej różnicy („nie przytulam się” 4,4% i 4,6%; „brak odpowiedzi” 0% i 0%). W kategorii przyczyna czułości „interesownie” nie stwierdzono istotnej różnicy między matką i ojcem ani w grupie dzieci chorych (odpowiednio 3,0% i 6,1%), ani w grupie kontrolnej (odpowiednio 0% i 3,1%) (Tab. 1).

Tabela 1. Rozkład przyczyn inicjowania czułości niewerbalnej (przytulania się)

Przyczyny czułości niewerbalnej	Odsetek dzieci chorych (w %)		Odsetek dzieci zdrowych (w %)	
	do mamy	Do taty	Do mamy	Do taty
(1) „po wsparcie”	71,6	*41,5	62,7	50,7
(2) „ekspresja miłości”	13,4*	*29,2	31,3	40,0
(3) „wspieranie rodzica”	4,5	0,0	1,5	1,5
(4) „interes”	3,0	6,1	0,0	3,1
(5) „nie przytulam się”	5,9	12,3*	4,4	4,6
(6) brak odpowiedzi	1,5	10,8**	0,0	0
Liczba badań	67	65	67	65

* $p < 0,05$ ** $p < 0,01$ (test dwustronny)

* i ** z prawej - istotność różnic między grupami

* i ** z lewej - istotność różnic między płcią rodziców

5.3. Odczucia towarzyszące czułości

Istotnie mniejszy odsetek dzieci chorujących na białaczkę wskazuje na odczuwanie miłości w trakcie czułości niewerbalnej, zarówno z matką jak i z ojcem (odpowiednio 41,8% i 35,4%), w porównaniu do dzieci zdrowych (odpowiednio 64,2% i 63,1% $p < 0,01$). W kategoriach „uczucia przyjemności” i „poprawa samopoczucia” nie wystąpiły istotne różnice między grupami. Zaobserwowano natomiast istotnie większy odsetek braku odczuć emocjonalnych w trakcie czułości u dzieci chorujących na białaczkę, zarówno z matką jak i ojcem (odpowiednio 41,8% i 41,5%), w porównaniu do dzieci zdrowych (14,9% i 13,8%; $p < 0,001$). Wyniki dotyczące pozostałych kategorii odczuć towarzyszących czułości („nie przytulam się”, „brak odpowiedzi”) nie różniły się istotnie w porównywanych grupach (Tab. 2).

Tabela 2. Rozkład odczuć, które wywołuje u dziecka czułość niewerbalna z rodzicami

Odczucia wywołane przez czułość	Odsetek dzieci chorych (w %)		Odsetek dzieci zdrowych (w %)	
	z mamą	z tatą	z mamą	z tatą
(1) „uczucia miłości”	41,8**	35,4**	64,2	63,1
(2) „uczucia przyjemności”	6,0	7,7	10,4	6,1
(3) „poprawa samopoczucia”	8,9	9,2	10,4	9,2
(5) „brak odczuć emocjonalnych”	41,8***	41,5***	14,9	13,8
(6) „nie przytulam się”	0,0	3,1	0,0	3,1
(7) brak odpowiedzi	1,5	3,1	0,0	4,6
Liczba badań	67	65	67	65

* $p < 0,05$ ** $p < 0,01$ *** $p < 0,001$ (test dwustronny)

5.4. Zestawienie wyników

Przeprowadzone badania pokazują, że w narracjach dzieci w remisji białaczki, rozkład liczby przejawów czułości niewerbalnej w relacji z rodzicami oraz średnia ich liczba są istotnie niższe niż u dzieci zdrowych ($p < 0,001$). Dzieci chore najczęściej inicjują czułość (w formie przytulania) z obojgiem rodziców w celu otrzymania wsparcia, podobnie jak w populacji dzieci zdrowych. Dzieci z białaczką istotnie rzadziej, w porównaniu z grupą kontrolną, okazują czułość niewerbalną (w formie przytulania) w celu ekspresji miłości w stosunku do matki. Dzieci chore, istotnie częściej niż dzieci zdrowe, podają, że nie przytulają się do ojca (lub nie tworzą narracji na ten temat). U dzieci w remisji białaczki stwierdzono szereg istotnych różnic między przyczynami inicjowania czułości z matką i ojcem (na poziomie $p < 0,001$). Dzieci chore przejawiają czułość niewerbalną: (1) w celu otrzymania wsparcia - istotnie częściej z matką niż z ojcem; (2) w celu ekspresji miłości - istotnie rzadziej z matką niż z ojcem; (3) w celu udzielania wsparcia - istotnie częściej w stosunku do matki niż do ojca (wśród dzieci zdrowych nie stwierdzono istotnej różnicy w wymienionych obszarach). Dzieci z białaczką istotnie rzadziej mówią „nie przytulam się” (lub nie tworzą narracji na ten temat) w odniesieniu do matki niż w odniesieniu do ojca (w grupie kontrolnej nie stwierdzono istotnej różnicy). Istotnie mniej dzieci chorych, w porównaniu z dziećmi zdrowymi, wskazuje na odczuwanie uczuć miłości w trakcie czułości, zarówno z matką jak i z ojcem. U istotnie większej liczby dzieci z białaczką stwierdzono brak odczuć emocjonalnych w trakcie czułości, zarówno z matką jak i ojcem, w porównaniu z dziećmi zdrowymi, $p < 0,001$.

6. Dyskusja wyników

Prezentowane badania mają charakter eksploracyjny, zatem nie jest możliwa jednoznaczna interpretacja otrzymanych wyników, z kilku powodów. Po pierwsze, większość badań nad rodzinami z dzieckiem chorym na nowotwory dotyczy sytuacji psychologicznej i stanu psychicznego rodziców (por. przegląd, Stenka i Izdebski, 2018). Po drugie, badania nad komunikacją między rodzicami i dzieckiem z chorobą onkologiczną skupiają się na analizie tego obszaru głównie z perspektywy rodziców (za: przegląd, Son, Haase, i Docherty, 2019). Po trzecie, większość dotychczasowych badań nad komunikacją czułości dotyczy dorosłych (por. przegląd, Denes, Bennett, Winkler, 2017). Z uwagi na powyższe, przeprowadzona dyskusja wyników badań będzie w większości próbą psychologicznej interpretacji, niż odniesień tych wyników do danych teoretycznych i empirycznych z omawianego obszaru.

Przeprowadzone badania pokazują, że w narracjach dzieci w remisji białaczki, rozkład liczby przejawów czułości niewerbalnej w relacji z rodzicami (okazywania i otrzymywania) oraz średnia ich liczba są istotnie niższe niż u dzieci, które nigdy poważnie nie chorowały. Przyjęto założenie, że przejawy czułości, zawarte w narracjach, są ich poznawczą reprezentacją w psychice badanego dziecka. Możliwe są następujące interpretacje otrzymanych rezultatów badań. Osłabiona wymiana czułości, wyrażona w narracjach, może wskazywać, że dzieci w remisji białaczki: (1) mają mniej - w stosunku do grupy kontrolnej - doświadczeń wymiany czułości w relacji z rodzicami, lub (2) otrzymują tyle samo lub więcej czułości, w porównaniu do dzieci z grupy kontrolnej, lecz mają zaburzoną percepcję tego obszaru, na skutek doznanego cierpienia.

Biorąc pod uwagę, że większość czynników, związanych z przebiegiem choroby nowotworowej prawdopodobnie wpływa osłabiająco na występowanie czułych zachowań w omawianej relacji, możemy przyjąć, że dzieci w remisji białaczki otrzymują rzeczywiście mniej i innego typu przejawów czułości, niż dzieci z grupy kontrolnej. Przyczyny takiego stanu rzeczy mogą leżeć po stronie wymienionych we wprowadzeniu przeszkód, głównie stanu psychicznego i postaw rodziców, m.in. unikanie trudnych tematów (Denes, Bennett, Winkler, 2017), doświadczanego stresu (Golfenshtein, Srulovici, Medoff-Cooper, 2016), depresji (Kentor, i Hilliard, 2019) i długotrwałego stresu pourazowego (Woolf, Muscara, Anderson, i McCarthy, 2016). Przyczyna osłabienia wymiany czułości może także leżeć po stronie chorych dzieci, które przeżywają dotkliwe cierpienie fizyczne i emocjonalne oraz depresję, lęk i stres (Compas i in. 2014; Wakefield, i in., 2017), co może prowadzić do unikania czułości, zamykania się w sobie (por. Freud, 1996). Na możliwość rzeczywistego osłabienia wymiany czułości wskazują pośrednio niektóre badania. Wspomniani we wstępie Khoury i Jasmin (1983) zaobserwowali, że choroba i ryzyko śmierci wywołują u niektórych

rodziców paradoksalną reakcją dystansu wobec dziecka. Podobne wyniki uzyskali także inni autorzy (Zbrożek i inni, 1991; Bąkowska i Bobrowska, 1989).

Otrzymane wyniki mogą być także odzwierciedleniem doznanych w przeszłości uczuć zawodu w stosunku do rodziców, jako źródła czułości. Być może obecnie dzieci w remisji białaczki otrzymują podobną lub większą – niż dzieci z grupy kontrolnej - dawkę czułości, natomiast ich narracje mogą nawiązywać do dawnych doświadczeń poczucia opuszczenia, np. podczas hospitalizacji, niektórych zabiegów (Rogiewicz, 2015) lub podczas okresów nasilonej rozpaczki i depresji rodziców (Kentor, i Hilliard, 2019). Na to, że depresja może osłabić czułość niewerbalną wskazują badania nad matkami, cierpiącymi na poważną depresję. Okazało się, że dotykają one rzadziej swoje niemowlęta, niż matki z mniejszym poziomem tego zaburzenia (Mantis, Mercuri, Stack i Field, 2019).

Zmniejszenie przejawów czułości, wyrażonej w narracjach, może być również efektem subiektywnego odbioru czułości przez dzieci, zniekształconej percepcji, spowodowanej przeżywanymi cierpieniami i doświadczaną depresją (Compas i in. 2014; Wakefield, i in., 2017). Tego typu zmianę postrzegania rzeczywistości (zniekształcenie percepcji), obserwuje się w depresji u dzieci (por. Greszta, 2006). Otrzymane wyniki mogą więc pośrednio świadczyć o występowaniu depresji u badanych dzieci, na co zwracano uwagę w innych badaniach (m.in. Madan, Brown; 1991; Vetsch i in., 2018).

Otrzymane wyniki mogą wiązać się także ze specyfiką chorób nowotworowych, w których występuje tendencja do nawrotów. Po osiągnięciu remisji, istnieje konieczność wieloletnich kontrolnych badań. Lęk przed nawrotem choroby powoduje, że rodzice przez długie lata koncentrują się na trosce o zdrowie i życie dziecka (Golfenshtein, Srulovici, Medoff-Cooper, 2016). Rodzice skupiają się na miłości, silniej wyrażonej w formie opieki i troski, niż w formie wymiany czułości. Ponadto, okazywanie czułych gestów przez rodziców, żyjących w stanie silnego lęku o życie dziecka, jest bardzo trudne. Łatwiej wówczas okazywać czułość w formie opieki (por. Son, Haase, i Docherty, 2019). Dzieci z kolei, mogą unikać czułości w relacji z rodzicami z chęci ucieczki przed ich nadopiekuńczością i lękową koncentracją lub z chęci ucieczki przed rozpaczą, którą przeżywają rodzice. Czułość w przypadku, kiedy rodzice są w stanie silnej rozpaczki i lęku (Kentor, i Hilliard, 2019), prawdopodobnie nie przynosi dziecku ulgi i ukojenia.

Dzieci z białaczką istotnie rzadziej, w porównaniu z dziećmi zdrowymi, wyrażają w narracji inicjowanie czułości niewerbalnej w formie przytulania w celu „ekspresji miłości” w stosunku do matki. Zapewne dzieci chore, bardziej niż dzieci zdrowe, potrzebują matki, aby im dodała otuchy, zapewniła poczucie bezpieczeństwa, stąd tego typu przytulanie występuje częściej u chorych dzieci - w stosunku do matki (por. Compas i in. 2014). Ekspresja miłości jest niejako na drugim planie. Można założyć, że z tego samego powodu, istotnie mniej dzieci chorych, w porównaniu do dzieci zdrowych, odczuwało „uczucia miłości” w trakcie czułości niewerbalnej, zarówno z matką jak i z ojcem. Być może

stwierdzona różnica wynika z faktu, że dzieci chore mają tendencję do odczuwania tego, czego potrzebują najbardziej, czyli wsparcia (por. Compas i in. 2014; Rogiewicz, 2015). Ponadto, rodzice mogą przytulać dziecko tylko wtedy, gdy jest ono smutne, aby udzielić oczekiwanego wsparcia. Takie wyniki mogą pośrednio wskazywać, że w rodzinach dzieci chorujących na białaczkę więcej jest smutku niż radości (Kentor, i Hilliard, 2019), toteż częstsze jest przytulanie spowodowane pocieszaniem niż ekspresją miłości.

Dzieci chore istotnie częściej, w porównaniu z dziećmi zdrowymi, wyrażają w narracjach, że nie przytulają się do ojca (lub nie tworzą narracji na ten temat). Taka reprezentacja poznawcza może wynikać z faktu, że matka całkowicie poświęca się opiece nad chorym dzieckiem (matka rezygnuje z pracy), a ojciec więcej pracuje (por. Stenka i Izdebski, 2018; Hall, 2010). Prawdopodobnie, z tej samej przyczyny dzieci chore istotnie rzadziej mówią „nie przytulam się” (lub nie tworzą narracji) w odniesieniu do matki niż w odniesieniu do ojca (wśród dzieci zdrowych nie stwierdzono istotnej różnicy). I także z powodu mniejszej dostępności ojca, dzieci chore - istotnie częściej z matką niż z ojcem - inicjują czułość niewerbalną w celu otrzymania wsparcia.

Zaskakującym wynikiem - z punktu widzenia wiedzy z zakresu psychologii rozwoju dziecka - jest to, że dzieci z białaczką inicjują czułość w celu „ekspresji miłości” - istotnie rzadziej z matką niż z ojcem. Przyczyną może być to, że dziecko chore traktuje matkę jako główne źródło wsparcia (przytulanie po wsparcie), a z ojcem pragnie wymieniać czułości, które wyrażają miłość. Ponadto, matki częściej - niż ojcowie - doświadczają stresu pourazowego i depresji (por. przegląd, Stenka i Izdebski, 2018), stąd wymiana czułości z ojcem w celu „ekspresji miłości” jest łatwiejsza dla obu stron.

Dzieci chore inicjują czułość w celu udzielenia wsparcia - istotnie częściej w stosunku do matki niż do ojca. Wśród dzieci zdrowych nie stwierdzono istotnej różnicy w wymienionym obszarze. Powodem takiego wyniku jest w tym przypadku również fakt częstszego występowania stresu pourazowego i depresji przez matki niż przez ojców (por. przegląd, Stenka i Izdebski, 2018). Stąd dzieci chore starają się częściej udzielić wsparcie matce niż ojcu (co wyrażają w narracjach).

U istotnie większej liczby dzieci chorych stwierdzono brak odczuć emocjonalnych w trakcie czułości wyrażonej przytulaniem, zarówno z matką jak i ojcem, w porównaniu z dziećmi zdrowymi ($p < 0,01$). Prawdopodobnie dzieci chore, z powodu przeżytej traumy i depresji, stają się zamknięte w sobie, mniej wrażliwe, również na uczucia pozytywne. Ponadto, starają się odizolować od uczuć przeżywanych przez rodziców, takich jak napięcie, lęk, depresja.

Zakończenie

Rozpoznanie białaczki jest dramatyczną sytuacją, zarówno dla dziecka, jak i jego rodziców. Ogromne i wielorakie obciążenie psychiczne rodziców i chorych dzieci powoduje, że są oni w stanie bardzo silnego i długotrwałego stresu. Badania z obszaru komunikacji interpersonalnej i psychologii zdrowia pokazują, że wiele form czułego zachowania zmniejsza poziom stresu, niepokoju i cierpienia. W tak ciężkiej chorobie, jaką jest białaczka u dzieci, wymiana czułości z bliskimi nabiera więc szczególnego znaczenia. Choć sytuacja choroby w oczywisty sposób intensyfikuje miłość, opiekę i wsparcie ze strony rodziców wobec chorego dziecka, to jednak wzajemne praktykowanie okazywania czułości – jak pokazują prezentowane badania – może ulec osłabieniu.

Dobrze udokumentowane i liczne badania nad wpływem czułości na zmniejszenie poziomu stresu, przekonują, że warto zalecić zintensyfikowanie wymiany czułości między rodzicami i dziećmi chorującymi na nowotwory. Czułość może w dużym stopniu zniwelować traumatyzujące działanie tej choroby i pozytywnie wpłynąć na psychiczne samopoczucie obu stron relacji, przyspieszając regenerację organizmu, po podwyższonym poziomie stresu.

Przedstawione badania eksploracyjne wyznaczają kierunki dalszych prac w tym obszarze. Między innymi warto przeprowadzić badania, poszerzone o metody testowe i obserwacyjne, nad rodzinami z dziećmi chorującymi na nowotwory, aby dokładniej zdiagnozować rozmiar i przyczyny osłabienia wymiany czułości. Ponadto, bardzo wartościowe byłyby badania nad wpływem na poziom stresu, zwiększonej wymiany czułości między rodzicami i dziećmi, cierpiącymi na poważne choroby, w tym nowotwory.

Bibliografia:

- Afifi, T.D., Merrill, A.F., Davis, S. (2016). The theory of resilience and relational load. *Personal Relationships*, 23, 663-683.
- Aldridge, A.A., Roesch, S.C. (2007). Coping and adjustment in children with cancer: A meta-analytic study. *Journal of Behavioral Medicine*, 30, 115-129.
- Allmond, B.W., Buckman, W., Gofman, H.F. (1979). *The family is the patient: An approach to behavioral pediatrics for the clinician*. London: The C. V. Mosby Company.
- Arabi, D.H., Alqaissi, N.M., Hamdan- Mansour, A.M. (2011). Children's knowledge of cancer diagnosis and treatment: Jordanian mothers' perceptions and satisfaction with the process. *International Nursing Review*, 58, 443-449.
- Barakat, L.P., Galtieri, L.R., Szalda, D., Schwartz, L.A. (2016). Assessing the psychosocial needs and program preferences of adolescents and young adults with cancer. *Supportive Care in Cancer*, 24, 823-832.

- Barakat, L.P., Kazak, A.E., Gallagher, P.R., Meeske, K., Stuber, M. (2000). Posttraumatic stress symptoms and stressful life events predict the long-term adjustment of survivors of childhood cancer and their mothers. *Journal of Clinical Psychology in Medical Settings*, 7, 189-196.
- Barakat, L.P., Kazak, A.E., Meadows, A.T., Casey, R., Meeske, K., Stuber, M.L. (1997). Families Surviving Childhood Cancer: A Comparison of Posttraumatic Stress Symptoms with Families of Healthy Children. *Journal of Pediatric Psychology*, 22, 843-859.
- Bąkowska, E., Bobrowska, H. (1989). Wybrane aspekty oceny psychologicznej chłopców chorych na hemofilie i ich rodziców, *Pediatrics Polska*, 7/8, 92-95.
- Booth-Butterfield, M., Trotta, M.R. (1994). Attributional patterns for expressions of love. *Communication Reports*, 7, 119-129.
- Bowlby, J. (1958). The nature of the child's ties to his mother. *International Journal of Psychoanalysis*, 39, 350-373.
- Chybicka, A. i Sawicz-Birkowska, K. (2008). *Onkologia i hematologia dziecięca*. Warszawa: PZWL.
- Compas B., Desjardins L., Vannatta K., Young-Saleme T., Rodriguez E., Dunn, M., Bemis, H., Snyder S., Gerhardt C. (2014). Children and adolescents coping with cancer: self- and parent reports of coping and anxiety/depression. *Health Psychology*, 33(8), 8853-61.
- De Chateau, P., Wiberg, B.R. (1977). Long-term effect on mother-infant behaviour of extra contact during the first hour post partum. II. A follow-up at three months. *Acta Paediatrica Scandinavica*, 66, 145-151.
- De Weerth, C., van Geert, P., Hoijsink, H. (1999). Intraindividual variability in infant behavior. *Developmental Psychology*, 35, 1102.
- Denes A., Bennett M., Winkler K.L. (2017). Exploring the benefits of affectionate communication: implications for interpersonal acceptance-rejection theory. *Journal of Family Theory and Review*, 9, 491-506.
- Ditzen, B., Neumann, I.D., Bodenmann, G., von Dawans, B., Turner, R.A., Ehlert, U., Heinrichs, M. (2007). Effects of different kinds of couple interaction on cortisol and heart rate responses to stress in women. *Psychoneuroendocrinology*, 32, 565-574.
- Eibl-Eibesfeldt, I. (1987). *Miłość i nienawiść*. Warszawa: PWN.
- Ellis, K. (2002). Perceived parental confirmation: Development and validation of an instrument. *Southern Journal of Communication*, 67, 319-334.
- Field, T. (1999). Preschoolers in America are touched less and are more aggressive than preschoolers in France. *Early Child Development and Care*, 151, 11-17.
- Field, T., Grizzle, N., Scafidi, F., Abrams, S., Richardson, S., Kuhn, C., Schanberg, S. (1996). Massage therapy for infants of depressed mothers. *Infant Behavior and Development*, 19, 107-112.
- Field, T., Lang, C., Yando, R., Bendell, D. (1995). Adolescents' intimacy with parents and friends. *Adolescence*, 30, 133-140.
- Floyd, K. (1997). Communicating affection in dyadic relationships: An assessment of behavior and expectancies. *Communication Quarterly*, 45, 68-80.
- Floyd, K. (2001). Human affection exchange: I. Reproductive probability as a predictor of men's affection with their sons. *The Journal of Men's Studies*, 10, 39-50.
- Floyd, K. (2002). Human affection exchange: V. Attributes of the highly affectionate. *Communication Quarterly*, 50, 135-152.

- Floyd, K. (2006). Human affection exchange: XII. Affectionate communication is associated with diurnal variation in salivary free cortisol. *Western Journal of Communication*, 70, 47-63.
- Floyd, K., Hess, J.A., Miczo, L.A., Halone, K.K., Mikkelson, A.C., Tusing, K.J. (2005). Human affection exchange: VIII. Further evidence of the benefits of expressed affection. *Communication Quarterly*, 53, 285-303.
- Floyd, K., Mikkelson, A.C., Hesse, C., Pauley, P.M. (2007). Affectionate writing reduces total cholesterol: Two randomized, controlled trials. *Human Communication Research*, 33, 119-142.
- Floyd, K., Mikkelson, A.C., Tafoya, M.A., Farinelli, L., La Valley, A.G., Judd, J. i in. (2007). Human affection exchange: XIII. Affectionate communication accelerates neuroendocrine stress recovery. *Health Communication*, 22, 123-132.
- Floyd, K., Morman, M.T. (1998). The measurement of affectionate communication. *Communication Quarterly*, 46, 144-162.
- Floyd, K., Pauley, P.M., Hesse, C. (2010). State and trait affectionate communication buffer adults' stress reactions. *Communication Monographs*, 77, 618-636.
- Floyd, K., Riforgiate, S. (2008). Affectionate communication received from spouses predicts stress hormone levels in healthy adults. *Communication Monographs*, 75, 351-368.
- Foley, G.V., Whittam, E.H. (1990). Care of the child dying of cancer: Part I. CA: *A Cancer Journal for Clinicians*, 40, 327-354.
- Freud, A (1976). Foreword. [w] A.D. Hofmann, R.D. Becker, H.P. Gabriel (red.), *The hospitalized adolescent: A guide to managing the ill and injured youth*. New York: Free Press.
- Greszta, E. (2000a). Więż emocjonalna i sposoby jej badania. *Psychologia Wychowawcza*, 1, 57-66.
- Greszta, E. (2000b). Poczucie więzi emocjonalnej z rodzicami u dzieci chorujących na białaczkę. *Psychologia Wychowawcza*, 2/3, 201-207.
- Greszta E. (2001). Metoda projekcyjna w badaniu wsparcia społecznego u dzieci. *Studia Psychologiczne*, 1/2, 73-91.
- Greszta, E. (2006). *Depresja wieku dorastania: zachowania rodziców jako czynnik ochronny lub czynnik ryzyka depresji u dorastających dzieci*. Warszawa: Academica Wydawnictwo SWPS.
- Golfenshtein, N., Srulovici, E., Medoff-Cooper, B. (2016). Investigating parenting stress across pediatric health conditions-a systematic review. *Comprehensive Child and Adolescent Nursing*, 39, 41-79.
- Hall, J.A. (2010). An exploratory study of communication, gender-role conflict, and social support of parents of children treated at children's hospital. *Journal of Psychosocial Oncology*, 28, 511-525.
- Harlow, H.F. (1958). The nature of love. *American Psychologist*, 13, 673.
- Jaworska, I., Lubiejewski, P., Wójtowicz, N. (2019). Formy okazywania miłości a komunikacja interpersonalna u młodych dorosłych. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 37, 95-108.
- Jiménez-Iglesias, A., Moreno, C., Ramos, P., Rivera, F. (2015). What family dimensions are important for health-related quality of life in adolescence?. *Journal of Youth Studies*, 18, 53-67.
- Johnson, S. i Franke, S. (1997). Hug Therapy. *Children and Families*, 16, 8-9.
- Kazak, A.E., Hocking, M.C., Ittenbach, R.F., Meadows, A.T., Hobbie, W., DeRosa, B.W., Reilly, A. (2012). A revision of the intensity of treatment rating scale: classifying the intensity of pediatric cancer treatment. *Pediatric Blood & Cancer*, 59, 96-99.
- Khoury S., Jasmin C. (1983). *Prawda o raku*. Warszawa: PZWL.

- Kentor, R.A., Hilliard, M.E. (2019). JPP Student Journal Club commentary: Considerations on depression, distress, and resilience in parents of children with chronic health conditions. *Journal of Pediatric Psychology*, 44, 150-152.
- Koch-Hattem, A. (1987). Families and chronic illness. *Family Therapy Collections*, 22, 33-50.
- Koester, L.S., Brooks, L., Traci, M.A. (2000). Tactile contact by deaf and hearing mothers during face-to-face interactions with their infants. *Journal of Deaf Studies and Deaf Education*, 5, 127-139.
- Lewis, R.J., Heisel, A.D., Reinhart, A.M., Tian, Y. (2011). Trait affection and asymmetry in the anterior brain. *Communication Research Reports*, 28, 347-355.
- Light, K.C., Grewen, K.M., Amico, J.A. (2005). More frequent partner hugs and higher oxytocin levels are linked to lower blood pressure and heart rate in premenopausal women. *Biological psychology*, 69, 5-21.
- Lowinger, S., Dimitrovsky, L., Strauss, H. i Mogilner, C. (1995). Maternal social and physical contact: links to early infant attachment behaviors. *The Journal of Genetic Psychology*, 156, 461-476.
- Madan-Swain, A., Brown, R.T. (1991). Cognitive and psychosocial sequelae for children with acute lymphocytic leukemia and their families. *Clinical Psychology Review*, 11, 267-294.
- Manne, S.L., Du Hamel, K., Gallelli, K., Sorgen, K., Redd, W.H. (1998). Posttraumatic stress disorder among mothers of pediatric cancer survivors: diagnosis, comorbidity, and utility of the PTSD checklist as a screening instrument. *Journal of Pediatric Psychology*, 23, 357-366.
- Mantis, I., Mercuri, M., Stack, D.M., Field, T.M. (2019). Depressed and non-depressed mothers' touching during social interactions with their infants. *Developmental Cognitive Neuroscience*, 35, 57-65.
- McAdams, T.A., Rijdsdijk, F.V., Narusyte, J., Ganiban, J.M., Reiss, D., Spotts, E. i in. (2017). Associations between the parent-child relationship and adolescent self-worth: a genetically informed study of twin parents and their adolescent children. *Journal of Child Psychology and Psychiatry*, 58, 46-54.
- McCubbin, M., Balling, K., Possin, P., Frierdich, S., Bryne, B. (2002). Family resiliency in childhood cancer. *Family Relations*, 51, 103-111.
- Okado, Y., Long, A.M., Phipps, S. (2014). Association between parent and child distress and the moderating effects of life events in families with and without a history of pediatric cancer. *Journal of Pediatric Psychology*, 39, 1049-1060.
- Patenaude, A.F., Kupst, M.J. (2005). Psychosocial functioning in pediatric cancer. *Journal of Pediatric Psychology*, 30, 9-27.
- Pauley, P.M., Floyd, K. i Hesse, C. (2015). The stress-buffering effects of a brief dyadic interaction before an acute stressor. *Health communication*, 30, 646-659.
- Pelcovitz, D., Goldenberg, B., Kaplan, S., Weinblatt, M., Mandel, F., Meyers, B., Vinciguerra, V. (1996). Posttraumatic stress disorder in mothers of pediatric cancer survivors. *Psychosomatics*, 37, 116-126.
- Rodriguez, E.M., Dunn, M.J., Zuckerman, T., Hughart, L., Vannatta, K., Gerhardt, C.A., Compas, B.E. (2013). Mother-child communication and maternal depressive symptoms in families of children with cancer: Integrating macro and micro levels of analysis. *Journal of Pediatric Psychology*, 38, 732-743.
- Rodriguez, E.M., Murphy, L., Vannatta, K., Gerhardt, C.A., Young-Saleme, T., Saylor, M., Compas, B.E. (2015). Maternal coping and depressive symptoms as predictors of mother-child communication about a child's cancer. *Journal of Pediatric Psychology*, 41, 329-339.

- Rogiewicz, M. (2015). *Praktyczny podręcznik psychoonkologii dzieci i nastolatków*. Kraków: Medycyna Praktyczna.
- Rohner, R.P., Lansford, J.E. (2017). Deep structure of the human affectional system: Introduction to interpersonal acceptance-rejection theory. *Journal of Family Theory & Review*, 9, 426-440.
- Rubin, Z. (1973). Love and learning theory. *Contemporary Psychology*, 18, 640-641.
- Ryś M. (2003). Kształtowanie postaw miłości w różnych systemach rodzinnych. *Laski*, 6, 47-57.
- Ryś, M. (2010). Miłość jako psychologiczna podstawa wspólnoty małżeńskiej. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 4, 22-30.
- Ryś, M. (2016). Miłość jako psychologiczna podstawa wspólnoty małżeńskiej. Ujęcie psychologiczne, [w:] I. Grochowska, P. Mazanka (red.), *Szczęśliwe małżeństwo i rodzina*, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio wydanie specjalne*, (57-74). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Sauer, R. (1993). *Dzieci wobec cierpienia: jak rozmawiać z dziećmi o cierpieniu*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Schrodt, P., Ledbetter, A.M., Ohrt, J.K. (2007). Parental confirmation and affection as mediators of family communication patterns and children's mental well-being. *The Journal of Family Communication*, 7, 23-46.
- Schwartz, G.E., Russek, L.G. (1998). Family love and lifelong health? A challenge for clinical psychology. [w:] D. Routh, R. DeRubeis (eds.), *The science of clinical psychology: Accomplishments and future directions* (121-146). Washington, DC: American Psychological Association.
- Slavin, L.A., O'Malley, J.E., Koocher, G.P., Foster, D.J. (1982). Communication of the cancer diagnosis to pediatric patients: impact on long-term adjustment. *The American Journal of Psychiatry*, 139, 179-183.
- Sloper, P. (2000). Predictors of distress in parents of children with cancer: A prospective study. *Journal of Pediatric Psychology*, 25, 79-91.
- Son, H., Haase, J., Docherty, S.L. (2019). Parent-child communication in a childhood cancer context: A literature review. *Pediatric Nursing*, 45, 129-141.
- Sorgen, K.E., Manne, S.L. (2002). Coping in children with cancer: Examining the goodness-of-fit hypothesis. *Children's Health Care*, 31, 191-207.
- Stenka, K.E., Izdebski, P. (2018). Rodzice w obliczu choroby nowotworowej dziecka. *Psychiatria i Psychologia Kliniczna*, 18, 306-314.
- Sternberg, R.J., Grajek, S. (1984). The nature of love. *Journal of Personality and Social Psychology*, 47, 312-329.
- Stettbacher, K. (1993). *Sens cierpienia. Lecząca konfrontacja z własną duszą*. Warszawa: Jacek Santorski & Co
- Strauss, C.C. (1988). Social deficits of children with internalizing disorders. [w:] B.B. Lahey, A.E. Kazdin (eds.), *Advances in clinical child psychology*, vol. 11 (159-191). Boston, MA: Springer.
- Stuber, M.L., Christakis, D.A., Houskamp, B., Kazak, A.E. (1996). Posttrauma symptoms in childhood leukemia survivors and their parents. *Psychosomatics*, 37, 254-261.
- Trzęsowska-Greszta E. (1994). Psychologiczne problemy dziecka chorującego na białaczkę. *Zdrowie Psychiczne*, 1-2, 147-154.
- Trzęsowska-Greszta, E. (1996). *Poczucie więzi emocjonalnej z rodzicami u dzieci chorujących na białaczkę* (niepublikowana praca doktorska). Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

- Twardosz, S., Schwartz, S., Fox, J., Cunningham, J.L. (1979). Development and evaluation of a system to measure affectionate behavior. *Behavioral Assessment*, 1, 177-190.
- Van Eys, J. (1987). Living beyond cure: transcending survival. *Journal of Pediatric Hematology/Oncology*, 9, 114-118.
- Vetsch, J., Wakefield, C.E., Robertson, E.G., Trahair, T.N., Mateos, M.K., Grootenhuis, M., Fardell, J.E. (2018). Health-related quality of life of survivors of childhood acute lymphoblastic leukemia: a systematic review. *Quality of Life Research*, 27, 1431-1443.
- Wakefield, C., Fardell, J., Doolan, E., Aaronson, N., Jacobsen, P., Cohn, R., King, M. (2017). Participation in psychosocial oncology and quality-of-life research: a systematic review. *The Lancet Oncology*, 18, 153-165.
- Ward, J.D. (2000). Pediatric cancer survivors: Assessment of late effects. *Nurse Practitioner*, 25, 18-37.
- Wendland- Carro, J., Piccinini, C.A., Millar, W.S. (1999). The role of an early intervention on enhancing the quality of mother- infant interaction. *Child Development*, 70, 713-721.
- Woolf, C., Muscara, F., Anderson, V., McCarthy, M. (2016). Early traumatic stress responses in parents following a serious illness in their child: A systematic review. *Journal of Clinical Psychology in Medical Settings*, 23, 53-66.
- Zazzo R. (red., 1978). *Przywiązanie. Ujęcie interdyscyplinarne*. Warszawa: PWN.
- Zbrożek J., Rybka-Król Z., Ochocka, M. (1991). Charakterystyka postaw emocjonalnych matek dzieci z wieloletnią remisją chorób nowotworowych. *Pediatrics Polska*, 11/12, 34- 38.
- Zbrożek, J., Traczewska, M. (1985). Wpływ środowiska rodzinnego na adaptację społeczną dzieci z wieloletnią remisją w przebiegu ostrej białaczki limfo blastycznej. *Pediatrics Polska*, 1, 51-55.
- Zdebska, S., Armata, J. (1982). Społeczno-moralne dojrzewanie dzieci leczonych z powodu nowotworowych chorób krwi. *Pediatrics Polska*, 57, 855-859.

Dr hab. Jacek Śliwak, prof. KUL

Instytut Psychologii

Wydział Nauk Społecznych

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Ks. dr hab. Mirosław Brzeziński

Instytut Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej

Wydział Teologii

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Dr Dominika Zarosińska

Instytut Psychologii

Wydział Nauk Społecznych

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Religijne zmaganie się a poczucie osamotnienia u podopiecznych hospicjów

Religious struggle and a feeling of loneliness in the group of wards in stationary and home hospices

Abstrakt:

Opracowanie prezentuje tematykę religijnego zmagania się i poczucia osamotnienia w grupie podopiecznych hospicjów stacjonarnych i domowych. W badaniach wykorzystano Skalę Pocieszenia i Napięcia Religijnego, autorstwa A.M. Yali, J.J. Exline, B. Wood, E.L. Worthington, Jr. (*RC-SS*, w wersji eksperymentalnej B. Zarzyckiej) oraz Skalę Samotności Rascha, autorstwa J. de Jong-Gierveld i F. Kamphuisa (*S-Rascha*, w adaptacji J. Rembowski). Celem weryfikacji hipotez, z 40 badanych wyodrębniano podgrupy ze względu na płeć (po 20 kobiet i mężczyzn) lub formę opieki paliatywnej (po 20 podopiecznych hospicjów stacjonarnych i domowych).

Uzyskane wyniki analiz pokazały, że istnieją korelacje między odczuwanym poczuciem osamotnienia a religijnym zmaganiem się u podopiecznych hospicjów. Potwierdzono także hipotezy opisujące związki analizowanych zmiennych w grupie kobiet i mężczyzn; oraz prezentując korelacje w podgrupach wyodrębnionych ze względu na formę opieki (hospicjum stacjonarne i hospicjum domowe).

Słowa kluczowe: religijne zmaganie się, poczucie osamotnienia, hospicja stacjonarne, hospicja domowe

Abstract:

This paper presents the subject of spiritual struggle and the feeling of loneliness in the group of wards in stationary and home hospices. In the research there was used *Religious Comfort and Strain Scale* by A.M. Yali, J.J. Exline, B. Wood, E.L. Worthington, Jr. (*RC-SS* in the experimental version by B. Zarzycka) and *Rasch-Type Loneliness Scale* by J. de Jon-Gierveld and F. Kamphuis (*S-Rascha*, version adapted by J. Rembowski). In order to conduct comparative analyses from the group of 40 examined people smaller groups were extracted, based on gender (20 women and 20 men) or a form of palliative care (20 wards of stationary hospices and the same for home hospices).

Presented results confirm the hypothesis 1 (H1: There are correlations between the experienced feeling of loneliness and the spiritual struggle of hospice wards). Hypothesis 2 and hypothesis 3 has been also confirmed. Hypothesis 4 and hypothesis 5 has been confirmed as well.

Key words: *spiritual struggle, feeling of loneliness, stationary hospices, home hospices*

Wprowadzenie

Zjawisko samotności i poczucia osamotnienia dotyka każdego, młodych i starszych, zdrowych i chorych. Z doświadczenia wiadomo, że człowiek niekiedy sam świadomie do niego dąży, chcąc oderwać się od natłoku codziennych spraw. W innych okolicznościach bywa ono przytłaczającym, niemal miażdżącym ciężarem, zwłaszcza w sytuacjach ekstremalnych. Analogicznie religijność – zjawisko również dotyczące wszystkich ludzi – może być ujmowana jako źródło siły, pokoju czy harmonii, wsparcie w kryzysach życiowych czy codziennych zmartwieniach. Badania Koenig, McCullough, Larson, (2001), Pargament, (1997) pokazują, że duchowe wierzenia, praktyki czy relacje oparte na religijności, mogą stanowić bufor wobec negatywnych sytuacji, jakie mogą mieć wpływ na ludzkie samopoczucie, zdrowie czy życie. Różnego rodzaju trudne, ekstremalne doświadczenia życiowe mogą bowiem niszczyć indywidualny system wartości i więzi jednostki z innymi ludźmi. Mogą być one szczególnie destruktywne, gdyż zagrażają tym aspektom życia, które są kluczowe dla jednostki. Religijne zmaganie się jest więc ważnym sposobem radzenia sobie nie tylko w zwykłych codziennych wydarzeniach, ale i sytuacjach granicznych, a do takich zaliczyć należy niewątpliwie chorobę terminalną.

I. Teoretyczne podstawy badań

1. Religijne zmaganie się – definicja, typy, znaczenie

Religijne zmaganie się określane jest za pomocą takich pojęć jak ból, złość, strach, wątpliwości, zmieszanie – dotyczy ono bowiem całego religijnego systemu znaczeń, znajdującego się w kryzysie. Exline (2003) uważa, że wewnętrzne religijne zmaganie się jest konfliktem pomiędzy poszukiwaniem cnotliwego życia (które jest wysoko cenione przez większość religii), a naturalnym, ludzkim dążeniem do realizacji własnych pragnień. Religijne zmaganie się definiuje się zatem jako „wysiłki do zachowania lub zmiany duchowości, która jest zagrożona” (Pargament, Murray-Swank, Magyar, Ano, 2004, s. 247). Literatura przedmiotu wyodrębnia trzy typy zmagania religijnego: interpersonalny, intrapsychiczny i boski (por. Ano, Pargament, 2013; Dein, 2013; Ellison, Bradshaw, Storch, Marcum, Hill, 2011; Ellison, Fang, Flannelly, Steckler, 2013; Ellison, Lee, 2010; Ellison, Roalson, Guillory, Flannelly, Marcum, 2010; Faigin, Pargament, Abu-Raiya, 2014; Zarzycka, Ziółkowska, Śliwak, 2017; Ziółkowska, 2013).

Interpersonalne religijne zmaganie się – rozumiane jest jako nieprzyjemne, negatywne kontakty z współwyznawcami jednej wiary. Jest ono możliwe do

zaobserwowania m.in. w grupach, wspólnotach czy społecznościach religijnych (Dein, 2013; Ellison, Roalson, Guillory, Flannelly, Marcum, 2010). Spotkania z członkami wspólnot mogą pociągać za sobą szereg nieprzyjemności, gdy oscylują wokół teologicznych czy doktrynalnych różnic, konfliktów wśród dostojników Kościoła czy jego spraw administracyjnych. Niekiedy mogą one dotyczyć także kwestii politycznych, takich jak np. wojna czy homoseksualizm (Ellison, Roalson, Guillory, Flannelly, Marcum, 2010; Krause, Chatters, Meltzer, Morgan, 2000). Badania naukowe (Ellison, Zhang, Krause, Marcum, 2009; Krause, Ellison, Wulff, 1998) udowodniły, że nieprawidłowe relacje między członkami Kościoła, korelują z niepożądanymi skutkami w samopoczuciu konkretnych jednostek. Konsekwencje te przewyższają tym samym pozytywne następstwa, wynikające z posługi duszpasterskiej Kościoła, takie jak np. wsparcie społeczne grupy. W badaniach Nielsen, (1998) weryfikowano już szkodliwy psychologiczny wpływ negatywnych interakcji społecznych. W innych projektach skupiono się więc na efektach niewłaściwych spotkań na terenie parafii (Krause, Ellison, Wulff, 1998; Pargament, Zinnbauer, Scott, Butter, Zerwin, Stanik, 1998). Nielsen (1998) odkrył, że 65% dorosłych zgłasza religijny konflikt w życiu. Większość z nich dotyczy właśnie stosunków międzyludzkich. Inne badania pozwoliły wyszczególnić następujące typy związków między parafianami: plotkowanie, powielanie stereotypów, hipokryzja niektórych księży i wyznawców oraz niezgodność wobec oficjalnej doktryny Kościoła. Działania te, co więcej, mogą być szczególnie dotkliwe, ponieważ dotyczą oczekiwań zachowania wobec innych wyznawców w zakresie wyrażania swoich wartości i przekonań religijnych (por. Krause, Chatters, Meltzer, Morgan, 2000).

Intrapsychiczne religijne zmaganie się - dotyczy chronicznych wątpliwości religijnych (Dein, 2013; Ellison, Roalson, Guillory, Flannelly, Marcum, 2010). Istnieje grupa naukowców (Batson, Schoenrade, Ventis, 1993; Krause, Ellison, 2009; Tillich, 1957) uważających, że pewien stopień religijnych wątpliwości jest niezbędny do dojrzałej wiary. Tillich (1957) uważa, że „wątpienie nie jest przeciwieństwem wiary; jest to element wiary” (tamże, s. 57). Z kolei Batson, Schoenrade i Ventis (1993, s. 171) wskazują, że „wątpienie jest korzystne i ostatecznie prowadzi do głębszej i pełniejszej wiary”. Papież Benedykt XVI stwierdził, że w każdą wiarę wpisane są wątpliwości. Sami wierzący także to potwierdzają, opisując swoje doświadczenia jako duchową walkę. Dla przykładu: tylko 35% badanych prezbiterian (wyznanie protestanckie) przyznało, że nigdy nie miało religijnych wątpliwości (Krause, Ingersoll-Dayton, Ellison, Wulff, 1999). Walka ta i wewnętrzne wątpliwości mogą skupiać się wokół duchowych motywacji i wokół wiary. Inne raporty (Pargament, 1997; Pargament, Murray-Swank, Magyar, Ano, 2004) wykazują z kolei, że permanentne i nierozwiązane wątpliwości mogą budzić poważny niepokój u wyznawców różnych religii. Mogą bowiem osłabiać one religijny system przekonań jednostki i obniżać spójność całego systemu znaczeń. W efekcie tego może dojść do przypisywania pejoratywnego znaczenia codziennym trudnościom i pesymistycznym interpretacji rzeczywistości. Człowiek

doświadczający tego typu wątpliwości, może niechętnie zabierać głos w swojej wspólnocie religijnej, co skutkować może wyizolowaniem się z niej i przewartościowaniem własnych religijnych zmagania. Odkrycia ostatnich lat (Ellison, 1991; Galek, Krause, Ellison, Kudler, Flannelly, 2007; Krause, 2006; Krause, Wulff, 2004) zgodnie pokazują związki religijnych wątpliwości i podwyższonego poziomu psychologicznego zamartwiania się, a także ich ujemne korelacje z satysfakcją i jakością życia. Także Ryan, Rigby i King (1993) zasugerowali, że religijność oparta na introjeksi (religijność wyrastająca z presji społecznej, frustracji, poczucia winy lub poczucia niskiej wartości) charakteryzuje się doświadczaniem konfliktu i stresu (w przeciwieństwie do religijności opartej na identyfikacji - religijność stanowiąca osobisty wybór cenionej wartości).

Boskie religijne zmaganie się - ujmuje problematyczną, „kłopotliwą” więź z Bogiem. Wiadomo, że kluczowym aspektem ludzkiej religijności jest formowanie intymnej relacji z Bogiem. Większość wierzących postrzega Boga jako wszechmocnego, troskliwego i kochającego, zaangażowanego w ich życie (Pargament, Hahn, 1986), ale wiadomym jest także, że nie każda więź z Bogiem jest prawidłowa, zdrowa czy konstruktywna. Niektóre doświadczenia indywidualne mogą bowiem przyczyniać się do napięć czy trudności w stosunkach z Bogiem. Dotyczy to zwłaszcza osobistych kryzysów życiowych. To właśnie one mogą przyćmić rzeczywisty obraz Boga, prowadząc do religijnego zmagania się z boskością. Wydarzenia tego typu mogą prowadzić człowieka do pytań o dobroć i miłosierdzie Boga (*Jak Bóg, który jest dobry, mógł pozwolić na coś tak straszliwego?*), zakres Jego mocy (*Czy Bóg jest tak wszechmocny, że ma kontrolę nad wszystkimi zdarzeniami, nawet tymi najgorszymi?*) czy nawet Jego istnienie (*Skoro Bóg istnieje na prawdę, dlaczego dzieją się tak potworne rzeczy?*). Niektórzy ludzie, nawet głęboko i szczerze wierzący, czasem zastanawiają się czy Bóg ukarze ich za to, że czują złość czy gniew w stosunku do Niego, bo pozwolił, by różnego rodzaju nieszczęścia, dotknęły właśnie ich lub ich bliskich (Dein, 2013; Ellison, Roalson, Guillory, Flannelly, Marcum, 2010; Krause, Wulff, 2004). W odpowiedzi na codzienne trudności, ból i cierpienie wielu ludzi zmagają się więc z rekonstruowaniem swojej więzi z *sacrum*. Badania (Fitchett, Rybarczyk, DeMarco, Nicholas, 1999; Pargament, Koenig, Perez, 2000) wykazują, że od 10% do 50% osób badanych przejawia negatywne emocje do Boga, włączając w to złość, strach, lęk czy poczucie opuszczenia.

Wskazując jeszcze raz na skutki religijnych zmagania, należy podkreślić, że mogą one prowadzić do napięć w życiu osobistym, kontaktach społecznych i relacji z Bogiem. Jeden typ religijnego zmagania się może korelować z trudnościami w innych sferach: konflikt w sferze *sacrum* może prowadzić do zmagania intrapsychicznych czy interpersonalnych. Sytuacja może być także odwrotna: religijne konflikty w rodzinie, z przyjaciółmi czy większą społecznością (np. grupą religijną), mogą prowadzić do napięć w stosunkach z Bogiem, a w konsekwencji do zmagania wewnętrznych. Powyższe tezy potwierdzają badania Pargament, Smith, Koenig, Perez (1998), w których dowiedziono istotnych korelacji między

wskaźnikami intrapersonalnymi i interpersonalnymi a boskim zmaganiem się. Religijne zmaganie się nie dotyczy wyłącznie niewielkiej grupy osób – jest ono zjawiskiem powszechnym. Podkreślić należy także, że zjawisko to nie jest równoznaczne z brakami w sferze duchowej. Jak się bowiem okazuje, nawet wielkie osobistości religijne¹ doświadczają religijnego zmagania się. Pamiętać należy również, iż mimo pewnych negatywnych konsekwencji, duchowość i praktyki religijne dla wielu ludzi częściej są źródłem wsparcia niż trudności (Exline, Yali, Sanderson, 2000; Pargament, Smith, Koenig, Perez, 1998; Pargament, Zinnbauer, Scott, Butter, Zerowin, Stanik, 1998).

2. Poczucie osamotnienia

Zjawisko samotności i osamotnienia jest trudno definiowalne, choć bywa odczuwane przez wszystkich ludzi, niezależnie od kultury, szerokości geograficznej czy etapu ich życia (Dubas, 2000; Łukaszewski, 1984). Literatura psychologiczna odróżnia pojęcie samotności (*aloneness, solitude*) od poczucia osamotnienia (*loneliness*) (por. Dyczewski, 1994; Heinrich, Gullone, 2006; Konieczna-Woźniak, 2005; Szczepański, 1978; Śliwak, Zarzycka, Dziduch, 2001).

Gajda (1987) opisuje samotność jako „stan złożony i trudny do jednoznacznej oceny, który charakteryzuje się występowaniem przynajmniej jednego z jej aspektów, jak: samotność fizyczna, psychiczna, moralna. Samotność fizyczna oznacza osłabienie lub brak więzi naturalnej z innymi ludźmi, kontaktów osobistych trwałych, życie w bardzo luźnym związku ze społeczeństwem lub poza nim (...) izoluje się lub jest izolowana od społeczeństwa. Samotność psychiczna (inaczej osamotnienie) związana jest ze sferą indywidualnych, subiektywnych odczuć jednostki i oznacza stan braku więzi psychicznych – bliskiego kontaktu z drugim człowiekiem. Samotność moralna dotyczy orientacji sensu życia i oznacza stan przeżywania głębokiego kryzysu wartości, utraty tego sensu

¹ Przykład stanowić może historia biblijnego Hioba, doświadczającego religijnego zmagania się z powodu następujących po sobie trudności: zniszczenia majątku całego życia, śmierci dzieci, wreszcie ciężkich chorób (Dein, 2013). Intrapsychiczny typ religijnego zmagania się Hioba widoczny jest w religijnych wątpliwościach, dotyczących sprawiedliwości w świecie. Rozmawiając ze swoimi przyjaciółmi (współwyznawcami), Hiob doznaje religijnego zmagania się na płaszczyźnie interpersonalnej, ponieważ bliscy, pocieszyciele reagują nieadekwatnie do deklarowanych przez siebie, i Hioba, wartości. Ostatecznie, rozterki doprowadzają go do religijnego zmagania się z samym Bogiem. Innym przykładem jest interpersonalne religijne zmaganie się Jezusa w Ogrodzie Getsemani, tuż przed ukrzyżowaniem (Dein, 2013). Jezus zastaje swych uczniów śpiących, podczas gdy mieli czuwać na modlitwie. W czasie przygotowań do ukrzyżowania, Jezus przejawia wewnętrzne (intrapsychiczne) religijne zmaganie się, czując rozdźwięk między pragnieniami ludzkimi a wolą Ojca. Wreszcie doświadczają On także boskiego typu religijnego zmagania się, wołając donośnym głosem „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścić?”. Analogicznie sytuacja wygląda w przypadku Świętego Tomasza Apostoła, który znany jest z religijnych wątpliwości dotyczących zmartwychwstania Pańskiego: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”.

i dezaprobaty wyznawanych przedtem wartości, ideałów i wzorów zachowań” (tamże, s. 86-90). Osamotnienie może zatem dotyczyć nie tylko sfery fizycznej czy psychicznej obecności innych ludzi, ale także braku więzi z Bogiem czy samym sobą. Jest to także sfera moralna człowieka, dająca mu poczucie braku cennych wartości, sensu czy celów w życiu (Dubas, 2000). Samotność jest więc określana za pomocą trzech płaszczyzn: społecznej (miejsce zamieszkania, sytuacja materialna, wykształcenie, zawód, opinia środowiska, uroda i jej defekty), psychologicznej (cechy osobowości – np. introwersja, nieumiejętność nawiązywania kontaktów, kompleksy, poczucie niższości, wygórowany ideał miłości) i kulturowej (wartości, zasady, wzory, normy) (por. Gajda, 1987). Analogiczne aspekty samotności (społeczna, emocjonalna i egzystencjalna) opisuje Dołęga (2003; 2013).

Jeszcze inne rodzaje samotności przedstawia Weinbach (1986; za: Dubas, 2000). Wymienia on samotność kultystyczną (czyli związaną z religią – więzi człowieka z Bogiem przy jednoczesnym izolowaniu się od świata zewnętrznego), zsekularyzowaną (jednostka pozostawiona sama sobie, bez odniesienia do Boga), ontologiczną (podmiot jako istota wyjątkowa, a co za tym idzie samotny w swej niepowtarzalności), twórczą (zakłada ona rozwój, aktywność naukową, artystyczną i duchową), nihilistyczną (która wypływa z poczucia bezsensu i beznadziei), egzystencjalną (osoba zagubiona w niezrozumiałym dla siebie świecie, bez oparcia w Bogu), społeczną (ograniczenie lub utrata kontaktów interpersonalnych) i psychiczną (mającą swe źródła w osobowości człowieka).

Lake (1993) i Stochmiałek (2005) charakteryzują trzy fazy formowania się poczucia samotności. Pierwszy etap to okoliczności zewnętrzne, wpływające na ograniczenie lub całkowite uniemożliwienie kontaktów międzyludzkich. Druga faza następuje, gdy jednostka traci zaufanie do siebie i innych, a także wiarę we własne kompetencje w zakresie inicjowania i podtrzymywania kontaktów interpersonalnych. Ostatnie – trzecie stadium – to rozkład umiejętności wchodzenia w interakcje społeczne i przekonanie o obojętności otoczenia.

Dubas (2000) i Skrzypczak (2005) wyodrębniają różnorakie okoliczności osamotnienia, wskazując na osamotnienie w rodzinie, małżeństwie, pracy, instytucjach oświatowych czy opiekuńczych, w nowym miejscu pracy lub zamieszkania, w tłumie i w towarzystwie, osamotnienie bezdomnego, emigranta, uchodźcy czy zesłańca, poczucie osamotnienia wobec czasu historycznego lub własnej biografii, aktualnej kultury i cywilizacji, w stosunku do Boga, śmierci własnej (jako samotności ostatecznej) i śmierci bliskich, ideologii, przyrody, osamotnienie w obliczu kataklizmów naturalnych, sytuacji trudnych czy przemian globalnych, osamotnienie egzystencjalne, w podejmowaniu decyzji, ale także poczucie osamotnienia w sukcesie, osamotnienie twórców, indywidualistów, innego (czyli osoby spostrzeganej przez społeczeństwo jako odmieniec), osamotnienie przestępców, samobójcy, płci, poczucie osamotnienia wobec samego siebie, osamotnienie

dziecka, adolescenta, dorosłego i osoby starszej, poczucie osamotnienia osób żyjących samotnie.

Samotność opisywana jest przez badaczy (Dubas, 2000) jako sytuacja nieunikniona, konieczna, a wręcz nawet naturalna i wynikająca z natury człowieka. Wśród innych jej cech charakterystycznych wymienia się wieloznaczność, niedefiniowalność i niewyraźność. Jest ona powszechna, uniwersalna i ponadczasowa. Niezwykle zindywidualizowana, gdyż przeżywana subiektywnie i bardzo konkretnie. Inaczej doświadczana przez każdego człowieka i inaczej przez każdego relacjonowana.

Samotność najczęściej przedstawiana jest w wymiarze negatywnym - jako osamotnienie. Zdecydowanie rzadziej mówi się natomiast o jej pozytywnych konotacjach. Nie sposób nie wspomnieć tu o poczuciu wewnętrznego ukojenia czy wewnętrznej satysfakcji, wpływającej z faktu bycia samotnym (Dubas, 2000). Samotność pozytywna to w pełni świadome wybieranie odosobnienia, zarówno w wymiarze fizycznym jak i duchowym, w celu głębszego rozumienia i kreowania własnej osobowości. Osamotnienie zaś, zawsze jest dokuczliwe i nieoczekiwane, a więc nie może być ono wybierane. Odczucia z nim korelujące to najczęściej smutek (33.3%) i chęć płaczu (20%). Na dalszym planie pojawia się też żal (9.7%), rezygnacja i niechęć do życia (każde z nich to 7.9%), ruminacje (rozmyślanie i wspomnianie - 7.3%), złe samopoczucie (6.1%), tęsknota (5.5%), lęk, strach i niepokój (4.8%), rozgoryczenie (3.6%), przygnębienie (3%), uczucie opuszczenia i przykrości (po 1.8% każde) czy inne uczucia trudne do określenia (2.7%), (Czekanowski, 1993; za: Dubas, 2000).

Samotność negatywna ogranicza rozwój podmiotu i zaburza jego normalne funkcjonowanie, gdyż jest doświadczeniem trudnym, obciążającym, a nierzadko także przekraczającym siły człowieka. Wiąże się ona z nadużywaniem alkoholu czy narkotyków (Szczupał, 2005), wrażliwością na problemy zdrowotne (Russell, 1996), zaburzeniami psychosomatycznymi (McWhirter, 1990), trudnościami w komunikacji (Perlman, Peplau, 1984), niższą jakością życia (Chipuer, Bramston, Petty, 2003), ogólną dyssatysfakcją, poczuciem beznadziejności, opuszczenia i nudą, obniżoną samooceną, wyobcowaniem, zewnętrznym poczuciem kontroli, agresją (por. Śliwak, Zarzycka, 2011), depresją (Szczupał, 2005), wrogością (Hansson, Jones, Carpenter, Remondet, 1986; Lau, Kong, 1999), tendencjami samobójczymi (Bjorck, Thurman, 2007; Edmondson, Park, Chaudoir, Wortmann, 2008; Exline, Yali, Sanderson, 2000).

Wspomniana wyżej samotność pozytywna, jest sytuacją pożądaną i świadomie poszukiwaną, wybraną przez człowieka. Osoba samotna upatruje w swych okolicznościach szansy i daru, niekiedy nawet łaski, podchodząc do nich jako zadania rozwojowego. To właśnie wtedy jednostka formuje swą osobowość w oparciu o radość i sens życia (Dubas, 2000).

Mimo, że zjawisko to jest powszechne, nie wszyscy odczuwają je w tych samych sytuacjach i w takim samym natężeniu. Można bowiem mówić o dwóch zasadniczych biegunach nasilenia osamotnienia, częściowym (względny, fragmentaryczny) lub całkowitym (bezwzględny) (Dubas, 2000). Samotność całkowita oznacza absolutny brak kontaktów interpersonalnych przy jednoczesnym poczuciu braku więzi psychicznych z samym sobą, innymi i Bogiem. Częściej jednak występuje samotność częściowa, określająca brak relacji społecznych, więzi z Bogiem i z samym sobą, ale bez równoczesnego poczucia osamotnienia. Określenie nasilenia samotności przeżywanej przez jednostkę zawsze domaga się ujawnienia szerszego kontekstu i subiektywnych odczuć człowieka. Zarówno samotność, jak i poczucie osamotnienia, mogą dotyczyć bowiem sytuacji permanentnych (stałych, ciągłych, systematycznych) lub chwilowych (przydarzających się rzadko i sporadycznie, szybko przemijających). Pokrzepiającym jest więc fakt, że osamotnienie można przezwyciężać i przekształcać w doświadczenie pozytywne (co wymaga oczywiście czasu, w celu przeprowadzenia mentalnej reorientacji osobowości (por. Dubas, 2000; Osińska, 2009; Rurawski, 1988; Szyszkowska, 1988; Wojtyła, 1980). Stosowanie destrukcyjnych strategii radzenia sobie z poczuciem osamotnienia (takich jak agresja, alkohol czy narkotyki) nie jest więc jedynym rozwiązaniem problemu (Szyszkowska, 1988). Można zatem przyjąć, że samotność jest zjawiskiem ambiwalentnym: to człowiek decyduje czy będzie ona samotnością pozytywną czy negatywnym poczuciem osamotnienia (Dubas, 2000).

3. Sytuacja podopiecznych hospicjów

Opieka paliatywna (hospicyjna) to całościowa, holistyczna opieka nastawiona na zaspokajanie wszystkich podstawowych potrzeb osoby chorej, w stanie terminalnym, a także najbliższych tej osoby, zarówno w czasie choroby jak i podczas żałoby (de Walden-Gałuszko, 2004a; Górecki, 2000; Kromolicka, 2016; Pyszkowska, 2006; Stawiarska, 2011). Chodzi tu zatem nie tylko o wyeliminowanie czy zredukowanie dolegliwości somatycznych, ale także pomoc psychologiczną, duchową czy socjalną.

Okres terminalny choroby poprzedza okres preterminalny (przedterminalny), w czasie którego zaprzestaje się leczenia przedłużającego życie, choć chory funkcjonuje w dość dobrym stanie ogólnym: jest aktywny ruchowo i nie zgłasza dolegliwości (de Walden-Gałuszko, 2004a; Górecki, 1999; Stawiarska, 2011). Okres ten trwa najczęściej kilka miesięcy czy tygodni, choć może się przedłużać nawet do paru lat. Pensjonariusze nie potrzebują wtedy opieki paliatywnej.

Stadium terminalne choroby następuje w sytuacji, gdy możliwości dalszego przedłużania życia stopniowo się kurczą, a lekarze nie są już w stanie oddziaływać bezpośrednio na przyczynę schorzenia. Stan pacjenta wymaga wtedy objęcia go szczególną opieką. We właściwym stanie terminalnym, człowiek przeżywa dolegliwości, które skutkują

nieodwracalnym obniżeniem jego sprawności fizycznej i pogorszeniem ogólnego stanu organizmu. Wtedy też najczęściej człowiek nie jest już w stanie wychodzić z domu. Jest to zatem okres właściwej opieki paliatywnej, która trwa przeciętnie ok. 6-8 tygodni (de Walden-Gałuszko, 2004a; Stawiarska, 2011).

Choroba kończy się okresem agonalnym, czyli okresem umierania, trwającym najczęściej 2-3 dni. Przejawia się on powolnie narastającą niewydolnością ważnych dla życia narządów oraz zaburzeniami świadomości (wynikającymi z zaburzeń metabolicznych) (de Walden-Gałuszko, 2004a; Stawiarska, 2011).

Choroba terminalna, niezależnie od swej przyczyny, charakteryzuje się: „narastającymi dolegliwościami fizycznymi, postępującym ograniczeniem sprawności ruchowej i związaną z tym izolacją społeczną, ograniczeniem dotychczas pełnionych ról społecznych” (de Walden-Gałuszko, 2004b, s. 164).

Z tym wszystkim zaś musi zmierzyć się zarówno sam pacjent, jak i jego najbliżsi. Pomocą w tych ekstremalnie trudnych chwilach, okazać się może właśnie opieka paliatywna i hospicyjna. Na tle innych działań medycznych, wyróżnia się ona nielimitowanym czasem służby, opieką całodobową i całotygodniową oraz „uwzględnieniem zjawiska bólu wszechogarniającego (totalnego) – chorego i jego bliskich – stwarzającego konieczność zaspokojenia ich potrzeb psychicznych, socjalnych i duchowych. Opieka paliatywna łączy się z towarzyszeniem choremu, którego podstawą jest umiejętne i nacechowane empatią komunikowanie się z chorym i jego najbliższymi” (Pyszkowska, 2006, s. 277; por. Stawiarska, 2011, s. 38). Wśród form tejże pomocy wyróżnia się: opiekę stacjonarną (hospicja stacjonarne lub oddziały opieki paliatywnej), opiekę dzienną (w której chorzy przebywają na stałe we własnych domach i są w stanie się przemieszczać), opiekę domową (gdzie pacjenci przebywają na stałe w swoich domach i są w nich pielęgnowani przez zespoły domowej opieki paliatywnej lub hospicyjnej), opiekę ambulatoryjną – poradnie opieki paliatywnej (dla osób, które są w stanie zgłosić się do placówki), zespoły wspierające na terenie szpitali i zakładów opiekuńczo-leczniczych (opiekują się one umierającymi pacjentami danej placówki), zespoły poradnictwa rodzinnego (świadczące pomoc i wsparcie dla rodzin, opiekunów i osób osieroconych) oraz poradnie leczenia obrzęku limfatycznego (Kalinowski, 2007; Pyszkowska, 2006; Stawiarska, 2011).

II. Badania własne

1. Problem i hipotezy

Sytuacja choroby, zwłaszcza tak ekstremalnej, jaką jest choroba terminalna, stanowi nie lada wyzwanie zarówno dla pacjenta, jak i jego najbliższych. Wdzierając się w życie człowieka, całkowicie zmienia jego sposób funkcjonowania i spostrzegania świata.

Niejednokrotnie dezorganizuje przy tym także cały dotychczasowy system wierzeń, znaczeń i przekonań (w tym też przekonań religijnych). Równie często pojawiają się sytuacje dezorganizacji życia społecznego: osobistego, rodzinnego i zawodowego. Zdarza się, że pacjent zostaje opuszczony w tych trudnych chwilach, nie tylko poprzez fizyczny brak najbliższych, ale także osamotnienie psychiczne zarówno ze strony rodziny, jak i we własnej percepcji - ze strony Boga.

Prezentowany artykuł² stawia sobie dwa cele: teoretyczny - poszerzenie i aktualizacja obecnego stanu wiedzy na temat występowania i rodzaju religijnego zmagania się, u podopiecznych hospicjów, przeżywających różne odcienie poczucia osamotnienia. Drugim jest cel aplikacyjny - modyfikowanie oraz zapobieganie powstawaniu negatywnych emocji względem Boga, negatywnych interakcji społecznych oraz poczucia lęku i winy.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, zasadne wydaje się postawienie pytania: Czy istnieją powiązania, a jeżeli tak to jakie, między religijnym zmaganiem się a poczuciem osamotnienia u podopiecznych hospicjów?

Do tak postawionego pytania, sformułowano następujące hipotezy:

H1: Istnieją korelacje między religijnym zmaganiem się a odczuwanym poczuciem osamotnienia u podopiecznych hospicjów.

H2: Podopieczni hospicjów, doświadczający nieprzyjemnych interakcji społecznych związanych z wyznawaną religią, silniej odczuwają utratę grupy towarzyskiej.

H3: Podopieczni hospicjów, doświadczający religijnego pocieszenia (korzyści z wyznawanej wiary, pozytywna relacja z Bogiem), odczuwają silniejsze więzi z grupą.

H4: Związki między analizowanymi zmiennymi (religijne zmaganie się i poczucie osamotnienia) w grupie kobiet i mężczyzn są różne.

H5: Związki między analizowanymi zmiennymi (religijne zmaganie się i poczucie osamotnienia) w grupie podopiecznych hospicjów stacjonarnych i hospicjów domowych są różne.

2. Charakterystyka zastosowanych metod

Celem uzyskania odpowiedzi na wyżej postawione pytanie badawcze, przygotowano zbiór metod, który obejmował instrukcję ogólną, arkusz biograficzny, Skalę Pocieszenia i Napięcia Religijnego (RC-SS) oraz Skalę Samotności Rascha (S-Rascha).

Arkusz biograficzny zawierał ankietę, dotyczącą opisu demograficznego uczestników badania, celem scharakteryzowania respondentów. Do kontrolowanych zmiennych zaliczono: wiek, płeć, wykształcenie, zawód, stan cywilny, miejsce zamieszkania, nazwę hospicjum i okres przebywania w nim oraz schorzenie danej osoby. Metryczka zawierała

² Artykuł powstał na podstawie niepublikowanej pracy seminaryjnej, napisanej pod kierunkiem ks. dr hab. Mirosława Brzezińskiego (Ziółkowska, 2015).

ponadto pytania o członków aktualnej rodziny i relacje w niej panujące, a także informację o osobach odwiedzających i częstotści tych spotkań. Weryfikowano również poziom wyznawanej wiary.

Do opisu religijnego zmagania się, doświadczanego przez badanych, użyto *Skali Pocieszenia i Napięcia Religijnego (RC-SS)*, autorstwa Ann M. Yali, Julie J. Exline, Benjamin Wood'a, Everetta L. Worthington'a, Jr. Do eksploracji tematu użyto wersji eksperymentalnej Beaty Zarzyckiej (2014). Metoda zawiera 29 stwierdzeń, ujętych w dwóch podskalach opisujących pocieszenie religijne – *Pozytywna relacja z Bogiem* oraz *Korzyści z wiary* – a także trzech podskalach ujmujących religijne napięcie: *Lęk-Wina* (rozumiane jako poczucie winy, nieprzebaczenia ze strony Boga i zaabsorbowanie swoimi grzechami), *Emocje negatywne względem Boga* (czyli negatywne uczucia w stosunku do Niego, postrzeganie Go jako opuszczającego, niegodnego zaufania i okrutnego) oraz *Negatywne interakcje społeczne związane z religią* (przedstawiające negatywne emocje i relacje wśród wierzących). Biorąc pod uwagę, że ilość itemów w podskalach jest różna, w obliczeniach wykorzystana jest średnia, a nie suma. Badani udzielają odpowiedzi poprzez wskazanie stopnia, w jakim każde ze stwierdzeń opisuje ich doświadczenia. Skala jest 10-punktowa; „0” oznacza, że opisane doświadczenia w ogóle nie występują, natomiast „10” – że badany przeżywa je bardzo silnie.

Celem opisu drugiej zmiennej – poczucia osamotnienia – zastosowano *Skalę Samotności Rascha (S-Rascha)*. Autorami metody są J. de Jong-Gireveld i F. Kamphuis; adaptacji zaś dokonał Józef Rembowski (de Jong-Giereveld, Kamphuis, 1985; por. także: Rembowski, 1992; Śliwak, Zarzycka, 2011; Śliwak, Zarzycka, Dziduch, 2001). Skala zawiera 30 pozycji, podzielonych na pięć podskal: *Deprywacja potrzeby kontaktu społecznego*, *Sytuacyjne poczucie odrzucenia społecznego*, *Poczucie utraty grupy towarzyskiej*, *Poczucie związku z grupą* oraz *Poczucie znaczących związków z ludźmi*. Metoda umożliwia wyodrębnienie dodatkowo samotności pozytywnej i negatywnej (bazując na treści konkretnych stwierdzeń). Badani udzielają odpowiedzi poprzez wskazanie stopnia, w jakim zgadzają się z każdym ze stwierdzeń (od całkowicie zgodne do całkowicie niezgodne).

3. Badane osoby

Grupa respondentów liczyła łącznie 40 osób: po 10 kobiet i 10 mężczyzn do każdej z form pomocy (stacjonarnej/domowej). Ankietowani zostali specjalnie wybrani z całości populacji (ze względu na płeć i formę leczenia)³. Grupą badaną są pensjonariusze dwóch lubelskich hospicjów: Hospicjum Dobrego Samarytanina (hospicjum stacjonarne) oraz „Pomocna Dłoń” (hospicjum domowe). Respondenci mieli pozytywny stosunek do sytuacji

³ Autorzy opracowania zdają sobie sprawę z ograniczonej liczby respondentów, uwagę zwrócić należy jednak na ogólny stan zdrowia całej populacji chorych terminalnie, ich możliwości intelektualne i chęć współpracy w obliczu zbliżającego się kresu życia.

badania: chętnie udzielali odpowiedzi, a w razie niezrozumienia, dopytywali badaczy o znaczenie poszczególnych itemów. Średnia wieku wynosi $M=70.00$, odchylenie standardowe $SD=12.00$. Wykształcenie badanych przedstawiało się następująco: wykształcenie magisterskie - 25%, podstawowe - 22.5%, średnie - 20%, zawodowe - 17.5%. Jedna osoba ukończyła studia podyplomowe (2.5%); 12.5% - studia I stopnia. Jeśli chodzi o stan cywilny badanych, to większość pensjonariuszy znajduje się obecnie w związku małżeńskim (32.5%); niewiele mniej jest po rozwodzie (27.5%) lub w stanie wdowieństwa (25%). Najmniejsza część badanych to panny i kawalerowie (15%). Długość okresu przebywania w placówce u większości badanych osób wynosiła powyżej 180 dni. Najczęstszą przyczyną przebywania w hospicjum był nowotwór (32.5% badanych). Inne powtarzające się schorzenia to problemy w funkcjonowaniu układu krążenia (15%), a także niepełnosprawność fizyczna/paraliż, choroby weneryczne, stwardnienie rozsiane i odleżyny (po 5%). Wśród pozostałych chorób wskazano: impotencję, wrzody żołądka, cukrzycę, guz mózgu, chorobę Alzheimera, osteoporozę, glejaka mózgu, łuszczycę i mukowiscydozę. Trzy osoby (7.5%) nic mówiły o swojej chorobie (nie widziały lub te dane uważały za tajemnicę).

Analizując relacje wewnątrzrodzinne i ich jakość, zauważa się, że wielu badanych ocenia je jako bardzo dobre, niezależnie czy dotyczą one współmałżonka (9 osób), rodzeństwa (11 osób), dzieci (10 osób), wnuków (11 osób) czy prawnuków (2 osoby). Słabą relację deklaruje po 3 osoby w stosunku do współmałżonka, rodzeństwa, dzieci lub wnuków. Żaden badany nie ocenił żadnej ze swoich relacji (z współmałżonkiem, dziećmi, wnukami czy rodzeństwem) jako złej lub bardzo złej. Odpowiedzi na pytanie o częstotliwość odwiedzin udzieliło 35 badanych. Codziennie odwiedzanych jest 40% chorych (16 pacjentów). Siedmiu podopiecznych hospicjów nie jest odwiedzanych w ogóle, 1 osoba raz w miesiącu, 3 respondentów - raz na tydzień, 4 badanych - dwa razy w tygodniu. Po jednym badanym wskazuje na kontakt 2-3, 3, 4 lub 6 razy w tygodniu. W arkuszu biograficznym pytano również o deklarowany poziom wiary. Większość chorych to osoby zdecydowanie wierzące (47.5%; 17.5% *zgadza się*, 12.5% *raczej się zgadza*). Osoby, które zdecydowanie nie zgadzały się ze stwierdzeniem „jestem osobą wierzącą” to 7.5%. W grupie znalazły się również badani niewierzący (po 5% *raczej nie zgadzam się* lub *nie zgadzam się*) lub nie mający zdania odnośnie swojej wiary (5%).

4. Uzyskane wyniki

Badana grupa podopiecznych hospicjów została scharakteryzowana ze względu na zmienne: religijne zmaganie się i poczucie osamotnienia, w podgrupach wyodrębnionych ze względu na płeć badanych oraz formę opieki paliatywnej, z której badany korzysta (hospicjum stacjonarne i domowe). W toku analiz dokonano ponadto testów nasilenia różnic istotnych statystycznie oraz korelacji.

4.1. Religijne zmaganie się u kobiet i mężczyzn przebywających w hospicjum

Badani, pierwotnie, podzieleni zostali na dwie grupy, ze względu na płeć. Tabela 1 zawiera statystyki opisowe (średnie i odchylenia standardowe) w całej grupie badanych oraz w grupie kobiet i mężczyzn, dotyczące religijnego zmagania się.

Tabela 1. Religijne zmaganie się w badanych grupach, wyodrębnionych ze względu na płeć badanych (N=40)

Zmienna	Cała grupa		Kobiety		Mężczyźni	
	M	SD	M	SD	M	SD
Pozytywna relacja z Bogiem	34.63	12.955	37.75	12.315	31.50	13.125
Korzyści z wiary	34.20	14.703	39.20	11.687	29.20	15.953
Lęk-Wina	22.75	14.038	23.55	15.115	21.95	13.217
Emocje negatywne względem Boga	18.58	14.593	18.65	16.665	18.50	12.626
Negatywne interakcje społeczne związane z religią	21.63	15.628	24.45	17.012	18.80	13.968

Przeprowadzono analizę różnic między kobietami i mężczyznami w wynikach religijnego zmagania się (U Manna-Whitneya), co obrazuje tabela 2.

Tabela 2. Różnice statystyczne w przeżywaniu religijnego zmagania się w grupie kobiet i mężczyzn (N=40)

Zmienna	Kobiety		Mężczyźni		U	p
	Mediana	Średnia ranga	Mediana	Średnia ranga		
Pozytywna relacja z Bogiem	39.50	23.43	34.00	17.58	1.588	0.112
Korzyści z wiary	41.00	24.60	30.00	16.40	2.237	0.025
Lęk-Wina	20.50	21.23	22.00	19.78	0.393	0.695
Emocje negatywne względem Boga	22.50	20.33	17.50	20.68	0.095	0.924
Negatywne interakcje społeczne związane z religią	28.00	22.55	17.50	18.45	1.110	0.267

Z tabeli nr 2 wynika, że różnice istotne statystycznie na poziomie istotnym statystycznej $p=0.025$ ($U=2.237$), występują w doświadczanych przez chorych, korzyściach z wiary. Oznacza to, że kobiety częściej i w większym stopniu niż mężczyźni, odczuwają korzyści z wyznawanej wiary. Wiara jest dla nich źródłem siły, energii i harmonii. Daje im także poczucie sensu i celu w życiu oraz zapewnia wewnętrzny pokój. Występowanie pozostałych aspektów religijnego zmagania się nie wykazuje istotnych różnic.

Następnie badani podzieleni zostali ze względu na formę opieki hospicyjnej, z której

korzystają – hospicjum stacjonarne (Hospicjum Dobrego Samarytanina) lub domowe (Pomocna Dłoń). Tabela 3 przedstawia statystyki opisowe w całej grupie badanych oraz w grupie podopiecznych hospicjum stacjonarnego i domowego, dotyczące zmiennej religijnego zmagania się.

Tabela 3. Religijne zmaganie się w badanych grupach wyodrębnionych ze względu na formę doświadczanej opieki (N=40)

Zmienna	Cała grupa		Hospicjum stacjonarne		Hospicjum domowe	
	M	SD	M	SD	M	SD
Pozytywna relacja z Bogiem	34.63	12.955	41.70	10.549	27.55	11.307
Korzyści z wiary	34.20	14.703	39.25	16.629	29.15	10.654
Lęk-Wina	22.75	14.038	16.15	10.117	29.35	14.507
Emocje negatywne względem Boga	18.58	14.593	10.70	11.323	26.45	13.355
Negatywne interakcje społeczne związane z religią	21.63	15.628	13.60	11.856	29.65	15.006

Analiza statystyczna dokonana przy pomocy testu U Manna-Whitneya, ujawniła wiele różnic istotnych statystycznie w odczuwanym religijnym zmaganiu się między wyodrębnionymi podgrupami: opieka stacjonarna i domowa (por. tabela 4).

Największe różnice (istotne statystycznie) między wyodrębnionymi grupami wystąpiły w wymiarze pozytywnej relacji z Bogiem ($U=3.651$; $p=0.001$) oraz emocjach negatywnych przeżywanych względem Boga ($U=3.600$; $p=0,001$) i negatywnych interakcjach z innymi wierzącymi ($U=3.234$; $p=0,001$). Różnice istotne statystycznie wykryto ponadto w odczuwanych korzyściach z wiary ($U=2.946$; $p=0.003$), a także na skali lęku-winy ($U=3.073$; $p=0.002$).

Tabela 4. Różnice statystyczne w przeżywaniu religijnego zmagania się w grupie podopiecznych hospicjum stacjonarnego i domowego (N=40)

Zmienna	Hospicjum				U	p
	Stacjonarne		Domowe			
	Mediana	Średnia ranga	Mediana	Średnia ranga		
Pozytywna relacja z Bogiem	45.00	27.23	31.50	13.78	3.651	0.001
Korzyści z wiary	48.50	25.90	30.00	15.10	2.946	0.003
Lęk-Wina	16.50	14.83	32.50	26.18	3.073	0.002
Emocje negatywne względem Boga	8.50	13.90	29.50	27.10	3.600	0.001
Negatywne interakcje społeczne związane z religią	11.00	14.53	30.00	26.48	3.234	0.001

Powyższe dane oznaczają, że pensjonariusze w hospicjach stacjonarnych mają bardziej pozytywną (czyli bliższą, intymną) więź z Bogiem oraz częściej i w większym nasileniu doświadczają korzyści z wyznawanej wiary. Ich zdaniem, wszechwiedzący i wszechmogący Bóg troszczy się i dba o nich. Badani mają przeświadczenie, że Bóg opiekuje się nimi i ich wspiera. Chorzy czują się przez Niego kochani. Wiara stanowi dla podopiecznych hospicjów stacjonarnych źródło siły, energii i harmonii. Zapewnia im pokój wewnętrzny, poczucie sensu i celu w życiu. Osoby w hospicjach stacjonarnych rzadziej i słabiej odczuwają przy tym emocje negatywne zarówno względem Boga jak i innych wierzących. Natomiast pensjonariusze w hospicjach domowych niekiedy czują gniew wobec Boga i postrzegają Go jako niesprawiedliwego lub niedobrego, a nawet opuszczającego ich w trudnych chwilach. Mają poczucie, że Bóg ich zawiódł, nierzadko obawiają się potępienia i nieprzebaczenia grzechów przez Boga. Negatywne interakcje społeczne związane z religią, podopiecznym hospicjów domowych również nie są obce.

4.2. Poczucie osamotnienia u podopiecznych hospicjum

Grupa badanych analizowana była także pod względem drugiej zmiennej, jaką stanowi poczucie osamotnienia. Tabela 5 przedstawia statystyki opisowe w całej grupie badanych oraz w podgrupach wyodrębnionych na podstawie płci.

Tabela 5. Poczucie osamotnienia w badanych grupach wyodrębnionych ze względu na płeć badanych (N=40)

Zmienna	Cała grupa		Kobiety		Mężczyźni	
	M	SD	M	SD	M	SD
Deprywacja potrzeby kontaktu społecznego	14.65	6.245	15.35	6.192	13.95	6.378
Sytuacyjne poczucie odrzucenia społecznego	15.18	6.759	17.70	6.899	12.65	5.724
Poczucie utraty grupy towarzyskiej	11.65	4.655	13.35	5.112	9.95	3.502
Poczucie związku z grupą	16.60	3.979	16.25	4.315	16.95	3.692
Poczucie znaczących związków z ludźmi	22.63	4.955	22.00	5.390	23.25	4.529

Następnie, przy pomocy testu nieparametrycznego U Manna-Whitneya, poszukiwano różnic między grupą kobiet i mężczyzn w poczuciu osamotnienia. Wyniki tych analiz prezentuje tabela 6.

Tabela 6. Różnice statystyczne w doświadczanym poczuciu osamotnienia w grupie kobiet i mężczyzn (N=40)

Zmienna	Kobiety		Mężczyźni		U	p
	Mediana	Średnia ranga	Mediana	Średnia ranga		
Deprywacja potrzeby kontaktu społecznego	17.50	21.95	11.50	19.05	0.788	0.430
Sytuacyjne poczucie odrzucenia społecznego	17.00	24.88	11.00	16.13	2.379	0.017
Poczucie utraty grupy towarzyskiej	14.50	24.78	10.00	16.23	2.323	0.020
Poczucie związku z grupą	16.00	18.90	17.00	22.10	0.871	0.384
Poczucie znaczących związków z ludźmi	20.00	18.98	24.50	22.03	0.828	0.408

Przeprowadzone analizy pokazały, że między wyodrębnionymi ze względu na płeć grupami, istnieją dwie różnice istotne statystycznie w wymiarach poczucia osamotnienia. Różnice te dotyczą sytuacyjnego poczucia odrzucenia społecznego ($U= 2.379$; $p=0.017$), oraz poczucia utraty grupy towarzyskiej ($U=2.323$; $p=0.020$). Oznacza to, że kobiety częściej i w większym nasileniu niż mężczyźni, odczuwają sytuacyjne odrzucenie społeczne oraz utratę grupy towarzyskiej w sytuacji choroby terminalnej. Pozostałe aspekty poczucia osamotnienia nie wykazują istotnych różnic.

Kolejnym przedmiotem analiz uczyniono zmienną poczucia osamotnienia. Próbowano odpowiedzieć na pytanie czy istnieją różnice istotne statystycznie w poczuciu osamotnienia u osób które znajdują się w hospicjum stacjonarnym albo hospicjum domowym. Wyniki tych poszukiwań prezentują tabele 7 i 8.

Tabela 7. Poczucie osamotnienia w badanych grupach wyodrębnionych ze względu na formę doświadczanej opieki (N=40)

Zmienna	Cała grupa		Hospicjum stacjonarne		Hospicjum domowe	
	M	SD	M	SD	M	SD
Deprywacja potrzeby kontaktu społecznego	14.65	6.245	10.25	3.462	19.05	5.226
Sytuacyjne poczucie odrzucenia społecznego	15.18	6.759	12.35	7.088	18.00	5.171
Poczucie utraty grupy towarzyskiej	11.65	4.655	10.20	5.248	13.10	3.538
Poczucie związku z grupą	16.60	3.979	18.25	4.241	14.95	2.964
Poczucie znaczących związków z ludźmi	22.63	4.955	26.00	3.598	19.25	3.669

Przeprowadzone analizy różnicowe (U Manna-Whitneya) dały bardzo ciekawy obraz powiązań, gdyż okazało się, że we wszystkich wymiarach poczucia osamotnienia istnieją różnice bardzo istotne statystycznie (por. tabela 8).

Tabela 8. Różnice statystyczne w doświadczanym poczuciu osamotnienia w grupie podopiecznych hospicjum stacjonarnego i domowego (N=40)

Zmienna	Hospicjum				U	p
	Stacjonarne		Domowe			
	Mediana	Średnia ranga	Mediana	Średnia ranga		
Deprywacja potrzeby kontaktu społecznego	10.00	12.50	20.00	28.50	4.350	0.001
Sytuacyjne poczucie odrzucenia społecznego	10.50	14.35	17.00	26.65	3.345	0.001
Poczucie utraty grupy towarzyskiej	9.00	16.00	14.00	25.00	2.445	0.014
Poczucie związku z grupą	17.50	25.23	15.50	15.78	2.572	0.010
Poczucie znaczących związków z ludźmi	26.50	28.48	19.00	12.53	4.330	0.001

Analizując, przy pomocy testu U Manna-Whitneya (tabela 8), różnice statystyczne między pensjonariuszami hospicjów stacjonarnych i domowych, zaobserwowano różnice istotne statystycznie na poziomie istotności statystycznej $p=0.001$, występujące w deprywacji potrzeby kontaktu społecznego ($U=4.350$), w sytuacyjnym poczuciu odrzucenia społecznego ($U=3.345$) oraz w poczuciu znaczących związków z ludźmi ($U=4.330$). Różnice wykryto ponadto w poczuciu więzi z grupą ($U=2.572$; $p=0.010$) oraz poczuciu utraty grupy towarzyskiej ($U=2.445$; $p=0.014$).

Powyższe dane oznaczają, że pacjenci hospicjów stacjonarnych doznają słabszej deprywacji potrzeby kontaktu społecznego i mniejszego sytuacyjnego poczucia odrzucenia społecznego, przy jednocześnie silniejszym i/lub częstszym poczuciu znaczących związków z ludźmi. W porównaniu z podopiecznymi hospicjów domowych, osoby przebywające w ośrodkach stacjonarnych, doświadczają niższego poczucia utraty grupy towarzyskiej i silniejszego poczucia więzi z grupą. Większość badanych z placówek stacjonarnych ma bliskich, przyjaciół, sąsiadów czy znajomych, którym może zaufać i na których może polegać. W hospicjach domowych zaś, badani z jednej strony deklarują związki z osobami znaczącymi; z drugiej zaś wskazują na silniejszą (niż pensjonariusze placówek stacjonarnych) deprywację potrzeby kontaktu, utratę grupy towarzyskiej i sytuacyjne poczucie odrzucenia społecznego. Wyjaśnieniem zaistniałej sytuacji może być silny i zadowalający kontakt z bliską rodziną (chorzy korzystają z opieki domowej) przy braku kontaktu z grupą towarzyską: sąsiadami, znajomymi czy przyjaciółmi. Nie dziwi też fakt

mniejszego sytuacyjnego poczucia odrzucenia społecznego u chorych w placówkach stacjonarnych – ich aktualna sytuacja życiowa jest równie dramatyczna, co chorych w domach, jednak okoliczności, w jakich się znajdują (stała obecność personelu medycznego, a niekiedy także wolontariuszy) mogą niwelować poczucie izolacji społecznej, o którą łatwiej w sytuacji zamknięcia się w obrębie własnego domu?

4.3. Korelacje pomiędzy religijnym zmaganiem się a poczuciem osamotnienia

Tabela 9 przedstawia analizy korelacji w całej grupie badanych, dotyczące związków pomiędzy religijnym zmaganiem się a poczuciem osamotnienia. Jest ona tym samym odpowiedzią na hipotezę 1 (*H1: Istnieją korelacje między religijnym zmaganiem się a odczuwanym poczuciem osamotnienia u podopiecznych hospicjów*).

Tabela 9. Współczynniki korelacji (rho Spermanna) między religijnym zmaganiem się a poczuciem osamotnienia (N=40)

Zmienne		Deprywacja potrzeby kontaktu społecznego	Sytuacyjne poczucie odrzucenia społecznego	Poczucie utraty grupy towarzyskiej	Poczucie związku z grupą	Poczucie znaczących związków z ludźmi
Pozytywna relacja z Bogiem	<i>r</i>	-0.347*	-0.180	-0.120	0.592***	0.632***
	<i>p</i>	0.028	0.266	0.461	0.001	0.001
Korzyści z wiary	<i>r</i>	-0.321*	-0.086	-0.024	0.444**	0.579***
	<i>p</i>	0.044	0.597	0.882	0.004	0.001
Lęk-Wina	<i>r</i>	0.578***	0.573***	0.475**	-0.178	-0.327*
	<i>p</i>	0.001	0.001	0.002	0.272	0.040
Emocje negatywne względem Boga	<i>r</i>	0.518***	0.363*	0.283	-0.292	-0.400*
	<i>p</i>	0.001	0.021	0.077	0.067	0.011
Negatywne interakcje społeczne związane z religią	<i>r</i>	0.553***	0.581***	0.539***	-0.193	-0.319*
	<i>p</i>	0.001	0.001	0.001	0.234	0.045

* korelacja istotna statystycznie na poziomie 0.05

** korelacja istotna statystycznie na poziomie 0.01

*** korelacja istotna statystycznie na poziomie 0.001

Umiarkowane, dodatnie korelacje istotne statystycznie na poziomie istotności statystycznej $p=0.001$, występują pomiędzy negatywnymi interakcjami społecznymi

związanymi z religią a: deprywacją potrzeby kontaktu społecznego ($r=0.553$), sytuacyjnym poczuciem odrzucenia społecznego ($r=0.581$) oraz poczuciem utraty grupy towarzyskiej ($r=0.539$). Analogicznie silne związki zauważono w przypadku emocji negatywnych względem Boga i deprywacji potrzeby kontaktu społecznego ($r=0.518$) oraz korelacji pomiędzy lękiem-winą a: deprywacją potrzeby kontaktu społecznego ($r=0.578$) i sytuacyjnym poczuciem odrzucenia społecznego ($r=0.573$).

Podobnie silne korelacje odnotowano między poczuciem znaczących związków z ludźmi a: korzyściami z wiary ($r=0.579$) i pozytywną relacją z Bogiem ($r=0.632$). Korelacja między pozytywną relacją z Bogiem a poczuciem związku z grupą jest analogiczna ($r=0.592$).

Umiarkowane, dodatnie korelacje istotne statystycznie, ale na poziomie poniżej $p=0.01$ zaobserwowano także między lękiem-winą a poczuciem utraty grupy towarzyskiej ($r=0.475$; $p=0.002$) i między korzyściami z wiary a poczuciem związku z grupą ($r=0.444$; $p=0.004$).

Niska, dodatnia korelacja istotna statystycznie pojawia się pomiędzy emocjami negatywnymi względem Boga a sytuacyjnym poczuciem odrzucenia społecznego ($r=0.363$; $p=0.021$). Podobnie niskie korelacje istotne statystycznie, ale ujemne, dostrzeżono między deprywacją potrzeby kontaktu społecznego a: pozytywną relacją z Bogiem ($r= -0.347$; $p=0.028$) i korzyściami z wiary ($r= -0.321$; $p=0.044$).

Analogiczne związki wychwycono także między poczuciem znaczących związków z ludźmi a: lękiem-winą ($r= -0.327$; $p=0.040$), emocjami negatywnymi względem Boga ($r= -0.400$; $p=0.011$) i negatywnymi interakcjami społecznymi związanymi z religią ($r= -0.319$; $p=0.045$).

Odkryto także dodatnią tendencję do korelacji istotnych statystycznie, występującą pomiędzy emocjami negatywnymi względem Boga a poczuciem utraty grupy towarzyskiej ($r=0.283$; $p=0.077$).

Z kolei tendencja ujemna widoczna jest w związkach emocji negatywnych względem Boga z poczuciem więzi z grupą ($r= -0.292$; $p=0.067$).

Pozostałe składowe religijnego zmagania się i poczucia osamotnienia nie wykazują między sobą istotnych korelacji ani tendencji statystycznych.

Przedmiotem analiz uczyniono następnie poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o korelacje religijnego zmagania się i poczucia osamotnienia w grupach wyodrębnionych ze względu na płeć badanych (por. tabela 10 i 11) oraz formę otrzymywanej opieki (por. tabela 12 i 13).

Tabela 10. Współczynniki korelacji (rho Spermanna) między religijnym zmaganiem się a poczuciem osamotnienia w grupie kobiet (N=20)

Zmienne		Deprywacja potrzeby kontaktu społecznego	Sytuacyjne poczucie odrzucenia społecznego	Poczucie utraty grupy towarzyskiej	Poczucie związku z grupą	Poczucie znaczących związków z ludźmi
Pozytywna relacja z Bogiem	<i>r</i>	-0.573**	-0.247	-0.148	0.562**	0.794***
	<i>p</i>	0.008	0.294	0.533	0.010	0.001
Korzyści z wiary	<i>r</i>	-0.576**	-0.206	-0.140	0.487*	0.808***
	<i>p</i>	0.008	0.385	0.557	0.029	0.001
Lęk-Wina	<i>r</i>	0.817***	0.744***	0.526*	-0.201	-0.551*
	<i>p</i>	0.001	0.001	0.017	0.396	0.012
Emocje negatywne względem Boga	<i>r</i>	0.808***	0.469*	0.296	-0.431	-0.657**
	<i>p</i>	0.001	0.037	0.206	0.058	0.002
Negatywne interakcje społeczne związane z religią	<i>r</i>	0.717***	0.684***	0.602**	-0.183	-0.408
	<i>p</i>	0.001	0.001	0.005	0.439	0.074

* korelacja istotna statystycznie na poziomie 0.05

** korelacja istotna statystycznie na poziomie 0.01

*** korelacja istotna statystycznie na poziomie 0.001

Statystyka pozwoliła dostrzec wysokie dodatnie korelacje istotne statystycznie ($p=0.001$), występujące u kobiet między poczuciem znaczących związków z ludźmi a: pozytywną relacją z Bogiem ($r=0.794$) i korzyściami z wyznawanej wiary ($r=0.808$). Tak samo silne związki zauważono także między deprywacją potrzeby kontaktu społecznego a: lękiem-winą ($r=0.817$), emocjami negatywnymi względem Boga ($r=0.808$) oraz negatywnymi interakcjami społecznymi ($r=0.717$). Korelacje między sytuacyjnym poczuciem odrzucenia społecznego a lękiem-winą są analogiczne ($r=0.744$; $p=0.001$).

Umiarkowane, dodatnie związki istotne statystycznie, odnotowano między negatywnymi interakcjami społecznymi związanymi z religią i sytuacyjnym poczuciem odrzucenia społecznego ($r=0.684$, $p=0.001$).

Podobne korelacje istotne statystycznie zaobserwowano również pomiędzy pozytywną relacją z Bogiem i poczuciem związku z grupą ($r=0.562$; $p=0.010$) oraz pomiędzy negatywnymi interakcjami społecznymi i poczuciem utraty grupy towarzyskiej ($r=0.602$; $p=0.005$). Analogicznie silne, ale ujemne, współzależności wykryto pomiędzy deprywacją

potrzeby kontaktu społecznego a: pozytywną relacją z Bogiem ($r = -0.573$; $p = 0.008$) i korzyściami z wiary ($r = -0.576$; $p = 0.008$). Związki występujące między emocjami negatywnymi względem Boga i poczuciem znaczących związków z ludźmi, też okazały się istotne i ujemne ($r = -0.657$; $p = 0.002$).

Zależności na najniższym poziomie istotności statystycznej odnaleziono także między emocjami negatywnymi względem Boga i sytuacyjnym poczuciem odrzucenia społecznego ($r = 0.469$; $p = 0.037$). Korelacje wystąpiły też pomiędzy korzyściami z wiary i poczuciem związku z grupą ($r = 0.487$; $p = 0.029$). Relacje spostrzeżono ponadto między lękiem-winą i poczuciem utraty grupy towarzyskiej ($r = 0.526$; $p = 0.017$). Związki ujemne zarejestrowano zaś między lękiem-winą i poczuciem znaczących związków z ludźmi ($r = -0.551$; $p = 0.012$).

Badania własne pokazały także tendencje do ujemnych korelacji istotnych statystycznie - związki wychwycono między poczuciem związku z grupą i negatywnymi emocjami względem Boga ($r = -0.431$; $p = 0.058$). Na tendencje do odwrotnie proporcjonalnego współwystępowania wskazują też relacje między poczuciem znaczących związków z ludźmi i negatywnymi interakcjami społecznymi związanymi z religią ($r = -0.408$; $p = 0.074$).

Kolejna tabela prezentuje wyniki analogicznych analiz, ale w odniesieniu do grupy mężczyzn (por. tabela 11).

Tabela 11. Współczynniki korelacji (rho Spermanna) między religijnym zmaganiem się a poczuciem osamotnienia w grupie mężczyzn (N=20)

Zmienne		Deprywacja potrzeby kontaktu społecznego	Sytuacyjne poczucie odrzucenia społecznego	Poczucie utraty grupy towarzyskiej	Poczucie związku z grupą	Poczucie znaczących związków z ludźmi
Pozytywna relacja z Bogiem	r	-0.195	-0.364	-0.180	0.664***	0.612**
	p	0.409	0.115	0.449	0.001	0.004
Korzyści z wiary	r	-0.244	-0.315	-0.141	0.535*	0.614**
	p	0.300	0.176	0.554	0.015	0.004
Lęk-Wina	r	0.241	0.351	0.401	-0.080	-0.008
	p	0.305	0.130	0.080	0.738	0.972
Emocje negatywne względem Boga	r	0.163	0.213	0.153	-0.069	-0.098
	p	0.492	0.366	0.519	0.772	0.682
Negatywne interakcje społeczne związane z religią	r	0.236	0.408	0.340	-0.088	-0.134
	p	0.316	0.074	0.143	0.711	0.573

* korelacja istotna statystycznie na poziomie 0.05; ** korelacja istotna statystycznie na poziomie 0.01

*** korelacja istotna statystycznie na poziomie 0.001

W grupie mężczyzn, umiarkowane, dodatnie korelacje istotne statystycznie, wykryto między pozytywną relacją z Bogiem i poczuciem związku z grupą ($r=0.664$; $p=0.001$). Równie silne korelacje, zauważono między poczuciem znaczących związków z ludźmi a: pozytywną relacją z Bogiem ($r=0.612$; $p=0.004$) i korzyściami z wiary ($r=0.614$; $p=0.004$). Najniższy poziom istotności statystycznej w związku umiarkowanie silnym, dodatnim, zaobserwowano między poczuciem związku z grupą i korzyściami z wiary ($r=0.535$; $p=0.015$).

Wyniki analiz podkreśliły też dwie tendencje do korelacji istotnych statystycznie. Występują one między sytuacyjnym poczuciem odrzucenia społecznego i negatywnymi interakcjami społecznymi związanymi z religią ($r=0.408$; $p=0.074$), a także pomiędzy poczuciem utraty grupy towarzyskiej i lękiem-winą ($r=0.401$; $p=0.080$).

Jak wcześniej wspomniano, analizom poddano także korelacje religijnego zmagania się i poczucia osamotnienia w grupach wyodrębnionych ze względu formę otrzymywanej opieki (por. tabela 12 i 13).

Tabela 12. Współczynniki korelacji (rho Spermanna) między religijnym zmaganiem się a poczuciem osamotnienia w grupie podopiecznych hospicjum stacjonarnego (N=20)

Zmienne		Deprywacja potrzeby kontaktu społecznego	Sytuacyjne poczucie odrzucenia społecznego	Poczucie utraty grupy towarzyskiej	Poczucie związku z grupą	Poczucie znaczących związków z ludźmi
Pozytywna relacja z Bogiem	r	-0.273	0.164	-0.076	0.452*	0.414
	p	0.244	0.490	0.749	0.046	0.070
Korzyści z wiary	r	-0.129	0.264	0.083	0.299	0.347
	p	0.588	0.260	0.728	0.200	0.134
Lęk-Wina	r	0.378	0.365	0.243	-0.209	-0.339
	p	0.100	0.114	0.302	0.378	0.144
Emocje negatywne względem Boga	r	0.049	-0.104	-0.021	-0.512*	-0.380
	p	0.836	0.662	0.930	0.021	0.098
Negatywne interakcje społeczne związane z religią	r	0.374	0.269	0.503*	-0.303	-0.242
	p	0.105	0.251	0.024	0.194	0.304

* korelacja istotna statystycznie na poziomie 0.05

Korelacje istotne statystycznie, dodatnie, umiarkowane dostrzeżono między negatywnymi interakcjami społecznymi związanymi z religią i poczuciem utraty grupy towarzyskiej u pensjonariuszy hospicjum stacjonarnego ($r=0.503$; $p=0.024$). Związki

analogiczne wykryto też między pozytywną relacją z Bogiem i poczuciem związku z grupą ($r=0.452$; $p=0.046$). Korelacje odwrotnie proporcjonalne zaobserwowano natomiast między emocjami negatywnymi względem Boga i poczuciem związku z grupą ($r= -0.512$; $p=0.021$).

Analizy pozwoliły na wyróżnienie tendencji do korelacji istotnych statystycznie. Więzi dodatnie odnotowano między poczuciem znaczących związków z ludźmi i pozytywną relacją z Bogiem ($r=0,414$, $p=0.070$). Ujemne zaś - między poczuciem znaczących związków z ludźmi i emocjami negatywnymi względem Boga ($r= -0.380$; $p=0.098$).

Kolejna tabela prezentuje wyniki analogicznych analiz, ale w odniesieniu do grupy pensjonariuszy hospicjum domowego (por. tabela 13).

Tabela 13. Współczynniki korelacji (rho Spermanna) między religijnym zmaganiem się a poczuciem osamotnienia w grupie podopiecznych hospicjum domowego (N=20)

Zmienne		Deprywacja potrzeby kontaktu społecznego	Sytuacyjne poczucie odrzucenia społecznego	Poczucie utraty grupy towarzyskiej	Poczucie związku z grupą	Poczucie znaczących związków z ludźmi
Pozytywna relacja z Bogiem	r	0.543*	0.151	0.269	0.590**	0.351
	p	0.013	0.525	0.251	0.006	0.129
Korzyści z wiary	r	0.321	0.185	0.354	0.279	0.386
	p	0.168	0.435	0.125	0.234	0.093
Lęk-Wina	r	0.489*	0.451*	0.397	0.355	0.346
	p	0.029	0.046	0.083	0.124	0.136
Emocje negatywne względem Boga	r	0.480*	0.368	0.332	0.454*	0.374
	p	0.032	0.110	0.153	0.044	0.104
Negatywne interakcje społeczne związane z religią	r	0.447*	0.374	0.322	0.386	0.311
	p	0.048	0.104	0.167	0.093	0.181

* korelacja istotna statystycznie na poziomie 0.05

** korelacja istotna statystycznie na poziomie 0.01

Wyniki otrzymane przez podopiecznych hospicjum domowego, pozwoliły na odkrycie umiarkowanych, dodatnich korelacji istotnych statystycznie, występujących między poczuciem związku z grupą i pozytywną relacją z Bogiem ($r=0.590$; $p=0.006$). Nieco słabsze związki zaobserwowano także pomiędzy wieloma aspektami religijnego zmagania się (poza korzyściami z wiary) a deprywacją potrzeby kontaktu społecznego (por. tabela 13). Podobne korelacje dostrzeżono też pomiędzy sytuacyjnym poczuciem odrzucenia

społecznego i lękiem-winą ($r=0.451$; $p=0.046$). Współwystępowanie zarysowało się również między poczuciem związku z grupą i emocjami negatywnymi względem Boga ($r=0.454$; $p=0.044$).

Wychwycono także tendencje do dodatnich korelacji istotnych statystycznie. Relacje zauważono pomiędzy poczuciem znaczących związków z ludźmi i korzyściami z wyznawanej wiary ($r=0.386$; $p=0.093$), pomiędzy poczuciem utraty związku z grupą a lękiem-winą ($r=0.397$; $p=0.083$), a także pomiędzy poczuciem związku z grupą i negatywnymi interakcjami społecznymi ($r=0.386$, $p=0.093$).

Podsumowanie

W ramach opisu wyników uzyskanych w poszczególnych zmiennych, weryfikowano różnice istotne statystycznie w odczuwanym religijnym zmaganiu się w grupie kobiet i mężczyzn. Rzeczono różnice (na korzyść kobiet) zauważono w zakresie korzyści odczuwanych z wyznawanej wiary (por. tabela 2). Analizowano także występowanie różnic istotnych statystycznie w zakresie drugiej zmiennej – poczucia osamotnienia – w grupach wyodrębnionych ze względu na płeć badanych. Uzyskane dane pozwoliły na odkrycie różnic istotnych statystycznie w zakresie sytuacyjnego poczucia odrzucenia społecznego i poczucia utraty grupy towarzyskiej (por. tabela 6). Okazało się, że kobietom przeżycia te towarzyszą częściej i w większym nasileniu niż mężczyznom.

Analogiczna statystyczna przeprowadzona została także po podziale badanych na pensjonariuszy hospicjów stacjonarnych i hospicjów domowych. Przy weryfikacji religijnego zmagania się chorych, zarejestrowano różnice istotne statystycznie pomiędzy badanymi z hospicjów stacjonarnych i domowych na każdym z pięciu czynników religijnego zmagania się. Wyniki te oznaczają, że pensjonariusze w hospicjach stacjonarnych mają bardziej pozytywną (czyli bliższą, intymną) więź z Bogiem oraz częściej i w większym nasileniu doświadczają korzyści z wyznawanej wiary. Chorzy z tych placówek rzadziej i słabiej odczuwają ponadto emocje negatywne zarówno względem Boga, jak i innych wierzących oraz doświadczają mniejszego poczucia winy i słabszego uczucia nieprzebaczenia grzechów przez Boga (por. tabela 4). W opracowaniu poszukiwano także różnic istotnych statystycznie między podopiecznymi hospicjów stacjonarnych i domowych w zakresie drugiej zmiennej, czyli poczucia osamotnienia. Dane obrazują rzeczono różnice w zakresie każdego wymiaru poczucia osamotnienia (por. tabela 8). Dane te oznaczają, że pacjenci hospicjów stacjonarnych doznają słabszej deprywacji potrzeby kontaktu społecznego i mniejszego sytuacyjnego poczucia odrzucenia społecznego, przy jednocześnie silniejszym i/lub częstszym poczuciu znaczących związków z ludźmi. W porównaniu z podopiecznymi hospicjów domowych, osoby przebywające w ośrodkach stacjonarnych, doświadczają niższego poczucia utraty grupy towarzyskiej i silniejszego poczucia więzi z grupą.

Przedstawione wyniki badań potwierdzają hipotezę 1 (*H1: Istnieją korelacje między religijnym zmaganiem się a odczuwanym poczuciem osamotnienia u podopiecznych hospicjów*) zarówno w całej grupie badanych (tabela 9), jak i w podgrupach: kobiet (tabela 10), mężczyzn (tabela 11), podopiecznych hospicjum stacjonarnego (tabela 12) i domowego (tabela 13).

Badając wszystkich chorych, umiarkowane dodatnie korelacje istotne statystycznie odnaleziono bowiem pomiędzy negatywnymi interakcjami społecznymi związanymi z religią a: deprivacją potrzeby kontaktu społecznego, sytuacyjnym poczuciem odrzucenia społecznego i poczuciem utraty grupy towarzyskiej. Potwierdzono tym samym hipotezę 2 (*H2: Podopieczni hospicjów, doświadczający nieprzyjemnych interakcji społecznych związanych z wyznawaną religią, silniej odczuwają utratę grupy towarzyskiej*). Analogiczne korelacje – istotne, umiarkowane, dodatnie – dostrzeżono w przypadku emocji negatywnych względem Boga i deprivacji potrzeby kontaktu społecznego. Podobnie w związkach między lękiem-winą a: deprivacją potrzeby kontaktu społecznego i sytuacyjnym poczuciem odrzucenia społecznego. Również umiarkowane, dodatnie korelacje zauważono między poczuciem znaczących związków z ludźmi a: korzyściami z wiary i pozytywną relacją z Bogiem. Analogiczne związki dostrzeżono też między pozytywną relacją z Bogiem a poczuciem związku z grupą, oraz pomiędzy korzyściami z wiary a poczuciem związku z grupą. Tym samym potwierdzono więc hipotezę 3 (*H3: Podopieczni hospicjów, doświadczający religijnego pocieszenia (korzyści z wyznawanej wiary, pozytywna relacja z Bogiem), odczuwają silniejsze więzi z grupą*). Zbliżone dodatnie korelacje istotne statystycznie zaobserwowano także między lękiem-winą a poczuciem utraty grupy towarzyskiej. Niska dodatnia korelacja istotna statystycznie obserwowana jest także między emocjami negatywnymi względem Boga a sytuacyjnym poczuciem odrzucenia społecznego. Równie niskie korelacje istotne statystycznie, ale ujemne, zarejestrowano natomiast między deprivacją potrzeby kontaktu społecznego a: pozytywną relacją z Bogiem i korzyściami z wiary. Podobne (niskie, ujemne) związki odnotowano także między poczuciem znaczących związków z ludźmi a: lękiem-winą, emocjami negatywnymi względem Boga i negatywnymi interakcjami społecznymi związanymi z religią.

Hipoteza 4 (*H4: Związki między analizowanymi zmiennymi (religijne zmaganie się i poczucie osamotnienia) w grupie kobiet i mężczyzn są różne*) także została potwierdzona. W grupie kobiet wysokie dodatnie korelacje istotne statystycznie dostrzeżono bowiem pomiędzy poczuciem znaczących związków z ludźmi a: pozytywną relacją z Bogiem i korzyściami z wyznawanej wiary. Podobnie silne związki uchwycono też między deprivacją potrzeby kontaktu społecznego a: lękiem-winą, emocjami negatywnymi względem Boga oraz negatywnymi interakcjami społecznymi. Korelacje między sytuacyjnym poczuciem odrzucenia społecznego a lękiem-winą – analogiczne. Umiarkowane, dodatnie związki istotne statystycznie, zaobserwowano też pomiędzy

negatywnymi interakcjami społecznymi związanymi z religią i sytuacyjnym poczuciem odrzucenia społecznego. Podobne korelacje odnotowano również pomiędzy pozytywną relacją z Bogiem i poczuciem związku z grupą oraz pomiędzy negatywnymi interakcjami społecznymi i poczuciem utraty grupy towarzyskiej. Analogicznie silne, ale ujemne, współzależności wychwycono pomiędzy deprivacją potrzeby kontaktu społecznego a: pozytywną relacją z Bogiem i korzyściami z wiary. Związki występujące między emocjami negatywnymi względem Boga i poczuciem znaczących związków z ludźmi, też okazały się istotne i ujemne. Zależności na nieco najniższym poziomie istotności statystycznej odkryto także między emocjami negatywnymi względem Boga i sytuacyjnym poczuciem odrzucenia społecznego. Związki wystąpiły też pomiędzy korzyściami z wiary i poczuciem związku z grupą. Relacje zarejestrowano ponadto między lękiem-winą i poczuciem utraty grupy towarzyskiej. Zależności ujemne wykryto zaś między lękiem-winą i poczuciem znaczących związków z ludźmi. W grupie mężczyzn natomiast, umiarkowane, dodatnie korelacje istotne statystycznie, odnotowano między pozytywną relacją z Bogiem i poczuciem związku z grupą. Analogicznie silne korelacje, zauważono między poczuciem znaczących związków z ludźmi a: pozytywną relacją z Bogiem oraz korzyściami z wiary. Najniższy poziom istotności statystycznej w związku umiarkowanie silnym, dodatnim, pojawił się między poczuciem związku z grupą i korzyściami z wiary.

Hipoteza 5 (*H5: Związki między analizowanymi zmiennymi (religijne zmaganie się i poczucie osamotnienia) w grupie podopiecznych hospicjów stacjonarnych i hospicjów domowych są różne*) także została potwierdzona. U pensjonariuszy hospicjum stacjonarnego zauważono umiarkowane dodatnie korelacje istotne statystycznie pomiędzy negatywnymi interakcjami społecznymi związanymi z religią i poczuciem utraty grupy towarzyskiej. Podobnie silne związki zaobserwowano też między pozytywną relacją z Bogiem i poczuciem związku z grupą. Korelacje odwrotnie proporcjonalne odnotowano natomiast między emocjami negatywnymi względem Boga i poczuciem związku z grupą. W grupie podopiecznych hospicjum domowego, umiarkowane dodatnie korelacje istotne statystycznie, zarejestrowano zaś między poczuciem związku z grupą i pozytywną relacją z Bogiem. Nieco słabsze związki wychwycono także pomiędzy deprivacją potrzeby kontaktu społecznego a niemalże wszystkimi aspektami religijnego zmagania się (poza korzyściami z wiary). Podobne korelacje dostrzeżono też pomiędzy sytuacyjnym poczuciem odrzucenia społecznego i lękiem-winą. Współwystępowanie zarysowało się również między poczuciem związku z grupą i emocjami negatywnymi względem Boga.

Odnosząc się krytycznie do niniejszego opracowania, zwraca się uwagę na stosunkowo niewielką liczbę badanych, co jednak jest zrozumiałe, uwzględniając specyfikę grupy i powagę sytuacji zdrowotnej, w jakiej badani się znajdują. Jako perspektywy na przyszłość proponuje się weryfikację niniejszych badań w oparciu o większą grupę pensjonariuszy, co prawdopodobnie przemieni obecne tendencje statystyczne w istotne

statystycznie korelacje. Przed badaczami stoi także ścieżka eksploracji niniejszego zagadnienia w odniesieniu do grupy dzieci i młodzieży oraz podopiecznych innych niż hospicja stacjonarne i domowe, form opieki paliatywnej, np. ambulatoryjnej czy zespołów wspierających na terenie szpitali i zakładów opiekuńczo-leczniczych.

Wskazując na wnioski praktyczne wynikające z projektu, sugeruje się położenie większego akcentu na rozwój religijności, by zmagania, jakich w trudnych chwilach doświadczają podopieczni hospicjów, były dla nich religijnym pocieszeniem – by doprowadziły ich do głębokiej i dojrzałej wiary, opartej na autentycznej, intymnej więzi z Bogiem i innymi wierzącymi. Dzięki temu możliwe będzie pomniejszenie ich poczucia osamotnienia. Jako że analizowane związki są dwustronne (model korelacyjny), proponuje się także pracę nad relacjami z najbliższą rodziną i otoczeniem chorych. W ten sposób, zmniejszając poczucie osamotnienia w jednej sferze (rodzinnej, sąsiedzkiej czy parafialnej), istnieje możliwość poprawy więzi z innymi wierzącymi i samym Bogiem. W konsekwencji może to obniżyć poczucie osamotnienia chorych, zwiększając doświadczane przez nich, korzyści z wyznawanej wiary. Dzięki temu uda się zapobiec religijnym napięciom, takim jak negatywne emocje względem Boga, negatywne interakcje społeczne związane z religią czy poczucie lęku i winy. Gdyby okazało się to niemożliwe, pojawi się sposobność ich zredukowania, by poczucie osamotnienia odczuwane przez badanych było jak najmniejsze.

Bibliografia:

- Ano, G.G., Pargamen, K.I. (2013), Predictors of spiritual struggles: an exploratory study, *Mental Health, Religion & Culture*, 16, 4, 419-434.
- Batson, C.D., Schoenrade, P., Ventis W.L. (1993), *Religion and the individual: A social-psychological perspective*, New York, NY, US: Oxford University Press.
- Bjorck, J.P., Thurman, J.W. (2007), Negative life events, patterns of positive and negative religious coping and psychological functioning, *Journal for the Scientific Study of Religion*, 46, 159-167.
- Chipuer, H., Bramston, P., Petty, G. (2003). Determinants of subjective quality of life among rural adolescents: A developmental perspective. *Social Indicators Research*, 61, 1, 79-95.
- Dein, S. (2013). Religious doubts: Implications for psychopathology and psychotherapy. *Bulletin of the Menninger Clinic*, 77, 3, 201-221.
- de Jong-Gierveld J., Kamphuis F. (1985). The Development of a Rasch-Type Loneliness Scale. *Applied Psychological Measurement*, 9, 3, 289-299.
- de Walden-Gałuszko, K. (2004a). *Filozofia postępowania w opiece paliatywnej*, (w:) *Podstawy opieki paliatywnej*, K. de Walden-Gałuszko (red.), 11-19, Warszawa: PZWL.
- de Walden-Gałuszko, K. (2004b). *Psychospołeczne aspekty opieki paliatywnej*, (w:) *Podstawy opieki paliatywnej*, K. de Walden-Gałuszko (red.), 164-194, Warszawa: PZWL.
- Dołęga, Z. (2003). *Samotność młodzieży – analiza teoretyczna i studia empiryczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Dołęga, Z. (2013). Skala do Badania Samotności (SBS). *Przegląd Psychologiczny*, 56, 3, 323-346.
- Dubas, E. (2000). *Edukacja dorosłych w sytuacji samotności i osamotnienia*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Dyczewski, L. (1994). *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Edmondson, D., Park, C.L., Chaidoir, S.L., Wortmann, J.H. (2008). Death without God: Religious struggle, death concerns, and depression in the terminally ill. *Psychological Science*, 19, 8, 628-632.
- Ellison, Ch.G. (1991). Religious involvement and subjective well-being. *Journal of Health and Social Behavior*, 32, 80-99.
- Ellison, Ch.G., Bradshaw, M., Storch, J., Marcum, J.P., Hill, T.D. (2011). Religious Doubts and Sleep Quality: Findings from a Nationwide Study of Presbyterians. *Religious Research Association*, 53, 119-136.
- Ellison, Ch.G., Fang, Q., Flannelly, K.J., Steckler, R.A. (2013). Spiritual Struggles and Mental Health: Exploring the Moderating Effects of Religious Identity. *The International Journal for the Psychology of Religion*, 23, 214-229.
- Ellison, Ch.G., Lee, J. (2010). Spiritual Struggles and Psychological Distress: Is There a Dark Side of Religion?. *Social Indicators Research*, 98, 3, 501-517.
- Ellison, Ch.G., Roalson, R.A., Guillory, J.M., Flannelly, K.J., Marcum, J.P. (2010). Religious Resources, Spiritual Struggles, and Mental Health in a Nationwide Sample of PCUSA Clergy. *Pastoral Psychology*, 59, 3, 287-304.
- Ellison, Ch.G., Zhang, W., Krause, N., Marcum, J.P. (2009). Does negative interaction in church increase psychological distress? Longitudinal findings from the Presbyterian Panel Survey. *Sociology of Religion*, 70, 4, 409-431.
- Exline, J.J. (2003). Stumbling blocks on the religious road: Fractured relationships, nagging vices, and the inner struggle to believe. *Psychological Inquiry*, 13, 182-189.
- Exline, J.J., Yali, A.M., Sanderson, W.C. (2000). Guilt, discord, and alienation: The role of religious strain in depression and suicidality. *Journal of Clinical Psychology*, 56, 1481-1496.
- Faigin, C.A., Pargament, K.I., Abu-Raiya, H. (2014). Spiritual Struggles as a Possible Risk Factor for Addictive Behaviors: An Initial Empirical Investigation. *The International Journal for the Psychology of Religion*, 24, 201-214.
- Fitchett, G., Rybarczyk, D.B., DeMarco, G.A., Nicholas, J.J. (1999). The role of religion in medical rehabilitation outcomes: A longitudinal study. *Rehabilitation Psychology*, 44, 1-22.
- Gajda, J. (1987). *Samotność i kultura*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Galek, K.C., Krause, N., Ellison, Ch.G., Kudler, T.N., Flannelly, K.J. (2007). Religious doubt and mental health across the lifespan. *Journal of Adult Development*, 14, 16-25.
- Górecki, M. (1999). Chory terminalnie i jego rodzina. *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny*, LXI, 1, 263-278.
- Górecki, M. (2000). *Hospicjum w służbie umierającym*. Warszawa: ŻAK.
- Hansson, R.O., Jones, W.H., Carpenter, B.N., Remondet, I. (1986). Loneliness and adjustment to old age. *International Journal of Aging and Human Development*, 24, 41-53.
- Heinrich, L.M., Gullone, E. (2006). The clinical significance of loneliness: A literature review. *Clinical Psychology Review*, 26, 695-718.
- Kalinowski, M. (2007). *Wspólnoty Nadziei. Realizacja zasad życia społecznego w ruchu hospicyjnym*. Lublin: KUL.
- Koenig, H.G., McCullough, M., Larson, D.B. (2001). *Handbook of religion and health: a century of research reviewed*, New York: Oxford University Press.

- Konieczna-Woźniak, R. (2005). Edukacja seniorów sposobem na samotność. Na podstawie doświadczeń Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Polsce, (w:) *Przeciw samotności*, J. Twardowska-Rajewska (red.), 101-115, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Krause, N. (2006). Religious doubt and psychological well-being: a longitudinal investigation. *Review of Religious Research*, 50, 95-110.
- Krause, N., Chatters, L.M., Meltzer, T., Morgan, D.L. (2000). Negative interaction in the church: Insights from focus groups with older adults. *Review of Religious Research*, 41, 510-533.
- Krause, N., Ellison, Ch.G. (2009). *The doubting process: A longitudinal study of precipitants and consequences of religious doubt in older adults*. *Journal for the Scientific Study of Religion*, 48, 2, 293-312.
- Krause, N., Ellison, Ch.G., Wulff, K.M. (1998). Church-based support, negative interaction, and psychological well-being: Findings from a national sample of Presbyterians. *Journal for the Scientific Study of Religion*, 37, 725-741.
- Krause, N., Ingersoll-Dayton, B., Ellison, Ch.G., Wulff, K.M. (1999). Aging, religious doubt, and psychological well-being. *The Gerontologist*, 39, 5, 525-533.
- Krause, N., Wulff, K.M. (2004). Religious doubt and health: exploring the potential dark side of religion. *Sociology of Religion*, 65, 35-56.
- Kromolicka, B. (2016). *Holistyczny charakter opieki nad przewlekle i terminalnie chorymi*. Pobrano dnia: 28.11.2016, adres: <http://apostol-milosierdzia.pl/holistyczny-charakter-opieki-nad-przewlekle-i-terminalnie-chorymi-2/>
- Lake, T. (1993). *Samotność. Jak sobie z nią radzić?* Warszawa: Książka i Wiedza.
- Lau, S., Kong, C.K. (1999). The acceptance of lonely others: Effects of loneliness and gender of the target person and loneliness of the perceiver. *Journal of Social Psychology*, 139, 2, 229-241.
- Łukaszewski, W. (1984). *Szanse rozwoju osobowości*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- McWhirter, B.T. (1990). Loneliness: A Review of current literature with implications for counseling and research. *Journal of Counseling and Development*, 68, 4, 417-422.
- Nielsen, M.E. (1998). An assessment of religious conflicts and their resolutions. *Journal for the Scientific Study of Religion*, 37, 181-190.
- Osińska, K. (2009). Doświadczenie samotności, (w:) *Samotność chciana i niechciana*, A. Matusiak (red.), 11-31, Kraków: Wydawnictwo eSPe.
- Pargament, K.I. (1997). *The psychology of religion and coping. Theory, Research, Practice*, New York: The Guilford Press.
- Pargament, K.I., Hahn, J. (1986). God and the just world: Causal and coping attributions to God in health situations. *Journal for the Scientific Study of Religion*, 25, 193-207.
- Pargament, K.I., Koenig, H.G., Perez, L. (2000). The many methods of religious coping: Initial development and validation of the RCOPE. *Journal of Clinical Psychology*, 56, 519-543.
- Pargament, K.I., Murray-Swank, N.A., Magyar, G.M., Ano, G.A. (2004). Spiritual Struggle. A phenomenon of interest to psychology and religion, (in:) *Judeo-Christian Perspectives on Psychology: Human Nature, Motivation, and Change. (edition 1)*, W.R. Miller, H.D. Delaney (eds.), 245-268., Washington, DC: American Psychological Association.
- Pargament, K.I., Smith, B.W., Koenig, H.G., Perez, L. (1998). Patterns of positive and negative religious coping with major life stressors. *Journal for the Scientific Study of Religion*, 37, 710-724.
- Pargament, K.I., Zinnbauer, B.J., Scott, A.B., Butter, E.M., Zerowin, J., Stanik, P. (1998). Red flags and religious coping: Identifying some religious warning signs among people in crisis. *Journal of Clinical Psychology*, 54, 77-89.

- Perlman, D., Peplau, L.A. (1984). Loneliness research: A survey of empirical findings, (in:) *Preventing the harmful consequences of severe and persistent loneliness*, L.A. Peplau, S. E. Goldston (eds.), 13-46, Rockville, Maryland: National Institute of Mental Health.
- Pyszkowska, J. (2006). Organizacja opieki paliatywnej, (w:) *Podstawy opieki paliatywnej*, K. de Walden-Gałuszko (red.), 274-283, Warszawa: PZWL.
- Rembowski J. (1992). *Samotność*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Rurawski, J. (1988). Presja społeczna a samotność, (w:) *Samotność i osamotnienie*, M. Szyszkowska (red.), 19-38, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Russell, D.W. (1996). UCLA Loneliness Scale (version 3): Reliability, validity, and factor structure. *Journal of Personality Assessment*, 66, 20-40.
- Ryan, R.M., Rigby S., King S. (1993). Two types of religious internalization and their relations to religious orientation and mental health. *Journal of Personality and Social Psychology*, 65, 586-596.
- Skrzypczak, J. (2005). Samotność i osamotnienie ludzi starszych jako kategorie aksjologiczne, (w:) *Przeciw samotności*, J. Twardowska-Rajewska (red.), s.15-27, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Stawiarska, P. (2011). *Wolontariat hospicyjny. Perspektywa interdyscyplinarna*. Warszawa: DIFIN.
- Stochmiałek, J. (2005). Samotność oraz starość w świetle koncepcji jakości życia, (w:) *Przeciw samotności*, J. Twardowska-Rajewska (red.), 29-46, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Szczepański, J. (1978). *Sprawy ludzkie*. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.
- Szczupał, B. (2005). Poczucie samotności dziecka przewlekle chorego jako problem pedagogiczny. (w:) *Edukacja – socjalizacja – autonomia w życiu osoby niepełnosprawnej*, A. Klinik, J. Rottermund, Z. Gajdzica (red.), 109-118, Kraków: IMPULS.
- Szyszkowska M. (1988). *Ucieczki od samotności i osamotnienia*, (w:) *Samotność i osamotnienie*, M. Szyszkowska (red.), 39-54, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Śliwak, J., Zarzycka, B. (2011). Niepokój jako korelat poczucia osamotnienia u homoseksualnych mężczyzn. *Roczniki Psychologiczne*, XIV, 1, 177-191.
- Śliwak, J., Zarzycka, B., Dzduch, A. (2001). *Typ samoświadomości a poczucie osamotnienia*. *Przegląd Psychologiczny*, 54, 3, 245-246.
- Tillich, P. (1957). *The Dynamics of faith*. New York: Harper & Row.
- Wojtyła, K. (1980). *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*. Lublin: KUL.
- Zarzycka, B. (2014). Struktura czynnikowa polskiej adaptacji skali pocieszenia i napięcia religijnego. *Roczniki Psychologiczne*, XVII, 4, 683-696.
- Zarzycka, B., Ziółkowska, D., Śliwak, J. (2017). Wsparcie i zmagania religijne jako predyktory jakości życia Anonimowych Alkoholików – moderacja przez czas abstynencji. *Roczniki Psychologiczne*, XX, 1, 99-120.
- Ziółkowska, D. (2013). *Religijne zmaganie się a poczucie jakości życia u Anonimowych Alkoholików*, Lublin (niepublikowana praca magisterska w Bibliotece KUL).
- Ziółkowska, D. (2015). *Religijne zmaganie się a poczucie osamotnienia u podopiecznych hospicjów*, Lublin (niepublikowana praca seminaryjna w Bibliotece KUL).

Ks. dr hab. Waldemar Woźniak, prof. UKSW
Instytut Psychologii
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Czynniki sprawcze zaburzonej komunikacji wśród więźniów

Factors causing disturbed communication among prisoners

Abstrakt:

Zjawisko komunikacji społecznej ma wiele aspektów, a zarazem ma charakter interdyscyplinarny. Komunikacja społeczna służy rozwojowi, nie tylko całych społeczności, ale także konkretnych ludzi. Bardzo ważny jest sposób odbioru komunikacji, jej przetwarzania i rozumienia. Są środowiska, które mogą służyć rozwojowi komunikacji zaburzonej, a takim środowiskiem niewątpliwie jest izolacja penitencjarna. Już sam fakt popełnienia przestępstwa, może wpływać negatywnie na komunikację interpersonalną, mimo że sprawca czynu przestępczego przyznaje się do jego popełnienia. Artykuł prezentowany ma na celu ukazanie czynników, które mogą zaburzać komunikację w środowisku więziennym, a za takie podstawowe czynniki można uważać: proces prizonizacji, podkulturę więzienną, deprivację potrzeb, wyuczoną bezradność, stereotypy, uprzedzenia. Artykuł ten nie ukazuje wszystkich takich czynników, ale może stanowić przyczynek do dalszej pogłębionej analizy podjętego problemu.

Słowa kluczowe: więźniowie, komunikacja zaburzona, prizonizacja, podkultura więzienna, deprivacja potrzeb, bezradność wyuczona, stereotypy

Abstract:

The phenomenon of social communication has many aspects while it is interdisciplinary in nature. Social communication facilitates the development of not only entire communities, but also individuals. The way communication is received, processed and understood is very important. There are environments that can support the development of disturbed communication. Undoubtedly, penitentiary isolation is such an environment. The very fact that a crime has been committed can have a negative impact on interpersonal communication, even though the perpetrator admits to having committed the crime. The aim of this paper was to show the factors that may disrupt communication in the prison environment, with these factors including the process of prisonization, prison subculture, deprivation of needs, learned helplessness, stereotypes, and prejudices. This paper does not discuss all these factors, but it may contribute to a further in-depth analysis of the problem.

Keywords: prisoners, disturbed communication, prisons, prison culture, deprivation of needs, learned helplessness, stereotypes

Wprowadzenie

Komunikacja społeczna jest zjawiskiem złożonym, a problematyka ta, w podejściu naukowym ma interdyscyplinarny charakter. Komunikacja społeczna może być rozpatrywana w wielu szczegółowych aspektach, np. w ujęciu psychologicznym, można

dokonać analizy następującego zagadnienia – osobowość zaburzona, nieprawidłowa (np. narcystyczna) a komunikacja interpersonalna.

Wyróżnić można komunikację niezaburzoną, a więc służącą rozwojowi tak jednostki, jak i całych grup społecznych i społeczeństw. Będąc uczestnikiem życia społecznego, nietrudno jest zwrócić uwagę na takie środowiska, które ze względu na swą specyfikę, mogą sprzyjać kształtowaniu i uruchamianiu się komunikacji zaburzonej, a za takie środowisko uznać należy izolację więzienną, wraz z osobami skazanymi czy również z aresztowanymi.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie podstawowych czynników występujących w więzieniu, to jest wśród więźniów, mogących deformować komunikację społeczną i czynić ją komunikacją wręcz zaburzoną.

1. Określenie komunikacji w kontekście penitencjarnym

M. Podkowińska (2017, s. 44-51) analizując cele i funkcje procesu komunikacji, konkluduje, że „... komunikacja jest procesem złożonym, który służy nie tylko przesyłaniu informacji, ale spełnia wiele funkcji, do których można zaliczyć między innymi przekazywanie i zarzanie się emocjami, a także tworzenie i wzmacnianie więzi międzyludzkich” (tamże, s. 51).

M. Podkowińska wskazuje na komunikację bezpośrednią oraz pośrednią, na formy komunikacji i narzędzia komunikacyjne, ale zaznacza zarazem, że komunikacja może stanowić podstawę rozwoju, współpracy, wsparcia (tamże, s. 39).

„Język to system służący łączeniu symboli w taki sposób, aby możliwe było utworzenie nieskończonej liczby znaczących stwierdzeń w celu komunikacji z innymi” (Ciccarelli, White, 2015, s. 292).

Podstawowymi formami komunikacji są słowa i zachowania niewerbalne, ale zarazem nie można pomijać milczenia jako integralnej części porozumiewania się między ludźmi (Podkowińska, 2017, s. 6).

Porozumiewanie się słowne wypełnia dużą część komunikacji interpersonalnej. Pomiędzy językiem a komunikacją społeczną może zachodzić swoista współzależność. Język zaburzony, np. wulgarny, będzie kształtował dysfunkcyjną komunikację, a taka komunikacja będzie wpływała z kolei na język kogoś z uczestników procesu komunikowania się.

Komunikacja może więc przybierać formę zaburzoną, opierając się na patologicznych mechanizmach relacji interpersonalnych (por. Wyleżalek, Podkowińska, 2018).

Analizując proces komunikacji w środowisku więziennym, trzeba zwracać uwagę na to, kto jest nadawcą komunikatu, a kto jego odbiorcą oraz o tym, co stanowi „kanał” komunikacyjny. Gdy w zakładzie karnym nadawcą jest człowiek skazany za czyn przestępczy, bardzo często popełniony w sposób świadomy, z premedytacją, można założyć, że jego komunikaty np. mogą służyć ukryciu przestępstwa. Odbiorcą wtedy może być inny

więzień, ale stojący niżej w tzw. hierarchii więziennej (zakładowej), albo może nim być „więziennik” (funkcjonariusz Służby Więziennej), którymi w przekonaniu nadawcy winno się manipulować zgodnie z uznaniem. Kanałem komunikacyjnym często jest tzw. „gryps”, czyli gwara więzienna, służąca chociażby do naznaczania innych, określanych często jako „nieludzie”, „frajerzy”. W środowisku penitencjarnym wariantów komunikacyjnych z udziałem nadawcy, odbiorcy i kanału komunikacyjnego, może być wiele, a sprawiają one, że komunikacja przyjmuje formę dysfunkcyjną, zaburzoną.

2. Proces prizonizacji a komunikacja zaburzona

„Oddziaływanie penitencjarne to zespół stosowanych metod i środków, których głównym celem jest szeroko pojęte kształtowanie postaw zgodnych z normami i zasadami obowiązującymi w społeczeństwie. Dąży się, aby wzbudzić lub wzmocnić u skazanego motywację do współdziałania i podjęcia wysiłku koniecznego do zmiany filozofii życia” (Rajtar, Haś, 2014, s. 110). W więzieniu psycholog współuczestniczy - pośrednio lub bezpośrednio - we wszystkich formach oddziaływania na osoby, które skazane prawomocnym wyrokiem sądu odbywają kary pozbawienia wolności (tamże).

Współdziałanie w procesie resocjalizacji, po stronie osoby osadzonej w jednostce penitencjarnej, może zostać zakłócone, a nawet wykluczone, poprzez kształtujący się i nasilający się proces prizonizacji. Prizonizacja, oznacza proces stawania się typowym więźniem, z uwzględnieniem wszystkich negatywnych konsekwencji. Prizonizacja - to asymilacja do środowiska więźniów, przyjmowanie ich zwyczajów, sposobów zachowania. Prizonizacja z jednej strony pomaga w przystosowaniu się do izolacji zakładowej, ale zarazem nasila nieprzystosowanie społeczne, czy nawet *wykolejenie* przestępcze (por. Stanik, 2013, s. 338-359).

Prizonizacja, oznacza bardzo często przyjmowanie przestępczego stylu życia, gdyż wzmacnia nieodpowiedzialność, przemoc czy agresję, a nawet stanowi pewien rodzaj zachęty do dalszego popełniania czynów przestępczych (tamże).

M. Ciosek (2001), przywołując twórcę koncepcji prizonizacji, tj. C Clemmera, tak charakteryzuje ten proces: „Koncepcja prizonizacji oparta została na spostrzeżeniu, że skazany nabywa w miarę czasu coraz większej wiedzy na temat specyficznych form i wartości obowiązujących w społeczności więźniów i wykazuje coraz wyższy stopień ich przyswojenia. Proces prizonizacji oznacza więc asymilację kultury więziennej, głównie zaś norm istniejącego nieformalnego kodeksu postępowania więźnia. Mówiąc jeszcze inaczej, więzień uczy się specyficznych dla środowiska więziennego postaw i sposobów zachowania, rytuałów i zwyczajów dotyczących jedzenia, ubierania się, pracy czy odpoczynku, języka więziennego i sposobu zorganizowania zakładu karnego. Skazany uczy się prawdy, że w realizacji potrzeb trzeba liczyć przede wszystkim na siebie. Proces ten rozpoczyna się już

po kilku tygodniach pobytu w zakładzie i zmienia osobowość, zwłaszcza więźniów długoterminowych” (tamże, s. 214).

Proces prizonizacji wyposaża więźnia w gotowe schematy komunikowania się tak werbalnego, jak i niewerbalnego, zarówno z innymi więźniami, zwłaszcza tymi wykluczonymi i zdegradowanymi w środowisku więziennym, jak i z pracownikami Służby Więziennej.

Z. Majchrzyk (2018, s. 77-81) podejmuje problem normy i patologii (psychopatologii, dewiacji). W tym kontekście należy uznać, że prizonizacja uruchamia niejednokrotnie komunikację patologiczną, bo podlegającą do agresji, znęcania, prześladowania.

Przebieg procesu prizonizacji jest trudny do przewidzenia, bo przecież uczestniczą w nim różni więźniowie, którzy są często osobami niebezpiecznymi, w tym np. przestępcy seksualni, zabójcy, recydywiści, więźniowie długoterminowi (por. Machel, 2007, s. 177-225).

W procesie prizonizacji może być też ukryta chęć buntu, wola przeciwstawienia się systemowi penitencjarnemu, jako środkowi odbierania wolności, a przecież wielu więźniów określa, że „siedzi za niewinność” (por. Urbanek, 2018).

Na proces prizonizacji bardzo często niejako nakłada się więzienne zjawisko *podkultury drugiego życia*, które jest też określane jako – „drugie życie więzienia”, nieformalne życie więzienia, „grypsierka”, podkultura agresji i przemocy.

Podkultura „drugiego życia” stanowi nieformalny system funkcjonowania w więzieniu, który określa sposoby komunikowania się w więzieniu, opierające się na grypsie (gwarze więziennej), dzieli więźniów generalnie na dwie grupy – „ludzi” i „frajerów”, wytwarza swoistą hierarchię wśród więźniów, podpowiada formy traktowania funkcjonariuszy Służby Więziennej, podaje wartości i normy grupowe (kodeks nieformalnego zachowania się więźniów „grypsujących” czyli „ludzi”, tzw. kodeks „grypserski”), wpływa na twórczość więzienną (np. więzienne piosenki, ballady), podaje formy tatuazu więziennego (por. Szaszkiewicz, 1997; por. Przybyliński, 2006).

D. Sarzała (2009), „drugie życie więzienia” postrzega tak: „Grupa podkulturowa funkcjonuje sprawnie, gdy realizuje cele wymierzone przeciwko obowiązującym zasadom społecznym, ponieważ zorientowana jest na przeciwstawienie się ogólnie uznanym zasadom współżycia społecznego. Staje się jednak niesprawna i mało skuteczna, gdy w grę wchodzi realizacja celów zgodnych z wartościami ogólnej kultury społecznej” (tamże, s. 34-35).

Prizonizacja może oznaczać także dokonywanie w więzieniu określonych tatuażów, które niosą ze sobą znane współwięźniom komunikaty. S. Przybyliński (2007, s. 13) wskazuje na motywy tatuowania się w środowisku więziennym, wśród których przykładowo można wymienić: zakomunikowanie przynależności do podkultury więziennej (czyli do „grypsujących”) albo chęci dokonania zemsty (tatuaz prezentujący kata, którego oplata wąż). Tatuaz więzienny może przekazywać wiele komunikatów.

Zasady podkultury więziennej mogą stać się komunikatem zachęcającym do przestępczości wewnątrzwięziennej, a wśród takich czynów przestępczych należy wymienić np. zgwałcenie współosadzonego, bójki i pobicia, znęcanie się nad współosadzonym (por. Gruźlewska, 2016).

Nasilająca się prizonizacja z pewnością będzie wpływała na proces komunikacyjny w jednostce penitencjarnej, a często będzie wręcz wymuszała negatywne formy komunikacji społecznej, którą może być np. pobicie więźnia zdegradowanego (tzw. „cwela”), który może być też potraktowany jako „obiekt” seksualny.

Warto tutaj dokonać próby porównania procesu prizonizacji z procesem aglutynacji psychicznej świata więzień i więźniów. Problematyka aglutynacji psychicznej jest mało znana w literaturze penitencjarnej. Zjawisko to zaobserwował i nazwał profesor Gościmierz Geras będąc więźniem politycznym, a następnie przekazał informacje o tym zjawisku W. Woźniakowi jako swojemu uczniowi (za: Woźniak, 2005, s. 633-634).

Aglutynacja w biologii i medycynie oznacza skupianie się komórek (np. bakterii, pierwotniaków, krwinek), zachodzące pod wpływem zawartych w osoczu krwi ciał białkowych – aglutynin (Słownik Wyrazów Obcych, 1980).

G. Geras w sposób symboliczny przeniósł ten termin do psychologii penitencjarnej i dookreślił go jako „aglutynacja psychiczna świata więźniów”. To nowe pojęcie rozumiał jako mentalnościowe zawężenie świata do świata więzień i narastający u więźniów „długoterminowych” proces swoistej nierealności świata zewnętrznego (Woźniak, 2005, s. 633-634).

W. Woźniak określił strukturę aglutynacji psychicznej, umieszczając w niej – mechanizmy obronne (np. racjonalizację - złodziej może przekazywać przykładowy komunikat - „okradam tych, co się nie dzielą”), zasady psychologii tłumu (zwłaszcza prawo jedności umysłowej, którego konsekwencją jest utrata własnej indywidualności) oraz introwersję społeczną (pełen rezerwy stosunek do ludzi i wycofywanie się). Te trzy elementy w strukturze aglutynacji psychicznej, mogą decydować o mentalnościowym zawężeniu wszystkiego do świata zakładu karnego (tamże, s. 634-636).

Aglutynacja psychiczna świata więźniów wydaje się być zjawiskiem groźniejszym, aniżeli prizonizacja. To drugie zjawisko, może mieć postać jedynie zewnętrznego przystosowania do izolacji penitencjarnej, (aby samemu nie stać się poszkodowanym), a aglutynacja psychiczna będzie oznaczać stan umysłu względnie stały. Więzień, u którego kształtuje się aglutynacja psychiczna, może zacząć wysyłać takie oto przykładowe komunikaty: „w więzieniu to jest życie”, „na wolności egzystują frajerzy”. Aglutynacja psychiczna niewątpliwie może podważać, a nawet wykluczać oddziaływania resocjalizacyjne, zwłaszcza przez załamanie się komunikacji więźnia ze środowiskiem wolnościowym.

3. Deprywacja potrzeb, wyuczona bezradność i stereotypy jako czynniki sprawcze zaburzonej komunikacji w więzieniu

Więzienie jest przykładem instytucji totalnej, która niejako osacza człowieka, a ten przestaje decydować sam o sobie. Ta totalność więzienia przyczynia się do deprywacji potrzeb, a więc do niemożności ich zaspokojenia, takich jak potrzeby: miłości, bezpieczeństwa, przynależności, wiedzy i zrozumienia, uznania, samorealizacji (por. Piotrowski, Ciosek, 2016, s. 437-441). Utrudnienia w zaspokajaniu potrzeb psychicznych (czy nawet niemożność ich zaspokojenia), wpływają na kondycję psychiczną więźnia, co następnie uwidacznia się w zaburzonej komunikacji interpersonalnej.

Słownik Pojęć Psychologicznych „wyuczoną bezradność” określa jako „... termin wprowadzony przez amerykańskiego psychologa Martina Seligmana. Bezradność jest według niego stanem wyuczonym przez narażenie na szkodliwe, nieprzyjemne sytuacje, w których nie ma możliwości ucieczki lub których nie da się uniknąć” (za: Krzemionka, 2017, s. 213). Wyuczoną bezradność z pewnością nasila pobyt w instytucji totalnej. Więzień, u którego kształtuje się wyuczona bezradność, może komunikować, że nie warto się starać czy określać cele na przyszłość, co przecież może mieć również wpływ na funkcjonowanie innych więźniów.

Więzienie jest szczególnym środowiskiem rozwoju stereotypów. Postawa (psychologiczna) zawiera w swojej strukturze – wiedzę, emocje, zachowania. Stereotyp, jest zaburzoną postawą, gdyż w jego przypadku element wiedzy jest zniekształcony. Opiera się on na wiedzy niepełnej, niepogłębionej, a nawet wręcz fałszywej. Stereotyp bezpośrednio zaburza, zniekształca komunikację społeczną. Stereotypy wielokrotnie funkcjonują razem z uprzedzeniami, które przede wszystkim akcentują emocje i na nich się opierają. Więzień opuszczając izolację penitencjarną, przenosi częstokroć więzienne stereotypy i uprzedzenia do środowiska wolnościowego (por. Aronson, Aronson, 2012, s. 296-349).

Podsumowanie

Komunikacja społeczna w środowisku więziennym jest zjawiskiem złożonym i zarazem trudnym do jednoznacznego określenia. Nie zawsze, ale często przybiera postać komunikacji zaburzonej, prowadzącej np. do agresji wewnątrzwięziennej.

W niniejszym artykule wskazano na wybrane, a zarazem podstawowe czynniki, które deformują proces komunikacji w środowisku więźniów. Komunikacja w środowisku więziennym ma duże znaczenie, gdyż może ona wpływać na proces resocjalizacji, chociażby przez podważanie jego sensu. Czynniki sprawczymi komunikacji zaburzonej w środowisku penitencjarnym, które ukazuje ten artykuł, są: prizonizacja (a także

aglutynacja psychiczna świata więźniów), podkultura więzienna, deprivacja potrzeb, wyuczona bezradność, stereotypy i uprzedzenia.

Niewątpliwie artykuł ten, ukazuje nie wszystkie takie czynniki. Istnieją jeszcze różne czynniki szczegółowe, ale treść tego artykułu może być przyczynkiem i zachętą do pogłębienia podjętego problemu. Należy podkreślić, że sam fakt popełnienia przestępstwa, może komunikację zaburzać. Nawet jeśli dana osoba przyznała się do popełnienia danego przestępstwa, to jednak może np. nie ukazywać wszystkich szczegółów towarzyszących jego popełnieniu, co już wpływa na komunikację, zniekształcając ją.

Bibliografia:

- Aronson, E., Aronson, J. (2012). *Człowiek istota społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ciccarelli, S. K., White, J. N. (2015). *Psychologia*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Ciosek, M. (2001). *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN.
- Gruźlewska, J. (2016). Przepęczność wewnątrzwięzienna, (w:) *Psychologia penitencjarna*, M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska (red.), 413-425, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Krzemionka, D. (red.). (2017). *Słownik pojęć psychologicznych*. Kielce: Wydawnictwo Charaktery.
- Machel, H. (2007). *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski (Studium penitencjarno-pedagogiczne)*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Majchrzyk, Z. (2018). *Psychologia sądowa dorosłych (1976 – 2016). Teoria i praktyka*. Warszawa: Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna ADAM.
- Piotrowski, J. M., Ciosek, M. (2016). Izolacja więzienna jako złożona sytuacja trudna, (w:) *Psychologia penitencjarna*, M. Ciosek, B. Pastwa-Wojciechowska (red.), 428-460, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Podkowińska, M. (2017). *Komunikacja w pracy socjalnej z rodziną*. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Przybyliński, S. (2006). *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Przybyliński, S. (2007). „Dziara”, „cynkówka”, „kolka” – zjawisko tatuażu więziennego. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Rajtar, T., Haś, A. (2014). *Psychologia penitencjarna*, (w:) *Psychologia sądowa*, M. Szpitalak, K. Kasperek (red.), 103-114, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sarzała, D. (2009). Podkultura więzienna, (w:) *Materiały do ćwiczeń z metodyki resocjalizacji – aspekt psychologiczny i pedagogiczny*, W. Woźniak (red.), 29-40, Olecko – Warszawa: Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej – Acta Universitatis Masuriensis w Olecku & Wydział Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.
- Słownik Wyrazów Obcych* (1980). Warszawa: PWN.
- Stanik, J.M. (2013). *Psychologia sądowa. Podstawy, badania, aplikacje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szaszkiewicz, M. (1997). *Tajemnice grypsarki*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych.
- Urbanek, A. (2018). *System penitencjarny wobec wyzwań wielokulturowości. Studium diagnostyczne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Woźniak, W. (2005). Aglutynacja psychiczna jako skrajna postać samomarginalizacji psychospołecznej młodzieży, (w:) *Uwarunkowania i wzory marginalizacji społecznej współczesnej młodzieży*, W.

- Kubik, B. Urban (red.), 633-640, Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” & Uniwersytet Jagielloński - Instytut Pedagogiki & Wydawnictwo WAM.
- Wyleżałek, J., Podkowińska, M. (2018). Pathological mechanisms of human resources management, (in:) *Communication. Education. Culture*, M. Podkowińska (ed.), 83-101, Presov: University of Presov - Pro Communio.

Mgr Monika Sabaj-Sidur¹
Instytut Psychologii
Wydział Nauk Społecznych
Katolicki Uniwersytet Lubelski

Francuski system pomocy psychologiczno-prawnej dla ofiar

French system of psychological and legal help for victims

Abstrakt:

Fala terroryzmu przechodząca przez niemal wszystkie kraje Europy oraz wzrost świadomości nadużyć względem drugiej osoby powodują, że kraje europejskie muszą mierzyć się z wyzwaniem udzielania profesjonalnej pomocy poszkodowanym. Francja jest prekursorem w dziedzinie wsparcia i pomocy ofiarom. Stowarzyszenia świadczące darmową pomoc psychologiczną i prawną znajdują się w każdym departamencie i łączą się w federację, której przewodzi *France Victimes*. Organizacja łączy i koordynuje pracę lokalnych ośrodków, prowadzi szkolenia, platformę telefoniczną, podejmuje współpracę międzynarodową oraz na terytorium kraju. Dzięki takiej strukturze i podejmowanym działaniom ofiary mają szybki dostęp do informacji, pomocy i wsparcia świadczonego przez profesjonalistów w jednym miejscu. Wszelka udzielana pomoc bazuje na dialogu z klientem.

Słowa kluczowe:

France Victimes, przemoc, terroryzm, ofiary, sprawiedliwość naprawcza

Abstract:

The wave of terrorism passing through almost all European countries and the increase of awareness of abuse against the other person cause that European countries have to face the challenge of providing professional assistance to the victims. France is a precursor in the field of support and assistance to victims. Societies providing free psychological and legal help are in every department and are united in a federation led by *France Victimes*. The organization combines and coordinates the work of local centers, conducts trainings, a telephone platform, undertakes international cooperation and on the territory of the country. Thanks to this structure and actions taken, the victims have quick access to information, assistance and support provided by professionals in one place. All help is based on dialogue with the client.

Key words:

France Victimes, violence, terrorism, victims, restorative justice

1. Struktura ośrodków pomocy psychologiczno-prawnej i ich zadania

Francja jest prekursorem w dziedzinie wsparcia ofiar. System pomocy prawnej i psychologicznej dla ofiar i ich rodzin działa we Francji bardzo sprawnie, ponieważ skupia w federację 130 stowarzyszeń, dzięki zmianie statutu stowarzyszenia w czerwcu 2004 roku. Instytucje są zlokalizowane we wszystkich departamentach oraz na terytoriach zamorskich

¹ Autorka jest stażystką w Institut National d'aide aux Victimes et de Médiation; Paris Aide aux Victimes, Paryż, Francja; Service Intercommunal d'aide aux Victimes, Roubaix, Francja.

Francji². To sprawia, że ofiary mają możliwość skorzystania z pomocy w stosunkowo szybkim czasie i blisko miejsca zamieszkania. W sytuacjach kryzysowych, takich jak np. zamach terrorystyczny, pobliskie organizacje mogą bezpośrednio udzielać pomocy potrzebującym.

Centrum stowarzyszeń mieści się w Paryżu, do 2016 roku istniało pod nazwą INAVEM – *Institut National d'Aide aux Victimes Et de Médiation*, natomiast w 2017 roku zmieniło nazwę na *France Victimes*. Już w 1982 roku powstawały pierwsze asocjacje pomagające ofiarom (Asso AV), INAVEM zostało utworzone w 1986 roku (Lacène i Mons, 2016; Damiani, 2001).

Federacja jest finansowana przez kilka ministerstw, z których pierwszym jest Ministerstwo Sprawiedliwości (Lacène i Mons, 2016)³.

Głównym celem Federacji jest promowanie i rozwój pomocy ofiarom, rozwój praktyk mediacyjnych i innych środków.

Najważniejszymi celami France Victimes są:

- definiowanie i ocena misji pomocy ofiarom,
- koordynacja i wsparcie stowarzyszeń wspierających pokrzywdzone osoby,
- informowanie i poszerzanie świadomości profesjonalistów i opinii publicznej, dotyczącej pomocy ofiarom⁴.

France Victimes podejmuje istotne, kompleksowe działania:

- ułatwia i promuje komunikacje i współdziałanie lokalnych stowarzyszeń oraz koordynuje ich prace, promując lokalne inicjatywy,
- współpracuje z ośrodkami udzielającymi wsparcia w krajach Unii Europejskiej,
- zapewnia multidyscyplinarne szkolenia dla kadry i wszelkich instytucji zainteresowanych pomocą ofiarom,
- prowadzi całodobową linię wsparcia telefonicznego *08Victimes*,
- prowadzi akcje dotyczące sprawiedliwości naprawczej,
- organizuje memoriały, prowadzi akcje informacyjne, wspiera lokalne inicjatywy,
- tworzy raporty, dokumentacje dotyczące ofiar i udzielanego wsparcia,
- reprezentuje stowarzyszenia wspierające ofiary na poziomie krajowym, europejskim i międzynarodowym,
- rozwija badania i opracowania związane z celem federacji,
- proponuje wszelkie zmiany legislacyjne lub regulacyjne w celu poprawy praw ofiar,
- promuje pracę, refleksję i wymiany międzynarodowe w obszarach działania Federacji,

² <http://www.france-victimes.fr/> France Victimes, data dostępu: II 2019

³ <http://www.france-victimes.fr/> France Victimes, data dostępu: II 2019

⁴ Tamże.

- zapewnienia przestrzeganie i wdrażanie krajowych, europejskich i międzynarodowych porozumień, konwencji i innych instrumentów dotyczących praw ofiar⁵.

France Victimes buduje sieć wsparcia i współpracy między różnymi organizacjami i stowarzyszeniami zajmującymi się pomocą ofiarom. Ośrodki pomocy zatrudniają prawników i psychologów. Mogą również zatrudniać mediatorów, asystentów socjalnych i innych pracowników administracji.

Z darmowej pomocy świadczonej w tych instytucjach mogą korzystać osoby, wobec których toczy się postępowanie sądowe lub które są ofiarami. Słowo *ofiara* na gruncie francuskim jest bardzo szeroko rozumiane. Ofiarami są osoby doświadczające przemocy domowej, seksualnej, przemocy w pracy, związanej z byciem w sekcie, molestowania moralnego, przestępstw, cyberprzestępczości, handlu ludźmi, wykorzystywania, znęcania się psychicznego, ofiary katastrof lub wypadków komunikacyjnych, ofiary ataków terrorystycznych i ich rodziny i.t.d.

Przez *ofiara* w kontekście pomocy instytucjonalnej Damiani (2001, s. 176-179) rozumie każdą osobę, która przeszła akt sankcjonowany przez Kodeks karny (m.in. umyślny zamach, napaść na tle seksualnym, ataki terrorystyczne itp.). Termin ten może również odnosić się do osób, które doświadczyły "katastroficznego" zdarzenia, takiego jak: katastrofa naturalna, katastrofa technologiczna, wojna, wypadek indywidualny lub zbiorowy (tamże). W stowarzyszeniach pomocy ofiarom najczęściej udzielają psychologowie i prawnicy.

Wsparcie prawników jest również bardzo istotne - towarzyszą ofiarom, jednak nie mają misji reprezentowania ich interesów w sądzie. Wysłuchują pokrzywdzonych, informują, instruują, prowadzą, a w razie potrzeby, wspierają prawnie i psychologicznie w czasie trwania całego procesu sądowego. Wsparcie ofiar zapewniają głównie prawnicy i psychologowie (tamże).

Rzadko można określić długość czasu, w jakim będzie świadczona usługa, ponieważ często jest on uzależniony od okresu trwania procesu karnego. Sprawy niekiedy ciągną się latami, informacje o toczącym się postępowaniu przychodzą często nagle i w nieoczekiwanym momencie. Może to skutkować ponowną destabilizacją klienta korzystającego ze wsparcia psychologicznego bądź uczestniczącego w terapii. W takich sytuacjach nieoceniony jest kontakt osoby potrzebującej z profesjonalistą. Możliwość porozmawiania na temat danej sprawy i udzielone wsparcie zazwyczaj przynoszą ulgę osobie cierpiącej.

W zależności od przypadku, pomoc psychologiczna może być udzielana indywidualnie lub zbiorowo. Istotne jest, by podkreślić, że spotkania odbywają się bezpośrednio z terapeutą czy prawnikiem w lokalach stowarzyszeń. Jest to bardzo ważne, ponieważ uczy ofiary dialogu, normalnego zachowania się w sytuacjach społecznych,

⁵ Tamże.

zmusza do kontaktu, choćby formalnego z innymi ludźmi. Są to umiejętności kluczowe, które często uległy negatywnym przemianom pod wpływem traumatycznych doświadczeń.

Jednak w wyjątkowych sytuacjach stowarzyszenia i organizacje wychodzą naprzeciw osobie np. gdy ta nie może się poruszać, bo przebywa w szpitalu lub jest unieruchomiona w domu - specjaliści mogą na prośbę ofiary świadczyć poradnictwo drogą telefoniczną lub mailową.

Po zamachach 13 listopada 2015 roku, obserwując ogromne potrzeby otrzymywania wsparcia przez ofiary niebezpośrednie zamachów terrorystycznych wyrażono zgodę na świadczenie pomocy również takim osobom.

Warto dodać, że po zamachach utworzono specjalne ośrodki pomocy psychologiczno-prawnej tylko dla ofiar zamachów terrorystycznych i ich rodzin. Przykładem takiego miejsca jest Paris Aide aux Victimes. Ofiary niebezpośrednie korzystały przede wszystkim z pomocy i wsparcia psychologa. Ofiarami niebezpośrednimi są osoby, które nie miały bezpośredniego kontaktu z terrorystą, ale jego atak wpłynął negatywnie na jednostkę, która przebywała nieopodal zamachu w danym momencie. Jest to niezwykle ważny krok w patrzeniu na zjawisko wiktymologii. Gdy dochodzi do katastrof czy zamachów, ofiary niebezpośrednie potrzebują równie dużego wsparcia. Praca z takimi osobami jest często nawet trudniejsza, niż z bezpośrednimi ofiarami, ponieważ zazwyczaj posiadają takie same objawy jak bezpośredni uczestnicy, jednak nie występują u nich bezpośrednie wspomnienia danego wydarzenia, na których zazwyczaj na początku opiera się praca terapeutyczna. Ze wsparcia mogą także korzystać krewni i przyjaciele ofiar terroru.

Kolejnym obszarem wsparcia ofiar przez *France Victimes* jest 08Victimes, całodobowa linia telefoniczna. Osoby potrzebujące łatwo zapamiętują numer telefonu, ponieważ wystarczy na klawiaturze wybrać cyfry, pisząc słowo „victimes” - ofiary. Dzięki temu osoby mogą skorzystać z linii w kryzysowej sytuacji braku dostępu do internetu, gdzie zamieszczony jest numer. Osoby odbierające telefon przeprowadzają bardzo dokładny wywiad, pytają czego dotyczy problem i jakie są oczekiwania osoby, co do sposobu pomocy. W zależności od sprawy osoba jest przekierowywana do lokalnego ośrodka pomocy lub też podawane są jej dane, dzięki którym może otrzymać potrzebne jej wsparcie np. grupy wsparcia, numer telefonu, pod którym można porozmawiać z drugą osobą i liczyć na to, że będzie się wysłuchanym.

Osoba prowadząca wywiad korzysta z pomocy programu komputerowego, który pomaga przeprowadzić rozmowę w ustrukturalizowany sposób, tak by nie pominąć najważniejszych informacji. Program ten jednocześnie jest bazą kontaktów z ośrodkami pomocy. Osoba pomagająca podczas rozmowy zaznacza w programie to, czego dotyczy sprawa i inne szczegóły z nią związane, dzięki czemu osoba dzwoniąca dostaje przygotowane adresy i telefony do instytucji, które mogą pomóc w określonej sprawie. Ponadto dzięki takiemu programowi można łatwo zbierać dane o telefonujących ofiarach, co

przyczynia się do lepszego określenia charakterystyki osób pokrzywdzonych we Francji, a w związku z tym do wdrażania efektywniejszych systemów pomocy. Telefon 08Victimes działa 7 dni w tygodniu. W 2015 roku odebrano 21 264 połączenia telefoniczne. Jest to kolejny dowód na to, jak istotną rolę pełni dialog z drugim człowiekiem w sytuacji trudnej (de Kerckhove i Bellucci, 2016).

France Victimes współpracuje z innymi zagranicznymi ośrodkami, prowadzi szkolenia i wyjaśnia zintegrowaną strukturę systemu pomocy we Francji przedstawicielom innych państw. Współpraca międzynarodowa przebiega również w drugą stronę, przedstawiciele *France Victimes* podróżują do innych krajów obserwując inne systemy, skąd czerpią inspiracje do doskonalenia pomocy w kraju. Przykładem takich działań może być ścisła współpraca z Francji z Kanadą, dotycząca systemu sprawiedliwości naprawczej (*Justice restaurative*). Jeśli chodzi o wpływ *France Victimes* - to we Francji jest liderem pomocy, w Europie członkiem *Victim Support Europe*, w świecie inspiracją dla innych krajów (Lacène i Mons, 2016).

Kolejne działanie organizacji jest ściśle związane z prawem. Przedstawiciele federacji biorą udział w rozmowach z ministrami dotyczącymi wdrażania dyrektyw, ustanawiania praw i pomocy ofiarom. Organizacja współdziała również z korporacjami. Współpraca polega na wdrażaniu wypracowanych systemów wsparcia i procedur postępowania wobec pracowników owych firm w sytuacji naruszenia prawa w miejscu pracy. Instytucja kooperuje m.in. z Francuskimi Liniami Kolejowymi (*Société Nationale des Chemins de fer Français - SNCF, RATP*), sieciami sklepów, jak również z takimi instytucjami jak: policja czy straż pożarna. W przypadku nadużyć, dyskryminacji, wypadków czy katastrof komunikacyjnych współpraca umożliwia szybsze uzyskanie pomocy psychologicznej i prawnej przez ofiary, a w związku z tym również szybsze wypłaty odszkodowań.

France Victimes zajmuje się również szkoleniem specjalistów umożliwiającym globalną i interdyscyplinarną opiekę nad ofiarami. Profesjonaliści szkolą osoby pracujące w stowarzyszeniach - psychologów, prawników, asystentów socjalnych, mediatorów, osoby pracujące w telefonach wsparcia i innych; jak również partnerów zewnętrznych zainteresowanych pomocą ofiarom. Główne moduły prowadzonych szkoleń to: przyjmowanie klientów, słuchanie i towarzyszenie ofiarom; globalne i interdyscyplinarne wsparcie (prawo, typologie ofiar i przestępstw); umiejętności biznesowe w zarządzaniu stowarzyszeniem; poprawa sytuacji prawnej, interwencje psychologiczne, mediacje karne i administracja; sprawiedliwość naprawcza⁶. Dzięki działaniom szkoleniowym kadra może ustawicznie podnosić swoje kompetencje, a w związku z tym doskonalić jakość świadczonych usług.

Federacja zajmuje się również organizacją różnych wydarzeń np. memoriałów ku pamięci ofiar zamachów terrorystycznych, akcjami informacyjnymi, kampaniami, wspiera

⁶ <http://www.france-victimes.fr/> *France Victimes*, data dostępu: II 2019

lokalne inicjatywy poruszające istotne w danym czasie problemy. Rokrocznie organizuje obchody dnia ofiary.

2. Rodzaje świadczonej pomocy

Osoby kontaktujące się z organizacją zostają poinformowane o rodzajach świadczonego wsparcia. Ofiary najczęściej korzystają ze wsparcia prawnika i psychologa. Prawnik pomaga w przygotowaniu odpowiednich pism i dokumentów do sądu, instruuje, jakie są kolejne kroki postępowania w danej sprawie, pomaga w zrozumieniu decyzji wydawanych przez sąd, świadczy wsparcie prawnicze aż do zakończenia sprawy sądowej. Niejednokrotnie wsparcie poszkodowanych zaczyna się od konsultacji prawnej, gdzie specjalista informuje również o możliwości skorzystania z usług psychologa.

Udział psychologa w procesie pomagania zależy on od potrzeb ofiary. Niekiedy wystarczy tylko wsparcie psychologiczne, jednak zazwyczaj osoby wymagają terapii psychologicznej i systematycznych spotkań. Niektórzy z psychologów są również psychoterapeutami. W rozmowach psychologowie podkreślają, że w ich pracy nie jest istotne, jakie nurty teoretyczne są im bliskie, ale najważniejszy jest realny kontakt i relacja z pacjentem, co jest czynnikiem leczącym w terapii.

Trudno jest precyzyjnie określić czas terapii z powodu tego, iż ofiary mogą być doświadczane przez różnorodne sytuacje traumatyczne oraz przejawiać wiele różnych objawów. Pacjenci zazwyczaj korzystają z terapii od kilku miesięcy nawet do kilku lat. Istotnym czynnikiem w procesie powrotu do normalności jest historia pacjenta, jego bagaż doświadczeń, stan psychofizyczny w momencie dramatycznego wydarzenia oraz wsparcie społeczne i stan psychofizyczny po danej sytuacji oraz osobowość.

To samo doświadczenie przemocy może spowodować inne skutki u różnych osób i zależeć od sytuacji poprzedzającej wydarzenie np. bycie bezpośrednim świadkiem zamachu u osoby, która ma depresję i w przeciągu ostatniego roku straciła trzy bliskie osoby prawdopodobnie odcisnę znacznie mocniejsze piętno w jej życiu, niż u jednostki, która ma małe dziecko, wspierającą rodzinę i dostała awans w pracy.

W relacji terapeutycznej psycholog powinien być dla klienta niczym „*brzezi łagodnej doliny*”, osoba może po nich wyjść z doliny do góry, a jednocześnie, nie może spaść niżej i czuje się bezpiecznie dzięki oparciu specjalisty.

W niektórych stowarzyszeniach są również zatrudnieni asystenci socjalni. Osoby korzystają z ich wsparcia w sytuacji, gdy mają trudności w socjoekonomicznym funkcjonowaniu np. nie wiedzą jak wrócić na rynek pracy po traumatycznym wydarzeniu, mają problemy w podejmowaniu codziennych aktywności, takich jak: robienie zakupów, poruszanie się z wykorzystaniem komunikacji miejskiej, planowaniem budżetu itp.

3. Przykłady wsparcia rodziny

Każda rodzina posiada pewne określone strukturalne właściwości, jedną z nich jest współzależność. Oznacza to, osoby i podsystemy tworzące cały system, wpływają na siebie wzajemnie i są od siebie zależne. Ponadto zmiana jednego elementu (członka rodziny) powoduje zmianę całego systemu (Von Bertalanffy, 1975, za: Płopa, 2015).

Podążając tym tokiem rozumowania wsparcie ofiary jest tak naprawdę wsparciem całej rodziny. Nawet gdy tylko jednego z jej członków dotyka jakieś wydarzenie traumatyczne oddziałuje to silnie na wszystkich członków rodziny. Trauma jest czymś, co dotyka najgłębszych warstw życia człowieka, ponieważ zazwyczaj łączy się z konfrontacją ze śmiercią. Jak donoszą ofiary po stresujących wydarzeniach nic nie pozostaje takie samo, jak dotychczas. Zmienia się spojrzenie na świat, hierarchia wartości, stosunek do rodziny, często powrót do normalnego funkcjonowania bez profesjonalnego wsparcia jest niemal niemożliwy. Członkowie rodziny również relacjonują zmiany zachowania i funkcjonowania krewnego, który doświadczył traumatycznego wydarzenia.

Oprócz indywidualnej pomocy ofiarom instytucje udzielają pomocy rodzinom. Bardzo często osoby zgłaszają się z problemem przemocy domowej. W takich sytuacjach pomoc jest udzielana wszystkim członkom rodziny, którzy chcą korzystać ze wsparcia. Jako przykład można podać historię przemocy domowej, w której ofiarami byli matka i dziecko, a oprawcą ojciec. W sprawie sąd zarządził możliwość widywania się ojca z dzieckiem pod dozorem. Oprócz wsparcia prawnego podczas całego procesu sądowego rodzinie udzielano wsparcia psychologicznego. Z psychoterapii korzystała matka i dziecko, dziecko miało również dodatkowe spotkania z psychologiem, mające na celu przygotowanie chłopca do spotkań z ojcem, podczas których był obecny psycholog.

Może się zdarzyć, że krewny dorosłej ofiary prosi o konsultację. Małżonek, rodzic, brat lub siostra mogą kontaktować się z psychologiem stowarzyszenia. Z drugiej strony zapotrzebowanie to jest znacznie częstsze ze strony rodziców dzieci-ofiar. W tym przypadku, po badaniu psychologicznym, dziecko jest kierowane do ośrodka psychiatrii dziecięcej, z którym stowarzyszenie podpisało konwencję. Rodzice, którzy są pozbawieni środków do życia, korzystają z pomocy psychologicznej stowarzyszeń, aby ponownie stać się dla swoich dzieci samowystarczalnym źródłem pomocy. Regularnie przyjmowani są również rodzice zamordowanych dzieci. W takich sprawach podejmowane są na ogół długoterminowe oddziaływania terapeutyczne (Damiani, 2001).

4. Rola kontaktu i dialogu w procesie pomagania

Długie procedury, częste przesłuchania, ekspertyzy, kontakty z lekarzem, ubezpieczycielem, policjantem, prawnikiem, ekspertem itp. to wszystko sprawia, że ofiara musi udać się do wielu miejsc i wielokrotnie opowiadać o tym, co się jej przydarzyło. Poszkodowani nie są w stanie, przynajmniej na początku, zrozumieć zróżnicowania ról i misji każdego ze specjalistów. Psycholog może odgrywać rolę łącznika i przywracać psychiczną ciągłość poprzez ustanowienie jednolitej struktury interwencji. Dzięki temu wyjątkowemu spotkaniu doświadczenie traumatyczne może stać się realne, reprezentowane i być częścią historii i przeszłości (tamże).

Osoby dotknięte traumą mogą znajdować się w stanie psychicznej bezradności, a jedynie pomoc w zwerbalizowaniu cierpienia, nawet jeśli jest bolesna, pozwoli im nadać znaczenie, jakie miało dla nich traumatyczne wydarzenie. Autentyczny kontakt i relacja z drugim człowiekiem są w stanie zmniejszyć cierpienie i poprawić funkcjonowanie pokrzywdzonej osoby.

Psycholog porusza temat odczuć, dolegliwości, emocji, wspomnień, myśli, dlatego pokrzywdzeni są w stanie lepiej zrozumieć to, co się z nimi dzieje. Poprzez nadanie osobistego znaczenia wydarzeniu pokrzywdzeni mogą uwolnić się od statusu ofiary, który może ich w pewien sposób ograniczać. W istocie nie chodzi tylko uwolnienie się od statusu ofiary, ale przede wszystkim o uzyskanie statusu podmiotu myślącego. Aby postrzegać osobę "poza zdarzeniem", aby zrozumieć, kim jest holistycznie, dana osoba musi ponownie umieścić traumatyczne wydarzenie w całej jej psychicznej ekonomii.

Można jeszcze zapytać co dzieje się z osobami, które nie potrafią wyrazić cierpienia lub niepokoju po doświadczeniu agresji? Dezorganizacja pierwszych dni, miesięcy po wydarzeniu może przyjąć chroniczną postać, a ofiara może coraz głębiej wchodzić w proces wiktyimizacji. W sytuacjach, gdy osoba ma ogromne trudności z mówieniem o tym, co się stało, często nawet doświadcza „ściśniętego gardła” tak, że nie może wypowiedzieć żadnego słowa, wtedy warto zacząć terapię od relaksacji. Ból psychiczny może powodować jeszcze większe cierpienie niż ból fizyczny (Damiani, 2001).

Ważnym przykładem działań *France Victimes* są mediacje. Kiedy sąd zarządza mediacje w ośrodku pomocowym, w którym pracuje mediator prowadzone są rozmowy zmierzające do zgody partnerów w określonej sprawie. Możliwość podjęcia dialogu poprzez strony sporu uczy osoby rozwiązywać konflikty w wolny od agresji sposób. Dzięki mediacji osoby mogą lepiej zrozumieć żądania drugiej osoby, jej oczekiwania i sytuację. Po spotkaniu obu stron konfliktu mediator sporządza raport, w którym zawarte są ustalenia stron i wysyła go do sądu. Działania mediacyjne zapewniają możliwość zidentyfikowania głównych obszarów konfliktów, oczekiwań stron, możliwości dostępnych rozwiązań i wypracowania porozumienia.

Kolejnym obszarem wsparcia ściśle bazującym na kontakcie są działania w ramach sprawiedliwości naprawczej. Mogą z nich korzystać ofiary przestępstw, jak i rodziny ofiar. Przykładem akcji są systematyczne spotkania sprawców przestępstw z ofiarami w więzieniach. Zarówno ofiary, jak i oprawcy, biorą dobrowolny udział w spotkaniach w więzieniu, które poprzedzone są przygotowaniem prowadzonym przez specjalistów. Ofiary nie spotykają się z przestępcami, którzy ich zaatakowali, ale którzy popełnili taki sam lub podobny czyn wobec innych osób. To umożliwia lepsze wczucie się w sytuację tej drugiej osoby, a jednocześnie nie jest tak zagrażające.

W trakcie cyklu spotkań i po ich zakończeniu odbywają się warsztaty ze specjalistami, którzy omawiają co się działo na spotkaniach, osoba ma możliwość dostania dodatkowego wsparcia podczas powrotu do normalności po trudnym doświadczeniu. Takie warsztaty są organizowane zarówno dla grupy więźniów, jak i dla ofiar. Każdy uczestnik ma możliwość rezygnacji z udziału w projekcie w dowolnym momencie (Sayous i Cario, 2016).

Działania tego typu są istotne dla rodzin. Przykładowo z takiej pomocy mogą skorzystać osoby, które straciły członka rodziny np. w wyniku morderstwa. To bardzo trudne doświadczenie pomaga im wrócić do normalności, „zamknąć pewne karty swojej historii”, jak również przebaczyć sprawcom.

Wemmers (2003, s. 174-183) podkreśla, że sprawiedliwość naprawcza jest odpowiedzią na potrzeby ofiar. Zazwyczaj wydanie wyroku przez sąd nie pomaga w powrocie do normalności i niczego nie zmienia. Lepsze funkcjonowanie członka rodziny po udziale w takim projekcie bezpośrednio przekłada się na poprawę relacji w rodzinie (tamże).

Badania quasi-eksperymentalne i kwestionariuszowe dotyczące spotkań ofiar i agresorów potwierdzają pozytywny wpływ sprawiedliwości naprawczej, zarówno na sprawców jak i na ich ofiary, przyczyniając się do poprawy samopoczucia oraz pozytywnych zmian w psychicznym i fizycznym zdrowiu (Rugge i Scott, 2009).

Możliwość kontaktu i podjęcia dialogu z „drugą stroną” ma właściwości terapeutyczne. Ofiary mogą poznać motywy winowajcy, usłyszeć o emocjach, uczuciach i przyczynach, które doprowadziły do danego wydarzenia, poznać myśli towarzyszące oprawcy po zdarzeniu, usłyszeć ich refleksję, a nawet przeprosiny. Natomiast osadzeni mają okazję usłyszeć i uświadomić sobie, że po drugiej stronie stoją osoby, które cierpią, dowiadują się, jak bardzo ich czyn zmienił życie innych, jak wielką krzywdę wyrządzili i mają również możliwość poprosić o przebaczenie. To, co podkreślają zarówno ofiary, jak i osadzeni to fakt, że dzięki takim spotkaniom uświadamiają sobie, że po tej „drugiej stronie” jest człowiek, który tak jak oni przeżywa uczucia, ma potrzeby, marzenia, ale także też popełnia błędy. Bardzo ważnym elementem procesu jest przebaczenie, dzięki któremu osoba, która doznała krzywdy może odzyskać wewnętrzny spokój i równowagę.

Podkreślając istotę kontaktu z drugim człowiekiem, w tym miejscu należy również wspomnieć o telefonach wsparcia. Osoba dzwoniąc ma nadzieję, że ktoś po drugiej stronie słuchawki jej pomoże, wysłucha, zrozumie, podpowie, co ma zrobić w danej sytuacji. Gdy dzwoniący decyduje się otworzyć przed nieznaną osobą i opowiada o tym, co go spotkało, przynosi to uczucie ulgi, osoba wie, że od danej chwili nie pozostaje sama z problemem. Osoby, które czują się samotne mogą dzwonić pod specjalny numer telefonu mogą liczyć na to, że zostaną wysłuchane.

Zakończenie

Ogólny opis systemu pomocy psychologicznej i prawnej we Francji może stanowić inspirację do doskonalenia wsparcia dla ofiar w Polsce. Złożoność struktury organizacyjnej i ilość podejmowanych działań stanowi swego rodzaju wyzwanie dla innych krajów.

Warto tu podkreślić, że najważniejsze jest, by systematycznie i stopniowo ulepszać system, który powinien chronić potencjalne ofiary, wspierać pokrzywdzonych na każdym etapie ich cierpienia oraz uwrażliwiać społeczeństwo na kwestie przemocy i pomocy poszkodowanym.

Jednak najistotniejszym czynnikiem, który może pomóc osobom pokrzywdzonym jest autentyczny dialog i relacja z drugim człowiekiem, a tego czynnika ludzkiego nie zastąpią żadne struktury czy instytucje. Dialog i porozumienie powinien zaistnieć nie tylko pomiędzy specjalistami i ofiarami, ale również między samymi specjalistami, którzy współpracując ze sobą mogą efektywniej pomagać osobom potrzebującym wsparcia.

Porozumienie jest istotne również w dyskusji między przedstawicielami rządu i organizacji pomocowych. Dzięki niemu wprowadzane ustawy, dyrektywy czy formy pomocy mogą być bardziej efektywne.

Bibliografia:

- Damiani C. (2001). *L'aide psychologique aux victimes*, (in:) *Oeuvre de Justice et Victimes Volume 1*, R. Cario, D. Salas, L. Harmattan, (ed.), (175-188), Condè-sur-Noireau.
- de Kerckhove M., Bellucci S. (2016). *INAVEM. Rapport 2015*, Paryż.
- Lacène C., Mons O. (2016). *INAVEM. Des professionnels au service des victimes et du lien social*, Paryż.
- Plopa M. (2015). *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Kraków: Impuls.
- Rugge T., Scott T-L. (2009). *Restorative Justice's Impact on Participants' Psychological and Physical Health*, Ottawa: Public Safety Canada.
- Sayous B., Cario R. (2016). *Institut Français pour la Justice Restaurative Rapport d'activité 2015*, Pau.
- Wemmers J-A. (2003). *Introduction à la victimologie Paramètres*, Québec: Les Presses de l'Université de Montréal.
- <http://www.france-victimes.fr/> *France Victimes*, data dostępu : II 2019.

ZASADY PUBLIKACJI

KWARTALNIK NAUKOWY FIDES ET RATIO

jest czasopismem ukazującym się on-line

Redakcja przyjmuje artykuły zgodne z profilem czasopisma zawartym w *Przesłaniu*, odpowiadające tematyce danego numeru Kwartalnika.

Każdorazowo temat kolejnego numeru jest ogłaszany na stronie Kwartalnika.

Redakcja „Kwartalnika Naukowego Fides et Ratio” oczekuje od Autorów respektowania zasad rzetelności naukowej oraz jawności informacji o wszystkich podmiotach przyczyniających się do powstania publikacji (wkład merytoryczny, rzeczowy, finansowy etc.) oraz okoliczności towarzyszących.

Oczekujemy także w przypadku publikacji przygotowanej przez kilku Autorów informacji dotyczącej wkładu poszczególnych Autorów w powstanie publikacji (z podaniem kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, jaki jest procentowy wkład poszczególnych autorów w przeprowadzenie badań, w obliczanie, analizy itd.).

Do druku przyjmujemy jedynie artykuły o wysokim poziomie naukowym, stanowiące oryginalne i dogłębne opracowanie danego problemu, z wykorzystaniem najnowszej, fachowej literatury, a także z przypisami i bibliografią poprawnie przygotowanymi zgodnie z zasadami przyjętymi w Kwartalniku.

Do artykułu w oddzielnym pliku trzeba dołączyć: informacje o Autorze, kontakt z Autorem, afiliację artykułu, ORCID, streszczenie po polsku, tłumaczenie tytułu i streszczenie po angielsku.

Prosimy o zamieszczanie tabel i wykresów w oddzielnym pliku.

Artykuł należy zgłaszać przez system najpóźniej do dnia podanego na stronie.

W razie problemów technicznych prosimy o kontakt:

dorotasys@onet.eu m.rys@uksw.edu.pl

ZASADY RECENZOWANIA

- Każdy artykuł przesłany do Kwartalnika podlega wstępnej ocenie Redaktora Naczelnego i Rady Redakcyjnej Kwartalnika.
- Po pozytywnym zaopiniowaniu następuje przekazanie publikacji do Recenzentów zewnętrznych, będących ekspertami w zakresie danej problematyki.
- Recenzent dysponuje gotowym formularzem recenzji, na którym umieszcza swoje oceny i formułuje wniosek dotyczący dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia; dodatkowo istnieje możliwość umieszczenia innych wyjaśniających komentarzy do recenzowanej publikacji.
- Autorzy prac i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. „*double-blind review proces*”).
- W Kwartalniku publikowane są jedynie te artykuły, które uzyskały pozytywne recenzje.
- Artykuły wymagające korekty są przekazywane Autorowi pracy z zaleceniem ustosunkowania się do uwag i poprawy tekstu zgodnie z sugestiami Recenzentów.
- W przypadku negatywnych recenzji publikacja zostaje odrzucona.